KS

CRACOVIA

1906 -1986

KS
CRA
CO
VIA

KS CRACOVIA

80 LAT

1906-1986

Napisał:
Janusz Kukulski

*

Redakcja i opracowanie graficzne:
Jerzy Domański

*

Zdjęcia: Ryszard Kubiczek. Archiwalne reprodukcje zdjęć pochodzą z książek jubileuszowych KS Cracovia: 30-lecia, 40-lecia, 50-lecia, 60-lecia; dzienników „Czas" i „Nowa Reforma" oraz archiwum Janusza Kukulskiego. Zdjęcia pamiątek, programów, legitymacji, dyplomów, proporczyków i odznak z archiwum Klubu oraz kolekcji Janusza Kukulskiego.

*

Komitet Wydawniczy:

Przewodniczący: Józef Biernacik (członek prezydium zarządu klubu), członkowie: Edward Czech (przew. komitetu organizacyjnego 80-lecia, wiceprezes klubu ds. wychowawczych), red. Jerzy Domański, Ryszard Kubiczek, red. lek. med. Janusz Kukulski, inż. Jerzy Łudzik (członek zarządu klubu), Jan Maciejko (przewodniczący Rady Seniorów klubu), Stanisław Palczewski (dyrektor klubu, członek prezydium zarządu klubu)

*

Klub Sportowy CRACOVIA składa Autorowi, JANUSZOWI KUKULSKIEMU — podziękowanie za przekazanie całości honorarium autorskiego za napisanie niniejszego wydawnictwa na potrzeby naszego Klubu, w dowód sympatii dla biało-czerwonych.

*

Prawa autorskie zastrzeżone.
Przedruk całości lub części dozwolony wyłącznie z podaniem źródła i autora.

Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca w Krakowie
Zam. nr 1682/85. Nakład 3000 + 250 egz. A-13/2714

JUBILEUSZ 80-LECIA
KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA"

pod protektoratem wiceprezesa Rady Ministrów PRL
prof. dr. ZBIGNIEWA GERTYCHA

KOMITET HONOROWY

dr Wiktor SIELANKO, przewodniczący
prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy

mgr Ludwik BERNACKI
dyrektor naczelny PP „Naftobudowa"

mgr Jan BETLEJ
prezes Kraj. Związku Sp. Garb. i Skórz. „ASKO"

dr Edward BRZOSTOWSKI
wicemin. rol., leśnictwa i gosp. żywn.
prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

Marian CEBULSKI
aktor

dr Bronisław CIAŚ
wiceminister finansów

dr Jan CZEPIEL
sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

mgr Daniel CZERNECKI
prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

pfk Ryszard DMOCHOWSKI
szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego

mgr Zbigniew GORĄCZKO
prezes Krakowskiej Federacji Sportu

Jerzy HARASYMOWICZ
poeta

mgr Jacek INWAŁD
I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR
Kraków-Śródmieście

mgr inż. Janusz JAKUBOWSKI
wiceprezydent m. Krakowa

mgr Andrzej JANISZEWSKI
sekretarz generalny Rady Głównej
Zrzeszenia Sportowego „START"

mgr Władysław KACZMAREK
sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

dr Bolesław KAPITAN
przewodniczący Głównego Komitetu
Kultury Fizycznej

mgr inż. Władysław KASPERCZYK
I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR
Kraków-Krowodrza

prof. Adam KLIMEK
rektor Akademii Wychowania Fizycznego
w Krakowie

inż. Bogusław KLIMEK
dyrektor naczelny Zakładów Budowy Maszyn
i Aparatury im. S. Szadkowskiego
prezes Klubu

mgr Zygmunt KOPACZ
przewodniczący DRN Kraków-Śródmieście

mgr Apolinary KOZUB
przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa

Jan MACIEJKO
przewodniczący Rady Seniorów KS „Cracovia"

mgr Stefan MARKIEWICZ
zastępca przewodniczącego Społecznego
Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

mgr Jan NOWAK
wiceprezydent m. Krakowa

mgr Zdzisław OLESZEK
wicedyrektor Domu Książki w Krakowie

mgr Jan PAWŁOWSKI
przewodniczący Rady Wojewódzkiej
Zrzeszenia Sportowego „Start"

prof. dr hab. Julian REJDUCH
przewodniczący Komisji Planowania
przy Radzie Ministrów
Zespół Planowania Regionalnego w Krakowie

prof. dr Zbigniew RESICH
olimpijczyk

mgr Tadeusz SALWA
prezydent miasta Krakowa

mgr Zbigniew STACHURA
naczelnik Dzielnicy Kraków-Śródmieście

mgr inż. Józef SZCZUROWSKI
sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR

mgr Tadeusz ZACHARIASIEWICZ
wiceminister kultury i sztuki

OLIMPIJCZYCY CRACOVII

JAN BALACHOWSKI — lekkoatleta, IO 1968 Meksyk
MARIA BIBROWA — lekkoatletka, IO 1960 Rzym
MIECZYSŁAW BURDA — hokeista lod., IO 1948 St. Moritz
LUDOMIR CHRONOWSKI — szermierz, IO 1980 Moskwa
STANISŁAW CIKOWSKI — piłkarz, IO 1924 Paryż
KAZIMIERZ FIAŁKA — lekkoatleta, IO 1936 Berlin
ZDZISŁAW FILIPKIEWICZ — koszykarz, IO 1936 Berlin
STEFAN FRYC — piłkarz, IO 1924 Paryż
WŁADYSŁAW GĘDŁEK — piłkarz, IO 1952 Helsinki
Ludwik Gintel — piłkarz, IO 1924 Paryż
Tadeusz Glimas — piłkarz, IO 1952 Helsinki
WILHELM GÓRA — piłkarz, IO 1936 Berlin
JÓZEF KAŁUŻA — piłkarz, IO 1924 Paryż
KAZIMIERZ KASZUBA — piłkarz, IO 1952 Helsinki
MIECZYSŁAW KASPRZYCKI — hokeista lod., IO 1948 St. Moritz
WALERIAN KISIELIŃSKI — piłkarz, IO 1936 Berlin
JAKUB KOPOWSKI — koszykarz, IO 1936 Berlin
ADAM KOWALSKI — hokeista lod. IO 1932 Lake Placid, IO 1936 Garmisch-Partenkirchen, IO 1948 St. Moritz
JAN ŁAZARSKI — kolarz, IO 1924 Paryż
JAN MACIEJKO — hokeista lod., IO 1948 St. Moritz
JAN MAGIERA — kolarz, IO 1964 Tokio, IO 1968 Meksyk
CZESŁAW MARCHEWCZYK — hokeista lod., IO 1932 Lake Placid, IO 1936 Garmisch-Partenkirchen, IO 1948 St. Moritz
ANDRZEJ PLUCIŃSKI — koszykarz, IO 1936 Berlin
Jan Reyman — piłkarz, IO 1924 Paryż
LEON SPERLING — piłkarz, IO 1924 Paryż
Tadeusz Synowiec — piłkarz, IO 1924 Paryż
MAKSYMILIAN WIĘCEK — hokeista lod., IO 1948 St. Moritz
ANDRZEJ WOŁKOWSKI — hokeista lod., IO 1936 Garmisch-Partenkirchen

*

Małym drukiem oznaczono nazwiska zawodników, którzy byli w ekipie olimpijskiej ale nie wystąpili w zawodach.

Dla ścisłości historycznej należy przedstawić racje, przemawiające za zaliczeniem dwóch olimpijczyków do zawodników Cracovii w czasie trwania Igrzysk, a co do których roszczą pretensje inne kluby: Walerian Kisieliński (IO 1936) — figuruje jako zawodnik w statystycznym sprawozdaniu sekcji piłkarskiej Cracovii za rok 1936; w wydawnictwie klubowym 30-lecia (wyd. 1937), na str. 62 zamieszczone jest zdjęcie: „grupa reprezentantów KS Cracovia na Olimpiadzie w Berlinie 1936". Wspomniany stoi pierwszy od prawej — dodam, że w tych latach nikt nie kwestionował tej przynależności klubowej. Kazimierz Kaszuba (IO 1952) tak pisze do autora tej monografii w liście z 18.08.1980: „Od jesieni 1951 do lipca 1952 byłem członkiem kadry olimpijskiej piłkarzy (ośrodek Gwardii w Krakowie), a następnie członkiem piłkarskiej drużyny olimpijskiej. W tym czasie, w moim przekonaniu byłem zawodnikiem Cracovii..."

PREZESI KLUBU SPORTOWEGO CRACOVIA

1906—1910	BERNARD MILLER
1910	Prof. dr MICHAŁ ROZWADOWSKI
1911—1912	Red. STANISŁAW KOPERNICKI
1912—1916	KAZIMIERZ JURJEWICZ
1916—1918	Prof. dr JAN STACH
1919—1932	Dr EDWARD CETNAROWSKI
1933	Red. MIECZYSŁAW DOBIJA
1933—1936	Dyr. STEFAN REICHER
1936—1937	Płk SZYMON MIODOŃSKI
1937—1938	Dr NARCYZ MICHAŁOWSKI
1939	Dyr. STANISŁAW KOCHANOWSKI
1945	Prof. dr JAN WEYSSENHOFF
1945	Dyr. JAN KOWALSKI
1946—1948	STANISŁAW ŻUR
1949—1955	Dr HENRYK CZAPNICKI
1956	Dyr. KRZYSZTOF GRZYWIŃSKI
1957—1959	Dr JULIAN REJDUCH
1960	Mgr JAN ANTONISZCZAK
1961	Mgr STANISŁAW WÓJCICKI
1962—1963	Mgr FRANCISZEK MIELECKI
1964—1965	STEFAN WARMUZ
1966—1967	Mgr JAN ANTONISZCZAK
1967—1969	Mgr JAN BETLEJ
1969—1970	Mgr STANISŁAW PIĘTA
1970—1971	Inż. ANDRZEJ STYRANKA
1971—1972	Mgr STEFAN BOHACZ
1972—1973	Mgr JULIAN JAWORSKI
1973—1977	Mgr BOHDAN WAYDOWSKI
1977—1981	Doc. dr JULIAN REJDUCH
1981—1984	Mgr ZDZISŁAW OLESZEK
1984	Inż. BOGUSŁAW KLIMEK

CZŁONKOWIE ZARZĄDU

Bąkowski Wiesław
Bednarski Adam
Bernacki Ludwik
Berger Józef
Biernacik Józef
Bochacz Stefan
Cebula Marian
Chmurski Marian
Cieślak Stanisław
Czech Edward
Fijał Józef
Frandofert Jan
Gajda Jerzy
Gallas Henryk
Gołąbek Jan
Gretschel Tadeusz
Haba Aleksander
Hałoń Kazimierz
Hoffmann Krzysztof
Jenner Zygmunt
Kański Tadeusz
Klimek Bogusław
Kasperczyk Władysław
Kołpanowicz Adam
Krupski Stanisław
Księżyk Ryszard
Laska Stanisław
Lisiński Stanisław
Łudzik Jerzy
Maciejko Jan
Mistal Jan
Nowak Michał
Obrok Zygfryd
Palczewski Stanisław
Popiela Tadeusz
Prochwicz Janusz
Ratajczak Seweryn
Stachura Zbigniew
Smęder Edward
Szymanowicz Zbigniew
Szymczuch Jan
Warmuz Stefan
Wesołowski Janusz
Wojczuk Tadeusz
Wywrot Andrzej
Zając Aleksander
Zawrotniak Kazimierz
Żbik Marek

CZŁONKOWIE PREZYDIUM KS „CRACOVIA"

Klimek Bogusław	— Prezes
Jenner Zygmunt	— Z-ca ds. finans.-gospodarczych
Bąkowski Wiesław	— Z-ca ds. sportowych
Gołąbek Jan	— Z-ca ds. inwestycyjnych
Krupski Stanisław	— Z-ca ds. piłki nożnej
Czech Edward	— Z-ca ds. wychowawczych
Kasperczyk Władysław	— Czł. Prezydium
Biernacik Józef	— Czł. Prezydium
Warmuz Stefan	— Czł. Prezydium
Palczewski Stanisław	— Czł. Prezydium, Dyrektor Klubu
Frandofert Jan	— Czł. Prezydium

KOMISJA REWIZYJNA

Królikowski Stanisław — przewodniczący
Gryc Edward, Dzierwa Antoni, Wilga Henryk — członkowie

Osiemdziesiąt lat Klubu Sportowego „Cracovia" jest okazją do trzech spojrzeń: w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Spojrzenie w przeszłość odnajdziemy na dalszych kartach naszej klubowej monografii. Ocena teraźniejszości jest trudna. Na dzisiejsze wyniki i osiągnięcia klubu sportowego składa się wiele rozmaitych czynników, nie tylko ogólna sytuacja sportowa ale i określone możliwości działania w istniejących warunkach gospodarczych. Bez wątpienia dzisiejsza „Cracovia" nie jest na miarę naszych marzeń i zamierzeń, były lata bogatsze w sukcesy, zwycięstwa i tytuły, jednak jest to klub, który liczył się, liczy i będzie się liczyć w sporcie polskim. Dwie sekcje pierwszoligowe, kilka innych na dobrym poziomie sportowym, wybitni zawodnicy w sportach indywidualnych, ustabilizowana kadra trenerska, bardzo dobrze zorganizowana szeroko pojęta współpraca ze szkołami naszego miasta, bliskie kontakty ze spółdzielczością pracy, której pracownikom udostępniamy nasze obiekty na imprezy rekreacyjno-sportowe, zaktywizowanie działalności gospodarczej przez utworzenie zakładu usługowo-remontowego, sklepu firmowego, punktu gastronomicznego „Piwnica u Pasów", prowadzenie przez cztery lata loterii klubowej, zakończenie konkretnych przygotowań do budowy hali, kompleksu hotelowo-sportowego — to wizytówka naszej dzisiejszej działalności.

W roku jubileuszowym szczególnie serdeczne słowa podziękowania należą się tym, którzy wielokrotnie dawali wyraz sympatii, życzliwości i konkretnej pomocy dla naszego klubu, a więc w pierwszym rzędzie władzom polityczno-administracyjnym miasta Krakowa. Wyrazy wdzięczności skierować pragniemy do Rady Patronackiej Klubu z jej kolejnymi przewodniczącymi mgr. S. Markiewiczem, dr. J. Czepielem, mgr. inż. J. Szczurowskim. Szczególnie gorąco dziękujemy przewodniczącemu Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości Pracy „Start", dr. Wiktorowi Sielanko. Członkiem Zrzeszenia od lat trzydziestu jest „Cracovia".

Nie zapominamy o wielkiej pomocy, jakiej tylekroć doznaliśmy od całej spółdzielczości. Mamy nadzieję, że i w przyszłości nasza współpraca będzie się harmonijnie rozwijać.

Za codzienną, systematyczną współpracę dziękujemy w dniach jubileuszu Wydziałowi Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miasta Krakowa, Krakowskiej Federacji Sportu i Okręgowym Związkom Sportowym. Szczególnie serdeczne słowa podziękowania kieruję do grona działaczy, trenerów, zawodników, byłych i obecnych, bez względu na poziom sportowy i rangę zasług oraz do pracowników klubu, a więc tych wszystkich, którzy w codziennej działalności i pracy tworzą dzisiejszy dzień „biało-czerwonych". Dziękuję za wszystko i liczę na dalszą ofiarną pracę.

Spojrzenie w przyszłość jest optymistyczne i realne. Będziemy usilnie dążyć do podniesienia poziomu sportowego klubu, nie zapominając o masowości, rekreacji, współpracy z młodzieżą szkolną i spółdzielcami miasta, którego nazwę nosi nasz klub. Pragniemy powrotu sztandarowej sekcji piłkarskiej do pierwszej ligi, utrzymania wysokiego lotu piłkarek ręcznych i hokeistów, myślimy o reaktywowaniu sekcji, które tak pięknie wpisały się na karty naszej historii: koszykówki i siatkówki, oczekujemy zdecydowanej poprawy klubowej bazy sportowej. Wymagać to będzie od nas wszystkich, ludzi mniej czy bardziej związanych z „biało-czerwonym" klubem, wielkiego wysiłku, spokoju i cierpliwości. Wierzymy, że przy zjednoczeniu wysiłków, dalszym poparciu ze strony władz Krakowa, Zrzeszenia Sportowego „Start" i tysięcy naszych sympatyków — „Cracovia", najstarszy klub sportowy w Polsce, znów znajdzie się w czołówce naszych klubów.

BOGUSŁAW KLIMEK
Prezes KS „Cracovia"

The Sports Club Cracovia

On the pages of this commemorative edition of the oldest sports club in Poland, the K.S. "Cracovia" Kraków, which holds in 1986 its 80 anniversary Jubilee, presents an outline of its achievements in sports.

We give an account of the numerous successes of all the Club's Sections during the eighty years period of its activity. We state the names of our sportsmen who widely spread the fame of the Club's white an red colours, both all over Poland and abroad, thus increasing the glory of the Polish Sports, and of Kraków whose Latin name our Club is bearing.

The rise of Cracovia, June 1906, was due to footballers. The lively growing Club, year after year carried off ever bigger and bigger successes on the playgrounds of its own country and on those abroad. Even before the outbreak of the first World War more club section had avisen: the athletics and the lawn-tennis section, and afterwards the cycling, hockey, swimming and others, During this 80 years activity of the sections, which how have reached the number of 31, our club has scored a lot of successes. These were the section of football, basketball, bridge, chess, cycling, boxing, fencing, gymnastics, hockey, handball, kayack, lawn tennis, motoring, shooting, sailing, swimming, track and field athletics, table tennis, ski, tourist, voleyball, waterpolo, speedway.

Competitors of Cracovia have won Poland's championships of individual and team sports, they succeeded at meetings with representatives of 36 countries, many of our sportsmen appeared in Poland's colours at the Olympic Games, at Europe and World Championships — virtuosly representing the colours of the Nation and of the Club on all five continents. These achievements are depicted on the pages of this edition, here we shall mention only the more importnant ones.

Football: five championships wins: 1921, 1930, 1932, 1937, 1948.

49 repres. players for Poland; 401 team international games versus 165 teams from 18 countries: Austria, Belgia, Bulgaria, Czechoslovakia, Denmark, France, England, Germany, Hungary, Italy, German Democratic Republic, Israel, Rumania, Spain, Soviet Union, Switzerland, Sweden, Yougoslavia (best teams: Aarhus IF, AC Milan, Admira, Austria, Barcelona CF, Djurgardens IF, Dynamo Kijew, Ferencvarosi TC, Honved, IF Kamraterna Norrkoeping, MTK Budapest, Partizan, Rapid, Real Madrid, Servette, Slavia, Sparta, Ujpest, Vasas, Vienna etc.).

Handball-women's team: "11"-four championship wins: 1956, 1958, 1960/61, 1961/62; "7"-seven championship wins: 1957, 1958 (twice), 1960, 1961, 1967, 1985; semifinalist European Cup (1966/67); 27 repr. players for Poland-men's team: "11"-twice championship wins: 1930, 1933; 11 repr. players for Poland.

Ice-Hockey: five championship wins: 1937, 1946, 1947, 1948, 1949 — repr. players for Poland.

Swimming: three team championships wins: 1930, 1946, 1950; track and field athletics: twice championships wins: 1946, 50; basketball-men's team: twice championships wins: 1929, 1930 — women's team championship win 1929. Table tennis: twice championship wins: 1946, 1949 etc.

Moreover, representatives of other disciplines of our Club have many times fought for the colours of Poland. For instance: chess, cycling, fencing, gymnastics, kayack, lawn tennis, shooting.

Our Club always belonged to the leading Polish clubs and it is still one of the foremost vanguard of the Polish sports. The Club banner is always held high. In 1956 the Club was decorated to its 50-th anniversary, as the first club in Poland, with the State's distinction, the Golden Cross of Merit. Always liberal, democratic in its form, striving for the reputation of the athletics, the Club "Cracovia" on the day of its Jubilee present his salute to all fraternal Clubs and Sportsmen in Poland and different countries and expresses his will to persevere in realizing the sublime olympic ideal: "citius, altius, fortius".

La Sociedad Deportiva Cracovia

En las hojas de esta publicacion jubilar, la sociedad deportiva mas vieja de Polonia — K.S. „Cracovia" de la ciudad de Cracovia, la cual celebra en el ano 1986 su 80 anniversario, ensena en forma general sus bienes deportivos. Describimos los numerosos exitos de todas las secciones de nuestra sociedad en el espacio de 80 anos de su actividad, domos los apellidos de nuestros deportistas, quienes han extendido la fama de la bandera blanco-rojo por toda la Polonia y por el extranjero, aumentando el honor de porte polaco y de la ciudad de Cracovia, el nombre de cual lleva nuestra sociedad.

El pronocipio a „Cracovia" lo dieron los futbalistas en junio del ano 1906. Desarrollandose de prisa la sociedad cada y cada vez tenia exitos mas grandes en los estadios del pais y del extranjero. Antes de la I guerra mundial se forman las siguientes secciones: atletismo, tenis, despues el ciclismo, hockej, natacion y otras. En el espacio de 80 anos de actividad hemos notado unos resultados muy grandes en todas las secciones, cuales habia 31. Estas secciones eran las siguientes: futbol, atletismo, ajedrez, boxeo, bridge, basketball, ciclismo, deporte de motor, deporte valero, gimnastica, handball, esgrima, hockej, natacion, tenis, tenis de mesa, turistica, tiro, remo, waterpolo, volleyball, iatismo.

Los competidores de „Cracovia" conquistaban titulos de campeones de Polonia en los deportes individuales y colectivos, tenian exitos en los encuentros con los representantes de 36 paises, muchos de nuestros deportistas tomaron parte en los Juegos Olimpicos, representando la Polonia en el campeonato del mundo y de Europa, con dignidad representaban su sociedad y su pais en todos los 5 continentes. Estos exitos encuentran su reflejo en las hojas de esta publicacion, aqui nombraremos solamente los principales.

Futbol: campeon de Polonia: 1921, 1930, 1932, 1937, 1948. 49 jugadores del Cracovia que han sido internacionales, 401 partidos internacionales, como 165 equipos con 18 pais: Alemania, Austria, Bulgaria, Checoslovaquia, Dinamarca, Espana, Israel, Ingleterra, Francia, Italia, Hungria, Suiza, Suecia, Rumania, Union Sovietica, Yugoslavia (equipos: Aarhus IF, AC Milan, Admira, Austria, Barcelona CF, Djurgardens IF, Dynamo Kijew, Ferencvarosi TC, Honved, IF Kramraterna Norrköpping, MTK Budapest, Partizan, Rapid, Real Madrid, Servette, Slavia, Sparta, Ujpest, Vasas, Vienna y otros).

Handball-seniores: „11" campeon de Polonia: 1956, 1958, 1960/61, 1961/62, „7" campeone de Polonia: 1957, 1958, 1958, 1960, 1961, 1967, 1985, semi-finalista en Copa Europa (1967/68), 27 internacionales jug. seniores: „11" campeon de Polonia: 1930, 1933, 11 internacionales jug. Hockey: campeon de Polonia: 1937, 1946, 1947, 1948, 1949. Basketball-senioritas-campeon de Polonia: 1929, seniores-campeon de Polonia: 1928, 1938. Natacion: campeon de Polonia: 1930, 1936, 1950. Atletismo: campeon de Polonia: 1946, 1950. Tennis de mesa: campeon de Palogne: 1946, 1949.

Ademas ellos muchas veces han representando la Polonia y los agentes de otras de nuestra sociedad, como ciclismo, esgrima, tiro, ajedrez, tenis, gimnastica, remo.

Nuestra sociedad siempre estaba de vanguardia entre los sociedades polacas y hasta hoy dia esta de vanguardia vel deporte polaco. Ella siempre llevaba alto la bandera de la sociedad, la cual en el ano 1956, en el 50 anniversario de su existencia, fue condecorado, por primera vez en Polonia, con la distincion estatal-Cruz de Oro de Merito. Nuestra sociedad, siempre progressiva, democratica en su forma la cual lucha por la buena reputacion del deporte, en los dias de su anniversario felicita a todas las sociedades y a todos deportistas de otros paises, deseando en adelante realizer activimente la sublime idea olimpica: „citius, altius, fortius".

Sport Klub Cracovia

Der älteste polnische Sportklub „Cracovia" in Kraków stellt, anlässlich der 80 jähriges Jubiläumsfeier seines Bestehens seine sportlichen Erfolge in Umrissen dar. Wir beschreiben die zahlreichen Erfolge aller Sektionen in unserem Klub während der 80 Jahre seiner Tätigkeit. Wir nennen die Namen unserer Sportler, die weit und breit in Polen und im Ausland die weiss-roten Farben mit Ruhm bedecten und den polnischen Sport, wie auch die Stadt Kraków zu Ehren brachten. Der Klub trägt den lateinischen Namen der Stadt Kraków. Er begann seine Tätigkeit im Juni 1906. Die ersten Sportler waren die Fussballspieler. Der sich rasch enwickelnde Klub erreichte mit jeden Jahr immer grössere Erfolge auf den Sportplätzen in Kraków und im Ausland. Schon vor dem Ausbruch des ersten Weltkrieges waren folgende Sektionen tätig: Leichtathletik, Tennis, dann Radfahren, Hockey, Schwimmen. Im Zeitraum von 80 Jahren seiner Tätigkeit wurden grosse Erfloge im Sport erreicht. Letztens zählt „Cracovia" 31 Sektionen. Es gibt heutzutage folgende Sektionen: für Fussball, Basketball, Bridge, Boxen, Fechten, Handball, Hockey, Leichtathletik, Motorfahren, Radsport, Ringen, Rudern, Schach, Schiessen, Schwimmen, Skisport, Wasserball, Tennis, Tischtennis, Volleyball, Touristik, Turnen.

Die Sportler der Cracovia gewannen den Titel „Meister von Polen" individuell wie auch in Mannschaftswettbewerben. Beim Zusammentreffen mit Repräsentanten von 36 Ländern erreichten sie Erfolge. Während der Olympia-Spiele traten sie in polnischen Farben auf. In den Welt- wie auch in den Europameisterschaften repräsentierten sie in würdigster Weise die Klub- und Nationalfarben auf allen Kontinenten.

Ein Teil dieser Erfolge ist auf den Seiten des von uns herausgegeben Werkes in kurzem wiedergegeben. Hier nennen wir die wichtigsten Fussball: Meister von Polen: 1921, 1930, 1932, 1937, 1948. 49 repräs.

Spieler Polens, 401 intermsspielen im 165 Fussballteam gegen 18 Länder: Bulgarien, Dänemark, Deutschland, Deutsche Demokratische Republik, England, Frankreich, Israel, Italien, Jugoslavien, Schweiz, Schweden, Sovietunion, Spanien, Oesterreich, Rumänien, Ungarn, Tschechoslovakei (Aarhus GF, AC Milan, Admira, Austria, Barcelona CF, Djurgardens IF, Dynamo Kijew, Ferencvarosi TC, Honved, IF Kamraterna Norrköpping, MTK Budapest, Partizan, Rapid, Real Madrid, Servette, Slavia, Sparta, Ujpest, Vasas, Vienna etc).

Handball. 11-Frauenmanschaft: Meister von Polen: 1956, 1959, 1960/61, 1961/62. 7-Frauenmanschaft: Meister von Polen: 1957, 1958, 1958, 1960, 1961, 1967, 1985; Halbfinale der Europa-Cup (1967/68), 27 repräs. Spielerinnen Polens. 11 Mannermanschaft: Meister von Polen: 1930, 1933, 11 repräs. Spieler Polens.

Eishockey: Meister von Polen: 1937, 1946, 1947, 1948, 1949. Schwimmen: Meister von Polen: 1930, 1946, 1950. Basketball. Frauenmannschaft: Meister von Polen: 1929, Mannermanschaft: Meister von Polen: 1929, 1938. Leichtathletik: Meister von Polen: 1946, 1950. Tischtennis: Meister von Polen: 1946, 1949.

Ausserdem repräsentieren die Vertreter mancher anderen Disziplinen unseres Klubs die Farben Polens, wie Fechten, Radsport, Ringen, Schach, Schiessen, Tennis, Turner.

Unser Klub zählte sich stets zu führenden polnischen Sportvereinen. Auch heute weist er Spitzenleistungen im polnischen Sportwesen auf. Er hielt immer hoch das Klub-Banner, welches zur 50-jährigen Feier seines Bestehens mit der höchsten Staatsauszeichnung, dem goldenen Verdienstkreuz dekoriert wurde.

Stets fortschrittlich, in seiner Form demokratisch gesinnt, um guten Ruf im Sportspiel wetteifernd, begrüsst „Cracovia" in seinen Jubiläumstagen all brüderlich vereinten Sportsklubs und Sportler aus anderen Ländern, mit dem starken Willen, die erhabene olympische Idee „citius, altius, fortius" weiterhin auf aktive Weise zu realisieren.

Спортивный клуб „Краковия“

В 1986 году старейшее польское общество „Краковия“ торжественно празднует 80-летие своего существования и по поводу этого юбилея представляет в специальном издании свои спортивные достижения. На страницах этого юбилейного издания отмечаются многие успехи всех секций нашего клуба, действующих за 80-летний период своего существования, приводятся фамилии спортсменов, которые неоднократно приносили честь польскому спорту и городу Кракову, которого латинское название было присвоено нашему спортивному обществу.

Начало существованию клуба „Краковия“ дали в июне 1906 года футболисты. С тех пор быстро развивающийся клуб „Краковия“ с каждым годом завоёвывает новые и новые успехи на стадионах Польши и за границей. Итак, накануне первой мировой войны организуются следующие секции: футбола, лёгкой атлетики, техника, а затем велосипедная, по хоккею, плаванию и другие. За 80-летний период своей деятельности отмечаются большие успехи во всех секциях, которых насчитывается 31: футбольная, по ручному мячу, по баскетболу, волейболу, по водному спорту, хоккею, лёгкой атлетике, велосипедная, по фехтованию и стрелковому спорту, шахматная, по теннису и настольному теннису, по боксу, лыжам, по гребному спорту, байдаркам, по парусному спорту, по мотоциклетным гонкам, по бриджу, гимнастике, туристике.

Спортсмены клуба „Краковия“ многократно завоевали первые места в соревнованиях на первенство Польши в индивидуальных и групповых спортах, одерживали победы в соревнованиях со сборными командами 36 стран. Многие наши спортсмены участвовали в сборной команде Польши в Олимпийских играх, в соревнованиях на первенство мира и Европы, достойно отстаивая честь своего клуба и страны на всех пяти континентах. О всех этих успехах подробно говорится на страницах этого издания. Вот некоторые из них:

Футбол: чемпион Польши 1921, 1930, 1932, 1937, 1948, в сборной команде Польши выступало 49 игроков; команда сыграла 401 международную встречу с клубами 18 стран: Австрии, Болгарии, Чехословакии, Дании, Франции, Англии, ФРГ, ГДР, Венгрии, Италии, Израиля, Румынии, Испании, Советского Союза, Швейцарии, Швеции, Югославии, Бельгии, (клубы: Аархус, АЦ Милан, Адмира, Австрия, Барселона, Динамо Киев, Дюртордекс, ФТЦ, Хонвед, Рапид, Реал Мадрит, Серветте, Славия, Спортл, Уйпест, Вена и др.).

Ручной мяч, женщины: „11“ чемпион Польши 1956, 1958, 1960/61, 1961/62, „7“ чемпион 1957, 1958, 1958, 1960, 1961, 1967, 1985, полуфиналист кубка Европы 1967/68, 27 игр. выступало в сборной, мужчины: „11“ — чемпион Польши 1930, 193, 11 игр. выступало в сборной,

Хоккей: чемпион 1937, 1946, 1947, 1948, 1949.

Плавание: чемпион 1930, 1946, 1950.

Лёгкая атлетика: ком. чемпион 1946, 1950.

Баскетбол: женщины — чемпион 1929, мужчины — чемпион 1929, 1938.

Настольный теннис: чемпион 1946, 1949.

Шахматы: чемпион 1954.

и много успехов в других секциях — гимнастика, теннис, фехтование, велосипедная.

Клуб „Краковия“ всегда причислялся к ведущим спортивным клубам Польши и по настоящее время сохраняет свою передовую позицию. За свои спортивные и общественные достижения, по поводу 50-летия своего существования клуб „Краковия“ был награждён государственной золотой медалью (золотой крест заслуги) как первый спортивный клуб в истории польского спорта.

Всегда прогрессивное и демократическое по своему духу и стремлениям, борющееся за хорошее имя польского спорта, общество „Краковия“ поздравляет с днём своего юбилея все братские общества, всех спортсменов других стран, выражая глубокое стремление активно отстаивать высокую олимпийскую идею — „citius, altius, fortius“.

TO JUŻ OSIEMDZIESIĄT LAT...

Rok 1986 obchodzimy pod znakiem jubileuszu 80-lecia najstarszego istniejącego klubu sportowego Polski — KS Cracovia.

W drugiej połowie XIX wieku wychowanie fizyczne wkroczyło w okres intensywnego rozwoju. Na skutek przeobrażeń społecznych, rozbudowy procesów industrializacji i urbanizacji aktywność ruchowa stała się czynnikiem kompensującym ujemne wpływy środowisk wielkomiejskich, była naturalną potrzebą. Wyrażała się w tworzeniu zakładów gimnastycznych, terenów gier i zabaw ruchowych, nieco później, w wyniku formowania się organizacyjnego poszczególnych dyscyplin sportowych zaczęły powstawać kluby.

Członkowie Sokoła, młodzież szkolna uczestnicząca w grach i zabawach sportowych w parku dr. Henryka Jordana od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przygotowała teren, dała podstawę do założenia naszego Klubu.

Przyjęcie przez pierwszych członków łacińskiej nazwy Krakowa jako nazwy klubu i pierwotnie jego biało-niebieskich barw było widomym znakiem łączności z jego losami. Przejęcie wkrótce biało-czerwonych barw jako symbolu Ojczyzny, tej Niepodległej, o której wszyscy marzyli, było wyrazem ich patriotycznej dojrzałości.

Dziś możemy być dumni, możemy się szczycić efektem ich zamierzeń. Członkowie Cracovii odnosili sukcesy nie tylko na sportowych arenach. Kiedy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie oddawali za Nią swoje życie, kiedy nastały czasy pokoju rzetelną pracą na powierzonych im stanowiskach, zarówno najwyższych, jak i tych szarych, codziennych ale równie ważnych, sumiennie wypełniali swoje obowiązki.

Redaktor Zygmunt Chruściński, reprezentant Polski w piłce nożnej, pisze w swoich pamiętnikach:

„Bo klub, w którym spędza się najpiękniejsze swoje młodzieńcze lata, klub, który wychowuje, uczy szlachetnego postępowania w grze i w życiu, klub, który uczy walczyć i pokonywać przeciwnika w grze i pokonywać przeciwności w życiu, jest jak najlepsza i najukochańsza matka, którą czcić i szanować należy! Tego mnie i moich kolegów nauczył Klub Sportowy Cracovia".

Spójrzmy obiektywnie na dorobek sportowy 80 lat istnienia, w czym pomoże pozornie suche zestawienie faktów i liczb. Klub prowadził działalność w 28 dyscyplinach sportu, istniało ogółem 31 sekcji sportowych, ponadto cztery o rozszerzonym profilu działania.

Były to, w kolejności alfabetycznej sekcje: bobslejowa, bokserska, brydżowa, gimnastyczna, golfowa, hokeja na lodzie, hokeja na trawie, hokeja na wrotkach, kajakowa, kolarska, koszykówki męska i żeńska, lekkoatletyczna, łyżwiarska, motorowa, narciarska, piłki nożnej, piłki ręcznej męska i żeńska, piłki wodnej, pływacka, siatkówki męska i żeńska, sportów masowych, strzelecka, szachowa, szermiercza, tenisa stołowego, tenisa ziemnego, żeglarska, żużlowa oraz imprezowa, kobieca, kulturalno-oświatowa i turystyczno-krajoznawcza.

Spośród 27 sekcji, mających wyczynowy charakter, pięć istniało bardzo krótko, praktycznie nie wychodząc poza okres pierwszych przygotowań; z 22 pozostałych sześć dyscyplin szczyci się „olimpijczykami"; piętnaście ma na swoim koncie tytuły mistrza Polski, dalsze dwie srebrne medale mistrzostw Polski, pozostałe pięć odgrywały czołową rolę na terenie miasta i regionu...

Cracovia to nie tylko wyniki sportowe, zawodnicy i działacze, to nie tylko klub sportowy. Trudno wyobrazić sobie Kraków bez Cracovii, tak mocno wrośniętej w pejzaż podwawelskiego grodu, odgrywającej wszechstronną rolę, również i w kulturze. Uwieczniona już w 1909 „Kupletem futbolisty" pióra Tadeusza Żeleńskiego „Boya" znalazła miejsce we wspomnieniach naukowca, prof. dr. Walerego Goetla i artysty malarza Zbigniewa Pronaszki. Była powszechną własnością, o czym świadczy melodia ludowa i słowa opracowane przez Piotra Płatka.

Cracovia to także znaczące grono sympatyków i kibiców, którzy „sportowali" tylko relaksowo i tych, którzy nigdy nie doznali „rozkoszy własnonożnego kopnięcia piłki". Były zawsze klubem na wskroś demokratycznym, nigdy nie stawiającym przeszkód narodowościowych, wyznaniowych, społecznych. Na arenach sportowej walki w biało-czerwonych koszulkach występowali studenci i uczniowie, robotnicy i lekarze, rzemieślnicy i wojskowi. Także i dlatego zawsze, do dziś mamy zwolenników — wszędzie. Na obczyźnie rodacy łączą się w kluby noszące nazwę Cracovia — istnieją i w Melton Mowbray (Anglia) i Genk (Belgia), w Perth (Australia) i Toronto (Kanada). Trudno wymieniać zawody, z których się rekrutują. Reprezentowane są wszystkie: aktorzy, dziennikarze, lekarze, naukowcy, robotnicy... Nieustanna życzliwość i przychylność sympatyków pomogła nam przetrwać trudne chwile. Dodawała otuchy świadomość, że jesteśmy potrzebni.

Nie sposób wymienić wszystkich sympatyków. Przypominając trzech, zmarłych w różnych okresach badaczy literatury, dr. Tadeusza Żeleńskiego — „Boya", prof. dr. Kazimierza Wykę i dr. Michała Sprusińskiego — pragniemy oddać cześć Tym, którzy odeszli.

Z wielkiej rzeszy żyjących sympatyków wymieńmy symbolicznie dwóch: z terenu Polski — członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, dr Włodzimierz Reczek, z obczyzny — Jan Paweł II, papież.

Początek klubowi dali piłkarze. Dokładniej uczniowie starszych klas III Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego, wspierani kolegami z innych krakowskich szkół średnich oraz studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Mecze piłkarskie rozgrywano na własnoręcznie przygotowanym boisku na Błoniach, nie opodal wejścia do parku dr. Jordana. Już wówczas uprawiano dość systematycznie lekką atletykę, sporadycznie grywano w tenisa. W tych pionierskich czasach kierownikiem klubu był Bernard Miller, sekretarzem Józef Lustgarten, skarbnikiem Wacław Wojakowski. Organizacyjnej pomocy udzielał Anglik William Calder. Dzięki jego doświadczeniu jesienią 1908 wydano odznakę klubową (o wzorze identycznym z obecnym) tj. w naprzemienne pasy poprzeczne białe (4) i czerwone (3), na trzecim białym od góry złota nazwa klubu, oraz „legitymacje uczestnictwa". Opracowano też projekt statutu.

Środki czerpano ze składek oraz niezbyt dużych dochodów ze spotkań piłkarskich i festynów. Mając na względzie poprawę tego stanu rzeczy wiosną 1908 Cracovia została członkiem sekcji sportowej Krajowego Związku Turystycznego. Ponieważ współpraca nie spełniła naszych oczekiwań, jesienią 1909 wystąpiono ze Związku.

W ciągu zaledwie trzech lat Cracovia na tyle okrzepła organizacyjnie, że po zatwierdzeniu statutu (27 listopada 1909), wiele osób posiadających wpływy i oparcie w społeczeństwie podjęło działalność w klubie.

Dnia 16 lutego 1910 wybrano zarząd, zwany wówczas wydziałem, który ukonstytuował się następująco: protektor Antoni hr. Wodzicki; prezes prof. dr Jan Rozwadowski, wiceprezesi — red. Stanisław Kopernicki i William Calder, sekretarz Bernard Miller, skarbnik Wacław Wojakowski. Członkowie wydziału: prof. dr. Wiktor Czermak, Adam Bieda, Franciszek Boczarski, prof. Aleksander Jaworski, Franciszek Jachieć, Józef Lustgarten, Alfred Radwanek. Komisja rewizyjna: dr Rudolf Beres, inż. Piotr Król, Edward Puder. Sąd rozjemczy: prof. dr Julian Nowak, red. Rudolf Starzewski, inż. Bolesław Jurski.

Klub liczył 2 członków-założycieli, 3 członków wspierających, 192 członków zwyczajnych oraz 291 członków-uczestników (razem 488). Składka wynosiła: dla członków założycieli 50 koron miesięcznie, dla wspierających 20 koron, dla pozostałych 1 koronę. Lokal klubu mieścił się przy ul. Jabłonowskich 18, członkowie zrzeszeni byli jako „ćwiczący piłkę nożną, tenisa, lekkoatletykę".

Na czoło wydarzeń organizacyjno-sportowych wysunęły się dwie inicjatywy. 25 czerwca 1911 zrealizowano myśl ówczesnego prezesa klubu, red. Stanisława Kopernickiego, o utworzeniu Związku Polskiego Piłki Nożnej. Zjednoczyło to polskie kluby działające wówczas na terenie Galicji czyli zaboru austriackiego, umożliwiło organizację mistrzostw. Red. St. Kopernicki, jako prezes ZPPN, jednostki autonomicznej wobec Austriackiego ZPN, został następnie wybrany wiceprezesem tegoż i delegatem na kongres FIFA w Lipsku.

Drugą zrealizowaną inicjatywą było otwarcie „własnego parku zabaw ruchowych" czyli stadionu położonego na terenie tzw. „łąk zwierzynieckich", gdzie pozostał po dzień dzisiejszy. Nastąpiło to 31 marca 1912, a zarząd klubu tworzyli wówczas: prezes red. Stanisław Kopernicki, wiceprezes prof. Jan Stach, sekretarz Wacław Wojakowski, skarbnik inż. Aleksander Litwinowicz oraz członkowie dr Zdzisław Jachimecki, Kazimierz Jurjewicz, Aleksander Karcz, Stefan Łapiński, Franciszek Radziwiłł, dr Roman Rothirsch i prof. dr Maksymilian Rutkowski.

Wybuch I wojny światowej przerwał pełną sukcesów działalność klubu. Wkrótce jednak, mimo rozproszenia wielu zawodników i działaczy, którzy wciągnięci zostali w tryby machiny wojennej, znów zaczęło odżywać życie klubowe. Wokół dr. Józefa Lustgartena zgromadzili się piłkarze, którzy zaczęli rozgrywać mecze, sprowadzając nawet i wiedeńskie drużyny. Gdy w 1918 prof. Jan Stach skompletował skład zarządu, działalność klubu szybko wróciła do normy.

W 1919 na czele klubu stanął jeden z najbardziej ofiarnych działaczy, prawdziwy ojciec klubu, dr Edward Cetnarowski. Z jego kilkuletnią kadencją wiąże się całe pasmo wielkich sukcesów, zarówno piłkarzy, jak i członków nowo powstających sekcji. Dr Cetnarowski, „mąż opatrznościowy", był działaczem dużego formatu. Został wybrany prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej i był inicjatorem pierwszego w historii naszego piłkarstwa międzypaństwowego meczu, w którym Polska spotkała się z Węgrami.

W tym czasie piłkarze Cracovii prezentowali najwyższy poziom krajowy, zdobywając w 1921 bez porażki pierwsze mistrzostwo Polski. Rozpoczął się okres „wielkiej Cracovii". O mecze ze znakomitą jedenastką Kałuży dobijały się drużyny z całej Polski, przychodziły zaproszenia z zagranicy. Pożyteczną rolę propagandy polskości odegrała Cracovia w okresie plebiscytu na Śląsku, grając wiele spotkań z tamtejszymi zespołami, a biało-czerwone koszulki stały się czynnikiem wiążącym społeczeństwo polskie, tak jeszcze niedawno podzielane granicami zaborów. „Ambasador sportu polskiego", jakim bezsprzecznie była nasza drużyna piłkarska, w pierwszych latach powojennych gościł na boiskach Austrii i Węgier. Cracovia startowała w noworocznym turnieju 1922/23 w Paryżu, potem w 1923 w Danii i Szwecji, aby zakończyć ten bogaty sezon wielkim tournée po Hiszpanii.

Piłkarzom dotrzymywali kroku zawodnicy innych sekcji. Na Igrzyskach VIII Olimpiady w Paryżu w 1924 srebrny medal zdobył kolarz Jan Łazarski; na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski pierwszy tytuł dla Cracovii uzyskał Wojciech Florkiewicz (1924), coraz bardziej zaczynali się liczyć pływacy, dla których pierwsze miejsca na mistrzostwach Polski zdobyli Edward Smolka, Jolanta Czaplicka, Kazimierz Sieńkowski (1923—25); drugą lokatę zajęli waterpoliści (1925), powstała sekcja hokejowa (1924), która później przyniesie klubowi wiele chwały.

Były i „kolce w bukiecie róż". Odnowione boisko piłkarskie padło ofiarą powodzi (1925), wielu graczy zakończyło karierę lub przeszło do innych klubów, np. Łańko. Nastał rok konfliktu z nowo powstającą ligą; Cracovia stając po stronie PZPN nie weszła w skład ligi w jej pierwszym roku istnienia (1927). W tym czasie biało-czerwoni propagowali polskie piłkarstwo na półwyspie Bałkańskim, wyjeżdżając do Bukaresztu, Belgradu i Sofii. W 1928, po likwidacji sporu PZPN — Liga, piłkarze automatycznie weszli w sze-

Protokół

z Pierwszego (I.) Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 16 lutego 1910 w sali Tow. Lekarskiego

Porządek dzienny

1.) Zagajenie
2.) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej
3) Wybór Wydziału
4) Wnioski i interpelacye

Imieniem tymczasowego Zarządu zaprosił p. Miller Red. Czasu p. Stanisława Kopernickiego aby objął przewodnictwo. Następnie p. Miller skreślił ~~w krótkich~~ historyę klubu, jego rozwój oraz przedstawił Walnemu Zgromadzeniu wniosek:

„Walne Zgromadzenie uchwala zgłosić przystąpienie K. S. Czasu do Austryackiego Związku Footballowego."

W umotywowaniu wniosku przedstawił p. Miller, iż położenie geograficzne Krakowa, dalej trudność sprowadzania drużyn czeskich z powodu wygórowanych warunków, jakie te kluby stawiają, i bojkot jaki groziłby Klubowi, gdyby tenże nie przystąpił do międzynarodowej federacyi, zmuszają dotychczasowy Zarząd do postawienia takiego wniosku, tembardziej że organizacya Austr. Zw. Foot. zmieni się na szereg organizacyi krajowych względnie narodowych.

W dyskusyi nad tym wnioskiem zabierali głos p.p. Rader, Boczarski prof. Jaworski, p. Calder. Po wyczerpaniu dyskusyi wniosek przyjęty został przez Walne Zgromadzenie.

Imieniem Komisyi rewizyjnej zabrał głos p. Radwanek. Przedstawił stan kasy. Zamknięcie kasy wykazało pozostałość kasową w kwocie 392 Kor. 44 h. a czysty majątek wynosił 1113 Kor. 14 h. z uwzględnieniem inwentarza 450 K. Nieruchomości Klubu 230 K, 50 h. z wkładek, oraz innych wierzytelności [illegible]

Dr Edward Cetnarowski

regi ligowców. „Wysoki lot" innych sekcji przynosi w lekkiej atletyce dwukrotnie wicemistrzostwo Polski pań, tytuły mistrzowskie i reprezentacyjne koszulki dla „Jasnej" i „Czerskiej", w 1929 mistrzowski dublet „ustrzeliwują" koszykarki i koszykarze, rok później mistrzostwo Polski zdobyli pływacy, szczypiorniści i piłkarze.

Po roku przerwy, w 1932 futboliści po raz trzeci sięgnęli po prymat w Polsce. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych organizowanych przez sekcję startował Janusz Kusociński, dwaj hokeiści Adam „Roch"-Kowalski i Czesław Marchewczyk wyjechali za ocean z olimpijską ekipą na Igrzyska na Lake Placid.

Wielką stratą dla klubu był zgon 3 września 1933 dr. E. Cetnarowskiego. Odszedł serdeczny opiekun wszystkich sekcji i zawodników. Jak prawdziwy działacz — na sportowym posterunku. Po jednym z meczów serce nie wytrzymało. Od roku miał jednak odpowiedniego następcę. Red. Mieczysław Dobija, dobry, majętny organizator (co nie było wówczas, szczególnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej klubu bez znaczenia) — podjął się prowadzenia klubu. Odbudowa zniszczonego przez huragan i powódź stadionu, powszechny wzrost kosztów zwichnęły równowagę finansową Cracovii.

Do dotychczasowych osiągnięć dorzucili (1933) mistrzowskie tytuły kajakarze i siatkarze, rok później drugie miejsce zajęli piłkarze.

Nadszedł trudny okres dla najstarszej sekcji najstarszego klubu. Odmłodzony skład, kilka pechowych porażek i słabsza forma złożyły się na degradację w 1935 do A klasy. Niemniej, w następnym sezonie wielkie zaangażowanie przyniosło serię zwycięstw w mistrzowskich meczach, uzupełnioną efektownym 9:0 nad ówczesnym mistrzem Polski, chorzowskim Ruchem i cennym 5:3 nad wielokrotnym mistrzem Austrii, wiedeńskim Rapidem. Po roku nieobecności krakowianie powrócili do ligi, a w następnym (1937) zdobyli mistrzostwo Polski.

W sukcesie tym nie byli piłkarze osamotnieni. Rok wcześniej, na Igrzyskach Olimpijskich, wystąpili nasi lekkoatleci, koszykarze i hokeiści. W 1937 hokeiści Cracovii zaliczający się od kilku lat do ścisłej czołówki, mając w szeregach reprezentantów ze słynną trójką I ataku Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, zdobyli upragniony mistrzowski tytuł. Lekkoatleta Kazimierz Fiałka wygrał wielki bieg uliczny w Berlinie na 25 km, rok później (1938) jego kolega Wacław Soldan startował na mistrzostwach Europy. W tymże roku koszykarze zdobyli mistrzostwo Polski, trzech szczypiornistów wystąpiło w barwach naszej reprezentacji na mistrzostwach świata, hokeiści odnosili sukcesy na tournée po Belgii i Holandii. Mieliśmy okazję zostać pionierami piłki nożnej kobiet. Wiedeńska Vindobona zaproponowała rozegranie w maju 1938 meczu, Cracovia nawet rozpoczęła treningi, ostatecznie jednak do meczu nie doszło. W 1939 Cracovia prowadziła działalność w 9 sekcjach — piłkarskiej, lekkoatletycznej, gier sportowych (piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki), pływackiej i piłki wodnej, narciarskiej, tenisowej, hokejowej, kolarskiej i tenisa stołowego.

Tu i ówdzie próbuje się sugerować założenie Cracovii dopiero w 1907. Jako argument uznaje się fakt, że klub obchodził jubileusze w 1922, 1932 i 1937.

W pierwszym „Sprawozdaniu wydziału KS Cracovia za lata 1910—11" czytamy: „...pierwszy okres obejmuje kilka lat wstępnych, od roku 1906 do 1909". W protokole z pierwszego walnego zebrania klubu (16.2.1910) czytamy: „Walne zgromadzenie wyraża podziękowanie dotychczasowemu zarządowi za gorliwe zajęcie się sprawami klubu". Nikt więc nie kwestionował daty 1906. Możliwe, że działacze Cracovii wychodząc z założenia, iż rok fuzji jest właściwym rokiem powstania urządzili jubileusz w 1922. Na ogół tak wówczas czyniono: Iwowska Pogoń, która powstała w 1907 z fuzji Klubu Gimnastyczno-Sportowego IV Gimnazjum (rok

Olimpijczycy Cracovii na Igrzyskach 1936. Od lewej: Płuciński, Góra, Kałuża, Piotrowski, Filipkiewicz, Kisieliński, u dołu: Kopowski, Fiałka.

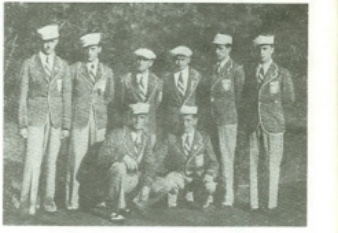

zał. 1904) i Lechii (rok zał. 1905) — najpierw tę datę przyjęła jako rok założenia, a dopiero znacznie później, w latach trzydziestych, datę powstania starszego z łączących się klubów. Przykład aktualny: Radomiak (zał. 1945) po fuzji w 1980 z Radomskim KS przyjął jako obowiązujący rok powstania tego ostatniego, 1910. W 1907 doszło w Krakowie do dwóch identycznych fuzji, różniły się jedynie czasem. Wiosną nastąpiło przyłączenie Biało-czerwonych do Cracovii. Efektem było utrzymanie nazwy klubu przy przyjęciu barw. Jesienią łączą się Czerwoni z Wisłą — efektem pozostawienie tej drugiej nazwy przy zmianie barw oraz utrzymujący się do połowy lat sześćdziesiątych przydomek — „czerwoni". I Wisła konsekwentnie, od początku określa 1906 rokiem powstania klubu.

Połączenie dwóch klubów tak opisał w liście do autora monografii — Wilhelm Cepurski, zawodnik „Czerwonych": „Fuzja Wisły z Jenknerem odbyła się w 1907 z inicjatywy prof. Łopuszańskiego, który obawiał się, że jego Wisła się rozleci, bo gracze jej byli abiturientami i na politechnikę musieli wyjeżdżać do Lwowa, bo nie było wtedy politechniki w Krakowie. Była wspólna narada, w której brałem udział. Nas, Czerwonych, ta fuzja niezbyt cieszyła bo mieliśmy drużynę lepszą i o dużych aspiracjach". Prof. dr J. Weyssenhoff („PS" nr 43 z 22.V.1936) dodaje: „Ja byłem wówczas w Jenknerze. W czasie fuzji stanęło na tym, że Wisła dała nazwę nowemu klubowi a my daliśmy czerwone barwy koszulek".

Najstarsze daty ukazania się w druku nazwy Cracovia sięgają 1906. Dwukrotnie pojawia się w „Nowej Reformie" w numerze z 20 października oraz w dwóch numerach tarnowskiej „Pogoni" z 20 i 23 tego miesiąca. Omawiając mecz Czarni Lwów — Cracovia, „Przegląd Sportowy" w nr 5 z 18.6.1921 użył określenia: „dwa najstarsze kluby polskie".

W nr 52 „Przeglądu Sportowego" z 31.12.1926 oglądamy projekt pomnika upamiętniającego rocznicę założenia klubu. Na cokole widniejąc daty: 1906—1926. W protokole z walnego zebrania klubu — 19.12.1926 — mamy fragment przemówienia prezesa dr E. Cetnarowskiego: „Klub w ciągu 20 lat swego istnienia spełnił swój obowiązek", cytat ze sprawozdania sekretarza klubu: „jest dwudziestym z rzędu, a więc jubileuszowym". I później: „ciężki stan finansowy klubu nie pozwolił również w roku bieżącym urządzić obchodu jubileuszowego związanego z dwudziestoleciem istnienia klubu przypadającym w 1926 roku".

W nr 87 „Przeglądu Sportowego" z 29.10.1930 zamieszczono wywiad z prezesem Cetnarowskim. Oto fragment: „bodźcem do tego, prócz chęci pracy dla barw klubu jest i ta, że w 1931 r. Cracovia obchodzi jubileusz 25-lecia swego istnienia". I późniejsze wyjaśnienie, w nr 96 „Przeglądu Sportowego" z 2.12.1931: „Zarząd Cracovii utworzył specjalny komitet jubileuszowy, którego zadaniem będzie zorganizowanie uroczystości 25-lecia istnienia klubu, przełożonych, jak wiadomo, na rok następny".

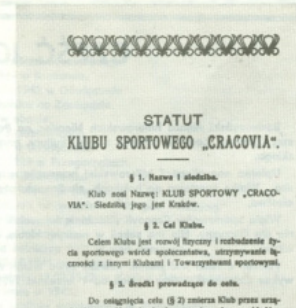

STATUT
KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA".

§ 1. Nazwa i siedziba.

Klub nosi Nazwę: KLUB SPORTOWY „CRACOVIA". Siedzibą jego jest Kraków.

§ 2. Cel Klubu.

Celem Klubu jest rozwój fizyczny i rozbudzenie życia sportowego wśród społeczeństwa, utrzymywanie łączności z innymi Klubami i Towarzystwami sportowymi.

§ 3. Środki prowadzące do celu.

Do osiągnięcia celu (§ 2) zmierza Klub przez urządzanie zawodów, gier i zabaw sportowych — wykładów, odczytów, dyskusyj, wydawnictw, zakładania i utrzymywania boisk, oraz kół miejscowych, urządzanie kursów i kształcenie odpowiednich kierowników, urządzanie wspólnych wycieczek, tudzież wszelkimi innymi dozwolonymi środkami, mogącymi przyczynić się do osiągnięcia celów Klubu.

Drugi statut klubu — rok 1910

Już przed drugą wojną światową działacze klubowi zdawali sobie sprawę z błędnych posunięć, tak wyjaśniając przesunięcia dat uroczystości: „niesprzyjająca w poprzednim roku koniunktura (np. piłkarski mistrz Polski 1930 zajął rok później dalekie, dopiero 9 miejsce — przyp. autora) skłonita klub do przełożenia uroczystości związanych z 25-leciem istnienia na rok 1932, chociaż od założenia klubu, a więc od roku 1906 upływało już wówczas 26 lat". Dalej: „jesteśmy (mowa o roku 1937) w roku jubileuszu, nie jubileuszowym, boć przecież żyjemy od 1906 r.". Autorem tych sformułowań, zamieszczonych w monografii „30 lat KS Cracovia" jest Józef Kałuża. Jakby na potwierdzenie — na odznace jubileuszowej widniejąc daty: 1906—1937; podobnie jak na współczesnym papierze firmowym: rok założenia 1906.

Nastały tragiczne lata wojny i okupacji. Dążący wszelkimi środkami do biologicznej zagłady narodu polskiego okupant, obok niezliczonej liczby innych zakazów wprowadził bezwzględny zakaz uprawiania sportu. Niszczono stadiony i urządzenia sportowe, grabiono pamiątki i trofea klubowe. Bomba zrzucona z hitlerowskiego samolotu uszkodziła park i trybunę, wkrótce cały nasz stadion został zamieniony przez okupantów na parking samochodowy. Działalność sportowa została przerwana. Jedynie piłkarze zbierali się na peryferyjnych boiskach Krakowa, rozgrywając konspiracyjnie mecze. Działacze Cracovii z narażeniem życia przechowywali cenne pamiątki klubowe wierząc, że kiedyś powrócą do umiłowanego klubu.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Barbarzyński najazd hitlerowskich Niemiec na Polskę w tragicznym wrześniu 1939 zniweczył dorobek naszej Ojczyzny. Legły w gruzach zabytki kultury, muzea, szkoły, szalał terror, zaczęła się gehenna Narodu Polskiego.

Upiorna noc okupacji hitlerowskiej przerwała rozwój naszych klubów, sport był zakazany, opustoszały boiska... Walkę sportową na boiskach, stadionach, pływalniach — musiano zamienić na walkę o życie, o zwycięstwo.

Wielu sportowców Cracovii oddało w tej walce to, co mieli najdroższego, własne życie. Złożyli je w ofierze dla Ojczyzny. Nie ma sekcji w naszym klubie, która nie straciła wielu swoich działaczy, trenerów, zawodników...

Pamięć o Nich jest jednak zawsze żywa wśród nas. Staraniem Rady Seniorów Cracovii został sporządzony wykaz Członków, którzy zginęli od 1 września 1939 do 9 maja 1945. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Alojzy Bialik — piłkarz. Zginął w powstaniu warszawskim 1944.
Teofil Cyroń — działacz sp. Rozstrzelany w Oświęcimiu, 27.05.1942.
Michał Czajczyk — koszykarz. Zginął w obozie Hersbruch w 1945.
Marian Czajka — kajakarz. Rozstrzelany w Krakowie 29.10.1943.
Zygmunt Czyżowski — tenisista. Zginął w locie bojowym 1.09.1939.
Bolesław Dłuch — działacz. Zginął 18.09.1942 w Oświęcimiu.
Julian Dudzic — lekkoatleta. Zginął w 1941.
Stanisław Durek — piłkarz. Zaginął bez wieści.
Stefan Fabry — działacz. Zginął od bomby we wrześniu 1939.
Stefan Fryc — piłkarz. Zginął w Powstaniu Warszawskim w 1944.
Józef Grochal — działacz. Zaginął bez wieści.
Andrzej Grochot — tenis stoł. Zginął 8.08.1942 w Oświęcimiu.
Kazimierz Grudniewicz — tenisista. Zaginął bez wieści.
Roman Grünberg — piłkarz. Rozstrzelany 1.06.1943 we Lwowie.
Karol Hand — tenisista. Zamordowany na Montelupich w 1942.
Tadeusz Ickowicz — piłkarz. Rozstrzelany na Montelupich w 1943.
Jan Jakubowicz — piłkarz. Poległ śmiercią żołnierza.
Jan Jeż — działacz. Zginął od wybuchu bomby we wrześniu 1939.
Józef Klein — działacz. Rozstrzelany w maju 1944.
Adam Kogut — piłkarz. Zginął jako żołnierz na obczyźnie w 1940.
Antoni Kołodziejczyk — narciarz. Rozstrzelany w Krzesławicach 4.07.1940.
Henryk Kozień — piłkarz. Zginął w Oświęcimiu we wrześniu 1942.
Jan Kozień — piłkarz. Zginął 17.06.1942 w Oświęcimiu.
Rudolf Kropatsch — działacz. Rozstrzelany w Oświęcimiu 31.07.41
Jan Kruczek — piłkarz. Zginął w obozie Buchenwald w 1945.
Józef Kwieciński — piłkarz. Zginął tragicznie w 1942 w Krakowie.
Zdzisław Langer — piłkarz. Zginął w Oświęcimiu w 1942.
Eugeniusz Latacz — piłkarz. Zginął 25.02.1943 w Oświęcimiu.
Józef Latacz — piłkarz. Zmarł w maju 1945 w Litomierzycach.
Roman Lechner — tenisista. Rozstrzelany na Montelupich w 1944.
Otto Liebling — tenisista. Rozstrzelany we Lwowie w 1943.
Marian Lubaczewski — lekkoatleta, gry. Rozstrzelany 4.07.1940 w Krzesławicach.
Stefan Lubowiecki — gry sportowe. Rozstrzelany 27.05.1942 w Oświęcimiu.
Władysław Lubowiecki — działacz, rozstrzelany w Toruniu.
Klemens Majeran — piłkarz. Rozstrzelany w Oświęcimiu w 1943.
Olga Majerówna — narciarka. Zginęła w 1945 w obozie.

Maksymilian Marszałek — piłkarz. Zaginął w kampanii wrześniowej.
Edmund Mnich — piłkarz. Rozstrzelany 28.01.1944 w Krakowie.
Adam Pankiewicz — hokeista. Rozstrzelany 27.05.1942 w Oświęcimiu.
Kazimierz Paszkot — pływak. Zginął śmiercią lotnika na Zachodzie.
Leon Pisek — tenisista. Zamordowany w 1944 w obozie.
Zygmunt Podgórski — działacz. Rozstrzelany w Krzesławicach.
Bronisław Potuczek — tenisista. Zginął 3.07.1941 w Oświęcimiu.
Gustaw Rogalski — działacz. Rozstrzelany 24.12.1939 w Przegorzałach.
Stanisław Rose — pływak. Rozstrzelany w 1942 w Oświęcimiu.
Leszek Rouppert — pływak. Rozstrzelany 12.01.1944 r. w Męcinie.
Fryderyk Rusek — piłkarz. Zginął śmiercią żołnierza we wrześniu 1939 pod Pszczyną.
Wilhelm Schimsheimer — działacz. Zginął w 1940 na obczyźnie.
Edward Skucha — gry sportowe. Zginął w 1940 na obczyźnie.
Wacław Soldan — lekkoatleta. Zginął śmiercią żołnierza 1.09.39 pod Pszczyną.
Leon Sperling — piłkarz. Rozstrzelany ok. 15—20.12.1941 we Lwowie.
Sylweriusz Stanczykiewicz — tenisista. Rozstrzelany 13.02.1942 w Kozich Górkach.
Zofia Stanczykiewicz — tenisistka. Zginęła w obozie w 1942.
Stanisław Stecki — piłkarz. Zmarł 3.09.1939 w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy.
Józef Stępień — piłkarz zginął w kampanii wrześniowej.
Bolesław Stoczko — działacz. Zginął w 1942 na Montelupich.
Tadeusz Szczepaniak — piłkarz. Rozstrzelany 2.07.1940 w Krzesławicach.
Zygmunt Szembek — działacz. Zginął 5.01.1945 w Mauthausen.
Edward Trąbka — piłkarz. Rozstrzelany w 1941 w Krakowie.
Stanisław Trąbka — piłkarz. Rozstrzelany w Krzesławicach.
Roman Weinreb — piłkarz. Rozstrzelany w obozie Kraków-Płaszów 24.03.1944.
Mieczysław Wędrychowski — kajakarz. Rozstrzelany 12.01.1944 w Męcinie.
Jerzy Wojtan — działacz. Rozstrzelany 15.04.1944 w Krakowie.
Witold Zieliński — piłkarz. Rozstrzelany 3.07.1941 w Oświęcimiu.
Edward Ziembicki — pływak. Zginął na Pomorskiej w sierpniu 1944.
Tadeusz Zięba (Fink) — hokeista. Rozstrzelany 27.06.1940 koło Nowego Sącza.

Pogrzeb Józefa Kałuży

Zarząd 1945. U góry, od lewej: St. Kułakowski (skarbnik) i kierownicy poszczególnych sekcji, u dołu, od lewej: St. Dziubanowski, A. Meroz, St. Kowalski, St. Zur, J. Turowicz, J. Figna.

18 stycznia 1945 wojska I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana S. Koniewa wyzwoliły nasze miasto. Świt wolności powitali krakowianie z ulgą i wdzięcznością. Rozpoczął się okres odbudowy wolnego, ludowego, prawdziwie demokratycznego państwa polskiego.

Powracały do swej działalności zawiązki i kluby. Wokół biało-czerwonego sztandaru Cracovii skupiły się coraz liczniejsze zastępy doświadczonych działaczy, nowego i starego pokolenia zawodników. Już 18 lutego 1945 odbyło się zebranie informacyjne, na którym wybrano tymczasowy Zarząd, 21 lipca tegoż roku odbyło się pierwsze walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Pomimo trudnych warunków, bez sprzętu, odpowiednich obiektów, wznawiały swoją działalność poszczególne sekcje klubowe, powstawały nowe. W jubileuszowym, 1946 roku, istniały sekcje: piłkarska, piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, tenisowa, kolarska, bokserska, lekkoatletyczna, tenisa stołowego, pływacka i piłki wodnej, kajakowa, szermiercza, narciarska, hokejowa i kobieca. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się 2 i 3 czerwca, pod kierownictwem całkowicie oddanego klubowi prezesa Stanisława Żura ofiarnie pracował zarząd w składzie: wiceprezesi mjr Jerzy Butkiewicz, dr Józef Figna, dr Aleksander Meroz i dr Jan Turowicz, sekretarz por. Stefan Dziubanowski, skarbnik Władysław Laurynow, członkowie — Władysław Bucki, Franciszek Jakubowski, inż. Adam Gaj, Stanisław Kułakowski, Janina Mitusińska i kpt. Józef Wiciński.

Na odnowionym stadionie piłkarze gościli czołowe jedenastki Europy, jak jugosłowiańskiego Partizana, szwedzką IFK Norrkopping, lub węgierski Kispest (Honved). Rozpoczęły się sukcesy. Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyli hokeiści, tenisiści stołowi, lekkoatleci i pływacy, wicemistrzami zostali waterpolisci, piłkarki ręczne, koszykarze i tenisiści, zaś dalsze indywidualne już tytuły najlepszych w Polsce dodali tenisiści, pływacy i lekkoatleci. To wszystko w jednym, 1946 roku!

Cracovia była w tych latach klubową potęgą na skalę kraju, przeżywała okres świetności i rozkwitu. Pełnym blaskiem „gwiazd pierwszej wielkości" jaśniały na sportowym firmamencie takie nazwiska jak: Dawidowiczówna i Dobranowska w pływaniu, Puzio, Dręgiewicz, Kacerz, Widełł w lekkiej atletyce, Resich, Filipkiewicz, Kopowski, Mochnacki w koszykówce, Szeraucówna, Skonecki, Olejniszyn w tenisie, Dobosz, Mamczarczyk, Kowal, Zięba w tenisie stołowym, Kasprzycki, Kowalski, Maciejko, Michalik, Wołkowski w hokeju, Więcek w piłce ręcznej i hokeju, wreszcie piłkarze, mistrzowie Polski z 1948, z reprezentantami kraju Gędłkiem, Parpanem, braćmi Jabłońskimi, Babulą, Glimasem, Rybickim. To była znów „wielka Cracovia"!

W 1948 klub prowadził działalność w dwudziestu dwóch sekcjach. Efektownym i pełnym sukcesów zamknięciem kilkuletniego okresu „wysokiego lotu" było czterokrotne z kolei zdobycie mistrzostwa Polski w hokeju lod. oraz w gimnastyce pań i w piłce nożnej. W 1949 Cracovia zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym, wicemistrzostwa w piłce nożnej i szachach, a w 1950 znów drużynowe mistrzostwa kraju w pływaniu pań i w lekkiej atletyce panów. Przyszły „lata chmurne", trudne dla Cracovii i jeszcze

kilku innych klubów. Na przełomie 1949/50 nastąpiła konieczna i dobra w założeniu, ale błędnie realizowana reorganizacja struktury naszego sportu. W myśl mechanicznych i nieprzemyślanych do końca posunięć roztrwoniono dorobek kilku sławnych klubów, odbierając im nazwy i barwy. Wielu działaczy odsunęło się od podlegającemu coraz większemu administrowaniu sportu, wiele klubów połączono sztucznie ze sobą w zrzeszeniach sportowych, które bardzo różniły się między sobą pod względem warunków finansowych i organizacyjnych. Nowy system rozgrywek znoszący ligi a tworzący klasy powiatowe, miejskie i wojewódzkie oparte głównie o eliminacje pucharowe, ciągłe zmiany regulaminów mistrzostw, nienaturalne podziały na dyscypliny mniej i bardziej ważne, wszystko to spowodowało zmianę układu sił w naszym sporcie. Tylko bardzo nieliczne kluby potrafiły dostosować się do nowych warunków, oprzeć swą działalność o duży zakład produkcyjny; nie potrafiła tego, a być może nie mogła, Cracovia.

14 października 1948, zostając członkiem nowo tworzonego zrzeszenia ZZ Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej; w przyszłości miało to być zrzeszenie: Samorządowiec lub Państwowiec; przyjęła na razie nazwę Związkowy Klub Sportowy Cracovia. Do utworzenia takiego pionu sportowego ostatecznie jednak nie doszło i Cracovia znalazła się w ZS Ogniwo. Na początku 1949 przybrała oficjalną nazwę ZKS Ogniwo-Cracovia, jednak 18 czerwca 1949 zarząd „większością głosów zmienił nazwę na ZKS Ogniwo Kraków". Przyjęto barwy zrzeszeniowe — żółto-czerwone.

Niemniej jeszcze przez rok używano — głównie w prasie — dwuczłonowej nazwy, zrzeszeniowo-klubowej; 14 czerwca 1950 Rada Okręgowa Zrzeszenia poinformowała, że odtąd klub nosi nazwę ZKS „Ogniwo" MPK Kraków.

Niedostosowanie się do nowych warunków działalności, coraz większe kłopoty finansowe, zetatyzowanie i zurzędniczenie klubu przy małej aktywności zrzeszenia — oto powody szybkiego regresu.

Z roku na rok obumierały żywotne do niedawna sekcje, odgrywając coraz mniejszą rolę na ogólnopolskiej arenie. Najdotkliwiej okres ten odczuły sekcje: piłkarska, hokejowa, lekkoatletyczna, gimnastyczna, siatkówki i koszykówki. Pierwsza drużyna piłkarzy spadała coraz niżej w tabeli, aby w 1954 opuścić ligę. Hokeiści w krótkim okresie znaleźli się w klasie wojewódzkiej (odpowiednik III ligi), pozostałe drużyny grały na jeszcze niższych szczeblach rozgrywkowych; natomiast zawiesiły swą działalność sekcja piłki ręcznej mężczyzn i gimnastyczna.

Były też jaśniejsze momenty. Udział naszych zawodników na Igrzyskach XV Olimpiady 1952, czołowe miejsca szachistów ukoronowane drużynowym mistrzostwem Polski w 1954 oraz coraz lepsze wyniki piłkarek ręcznych pod kierownictwem niestrudzonego Tadeusza Kańskiego — podtrzymywały dobre imię klubu.

Były czynione próby wyjścia z ciężkiej sytuacji. 4 stycznia 1952 Ogniwo Kraków zostało przekształcone w Terenowe Koło Sportowe Stal w Nowej Hucie, przy nowo powstającym kombinacie metalurgicznym.

Właściwie tylko formalnie, bowiem szybko nastąpiła zmiana decyzji i 9 marca 1952 zostaliśmy przekształceni w Terenowe Koło Sportowe Ogniwo przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Krakowie. Nie było to najlepsze wyjście, klubowi nadal bardzo brakowało właściwej bazy rozwojowej, jaką mógłby zapewnić patronat dużego zakładu produkcyjnego.

Pewne ożywienie w pracy klubu nastąpiło w 1955, po przejęciu go przez nowo utworzone zrzeszenie Sparta i po późniejszym powiązaniu z Powszechną Spółdzielnią Spożywców. Od 18.12.1954 do końca lutego 1955 nosi nazwę Sparta Kraków, na szczęście decyzja przewodniczącego GKKFiT, dr. Włodzimierza Reczka z 1 marca 1955 pozwoliła klubom na powrót do historycznych nazw i tradycyjnych barw. A więc, znów oficjalnie była Cracovia, bo przecież nigdy nie przestano tak tego klubu nazywać (przez kilkanaście miesięcy, począwszy od 11.12.1955 r. na papierze klubowym i afiszach widniała nazwa Cracovia-PSS).

Odrobienie strat nie było rzeczą łatwą. Stąd też jubileusz 50-lecia obchodzony w czerwcu 1956 upłynął pod znakiem konsolidacji sił w poszczególnych sekcjach. Na akademii jubileuszowej Klub Sportowy Cracovia, jako pierwszy w Polsce otrzymał Złoty Krzyż Zasługi nadany przez Radę Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 20 czerwca 1956 r. — za „zasługi w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej i sportu w związku z 50-leciem działalności".

Przew. GKKFiT dr Wł. Reczek dekoruje sztandar Złotym Krzyżem Zasługi. W poczcie: Cz. Rajtar i T. Glimas.

Polska Rzeczpospolita Ludowa

Za zasługi w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej i sportu
w związku z 50-leciem działalności

odznaczone zostaje

Złotym Krzyżem Zasługi

Koło Sportowe „Cracovia"
Towarzystwo Sportowego „Sparta"

Tym razem nie piłkarze, ale ich klubowe koleżanki z „ręcznej" rozpoczęły ofensywę. W latach 1957—59 prowadzone przez Tadeusza Kańskiego a trenowane przez mgr Edwarda Surdykę zdobywały trzykrotnie z rzędu tytuł mistrza Polski w „siódemce", a w 1956 również mistrzowski tytuł w „jedenastce". Trzon reprezentacji Polski oparty był o zawodniczki Cracovii: zasłużonego mistrza sportu Annę Szwabowską, mistrzynie sportu: Józefę Masaczyńską, Irenę Piwowarczyk, Lidię Surdykową, Barbarę Seichter-Cichecką, Halinę Szypulską. Wkrótce dołączyła do nich, dziś zasłużony mistrz sportu, Bronisława Toboła a także mistrzyni sportu Barbara Glajcar-Melnyczuk i dalsze zawodniczki, których następczynie do dziś utrzymują czołowe lokaty w kraju.

Piłkarze awansowali do ekstraklasy w 1957, rok później weszli koszykarze, natomiast hokeiści do drugiej ligi. W marszu wzwyż utrzymywali się tylko hokeiści, którzy w sezonie 1958/59 osiągnęli pierwszą ligę; natomiast koszykarze po rocznym, a piłkarze po dwóch sezonach opuścili ekstraklasę.

Klub przeszedł z ZS Sparta do ZS Start. 22 listopada 1957, za prezesury mgr Juliana Rejducha — nastąpiło przyłączenie Koła Sportowego Start-Stare Miasto do Cracovii, noszącej teraz przed właściwą nazwą określenie Spółdzielczy Klub Sportowy. Odtąd jeszcze silniej zespoliła się Cracovia ze swym zrzeszeniem, które patronuje jej po dzień dzisiejszy. Klub prowadził działalność w dwudziestu dwóch, a biorąc pod uwagę, że dwie były „podwójne" męska i żeńska, praktycznie

Na czele defilady 50-lecia seniorzy, od lewej: T. Synowiec, J. Lustgarten, F. Jachieć, w drugim rzędzie: Z. Styczeń i J. Kopowski.

Przew. Rady Narodowej m. Krakowa mgr Z. Skalicki na akademii jubileuszowej 60-lecia dekoruje sztandar złotą odznaką miasta Krakowa. W poczcie od prawej: L. Michno, B. Śmoleń, J. Magiera.

w 24 sekcjach. Była to liczba, jaką nie mógł się poszczycić nawet jeden z najsilniejszych klubów Europy, którym była warszawska Legia. Niestety, stan ten, mimo dużej pomocy samego Zrzeszenia, Rady Głównej ZS „Start" jak i krakowskich spółdzielń pracy zrzeszonych w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy, na dłuższą metę był nie do utrzymania. Z perspektywy lat wiemy, że jedną z decydujących przyczyn był brak jednego wielkiego zakładu przemysłowego jako opiekuna. Drugą, że planowana działalność zarówno sportowych władz administracyjnych jak i samego zrzeszenia prowadziła do tworzenia sekcji wiodących, papierania działalości jednych dyscyplin kosztem innych, regionalizacji krajowej i zrzeszeniowej. Dochodziły więc problemy niezależne już od klubu.

Stopniowo w Cracovii musiały zawieszać działalność niektóre sekcje, inne ograniczać. Niemałych nakładów finansowych wymagała też adaptacja nowej siedziby klubu, wysłużonego gmachu byłego Sokoła.

W latach 1960—66 nadal najlepiej spisywały się piłkarki ręczne, kolekcjonując mistrzowskie tytuły w „11" i „7", startując w pucharach Europy. Stały postęp notowali lekkoatleci, szermierze, strzelcy, gimnastycy, kolarze, duże osiągnięcia na polu sportu masowego i rekreacji odnosiła sekcja sportów masowych pod kierownictwem Mieczysława Piorunowskiego. Hokeiści po rocznym pobycie w pierwszej, powrócili do drugiej ligi, piłkarze przez dwa sezony utrzymywali się wśród najlepszych.

Pod koniec 1963 pożar trybun na piłkarskim stadionie Cracovii spowodował konieczność przebudowy całego obiektu. Problemy finansowe przypominały czasem przysłowiową „kwadraturę koła"; ciężka sytuacja zadecydowała o zawieszeniu działalności niektórych sekcji, jak żużlowej, bokserskiej, tenisa stołowego czy żeglarskiej.

Olimpijską pałeczkę po lekkoatletce Marii Kusion (1960) przejął świetny kolarz Jan Magiera, rozpoczynający występem w Tokio (1964) wiele udanych imprez, m.in. w mistrzostwach świata i Wyścigu Pokoju. Ambitni hokeiści pojawili się w 1965 znów w I lidze, lecz na krótko. Rok jubileuszowy 60-lecia przyniósł mistrzostwo zrzeszenia gimnastyków, czołowe lokaty na listach klasyfikacyjnych szermierzy i strzelców, oczekiwany awans piłkarzy do ekstraklasy.

Rok 1967 kojarzy się z sukcesem piłkarek, które po zdobyciu mistrzostwa Polski uczestniczyły w pucharze Europy 1967/68 osiągając świetny wynik w postaci awansu do półfinału. Uparci w pracy hokeiści, nie bacząc na bardzo trudne warunki treningowe i nadzwyczaj silną stawkę w pierwszej lidze, utrzymywali się przez trzy sezony w gronie najlepszych. Piłkarze, grając na pięknie odrestaurowanym stadionie, z nowym budynkiem klubowym, położonym przy ulicy nazwanej

imieniem Józefa Kałuży, próbowali odzyskać miejsce w ekstraklasie.

Ale prawidłowo oceniał w 1967 sytuację ówczesny wiceprezes Bronisław Kurek: „Dawne sukcesy dla klubu nie mającego oparcia o wielki zakład przemysłowy lub potężną federację przy obecnym systemie uprawiania sportu wyczynowego, są dziś nieosiągalne". I taka była pozycja i możliwości Cracovii. Trudno było pogodzić się z realiami, niemniej kolejny kryzys przeszedł oczekiwania i przyniósł ciężki okres zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych.

Indywidualne sukcesy lekkoatletów Mleczki i Podoby, czołowe miejsca w drugiej lidze hokeistów nie mogły przystanić braku wyników w innych sekcjach. Bolesny był spadek do drugiej ligi piłkarek, które w latach 1968—70 trzykrotnie zdobyły wicemistrzostwo Polski. Nic jednak nie mogło równać się z katastrofą piłkarzy. Na ogół kluby oceniane są przez pryzmat futbolistów. A ci, w przeciągu trzech sezonów zostali zdegradowani z pierwszej ligi do klasy okręgowej! Dodam, że na początku 1971 zostały rozwiązane cztery sekcje: gimnastyczna, koszykówki, strzelecka i szermiercza. Zostało ich w klubie zaledwie siedem. Nic więc dziwnego, że sprawozdanie z walnego zebrania klubu „Tempo" zaopatrzyło tytułem: „Najstarszy klub na równi pochyłej. Dramatyczny kryzys!"

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Tak istotnie było. Nie opuszczono jednak rąk, zabrano się do trudnej, nieefektownej, długiej odbudowy. Rezultaty nie mogły przyjść jednak natychmiast.

Sprawozdanie po walnym zebraniu w 1973 nosiło tytuł: „Krakowskie zakłady pracy przychodzą z pomocą biało-czerwonym". Istotne było wcześniejsze powstanie Rady Patronackiej z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, który po wszechstronnej analizie Rady Regionalnej Sportu i Turystyki przy KW PZPR — wskazał drogi poprawy. Rozwój sieci patronatów zakładów pracy nad klubem i poszczególnymi sekcjami pozwolił na ustabilizowanie ogólnej sytuacji klubu, pomógł w załatwieniu wielu trudnych problemów bytowych, socjalnych, spowodował pozyskanie nowych działaczy. W związku z nową sytuacją organizacyjną Cracovia stała się klubem ogólnomiejskim. Znalazło to odbicie także w powrocie do dawnego określenia: klub sportowy.

„Konsolidacja w Cracovii" tak scharakteryzowano obrady walnego zgromadzenia w 1974. Czytamy w prasie: „Znikła zmora deficytu, nastąpił wzrost liczby członków. Sekretariat KW PZPR zapoznał się z aktualną sytuacją w klubie, uznając zmiany przyjęte za słuszne; szczególnie należy podkreślić dobrą pracę z młodzieżą".

Zbliżał się kolejny jubileusz. Novum — obchodzono go wspólnie z Wisłą, a więc przebiegiem obchodów jubileuszowych kierował komitet organizacyjny złożony z członków zarządu obu klubów. Wspólnych było sześć imprez sportowych, z piłkarskich mecz wyzwolenia (spotkanie pierwszych drużyn w XXXI rocznicę wyzwolenia miasta), turnieje juniorów o puchar im. dr. J. Lustgartena i o puchar Komendanta MO płk. mgr Zbigniewa Jabłońskiego, mecze pierwszych drużyn jubilatek z Banikiem Ostrawa oraz w lekkiej atletyce memoriał im. dr. A. Moraza i miting o „Białą Gwiazdę Wisły". Zorganizowano wspólną akademię jubileuszową, dwukrotne spotkania Rad Seniorów; ukazało się wydawnictwo, otwarto wystawę pamiątek zorganizowaną przez Muzeum Historyczne miasta Krakowa, połączoną z wydaniem okolicznościowego folderu.

W roku 70-lecia prowadziło działalność jedenaście sekcji; „Pasiaki w ofensywie" głosiło sprawozdanie „Tempa" z walnego zgromadzenia w 1977. „Klub, któremu prezesuje doc. dr Julian Rejduch jest w połowie drogi. Trzeba podkreślić bardzo dobrą współpracę z 30 szkołami na terenie województwa miejskiego krakowskiego". Tak, wspomniana współpraca była silną stroną naszego klubu, korzyści były obopólne — właściwe wyszkolenie sportowe i późniejsza selekcja, możliwość korzystania z obiektów sportowych klubu i pracy szkoleniowej przez szkoły.

Piłkarki ręczne, już dawno zapomniały o krótkim okresie drugoligowej kwarantanny. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zajmowały lokaty w górnej połowie tabeli, znów przez Janinę Jaśkowiec, Alicję Górecką, Lidię Siodłak czy Kazimierę Tomaszewską reprezentowane były w narodowej drużynie. Hokeiści utrzymywali dobry drugoligowy poziom pomimo, że coraz częściej w roli gospodarza występowali w... Nowym Targu. Indywidualne sukcesy odnosili brydżyści i lekkoatleci. Gdy nareszcie (1978) piłkarze powrócili do drugiej ligi, nastąpiło zamknięcie kryzysowych lat,

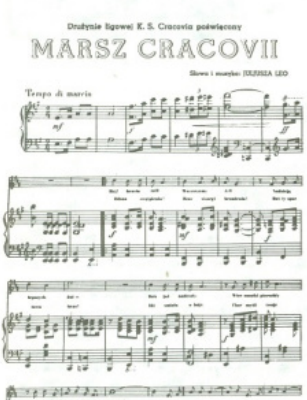
Drużynie Sportowej K. S. Cracovia poświęcony

MARSZ CRACOVII

Słowa i muzyka: JULJUSZ LEO

Tempo di marcia

od tej pory nastąpiła stabilizacja, codzienna praca, prowadzona przeciež często w trudnych warunkach. Brak własnej hali sportowej, szczupłość pozostałych obiektów, konieczne remonty stadionów lekkoatletycznego i pływackiego — nie ułatwiały zadania.

Rok Olimpiady w Moskwie zapisał się w pamięci wielkim sukcesem naszego szpadzisty Ludomira Chronowskiego, który powrócił z Igrzysk ze srebrnym medalem! Było to osiągnięcie, które bardzo przydało się całemu klubowi, wskazało na realność przyszłych dalszych wyników w skali nie tylko ogólnopolskiej.

Rok „diamentowych godów" rozpoczął się udanym I turniejem mistrzyń Polski w piłce ręcznej i pięknym sukcesem hokeistów, którzy są znów pierwszoligowcami. Rozegrano turniej piłkarski z udziałem czterech drużyn noszących mistrzowski tytuł: Cracovii, Legii, Ruchu i Wisły. Program uroczystości 75-lecia przedstawiał się mniej reprezentacyjnie niż z okazji innych tego rodzaju rocznic, ale dyktowały go określone warunki społeczne.

Jubileusz jubileuszem, a życie sportowe naszego Klubu dalej toczyło się normalnym rytmem. W jedenastu sekcjach startowało 854 zawodniczek i zawodników szkolonych przez 16 trenerów i 18 instruktorów. W rozgrywkach uczestniczyło 31 drużyn, opiekowało się nimi wielu społecznych działaczy. Do sprawnej pracy klubu przyczyniali się pracownicy etatowi. 337 najbardziej zasłużonych członków klubu otrzymało pamiątkowe odznaki jubileuszowe.

Znów głośno było o piłkarzach. Sztandarowa sekcja klubu, nic więc dziwnego, że wszystkich ucieszył powrót Cracovii do ekstraklasy na wiosnę 1982. Niestety, pobyt w najwyższej klasie rozgrywkowej nie trwał długo, dwa sezony, ale w tym okresie biało-czerwoni wygrali mocno obsadzony turniej na Kubie i przypomnieli się piłkarskiej Europie startując w rozgrywkach Inter-Toto. Ustabilizowali swą pozycję w I lidze hokieści, którzy mimo bardzo silnej konkurencji systematycznie poprawiali swoje wyniki, aby sezon 1984/85 zakończyć na szóstym miejscu. Znakomicie spisały się piłkarki ręczne. Będąc stale w czołówce ligi — ukoronowały swoją postawę „dubletem" — zdobyciem w 1985 mistrzostwa i pucharu Polski. Indywidualne sukcesy na międzynarodową skalę odnosił nadal szpadzista Chronowski; dobrymi wynikami w skali krajowej dawali znać o sobie brydżyści, tradycje kolarskie kontynuował Etgens, natomiast pozostałe sekcje nastawiały się na pracę masową, z młodzieżą, nie zapominając o organizacji imprez także typu rekreacyjnego, popularyzujących sport, organizowanych głównie — ale nie tylko — dla środowiska spółdzielczego. Cracovia jest klubem miejskim, niemniej pozostając w Zrzeszeniu Sportowym Start, zrzeszeniu spółdzielczym jest szczególnie obligowana do owocnej współpracy.

Priorytet Cracovii jako najstarszego istniejącego klubu piłkarskiego i sportowego Polski nie może być kwestionowany, jeżeli przyjmiemy jednolite kryteria oceny i porównania. Jeśli za datę powstania klubu przyjmiemy wzmiankę prasową lub inny dokument podający określoną, stałą nazwę dla danego zespołu, datę rozegrania pierwszego meczu, czy datę połączenia dwóch klubów lub też datę zatwierdzenia polskiego statutu — dane dotyczące Cracovii będą najwcześniejsze. Pierwsza wzmianka o założeniu: 13 czerwiec 1906, pierwszy mecz: 23 wrzesień 1906, pełna nazwa: inf. z 20 października 1906; połączenie — wiosna 1907 (pierwszy mecz drugiego, łączącego się zespołu: 5 sierpień 1906), statut: 27 listopada 1909. Jeśli natomiast za datę powstania przyjmiemy początek niezorganizowanego piłkarstwa w danym mieście wówczas rok założenia Cracovii należy przesunąć na — 1890.

Ludomir Chronowski

Jak wyglądają aspiracje innych? LKS „Krzanowice" za rok założenia podaje 1904. W latach do zakończenia I wojny, na Górnym Śląsku wchodzącym w skład cesarstwa niemieckiego, w ówczesnych warunkach politycznych nie istniały żadne polskie kluby sportowe czy piłkarskie. LKS „Sokołowianka" (Sokołów Małopolski) — rok 1904. W 1904—12 miał nastąpić w Sokołowie „rozwój życia sportowego"; pierwszy mecz piłki nożnej rozegrano w tym mieście w 1919. „Resovia" — 1905. Cytat z monografii klubowej 70-lecia: „określenie bowiem daty powstania klubu na rok 1905 musi mieć charakter umowny. I tak właśnie powinniśmy patrzeć na rok powstania Resovii". A jak było? Otóż 1.08.1909 drużyna czerwono-czarnych rozegrała swój pierwszy mecz w Rzeszowie, natomiast zebranie założycielskie Rzeszowskiego Koła Sportowego (później zmieniło nazwę na Resovia) odbyło się 7 lipca 1911. GKS „Zagłębie" Sosnowiec — rok 1906. Nawiązuje do tradycji kilku, niezależnych od siebie i w różnych okresach działających na terenie Sosnowca — początkowo „dzikich" zespołów — potem drużyn „Juvenia" Kraków (1906) zał. 1.03.1935, nawiązuje do tradycji Pol. Zw. Kat. Uczniów Rękodzielniczych, w którym okresowo uprawiano piłkę nożną.

Monografia 80 lat biało-czerwonych ukaże się w roku 1986 roku jubileuszowym. Piękną rocznicę sportowcy Cracovii uczczą zarówno specjalnymi imprezami podkreślającymi osiemdziesiąt lat istnienia Klubu — jak i udziałem w zwyczajowych, regulaminowych rozgrywkach, zawodach, w codziennym treningu. Dla sławy i chwały polskiego, krakowskiego sportu i naszego Klubu. A my, „pasy, pasiaki" uważamy że tak będzie — zawsze, ponieważ dla nas, spod biało-czerwonego znaku — Cracovia jest nieśmiertelna!

*

Przy okazji Jubileuszu — dobrze jest sięgnąć pamięcią wstecz. Dlatego na następnych stronach znajdziemy opis wszystkich działających na przestrzeni lat sekcji. Obok sukcesów i zwycięstw — nie ukrywamy porażek i niepowodzeń. Nie zawsze można wygrywać, czasem sportowy rywal jest po prostu lepszy. Jest to monografia faktów i wyników. To nie są wspomnienia, legendy, mity czy „pobożne życzenia". To fakty — udokumentowane, do sprawdzenia w archiwach, obejmujące okres do 31 grudnia 1985.

Omawiając ich sukcesy oraz występy w reprezentacji Polski — ujęto wyłącznie okres, kiedy byli reprezentantami Cracovii i tylko w spotkaniach oficjalnych z innymi reprezentacjami „A". Suche dane mówią czasem więcej niż — wielkie słowa.

I jeszcze jedno. Jedną z podstaw działalności klubu są społeczni działacze. Klub nasz zawsze miał do nich szczęście. Nie sposób jest wymienić wszystkich, ich działalność nie może podlegać naszej ocenie, dlatego szersze wspomnienia poświęcono Tym, którzy odeszli. Żyjącym — winniśmy jesteśmy serdeczne podziękowanie. Za pracę dla Cracovii — wczoraj, dziś i jutro!

* * *

Klub Sportowy CRACOVIA. Zrzeszenie Sportowe Start. Założony: 13.06.1906 r. Barwy: biało-czerwone. Odznaczony: złotym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką miasta Krakowa, medalem 100-lecia sportu polskiego. Sekcje: brydża sportowego, hokeja na lodzie, kolarska, lekkiej atletyki, piłki nożnej, piłki ręcznej kobiet, piłki ręcznej mężczyzn, szachowa, szermiercza, sportów masowych, tenisa stołowego.

Adres: 31-111 Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 27 (dyrektor, sekretariat — tel. 22-93-56, 22-63-86, administracja — tel. 22-35-47, księgowość i dział szkolenia — tel. 22-72-47). Stadion piłkarski im. dr E. Cetnarowskiego i tor kolarski: ul. Józefa Kałuży 1, tel. 22-49-77. Stadion lekkoatletyczny im. St. Walasiewicz i korty tenisowe: al. 3 Maja 21, tel. 37-37-68. Pływalnia otwarta: al. 3 Maja 23, tel. 37-44-96. Hala sportowa (w budowie): ul. Mogilska. Sklep firmowy: ul. Sienna 7, tel .21-00-79.

* * *

Siedziba klubu, w ciągu minionych osiemdziesięciu lat mieściła się kolejno: Jabłonowskich 18 (dziś pl. gen. W. Sikorskiego) (1908), Wolska 1 (dziś Manifestu Lipcowego) (1909—20), Radziwiłłowska 8 (dziś M. Reja) (1921—24), Stolarska 6/1 (1925—30), Długa 22 (1931—33), Wielopole 4/6 (1934—37, Pijarska 3 (1937), Czapskich 1 (1938), św. Marka 8/2 (1939), Smoleńsk 16 (1945—60), Manifestu Lipcowego 27.

Honorowy prezydent FIFA sir Stanley Rous na stadionie „Cracovii" (1979)

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ

Dnia 26 marca 1888 znany krakowski lekarz, późniejszy profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr med. Henryk Jordan zwrócił się do Rady Miejskiej Krakowa z prośbą o wydzierżawienie terenu w celu zorganizowania placu zabaw dla dzieci i młodzieży. Był to efekt doświadczeń z podróży zagranicznych, w czasie których zapoznał się z nowymi tendencjami w wychowaniu młodzieży. Dla świątłego doktora nieliczne, ograniczające się do monotonnej szwedzkiej gimnastyki w małych, dusznych salach, zajęcia z wychowania fizycznego w szkołach oraz jednostronne ćwiczenia „sokołów" nie wystarczały dla właściwego rozwoju młodej generacji. 12 marca 1889 na terenach położonych opodal Błoń otwarto Park Miejski. Na dwunastu dobrze wyposażonych boiskach systematycznie ćwiczyły zastępy uczniów ze szkół średnich. Analizując doświadczenia pierwszego roku dr Jordan przyjął, że obok różnych form gimnastyki, do pierwszoplanowych zajęć należy zaliczyć rozmaite gry i zabawy, a zwłaszcza piłkę nożną. Dr Wacław Wojakowski tak wspomina ten okres w „Roczniku PZPN 1919—25": „Dr Jordan był tym, który przywiózł pierwszy piłkę nożną do Polski i oddał ją do wspólnego użytku". Prof. dr Henryk Smarzewski w swojej monografii o wielkim lekarzu — społeczniku precyzuje: „Grę w piłkę nożną wprowadził dr Jordan do parku w roku 1890, po zapoznaniu się uprzednio osobistym w Brunszwiku w czasie swojego tam pobytu".

W piłkę nożną grano w parku w godzinach 18.00—19.30 w dobrze zorganizowanych stałych oddziałach, złożonych z uczni klas równorzędnych, przy czym młodzież szkół średnich i seminariów nauczycielskich grała przez sześć dni w tygodniu, a niedziele i święta przeznaczone były dla młodzieży rzemieślniczej; zajęcia prowadził wówczas student medycyny, późniejszy kierownik parku — Zygmunt Wyrobek.

Jednak nie młodzież szkolna a starsi bracia „sokoły" byli uczestnikami pierwszego oficjalnego meczu piłki nożnej, rozegranego przez Polaków na naszych ziemiach. Głównym celem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół były ćwiczenia gimnastyczne. Niemniej gra w piłkę nożną zaczynała być tak znana, że zrealizowano projekt rozegrania meczu w czasie trwania II Zlotu Sokołów we Lwowie. Nauczyciel lwowski, prof. Rudolf Wacek podaje ciekawą informację: „Na wiosnę 1894 roku, młodzież krakowska korzystając ze zlotu wyzwała na mecz drużynę lwowską". 14 lipca 1894 doszło do meczu, którego opis przekazuję za wspomnianym R. Wackiem: „...weszły dwie drużyny — krakowska w gimnastycznych spodenkach granatowych, lwowska w popielatych, obie w białych koszulach (...). Bramkę strzelił Włodzimierz Chomicki, który tak o tym mówił: stałem po lewej stronie przed bramką krakowską, zapewne na spalonym, przed którą kotłował się tłum graczy. Nagle z tego tłumu wyleciała piłka i padła przed moimi nogami. Nie namyślając się ani chwili zawinąłem od razu silnie prawą nogą w kierunku bramki i piłka doskonale uderzona przeleciała nad głową krakowskiego bramkarza, który wprawdzie podniósł ręce, ale niestety za późno (...). Stało się to w 6 minucie po rozpoczęciu gry, której dalej już nie prowadzono (...) z powodu zbyt obfitego programu zlotu i braku czasu".

Czy była to pierwsza czy jedna z pierwszych prób wprowadzenia piłki nożnej do zajęć Sokoła krakowskiego? Trudno odpowiedzieć. W każdym razie „sokoli" próbowali jeszcze potem grać w piłkę nożną. W 1896 gazeta „Nowa Reforma" informowała: „Popisy Sokołów. Jutro, 5 lipca w niedzielę, odbędą się na boisku na Błoniach ćwiczenia oddziału z następującym programem (...) pkt. 3: gra w piłkę nożną (football), pierwszy oddział oznaczony koszulkami czerwonymi a drugi białymi..." Inna wiadomość z tego dziennika: „...z kolei odbyła się gra w piłkę nożną, w której z dwóch walczących partyj, szczęście sprzyjało ubranym w białe koszulki".

Jednak dowodem na umiarkowany, a raczej negatywny stosunek „sokołów" do działalności czysto sportowej było założenie przez członka władz sokolich, dr. Jordana odrębnego parku. A jakim zainteresowaniem młodzieży cieszyła się w tych latach piłka nożna najlepiej świadczą wspomnienia Józefa Lustgartena: „Pamiętam dobrze, gdy jako uczeń trzeciej klasy Sobka (III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego 1901/02) co wtorek, czwartek i sobotę wyrywałem się do Jordanówki, aby tam niecierpliwie oczekiwać godziny, w której zaczynały się zabawy. Naturalnie, głównym magnesem była piłka nożna. (...) Była też grupa, pochodząca z różnych szkół, przewyższająca umiejętnościami rówieśników. Utkwiły mi w pamięci dwa nazwiska: Krupa i Sobieniowski, obaj świetni wózkowicze..."

W czasie wakacji 1903 park był już zbyt mały, aby pomieścić wszystkich chętnych. Ówczesny kierownik parku, dr med. Marian Tokarski wyprowadził zapalonych miłośników gdy w piłkę nożną na Błonia, gdzie próbował stworzyć właściwe warunki do gry. Wyznaczył boisko o przepisowych rozmiarach, tłumaczył podstawowe przepisy gry (opublikował je rok wcześniej w książce: „Gry i zabawy ruchowe"). Jednak ten zamiar nie powiódł się. Olbrzymie, jak na parkowe zwyczaje boisko, nieumiejętność rozkładania sił, zbiorowa pogoń za piłką szybko wyczerpywały siły uczestników, powodując ich rezygnację.

Nie była to piłka nożna w dzisiejszym znaczeniu, ale dla pełnej informacji podaję, że w Zielone Święta 1904 drużyna złożona z uczni IIII gimnazjum pokonała 3:0 lwowską drużynę IV gimnazjum. Grano wówczas tzw. piłkę uszatą ze specjalnym uchwytem, a sa-

ma gra więcej przypominała dzisiejszą piłkę ręczną niż nożną.

Gra w piłkę nożną młodzieży krakowskiej (1890—1905) nosiła charakter zabawy rekreacyjnej przy dowolnym stosowaniu i interpretacji przepisów. Niemniej, najważniejszy cel gry „wbić piłkę nogą do bramki przeciwnika" był uznawany i stosowany. Nie istniały jeszcze kluby czy drużyny w pełnym tego słowa znaczeniu, było to „niezorganizowane piłkarstwo".

Za datę narodzin zorganizowanego piłkarstwa krakowskiego przyjmuje się drugi dzień Zielonych Świąt, poniedziałek 4 czerwca 1906, dzień wizyty dwóch drużyn lwowskich. Dzienniki krakowskie: „Czas" i „Nowa Reforma" zapowiadały: „...wielki festyn w parku dr. Jordana, którego atrakcyą będzie match footballowy...".

„Przez szereg dni poprzedzających tę datę dr Tokarski pouczał kilku starszych przewodników parkowych (zastępy ćwiczących w parku prowadzone były przez tzw. przewodników lub przodowników, którymi byli starsi nieco uczniowie) o najważniejszych przepisach gry. Mieli oni tworzyć krakowską drużynę" — wspomina J. Lustgarten. A oto fragment pamiętnika przyszłego uczestnika meczu, Tadeusza Kucza: „Podczas ćwiczeń w parku Jordana zostałem wybrany do pierwszej jedenastki piłki nożnej klubu studenckiego (...) Był to okres przełomowy w grze w piłkę nożną w Krakowie. Dołychczas, mimo że znaliśmy przepisy systemu angielskiego, odpowiadał nam sposób rozgrywki swobodny — kto świetnie wózkował i miał dobry szpurt, gnał naprzód, a za nim cała chmara rozkrzyczanych kolegów..."

Zawody wywołały duże zainteresowanie. Zapoznajmy się najpierw ze wspomnieniami obserwatora, ucznia gimnazjalnego, Józefa Lustgartena; „Popołudniowe godziny świątecznego poniedziałku były chmurne, od czasu do czasu przelatywał deszczyk. Pomimo to boisko (nosiło nr dwunasty, o wymiarach 60×35 m, trawiaste, położone w południowo-wschodnim krańcu parku, nb. granice są do dziś dobrze zachowane, widoczne od strony Błoń) otoczyły bardzo liczne rzesze, przede wszystkim uczniowie szkół średnich, kolegów i znajomych krakowskich zawodników. Już samo pojawienie się piłkarzy lwowskich wywołało poruszenie. Kraków ujrzał po raz pierwszy prawdziwą drużynę piłkarską ubraną w kostiumy piłkarskie. Efekt był nadzwyczajny. Na boisko wyszły dwie drużyny lwowskie: „Czarni" w czarnych koszulkach z czerwoną szarfą i czarnych spodenkach i drużyna IV gimnazjum w błękitnych koszulkach i czerwonych spodenkach".

Dlaczego przyjechały dwie, skoro zapowiedziany był jeden match? Otóż, „zapasy kwalifikacyjne" na wyjazd do Krakowa przyniosły wynik nierozstrzygnięty; w tej sytuacji lwowanie przywieźli obie najlepsze (drużyna IV gimnazjum w 1907 połączyła się z Lechią tworząc słynną Pogoń). Sprawiło to kłopot gospodarzom, drugą krakowską drużynę musiano zestawiać spośród widzów. Po tym niezbędnym wyjaśnieniu wracamy do wspomnień Listgartena:

„Drużyna krakowska wystąpiła w świątecznych mundurkach, spacerowych bucikach i oczywiście w czapkach na głowie. Lwowiacy zaoferowali co prawda swym przeciwnikom zapasowe dresy, lecz oferta została po krótkiej naradzie odrzucona. Drużyny ustawiły się prawidłowo. Ale już po krótkiej chwili porządek drużyny krakowskiej zmienił się w przyjęty w parku chaos. Nikt nie pilnował swego miejsca, uganiano się za piłką po całym boisku. Na rezultaty tego nie trzeba było długo czekać. Czarni, nie przyzwyczajeni do miniaturowych wymiarów boiska, powoli opanowali grę i zepchnęli krakowian do obrony. Już wtedy uderzyła widzów wyższość gry zespołowej nad indywidualnymi wyczynami graczy krakowskich. Zdarzało się, że np. Szeligowski mijał »wózkiem« trzech czy czterech czarnych, ale kończył na następnym. Ostatecznie wynik brzmiał 2:0 na korzyść Czarnych".

4.06.1906 r. Przewodnicy-Czarni. Krakowska drużyna w szkolnych mundurkach, stoją od lewej: Chowaniec, Krasiński, Kubin, Lambert, Friedberg, Keller, siedzą: Kucz, Balcik, Szeligowski, Stoeger, Maciołowski.

Z pamiętnika T. Kucza: „W pierwszej jedenastce graliśmy jako prawy pomocnik. Przez kilkanaście dni treningu opanowaliśmy zasadę gry nowym systemem. Z ciężkim bólem ambicje indywidualne zostały w pewnym stopniu ukrócone na korzyść gry zespołowej (...). Z góry przygotowani byliśmy na przegraną, wszak Czarni byli najsilniejszym zespołem, zgranym od paru lat (od 1903 — przyp. aut.). Nic więc dziwnego, że pierwsze minuty gry należały do Czarnych. Uważaliśmy ich grę główką za coś nadzwyczajnego — rewelację. Później i my próbowaliśmy wychwytywać głową górne piłki i przekonaliśmy się, że to wcale nie boli, nie jest niebezpieczne..."

Bardzo dokładne, wręcz szczegółowe recenzje z tych meczów zamieściły „Czas" i „Nowa Reforma". Dziś uderza ich romantyczny język, swoiste sformułowania, brak odpowiedniego słownictwa. Zastosujmy więc obecną terminologię: w pierwszym meczu Czarni Lwów pokonali „przewodników" krakowskich 2:0 (2:0), w drugim Klub Gimnastyczno-Sportowy IV Gimnazjum lwowskiego wygrał 4:0 z drużyną „akademików". Umownie przyjmuję to drugie określenie, opierając się na wspomnieniach J. Lustgartena. Zespół ten, „doryweczo zebrany", opierał się głównie na akademikach (czyli studentach szkół wyższych) uzupełnionych przez studentów (tak wówczas określano uczni gimnazjalnych) i młodzież rzemieślniczą.

Recenzje nie podały składów (zwyczaj ten utrzymywał się w prasie bardzo długo; aż nie do wiary — jeszcze w końcu lat czterdziestych nie było wcale regułą zamieszczenie zestawień drużyn), ale dzięki fotografii można odtworzyć skład drużyny „przewodników":

FRANCISZEK BAŚCIK — uczeń kl. 6 b, II szkoły realnej, lewy pomocnik
MARCIN CHOWANIEC — uczeń kl. 4 b, II gimnazjum im. św. Jacka
RUDOLF FRIEDBERG — uczeń kl. 8 b, III gimn. im. Sobieskiego, środkowy pomocnik
JAN FERDYNAND KELLER — uczeń kl. 5 a, III gimn. im. kr. J. Sobieskiego
MICHAŁ hr. KRASIŃSKI — uczeń kl. 8 b, III gimn. im. kr. J. Sobieskiego
JAN KUBIN — uczeń kl. 6 b, III gimn. im. kr. J. Sobieskiego
TADEUSZ KAROL KUCZ — uczeń kl. 7 b, II szkoły realnej, prawy pomocnik
STANISŁAW LAMBERT — uczeń kl. 8 b, III gimn. im. kr. Jana Sobieskiego, bramkarz
BRONISŁAW MACIOŁOWSKI — uczeń kl. 7 b, I gimnazjum im. św. Anny
JÓZEF STOEGER — uczeń kl. 6 b, I szkoły realnej, lewy łącznik
STANISŁAW SABIN SZELIGOWSKI — uczeń kl. 7 a, I gimn. św. Anny, lewoskrzydłowy.

„Przewodnicy" pochodzili więc z pięciu szkół krakowskich. Nie udało się ustalić wszystkich pozycji, na których występowali w drużynie.

Nie udało się także odtworzyć pełnego składu „zebranej doryweczo" drużyny, złożonej głównie z „akademików i studentów". Bardzo prawdopodobne jest, że grali w niej: Franciszek Boczarski (wydział prawa UJ), Adolf Hołobek (III gimn. im. kr. J. Sobieskiego), Kremer, Piotr Pollak (II gimn. św. Jacka), Rzeszótko, Szolc, Zbigniew Wojtasiewicz (I szkoła realna), Stanisław Wójtowicz (wydz. filozofii UJ), Władysław Tempka (II gimn. św. Jacka).

Sukces propagandowy wizyty lwowskich drużyn zrealizował się wręcz natychmiast. We wszystkich szkołach średnich, w klasach od czwartej do ósmej tworzyły się drużyny. Park nie mógł pomieścić grających, przeniesiono się na Błonia, wyznaczając prowizoryczne boiska, rozgrywano zawody pomiędzy klasami i szkołami. Trwało to do czerwca, wakacje znacznie uszczupliły szeregi grających. Pozostali — przetrwali odrębności klas i szkół, łączono się w mniej lub bardziej trwałe zespoły. W ten sposób zawiązała się drużyna późniejszych Biało-czerwonych, którą tradycja uważa za najstarszą drużynę miasta. Właściwszym określeniem byłoby — najsilniejsza i najlepiej zorganizowana, jako ta, która rozegrała najwcześniej, bo 5 sierpnia oficjalny mecz. Niemniej, najwcześniej przystąpili do tworzenia stałej drużyny „akademicy" czyli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, dając już 13 czerwca anons w „Nowej Reformie".

Te dwa pierwsze zespoły, a obok nich, także Czerwoni i Wisła zwycięsko, jako się okazało, przetrwały próbę czasu; „mieszanym" drużynom szkolnym nie dane było przetrwać jesieni 1906. A jakie były dalsze, szczegółowe losy Biało-czerwonych i Cracovii? Opisane one są na kartach tej monografii.

NAJLEPSZA DRUŻYNA: BIAŁO-CZERWONI

Najlepszym i najlepiej zorganizowanym stałym zespołem piłkarskim w Krakowie roku 1906 była drużyna Biało-czerwonych. Wywodzi się ona z zespołu Przewodników, który 4 czerwca rozegrał mecz z drużyną lwowskich Czarnych. Jan Keller, Tadeusz Kucz, Józef Stoeger, Stanisław Szeligowski — to nazwiska pojawiające się we wspomnianym i kolejnych meczach. Zwana była: I klubem studenckim, I klubem footballowym, Studentami (biali), a od nazwiska kapitana zespołu „drużyną Szeligowskiego". Sporadycznie i tylko okolicznościowo pojawiły się też określenia: Lech oraz Mazur. Nazwa Biało-czerwoni przyjęła się na stałe po otrzymaniu od dr. Tadeusza Konczyńskiego koszulek w białe i czerwone podłużne pasy. Najsilniejsza drużyna miała możliwość wyboru i przyjęła wspomniane barwy biało-czerwone, barwy narodowe, co pod zaborem austriackim miało ważne znaczenie dla sprawy polskości.

Cytuję z artykułu Józefa Lustgartena zamieszczonego w „Kopcu wspomnień": „...przewidziana również na wyjazd do Lwowa na rewanżowe zawody, otrzymała wyekwipowanie drużyna, której kapitanem był Szeligowski i która miała za sobą zwycięski mecz z Buffalo" (czyt. poniżej — przyp. aut.). Pisze to człowiek, który był obserwatorem tych wydarzeń. Bardzo podobnie opisuje je „Czas" w nr 268 z 21 listopada 1907, a więc tylko w czternaście miesięcy po ich za-

istnieniu: „On (mowa w artykule o dr. Konczyńskim — przyp. aut.) zajął się ukostiumowaniem pierwszych drużyn: akademickiej) i studenckiej (biało-czerwoni)".

...W czasie wakacji letnich 1906 Błonia opustoszały. Przetrwał jednak omawiany zespół. Omawiając przygotowania do rewanżowego meczu we Lwowie, „Nowa Reforma" w nrze 220 z 28 września tak pisała o I klubie studenckim: „...który trenował przez całe wakacye i może poszczycić się pięknemi rezultatami gry". Jak trenowali możemy dowiedzieć się z pamiętnika Tadeusza Kucza: „Rewanż z lwowiakami miał nastąpić we wrześniu tego samego roku. Ułożyliśmy program treningów, trzy razy w tygodniu. Polegał on na zbiórce na dawnej rogatce (dziś róg al. Mickiewicza i ul. Manifestu Lipcowego), wolnym biegu do małych Błoń (dziś Cichy Kącik) i spowrotem do parku Jordana. W okresie wakacyjnym trenowaliśmy intensywnie, zwłaszcza wytrzymałość w biegach, dokładność w podawaniu. Każdy musiał współpracować z prowadzącym grę, stale szukać dogodnego stanowiska do przyjęcia piłki. Ruch, szybkość, zmiana systemu gry, strzały z każdej pozycji. Jeszcze w wakacje graliśmy z klubem cyrku amerykańskiego".

Mecz z drużyną amerykańskiego cyrku „Buffalo Bill's Wild West", który rozbił swoje imponujące zarówno wielkością jak i ilością namioty (4 i 5 czerwca) na Błoniach, odbył się w niedzielę, 5 czerwca o godzinie 9.30. Zatrudnieni w tym cyrku pracownicy zorganizowani byli w stałą drużynę piłkarską, która przy każdej sposobności gotowa była do rozegrania meczu. „Czas" i „Nowa Reforma" zamieściły zarówno zapowiedź spotkania jak i krótkie recenzje. Podobnie uczynił „Głos Narodu". Cytuję z nr 378 fragment sprawozdania: „Mimo ulewnego deszczu, jaki spadł w chwili rozpoczęcia gry, co niezwykle utrudniało grę tak jednej jak i drugiej stronie, krakowska drużyna zwyciężyła dzięki wielkiej wprawie w wybijaniu piłki przeciwnikom spod nóg".

Tak, krakowianie wygrali 1:0 (0:0), zwycięską bramkę zdobył Stanisław Szeligowski, a w składzie drużyny znaleźli się dalsi uczniowie III Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego: MARIAN MAKSYMILIAN MARSZAŁEK (1905/06, uczeń kl. 7a) i TADEUSZ TYRALSKI (uczeń kl. 7 b), których sprawozdawcy wyróżnili za dobrą grę.

Literacki opis przygotowań do meczu, jak i jego przebieg pióra Feräynanda Goetla (wówczas ucznia kl. 7 A I Gimn. św. Anny) — zamieszczony jest pt. „Nasz wielki mecz" w podręczniku J. Balickiego i St. Maykowskiego do nauki jęz. polskiego w szkołach średnich: „Będziem Polakami" (wyd. Ossolineum, 1933): „...nadjechał do Krakowa amerykański cyrk i rozbił namioty na błoniach. Ogromny tabor wozów, cudaczni artyści z całej kuli ziemskiej (...) wszystko to pochłonęło naszą uwagę. Za namiotem, na boisku równo wytyczonym i ogrodzonym liną, grali w piłkę nożną artyści. Ćwiczyli do jednej bramki (...) Wyzwaliśmy klub cyrkowców w łamanej niemczyźnie w osobie kapitana, który wezwanie przyjął (...). Ku entuzjazmowi tłumów odnieśliśmy zwycięstwo różnicą jednej bramki (...) warto wspomnieć, że kasjer obdarzył nas przytem całą paczką bezpłatnych biletów do cyrku...".

„Biało-czerwoni" przed meczem z Czarnymi we Lwowie — 30.09.1906. Od lewej stoją: Kucz, P. Pollak, Stotwiński, Balabuszyński, M. Pollak, Jachiel, Keller. Klęczą: Szeligowski, Marszałek, Stoeger, Gawędzki, Tyralski.

W korespondencji red. Z. Kłośnika, zamieszczonej w nr 418 lwowskiego „Słowa Polskiego" z 15 września, znajdujemy informacje o meczach piłkarskich w Krakowie, rozegranych 9 września: „Białych (studenci) z „czarnymi" (młodzież rzemieślnicza) 7:0 drugi raz 5:1. Sędziował p. Łaszkiewicz, technik".

23 września doszło do pojedynku dwóch najsilniejszych drużyn, które już wkrótce i w prasie będą określane nazwami Biało-czerwoni i Cracovia, a więc I drużyny studenckiej i zespołu akademików. Gazety poświęciły wiele miejsca temu oczekiwanemu sportowemu wydarzeniu; niestety, gwałtowna ulewa w trakcie gry wpłynęła na efektywność widowiska. Mecz zakończył się bezbramkowo, a czas zawodów musiano skrócić.

Ostateczne ramy organizacyjne zespołowi Szeligowskiego nadał dr Konczyński; już jako Biało-czerwoni wyjechali na najważniejszy mecz jesieni, spotkanie rewanżowe z Czarnymi we Lwowie, które rozegrano w niedzielę, 30 września.

Miejscowe „Słowo Polskie" (nr 443 z 1 października) poświęciło dużo miejsca temu „match-rewanżowi footballowemu":

„Na sygnał sędziego Bettauera rozpoczyna się walka. Czarni — na swoim gruncie, pewni siebie, niedoceniający przeciwnika, a więc ufni w zwycięstwo; Biało-czerwoni, onieśmieleni widocznie trochę z początku obcem dla siebie otoczeniem, obcem terenem, a nade wszystko pamięcią porażki przed paru miesiącami w parku Jordana, odzyskują z każdą chwilą więcej zalet prawdziwie doskonałej gry i wystawiają coraz groźniej pazury broniącego swojej sławy współzawodnika. Tych, którzy mieli ich sposobność widzieć w matchu z naszymi w Krakowie, wprawiają wprost w podziw uczynionem w krótkim stosunkowo czasie postępem. Wśród Czarnych można dostrzec chwilową konsternację, połapują się jednak prędko w groźnej dla siebie sytuacji. Walka wre zacięta. Pierwsza połowa partyi nie daje żadnego rezultatu. Zdawało się już, że i w drugiej połowie będzie tak samo, pod koniec jednak krakowianie »morową« jakąś zawziętością przypuszczają atak za atakiem. Nie, nie mogą wrócić do Krakowa bez dowodu skutecznej obrony sławy swego grodu — i naraz piłka wpada w bramkę broniony zaciekle przez Czarnych. Rozlega się »huragan oklasków«."

Krakowski „Głos Narodu" dodał: „O godz. 3.3/4 rozpoczął się match footballowy (...). Dopiero w ostatnim kwadransie uczeń Szeligowski z Krakowa zdobył bramkę, przechylając zwycięstwo na stronę krakowiaków". Recenzent obok Szeligowskiego wyróżnia Słotwińskiego, Stoegera i Tyralskiego w drużynie zwycięzców.

Zachowały się fotografie drużyny Biało-czerwonych z tego meczu, można więc odtworzyć skład:

JÓZEF SŁOTWIŃSKI (ucz. kl. 8 a IV Gimn. im. H. Sienkiewicza), PIOTR POLLAK (ucz. kl. 8 b II Gimn. św. Jacka), FRANCISZEK JACHIEĆ (ucz. kl. 5 a I Gimn. św. Anny), JAN KELLER (ucz. kl. 6 a III Gimn im. kr. J. Sobieskiego), TADEUSZ BAŁABUSZYŃSKI (II szkoła realna), TADEUSZ KUCZ (ucz. kl. 7 b II szkoły realnej), TADEUSZ TYRALSKI (ucz. kl. 8 b III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego), ANTONI GAWĘDZKI (?), JÓZEF

„Biało-czerwoni" w 1906 r. Stoją od lewej: Tyralski, Gawędzki, Wachowicz, Stoeger, Keller, Bałabuszyński, Marszałek, Szeligowski, Kucz, siedzą: P. Pollak, Słotwiński, Jachieć.

STOEGER (ucz. kl. 6 b I szkoły realnej), MARIAN MARSZAŁEK (ucz. kl. 8 a III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego), STANISŁAW SZELIGOWSKI (ucz. kl. 7 a I Gimn. św. Anny).

Ze wspomnianym meczem związana jest pogłoska, że drużyna krakowska nazywała się właściwie Mazur; określenie to pojawia się często w późniejszych opracowaniach i artykułach. Ówczesna prasa podawała jedynie: „Po rozegraniu matchu wiceprezes Towarzystwa Zabaw Ruchowych dr Hojnacki, po podniosłej przemowie wręcza zwycięzcom artystycznie wykonany dyplom honorowy wśród frenetycznych oklasków". Józef Lustgarten wspomina: „Ponieważ dla zwycięskiej drużyny przeznaczony był dyplom, a nie chciano wpisać nazwy »Biało-czerwoni«, przeto dr Konczyński, nie namyślając się długo, polecił wpisać nazwę »Mazur«. Faktem jednak jest, że o tej nazwie mało kto w Krakowie wiedział i nie używano jej nigdy".

Istotnie, w żadnej wzmiance prasowej, pochodzącej z pionierskich lat, nie znajdujemy wspomnianego określenia. Natomiast jeden, jedyny raz, pojawiła się obok stale używanej nazwy Biało-czerwoni nazwa Lech. Podała ją „Nowa Reforma" przy opisie zawodów rozegranych 21 października w Tarnowie. Tutaj mała dygresja: przecież Lech to imię pierwszego legendarnego władcy, założyciela Polski...

Ze wspomnianego sprawozdania dowiadujemy się: „O godz. pół do trzeciej rozpoczął się match między drużyną Biało-czerwonych i tarnowskim klubem footballowym II gimnazjum, z rezultatem gry 2:0 na korzyść pierwszych. Następnie odbył się match między Biało-czerwonymi a klubem akademickim (Cracovia), który ściągnął tłumy publiczności na błonia nad Białą. Gra była wysoce interesująca".

Opisany mecz, według Józefa Lustgartena zakończył się remisem 1:1. Skład Biało-czerwonych miał być identyczny jak na mecz lwowski: J. Słotwiński — P. Pollak, F. Jachieć — J. Keller, T. Bałabuszyński, T. Kucz — T. Tyralski, A. Gawędzki, J. Stoeger, M. Marszałek, St. Szeligowski, rezerwa: Edward Wachowicz. Ciekawostka: „tłumy przybyły" choć wstęp na zawody był płatny, wynosił 15 centów dla dorosłych, a 10 centów dla młodzieży.

Wspomniane mecze Biało-czerwonych, a także rozegrany 14 października w Bochni z krakowskimi Czerwonymi (oprócz zapowiedzi i bardzo ogólnego opisu: „kilkaset osób przyglądało się zapasom" nie zachował się ani wynik ani bliższe informacje) były — używając dzisiejszych sformułowań — spotkaniami towarzyskimi. Natomiast w pewnym sensie zawodami mistrzowskimi były mecze rozgrywane w ramach „turnieju jesiennego". Zorganizowany przez dr. T. Konczyńskiego turniej zgromadził na starcie 16 zespołów; rozgrywany był według bardzo skomplikowanego reguluminu. Cytuję „Nową Reformę": „Najgroźniejsi przeciwnicy, akademicka Cracovia i Biało-czerwoni czekają dopóki nie zmniejszy się dokładnie ilość klubów biorących udział w matchu".

7 października Biało-czerwoni, prawdopodobnie w ramach gier turniejowych, pokonali 4:0 klub Czarnych (rzemieślników). Opis zawodów zamieściły „Czas" i „Nowa Reforma", która tak określała grę zwycięzców: „...pochwały, które doszły do nich ze Lwowa, są ze wszechmiar usprawiedliwione. Gra ich odznacza się spokojem i prawdziwą elegancją, co nie przeszkadza, iż w chwilach stosownych rozwijają brawurowy atak na bramkę przeciwnika". Wzmianka o strojach: „świetnie ubrany klub Biało-czerwonych" świadczy, że był to pierwszy w Krakowie występ tej drużyny w nowym ekwipunku.

Turniej kończył się późną jesienią, a ówczesna prasa poświęcała mu coraz mniej uwagi. Z relacji Józefa Lustgartena znany jest wynik istotnego dla końcowej klasyfikacji meczu z Cracovią (3:0) oraz końcowa lokata drużyny Szeligowskiego: „...pierwsze miejsce zajęli Biało-czerwoni, którzy poza jednym remisem z Cracovią mieli na swym koncie same zwycięstwa". Najlepsze drużyny (wg Lustgartena) miały się ze sobą spotykać dwukrotnie. Pierwszą lokatę Biało-czerwonych potwierdzają: senior krakowskiego piłkarstwa Wilhelm Cepurski, „Sprawozdanie wydziału KS Cracovia" z 1911 oraz monografie klubowe, zarówno Cracovii jak i Wisły.

W zimie 1906/07 opuścił Kraków dr T. Konczyński. Młodzież pozostawiona sama sobie odczuwała trudności organizacyjne. Toteż miesiące wiosenne 1907 cechował prawie zupełny zastój. Nastąpiła wówczas, pierwsza chyba zmiana barw klubowych, według późniejszych wzorów. Cytuję pamiętnik Tadeusza Kucza: „Wiosną 1907 roku, na skutek interwencji prof. Łopuszańskiego, jako uczeń II szkoły realnej przeszedłem do Wisły, w której liczbowo przeważali uczniowie tej szkoły".

Najważniejszym wydarzeniem wiosny 1907 było połączenie Biało-czerwonych z Cracovią. Zawodnik „drużyny Szeligowskiego", Franciszek Jachieć tak to opisuje: „...na wiosnę 1907 r. na mitingach klubowych, odbywających się na ławkach wokół kortu tenisowego w parku, powstała i urzeczywistniona została fuzja Biało-czerwonych z Cracovią, z tym, że zachowując dla klubu nazwę Cracovia przyjęto barwy biało-czerwone". Dla uzupełnienia należy dodać, za numerem „Czasu" z 26 października 1907, że tylko dla pierwszej drużyny, młodsze pozostały przy dotychczas używanych w Cracovii — ciemnoniebieskich. Natomiast z kolorem spodenek nie było kłopotów — oba zespoły używały czarnych.

Zachowały się wyniki 9 meczy rozegranych przez Biało-czerwonych; wygrali siedem, zremisowali dwa, przy stosunku bramkowym 24:2. Ponadto rozegrali mecz w Bochni (brak wyniku) i w ramach „turnieju jesiennego" zremisowali z Cracovią (brak liczbowego rezultatu, mało prawdopodobne jest przypuszczenie, aby był to omówiony, skrócony przez ulewę mecz rozegrany we wrześniu, zakończony bezbramkowo).

Niewiele zebrałem danych o niektórych zawodnikach Biało-czerwonych. Oto krótkie notki biograficzne:

Tadeusz KUCZ — ur. 22.07.1886 w Krakowie, zm. 17.03.1965 r. tamże. Prawy pomocnik. Uczeń II szkoły realnej. W 1907 przeszedł do Wisły. Wiceprezes tego Klubu w 1933. Doktor weterynarii, pułkownik Wojska Polskiego.

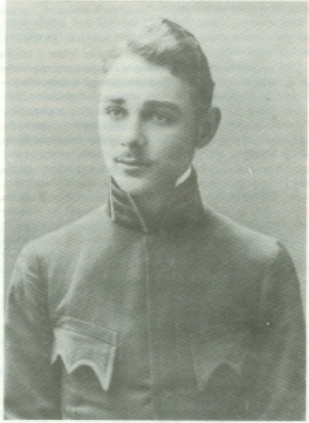

Edward Wachowicz

Maksymilian Marian MARSZAŁEK — ur. 8.03.1888 w Krakowie, zaginął w kampanii wrześniowej 1939. Napastnik. Uczeń III Gimn. im. Sobieskiego. Pułkownik Wojska Polskiego.

Piotr POLLAK — ur. 1884 w Krakowie, zm. 1918 w Tarnowie. Bramkarz i prawy obrońca, uczeń II Gimn. św. Jacka.

Edward WACHOWICZ — ur. 4.05.1887 w Krakowie, zm. 5.06.1922 w Gnieźnie. Napastnik. Uczeń II szkoły realnej. Major Wojska Polskiego.

Sylwetki dwóch późniejszych wybitnych zawodników Cracovii: Franciszek Jan JACHIEĆ — ur. 2.12.1889

w Krakowie, zm. 30.01.1957 w Milanówku. Lewy obrońca. Uczeń I Gimn. św. Anny. W Cracovii rozegrał 29 meczy, pierwszy: 1.07.1907 we Lwowie z Czarnymi (1:4), ostatni: 10.07.1910 w Krakowie z Robotniczym KS. Ceniony sędzia i znany działacz piłkarski. Podpułkownik Wojska Polskiego.

Stanisław Sabin SZELIGOWSKI — ur. 5.12.1887 w Krakowie, zm. 11.03.1966 we Wrocławiu. Lewy łącznik i lewoskrzydłowy. Uczeń I Gimn. św. Anny. W Cracovii rozegrał 70 meczy — pierwszy 1.07.1907 we Lwowie z Czarnymi, ostatni 25.11.1917 w Krakowie z Wiener A.F. Najlepszy piłkarz Krakowa pionierskiego okresu; szybki, o błyskotliwej technice, znakomity dribler, groźny strzelec. W Cracovii zdobył 51 bramek. Student Politechniki Lwowskiej (był wówczas także członkiem Pogoni), absolwent Wydziału Filozofii UJ (1918), doktor filozofii (1923). Adiunkt Uniwersytetu Wileńskiego (1918—39), Uniwersytetu Toruńskiego (1945—49), Uniwersytetu Wrocławskiego (1949—60). Docent (1955); kierownik katedry i zakładu astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego (1955—60).

Mecze I drużyny Biało-czerwonych w 1906:

05.08.	— Kraków	Buffalo Bill's Wild West	1:0
09.09.	— Kraków	Czarni (rzemieślnicy)	7:0
09.09.	— Kraków	Czarni (rzemieślnicy)	5:1
23.09.	— Kraków	Akademicy (Cracovia)	0:0
30.09.	— Lwów	Czarni	1:0
07.10.	— Kraków	Czarni (rzemieślnicy)	4:0
14.10.	— Bochnia	Czerwoni Kraków	?
21.10.	— Tarnów	II gimnazjum	2:0
21.10.	— Tarnów	Cracovia	1:1
?	— Kraków	Cracovia	remis
?	— Kraków	Cracovia	3:0

NAJSTARSZA DRUŻYNA: CRACOVIA

„Cracovia powstała z dzieła obywatelskiego niezapomnianej pamięci dr. Henryka Jordana. Pod jego okiem, na placach przez niego stworzonych, założyciele Cracovii wyrabiali siłę fizyczną, energię i dzielność, kształcili wolę i zdolność do wysiłku, rozwijali poczucie prawości i koleżeństwa, jednym słowem wśród zabawy stawali się sportsmenami..." — tymi, tak trafnie oddającymi prawdę słowami autorzy „Sprawozdania Wydziału KS Cracovia z lat 1910—11" opisali założenie klubu.

Pamiętnego poniedziałku 4 czerwca 1906 lwowianie przyjechali do Krakowa nieoczekiwanie w składzie dwóch drużyn. Dla Koła Gimnastyczno-Sportowego IV Gimnazjum szukano przeciwników wśród widzów. Zebrana drużyna, złożona w większości ze słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, potocznie nazwana „akademikami", przegrała 0:4. Nie sposób odtworzyć kompletny skład tej drużyny. Zapewne grali: FRANCISZEK BOCZARSKI (st. Wydz. Prawa UJ), STANISŁAW WÓJTOWICZ (st. Wydz. Filozofii UJ), ADOLF HOLOBEK (ucz. III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego), PIOTR POLLAK

Drużyna IV Gimnazjum i grocze krakowscy, w mundurkach szkolnych. Stoją od lewej: Chowaniec, Pollak, Tempka, Kucz, Freidberg, Krasiński, Lambart, u dołu: Stoeger, Szeligowski.

(ucz. II Gimn. św. Jacka), KREMER, RZESZOTKO, SZOLC, ZBIGNIEW WOJTASIEWICZ (ucz. I szkoły realnej), WŁADYSŁAW TEMPKA (ucz. II Gimn. św. Jacka).

Nie wiemy, którzy z nich dali ogłoszenie do „Nowej Reformy" i którzy przybyli na zebranie założycielskie „Akademickiego Klubu Footballistów", który w niecałe trzy miesiące później przyjmie nazwę Akademicki Klub Footballowy Cracovia. Logika wskazuje, że wśród uczestników założycielskiego zebrania powinni być uczestnicy wspomnianego meczu, zawodnicy i zapewne też widzowie.

W nr. 132 „Nowej Reformy" z 13 czerwca 1906 czytamy: „Akademicki Klub Footballistów (gra w piłkę nożną) zawiązuje się w Krakowie. Ćwiczenia w grze w piłkę nożną rozpoczynają się w środę 13 bm. Uprasza się wszystkich, którzy chcą do tego klubu należeć, o przybycie do parku dr. Jordana w środę o godz. 6 wieczorem. Nie wątpimy, że tak zdrowy sport, jakim jest gra w piłkę nożną, znajdzie wielu zwolenników wśród młodzieży akademickiej".

Nr 182

Kronika.

Kraków, 12 czerwca.

Z „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego." Zarząd „Macierzy szkolnej" rozpisuje konkurs „Pogrzeb" I „Chrystus", Waśkowskiego 3 rysunki węglem, Wyspiańskiego „Studyum dziewczynki".

Akademicki klub footballistów (gra w piłkę nożną) zawiązuje się w Krakowie. Ćwiczenia w grze w piłkę nożną rozpoczynają się w środę 13 b. m. Uprasza się wszystkich, którzy chcą do tego klubu należeć, o przybycie do parku dra Jordana we środę o godz. 6 wieczorem przed pawilonem. Nie wątpimy, że tak zdrowy sport, jakim jest gra w piłkę nożną, znajdzie wielu zwolenników wśród młodzieży akademickiej.

Teatr ludowy z powodu święta Bożego Ciała nie daje przedstawień w czwartek nadchodzący i

Młodzież studencka, czyli, jak wówczas określano „akademicka", ćwiczyła na Błoniach. Zespół ten miał już wówczas stałe barwy: białe koszulki przepasane niebieską szarfą i czarne spodenki. Na „akademików" patrzono na Błoniach dość niechętnie, trzymali się bowiem nieco z dala od innych. Z powodu dość często niekompletnego składu szukali kontaktów ze „studentami", jak wówczas nazywano uczniów szkół średnich. I tak, JÓZEF LUSTGARTEN wraz z kilkoma kolegami z III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego: ADOLFEM HUBLEM i MIECZYSŁAWEM POLLAKIEM uzupełnili ten zespół.

Przed rozpoczęciem „turnieju jesiennego", organizowanego przez dr. T. Konczyńskiego, „akademicy" doszli do przekonania, że zespołowi, składającemu się z 15 zawodników należy nadać nazwę. Józef Lustgarten: „Do dnia dzisiejszego z emocją wspominam fakt, że gdy przy sposobności dyskusji na ten temat, ja, najmłodszy między obecnymi, nieśmiało wystąpiłem z wnioskiem nadania klubowi nazwy Cracovia, dyskusja zakończyła się natychmiast. W ten sam dzień „pieczętowaliśmy się" już pełnym brzmieniem: Akademicki Klub Footballowy Cracovia. Akademicki, mimo że poważną część zawodników stanowili uczniowie szkół średnich, a i sam ojciec chrzestny był uczniem ósmej klasy gimnazjum Sobieskiego.

Tak pisze w artykule: „Narodziny krakowskiego sportu" zamieszczonym w książce „Kopiec wspomnień". W innym: „Sobek i Cracovia", zamieszczonym w księdze pamiątkowej 75-lecia III Gimn. im. kr. Jana Sobieskiego dodaje: „W szatni, znajdującej się w pawilonie w parku, uchwalono jednogłośnie, na moją propozycję nazwać się Akademickim Klubem Footballowym Cracovia".

Jako druga w kolejności — po drużynie Szeligowskiego — otrzymała AKF Cracovia od dr. T. Konczyńskiego „dresy sportowe". Związana nazwa z miastem zmieniła kolor koszulek na ciemnoniebieskie z białą szarfą, którą zresztą szybko zarzucono, ponieważ przeszkadzała w grze. Spodenki pozostały czarne. O tych wydarzeniach z wczesnej jesieni 1906, tak pisał „Czas" w nr 268 z 21 listopada 1907: „...Dr Konczyński zajął się ukostiumowaniem pierwszych drużyn: akademickiej (niebiescy) i studenckiej (biało-czerwoni)".

Przyjęcie przez pierwszych członków zespołu Akademików łacińskiej nazwy Krakowa jako nazwy swojego klubu i jego biało-niebieskich barw były widocznymi znakami łączności z miastem.

Nazwa Akademicy, początkowo występująca samodzielnie, potem wspólnie z Cracovią, z czasem przybiera charakter przydomka, aby na koniec zachować się w skrócie AKF Cracovia. Dobitnie świadczy to o tożsamości zespołu. Przy okazji rozgrywanych meczów prześledźmy kolejne wzmianki ówczesnej prasy, dotyczące właśnie nazwy drużyny.

Pierwsze zachowane wyniki meczów pochodzą z września i października 1906. „Nowa Reforma" w nr. 216 z 22 września zapowiadała: „Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 3.30 po południu w parku dr. Jordana rozegrany będzie match footballowy między I drużyną studencką, która pobiła w czasie letnich wakacyi drużynę footballistów z Buffalo Bill i drużyną akademicką; a w nr 220 z 28 września pisała: „Rozpisany na ubiegłą niedzielę 23 bm. match footballowy między I klubem studenckim i drużyną akademicką pozostał bez wyniku. Nadzieje łączone z nim zawiodły. Silny deszcz, który spadł o godz. 2 spłoszył publiczność krakowską. Mimo to na godzinę 3,1/2 w niedzielę pospieszyły tłumy młodzieży i publiczność do parku dra Jordana, gdzie o godz. 4 wystąpiły obie drużyny do matchu wśród rzęsistego deszczu. W jednej chwili boisko zamieniło się w staw, a tumany deszczu zalewały oczy zapaśnikom. Przez dwadzieścia minut publiczność z godnym podziwu stoicyzmem i zapałem przyglądała się błyskawicznym ruchom piłki kopanej przez przeciwników. Na koniec deszcz zmienił się w ulewę i wobec tego sędzia, za zgodą kapitanów obu drużyn przerwał grę, która wobec krótkowości gry (normalny czas 1,1/2 godziny) pozostała bez rezultatu". Dziś powiedzielibyśmy: wynik był bezbramkowy.

Przy omawianiu „turnieju jesiennego" „Nowa Reforma" w nrze 240 z 20 października 1906 pisała: „...zgłosiły się wreszcie najsilniejsze, jak klub Biało-czerwonych, zwycięzców matchu lwowskiego i klub akademicki Cracovia". Dalej: „Najgroźniejsi przeciwnicy, akademicka Cracovia..." W tymże artykule: „W nadchodzącą niedzielę dnia 21 bm. zjadą do Tarnowa akademicka Cracovia i klub Biało-czerwonych..." O tym meczu czytamy informację w gazecie tarnowskiej „Pogoń" z 20 października: „Z Krakowa przybędą: Klub Biało-czerwonych (Lech) i klub Cracovia (Akademicki).

Z kolei, w nrze 241 „Nowej Reformy" z 23 października mamy w opisie zawodów tarnowskich sformułowania: „...a mianowicie klub Biało-czerwonych (Lech) i klub akademicki (Cracovia)... Następnie odbył się match między Biało-czerwonymi i klubem akademickim, który ściągnął tłumy publiczności na błonia nad Białą. Gra była wysoce interesująca i niewątpliwie będzie świetnym wzorem dla naszych młodych

Stanisław Lambert

sportsmenów, a zarazem wyrabi niewątpliwie prawo obywatelstwa klubom wśród naszej młodzieży..."

Ze wspomnień J. Lustgartena zachował się wynik tego meczu (1:1) oraz skład Cracovii: R. POLLAK — R. SZOLZ, ST. WÓJTOWICZ — B. MILLER, F. BOCZARSKI, J. LUSTGARTEN — L. RYLSKI I, O. RYLSKI II, T. ŻABŻA, A. HOLOBEK, Z. WOJTASIEWICZ; rezerwa: R. FRIEDBERG, B. MILLER II.

Niestety, znikoma ilość zachowanych informacji nie pozwala na dokładniejsze przedstawienie pionierów Cracovii, jej założycieli. Nie znalazłem danych o R. Pollaku, Bogumile Millerze II, L. Rylskim I i O. Rylskim II. Franciszek BOCZARSKI miał wówczas 22 lata, z Wydz. Filozofii UJ przeszedł na Wydział Prawa UJ, później, w 1910 był członkiem zarządu klubu; Adolf HOLOBEK był uczniem kl. ósmej III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego; Rajmund SZOLZ (Szalc lub Scholz — różnie pisano to nazwisko) miał 24 lata, był słuchaczem Wydziału Filozofii UJ; Zbigniew WOJTASIEWICZ był uczniem kl. piątej I szkoły realnej; Stanisław WÓJTOWICZ miał 20 lat i był słuchaczem Wydz. Filozofii UJ; Bernardowi Zygmuntowi MILLEROWI, wówczas 21-letniemu słuchaczowi Wydziału Prawa UJ poświęcono więcej miejsca przy wydarzeniach w 1907, to niezwykle zasłużony zawodnik i działacz. Józef LUSTGARTEN — ur. 1.11.1889 w Krakowie, zm. 22.09.1973 tamże. W 1906 uczeń kl. ósmej III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego. Lewy łącznik, lewy pomocnik, bramkarz. W I drużynie rozegrał 61 meczy, ostatni: 14.07.1918 z BBSV. Wieloletni działacz, znakomity organizator, w klubie pełnił szereg funkcji: kierownika drużyny, sekretarza sekcji, wiceprezesa. Honorowy prezes KS Cracovia, wiceprezes Krakowskiego i Polskiego Związku Piłki Nożnej, sędzia międzynarodowy, zasłużony działacz kultury fizycznej, honorowy członek KOZPN, PZPN. Doktor praw. Tadeusz Maciej ŻABŻA — ur. 21.10.1890 w Krakowie, zm. 31.01.1955 tamże. W 1906 uczeń I szkoły realnej. Lewy pomocnik. W I drużynie rozegrał 38 meczy, ostatni 26.06.1911 z Pogonią. Rzemieślnik.

Znane są wyniki dwóch meczy Cracovii (0:0, 1:1), określę je jako towarzyskie. Nie zachowały się natomiast (w relacjach prasowych) wyniki poszczególnych spotkań Cracovii w ramach „turnieju jesiennego". Seniorzy krakowskiego piłkarstwa, uczestnicy wspomnianego turnieju Wilhelm Cepurski i Józef Lustgarten, zapamiętali zgodnie Cracovia — Czerwoni 2:2 i 2:0 oraz Cracovia — Biało-czerwoni 0:3, z pośredniej informacji wynika remis w drugim meczu z Biało-czerwonymi w „turnieju jesiennym". Seniorzy klasyfikują drużynę Cracovii na drugim miejscu w turnieju; identyczną lokatę podoje większość źródeł, a najwcześniejsze z nich — „Sprawozdanie Wydziału KS Cracovia" (1911) informuje: „...na drugim miejscu był Akademicki Klub Footballowy Cracovia...". Tak więc bilans pierwszego meczu istnienia należy zamknąć cyframi: 6 meczy, 1 zwyc., 4 remisy, 1 por.; st. br. 5:6 — bez wspomnianego drugiego meczu z „Biało-czerwonymi", którego wynik liczbowy (remis) nie zachował się.

Po wyjeździe dr. T. Konczyńskiego do Warszawy, co nastąpiło w zimie 1906/07, na wiosnę 1907 zrozumieli piłkarze AKF Cracovia, że muszą skonsolidować się, jeśli chcą dalej istnieć. Bernard Zygmunt Miller *, gracz Cracovii i jej faktyczny kierownik, widząc, że utrzymanie dobrego poziomu piłkarskiego siłami słuchaczy Uniwersytetu jest bardzo trudne, zdołał przekonać zawodników Biało-czerwonych, którzy właśnie przechodzili pewien kryzys personalny, że połączenie obu drużyn jest jak najbardziej racjonalnym wyjściem z sytuacji. Na wspólnym zebraniu w parku, wiosną 1907 przyjęto nazwę: Klub Sportowy Cracovia i barwy biało-czerwone, tzn. koszulki w podłużne pasy białe i czerwone. Ale tylko dla pierwszej drużyny, pozostałe zachowały dotychczas używane przez Cracovię ciemnoniebieskie. Z kolorem spodenek nie było kłopotu — oba zespoły występowały w czarnych i ten kolor pozostał.

Współczesne dzienniki krakowskie, poświęcając sportowi w 1907 wyjątkowo mało miejsca, nie odnotowały tego wydarzenia. Jedynie informacja w „Sprawozdaniu Wydziału KS Cracovia za lata 1910—11" podaje: „Z wiosną 1907 roku nastąpiło połączenie dwóch najsilniejszych klubów, to jest Akademickiego Klubu Footballowego Cracovia i Biało-czerwonych. Pod dzisiejszą nazwą Klub Sportowy Cracovia powstała wspólna drużyna z barwami Mazura".

Ważnym wydarzeniem 1907 był wyjazd Cracovii do Lwowa, gdzie 1 lipca, w trzecim dniu zlotu Sokoła-Macierzy przegrała z Czarnymi 1:4. Jedyną bramkę dla gości zdobył Józef Stoeger. Wydany był program, w którym m.in. czytamy: „Program zawodów Towarzystwa Zabaw Ruchowych ze współudziałem oddziału konnego Sokoła-Macierzy i drużyny piłki nożnej z Krakowa Cracovia w poniedziałek 1 lipca 1907 r. na boisku sokolem o godz. 5 po południu (...). Pkt. IX Zawody w piłce nożnej (football association) między drużynami Cracovia a Czarnych. Sędzia p. A. Hamel".

Dzięki wspomnianemu programowi, a także autentycznej i zachowanej do dziś kronice sekcji piłki nożnej krakowskiego klubu znamy skład Cracovii na wspomniany mecz: Piotr Pollak I — Rajmund Szolc, Franciszek Jachieć — Jan Keller, Tadeusz Bałabuszyński, Józef Lustgarten — Bernard Miller, O. Rylski II, L. Rylski I, Józef Stoeger, Stanisław Szeligowski. I mała ciekawostka: sześciu graczy z pierwotnej, akademickiej Cracovii oraz pięciu z Biało-czerwonych.

Dzienniki krakowskie znacznie mniej miejsca poświęcały zawodom piłkarskim w 1907 niż w roku ubiegłym. Jednym z powodów było opatrzenie się tej „nowinki", jaką był football, drugim — pewien zastój w piłkarstwie. „Głos Narodu" i „Nowa Reforma" zgodnie zapowiadały rozegranie meczu przez Cracovię w ramach niedzielnego festynu 22 września, po czym, potwierdzają odbycie festynu i rozegranie meczu. Nie podają, niestety, ani przeciwnika, ani wyniku. Józef Lustgarten pisał: „Zaprawa Cracovii pozostawiała wiele do życzenia. Nie było lokalnych przeciwników,

* Ur. 1.05.1886 w Krakowie, zm. w 1945 (?). Lewy pomocnik, lewy łącznik, lewoskrzydłowy. Pierwszy mecz: 21.10.1906 z Biało-czerwonymi, ostatni: 13.11.1910 z Viktorią; ogółem 42 mecze, zdobył 15 bramek. Później gracz i trener ŁKS (1911—21). Pierwszy kapitan drużyny; kierownik klubu 1906—10; wiceprezes i sekretarz (1910). Nauczyciel wychowania fizycznego. Major Wojska Polskiego.

PROGRAM ZAWODÓW

ZABAW RUCHOWYCH

W PONIEDZIAŁEK DNIA 1-go LIPCA 1907 R.

CZŁONKOWIE KOMISYI

Sezon 1907 tak podsumował „Czas" w nr 247 z 26 października: „...w Krakowie mamy sport piłki nożnej już dość silnie rozwinięty. Istnieją dotychczas dwa kluby: akademicki klub sportowy Cracovia i klub gimnazjalny Wisła. Cracovia posiada parę drużyn i prócz piłki nożnej poświęca wiele czasu także innym gałęziom sportu (...). Cracovia przyczyniła się do rozbudzenia sportu w paru miastach prowincjonalnych, dokąd zazwyczaj wyjeżdżała z dwoma drużynami, aby pokazać samą grę i zaszczepić zamiłowania do sportu. Cracovii to należy zawdzięczać zaszczepienie footballu w Tarnowie, Wadowicach, a do Bochni posyła Cracovia trenera do piłki nożnej i lawntennisu (...). Barwy Cracovii są: koszula biało-czerwona dla I drużyny a ciemnoniebieska dla reszty. Przewodniczącym klubu i kapitanem I drużyny jest p. Miller, słuchacz praw..."

A więc, barwy biało-czerwone przyjęła tylko pierwsza drużyna, pozostałe pozostały przy tradycyjnych niebieskich barwach akademickiej Cracovii. Jest to jeszcze jeden dowód na ciągłość istnienia.

Bardzo wcześnie zainaugurowała Cracovia sezon piłkarski 1908. Relacja „Czasu" (nr 37 z 14 lutego): „Cracovia z początkiem tego miesiąca trening piłki nożnej praktycznie rozpoczęła..." Nr 48 z 27 lutego: „Cracovia rozpoczęła treningi przed dwoma tygodniami, a pierwsza drużyna gra regularnie w każdą niedzielę na Błoniach przed południem o godz. 10". Nr 67 z 20 marca: „Treningi Cracovia odbywa regularnie w środy i soboty od godz. 4 po południu oraz w niedzielę od godz. 2.30 po południu. Treningiem kieruje p. Calder z Anglii".

WILLIAM BENIAMIN CALDER, były zawodnik londyńskiego klubu Fulham, po przyjeździe do Krakowa pracował jako nauczyciel języka angielskiego w szko-

a o sprowadzaniu zamiejscowych nie śmiano marzyć. Program z natury rzeczy był bardzo ograniczony..."

Dodatkowe uzupełnienie wydarzeń przynosi cytowane już nieraz „Sprawozdanie Wydziału KS Cracovia 1908—11": „We wrześniu 1907 r. przystąpiła Wisła do Cracovii (jako druga drużyna — dodaje J. Lustgarten). Przeciwieństwa i panujący w Wiśle popęd do rywalizacji nie pozwoliły na trwałe przyłączenie. Po paru tygodniach wystąpiła Wisła znowu z Cracovii".

Cracovia przed meczem z Czarnymi we Lwowie — 1.07.1907.

Cracovia — SV Opawa; Kraków, 14.06.1908.

le języków obcych Berlitza. Podczas trzy i pół-letniego pobytu w Krakowie (później przebywał w Warszawie) rozegrał w Cracovii na pozycji prawego obrońcy 48 meczy, zdobywając jedną bramkę. Pierwszy mecz: 10.05.1908 z Pogonią, ostatni: 1.07.1911 z Czarnymi. Zawodnik, trener, sędzia, ale przede wszystkim znakomity organizator. Wzorując się na angielskich klubach opracował, przy współpracy Józefa Lustgartena, Bernarda Millera i Wacława Wojakowskiego, projekt statutu klubu. Spowodował wydawanie legitymacji członkowskich zwanych wówczas legitymacją uczestnika. Był inicjatorem wydania odznaki klubowej, której wzór przetrwał w niezmienionej formie do dnia dzisiejszego (wykonała ją znana wiedeńska firma — S. Belada); doprowadził do wynajęcia lokalu klubowego przy ul. Jabłonowskich 18 (dziś plac gen. W. Sikorskiego). Wszystkiego tego dokonano już w miesiącach jesiennych 1908.

W. B. Calder był pierwszym, lecz nie jedynym obcokrajowcem występującym w Cracovii w latach tu omawianych. Albowiem Cracovia była nie tylko klubem demokratycznym, grupującym w swoich szeregach przedstawicieli różnych szkół i zawodów; była klubem polskim, dla Polaków, ale także i „kosmopolitycznym". Chronologicznie, najważniejszymi obcokrajowcami w „pasiakach" byli: inny Anglik, Dawson (1908), nie był najlepszym piłkarzem, nie grał w pierwszej drużynie, natomiast był bardzo dobrym sędzią; Czech — Karel Just (lewoskrzydłowy, w 1908—12 rozegrał 68 meczy, zdobył 22 bramki); Austriak — Richard Singer (środkowy napastnik, b. gracz Vienny, w 1910—12 rozegrał 61 meczy, zdobył 40 bramek); Austriak Wiktor Traub (prawy obrońca, w 1910—14 rozegrał 77 meczy, zdobył 43 bramki); Austriak — Robert Traub (prawy pomocnik,[1] w 1911—14 rozegrał 78 meczy); Węgier — S. Obert (lewy obrońca, w 1911—13 grał 32 mecze). Ponadto w 1911—12 trenerem był Czech, Ferencz Kożeluch.

Wiosną 1908 przystąpiła Cracovia do nowo utworzonej sekcji sportowej Krajowego Związku Turystycznego, licząc na organizacyjną pomoc, uzupełnienie sprzętu. W praktyce okazało się, że korzyści z KZT nie było żadnych, natomiast Towarzystwo chętnie inkasowało wpływy z meczów. Z uwagi na tę sytuację i panujący w Związku marazm jesienią 1909 klub wystąpił w tej organizacji.

W 1908 nastąpiło zwiększenie ilości meczy. Cracovia rozegrała ich siedem, a najważniejsze było pierwsze spotkanie z Troppauer Sport Verein w Opawie. Mecz rozegrany 28 maja — był bowiem pierwszym w ogóle spotkaniem drużyny polskiej z zespołem innej narodowości, dziś powiedzielibyśmy zagranicznym. Wowczas Czechy, tworząc odrębną jednostkę administracyjną zwaną Królestwem Czech, wchodziły w skład cesarstwa Austrii, podobnie jak Galicja.

Międzynarodowy debiut polskiego piłkarstwa nie wypadł korzystnie, krakowianie przegrali 2:4. Należy przedstawić dalsze sylwetki piłkarzy-pionierów: **Stanisław Lambert** ur. 22.08.1888 w Dolnej Tuzli, zm. 18.06.1970 w Londynie. Bramkarz. Uczeń III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego. Handlowiec, dyrektor banków. **Izydor Markheim.** Prawy pomocnik. Uczeń I gmin. św. Anny. W 1908—09 rozegrał 8 meczy. **Mieczysław Pollak** — ur. 17.02.1889 w Krakowie, zm. 24.09.1923 Łomża. Prawy pomocnik. Uczeń III Gimn. im. kr. J. Sobieskiego. W 1906—12 rozegrał 68 meczy. Kapitan WP. **Bronisław Rzepa.** Bramkarz. Uczeń II szkoły realnej. W 1908 rozegrał 3 mecze. **Józef Schwarzer** — ur. 11.03.1890 w Krakowie, zginął we wrześniu 1939 we Lwowie. Prawy pomocnik. Uczeń I szkoły realnej. W 1908—11 rozegrał 54 mecze. Kapitan WP.

Rok następny (1909) przyniósł już 13 meczy i rozszerzenie kontaktów; po raz pierwszy gościła w Krakowie węgierska drużyna Kassai Athletic Club (dziś Koszyce, w granicach Czechosłowacji). Najważniejszy dla losów klubu był 27 listopada, w którym odpowiedni wówczas urząd, Namiestnictwo we Lwowie, zatwierdziło statut Cracovii. Jako pierwszy ze wszystkich klubów sportowych i piłkarskich Krakowa został on wpisany w „Indeks stowarzyszeń", rozdz. XIII poz. 2584 — znajdujący się dziś w Wojewódzkim Archiwum w Krakowie.

Po zatwierdzeniu statutu, dotychczasowe kierownictwo klubu, składające się przeważnie z zawodników, postanowiło skorzystać z pomocy ludzi mających wpływ i znaczenie w społeczeństwie. W środę 16 lutego 1910 odbyło się konstytucyjne walne zgromadzenie. Porządek dzienny w punkcie drugim przynosił „sprawozdanie ustępującego zarządu", co najlepiej świadczy, że i wcześniej takowy istniał, a sam klub posiadał ustalone formy organizacyjne. O Wal-

Cracovia w 1908 r. Od lewej stoją: Markheim, Jachieć, Staeger, Calder, Szwarzer, Miller, Just, siedzą: Zabło, Szeligowski, Lustgarten, Pollak.

nym zebraniu pisał „Głos Narodu" w nr 48 z 18 lutego: „Obradowano w sali Izby Lekarskiej, ul. Radziwiłłowska 4 (dziś M. Reja, przyp. aut.). Na czele nowego zarządu stanął jako wiceprezes Stanisław Kopernicki *, redaktor „Czasu", później dokooptowano jako prezesa profesora UJ, dr. Jana Michała Rozwadowskiego **. Czołowe funkcje w wydziale — czyli zarządzie — objęli W. B. Calder (wiceprezes), Bernard Miller (początkowo wiceprezes, potem sekretarz), Wacław Wojakowski *** (skarbnik).

Reprezentacja Austrii przed meczem z Cracovią — 8.05.1911.

Piłka nożna była jedyną sekcją przynoszącą dochód (dwie pozostałe, a tym bardziej późniejsze, krótko istniejące: hokeja na wrotkach, golfowa, hokeja na trawie, fyzwiarska — do takich nie należały).

Rok 1910 obfitował w wydarzenia footballowe. Uchwałą walnego zgromadzenia z 16 lutego Cracovia wstąpiła do jedynej wówczas organizacyjnej władzy piłkarskiej na tym terenie — Oesterreichischer Fussball Verband (Austriackiego Związku Piłki Nożnej); rozegrała 23 mecze, w tym 17 międzynarodowych. Dużym

wydarzeniem była wizyta najstarszego i wówczas czołowego klubu Austrii, a jednego z silniejszych na kontynencie Vienna Cricket and Football Club (zał. 1894 w Wiedniu, najsłynniejszy klub Austrii przełomu XIX i XX w.; najlepsi z zawodników grających w Krakowie to bramkarz Prager i napastnik Hussale; w 1911/12 VCFC występowała w nowo utworzonej lidze Austrii, wkrótce jednak nastąpił w tym klubie rozłam, większość członków utworzyła Amateure, późniejszą Austrię). Popularni „kriketerzy" dali 15 i 16 maja piękny popis gry, wysoko wygrywając (4:2 oraz 11:4). Pragnąc wzorować się na najlepszych Cracovia gościła wówczas całą czołówkę piłkarską monarchii Austro-Węgier. Grały w Krakowie budapeszteński Törekves, wiedeński Rüdolfshügel, a przede wszystkim znakomita praska Sparta (zał. 1893 w Pradze, wówczas ścisła czołówka silnego piłkarstwa czeskiego; najwybitniejsi zawodnicy tego okresu to legendy piłkarskie, świetni napastnicy: Pilat i Vanik). Udzieliła ona lekcji gry.

Na zaproszenie dr. Konczyńskiego „biało-czerwoni" wyjechali w październiku do Warszawy, rozgrywając tam zawody z repr. Warszawskiego Koła Sportowego i z Koroną, dobrze przyczyniając się do propagandy polskości na terenach zaboru carskiego, w tzw. Królestwie Polskim. Rewizytowała też Cracovia drużynę pierwszej klasy Törekves w Budapeszcie, kontynuując imponującą liczbę spotkań z zagranicznymi drużynami. Kontakty te, zarówno pod względem ilości jak i jakości przeciwników, utrzymywane w przyszłości, stawiały Cracovię aż do lat sześćdziesiątych na czele wszystkich polskich drużyn. Drużyna „biało-czerwo-

Stanisław Szeligowski

* Stanisław Kopernicki — ur. 7.10.1868 w Bukareszcie, zm. 31.05.1913 w Abbacji. Dziennikarz, redaktor „Czasu". Organizator piłkarstwa w Galicji. Prezes Cracovii w 1911—12; prezes Związku Polskiego Piłki Nożnej w 1911; wiceprezes Austriackiego Związku Piłki Nożnej w 1911—13.

** Jan Michał Rozwadowski — ur. 1867 w Krakowie, zm. 1935 tamże. Doktor fil., profesor UJ językoznawstwa porównawczego, członek Akademii Umiejętności (1903—20), wiceprezes Polskiej Akademii Nauk (1920—25), prezes Polskiej Akademii Nauk (1925—29), delegat Polski do Union Academique Internationale w Brukseli (1929—35).

*** Wacław Wojakowski — ur. 28.05.1888 w Warszawie, zm. 21.01.1943 w Kielcach. Współzałożyciel klubu, w 1905/06 uczeń kl. 5a IV Gimn. im. H. Sienkiewicza, słuchacz Wydz. Prawa UJ (1909—14), doktor praw (1921). Ceniony działacz i organizator; współzałożyciel Polskiego Związku Piłki Nożnej, jego wiceprezes i skarbnik, wiceprezes Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej; sędzia piłkarski, redaktor miesięcznika biuletynu Cracovii (1936—37).

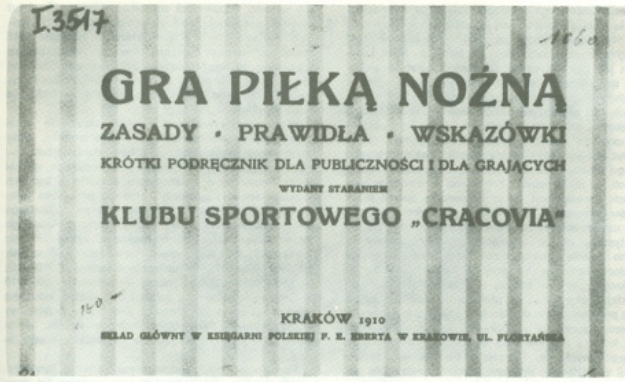

nych" w owych czasach była pionierem spotkań z klubami czeskimi, austriackimi i niemieckimi, a dodajmy, że w późniejszych, już dwudziestych latach, była pierwszym propagatorem polskiego piłkarstwa w Danii, Francji, Hiszpanii, Szwajcarii i Szwecji.

O dobrym poziomie organizacyjnym klubu świadczy wydawanie specjalnych programów na każdy mecz piłkarski, począwszy od spotkania z DFC Brno, rozegranego 26 czerwca 1910. Większość z nich, jak na przykład wydany przed wrześniowymi meczami z „Rudolfshügel" może i dziś być dobrym przykładem tego typu wydawnictw. Programy ukazywały się nieprzerwanie do 29 czerwca 1914, do ostatniego meczu rozgrywanego przed I wojną światową. Duże znaczenie miało opracowanie przez Stanisława Kopernickiego, Józefa Lustgartena i Bernarda Millera przepisów gry. Ukazały się — jako pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Krakowie, a czwarte w ogóle na terenach ziem polskich — we wrześniu 1910 pod nieco długim tytułem: „Gra piłką nożną. Zasady. Prawidła. Wskazówki. Krótki podręcznik dla publiczności i dla grających wydany staraniem KS Cracovia".

W tymże roku rozpoczęto starania u władz miasta o otrzymanie terenu pod budowę własnego boiska. Od dawna przestało wystarczać boisko przygotowywane w obrębie toru wyścigów konnych, zupełnie nie nadawały się do prawdziwych meczów dawne boiska w parku Jordana. Trudno było każdorazowo przygotowywać, na każdy mecz, boisko na Błoniach przez stawianie bramek, wykreślanie linii, ogradzanie boiska, przygotowanie miejsc siedzących. Istniejące od lipca 1910 boisko po zlocie grunwaldzkim miało bardzo wielu użytkowników, a przecież sama tylko Cracovia posiadała wówczas 14 wyekwipowanych i grających drużyn. Dwie z nich („zieloni" oraz „żółto-czerwoni") stanowili uczniowie „Sobka", czyli III Gimnazjum im.

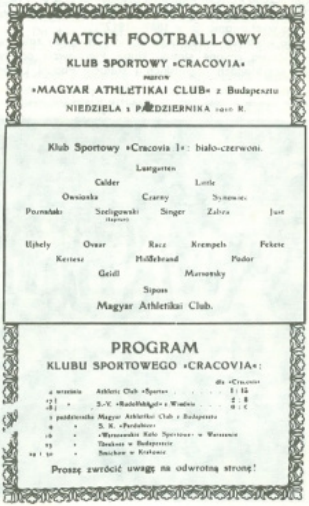
MATCH FOOTBALLOWY
KLUB SPORTOWY »CRACOVIA«
przeciw
»MAGYAR ATHLETIKAI CLUB« z Budapesztu
NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA 1910 R.

Klub Sportowy »Cracovia I«: biało-czerwoni.

Lustgarten
Calder Little
Owsionka Czarny Synowiec
Poznański Szeligowski (kapitan) Singer Zabza Just
Ujhely Ovaar Racz Krempels Fekete
Kertesz Hildebrand Fodor
Geidl Marsonsky
Siposs
Magyar Athletikai Club.

PROGRAM
KLUBU SPORTOWEGO »CRACOVIA«:

			dla »Cracovia«
4	września	Athletic Club »Sparta«	1 : 15
17 / 18	»	S.-V. »Rudolfshügel« z Wiednia	2 : 8 / 0 : 0
1	października	Magyar Athletikai Club z Budapesztu	
9	»	S. K. »Pardubice«	
16	»	»Warszawskie Koło Sportowe« w Warszawie	
23	»	Törekvés w Budapeszcie	
29 i 30	»	Smichow w Krakowie	

Proszę zwrócić uwagę na odwrotną stronę!

kr. Jana Sobieskiego. Niemałą rolę tego gimnazjum w życiu klubu (w pierwszym składzie Cracovii z września 1906 widniały nazwiska uczniów lub absolwentów tego gimnazjum) podkreślają zarówno dr Józef Lustgarten jak i dr Stanisław Cikowski: „Liczni profesorowie III gimnazjum dobrze zasłużyli się dla zdrowia młodzieży i sławy sportu polskiego. Dyrektor Tomasz Sołtysik był pierwszym kierownikiem szkoły średniej w Krakowie, który nie sprzeciwiał się, by jego uczniowie uprawiali sport. Więcej, gdy członkowie grona nauczycielskiego jego szkoły weszli w skład zarządu naszego klubu, zezwolił oficjalnie, aby uczniowie zapisywali się do Cracovii". Konieczna dygresja: w tych czasach obowiązywał zakaz uprawiania sportu przez uczniów gimnazjów w klubach sportowych, omijany przez używanie pseudonimów. Konsekwencje były rygorystyczne, aż do usunięcia ze szkoły włącznie. W tym świetle wielkiego znaczenia nabiera decyzja dyrektora Sołtysika. Wróćmy do wspomnień dr. Cikowskiego: „W ten sposób i ja zostałem członkiem czwartej drużyny (...). Z profesorów działających w klubie przypomnijmy: dr. Józefa Fignę, nauczyciela wychowania fizycznego w 1909—39, właściciela imponującej kolekcji książek sportowych autorów polskich i zagranicznych; dr. Franciszka Fuchsa, nauczyciela historii w 1910—30; dr. Jana Stacha, nauczyciela jęz. polskiego w 1900—17, potem dyrektora muzeum przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności, a w 1916—18 prezesa klubu; dr. Mariana Tokarskiego, nauczyciela wychowania fiz. w 1889—1917".

Do istotnych zmian organizacyjnych należy zaliczyć częściową zmianę statutu klubu. Pierwowzór oparty na przykładach angielskich i statucie Pogoni Lwów nie w pełni odpowiadał stosunkom krakowskim i już w maju postanowiono odpowiednio go zmienić. 16 października uchwalono projekt, który 20 listopada 1910 został zatwierdzony przez lwowskie Namiestnictwo i wpisany do wspomnianego krakowskiego „Indeksu stowarzyszeń", w rozdz. XIII, poz. 4993/1. Jeden z oryginałów drugiego statutu znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej.

Wyrównana rywalizacja z Wisłą przynosiła liczne polemiki prasowe. Omawiając wyniki spotkań, jakby przy okazji wyjaśniono „problem starszeństwa" — na naszą korzyść. Pozostając przy wynikach sportowych, wspomnę o kwietniowym debiucie w barwach Cracovii wielkiej „gwiazdy" naszego piłkarstwa (drugiej po Szeligowskim), uznawanego za najlepszego piłkarza Krakowa przed I wojną światową **Antoniego Poznańskiego.** Ur. 1882 w Krakowie, zginął śmiercią lotnika 3.06.1921 we Lwowie. Prawy łącznik. Zawodnik Wisły (1908—09), a następnie Cracovii (1910—21), w której rozegrał 127 meczy — pierwszy: 4.04.1910 z Ostrawskim teamem, ostatni: 5.05.1921 z Jutrzenką Kraków; zdobył 96 bramek. Znakomity przebojowy gracz o nieporównywalnej technice strzału, umiał świetnie wychodzić na pozycje strzeleckie. Wielki talent.

Pod koniec maja zadebiutował Tadeusz Synowiec. Jego najlepsze lata przypadły na początek lat dwudziestych, wówczas już zwrócił uwagę na siebie wielką ambicją, sumiennością, starannością w grze (charakterystyczny przydomek: „Żyła"). Synowiec to późniejszy kapitan związkowy PZPN. Absolwent Wydz. Filozoficznego UJ. Dziennikarz sportowy, redaktor „Przeglądu Sportowego". Nauczyciel.

Przed meczem z Union Berlin — 17.05.1914. U góry, od lewej: Styczeń, Ziemiański, Synowiec, Papiet, Fryć, Traub I, rząd dolny: Mielech, Poznański, Kałuża, Dąbrowski, Prachowski, Lustgarten.

ROK I. KLUB SPORTOWY „CRACOVIA" NR. 4.

TYGODNIK CRACOVIA

KRAKÓW, NIEDZIELA DNIA 3 MAJA 1914 ROKU.

K. S. „Cracovia" I (Jasło).

Punktem kulminacyjnym bogatego w mecze międzynarodowego sezonu 1911 (rozegrano 14 spotkań) był mecz z oficjalną reprezentacją Austrii. W drodze wyjątku zgodził się Austriacki Związek Piłki Nożnej na wystawienie swojej reprezentacji przeciw drużynie klubowej. 8 maja, wśród widzów był również sam prezes ÖFV dr. Abeles. Cracovia występująca w składzie: Lustgarten — Calder, Pollak — Owsianka, Schwarzer, Synowiec — Poznański, Szeligowski, Singer, W. Traub, Just — dzięki pięknej główce Szeligowskiego prowadziła w 6 min. gry 1:0, ale mecz przegrała 3:6. Niemniej, dzięki dobrej postawie wykazanej w tym spotkaniu (10 lipca 1911) otrzymała, jako pierwsza wśród polskich drużyn, tytuł drużyny pierwszej klasy austriackiej. Tę klasę posiadało wówczas jeszcze tylko 14 klubów: Amateure, Floridsdorfer, Hertha, Rapid, Rudolfshügel, Simmering, Sportklub, I Vienna, Vienna Cricket and Footbal Club, WAC, WAF — z Wiednia, Grazer AK, DFC Praga, DFC Brno. Natomiast strzelec dwóch bramek dla Cracovii, Poznański, był później brany pod uwagę jako kandydat do reprezentacji Austrii, wówczas ścisłej czołówki kontynentu.

Z inicjatywy wiceprezesa Cracovii, śred. Stanisława Kopernickiego, powstał Związek Polski Piłki Nożnej. Zebranie organizacyjne odbyło się 25 czerwca, a 23 grudnia został zatwierdzony statut. Inicjator został pierwszym prezesem Związku, pełniąc równocześnie, w latach 1911—12 funkcję wiceprezesa Austriackiego Związku Piłki Nożnej.

Pierwsze wydane drukiem sprawozdanie z działalności klubu ukazało się w 1911 (jeden z egzemplarzy znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej).

Istotna data to 31 marca 1912. Jak czytamy w zaproszeniach nastąpiło otwarcie „własnego parku zabaw ruchowych", usytuowanego na terenie tzw. „łąk zwierzynieckich", w południowo-zachodnim krańcu Błoń. Do dziś stadion ten, obecnie otoczony ulicami: Puszkina, Smoleńsk i Józefa Kałuży, służy kolejnym pokoleniom biało-czerwonych. Na inaugurację rozegrano mecz z lwowską Pogonią, zakończony remisem 2:2. W tym samym roku, na wniosek St. Kopernickiego (podobno była to sugestia artystów malarzy) dotychczasowe czarne spodenki w stroju piłkarskim zastąpiono białymi. W tym zestawieniu — biało-czerwone koszulki i białe spodenki — drużyna występuje do dziś. W 1912 rozegrano 29 meczy, w tym 21 międzynarodowych, odnosząc wartościowe zwycięstwa: dwukrotnie nad Budapestii EAC i Floridsdorfem Wiedeń. Nastąpiła wśród zawodników pierwsza „zmiana warty", debiutuje zaś najsłynniejszy zawodnik w historii sekcji i klubu, Józef Ignacy Kałuża, grający pod pseudonimem „Kowalski".

8 maja 1913 meczem Cracovia — Wisła 2:1 rozpoczęły się I mistrzostwa ZPPN Galicji. Biało-czerwoni zremisowali z Pogonią Lwów (2:2 w Krakowie, 1:1 w rewanżu). Drugi mecz z Wisłą został zweryfikowany jako walcover dla Cracovii. Informował o tym „Ilustrowany Kurier Codzienny" w nr 260 z 11 listopada oraz w nr 289 z 16 grudnia 1913. W tymże roku, Cracovia rozegrała 34 mecze, z czego 23 międzynarodowe; jej zawodnicy byli licznie reprezentowani w spotkaniach międzynarodowych ze Lwowem i Wiedniem.

Rok 1914 sportowo zapowiadał się dobrze. W marcu klub rozpoczął wydawanie własnego pisma „Tygodnik Cracovia"; 3 maja, podczas przerwy w meczu z Amateure wręczono zawodnikom „biało-czerwonych" pamiątkowe mistrzowskie medale za pierwsze miejsce w ubiegłorocznych mistrzostwach Galicji. Rozegrano 22 mecze międzynarodowe, odnosząc cenne zwy-

cięstwa nad Amateure i Admirą z Wiednia, wysoko zwyciężając słynny wówczas berliński Union (5:0 oraz 7:0). Według relacji współczesnych, a także wspomnień J. Lustgartena, krakowianie w tych dwóch spotkaniach wznieśli się na szczyty swoich możliwości, prezentując efektowny i efektywny futbol. Warto więc podać składy (w nawiasach — bramki): Popiel — W. Traub (1, 1), Fryc — R. Traub II (w drugim meczu — Styczeń) — Ziemiański (-, 1), Synowiec — Mielech, Poznański (-, 1), Kałuża (2, -), Dąbrowski (1, 3), Prochowski (1, 1).

W drugich mistrzostwach ZPPN Galicji Cracovia ponownie prowadziła, będąc bliska zdobycia na własność przechodniego pucharu ufundowanego przez „Ilustrowany Kurier Codzienny", nagrody przeznaczonej dla dwukrotnego z rzędu zdobywcy pierwszego miejsca.

„Biało-czerwoni" kolejno zremisowali we Lwowie z Czarnymi 0:0, pokonali 2:1 Wisłę oraz 2:0 Pogoń we Lwowie i prowadzili w tabeli mając po 3 grach 5 punktów, oto dorobek rywali: Czarni 3 gry 5 pkt. (niewyjaśniona sprawa meczu z Wisłą, niewliczony), Pogoń 4 gry 2 pkt, Wisła 2 gry 0 pkt.

Wybuch wojny światowej uniemożliwił dokończenie tych mistrzostw. Także w 1915 nie grano w Krakowie w piłkę. Miasto opustoszało, bowiem władze wojskowe zarządziły ewakuację jego mieszkańców. Na długie miesiące podwawelski gród stał się fortecą, front był blisko. Dopiero w czerwcu 1916 po przesunięciu szkód i naprawie częściowo zrujnowanego „parku gier", dzięki energii pozostałych i powracających członków klubu, można było wznowić spotkania piłkarskie. Cracovia 11 i 12 czerwca spotkała się z węgierskim zespołem Nemzeti, jesienią grano z lwowską Pogonią. Nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa klubu. Po Kazimierzu Jurjowiczu, pełniącym tę funkcję w 1912—16, ster objął Jan Stach. W 1917, czwartym roku wojny, Cracovia rozegrała 17 meczy, większość międzynarodowych, pokonując m.in. wiedeńską Herthę 2:0, Donaustadt 4:1 czy Wacker 4:1 (ta wiedeńska drużyna w 1916/17 zajęła piąte miejsce w lidze, sezon później szóste). Cracovia rozegrała też kilka spotkań z drużynami polskich oddziałów wojskowych.

Ostatni rok wojny przyniósł 29 meczy, w tym aż 22 z zespołami austriackimi i węgierskimi. Biało-czerwoni zwyciężyli m.in. budapeszteński Vasas 4:0 i 4:2 (w 1917/18 czwarty w lidze węgierskiej, rok później piąty), wiedeński Wacker 3:0 i 2:1 oraz Simmering 9:1 i 8:1. Wyniki meczów z Simmeringiem wywołały zaskoczenie w naddunajskiej stolicy, ponieważ był to dobry klub najlepszej tamtejszej klasy rozgrywkowej. Mecz rozegrany 26 października był benefisem Poznańskiego, który strzelił siedem bramek (dalsze: Kałuża i Mielech), w rewanżu cztery gole uzyskał Kałuża, po dwa — Poznański i Prochowski.

Polska odzyskała niepodległość. Sytuacja polityczna nadal jednak była trudna; nieuregulowane sprawy granic, likwidowanie pozostałości i różnic pomiędzy trzema zaborami nie sprzyjały ruchowi sportowemu. W 1919 nie doszło jeszcze do utworzenia wielu polskich organizacji sportowych, nie rozegrano żadnych mistrzostw. Piłkarze Cracovii rozegrali w tym roku 22 mecze, w większości z zespołami polskimi. Z zagranicznych gości jedynie wiedeński Sportklub, przegrywając 0:3, 1:2 i 1:5. Natomiast wśród pozostałych spotkań z racji rekordowego wyniku na uwagę zasługuje 30:0 z drużyną Lotników (29 września). Indywidualny rekord ustanowił Kałuża strzelając 13 bramek, pozostałe zdobyli: Mielech 9, Styczeń 5, Kubiński 2 i Majcherczyk. Ostatni mecz w tym okresie rozegrała Cracovia 2 listopada 1919, zwyciężając Sturm Bielsko 5:1; grali: Pawlik — Przybyło, Fryc — Strycharz, Kołapka, Synowiec — Alfus, Czulak, Kałuża, Mielech, Just.

W latach wojennych w składzie „biało-czerwonych" pojawili się zawodnicy Wisły. Czulak, Śliwa czy Obalt rozegrali po kilka spotkań, jednakże, gdy tylko zaistniały odpowiednie warunki, powrócili do swego macierzystego klubu. Takiego zdania był główny organizator życia sportowego Cracovii, dr Lustgarten, wyznając zasadę, że: „bez silnej Wisły nie ma silnej Cracovii i odwrotnie". Tworzył się także trzon drużyny, przyszłego pierwszego mistrza Polski 1921. W drużynie zaczynali występować tak znani później zawodnicy jak: Cikowski, Gintel, Sperling oraz Styczeń, Kagut, Kołapka.

Mocny sportowo, dobry organizacyjnie, oparty o tradycję klub w 1919 został jeszcze bardziej wzmocniony. Prezesem został dr Edward Cetnarowski *, człowiek zwany „mężem opatrznościowym", który dzięki rozległym kontaktom uczynił najstarszy klub w Kra-

* Ur. 1877 w Krakowie, zm. 3.09.1933 tamże. Doktor medycyny. Prezes KS Cracovia (1912—32); honorowy prezes Klubu. Prezes PZPN (1919—28). Honorowy prezes PZPN. Kilkakrotny delegat na kongresy FIFA; ceniony działacz międzynarodowy.

kowie nie tylko silnym, znanym w Europie, ale rozszerzył jego działalność na wiele dyscyplin sportowych. W zarządzie klubu widniały nazwiska będące gwarantem dobrej pracy; pojawiły się nowe: dyr. Hugo Groyecki, Jan Kowalski, prof. Wacław Babulski. Klub wkroczył w nowy etap swojej historii.

Przełom 1919/20 charakteryzował się ożywieniem ruchu organizacyjnego. Na zjeździe w Warszawie (20—21 grudnia) powołano Polski Związek Piłki Nożnej; istniejący nadal Związek Polski Piłki Nożnej, zwany obecnie Małopolskim ZPN, po pewnych zmianach i uzupełnieniach właściwie przekształcił się w Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej (15 lutego 1920).

We wszystkich pracach przygotowawczych czynnie uczestniczyli, a potem weszli w skład pierwszych zarządów, działacze Cracovii. Prezesem PZPN został dr E. Cetnarowski, skarbnikiem dr Wacław Wojakowski, kronikarzem dr. Józef Lustgarten, członkami zarządu: prof. Wacław Babulski, dr Stanisław Szeligowski i Jan Kowalski. W KOZPN funkcję wiceprezesa objął dr W. Wojakowski a Tadeusz Synowiec był członkiem zarządu. Dr J. Lustgarten wraz z prof. dr Janem Weyssenhoffem był autorem statutu PZPN.

W latach 1920—26 droga do tytułu mistrza Polski prowadziła przez rozgrywki w najwyższej klasie okręgu, którą była klasa A. W 1920 nie przeprowadzono ogólnopolskich mistrzostw, jednak mistrzostwa KOZPN zostały rozegrane. Pierwsze miejsce zajęła Cracovia wyprzedzając Wisłę, Makkabi i Jutrzenkę, w klasie B natomiast zwyciężyła rezerwa „biało-czerwonych".

Rozegrano ogółem 37 meczy, w tym 10 z zespołami zagranicznymi. Duże znaczenie sportowe miał udział w jubileuszu wiedeńskiej Admiry; krakowianie spotkali się z jubilatami i WAF. Rok 1921 przyniósł Cracovii tyle zwycięstw, zarówno na arenie krajowej jak i międzynarodowej, że przez wielu uważany jest za apogeum sukcesów a ówczesna jedenastka piłkarska za najlepszą w histori klubu. Już sam bilans roku wygląda imponująco: 39 gry, 32 zwycięstwa, 4 remisy i 3 porażki. Porażki poniesione w spotkaniach z trzema drużynami zagranicznymi: Kispesti, Wackerem i Ferencvarosi. Z krajowych rywali w 1921 z „biało-czerwonymi" nie wygrał nikt!

Mistrzostwo okręgu przed Makkabi, Wisłą i Jutrzenką — Cracovia zdobyła bez straty punktu; w mistrzostwach Polski straciła jeden w remisowym meczu 2:2 z poznańską Wartą, dystansując drugą w tabeli warszawską Polonię o pięć punktów. Oto wyniki: 3:0 i 2:1 z Polonią, 6:1 i 2:2 z Wartą, 2:0 i 5:2 z lwowską Pogonią oraz 7:1 i 4:0 z ŁKS. Straty tego jedynego punktu można było uniknąć, gdyby nie nieprasobliwość Gintla, który w Poznaniu nie wykorzystał rzutu karnego w ostatniej minucie gry.

Skład pierwszego mistrza Polski jeszcze i dziś szanujący się kibic „biało-czerwonych" wyrecytuje z pamięci: Popiel — Gintel, Fryc — Styczeń, Cikowski, Synowiec — Mielech, Kałapka, Kałuża, Kogut, Sperling.

Rezerwa zwana IB nie chciała być gorsza. Bez porażki, wygrywając 9, remisując 3 mecze zdobyła mistrzostwo klasy B, przed Podgórzem, Wisłą IB, Koroną, Wawelem, Makkabi IB i Jutrzenką IB. Również bez porażki wygrała ogólnopolski finał (rozegrany raz, tylko w tym roku) po 2:2 i 6:3 z Union Łódź, 2:0 i 4:0 z AZS Warszawa, 3:0 i 5:4 z Pogonią IB Lwów. Tak więc została mistrzem Polski klasy B. Skład: Latacz (Rogalski) — Zasada, Grabowski — Weyssenhoff, Strycharz, Pychowski — Alfus, Reyman III, Chruściński, Just, Dąbrowski; grali również Limanowski i Nowak.

Sylwetki zawodników pierwszego mistrza Polski wraz z krótką charakterystyką według St. Mielecha i J. Kałuży:

Stefan Popiel, bramkarz (lat. 26). Właściciel dóbr. Ur. 1885, zmarł tragicznie 16.12.1927 w Małej Wsi. W Cracovii od 1909, w I drużynie rozegrał 129 meczy (17.05.1913 z Eintrachtem, 12.10.1924 z Wisłą). Dwukrotny repr. Polski (1922—23). „Wybijał się świetną techniką chwytania piłki, miał bardzo miękki chwyt piłki bitej nawet z najbliższej odległości. Doskonale ustawiał się, był bardzo odważny, słabszą stroną były wybiegi".

Ludwik Gintel, prawy obrońca (lat 22), uczeń szkoły przemysłowej. Ur. 26.09.1899 w Krakowie, zmarł 11.07.1973 w Tel-Aviv. Zaw. Jutrzenki Kraków (1911—16). W Cracovii od 1916, rozegrał 328 meczy (1.10.1916 z Pogonią — 11.10.1930 z Makkabi); dwunastokrotny repr. Polski (1921—25), mistrz Polski 1921, 1930. „Jeden z najlepszych techników, świetnie wyczekiwał na przeciwnika i z reguły zabierał mu piłkę, często inicjował raidy po skrzydle".

Stefan Fryc, lewy obrońca (lat 26). Ur. 1895 w Krakowie, zginął w Powstaniu Warszawskim w 1944. W Cracovii od 1910, rozegrał 313 meczy (21.07.1918 z Wackerem, 28.11.1926 z Wawelem); ośmiokrotny repr. Polski (1922—24), olimpijczyk. „Znakomity taktyk, bezbłędnie wyczuwający zamiary napastnika, spe-

cjalista od pułapek offseidowych, grał bardzo ostro".

Zdzisław Witold Styczeń (lat 27). Kand. budownictwa. Ur. 16.10.1894 w Przemyślu, zmarł 20.12.1978 w Krakowie. Wychowanek RKS, w Cracovii od 1911, rozegrał 123 mecze (28.10.1912 z AZS, 04.11.1923 z Wawelem); w barwach biało-czerwonych trzykrotny repr. Polski (1921—23). „Ofensywny pomocnik, bardzo pracowity, dobry technik, słabszy kondycyjnie".

Stanisław Cikowski, środkowy pomocnik (lat. 22), student medycyny. Ur. 1899 w Cz. Dunajcu, zmarł 2.12.1959 w Krakowie. Wychowanek, od 1912 w Cracovii, rozegrał 226 meczy (11.06.1916 z Nemzeti, 1.06.1925 z Vasasem); dziewięciokrotny repr. Polski (1921—24). „Gentelman na boisku, nigdy nie faulował, o olbrzymim sercu do walki, świetny drybler, dobry strzelec".

Tadeusz Synowiec, lewy pomocnik (lat 32), dziennikarz, abs. wydz. filol. UJ. Ur. 1889 w Krakowie, zmarł 11.11.1960 w Kędzierzynie. Zaw. V Gimnazjum (1907) Rudawy (1908); w Cracovii od 1909, rozegrał 318 meczy (25.05.1910 z Wisłą, 8.09.1924 z DFC Praga); ośmiokrotny repr. Polski (1921—24). „Geniusz ustawiania się, obstawiania przeciwnika. Nieustępliwy, uparty w walce, bezlitośnie wykorzystujący najmniejszy błąd rywala. Niezrównany w grze głową, znakomicie rozdawał piłki, grał z kwakierską chytrością".

Stanisław Feliks Mielech, prawoskrzydłowy (lat 28), kpt. WP, abs. wydz. prawa UJ. Ur. 1883 k. Niska, zmarł 17.11.1962 w Warszawie. Debiutował w Wiśle (1910—11), w Cracovii od 1911, rozegrał 167 meczy (6.06.1912 z TSV Opawa, 1.01.1923 z Red Star); zdobył 65 bramek, dwukrotny repr. Polski (1921—22), później grał w Legii (1923—27). „Skrzydłowy typu kombinacyjnego, pomysłowy w grze, często zmieniał pozycje, dysponował dużą gamą trików".

Bolesław Kotapka, lat 24, prawy łącznik, automechanik. Ur. 1897 w Krakowie, zginął tragicznie 24.04. 1922 w Krakowie. Wychowanek, rozegrał 66 meczy (25.08.1918 z Czarnymi, 23.04.1922 z Makkabi). „Maty ciałem, olbrzym z talentu. Bez szybkości, o świetnej kondycji, zwrotny niesłychanie, cudownie ustawiał się do piłki, wyczuwał zamiary kolegów, wyborowy strzelec".

Józef Kałuża, lat 25, środkowy napastnik, nauczyciel. Ur. 11.02.1896 w Przemyślu, zmarł 11.10.1944 w Krakowie. Debiutował w RKS (1910—12); w Cracovii od 1912, rozegrał 408 meczy (7.04.1912 z Budapesti EAC, 25.05.1931 z Wisłą); olimpijczyk 1924, dwudziestokrotny repr. Polski (1921—30). Kapitan związkowy PZPN (1932—44), kapitan związkowy KOZPN (1932—36). Wybitny teoretyk i praktyk. Zdobył 476 bramek (po 9 w repr. Polski i Krakowa, 458 w Cracovii) w 454 meczach. Posiadał wyjątkowe zdolności taktyczne, wyczucie najlepszej pozycji własnej i partnera, doskonale grał bez piłki, miał celny, płasowany strzał z obu nóg; cieszył się wielkim autorytetem, zarówno jako zawodnik jak i kapitan związkowy, fachowiec o szczęśliwej ręce. Jego imieniem nazwana została ulica prowadząca do stadionu „biało-czerwonych".

Adam Kogut, lat 27, lewy łącznik. Ur. 1.12.1895 w Krakowie, zginął w 1940 na obczyźnie. Debiutował w RKS, później zawodnik Polonii, Krakusa; w Cracovii od 1913, rozegrał 121 meczy (19.04.1914 z BBSV, 12.08.1923 z Makkabi), jednokrotny repr. Polski (1922). „Dobrze uzupełniał kombinacyjną grę z Kałużą, wszechstronny zawodnik".

Leon Sperling, lat 21, lewoskrzydłowy, urzędnik bankowy. Ur. 7.08.1900 w Krakowie, rozstrzelany ok. 15—20.12.1941 we Lwowie. Debiutował w Jutrzence (1914—17); w Cracovii od 1917 r.; rozegrał 381 meczy (3.06.1917 z Pogonią, 29.07.1934 z Grzegórzeckim), 21-krotny repr. Polski (1921—30). „Był wielką indywidualnością. Zbliżony stylem gry do Mielecha ustępował mu szybkością, bił go natomiast zwrotnością ruchów i jakością strzałów, stawne były jego wózki".

Mistrz Polski 1921. Od lewej: Fryc, Wiśniewski, Gintel, Sperling, Kogut, Synowiec, Kotapka, Mielech, Alfus, u dołu: Strychorz, Majcherczyk.

Trener: Imre Pozsonyi — ur. 1881 r., środk. pomocnik, zaw. kl. Magyar Uszó Egyesület i MTK Budapeszt. 1 × repr. Węgier (1902). Trener: repr. Polski (1921) później w Barcelona CF.

Częste były kontakty Cracovii z drużynami węgierskimi, lecz dopiero pod koniec 1921 wpłynęło zaproszenie na spotkanie z dwoma znakomitymi drużynami, etatowym mistrzem i wicemistrzem kraju, Magyar Testgyakörlök Kore oraz Ferencvarosi Torna Club. Te dwie nazwy oznaczały ścisłą czołówkę klubową Europy, w MTK występowali tak znakomici i powszechnie znani zawodnicy jak Schlosser, Orth, Kertesz; natomiast w FTC Blum, Toth, Takacs. Biało-czerwoni osiągnęli nadspodziewanie dobre rezultaty: z FTC przegrali 0:1, a z bezkonkurencyjnym MTK zremisowali 0:0. Także dzięki tym wynikom związek węgierski zaprosił reprezentację Polski i 18 grudnia 1921 w Budapeszcie doszło do pierwszego występu naszej reprezentacji. W skład jej weszło 7 zawodników Cracovii, a zespół grał w zestawieniu: Loth II (Polonia) — Marczewski (Polonia), Gintel — Synowiec, Cikowski, Styczeń — Mielech, Kuchar (Pogoń), Kałuża, Einbacher (Warta), Sperling.

Rok 1922 był rekordowy pod względem ilości rozegranych spotkań, grano równo 50 meczy, w tym aż 24 międzynarodowych. Wyprzedzając Wisłę, BBSV, Jutrzenkę, Sturm i Makkabi po raz trzeci z rzędu Cracovia zdobyła mistrzostwo okręgu, ale posiadająca lepszy stosunek bramek lwowska Pogoń wyelimnowała mistrza Krakowa z ostatecznej walki o mistrzowski tytuł. Cracovia pokonała 4:1 i przegrała 2:3 z Pogonią oraz zwyciężyła WKS Lublin 6:0 i 7:1 i Ruch Chorzów 7:0 i 8:2. Miała więc 34:7 w bramkach, ale lwowiacy 37:6. Z bardzo licznych kontaktów międzynarodowych do sukcesów zaliczyły się zwycięstwa 4:3 i 2:0 nad wiedeńską Admirą, efektowne 6:1 nad Florisdorfem; na przełomie roku „biało-czerwoni" gościli w Paryżu, gdzie spotkali się ze szwajcarskim zespołem Servette i gospodarzami — jubilatami Red Star.

Reprezentacja Polski rozegrała cztery mecze i we wszystkich bardzo licznie reprezentowani byli zawodnicy Cracovii. Przeciw Węgrom i Rumunom grało po pięciu, przeciw Szwedom — siedmiu. Rekord został ustanowiony 1 października w zwycięskim meczu z Jugosławią 3:1 w Zagrzebiu, gdzie wystąpiło aż ośmiu biało-czerwonych. Oto skład: Popiel — Gintel, Fryc — Spojda (Warta), Cikowski, Synowiec — Mielech, Kuchar (Pogoń), Kałuża, Garbień (Pogoń), Sperling. Osiągnięcie to długie lata czekało na poprawienie. Dopiero w 1956 dziewięciu legionistów wystąpiło w meczu z Węgrami, ale dzięki zmianom, bowiem w podstawowym składzie grało ośmiu.

Kolejny, 1923 rok, potocznie określa się jako turystyczny. Zajęcie w mistrzostwach okręgu drugiego miejsca (za Wisłą a przed Jutrzenką, BBSV, Wawelem i Sturmem) przyniosło wiele wolnych terminów na wyjątkowo liczne w tym roku wyjazdy zagraniczne. Po wspomnianym wyżej turnieju noworocznym w Paryżu Cracovia gościła w Danii i Szwecji. Na uwagę zasługują zwycięstwa 6:1 nad Aarhus GF i 2:0 nad reprezentacją Hälsingborg. Jesień przyniosła daleką i bardzo trudną wyprawę do Hiszpanii, gdzie przegrywały najlepsze zespoły europejskie. Biało-czerwoni spotkali się z CF Barcelona, CF Valencia, słynnym później Real Madrid CF, Celtą Vigo i Sevillą CF, a osiągnięty remis 1:1 z drużyną gwiazd Barcelonę i zwycięstwo 3:2 nad Sevillą należą do najcenniejszych w historii klubu.

W reprezentacji Polski zawodnicy Cracovii nadal byli licznie reprezentowani, np. w meczu z Jugosławią grało ich siedmiu (Gintel, Fryc, Cikowski, Synowiec, Zimowski, Kałuża i Sperling), a ze Szwecją sześciu (Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski i Synowiec).

W 1924, z uwagi na przygotowania do Igrzysk VIII

Budapeszt, 1921. Zawodnicy FTC i Cracovii przed meczem.

Olimpiady w Paryżu, mistrzostw Polski nie rozegrano. Poprzestano tylko na rozgrywkach w okręgach, których wyniki decydowały o zakwalifikowaniu się do rozgrywek centralnych w roku przyszłym. Cracovia na szczeblu okręgu wypadła nieoczekiwanie słabo, zajęła dopiero trzecią lokatę za Wisłą i Jutrzenką, wyprzedzając jedynie Wawel, BBSV i Olszę. Znacznie lepiej wypadli piłkarze „biało-czerwonych" w licznych spotkaniach z czołowymi drużynami środkowej Europy: 23 w 1924, a rok później 17. Zwycięstwa nad Schöneberg Kickers z Berlina 7:3 i 2:1, Viennq 2:1 i 3:2, remisy z „żelazną", nie tylko z przydomka praską Spartą wówczas należącą do ścisłej czołówki klubów kontynentu 0:0, czy również 0:0 z budapesztańskim Vasasem, to były liczące się osiągnięcia.

Czterech piłkarzy: Fryc, Cikowski, Kałuża i Sperling — grający w paryskim meczu pierwszej rundy turnieju z Węgrami — zostało olimpijczykami. W następnym roku (1925) najliczniej reprezentowani byli nasi gracze w meczach: z Estonią i Turcją — po pięciu — oraz ze Szwecją, gdzie wystąpiło sześciu: Malczyk, Gintel, Chruściński, Zastawniak II, Kałuża i Sperling.

Po trzech latach przerwy, w 1926, Cracovia znów zdobyła mistrzostwo okręgu nie tracąc w meczach z rywalami: Wisłą, Wawelm, BBSV, Jutrzenką i Makkabi nawet jednego punktu. Słabiej wypadła w rozgrywkach ogólnopolskich: przegrała dwukrotnie po 1:3 z bezwzględnie najlepszą wówczas jedenastką Pogoni Lwów. Wysokie zwycięstwa (12:0 i 9:1) z Lublinianką wystarczyły jedynie na drugie miejsce w grupie półfinałowej. Niezbyt efektownie przedstawiały się kontakty międzynarodowe w tymże roku, na uwagę zasługuje jedynie nawiązanie sportowych więzi z piłkarzami jugosłowiańskimi. Cracovia gościła na uroczystościach 25-lecia Beogradskiego S.K.

Niemniej w reprezentacji Polski z reguły występowało po kilku naszych zawodników — z Czechosłowacją i Finlandią po pięciu, przeciw Węgrom — sześciu: Szumiec, Chruściński, Zastawniak II, Kubiński, Kałuża i Sperling.

Istotne zmiany przyniósł rok 1927. Obowiązujący dotychczas system wyłaniania mistrza Polski powodował wiele sporów. Jednym z głównych atutów opozycjonistów było to, że zbyt nierówny był poziom gry w poszczególnych okręgach. Mistrzowie niektórych okręgów byli słabsi od wielu czołowych drużyn innych okręgów, więc one wysuwały projekt powołania ligi. Orędownicy dotychczasowego porządku twierdzili, że nowa organizacja będzie początkiem zawodostwa i doprowadzi do ruiny finansowej małe kluby. Mimo to 14 klubów utworzyło ligę. Polski Związek Piłki Nożnej nie akceptował tych zmian, nie przyjęła także proponowanego jej miejsca w lidze Cracovia. Trzeba pamiętać, że wówczas dr E. Cetnarowski był równocześnie prezesem PZPN i klubu, co determinowało stanowisko „biało-czerwonych". Rozłam w polskim piłkarstwie trwał 10 miesięcy, ostatecznie w drodze kompromisów PZPN akceptował nowy system mistrzostw. Liga pod nazwą Liga Polskiego Związku Piłki Nożnej stała się autonomicznym okręgiem, a Cracovię w 1928 dokooptowano do rozgrywek.

Natomiast w „rozłamowym" roku Cracovia łatwo zdobyła pierwsze miejsce w osłabionej klasie A, wyprzedzając Tarnovię i Zwierzynieckiego, dała sześciu zawodników: braci Zastawniaków, Kahana, Wójcika, Kałużę i Płaka do jedynego meczu reprezentacji Polski na mecz z Rumunią. Miała znów bogaty sezon międzynarodowy. 20 meczy, do najwartościowszych rezultatów zaliczały się 5:4 z wiedeńskim Wackerem, 0:0 i 2:2 z Vasasem Budapeszt; odnotować należy pierwsze wyjazdy do Rumunii i Bułgarii, gdzie biało-czerwoni uczestniczyli w jubileuszowym turnieju sofijskiej Slawiji.

Jaką była drużyna Cracovii w przededniu rozpoczęcia nowego etapu rozgrywek ligowych? Zaszły przecież w zespole, w porównaniu z pamiętnym 1921 rokiem, zasadnicze zmiany. Opuścili Kraków Mielech i Kogut (1923), wycofali się Styczeń (1924), Cikowski (1925), tragicznie zginął Popiel (1927). Dobrze zapowiadający się napastnik Nawrot (31 bramek na 33 mecze w 1926) wkrótce, podobnie jak Ciszewski grać będzie w warszawskiej Legii; obrońca Gintel zostaje przesunięty do napadu i — wybiegając w przyszłość — w 1928 zostanie „wicekrólem" strzelców. Nadal gra niezmordowany Sperling, coraz rzadziej Kałuża; wysoką formę utrzymywali bracia Zastawniakowie: obrońca Franciszek i pomocnik Tadeusz. Swój pierwszy ligowy mecz Cracovia rozegrała 25 marca 1928 na boisku własnym z lwowskimi Czarnymi zwyciężając

Józef Kałuża. Rys. G. Rogalski

Fryt, Sperling, Mielech. Rys. G. Rogalski

6:0 (5:0). Był to „benefis" strzelecki Gintla, który zdobył pięć bramek, pozostałą strzelił Kubiński. „Biało-czerwoni" wystąpili w składzie: Wiśniewski — Zastawniak I, Doniec — Ptak, Chruściński, Zastawniak II — Kubiński, Mysiak, Gintel, Rusinek, Sperling. Oto jak ówczesna prasa charakteryzowała tę drużynę: „Najbardziej popularna, triumfatorka konkursu na miano piłkarzy-dżentelmenów, na której meczach padają rekordy publiczności. Żaden z konkurentów nie wywyprowadził i nie wypuścił w świat nawet drobnego procentu tylu słynnych piłkarzy co Cracovia. Te żywe filie uczą graczy i widzów piękna i logiki gry, słowem propagują piłkę w najlepszym wydaniu. Ale Cracovia 1928 więcej żyła tradycją niż teraźniejszością, jej napad jest piętą achillesową, a Kałuża ciągle nie ma godnego zastępcy".

Pierwsze „swoje" rozgrywki ligowe Cracovia zakończyła na czwartym miejscu (za Wisłą, Wartą, Legią, przed IFC Katowice, Pogonią, Polonią, Czarnymi, Turystami, Warszawianką, ŁKS, Ruchem, Hasmoneą Lwów, Śląskiem Świętochłowice i Toruńskim KS. W 1929 była szósta (za Wartą, Garbarnią, Wisłą, Legią, ŁKS, przed Polonią, Warszawianką, Pogonią, Ruchem, Czarnymi, IFC Katowice i Turystami Łódź).

Powstanie ligi miało daleko idące konsekwencje, nie tylko sportowe ale i organizacyjne. Postanowiono, że wszyscy członkowie zarządu (z ew. wyjątkiem kapitana związkowego) mają mieszkać w stolicy. Następiła więc zmiana na stanowisku prezesa, w 1928 dr E. Cetnarowski otrzymał godność prezesa honorowego, nowym, drugim z kolei, prezesem wybrano gen. Wł. Bończę-Uzdowskiego. Natomiast na czele Ligi PZPN w 1929 stanął i kierował nią przez cztery lata płk. dr Ignacy Izdebski. Służbowo przebywał wówczas w Warszawie; później przez długie lata był działaczem Cracovii. Pełnił funkcję wiceprezesa klubu, kierownika sekcji piłkarskiej (1947—52), był prezesem KOZPN (1926—28), członkiem kapitanatu PZPN (1947—49); zasłużony działacz kultury fizycznej, zmarł w 1957 w Krakowie, w wieku 64 lat.

Liczne terminy zajęte na ligowe spotkania ograniczyły ilość meczy międzynarodowych. Ale co roku Cracovia spotykała się przynajmniej w kilku meczach z drużynami austriackimi czy węgierskimi.

Drugi tytuł mistrza Polski zdobyła Cracovia w 1930, wyprzedzając Wisłę, Legię, Polonię, Wartę, Garbarnię, Pogoń, Ruch, Czarnych, ŁKS, Warszawiankę i ŁTGS. Dziennikarze tak ocenili drużynę: „O sukcesie zadecydowała, obok charakterystycznego stylu, świetna technika indywidualna i umiejętność gry kombinacyjnej, zapożyczonej z wiedeńskiej szkoły. Pierwszoplanową rolę odegrało wyrównanie zespołu..."

Najczęściej w zespole występowali:

Jerzy Ottinowski, bramkarz (23 lat); ur. 25.09.1907 w Wieliczce, ogółem w Cracovii rozegrał 129 meczy (6.10.1929 z Żidenicami, 28.10.1934 z Pogonią), jednokrotny repr. Polski (1932).

Stefan Lasota, prawy obrońca (19 lat), ur. 20.12.1910 w Chmielniku, urzędnik, ogółem 311 meczy (28.04.1929 z Polonią, 20.08.1939 z Union Touring), jednokrotny repr. Polski (1932).

Tadeusz Zastawniak (23 lata), ur. 29.08.1907 w Gdowie, zmarł 16.02.1956 w Krakowie, ogółem 265 meczy (6.04.1924 z Wartą, 2.04.1933 z Podgórzem), dziewięciokrotny repr. Polski (1925—28). ,

Kazimierz Seichter, ur. 22.02.1900 w Krakowie, zm. 13.12.1971 tamże, prawy pomocnik (30 lat), ogółem 167 meczy (10.07.1927 z Polonią Przemyśl, 18.02.1934 z AKS Chorzów).

Zygmunt Chruściński, środkowy pomocnik (31 lat), ogółem 422 mecze (2.10.1920 z Braterstwem Mysłowice, 5.08.1935 z Wisłą), 10-krotny repr. Polski (1924—32). Ur. 17.02.1899 w Krakowie, zm. 29.051952 tamże.

Aleksander Mysiak, lewy pomocnik (22 lata), ogółem 230 meczy (16.07.1927 z Hakoah Czerniowce, 26.05.1935 Śląsk Świętochłowice), 17-krotny repr. Polski (1929—34).

Józef Kubiński, prawoskrzydłowy (33 lata), ogółem 341 meczy (11.06.1916 z Nemzeti, 3.05.1934 z Garbarnią), czterokrotny repr. Polski (1926—28). Zm. 11.01.1968 w Krakowie.

Karol Kossok, prawy łącznik (23 lata), ogółem 122 mecze (19.05.1929 z Wartą, 9.08.1937 z Union Lublin), dziewięciokrotny repr. Polski (1929—32), u nas 4✕ (1929—30).

Tadeusz Mitusiński, środkowy napastnik (29 lat), ogółem 58 meczy (4.05.1930 z Warszawianką, 26.05.1932 z Warszawianką).

Stanisław Malczyk II, lewy łącznik (19 lat), ogółem 226 meczy (23.09.1928 z Legią, 9.05.1937 z Warszawianką), trzykrotny repr. Polski (1932—35).

Leon Sperling, lewoskrzydłowy (30 lat), omówiony przy pierwszym mistrzostwie.

Z meczu Cracovia – Barcelona. Popiel chwyta strzał Alcantary. Między nimi Styczeń i Gintel – Fot. Gaspar.

Ponadto występowali: prawy pomocnik Stanisław Płak, napastnicy: Ludwik Gintel i Antoni Zieliński. Trener: Viktor Hierländer, b. środkowy napastnik Amateure i Wiener AC; 5-ciokrotny repr. Austrii (1925—28).

Rok 1931 nie był pomyślny. Eksperymenty (grało aż 29 zawodników), konieczne wymiany, poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Efektem dopiero dziewiąta lokata w lidze po Garbarni, Wiśle, Legii, Pogoni, Ruchu, ŁKS, Warcie, Polonii, a przed Czarnymi, Warszawianką i Lechią Lwów.

Stopniowa stabilizacja składu, wzmocnienie linii obrony przez dobrego zawodnika lwowskiej Lechii Jana Pająka, znaczne wzmocnienie linii ataku (powrót Józefa Ciszewskiego), równa forma — przyniosły Cracovii w 1932 trzeci tytuł mistrza Polski. Biało-czerwoni wyprzedzili: Pogoń, Wartę, ŁKS, Legię, Wisłę, Ruch, Warszawiankę, 22 pp. Strzelec, Garbarnię, Czarnych i Polonię. Grano najczęściej w zestawieniu: Otfinowski (Szumiec) — Lasota, Doniec (Pająk) — Seichter, Chruściński, Mysiak (Stiasny) — Kubiński (Zieliński), Małczyk, Mitusiński, Ciszewski, Sperling. Zaprezentujmy nowych członków mistrzowskiego zespołu:

Mieczysław Szumiec, bramkarz, ur. 24.03.1907 w Krakowie, ogółem w Cracovii rozegrał 200 meczy (21.09.1924 z Wisłą, 6.11.1938 z Garbarnią), trzykrotny repr. Polski (1926—28),

Stefan Doniec, prawy i lewy obrońca, ur. 21.07.1908 w Krakowie, ogółem 128 meczy (8.05.1927 z Makkabi, 6.06.1939 z repr. Stanisławowa), trzykrotny repr. Polski (1935),

Jan Pająk, ur. 12.06.1906 w Jaśle, urzędnik, prawy i lewy obrońca, ogółem 254 mecze (28.03.1932 z ICSK Bratysława, 2.07.1939 z Warszawianką), dwukrotny repr. Polski (1933—34), zm. 1.11.1975 w Krakowie.

Józef Ciszewski, ur. 12.01.1904 w Krakowie, lewy łącznik, ogółem 118 meczy (25.03.1922 ze Slavią Mor. Ostr., 23.09.1934 z ŁKS), ogółem 16-krotny, w Cracovii sześciokrotny repr. Polski (1925—34).

Takie krótkie charakterystyki pierwszych wśród równych dał Stanisław Mielech: „Czołowym obrońcą był Pająk, posiadający fantastycznie długi wykop z lewej nogi. Świetnie zapowiadał się Doniec, kontuzja kolana uniemożliwiła wykazanie pełni możliwości. Wielką klasą był Mysiak, przedstawiciel czystej krakowskiej szkoły, doskonały technik, z absolutną pewnością wyprowadzał piłkę z gęstwiny nóg przeciwników i wykładał własnym napastnikom. Kubiński był pierwszym obunożnym skrzydłowym, ten niepozorny zawodnik dysponował znakomitym strzałem, czystym, bitym w pełnym biegu podbiciem; świetnie ustawiał się do piłki, co czyniło grę z nim łatwą. Ciszewski umiał sam stworzać sytuacje do strzału i doskonale ustawiał się do podań, a jego gra głową była zawsze najlepszej jakości. Kossak był żonglerem jeśli chodziło o manewrowanie piłką, strzelec o niesamowitej bombie, świetny wózkowicz umiejący jednak współpracować z partnerami; słabszą stroną tego olbrzyma była kondycja".

W roku mistrzowskim w żadnym rozegranym przez reprezentację narodową meczu nie zabrakło przynajmniej jednego przedstawiciela Cracovii. Zresztą, w okresie 1932—35 na 20 meczy rozegranych przez Polskę tylko w trzech nie było graczy Cracovii. Najczęściej, wręcz „etatowym" reprezentantem był Aleksander Mysiak.

Bolesną stratę przyniósł rok 1933. Trzeciego września, w wieku 56 lat zmarł nagle dr med. Edward Cetnarowski, którego zasługi dla klubu trudno przecenić. Wspomina dr Stanisław Cikowski: „działacz niekwestionowanego charakteru, o dobrym sercu, bezgranicznie oddany idei olimpijskiej, związek i klub starał się prowadzić ściśle przestrzegając zasad sportu amator-

skiego. Miał o wszystko i o wszystkich staranie, przebywał codziennie w klubie. Wszędzie szanowany i ceniony miał rozległe stosunki w kraju i za granicą, co wykorzystywał dla dobra polskiego sportu". Dodajmy: kilkakrotny delegat PZPN na obrady FIFA, zorganizował tzw. „mały kongres FIFA" w 1924 w Krakowie z udziałem kierownictwa piłkarstwa austriackiego, czechosłowackiego, szwedzkiego i włoskiego.

Zmieniony system rogrywek ligowych w 1933 trudno uznać za udany. Wniosek PZPN, aby przeprowadzić podział ligi na dwie grupy nie odpowiadał klubom, tym bardziej, że siła obu grup była różna. W grupie zachodniej grał aktualny mistrz Cracovia, trzech byłych — Garbarnia, Warta, Wisła, jeden przyszły — Ruch i czwarta drużyna z Krakowa — Podgórze, a do grupy mistrzowskiej awansowały tylko trzy zespoły.

Mistrzowska drużyna z r. 1930. Stoją od lewej: austriacki trener Hierlender, Sperling, T. Zastawniak, Chruściński, St. Malczyk, kier. dr Mamczyn, Kaluża, Kubiński, Kępiński. W dolnym rzędzie od lewej: Ptak, A. Malczyk, Szumiec, Fr. Zastawniak i Mysiak

Mistrz Polski 1932. Od lewej: Lasota, Mysiak, Szumiec, Seichter, Kępiński, Kubiński, Sitasiny, Zieliński, Marian, u dołu: St. Malczyk, Olfinowski, Pająk

Cracovia wygrała tę grupę, jednak uzyskane wyniki nie liczyły się w finale, gdzie „biało-czerwoni" spisali się nieco słabiej. Zajęli czwarte miejsce po Ruchu, Pogoni, Wiśle, wyprzedzając ŁKS, Legię oraz Warszawiankę, Strzelca, Wartę, Podgórze, Garbarnię i Czarnych.

Natomiast udany był występ w Nitrze na turnieju słowiańskim, gdzie Cracovia po pokonaniu Konkordiji Zagrzeb 3:2, ICSK Bratislava 4:1 i remisie z AC Nitra 2:2 zdobyła puchar im. księcia Pribiny.

Niefortunny podział ligi na grupy przetrwał zaledwie rok. W 1934 grano znów w jednej grupie. Lata 1933—39 w polskim piłkarstwie zwane są okresem hegemonii chorzowskiego Ruchu, który w ciągu sześciu lat pięć razy zdobył tytuł mistrzowski. Bardzo trudno było w tym czasie dorównać chorzowianom, toteż wicemistrzowski tytuł Cracovii zdobyty w 1934 należy wysoko ocenić. „Biało-czerwoni" pozostawili w pobitym polu: Wisłę, Garbarnię, Legię, Pogoń, Wartę, ŁKS, Polonię, Warszawiankę, Podgórze i Strzelca, występując najczęściej w zestawieniu: Szumiec — Pająk, Doniec — Żiżka, Chruściński, Mysiak — Zieliński, Kruczek, Kossok, Strąk — Szeliga, Zembaczyński.

Z kontaktów międzynarodowych należy przypomnieć mecz ze słynną włoską drużyną AC Milan; w Krakowie „czerwono-czarne diabły z San-Siro" były górą wygrywając 4:3.

Z roku na rok konkurencja w lidze była coraz ostrzejsza, wzrastał i wyrównywał się poziom rywalizujących drużyn, trudny był regulamin. W 1935 z 11-klubowej ligi spadały dwie drużyny. Cracovia wystartowała słabo, a potem zabrakło trochę szczęścia w trudnych momentach. Oddajmy głos autorom książki „Liga gra i po czterdziestce" na temat ostatniej rundy: „W Chorzowie szło o podwójną stawkę. Ruch walczył o tytuł, Cracovia o ligowy byt. Niebieskim przy ewentualnej porażce Pogoni w Poznaniu wystarczał remis, krakowianom nieodzowne były oba punkty... Po sześciu minutach goście prowadzili 1:0 ze strzału Malczyka, ale jeszcze przed przerwą wyrównał Kubisz. Wyrok na Cracovię został podpisany. Ligę musiała opuścić drużyna mająca remisowy (!) stosunek bramek 34—34".

A tabela ukształtowała się tak: Ruch 26 p., Pogoń 25 p., Warta 24 p., Wisła 23 p., Śląsk Świętochłowice 22 p., ŁKS 20 p., Garbarnia 19 p.,* Warszawianka 18 p., Legia 18 p., Cracovia 17 p., Polonia 8 p. Różnice punktowe były więc minimalne, a ligę opuściła drużyna, która równocześnie potrafiła pokonać 4:2 czwartą drużynę ekstraklasy austriackiej Wacker i nieznacznie (2:3) przegrać z wicemistrzem Węgier Ujpesti.

Józef Kałuża pisał: „Wróciła — nie wróciła mówiono. Wróciliśmy i to wróciliśmy w triumfie. Zbyt wielkie tradycje posiadaliśmy, zbyt gorąco byliśmy przywiązani do barw Cracovii i jej wielkości, zbudowanej rzetelnym wysiłkiem wszystkich jej pokoleń, by się załamać. Bez jednej choćby porażki w ciągu roku trudów mistrzowskich wróciliśmy. Tradycja nakazywała nam nie zapominać o zagranicy. W powodzi trosk wypełniliśmy stary obowiązek. FC Budai z Budapesztu grał z nami 1:1, natomiast wielokrotny mistrz Austrii, wówczas trzecia drużyna ligi, sławny Rapid, po przegraniu 3:5 nie tail uznania dla reprezentowanej przez nas klasy, oczywiście A w tym czasie. Zresztą i sama liga w spotkaniu pucharowym z Krakowem, reprezentowanym w większości przez nas (grało siedmiu zawodników Cracovii — przyp. aut.) zmuszona była to uznać: 3:5".

Uzupełnijmy. Wspomniany puchar Polski prezydenta RP przypadł w tymże roku Krakowowi; w finale, w którym wystąpiło aż dziewięciu zawodników „biało-czerwonych" — pokonał Poznań 2:0. W turnieju piłkarskim lgrzysk XI Olimpiady, na którym Polska zajęła czwarte miejsce, w drużynie narodowej wystąpili, uzyskując zaszczytne miano olimpijczyków, dwaj gracze Cracovii — Wilhelm Góra i Walerian Kisieliński, a kapitanem związkowym PZPN był Józef Kałuża.

Dla dokładności statystycznej: krakowską klasę A Cracovia łatwo wygrała. W eliminacjach wyprzedziła Pogoń Stryj, RKS Hajduki i Polonię Przemyśl, a w finale AKS Chorzów, Śmigłego Wilno i Brygadę Częstochowa. Na zakończenie sezonu, w meczu towarzyskim pokonała mistrza Polski — Ruch niewiarygodnie wysoko 9:0.

Powrót do ligi był niezwykle udany. Cracovia wyprzedziła: AKS Chorzów, Ruch, Wartę, Wisłę, Pogoń, Warszawiankę, ŁKS, Garbarnię i Dąb, zdobywając mistrzostwo Polski. Jest to, jak dotąd, jedyny przypadek w naszej lidze, aby drużyna awansująca sięgnęła po tytuł. Dokonała tego Cracovia grając w składzie:

Władysław Pawłowski, bramkarz (22 lata), ur. 19.08.1915 w Krakowie, rzemieślnik, ogółem w Cracovii rozegrał 126 meczy (4.08.1935 z Ujpesti, 26.06.1939 z Ruchem), dwukrotny repr. Polski (1937),

Jan Pająk i Stefan Lasota, obrońcy — przedstawieni w 1932,

Klemens Majeran, prawy pomocnik (25 lat), ur. 23.12.1912 w Wieliczce, rozstrzelany w 1943 w Oświęcimiu, urzędnik, ogółem 72 mecze (6.12.1936 z Garbarnią, 6.04.1939 z Makkabi),

Roman Grünberg, środkowy pomocnik (24 lata), ur. 22.01.1913 w Krakowie, rozstrzelany 1.06.1943 we Lwowie, metalowiec, ogółem 158 meczy (26.05.1935 ze Śląskiem, 20.08.1939 z Union Touring),

Józef Andrzej Żiżka, ur. 11.03.1913 w Krakowie, zmarł 28.10.1975 w Zakopanem, lewy pomocnik (24 lata), ogółem 135 meczy (5.03.1933 ze Slavią Ruda Śląska, 27.03.1938 ze Śląskiem), dwukrotny repr. Polski (1934—36),

Zdzisław Skalski, ur. 18.05.1915 w Krakowie, prawoskrzydłowy (22 lata), ogółem 55 meczy (3.05.1937 z FAC, 16.10.1938 z Pogonią),

Wilhelm Góra, prawy łącznik (21 lat), ur. 18.01.1916 w Katowicach, urzędnik, ogółem 134 mecze (22.04.1935 z FC Wien, 20.08.1939 z Union Touring), olimpijczyk 1936, 16-krotny repr. Polski (1935—39), m.in. na III mistrzostwach świata 1938,

Józef Karbas, środkowy napastnik (23 lata), ur. 11.11.1914 w Krakowie, urzędnik, ogółem 153 mecze (7.04.1935 z Wartą, 8.10.1947 z Polonią Świdnica), dwukrotny repr. Polski (1937—38),

Mistrz Polski 1937. Od lewej stoją: Krężel, Kopeć, Madryga, Pawłowski, Szmagier, Grünberg, Chudzik, Żiżka, Góra. Siedzą od lewej: Pajak, Zieliński, Kossak, St. Malczyk, kier. sekcji Wawrzecki, Korbas, Szeliga, Zembaczyński, Doniec.

Czesław Strąk-Szeliga, lewy łącznik (19 lat), ur. 5.03.1918 w Krakowie, abs. gimn., ogółem 327 mecze (14.07.1934 FC Wien, 15.08.1949 Polonia Bydgoszcz),

Józef Zembaczyński, lewoskrzydłowy (28 lat), ur. 18.03.1909 w Krakowie, urzędnik, ogółem 176 mecze (19.03.1933 z PKS Katowice, 20.08.1939 z Union Touring).

Ponadto w pojedynczych meczach grali: Malczyk, Opiota, Turecki i Żuwała oraz St. Zastawniak III.

Niezbyt udany był sezon 1938. Daleka, bo siódma lokata, za Ruchem, Wartą, Wisłą, Polonią, Pogonią, AKS, a przed Warszawianką, ŁKS i Śmigłym, nie mogła satysfakcjonować. Rozegrano też tylko dwa spotkania międzynarodowe, remisując 2:2 z Kispesti i 1:1 z Bocskay, dwoma dobrymi zespołami węgierskimi. Na mistrzostwach świata, w reprezentacji Polski, w legendarnym dziś meczu z Brazylią (5:6) wystąpił zawodnik Cracovii Wilhelm Góra, jako dotychczas jedyny reprezentant „biało-czerwonych" w tej wielkiej imprezie.

Towarzyskie spotkanie z Garbarnią Kraków wygrane 4:1, a rozegrane 2 lutego 1939 było tysięcz-

KLUB SPORTOWY

»CRACOVIA«

MIESIĘCZNY BIULETYN SPORTOWY

CENA 20 GR.

Prenumerata roczna 2 zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW, UL. ŚW. MARKA 8. II P.

ROK II. Kraków, dnia 26 kwietnia 1937. NR 2 (6).

Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i art. farbowania wisie: JAN TYLUŚ Kraków, Karmelicka 18 Telefon Nr. 188 27 „AS" FILIE: Wiślna 2, Długa 27, Rynek Podg. 2, Józefińska 34, Starowiślna 66, Pomorska 1, — Wielicka 3-go Maja.

Zadania sportu polskiego na przyszłość!

Prezes Związku Polskich Związków Sportowych w Polsce p. Minister płk. Jaliusz Ulrych otwierając doroczne Walne Zgromadzenie Z. P. Z. S. wygłosił przemówienie obrazujące kierunki Polaków dobrej woli, czyli dokonał dzieła konsolidacji już w zarodku naszej niepodległości. Przecz ten postępuje naprzód i pogłębia się z roku na rok. Wreszcie sport w Polsce rozwija się w sposób imponujący. Osiągnięte wyniki to dowód sił żywotnych naszego narodu. Kultywujmy na długą metę obdzielony wysiłek, nie stawiając sobie w tworzących się naszych planach celów niemożliwych do osiągnięcia.

nym meczem I drużyny Cracovii. Rozgrywek ligowych w tym roku nie dokończono; swój ostatni ligowy mecz Cracovia rozegrała 20 sierpnia w Łodzi z Union-Touringiem, zwyciężając 3:2. A grała w składzie: Pokusa — Lasota, Stanek — Jabłoński, Grünberg, Hilzyk — Góra, Madryga, Korbas, Strąk-Szeliga, Zembaczyński. Drużyny miały nierówną ilość gier. „Biało-czerwoni" po 13 meczach posiadali 14 punktów i zajmowali szóstą lokatę, ustępując Ruchowi, Wiśle, Pogoni, AKS, Warcie, a wyprzedzając Polonię, Garbarnię, Warszawiankę i Union Touring.

Wcześniej, 2 sierpnia Cracovia rozegrała ostatni międzynarodowy mecz, remisując 2:2 z AC Szeged. Natomiast w ostatnią niedzielę pokoju, 27 sierpnia, w zwycięskim meczu z Węgrami, ówczesnymi wicemistrzami świata, rozegranym w Warszawie zadebiutował w reprezentacji Polski późniejszy kapitan mistrza Polski 1948, Edward Jabłoński.

3 września w kolejne rundzie ligi terminarz przewidywał „świętą wojnę" Cracovia — Wisła... Dwa dni wcześniej rozpoczęła się druga wojna światowa...

Na podsumowanie kilka danych statystycznych. Cracovia rozegrała 1031 meczy, wygrywając 614, remisując 166, przegrywając 251; w tym ze 108 klubami zagranicznymi z 14 państw — 292 mecze, wygrywając 125, remisując 54, przegrywając 113. W ciągu 22 lat rozgrywek mistrzowskich uczestniczyła 2 razy w mistrzostwach Galicji, 9 razy w mistrzostwach okręgu i 11 razy w I lidze, w której rozegrała 229 meczy, wygrywając 114, remisując 44 i przegrywając 71.

Najwięcej meczy w I drużynie rozegrali: Z. Chruściński — 422, J. Kałuża — 408, L. Sperling — 381, J. Kubiński — 341 i L. Gintel — 328.

Polska rozegrała 95 meczy międzypaństwowych, w 68 występowali zawodnicy Cracovii, w sumie 192-krotnie. Cracovia dała najwięcej reprezentantów ze wszystkich klubów krakowskich, na ogólną liczbę 75 zawodników, 37 było z Cracovii wobec 25 z Wisły i 10 z Garbarni. Najwięcej razy występowali: L. Sperling 21 i J. Kałuża 20 razy.

Równie duży wkład mieli zawodnicy biało-czerwonych w sukcesy Krakowa. Reprezentacja miasta, obok cennych zwycięstw nad renomowanymi przeciwnikami zagranicznymi, zdobyła — w pojedynkach ze Lwowem — na własność puchar i wazę prof. L. Żeleńskiego, zdobyła również puchar Polski Prezydenta RP. W 129 meczach Krakowa występowało 253 zawodników, w tym 71 z Cracovii, a najwięcej razy w koszulce z herbem miasta na piersi wystąpili: J. Kałuża i J. Pająk po 26, L. Sperling i Z. Chruściński po 22, S. Lasota 21, St. Malczyk II 20, J. Zembaczyński 18, R. Grünberg 17, T. Synowiec 15, L. Gintel i J. Żiżka po 14, T. Zastawniak 13, St. Cikowski i K. Seichter po 12, S. Fryc i A. Mysiak 11 oraz J. Ciszewski 10 razy.

Barbarzyński najazd hitlerowców na Polskę we wrześniu 1939 i trwająca ponad pięć lat upiorna noc okupacji zniszczyły wiele z dorobku naszego sportu. Wszelkie formy życia sportowego w środowisku polskim były przez okupanta zabronione, likwidacji uległy majątki poszczególnych klubów i związków, obiekty

Przed jednym z okupacyjnych, konspiracyjnych meczów. W nietypowych, granatowo-czerwonych barwach wystąpili — od lewej: Waga, Batuła, Lichań, Gierglel, Pawłowski, St. Zastawniak, Ochwat, Pachla, u dołu: Gądek, Młynarek, Jabłoński I.

sportowe zostały zajęte przez hitlerowskie organizacje wojskowe, policyjne lub oddane do użytku niemieckiej ludności cywilnej. Wielu działaczy i zawodników „biało-czerwonych" poległo w walce z okupantem, wielu zmogły nieludzkie warunki życia.

W pewnym okresie Niemcy zaproponowali najsłynniejszemu zawodnikowi naszego klubu Józefowi Kałuży funkcję „Sportführera" dla ziem okupowanych. Kałuża, prawdziwy patriota, nie zgodził się na objęcie tego stanowiska. Uważał, że nie wolno było stwarzać nawet pozorów legalnego życia, legalnego uprawiania sportu.

Jednak pomimo zakazów i represji niekontrolowane przez okupanta podziemne życie sportowe Krakowa nie zamarło. Szczególnie dużo imprez organizowano w piłce nożnej, w konspiracyjnych warunkach działał KOZPN. Mecze rozgrywane były na boiskach położonych na uboczu wielkiego miasta, przynosiły chwilę zapomnienia, stanowiły wyraz polskości w okupowanym mieście.

Ustronne boisko Juvenii stało się w pierwszym okresie okupacji miejscem większości konspiracyjnych spotkań. 5 maja 1940 doszło do rozegrania pierwszych okupacyjnych „wielkich derbów", w których 3:0 zwyciężyli „czerwoni". Poczyniono dalsze kroki organizacyjne i w dniach 7 sierpnia — 15 września tegoż roku rozegrano turniej, uznany za pierwsze okupacyjne mistrzostwa Krakowa. Zwyciężyła Wisła przed Zwierzyńcem, Garbarnią, Spartą, Cracovią (zdobyła w 7 meczach 7 pkt, st. br. 17:19, po zwycięstwach nad Zwierzyńcem, Juvenią, Blokami, remisie ze Spartą), Grablami, Juvenią i Blokami.

Drugie mistrzostwa, rozegrane w okresie 6 czerwca — 19 października 1941 odwieczne rywalki — Cracovia i Wisła — ukończyły na czele tabeli (przed AKS, Kazimierzem, Spartą, Zwierzyńcem, Garbarnią, Dębnickim, Blokami, Wawelem, Juvenią, Grablami i Prądniczanką), mając w 12 meczach zdobytych po 22 punkty; w bezpośrednim spotkaniu uzyskano remis 1:1. Zaszła konieczność rozegrania dodatkowego, decydującego o tytule meczu, który wygrała Wisła 3:2.

Coraz ostrzejsze zarządzenia okupacyjne w Krakowie, siedzibie „rządu" Generalnego Gubernatorstwa, napaść hitlerowców na Związek Radziecki uniemożliwiły w 1942 zorganizowanie mistrzostw miasta. Rok później, mimo zaabsorbowania hitlerowców trudną sytuacją na froncie wschodnim i wzrostu aktywności ruchu oporu, doprowadzono do rozegrania pomiędzy 18 lipca a 16 października III mistrzostw. Zgłoszone kluby podzielono na trzy grupy, po dwie awansowały do puli finałowej. W swojej grupie Cracovia zajęła drugie miejsce za Dąbskim, wyprzedzając Wieczystą, Rakowiczankę, Juvenię, Bloki, Modrzejówkę i Czarnych. W finale „biało-czerwoni" decydujący o tytule mecz rozgrywali z Wisłą. Przy stanie 0:0 sędzia Mitusiński podyktował przeciw „czerwonym" rzut karny. Niezadowoleni z decyzji wiślacy opuścili boisko, mecz został zweryfikowany vo na korzyść „biało-czerwonych", którzy w końcowej tabeli, w 5 meczach zgromadzili 9 pkt (remis z Dąbskim) wyprzedzając Wisłę, Garbarnię, Dąbskiego, Grable i Krakowiankę. W mistrzowskim zespole grali: Pokusa — Gędłek, Bartyzel — Kaszycki, Jabłoński I, Trojan — Czech, Hajdziński, Giergiel II, Zbroja, Bobula.

Następne, czwarte okupacyjne mistrzostwa rozgrywane w 1944 nie zostały już zakończone, do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Cracovia w 11 meczach zgromadziła 15 pkt. przy st. br. 21:15 i zajmowała czwartą lokatę za Nadwiślanem, Wisłą, Garbarnią, wyprzedzając Wieczystą, Grable, Wolanię, Borek, Łagiewiankę, Olszę, Rakowiczankę i Krowodrzę.

W październiku 1944, gdy zaledwie tygodnie dzieliły Kraków od oswobodzenia, nasz klub i całe polskie piłkarstwo poniosło dotkliwą stratę — zmarł Józef Kałuża.

Wyzwolenie Krakowa rozpoczęło nowy okres w życiu klubu i sekcji piłkarskiej. 28 stycznia 1945 na zaśnieżonym boisku Wisły zostały rozegrane pierwsze w wyzwolonej Ojczyźnie, a 79 w kolejności „wielkie derby" Krakowa. Mecz przyniósł zwycięstwo „czerwonym" 2:0, a Cracovia wystąpiła w składzie: Rybicki — Gędłek, Makulec — Wilkosz (Jabłoński I), Parpan, Filo — Pawlik, Roczniak, Hajdziński, Zbroja, Bobula.

Pomimo bardzo trudnych warunków, zniszczonego boiska, olbrzymich braków w sportowym sprzęcie rezultaty sekcji piłkarskiej były coraz lepsze. Pod koniec sierpnia gościliśmy pierwszego zagranicznego przeciwnika, praską Slavię, przegrywając 1:4.

Jubileuszowy rok 1946 przyniósł, pod kierownictwem prezesa Stanisława Żura, sukcesy organizacyjne i sportowe. Oddany został we władanie piłkarzy odbudowany stadion i jakkolwiek turniej jubileuszowy miał obsadę krajową, to wkrótce gościliśmy czołowe zespoły Europy. Remisujemy 1:1 ze znakomitą IF Kamraterna Norrköpping (z trzema słynnymi braćmi Nordahlami); przegrywamy tylko 3:4 z prawdopodobnie najlepszą wówczas drużyną kontynentu europejskiego,

PROGRAM MECZU SPORTOWEGO

SLAVIA-CRACOVIA

PRAGA — KRAKÓW

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ DNIA 1 WRZEŚNIA 1945 O GODZ. 17

Dwudniowy występ najlepszej obecnie drużyny Czechosłowacji „Slavii", oczekiwany „jest przez sportowy Kraków z olbrzymim zainteresowaniem. Już sama nazwa mówi sama za siebie: jest to zespół, należący do najlepszych drużyn kontynentu, dwukrotny zdobywca zaświadczonego trofeum piłkarskiego pucharu Mitropy.

Za jest najlepszą drużyną Czech. udowodnia tego przed kilku dniami, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę „Sparte" w grach o „Puchar Oswobodzenia", ufundowany przez Prezydenta Dr E. Benesza, po przepięknej grze 4:3 wobec 60.000 widzów. Już w tym roku miał sposobność Kraków podziwiać czeskich piłkarzy. Bowiem bawiła u nas drużyna Moravskiej Ostravy, demonstrując na meczu z „Wisłą" wspaniały football, finezyjną technikę, doskonałe współdziałanie pomocy z atakiem, gry trójkątowej, głową i t. d.

Slavia wystąpi w Krakowie w swym najlepszym składzie, a to: Finch, Lukz, Riha, Bradacz, Hanopaje, Hanika, Hohman, Hanak, Bican, Kopacky. Wyspecjalizowała się w czterech pozycjach: Riha, Bradacz, Hohman, Bican, Kopacky, których gra jest przez wojnę podziwiały wszystkie boiska Europy, a specjalnie postrach wszystkich bramkarzy Bican i Kopacky.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 15 zł

Nr 103 Warszawa, 6 grudnia 1948 r. E ark IV

Katowice przegrywają z Budapesztem 3:13!

CRACOVIA MISTRZEM PIŁKARSKIM POLSKI

Wisła zdobyła wicemistrzostwo

Red. T. Maliszewski telefonuje z Krakowa:

Gotowi?... Na start!

jugosłowiańskim Partizanem (z Bobekiem, Czajkovskim, Sostaricem); w teamie z Wisłą zwyciężamy węgierski Kispest (późniejszy Honved) 2:0, uczestniczymy w jubileuszowym turnieju w Nitrze. W barwach reprezentacji Polski występują niemal etatowo: Parpan, bracia Jabłońscy, Bobula, później Gędłek. Tadeusz Parpan został wytypowany przez Polski Związek Piłki Nożnej jako kandydat do reprezentacji Europy na mecz z Wielką Brytanią w 1946.

Rok 1947 upłynął na dalszej konsolidacji składu i zakończony sukcesem eliminacji o wejście do tworzonej ligi.

Szczytowym osiągnięciem okresu powojennego był rok 1948: piąte mistrzostwo Polski. Zdobyte ono zostało w zaciętej rywalizacji z Wisłą. Obie drużyny zakończyły rozgrywki z jednakową ilością zdobytych punktów. Zgodnie z regulaminem o tytule rozstrzygnął dodatkowy mecz rozegrany 5 grudnia na stadionie Garbarni. Mimo poważnego osłabienia składu, na skutek braku Parpana i Bobuli „biało-czerwoni" wygrali 3:1. Wystąpili w składzie: Rybicki — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Kaszuba, Jabłoński II — Paświat, Radoń, Różankowski I, Różankowski II, Strąk-Szeliga. Cracovia pozostawiła w pobitym polu Wisłę, Ruch, Legię, AKS Chorzów, ZZK Poznań, Polonię Warszawa, ŁKS, Wartę, Polonię Bytom, Tarnovię, Garbarnię, Rymer i Widzew. Najczęściej w mistrzowskim zespole występowali:

Jan Hymczak, bramkarz (28 lat). Ur. 30.03.1920 w Krakowie, ogółem w Cracovii rozegrał 233 mecze (1.07.1945 z Polonią Bytom, 30.08.1953 z Legią), monter. Wychowanek klubu.

Henryk Rybicki, bramkarz, 26 lat. Ur. 5.07.1922 w Krakowie, zmarł 26.12.1978 tamże. Ogółem 174 mecze (1941 — 26.11.1950 ze Stalą Chorzów); trzykrotny repr. Polski (1949), urzędnik. Wychowanek (41—50), później Garbarnia Kraków (1951—52).

Władysław Gędłek, prawy obrońca, 28 lat. Ur. 5.06.1920 w Krakowie, zm. 28.02.1954 tamże. Ogółem 315 meczy (28.01.1945 z Wisłą, 28.02.1954 z Garbarnią); 20-krotny repr. Polski (1949—53). Olimpijczyk (1952). Kierowca samochodowy. Zaw. Krowodrzy, od 1941 w Cracovii.

Tadeusz Glimas, lewy obrońca, 23 lat. Ur. 21.01.1925 w Krakowie, zmarł 13.05.1969 tamże. Mistrz sportu. Olimpijczyk (1952). Ogółem 412 meczy (8.04.1945 ze Zwierzyniecki, 12.05.1957 z Piastem Gliwice); czterokrotny repr. Polski (1950—52), robotnik. Wychowanek.

Edward Jabłoński I, prawy pomocnik, 30 lat. Ur. 13.10.1918 w Krakowie, zmarł 17.11.1970 tamże. Ogółem 281 meczy (25.09.1938 z repr. Kielc, 17.09.1950 z Legią). Trzykrotny repr. Polski (1939—47), cynkograf. Wychowanek.

Eugeniusz Mazur, prawy i środkowy pomocnik, 26 lat. Ur. 11.05.1922 w Krakowie. Ogółem 503 mecze (16.09.1945 z Lechem, 15.11.1959 z Górnikiem Zabrze),

urzędnik. Zm. 26.10.1985 w Krakowie. Wychowanek.

Tadeusz Parpan, środkowy pomocnik, 29 lat. Ur. 16.06.1919 w Krakowie. Zasłużony mistrz sportu. Ogółem 220 meczy (28.01.1945 z Wisłą, 15.10.1950 z Rymerem). 20-krotny repr. Polski (1947—50), mistrz tokarski. Zaw. Łagiewianki Kraków (od 1941 w Cracovii, potem Garbarnia Kraków (1951—52).

Kazimierz Kaszuba, prawy obrońca i środkowy pomocnik, 18 lat. Ur. 5.04.1930 w Krakowie. Ogółem 89 meczy (28.03.1948 ze Sleską Ostravą, 28.11.1954 z Polonią Bydgoszcz); trzykrotny repr. w barwach Cracovii (1951), student. Wychowanek. Od 1955 — Wawel Kraków.

Marian Jabłoński II, lewy pomocnik, 25 lat. Ur. 4.02.1922 w Krakowie. Ogółem 152 mecze (8.07.1945 z Rymerem, 17.06.1950 z ŁKS); trzykrotny repr. Polski (1947), cynkograf. Wychowanek.

Czesław Strąk-Szeliga, prawo- i lewoskrzydłowy, 30 lat. Ur. 5.03.1918. Ogółem 327 mecze (14.07.1934 z FC Wien, 3.04.1949 z AKS), urzędnik.

Ludwik Poświat, prawoskrzydłowy, 17 lat. Ur. 2.02.1931 w Krakowie. Ogółem 72 mecze (7.10.1947 z Pogonią Piotrolesie, 10.09.1950 z Wisłą), uczeń.

Julian Radoń, prawy i lewy łącznik, 20 lat. Ur. 25.10.1928 w Krakowie. Ogółem 288 meczy (25.08.1946 z Garbarnią, 18.11.1956 z Polonią Warszawa), student.

Eugeniusz Różankowski I, środkowy napastnik, 25 lat. Ur. 22.04.1923 w Myślenicach. Ogółem 87 meczy (21.10.1945 z Wisłą, 9.07.1950 z Lechem), kierowca samochodowy. Zaw. Wawelu (39), Dalinu Myślenice (45).

Stanisław Różankowski II, prawy łącznik, 22 lata. Ur. 25.01.1925 w Myślenicach. Ogółem 126 meczy (21.10.1945 z Wisłą, 24.06.1951 z Arkonią Szczecin), kierowca samochodowy. Wychowanek (1938—39) potem Dalin (1945).

Henryk Bobula, lewoskrzydłowy, 28 lat. Ur. 4.03.1920 w Orysku. Ogółem 279 meczy (1941, 20.07.1952 z Wawelem). Pięciokrotny repr. Polski (1948), technik Zaw. Olszy Kraków, w Cracovii od 1941.

Władysław Szewczyk, środkowy napastnik, 35 lat. Ur. 24.06.1913. Ogółem 49 meczy (29.06.1947 z Gedanią Gdańsk, 26.06.1949 z Polonią Warszawa), urzędnik.

Trener: Karel Pruha, ur. 1914, środk. pomocnik, zaw. klubu Slavia Praga, 5 razy repr. CSR (1937—38).

W 1949 Cracovia zajmuje drugie miejsce, o jeden punkt za Wisłą, wyprzedzając: ZZK Poznań, Polonię Warszawa, AKS Chorzów, ŁKS, Wartę, Ruch, Legię, Szombierki, Polonię Bytom i Lechię Gdańsk. Skład wicemistrzowskiej drużyny Polski nie uległ — w porównaniu z ubiegłym sezonem — żadnym zasadniczym zmianom. Rok ten kończy okres powojennego wyżu.

W okresie 1950—55, po przemianowaniu klubu na Ogniwo MPK, sekcja piłkarska osiąga coraz słabsze wyniki. Przedwcześnie zrezygnowano z wielu rutynowanych zawodników, praktycznie zupełnie brakło kontaktów międzynarodowych. Liczne zmiany i reorganizacje odbiły się niekorzystnie na uzyskiwanych rezultatach. Jaśniejszym momentem tego okresu był udział Władysława Gędłka, Tadeusza Glimasa i Kazimierza Kaszuby w turnieju piłkarskim Igrzysk XV Olimpiady 1952 w Helsinkach. Zajmujemy coraz niższe lokaty w I lidze. Rok 1950: czwarta po Wiśle, Ruchu, ZZK Poznań, a przed Górnikiem Radlin, Garbarnią, Polonią Warszawa, AKS Chorzów, ŁKS, Legią, Szombierkami i Wartą; 1951: piąte miejsce za Wisłą, Górnikiem Radlin, Legią, AKS przed Ruchem, Polonią Warszawa, Lechem Poznań, ŁKS, Polonią Bytom, Garbarnią i Arkonią Szczecin; 1952: drugie miejsce w swojej grupie

Drużyny powojenny mistrz ligi Cracovia w r. 1948. Stoją od lewej: E. Jabłoński, Rybicki, Gedlek, Parpan, St. Różankowski, Bobula, Glimas, Radoń, Kolasa, Mazur, Poświat. Brak na zdjęciu M. Jabłońskiego, E. Różankowskiego, Szeligi i Hymczaka. Gry również wolnie przyczynili się do zdobycia przez biało-czerwonych mistrzostwa Polski w r. 1948, a w następnym sezonie tytułu wicemistrzowskiego.

za Ruchem przed Lechem, Lechią, AKS i Polonią Warszawa; 1953: dziesiąta pozycja po Ruchu, Wawelu, Wiśle, Gwardii Warszawa, Legii, Polonii Bytom, Lechu, Górniku Radlin, AKS a przed Odrą i Lechią; 1954: jedenaste miejsce po Polonii Bytom, ŁKS, Ruchu, Gwardii, Lechu, Górniku, Legii, Wiśle, Polonii Bydgoszcz i AKS. Byliśmy gorsi tylko o utarek stosunku bramkowego od bydgoskiej Polonii, ale oznaczało to degradację.

W lutym 1954, tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu, tragicznie utraciliśmy świetnego obrońcę Władysława Gędłka, kandydata do reprezentacji FIFA na mecz z Anglią w 1953.

Trzy lata trwała drugoligowa kwarantanna. W 1955 klub przystąpił do zrzeszenia Sparta, a w marcu tegoż roku powrócono do historycznej nazwy i barw; obchodzono jubileusz 50-lecia, w czasie którego Cracovia otrzymała, jako pierwszy klub sportowy w Polsce, Złoty Krzyż Zasługi. Na turnieju jubileuszowym piłkarze rozegrali dobry, mimo porażki 0:2, mecz z wiedeńską Austrią, później zwyciężyli szwedzki Djurgarden 5:0 i węgierski Csepel 2:1. W szranki wstąpiła nowa generacja piłkarzy. Obok wiernych swemu klubowi, w chwilach dobrych i złych, Glimasa, Bobuli, Mazura, Rajtara, Radonia, zadomowionych w zespole Michny, Malarza, Kasprzyka, Kolasy pojawiły się nazwiska długo utrzymujące się w drużynie, jak Reichla, Opoki, Manowskiego, Jarczyka.

W drugiej lidze drużyna zajęła w swojej grupie kolejno lokaty: piątą, szóstą i pierwszą, wracając do ekstraklasy już pod nowym zrzeszeniowym opiekunem, jakim został Start. Niestety, nie na długo. W 1958 zajęliśmy miejsce dziesiąte po ŁKS, Polonii Bytom, Górniku Zabrze, Ruchu, Gwardii, Legii, Wiśle, Lechii, Polonii Bydgoszcz, a wyprzedzając jedynie Odrę i Zagłębie Sosnowiec. Rok później, po dramatycznej rywalizacji ze szczecińską Pogonią, dopiero jedenaste za: Górnikiem, Polonią Bytom, Gwardią, Legią, Ruchem, Lechią, Wisłą, ŁKS, Polonią Bydgoszcz, Pogonią, a przed Górnikiem Radlin. W momencie, gdy w ostatniej rundzie przegrywaliśmy 0:1 z zabrzanami, szczecinianie wygrywali 4:0 w Warszawie z Legią. Oznaczało to kolejny spadek. Tym razem tylko na rok. Drugie miejsce w grupie południowej dawało awans.

Sukcesem było mistrzostwo Polski juniorów. Finał rozegrany w stolicy przyniósł pewne 3:0 z gdyńską Arką, a nazwiska mistrzowskich juniorów zasługują na przypomnienie: Tabor, Pawłowski, Wiśniowski, Książek, Madera, Śliwa, Lewicki, Kochan, Miś, Banasik, Karski, Skrzyński, Mikołajczyk, Lusina, J. Kowalik I. Kilku z nich, jak Tabor, Mikołajczyk, a przede wszystkim Janusz Kowalik później na stałe zaaklimatyzowało się w pierwszym zespole.

Lata 1961—62 to ponowna walka o byt ligowy. Młoda drużyna, zwana „polskim Juventusem" niestety nie spełniła pokładanych nadziei. A przecież w 1961 trzech juniorów Cracovii: Hausner, Kowalik i Rewilak reprezentowało barwy naszego kraju i na turnieju UEFA rozgrywanym w Portugalii, gdzie Polska zajęła drugie miejsce. Rok później na kolejnym turnieju UEFA w Rumunii również było trzech naszych zawodników: Hausner, Kowalik i Tabor. Rok 1961 przyniósł jedenaste miejsce w lidze za Górnikiem, Polonią Bytom, Legią, Wisłą, Ruchem, Odrą, Zagłębiem Sosnowiec, Lechią, ŁKS, Lechem a przed Stalą Mielec, Polonią Bydgoszcz i Zawiszą. Rok 1962 przyniósł ostatnie miejsce w jednej z dwóch grup ligi za Górnikiem, Zagłębiem, Legią, Ruchem, ŁKS i Gwardią i kolejną degradację.

Cztery lata trwał pobyt w szeregach drugoligowców. W kolejnych sezonach, bowiem od 1962/63 rozgrywano mistrzostwa systemem jesień—wiosna, biało-czerwoni zajmowali lokaty: piątą — piątą — piątą i pierwszą. W 1963 zwyciężstwo 3:2 nad Dynamo Mińsk ostudziło nieco szarżyznę rywalizacji drugoligowej. U schyłku tego roku pożar trybun na stadionie piłkarskim spowodował konieczność przebudowy obiektu. Bezdomni piłkarze na okres ponad trzyletni przenieśli się na boiska Wawelu i Wisły. W tym czasie w drużynie, obok doświadczonych zawodników Michny, Szymczyka, Antczaka i „Portugalczyków" Hausnera, Kowalika, Rewilaka, pojawiają się nowi: Mikołajczyk, Chemicz, Stoktosa, Dawidczyński, Orczykowski.

Zimowy obóz w Ciechocinku (1962). Pierwszy rząd — od lewej: Jarczyk, Hausner, trener Augustyn Dziwisz, kierownik obozu Lek. Janusz Kukulski, w l. 1960—71 sekretarz s. piłki nożnej; Żuśka, ponadto Barczyk, Rewilak, Michno, Mikołajczyk, Stroniarz.

Były lata, kiedy nasi zawodnicy tworzyli trzon pierwszej reprezentacji, potem coraz rzadziej piłkarze Cracovii otrzymywali powołania do narodowej kadry. 26 września 1954 Wiesław Pajor bronił w zwycięskim meczu z NRD, później nastąpiła długa przerwa. I oto znów, po jedenastu latach pojawiło się nazwisko „cracoviaka" w reprezentacji: Kowalik zagrał w meczach przeciw Belgii i Bułgarii, w roku jubileuszowym 60-lecia klubu grał dwukrotnie z ówczesnym mistrzem świata Anglią i Luksemburgiem; w tymże roku w remisowym meczu w Liverpoolu z Anglią zagrał i jego klubowy kolega, Andrzej Rewilak. Wreszcie, jako 49 z kolei piłkarz Cracovii wystąpił w reprezentacji Polski w meczu z Luksemburgiem (1967) Krzysztof Hausner. Od tego czasu nie mieliśmy już, niestety, reprezentanta. Czekamy na kolejnego, jubileuszowego.

Nasza drużyna złożyła piękny prezent jubileuszowy w postaci awansu do I ligi na sezon 1966/67. W ramach obchodów 60-lecia krakowskich jubilatek rozegrano dwukrotnie „wielkie derby" z Wisłą. I na boisku przy ulicy Reymonta i na własnym stadionie lepsi byli biało-czerwoni, wygrywając 2:0 i 2:1. Potem, już po rozpoczęciu rozgrywek pierwszoligowych, nastąpiło udane tournée po Jugosławii, w czasie którego Cracovia zremisowała 1:1 w Belgradzie z Partizanem, finalistą klubowego pucharu Europy 1965/66. Bohaterami tego świetnego meczu byli Jałocha, Michno i Rewilak, a warto przypomnieć wszystkich autorów tego sukcesu: Jałocha (Michno), Chemicz, Antczak (Barczyk), Szymczyk, Rewilak, Mikołajczyk, Hausner, Staklosa, Dawidczyński (Kowalik II), Rybka, Zuśka.

Były to jednak, niestety, ostatnie wielkie dni piłkarzy w biało-czerwonych koszulkach. W ekstraklasie, po dobrym starcie, wiodło się coraz gorzej, w efekcie uzyskaliśmy ostatnie, czternaste miejsce, za Górnikiem, Zagłębiem, Ruchem, Legią, ŁKS, Polonią, GKS Katowice, Stalą Rzeszów, Pogonią, Wisłą, Szombierkami, Śląskiem i Zawiszą.

Janusz Kowalik

Jeszcze raz zerwano się do walki o powrót w szeregi najlepszych. Szok po spadku i dziesiątym miejscu w II lidze w sezonie 1967/68 minął jeszcze raz szybko. W następnym sezonie drugie miejsce oznaczało awans. Niestety, tylko na sezon 1969/70; zajęliśmy ostatnie miejsce za Legią, Ruchem, Górnikiem, Polonią, Zagłębiem Sosnowiec, Gwardią, GKS Katowice, Wisłą, Stalą Rzeszów, Szombierkami, Zagłębiem Wałbrzych, Pogonią i Odrą. W ramach tych rozgrywek Cracovia rozegrała swój 500 mecz pierwszoligowy — 5 kwietnia 1970 w Chorzowie. Mecz z Ruchem przyniósł remis

Pięćsetny mecz w ekstraklasie. Od lewej: Rewilak, H. Jałocha, Jaczys, Jałocha II, Skimina, Sarnat, Gigoń, Niemiec, Piotrowski, Zuśka, Matlanka.

1:1. Należy przypomnieć naszą jubileuszową drużynę: Jałocha, Joczys, Rewilak, Jałocha II, Skimina (Antczak), Niemiec, Zuśka, Piotrowski, Maślanka (Spiżak), Sarnat, Gigoń.

Regres drużyny piłkarskiej Cracovii gwałtownie się pogłębił: w sezonie 1970/71 zajęła ostatnie, szesnaste miejsce w tabeli II ligi, oznaczało to spadek o szczebel niżej. Za komentarz do przebiegu sezonu 1971/72 posłuży cytat ze sprawozdania rocznego wydziału szkolenia KOZPN, dotyczący naszych piłkarzy: „Spadek Cracovii z III ligi czyli klasy międzywojewódzkiej do klasy okręgowej, jej degradacja wywołuje poważny wstrząs opinii sportowej Krakowa i nie tylko Krakowa".

Istotnie było źle. Źle jak nigdy dotychczas. Nie jest rzeczą kronikarza analizować przyczyny głębokiego kryzysu. Smutne i ciężkie były to lata. W tych najcięższych chwilach znaleźli się jednak ludzie, którzy nas nigdy nie opuścili. Mam na myśli naszych wiernych sympatyków. Setki, a nawet tysiące najwierniejszych, anonimowych w swej zbiorowości, młodych i starych sympatyków „pasiaków" przychodziło przez te długie miesiące występów w tak niskich klasach rozgrywkowych z wielką wiarą, że to w końcu musi się skończyć, a dla piłkarzy ze stadionu przy ulicy Kałuży znów zaświeci ligowe słońce. Było to bardzo cenne moralne wsparcie dla nas wszystkich. Za nieopuszczenie piłkarzy w najtrudniejszych momentach składamy naszym najwierniejszym sympatykom słowa podziękowania!

Sezon 1972/73 w klasie okręgowej zapowiadał się źle. Po ośmiu meczach drużynie realnie groził spadek do klasy A. Skończyło się jednak na piątej lokacie. W sezonie 1973/74 było trzecie miejsce, w związku z reorganizacją rozgrywek możliwy był już z tej klasy powrót na ogólnopolską arenę, do drugiej ligi.

Sezon 1974/75 zapowiadał się pomyślniej. Biało-czerwoni przez rozgrywki klasy zwanej teraz wojewódzką „szli jak burza", z wielką przewagą zapewniając sobie prawo udziału w grach eliminacyjnych. Rok wcześniej (1974) z inicjatywy redakcji „Tempo", zainaugurowano coroczne spotkania Cracovii z Wisłą, mające upamiętniać rocznicę wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką. Drugi z kolei „mecz wyzwolenia", rozegrany 19 stycznia 1975 przynosi, mimo, że obie drużyny dzieliła różnica dwóch klas, imponujące zwycięstwo biało-czerwonych 4:1. Przypomnijmy skład zwycięzców 140 derbów: Musialik, Wójtowicz, Drobny, Kopijka, Turecki, Niemiec (Maczugowski), Lendzion, Szczepankiewicz (Englert), Hefka, Sputo, Zamojdzik (Fliśnik). Wróćmy jednak do rozgrywek: w meczach eliminacyjnych „pasiaki" zupełnie rozczarowały zajmując w swojej grupie czwarte miejsce.

Sezon rozgrywkowy 1975/76 przyniósł drugie miejsce w tabeli klasy wojewódzkiej za Hutnikiem, ale od

W roku jubileuszu 75-lecia.

nowego sezonu (1976—77), w wyniku kolejnej reorganizacji w naszym piłkarstwie, drużyna występowała w lidze międzywojewódzkiej, w której zajęcie pierwszego miejsca dawało awans w szeregi drugoligowców. Remisowy mecz z Resovią w ostatniej rundzie mistrzostw, uzyskany na własnym boisku, premiował rzeszowiaków. Nasi piłkarze musieli kolejny sezon spędzić w tej samej klasie. Na koniec, po sezonie 1977/78 awansowali do II ligi. Pierwszy, po tak długiej przerwie, sezon ligowy przyniósł dwunastą lokatę w grupie. Znacznie lepiej było w następnym, a dzięki udanym występom na wiosnę Cracovia uplasowała się na czwartym miejscu. I znów słabsze wyniki, w rozgrywkach 1980/81 w grupie południowej II ligi, piłkarze Cracovii zajęli dziesiąte miejsce. Na turnieju juniorów UEFA'80, w którym Polska zajęła drugą lokatę, wystąpili Ryszard Liszka i Marek Podsiadło, rok później, już na I mistrz. Europy juniorów (Polska wicemistrzem) grał Piotr Nazimek.

30 maja 1982 spełnito się marzenie wszystkich spod biało-czerwonego znaku. „Pasy wróciły do ekstraklasy" śpiewali liczni sympatycy po zwycięstwie nad Gwardią Szczytno dającym awans. Cieszył się ówczesny kierownik sekcji Romuald Zdeb, trenerzy Henryk Stroniarz i Stanisław Zapalski. Niestety, nie doczekał tej radosnej chwili długoletni kierownik drużyny Tomasz Krupiński. Dwanaście lat kwarantanny nie pozostało jednak bez śladu. Wiele się zmieniło w zwyczajach, wymaganiach, stosunkach. Bardzo trudno było dostosować się do nieznanych a trudnych warunków. Zbyt częste rotacje trenerów naszej drużyny, niezbyt silny skład jak na wymagania pierwszoligowe, do czego doszła kompletna nieumiejętność wygrywania na obcych stadionach, liczne zmiany w kierownictwie sekcji zapowiadały i przyniosły trudne chwile. Jednak zwycięstwa m.in. nad Legią i Wisłą, remisy przywiezione z meczów wyjazdowych, dały w 1982/83 pozytywny rezultat: 14 miejsce z 27 punktami, na które złożyły się 6 wygranych i 15 remisów, a tabela wyglądała następująco: Lech Poznań, Widzew Łódź, Ruch Chorzów, Pogoń Szczecin, Wisła Kraków, Śląsk Wrocław, ŁKS, Legia Warszawa, Szombierki Bytom, Bałtyk Gdynia, Zagłębie Sosnowiec, Górnik Zabrze, GKS Katowice, Cracovia, Stal Mielec i Gwardia Warszawa.

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej 1983 nasi piłkarze wygrali silnie obsadzony turniej na Kubie, wyprzedzając reprezentację tego kraju oraz Ujpesti-Dozsa Budapeszt. Wygranie z Węgrami 1:0 miało swoją wymowę; w lecie „pasy" startowały w rozgrywkach Inter-Toto, traktując je wybitnie szkoleniowo. Słowo należy się drugiej drużynie. Po sezonie 1982/83 zajęła pierwsze miejsce w klasie okręgowej KOZPN i awansowała do III ligi, gdzie jednak utrzymała się tylko przez jeden sezon. Degradacja nie ominęła także pierwszego zespołu. Nieuniknięcie starych, zeszłorocznych błędów — nie mogło nie odbić się na wynikach. Pojedyncze mecze mogły się podobać, przynosiły punkty — wspomnijmy zwycięstwa nad Legią 3:1, mistrzem Polski Lechem 1:0 czy Ruchem 1:0 — jednak to wszystko. Wobec znacznie słabszej postawy w meczach wyjazdowych i kilku fatalnych w skutkach porażek ze „słabeuszami" na własnym boisku — uzy-

Reprezentacyjni juniorzy: M. Podsiadło, R. Liszka, P. Nazimek.

skaliśmy tylko 15 miejsce (21 pkt.) i... degradację. Oto końcowa tabela: Lech Poznań, Widzew Łódź, Pogoń Szczecin, Górnik Zabrze, Legia Warszawa, Górnik Wałbrzych, Ruch Chorzów, Śląsk Wrocław, GKS Katowice, Motor Lublin, Wisła Kraków, Zagłębie Sosnowiec, Bałtyk Gdynia, ŁKS, Cracovia i Szombierki Bytom.

Swój — jak dotychczas — ostatni, 570 mecz w I lidze piłkarze rozegrali w składzie: Szczerba — Marek Podsiadło I, Dybczak, Zych, Nazimek — Graba, Surowiec, Maciej Podsiadło II, Hnatio — Wrześniak, Kubisztal, ogólny zaś bilans pierwszoligowy przedstawia się następująco: 26 sezonów, 570 gier, 223 zwycięstwa, 126 remisów, 221 porażek, stosunek bramek 921:871.

W 1984/85 drugoligowy zespół, który w wyniku dalszych rotacji doznaje kolejnych osłabień, prowadził najpierw Roman Durniok, potem Jerzy Warchała i od grudnia Henryk Stroniarz. Drużyna nie otrząsnęła się jednak po spadku, pierwsze mecze mogły wprawdzie napawać umiarkowanym optymizmem, później było znacznie gorzej. Seria porażek przyniosła ostatnie

Dobrze idzie... Roześmiane twarze na jednym z meczów ekstraklasy: trener J. Walczak, kier. drużyny P. Portyka, dr W. Nowak.

miejsce w tabeli ligowej i spadek do klasy międzywojewódzkiej, do trzeciej ligi.

Z zawodników, którzy występowali w I lidze kolejno, z różnych przyczyn, odeszli: R. Liszka (IX 82), M. Lizończyk i C. Tobolik (VIII.83), B. Dziedzic i P. Karaś (IX.83), H. Janikowski (V.84), M. Kubisztal i P. Nazimek (VI.84), W. Wojciechowski (III.85), J. Bzukała, W. Dybczak, M. Podsiadło (VI.85); z graczy drugoligowych: M. Karbowiak (V.85), L. Brzeziński i J. Cyzio (IX.85); ponadto zakończyli karierę m.in.: A. Turecki (XI.83), J. Surawiec (IX.84), Z. Hnatio (IV.85). Zbyt wielkie to były ubytki.

Nie takiego piłkarskiego jubileuszu spodziewaliśmy się. Można wielokrotnie powtarzać, że Cracovia to nie tylko piłka nożna, są jeszcze inne sekcje odnoszące sukcesy w różnych dyscyplinach sportu. Ale — w powszechnym odczuciu — Cracovia to piłka! Historia Cracovii to też historia krakowskiego i polskiego piłkarstwa. Biało-czerwone pasiaste koszule stały się symbolem. Jak każdy klub na świecie, tak i Cracovia miała dni „chmurne i górne", zdobywała najwyższe wawrzyny, również przyszło jej pić z kielicha goryczy. Wygrywała i przegrywała, zdobywała tytuły mistrzowskie, zaznała też goryczy spadku. Grała przed wypełnionymi do ostatniego miejsca stadionami i przy niemal pustych trybunach. Ale piłkarski świat był nie do pomyślenia bez Cracovii.

I dlatego nasi piłkarze wrócą na wielkie areny. Oby się to stało — jak najszybciej!

Rok 1982. Awansowali do I Ligi PZPN. Trzeci rząd od lewej: Jan Smoleń (kierownik drużyny), Piotr Nazimek, Paweł Karaś, Józef Konieczny, Wiesław Dybczak, Marek Podsiadło, Jerzy Bielański (masażysta). Drugi rząd od lewej: Bogusław Dziedzic, Grzegorz Kuś, Tadeusz Blachno, Mieczysław Setkowicz, Adam Kaczwara, Andrzej Michno, Jarosław Żurek, Jerzy Smoleń, Władysław Piskorz, Wacław Szczerba. Pierwszy rząd od lewej: Henryk Stroniarz (I trener), Janusz Surowiec, Andrzej Turecki (kapitan zespołu), Romuald Zdeb (przewodniczący Sekcji Piłki Nożnej), Krzysztof Gocek, Ryszard Liszka, Stanisław Zapolski (II trener)

Działacze i szkoleniowcy sekcji piłki nożnej w ostatnim pięcioleciu (1981—85):

Działacze: A. Bednarski, J. Biernat, St. Biernat (†), A. Brzegowy, mgr M. Cebula, mgr Al. Chomicz, R. Cichosz, E. Czech (vprezes ds. pn.: III 81—VII 83), J. Doniec, T. Dumański, J. Dycjan, J. Dziedzic, J. Gędłek, mgr inż. J. Grzybek, mgr inż. W. Kasperczyk (kier. spn: VII 84—X 84), M. Kołpa, J. Kornecki, T. Krupiński (†), B. Krawczyk, mgr inż. St. Krupski (kier. spn: VII 83—VII 84, vprezes ds. pn: VII 85— nadal), I. Książek, Z. Malarz (†), kier. spn: VII 85), mgr J. Markowicz B. Mączyński, J. Meinardii, mgr T. Niemiec, A. Palczewski, P. Partyła, J. Prędecki, mgr inż. A. Ślósarczyk, inż. S. Słomka, J. Smoleń, W. Stawowiak, R. Stępak, W. Sznicer, E. Ścibor, S. Warmuz (vprezes ds. spn: V 80—III 81 oraz XI 84—VI 85), Z. Wawrzyniecki, K. Węgrzyn, mgr E. Wierzbicki, L. Wyrobiec, mgr A. Wywrot, mgr inż. S. Zastawniak, R. Zdeb (kier. spn: III 81—X 82).

Trenerzy I drużyny: H. Stroniarz (do III 83), A. Mikołajczyk (III 83—IV 83), J. Walczak (IV 83—VII 83 i IX 83—III 84), Z. Baran (VII 83—VI 84), R. Durniok (VII 84—X 84), J. Warchala (X 84—XI 84), H. Stroniarz (XII 84—V 85), M. Jabłoński (V 85—VI 85), A. Szymanowski (VII 85 — nadal). Trenerzy drużyn młodszych: M. Adamczyk, Wł. Babirecki, K. Czarnecki, H. Duda, M. Gruszka, R. Górecki, K. Hausner, E. Hefko, B. Karelus, M. Książny, K. Lalik, R. Meus, L. Mrugalski, J. Sputo, M. Tobik, J. Warchala, J. Waśniowski, A. Wołoch (†), St. Zapolski.

PIŁKARZE CRACOVII W SPOTKANIACH MIĘDZYNARODOWYCH

Imponująca jest lista spotkań międzynarodowych piłkarzy Cracovii, imponująca zarówno pod względem ilości rozegranych spotkań jak i doboru przeciwników. Uważna lektura szczegółowego spisu pozwala poznać naszych rywali, nazwy klubów znanych niegdyś a w większości także i dziś na międzynarodowej arenie. Kontakty biało-czerwonych, szczególnie w pierwszych trzech dziesiątkach lat, muszą wywoływać podziw i uznanie. Przecież wówczas nie było tak popularnych dziś pucharów europejskich, nie było tylu turniejów i imprez piłkarskich. Dziś w dobie odrzutowców z sentymentem wspomina się pociągi osobowe, którymi zawodnicy udawali się na mecze często na drugi koniec kontynentu. A trzeba było dopiero drugiej połowy lat sześćdziesiątych, aby czołowe kluby Polski, odnosząc wiele sukcesów w rozmaitych rozgrywkach pucharowych jak Górnik, Legia i Wisła — zdystansowały Cracovię w ilości gier z zagranicznymi przeciwnikami.

Józef Kałuża pisał: „W czasach niewoli politycznej w zaborze austriackim Cracovia jako pierwsza polska drużyna uzyskuje wyróżnienie i uznanie swojego poziomu w postaci zaliczenia do pierwszej klasy piłkarstwa austriackiego, mającego już wtedy wiele lat pracy i sukcesów poza sobą. Szeroki kontakt biało-czerwonych z drużynami innych narodów popularyzuje sport polski, a czyni to tym skuteczniej, że renomowane drużyny zagraniczne nierzadko opuszczają boisko pokonane. Rosła więc sława Cracovii daleko poza krajem, wywołując w rezultacie zaproszenia. Gości drużyna biało-czerwonych w wielu państwach europejskich jako pierwszy propagator tężyzny fizycznej naszej młodzieży (...). Rok 1908 zapoczątkowuje stosunki zagraniczne. Pierwszym, historycznym przeciwnikiem był Troppauer Sport Verein z Opawy..."

Długa jest lista spotkań. Niemożliwe jest przypomnienie nawet ważniejszych spotkań. Wybierzmy więc te — wygrane czy przegrane — które miały doniosły wpływ na podnoszenie umiejętności naszej drużyny, które z uwagi na osiągnięty rezultat wywoływały przychylne komentarze piłkarskiej Europy.

Meczami, które do gruntu zmieniły pogląd Krakowa na sztukę gry w piłkę nożną, były spotkania Cracovii z jedną z najlepszych drużyn kontynentu: Vienna Cricket and Football Club, czyli popularni „kriketerzy". Wiedeńczycy 15 i 16 maja 1910 wygrali zdecydowanie 4:2 i 11:4. Stanisław Mielech wspomina: „VCFC po mistrzowsku prowadziła małą grę w polu, według zasady utrzymania się przy piłce. Podawana krótko przy ziemi, krążyła między wiedeńczykami od nogi do nogi. Pomocnik, mały ale bardzo ruchliwy Preiss, o przydomku „das kleine Wundertier" był motorem wszystkich akcji ofensywnych kriketerów. Kraków po raz pierwszy zobaczył grę na tak wysokim poziomie technicznym i kombinacyjnym. Stała się modna „kombinacja à la kriketerzy". Pobyt wiedeńczyków stworzył grunt do powstania „szkoły krakowskiej".

Nauka nie była daremna. Po rozegraniu kilkunastu dalszych spotkań z klubami austriackimi, czeskimi i węgierskimi, na skutek starań prezesa Kopernickiego doszło 8 maja 1911 do spotkania bez precedensu. W Krakowie przeciw Cracovii wystąpiła oficjalna reprezentacja Austrii. J. Lustgarten opowiada: „Byliśmy początkowo zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a po 10 minutach prowadziliśmy 1:0. Przepiękną bramkę uzyskał Szeligowski głową, po rzucie z rogu. Ale reprezentacji Austrii pomogłem ja. Ja bowiem przegrałem ten mecz, lub dopuściłem do takiej różnicy bramek. Przepuściłem bowiem do przerwy pięć bramek, z których większą część byłbym kiedy indziej bez trudu obronił. Po przerwie poszło lepiej. Austria wygrała 6:3, a dwie bramki uzyskał dla nas Poznański w stylu, który zaimponował zarówno zawodnikom jak i prezesowi z Wiednia. Mówiono, że po tych zawodach zupełnie poważnie traktowano kandydaturę Antka do reprezentacji Austrii". Dodajmy, że w wyniku zaprezentowanej dobrej gry, Cracovia uzyskała tytuł drużyny pierwszej klasy austriackiej.

Oddajmy głos ponownie Józefowi Kałuży: „Rok 1914 jest olbrzymim skokiem naprzód klasy sportowej Cracovii, przerwanym na skutek wybuchu wojny światowej. Nawet słynny DFC z Pragi, bezsprzecznie najlepsza wówczas drużyna Austro-Węgier nie może uzyskać nic więcej niż remis 0:0 w Krakowie. Sensacją, mającą poważne echo w Niemczech był pobyt berlińskiego Unionu. Goście, którzy zjechali celem zapoznania nas z prawdziwym piłkarstwem, przegrali w pierwszym dniu 0:5. Tłumaczeni zmęczeniem, podróżą, obiecywali uczynić ła następnego dnia i przegrali 0:7. Forma Cracovii osiągnęła wtedy szczyty". Warto więc przytoczyć skład na to spotkanie, rozegrane 17 maja: Popiel — Traub I, Fryc — Traub II (Styczeń), Ziemiański, Synowiec — Mielech, Poznański, Kałuża, Dąbrowski, Prochowski.

W 1918 o klasie Cracovii przekonał się popularny budapeszteński Vasas, którego od porażek 0:4 i 2:4 nie uchronił nawet sławny Plattko, później bramkarz Barcelony i konkurent Zamory. Simmering przegrał 1:9 i 1:8, a te spotkania były tematem rozmów na terenie wiedeńskim, ponieważ Simmering był czołowym klubem najwyższej klasy rozgrywkowej Austrii. Dwójka ataku łamała szeregi defensywy gości dokładnymi podaniami Kałuży do Poznańskiego. Ostatni sam strzelił w ten sposób w pierwszym meczu aż siedem bramek. W drugim zmieniono sposób atakowania, ale w rezultacie zmienili się tylko strzelcy — Kałuża 4, Prochowski i — Poznański po dwie".

Szczytem powodzenia udanego roku 1921 był październikowy wyjazd do Budapesztu. Cracovia spotyka się z dwoma najsilniejszymi klubami Węgier, należącymi do ścisłej czołówki kontynentu, mistrzem lat 1917—1921 MTK, mającym w składzie takich asów jak Schlosser, Orth, Mandl oraz z wicemistrzem Ferencvarosi TC, w barwach którego grali Blum, Schwarz, Toth. Wyniki osiągnięte przez Cracovię były rewelacją, w decydujący sposób przyczyniły się do realizacji pierwszego w historii polskiego piłkarstwa meczu międzypaństwowego. Rozegrała go Polska właśnie z Węgrami, którzy po wizycie biało-czerwonych uznali, że

Polacy będą już odpowiednim przeciwnikiem dla jednej z najsilniejszych w Europie reprezentacji. „Przegląd Sportowy" w nr 21 z 8.10. informował: „Sensacyjne wyniki Cracovii w Budapeszcie", a w sprawozdaniu czytamy: „FTC wystawił kompletną drużynę z siedmioma graczami z reprezentacji (...) pięć minut przed końcem przerywa się Pataky i strzela jedyną bramkę. Na drugi dzień MTK wystąpił w najsilniejszym składzie, z ośmioma reprezentacyjnymi graczami (...). W ostatnim kwadransie ogarnął biało-czerwonych istny szał bojowy, atak za atakiem sunął ku bramce MTK, który z największym wysiłkiem zdołał utrzymać wynik remisowy 0:0 (...). Po zawodach publiczność zaniosła Mielecha i Synowca na ramionach do szatni, wszystkich graczy ściskano, wśród okrzyków na cześć Polaków (...). Uzyskano wynik nierozstrzygnięty z drużyną, która w ciągu ostatnich trzech lat pokonała w Budapeszcie wszystkie drużyny zagraniczne". Oto składy Cracovii na mecz z FTC: Popiel — Gintel, Fryc — Styczeń, Cikowski, Synowiec — Mielech, Chruściński, Kałuża, Kogut, Sperling; w meczu z MTK Chruścińskiego zastąpił Kotapka.

Rok 1923 można nazwać „turystyczno-międzynarodowym". Na przełomie 1922/23 Cracovia gościła w Paryżu na jubileuszowym turnieju Red Star; w kwietniu wyjechała do Danii i Szwecji, w październiku do Hiszpanii. Oddaję głos uczestnikowi tournée, Józefowi Lustgartenowi: „Wyjeżdżały do Hiszpanii najlepsze zespoły zarówno z kontynentu jak i z Anglii, dla podreperowania finansów i po... sensacyjne porażki. Rezultaty uzyskiwane przez najlepsze drużyny francuskie, niemieckie, węgierskie, austriackie a nawet zawodowe angielskie nie wróżyły łatwego życia. Pierwsze dwa mecze mieliśmy grać z CF Barceloną, która w tym czasie przeżywała okres rozkwitu zwany później „złotą erą" Przegrywały z nią wtedy najlepsze drużyny Europy, a jej asami byli: lewy łącznik Alcantara, gracz bardzo agresywny, znakomity strzelec i technik, środkowy napastnik Samitier uważany za jednego z najlepszych na tej pozycji na kontynencie, bramkarz Węgier Plattko, zaangażowany z Vasasu jako konkurent narodowego bohatera Hiszpanii Zamory, który niedawno zmienił barwy klubowe, przechodząc właśnie z Barcelony do lokalnego rywala, Espanol. Wszyscy wystąpili w meczach z nami. Cracovia była równorzędnym przeciwnikiem, a zagrania ataku wywołały oklaski i uznanie. Do przerwy w pierwszym meczu prowadziliśmy 1:0, bramkę strzelił Chruściński po kombinacji z Kałużą. Obraz gry zmienił się po przerwie. Jeżeli przedtem gra była ostra, to teraz stała się brutalna. Hiszpańscy gracze szli bezwzględnie na przeciwnika i wkrótce biało-czerwoni poczuli rezultaty tego stylu gry. Barcelona wyrównała, lecz równorzędna gra utrzymywała się do końca i mecz zakończył się nieoczekiwanym remisem 1:1". W książce 50-lecia CF Barcelona czytamy: „gościliśmy też Cracovię, która osiągnęła niespodziewanie remis". Oto skład: Popiel — Gintel, Fryc — Styczeń, Cikowski, Synowiec — Zimowski, Reyman III, Kałuża, Chruściński, Ciszewski.

Później nie wiodło się już tak dobrze. W rewanżu w 9 min. z centry Ciszewskiego Kałuża uzyskuje prowadzenie ale... oddajmy głos sprawozdawcy „Przeglądu Sportowego": „Barcelona zrywa się do ostrych ataków i zaczyna grać brutalnie. Ofiarą brutalnej gry padł Chruściński leżący długą chwilę bez przytomności. Gintel nie może biegać, statystuje. Strycharz leży zemdlony (złamanie obojczyka) co nie przeszkadza sędziemu prowadzić gry dalej". W efekcie wysoka porażka 1:7. Mówi Lustgarten: „Barcelona pokazała nam, że piłkarz musi znosić grę, jaką poza Hiszpanią nie tolerowałby żaden sędzia. Ale zawody w Barcelanie nie dały nam nawet przedsmaku tego, co czekało nas na boisku w Walencji. Wspomnę tylko, że Fryc, znany kosynier, dla którego nie było dotychczas dość ostrego przeciwnika, został zniesiony nieprzytomny z boiska, niedługo potem opuścił teren gry ciężko kontuzjowany Popiel". Cracovia przegrała 0:4 i 2:4. Potem przybyła na mecze z legendarną drużyną lat sześćdziesiątych, słynnym i wówczas Realem Madryt. Cytuję opinię sędziego międzynarodowego Lustgartena: „P. Ayres, sędzia meczów w Madrycie bił wszelkie rekordy stronniczości. Faktem jest, że żadna z czterech bramek zdobytych przez Real w tym meczu nie została strzelona prawidłowo. Oceniła to nawet publiczność. Gdyby nie ochrona plutonu guardia civil to nie wiadomo, w jakim stanie sędzia dostałby się do szatni. Nie przeszkodziło to p. Ayresowi sędziować rewanżowego spotkania, jako przewodniczący kolegium sędziów wyznaczył się sam". Real wygrał z Cracovią 4:0 i 4:2, której pozostała satysfakcja, że jako pierwsza z polskich drużyn zmierzyła się z „królewskim klubem".

Cracovia przegrała jeszcze w Vigo, pierwszy mecz w Sevilli. W rewanżu odniosła jedno z cenniejszych zwycięstw wygrywając z FC Sevilla 3:2.

Najważniejsze mecze kolejnych lat omawia Józef Kałuża: „Ilość 23 spotkań międzynarodowych w 1924 jest dowodem popularności i klasy Cracovii. Prawie nie słabnie kontakt w następnym roku, rozegrano 17 gier. Po raz pierwszy spotykamy się w 1926 z Jugosłowianami i Bułgarami na turnieju jubileuszowym 15-lecia Beogradskiego SK. Stworzenie Ligi PZPN i obowiązujący w niej system rozgrywek spowodował poważne trudności w utrzymaniu stosunków międzynarodowych, tak szeroko przez nas nawiązanych z wielomą krajami Europy. Wykorzystujemy jednak każdą nadarzającą się sposobność, gramy dalej (...) W 1933 zaproszeni zostaliśmy na słowiański turniej do Nitry, gdzie pokonaliśmy mistrza Słowacji ICSK Bratislave 4:1 i mistrza Jugosławii z 1932 Concordię Zagrzeb 3:2. Remis 2:2 z AC Nitra dał pierwsze miejsce i piękną nagrodę wędrowną".

Z dalszych lat przypomnijmy, że we wrześniu 1934 Cracovia spotkała się z jednym z najsłynniejszych klubów obecnej doby, z AC Milan, przegrywając 3:4. Niespodziewanym i dużym sukcesem zakończył się mecz biało-czerwonych, występujących wówczas w klasie A, z aktualnym mistrzem Austrii, wiedeńskim Rapidem. 5 sierpnia 1936 Cracovia rozegrała doskonały mecz, występując w składzie: Pawłowski — Pająk, Doniec — Bialik, Grünberg, Żiżka — Korbas, Stępień, Majoran (Kossok), Strąg — Szeliga, Zembaczyński — pokonała wiedeńczyków 5:3, zdobywając bramki przez Korbasa i Majerana po dwie oraz Zembaczyńskiego.

Na turnieju noworocznym, Paryż, 1923. Od lewej: Styczeń, Synowiec, Cikowski, Kałuża, Mielech, Fryc, Kogut, Reyman III, Popiel, Gintel, Sperling.

Przed meczem z CF Barcelona, 1923. Od lewej: Popiel, Chruściński, Cikowski, Kałuża, Gintel, Styczeń, dr Lustgarten. U dołu: Fryc, Synowiec, Zimowski, Reyman, Ciszewski.

Odznaki zagranicznych klubów, których drużyny piłkarskie grały z Cracovią (kolejność wg listy meczów)

Po drugiej wojnie liga została reaktywowana dopiero w 1948. Pozwoliło to we wcześniejszych latach na wiele interesujących kontaktów międzynarodowych. Szczególnie bogaty był rok 1946. Szwedzi, kraj neutralny, podczas wojny mogli spokojnie uprawiać sport, toteż nic dziwnego, że ich mistrz z 1945 i 1946, drużyna IF Kamraterna Nörrköpping, mająca w składzie sławnych już wówczas, a jeszcze bardziej później, braci Nordahlów (przy czym Gunnar był repr. Europy na mecz z W. Brytanią w 1947 i reszty świata na mecz z Anglią w 1953) była zaliczana do najsilniejszych na kontynencie. Cracovia 8 czerwca grała w zestawieniu: Rybicki — Gędłek, Flanek — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Giergiel, Gracz, Artur, Różankowski I, Bobula (a więc uzupełniona czterema zawodnikami Wisły) wywalczyła liczący się remis 1:1. Ale meczem, który porwał ponad 30-tysięczną widownię (mimo dokuczliwego deszczu nie szczędziła owacji w uznaniu za wspaniałą grę obu drużyn i poziom jakiego Kraków od wielu lat nie widział) był mecz Cracovia — Partizan (Belgrad), rozegrany 23 czerwca, zakończony zwycięstwem gości 4:3. Jugosłowianie byli wówczas najlepszą drużyną kontynentu europejskiego i odbywając wielkie turnée po krajach Europy z reguły odnosili efektowne zwycięstwa. Barw tej naprawdę znakomitej drużyny bronili świetni zawodnicy jak Stjepan Bobek, Zlatko Czajkovski, Kiril Simonovski. Ciężko przyszło im walczyć o zwycięstwo nad znakomicie dyspanowaną Cracovią (uzupełnioną Giergielem i Nowakiem). Wystąpili: Rybicki — Gędłek, Domański — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II — Giergiel, Różankowski II, Nowak, Różankowski I, Bobula.

Wspomnę o jeszcze jednym meczu, mimo, że przyniósł bardzo wysoką porażkę Cracovii (2:6). Widzowie meczu biało-czerwonych z ICSK Bratislava opuszczając 10 sierpnia stadion krakowski nie przypuszczali, że oglądali w akcji późniejszą gwiazdę światowego piłkarstwa, reprezentanta trzech krajów, świetnego trenera Laszlo Kubala. Strzelił Rybickiemu dwie bramki, będąc na progu swojej świetnej kariery.

Rozgrywki ligowe, coraz bardziej zwiększająca się ilość „obowiązkowych" pucharów i rozgrywek międzynarodowych, równoczesne obniżanie się formy i klasy kolejnych zespołów Cracovii powoduje, że kontakty między biało-czerwonymi a zagranicznymi drużynami stają się stopniowo coraz rzadsze, a przeciwnicy nie najwyższej klasy. Jeszcze na jubileuszu 50-lecia Cracovia rozgrywa ładny (mimo porażki 0:2) mecz z Austrią, niespodziewanie gładko (5:0) wygrywa z pierwszoligowym Djurgarden Sztokholm. Na tym można by zakończyć wspomnienia. Jednak jeszcze raz zerwali się krakowianie do wysokiego lotu...

Rok 1966. Niewesoła była sytuacja Cracovii w pierwszoligowej tabeli. Dla poprawy formy, w październiku piłkarze udają się na obóz do Makarskiej w Jugosławii. Wytężona praca daje efekty. W towarzyskich spotkaniach przegrywamy 2:3 z Velezem Mostar, na którym to meczu sędzia okazał się godnym następcą swoich hiszpańskich kolegów po fachu, a jedyną satysfakcją z jego dokonań były gromkie salwy śmiechu widowni. Potem osiągnięto remis 2:2 z mistrzem Jugosławii SK Sarajewo i na zakończenie wyprawy, 26 października

A. Turecki podczas meczu z Rudą Hvezdą Cheb.

rozegrano mecz w Belgradzie, z finalistą pucharu Europy, Partizanem. Był to drugi kapitalny pojedynek tych klubów. Zawodnicy Cracovii, jakby ożywieni wspomnieniami sprzed dwudziestu lat, pokazali dobry futbol. Żywiołowi gospodarze mieli przewagę, ale spokojnie grający nasi obrońcy rozbijali wszystkie ataki. Świetnie dysponowany Michno skapitulował tylko raz. Zbliżał się koniec meczu, nieoczekiwanie goście coraz częściej kontratakowali. Ostatnie sekundy gry. Korner. Na polu karnym Partizana dziewięciu graczy. Dokładne podanie egzekwującego róg Hausnera do stojącego luż za linią szesnastki Rewilaka. Potężny strzał. Piłka mija zgromadzonych na polu karnym zawodników obu drużyn, zastonięty bramkarz nie interweniuje. Wyrównano 1:1. Gwizdek arbitra uznającego bramkę i zaraz po tym drugi oznacza koniec spotkania. Nawet nie zaczynano już gry ze środka. Autorzy niewątpliwego sukcesu: Jałocha (Michno), Chemicz, Antczak (Barczyk), Szymczyk, Rewilak, Mikołajczyk, Hausner, Stokłosa, Dawidczyński (Kowalik II), Rybka, Zuśka.

Remis z finalistą pucharu Europy był ostatnim — jak dotąd — znaczącym sukcesem piłkarzy Cracovii w meczach międzynarodowych. Od tego dnia minęło wiele lat — lecz nikt z sympatyków biało-czerwonych nie sądzi, że mecz z Partizanem był „ostatnim z wielkich". Na pewno będzie jeszcze nie jeden, który przetrwa we wspomnieniach, w recenzjach prasowych, w statystykach.

D·S·B
MONORI
1901
FLORIOSDORFER ATHLETIKSPORT
MITTWEIDAER
FUSSBALL-CLUB
V.F.K.
DRESDEN
FLORIOSDORFER FUSSBALLCLUB 1905
ADMIRA
ADMIRA
D·S·B
NSC
OLYMPIA
PREROV
S.K. ČESKÝ LEV
PLZEN
FUSSBALLCLUB
DONAUSTADT
L
A
WSC

Mecze międzynarodowe I drużyny piłki nożnej KS Cracovia

data	miejsce	nazwa przeciwnika	państwo	wynik
28.05.1908	Opawa	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	2—4
14.06.1908	Kraków	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	5—2
05.09.1909	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	5—0
19.09.1909	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. ((A)	1—1
10.10.1909	Kraków	Kassai AC	Węgry	2—2
24.10.1909	Kraków	Diana FC	Niemcy	8—1
04.04.1910	Kraków	Ostravsky team	Morawy (A)	10—0
17.04.1910	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	8—0
24.04.1910	Kraków	Slavia Morav. Ostrava	Morawy (A)	8—2
01.05.1910	Kraków	Diana FC	Niemcy	7—1
08.05.1910	Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	2—1
15.05.1910	Kraków	Vienna CaFC	Austria	2—4
16.05.1910	Kraków	Vienna CaFC	Austria	4—11
26.06.1910	Kraków	D.F.C. Brno	Morawy (A)	2—2
04.09.1910	Kraków	Sparta Praga	Czechy (A)	1—15
17.09.1910	Kraków	Rudolfshügel Wiedeń	Austria	2—3
18.09.1910	Kraków	Rudolfshügel Wiedeń	Austria	0—6
03.10.1910	Kraków	Magyar AC Budapeszt	Węgry	0—3
09.09.1910	Kraków	Pardubice SK	Czechy (A)	1—5
23.10.1910	Budapeszt	Törekves Budapeszt	Węgry	1—2
29.10.1910	Kraków	Smichov Praga	Czechy (A)	0—5
30.10.1910	Kraków	Smichov Praga	Czechy (A)	2—2
13.11.1910	Kraków	Viktoria Wiedeń	Austria	3—1
02.04.1911	Kraków	Ratibor FC	Niemcy	13—0
16.04.1911	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	6—1
17.04.1911	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	0—3
30.04.1911	Kraków	Terezvarosi TC Budapeszt	Węgry	1—1
08.05.1911	Kraków	reprezentacja Austrii	Austria	3—6
28.05.1911	Kraków	Nemzeti SC Budapeszt	Węgry	3—4
04.06.1911	Kraków	D.F.C. Praga	Czechy (A)	0—5
05.06.1911	Kraków	D.F.C. Praga	Czechy (A)	2—7
11.06.1911	Kraków	Wiener Sportklub	Austria	0—5
18.06.1911	Kraków	Wiener A.F.	Austria	2—6
24.09.1911	Kraków	Sturm Praga	Czechy (A)	4—0
02.10.1911	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	1—2
15.10.1911	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	1—2
17.10.1911	Kraków	repr. Wschod. Niemiec	Niemcy	1—0
07.04.1912	Kraków	BEAC Budapeszt	Węgry	5—2
08.04.1912	Kraków	BEAC Budapeszt	Węgry	3—2
14.04.1912	Kraków	B.B.S.V.	Austria	3—0
21.04.1912	Kraków	Kassai AC	Węgry	1—1
05.05.1912	Kraków	Germania Wr.	Niemcy	5—0
12.05.1912	Kraków	Nemzeti Budapeszt	Węgry	1—1
19.05.1912	Kraków	Floridsdorfer AC Wiedeń	Austria	1—1
26.05.1912	Kraków	Amateure Wiedeń	Austria	1—4
27.05.1912	Kraków	Amateure Wiedeń	Austria	1—1
06.06.1912	Opawa	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	3—2
15.06.1912	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	3—1
16.06.1912	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	3—1
29.06.1912	Kraków	Monari SC Budapeszt	Węgry	5—0
30.06.1912	Kraków	Monari SC Budapeszt	Węgry	4—0
01.09.1912	Kraków	Deuthener 09 SV	Niemcy	3—2
08.09.1912	Kraków	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	2—0
15.09.1912	Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	3—3
05.10.1912	Kraków	Floridsdorfer AC Wiedeń	Austria	2—0
06.10.1912	Kraków	Floridsdorfer AC Wiedeń	Austria	2—0
12.10.1912	Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	1—2
13.10.1912	Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	1—3
20.03.1913	Kraków	V f B Wrocław	Niemcy	3—2
06.04.1913	Kraków	reprezentacja Katowic	Niemcy	3—0
13.04.1913	Kraków	Mittweidaer SC	Niemcy	1—2
13.04.1913	Kraków	Mittweidaer SC	Niemcy	5—0
20.04.1913	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	1—0
04.05.1913	Kraków	Kassai AC	Węgry	2—0
27.04.1913	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	2—1
11.05.1913	Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	2—3
12.05.1913	Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	1—2
17.05.1913	Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	1—1
18.05.1913	Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	2—3
22.05.1913	Kraków	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	5—1
07.09.1913	Kraków	V f B Drezno	Niemcy	3—0
08.09.1913	Kraków	V f B Drezno	Niemcy	2—1
14.09.1913	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	3—0
27.09.1913	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	2—2
28.09.1913	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	0—1
19.10.1913	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	4—1
25.10.1913	Kraków	Rapid Wiedeń	Austria	1—3
26.10.1913	Kraków	Rapid Wiedeń	Austria	1—2
15.11.1913	Wiedeń	Admira Wiedeń	Austria	0—2
16.11.1913	Wiedeń	Rapid Wiedeń	Austria	1—4
28.03.1914	Kraków	Diana Katowice	Niemcy	3—1
05.04.1914	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	5—0
12.04.1914	Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	0—3
13.04.1914	Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	1—2
19.04.1914	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	5—0
03.05.1914	Kraków	Amateure Wiedeń	Austria	3—0
16.05.1914	Kraków	Union Berlin	Niemcy	5—2
17.05.1914	Kraków	Union Berlin	Niemcy	7—0
31.05.1914	Kraków	Admira Wiedeń	Austria	3—2
01.06.1914	Kraków	Admira Wiedeń	Austria	2—1
28.06.1914	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	1—3
29.06.1914	Kraków	D. Sportbrüder Praga	Czechy (A)	0—0
11.06.1916	Kraków	Nemzeti Budapeszt	Węgry	2—2
12.06.1916	Kraków	Nemzeti Budapeszt	Węgry	0—2
08.07.1917	Kraków	Olimpia Kromieryż	Morawy (A)	14—1
29.07.1917	Kraków	Prerov SK	Czechy (A)	12—0
25.08.1917	Kraków	Cesky Lev Pilzno	Czechy (A)	0—3
26.08.1917	Kraków	Cesky Lev Pilzno	Czechy (A)	2—0
02.09.1917	Kraków	Donaufeld FC	Austria	4—1
08.09.1917	Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	2—0
09.09.1917	Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	1—1
16.09.1917	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	4—1
07.10.1917	Kraków	reprezen. Budapesztu	Węgry	8—1
25.11.1917	Kraków	W A F Wiedeń	Austria	0—3
26.05.1918	Kraków	W A F Wiedeń	Austria	1—2
02.06.1918	Kraków	reprezentacja Wiednia	Austria	0—8
16.06.1918	Kraków	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	11—0
29.06.1918	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	4—3
30.06.1918	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	4—2
14.07.1918	Bielsko	B.B.S.V.	Śląsk a. (A)	4—0
20.07.1918	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	3—0
21.07.1918	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	2—1
27.07.1918	Kraków	Germania Schwechat	Austria	2—1
28.07.1918	Kraków	Germania Schwechat	Austria	10—1
03.08.1918	Kraków	Rudolfshügel Wiedeń	Austria	1—2
04.08.1918	Kraków	Rudolfshügel Wiedeń	Austria	0—1
11.08.1918	Opawa	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	3—3
01.09.1918	Kraków	Troppauer SV	Śląsk a. (A)	6—2
14.09.1918	Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	4—0
15.09.1918	Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	4—2
06.10.1918	Kraków	Amateure Wiedeń	Austria	2—2
12.10.1918	Kraków	33 FC Budapeszt	Węgry	1—2
20.10.1918	Kraków	Wiener Athletic Club	Austria	0—3
26.10.1918	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	9—1
27.10.1918	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	8—1
26.07.1919	Kraków	Wiener Sportklub	Austria	3—0
27.07.1919	Kraków	Wiener Sportklub	Austria	2—1
03.08.1919	Kraków	Wiener Sportklub	Austria	5—1
04.04.1920	Kraków	DSV Cieszyn	Czechosłow.	5—1
05.04.1920	Kraków	DSV Cieszyn	Czechosłow.	1—0
10.07.1920	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	3—2
11.07.1920	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	0—2
17.07.1920	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	4—3
18.07.1920	Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	6—1
31.10.1920	Wiedeń	Admira Wiedeń	Austria	4—4
01.11.1920	Wiedeń	WAF Wiedeń	Austria	1—3
18.06.1921	Kraków	Kispesti Budapeszt	Węgry	1—0
19.06.1921	Kraków	Kispesti Budapeszt	Węgry	2—4
03.07.1921	Kraków	Ujpesti TE Budapeszt	Węgry	2—1
07.08.1921	Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	0—1
14.08.1921	Kraków	Terezvarosi TC Budapeszt	Węgry	1—1
01.10.1921	Budapeszt	Ferencvarosi TC Budapeszt	Węgry	0—1
02.10.1921	Budapeszt	MTK Budapeszt	Węgry	0—0
13.10.1921	Kraków	Slovan Ostrawa	Czechosłow.	4—0
04.03.1922	Praga	Union Žižkov Praga	Czechosłow.	1—2
05.03.1922	Praga	Slavia Praga	Czechosłow.	0—5
25.03.1922	Kraków	Moravska Slavia Brno	Czechosłow.	4—3
26.03.1922	Kraków	Moravska Slavia Brno	Czechosłow.	1—3

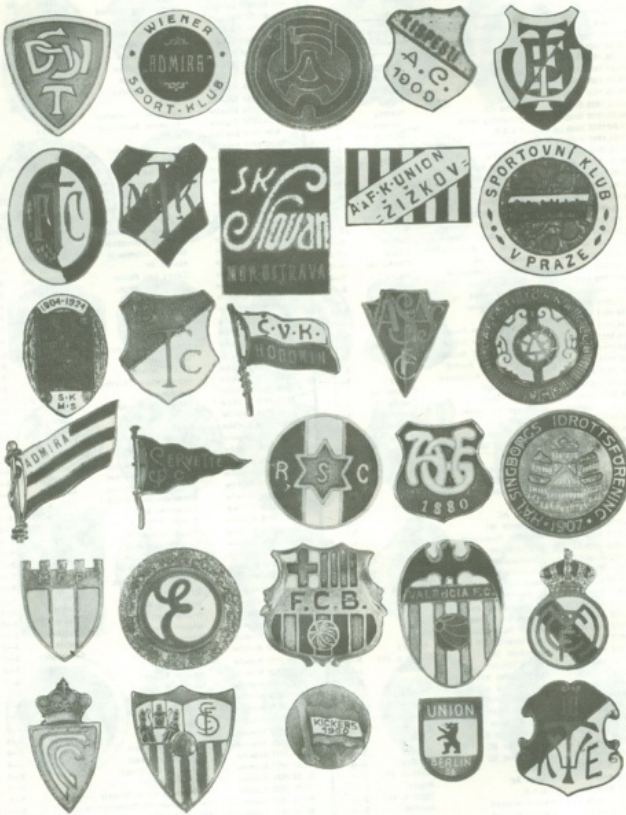
WIENER
ADMIRA
SPORT-KLUB
A.C.
1900
SK
Slovan
NOM. OSTRAVA
A.F.K. UNION
ŽIŽKOV
SPORTOVNÍ KLUB
V PRAZE
1904-1924
S.K.
M.S.
Č.V.K.
HODONIN
ADMIRA
SERVETTE
R S C
1880
HALSINGBORGS IDROTTSFÖRENING
1907
F.C.B.
VALENCIA F.C.
KICKERS
UNION
BERLIN

16.04.1922 Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	1—3
17.04.1922 Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	2—0
24.05.1922 Budapeszt	Budapesti TC	Węgry	1—1
03.06.1922 Kraków	Union Žižkov Praga	Czechosłow.	0—1
08.07.1922 Hodonin	Hodonin SK	Czechosłow.	2—2
09.07.1922 Brno	Moravska Slavia	Czechosłow.	0—0
05.08.1922 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	1—4
06.08.1922 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	0—1
15.08.1922 Kraków	Slavia Kassyze	Czechosłow.	2—0
19.08.1922 Kraków	Budapesti TC	Węgry	2—1
20.08.1922 Kraków	Budapesti TC	Węgry	1—0
23.09.1922 Kraków	Admira Wiedeń	Austria	4—3
24.09.1922 Kraków	Admira Wiedeń	Austria	2—0
15.10.1922 Kraków	Floridsdorfer Wiedeń	Austria	1—2
16.10.1922 Kraków	Floridsdorfer Wiedeń	Austria	6—1
31.12.1922 Paryż	Servette Genewa	Szwajcaria	1—1
01.01.1923 Paryż	Red Star Paryż	Francja	2—5
01.04.1923 Aarhus	Aarhus GF	Dania	2—4
02.04.1923 Aarhus	Aarhus GF	Dania	6—1
04.04.1923 Hälsingborg	Hälsingborg IF	Szwecja	1—4
06.04.1923 Malmö	Malmö FF	Szwecja	1—2
08.04.1923 Hälsingborg	reprezent. Hälsingborgu	Szwecja	2—0
16.06.1923 Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	4—2
17.06.1923 Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	1—1
15.09.1923 Barcelona	Barcelona CF	Hiszpania	1—1
16.09.1923 Barcelona	Barcelona CF	Hiszpania	1—7
18.09.1923 Walencja	Valencia CF	Hiszpania	0—4
20.09.1923 Walencja	Valencia CF	Hiszpania	2—4
22.09.1923 Madryt	Real Madrid CF	Hiszpania	0—4
23.09.1923 Madryt	Real Madrid CF	Hiszpania	2—4
30.09.1923 Vigo	Celta	Hiszpania	0—3
01.10.1923 Vigo	Celta	Hiszpania	1—3
06.10.1923 Sewilla	Sevilla CF	Hiszpania	0—3
07.10.1923 Sewilla	Sevilla CF	Hiszpania	3—2
23.03.1924 Kraków	Schöneberger Kickers Berl.	Niemcy	7—3
25.03.1924 Kraków	Schöneberger Kickers Berl.	Niemcy	2—1
12.04.1924 Kraków	Union Oberschönew. Berl.	Niemcy	4—4
13.04.1924 Kraków	Union Oberschönew. Berl.	Niemcy	1—1
20.04.1924 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	1—2
21.04.1924 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	0—0
03.05.1924 Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	0—0
04.05.1924 Kraków	Eintracht Lipsk	Niemcy	4—0
24.05.1924 Kraków	III Kerület Budapeszt	Węgry	1—1
25.05.1924 Kraków	III Kerület Budapeszt	Węgry	2—5
15.06.1924 Kraków	Makkabi Brno	Czechosłow.	1—1
21.06.1924 Kraków	Ferencvarosi TC Budap.	Węgry	1—2
27.06.1924 Kraków	Victoria Žižkov Praga	Czechosłow.	3—1
29.06.1924 Kraków	Törekves Budapeszt	Węgry	2—4
08.07.1924 Kraków	Rudolfshügel Wiedeń	Austria	8—1
12.07.1924 Kraków	Wiener Athletic Club	Austria	2—3
13.07.1924 Kraków	Wiener Athletic Club	Austria	2—3
10.08.1924 Kraków	Nemzeti Budapeszt	Węgry	3—0
15.08.1924 Kraków	Sparta Praga	Czechosłow.	0—2
17.08.1924 Kraków	Sparta Praga	Czechosłow.	0—0
07.09.1924 Kraków	DFC Praga	Czechosłow.	0—4
08.09.1924 Kraków	DFC Praga	Czechosłow.	2—3
02.11.1924 Kraków	Meteor VIII Praga	Czechosłow.	9—1
29.03.1925 Kraków	ISSK Bratislawa	Czechosłow.	2—4
12.04.1925 Kraków	1. Nürnberger VF Norymb.	Niemcy	9—1
13.04.1925 Kraków	Cechie Karlin Praga	Czechosłow.	1—1
19.04.1925 Kraków	III Kerület Budapeszt	Węgry	2—5
19.04.1925 Kraków	III Kerület Budapeszt	Węgry	2—2
26.04.1925 Kraków	Pardubice SK	Czechosłow.	3—0
10.05.1925 Kraków	Union Zizkov Praga	Czechosłow.	2—2
24.05.1925 Kraków	Viktoria Žižkov Praga	Czechosłow.	1—0
31.05.1925 Kraków	Gallia Club Paryż	Francja	7—1
01.06.1925 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	0—4
14.06.1925 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	1—5
29.06.1925 Kraków	Vienna CFC	Austria	2—1
26.07.1925 Kraków	CACF Kral. Vinohrady	Czechosłow.	5—0
05.08.1925 Kraków	Vienna CFC	Austria	3—2
09.08.1925 Kraków	Hakoah Graz	Austria	1—0
17.10.1925 Kraków	Viktoria Žizkov Praga	Czechosłow.	1—3
18.10.1925 Kraków	Viktoria Žizkov Praga	Czechosłow.	5—1
03.05.1926 Belgrad	Slawija Sofia	Bułgaria	0—2
04.05.1926 Belgrad	Beogradski SK	Jugosławia	1—2
23.04.1926 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	3—6
24.04.1926 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	0—2
17.04.1927 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	0—0
18.04.1927 Kraków	Vasas Budapeszt	Węgry	2—2
30.04.1927 Kraków	Zidenice Brno	Czechosłow.	1—3
01.05.1927 Kraków	Zidenice Brno	Czechosłow.	3—3
15.05.1927 Kraków	Floridsdorfer AC Wiedeń	Austria	1—1
22.05.1927 Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	2—2
05.06.1927 Kraków	Sparta Kladno	Czechosłow.	10—3
06.06.1927 Kraków	Sparta Kladno	Czechosłow.	5—1
12.06.1927 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	5—4
25.06.1927 Kraków	Vienna Wiedeń	Austria	1—6
26.06.1927 Kraków	Vienna Wiedeń	Austria	4—4
16.07.1927 Czerniawce	Hakoah Czerniowce	Rumunia	5—0
17.07.1927 Czerniawce	Fugerul Bukareszt	Rumunia	1—3
23.07.1927 Sofia	Brigitenauer Wiedeń	Austria	3—5
24.07.1927 Sofia	Slawija Sofia	Bułgaria	1—0
26.07.1927 Sofia	Slawija Sofia	Bułgarnia	4—1
18.09.1927 Kraków	Brigitenauer Wiedeń	Austria	4—3
30.09.1927 Kraków	Simmering Wiedeń	Austria	4—1
05.11.1927 Kraków	Wiener Athletic Club	Austria	2—3
06.11.1927 Kraków	Wiener Athletic Club	Austria	1—1
08.04.1928 Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	5—3
09.04.1928 Kraków	Hertha Wiedeń	Austria	1—1
27.05.1928 Kraków	Floridsdorfer Wiedeń	Austria	2—5
18.11.1928 Kraków	Moravska Ostrava SK	Czechosłow.	6—1
01.04.1929 Kraków	Austria Wiedeń	Austria	2—6
06.10.1929 Kraków	Zidenice Brno	Czechosłow.	4—2
21.04.1930 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	1—0
09.06.1930 Kraków	Wiener Sport Klub	Austria	4—1
30.08.1930 Chorzów	Preussen Zabrze	Niemcy	2—1
18.04.1931 Karwina	Polonia Karwina	Czechosłow.	10—1
19.04.1931 M. Ostrawa	Moravska Ostrova SK	Czechosłow.	2—0
06.04.1931 Kraków	III Kerület Budapeszt	Węgry	0—1
11.07.1931 Kraków	Hakoah Wiedeń	Austria	1—3
12.03.1932 Brno	Zidenice Brno	Czechosłow.	2—4
13.03.1932 Bratysława	ICSK Bratislava	Czechosłow.	2—7
28.03.1932 Kraków	ICSK Bratislava	Czechosłow.	1—0
01.05.1932 Kraków	Vienna Wiedeń	Austria	0—5
22.06.1932 Kraków	Rapid Wiedeń	Austria	3—2
16.07.1932 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	1—3
17.04.1933 Kraków	DFC Praga	Czechosłow.	1—3
30.04.1933 Kraków	Floridsdorfer Wiedeń	Austria	1—1
29.07.1933 Kraków	Hakoah Wiedeń	Austria	2—2
12.08.1933 Nitra	Concordija Zagreb	Jugosławia	3—2
14.08.1933 Nitra	ICSK Bratislava	Czechosłow.	4—1
15.08.1933 Nitra	Nitra AC	Czechosłow.	2—2
13.08.1933 Kraków	Rapid Wiedeń	Austria	0—6
21.04.1934 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	2—2
14.07.1934 Kraków	FC Wien	Austria	0—1
12.08.1934 Kraków	Emigracja francuska	Francja	3—2
15.08.1934 Kraków	Hapoel Tel Aviv	Palestyna	3—2
16.09.1934 Kraków	AC Milan Mediolan	Włochy	3—4
22.04.1935 Kraków	FC Wien	Austria	0—4
28.07.1935 Kraków	Wacker Wiedeń	Austria	4—2
04.08.1935 Kraków	Ujpesti TE Budapeszt	Węgry	2—3
12.04.1936 Kraków	Budai Budapeszt	Węgry	1—1
05.08.1936 Kraków	Rapid Wiedeń	Austria	5—1
28.03.1937 Kraków	FC Wien	Austria	1—2
29.03.1937 Kraków	FC Wien	Austria	1—3
03.05.1937 Kraków	Floridsdorfer Wiedeń	Austria	4—1
04.06.1937 Kraków	Bocskay Debreczyn	Węgry	4—2
06.06.1937 Kraków	Admira Wiedeń	Austria	0—1
15.06.1937 Kraków	Szegedi AC Szeged	Węgry	2—3
17.06.1938 Kraków	Kispesti Budapeszt	Węgry	2—2
02.06.1938 Kraków	Bocskay Debreczyn	Węgry	1—1
10.04.1939 Kraków	Elektromos Budapeszt	Węgry	0—1
02.08.1939 Kraków	Szegedi AC Szeged	Węgry	2—2
01.09. 1945 Kraków	Slavia Praga	Czechosłow.	1—4
21.04.1946 Kraków	SK Kladno	Czechosłow.	2—2
08.06.1946 Kraków	IF Kamratierna Norrköping	Szwecja	1—1
23.06.1946 Kraków	Partizan Belgrad	Jugosławia	3—4
29.06.1946 Warszawa	Partizan Belgrad	Jugosławia	1—5
05.07.1946 Nitra	SK Bata Zlin	Czechosłow.	1—5
06.07.1946 Nitra	AC Nitra	Czechosłow.	1—0
07.07.1946 Nitra	ICSSK Bratislava	Czechosłow.	3—0
10.07.1946 Bratysława	ICSSK Bratislava	Czechosłow.	0—5
12.07.1946 Piszczany	SK Piszczany	Czechosłow.	1—2

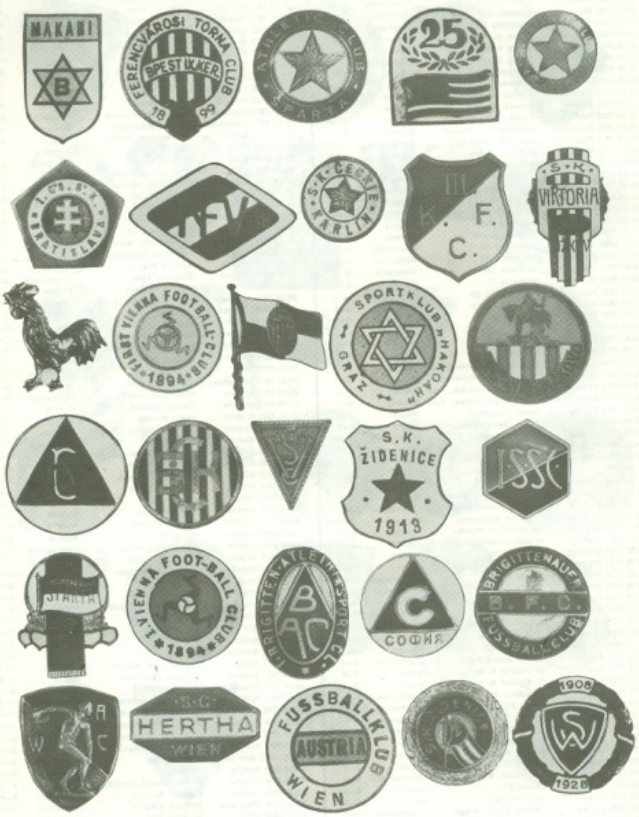
MAKABI
FERENCVÁROSI TORNA CLUB
BPEST IX.KER.
18 99
SPARTA
25
I. C.S. S.K.
BRATISLAVA
S.K. ČECHIE
KARLIN
III
K. F.
C.
S.K.
VIKTORIA
FIRST VIENNA FOOTBALL-CLUB
1894
SPORTKLUB „HAKOAH"
GRAZ
S.K.
ŽIDENICE
1913
ISSC
STRATA
I. VIENNA FOOT-BALL CLUB
1894
BRIGITTENAUER
B.F.C.
FUSSBALL CLUB
СОФИЯ
S.C.
HERTHA
WIEN
FUSSBALLKLUB
AUSTRIA
WIEN
1908
1928

14.07.1946	Ružonberok	SK Ružonberok	Czechosłow.	1—1
10.08.1946	Kraków	ICSSK Bratislava	Czechosłow.	2—6
10.11.1946	Kraków	Kispesti Budapeszt	Węgry	1—2
23.05.1947	Kraków	Nusle Praga	Czechosłow.	2—1
28.03.1948	Kraków	Slesko Ostrova	Czechosłow.	1—1
29.03.1948	Kraków	Slesko Ostrova	Czechosłow.	1—1
03.04.1948	Kraków	Nusle Praga	Czechosłow.	2—3
13.05.1948	Zilina	Hajduk Split	Jugosławia	0—2
16.05.1948	Zilina	SK Zilina	Czechosłow.	1—3
17.05.1948	Zilina	Viktoria Pilzno	Czechosłow.	0—1
05.06.1949	Kraków	SK Zilina	Czechosłow.	1—1
06.06.1952	Wrocław	Floridsdorfer AC	Austria	1—2
01.07.1955	Kraków	Austria Wiedeń	Austria	0—2
19.07.1956	Kraków	Djurgardens IF	Szwecja	5—0
29.07.1956	Kraków	SK Zilina	Czechosłow.	1—3
02.10.1956	Kraków	Csepel Budapeszt	Węgry	2—1
03.03.1957	Decin	Banik	Czechosłow.	1—1
07.03.1957	Teplice	Tatran	Czechosłow.	1—2
09.03.1957	Usti	Spartak	Czechosłow.	1—4
12.03.1957	Praga	młodz. repr. CSRS	Czechosłow.	1—0
14.03.1957	Praga	Motorlet	Czechosłow.	3—2
16.03.1957	Liberec	Slavoj	Czechosłow.	2—2
21.04.1957	Kraków	Haladas Szeged	Węgry	0—3
24.04.1957	Kraków	Grazer AK	Austria	2—1
08.05.1957	N. Zamky	Lokomotiva	Czechosłow.	5—0
09.05.1957	Nitra	SK Nitra	Czechosłow.	1—3
21.06.1958	Kraków	Honved Budapeszt	Węgry	1—3
15.02.1959	Nygelrh.	Spartakus	Węgry	2—1
18.02.1959	Budapeszt	Ferencvarosi TC	Węgry	0—2
22.02.1959	Budapeszt	EVTC	Węgry	1—3
25.02.1959	Budafok	Spartacus	Węgry	0—1
01.03.1959	Budapeszt	Spartacus	Węgry	2—1
29.03.1959	Kraków	Stadion FC	Austria	2—2
30.03.1959	Kraków	Cambridge Univ.	Anglia	4—0
18.10.1959	Kraków	reprezentacja Brna	Czechosłow.	5—1
27.04.1960	Kraków	Spartak Plowdiw	Bułgaria	0—2
17.08.1960	Kraków	Spartak Warna	Bułgaria	2—0
28.03.1961	Kraków	Dynamo Kijów	ZSRR	1—2
31.03.1961	Brieske	Aktivist	NRD	1—3
03.04.1961	Halle	Chemie	NRD	0—1
20.05.1961	Kraków	Aktivist Brieske	NRD	2—5
08.04.1962	Kijów	Dynamo	ZSRR	2—6
11.04.1962	Lwów	SKA	ZSRR	2—2
21.05.1963	Kraków	Dynamo Mińsk	ZSRR	3—2
25.07.1966	Kraków	Pristina FK	Jugosławia	2—0
03.08.1966	Kraków	Csepel Budapeszt	Węgry	3—1
20.10.1966	Sarajewo	Sarajevo FK	Jugosławia	2—2
22.10.1966	Mostar	Velez	Jugosławia	2—3
26.10.1966	Belgrad	Partizan	Jugosławia	1—1
04.06.1967	Karwina	Banik	Czechosłow.	2—0
25.02.1968	Kraków	Banyasz Tatabanya	Węgry	1—0
19.06.1968	Kraków	Eisenhütt.	Spartak Prerow	Czechosłow.	5—1
23.06.1968	Kraków	Eisenhütt.	Stahl	NRD	3—2
27.06.1968	Kraków	Eisenhütt.	Stahl	NRD	2—2
02.02.1969	Egyer	Dozsa	Węgry	1—1
05.02.1969	Egyer	Dozsa	Węgry	0—0
09.02.1969	Egyer	Dozsa	Węgry	0—1
05.07.1969	Eisenhütt.	Stahl	NRD	1—3
09.07.1969	Eisenhütt.	Dynamo Frankfurt	NRD	1—3
13.07.1969	Eisenhütt.	Dynamo Berlin	NRD	0—0
11.10.1969	Kraków	Petrolul Ploesti	Rumunia	4—2
03.07.1970	Eisenhütt.	Energie Cottbus	NRD	4—2
07.07.1970	Eisenhütt.	Stahl	NRD	1—1
11.07.1970	Eisenhütt.	Motor Hennigsdorf	NRD	0—0
25.02.1971	Welingrad	Czepieniec	Bułgaria	2—2
27.02.1971	Welingrad	Czepieniec	Bułgaria	0—1
02.03.1971	Welingrad	Dunaw Lom	Bułgaria	2—2
06.03.1971	Russe	Dunaw	Bułgaria	1—1
09.03.1971	Weszlera	Swoboda	Bułgaria	3—2
12.03.1971	Stranza	Emil	Bułgaria	3—1
14.03.1971	Sofia	Lokomotiw	Bułgaria	1—3
06.06.1974	Jelenia G.	Spartak Hradec Kralove	Czechosłow.	2—0
24.08.1975	Kraków	Partizanin Pr. Maje	Bułgaria	0—2
04.08.1976	Kraków	Sutjeska	Jugosławia	3—1
10.10.1976	Kraków	Banik Ostrowa	Czechosłow.	1—2
19.02.1978	Kraków	Obilic Belgrad	Jugosławia	5—0
01.03.1979	Cottbus	Energie	NRD	1—1
02.07.1979	Kraków	Dinko Petrow Mezda	Bułgaria	11—0
27.01.1980	Kraków	Energie Cottbus	NRD	0—1
24.07.1980	Kraków	Vegyesz Kazink.	Węgry	0—2
26.07.1982	Thale	Stahl	NRD	3—0
28.07.1982	R. Schapau	Chemie	NRD	3—2
20.01.1983	Hawana	reprezent. Kuby „A"	Kuba	2—2
22.01.1983	Hawana	Ujpesti-Dozsa Budapeszt	Węgry	1—0
25.01.1983	Hawana	reprezent. Kuby „A"	Kuba	0—0
22.02.1983	Nesseber	Slijanczew Breg	Bułgaria	2—3
26.02.1983	St. Zagora	Zagorec	Bułgaria	1—3
27.02.1983	Warna	reprezentacja Warny	Bułgaria	5—2
01.03.1983	Suworowo	Rodina	Bułgaria	2—0
12.05.1983	Kraków	Rodina Suworowo	Bułgaria	0—0
25.06.1983	Kraków	Videoton Szekesveh.	Węgry	1—3
02.07.1983	St. Josef	Sturm Graz	Austria	2—0
09.07.1983	Kraków	Ruda Hvezda Cheb	CSRS	0—2
16.07.1983	Sokolova	Ruda Hvezda Cheb	CSRS	0—2
23.07.1983	Kraków	Sturm Graz	Austria	1—1
30.07.1983	Szekesvehar	Videoton	Węgry	0—6
11.08.1983	Kraków	Chemie Buna Schopau	NRD	6—2
05.08.1984	Kraków	Egyesulet Eger	Węgry	2—1
07.08.1984	Kraków	TJ Zilina	CSRS	2—0
27.07.1985	Kraków	Eldre Spartacus Bekescs.	Węgry	0—0

Ogółem 402 mecze międzynarodowe z 165 klubami z 18 krajów (Anglia, Austria, Bułgaria, CSRS, Dania, Francja, Hiszpania, Jugosławia, Kuba, Niemcy, NRD, Palestyna, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy, ZSRR) — 169 zwycięstw, 80 remisów, 153 porażki, st. br. 905:775.

*

Dot. lat 1908—1918: Austro-Węgry (1867—1918) w stosunkach wewnętrznych, administracyjnych były to dwa państwa, oddzielna Przedlitawia (królestwa i kraje austriackie) i Zalitawia (ziemie węgierskie). W skład Zalitawii wchodziły: Węgry właściwe i Chorwacja-Slawonia, w skład Przedlitawii: 17 krajów koronnych, 11 tworzyło Austrię właściwą oraz: Czechy, Morawy, Śląsk austriacki, Galicja, Bukowina i Dalmacja. W spisie meczy międzynarodowych do 1918 włącznie podaję, dla dokładności — dany kraj koronny oraz A w nawiasie, które przypomina, że w pojęciu prawnym była to Przedlitawia czyli potocznie określając — Austria.

PREUSSEN
P.K.S.
POLONIA
KARWINA
TVE
1887
SPORT KLUB „HAKOAH"
WIEN
I.C.S.S.K.
BRATISLAVA
1.D.F.C.
RAPID
DFC
FLORIDSDORFER ATHLETIKSPORT
F.A.C.
KLUB
FUSSB. KLUB „HAKOAH"
WIEN
RAPID
F.C.
WIEN
F.C.M.
1899
S C
WACKER
WIEN
U.T.E.
UJPEST
RAPID
ESV
ADMIRA
WIEN
SZ.A.K.
A.C.
1909
BOCSKAY F.C.
BBSE
1921

Lokaty Cracovii w rozgrywkach mistrzowskich

rok	rodzaj — nazwa	miejsce — uwagi
1913	mistrzostwa Galicji ZPPN	MISTRZ
1914	mistrzostwa Galicji ZPPN	niedokończone (1 m.)
1920	mistrzostwa okręgu A kl.	mistrz
	mistrzostwa Polski	nie rozegrano
1921	mistrzostwa okręgu A kl.	mistrz
	mistrzostwa Polski	MISTRZ POLSKI
1922	mistrzostwa okręgu A kl.	mistrz
	mistrzostwa Polski	trzecie/czwarte
1923	mistrzostwa okręgu A kl.	drugie
1924	mistrzostwa okręgu A kl.	trzecie
1925	mistrzostwa okręgu A kl.	nie rozgrywano
1926	mistrzostwa okręgu A kl.	mistrz
	mistrzostwa Polski	czwarte/szóste
1927	mistrzostwa okręgu A kl.	mistrz (dokoopt. do ligi)
1928	mistrzostwa ligi PZPN	czwarte
1929	mistrzostwa ligi PZPN	szóste
1930	mistrzostwa ligi PZPN	MISTRZ LIGI PZPN
1931	mistrzostwa ligi PZPN	dziewiąte
1932	mistrzostwa ligi PZPN	MISTRZ LIGI PZPN
1933	mistrzostwa ligi PZPN	czwarte
1934	mistrzostwa ligi PZPN	drugie
1935	mistrzostwa ligi PZPN	dziesiąte (spadek)
1936	mistrzostwa okręgu A kl.	pierwsze
	eliminacje o wejście do ligi	pierwsze (awans do Ligi)
1937	mistrzostwa ligi PZPN	MISTRZ LIGI PZPN
1938	mistrzostwa ligi PZPN	siódme
1939	mistrzostwa ligi PZPN	niedokończone (6 m.)
1940	mistrz. okupowanego Krakowa	drugie
1941	mistrz. okupowanego Krakowa	drugie
1942	mistrz. okupowanego Krakowa	nie rozegrano
1943	mistrz. okupowanego Krakowa	mistrz
1944	mistrz. okupowanego Krakowa	nie dokończono (4 m.)
1945	eliminacje o wejście do A kl.	pierwsze
1946	mistrzostwa okręgu A kl.	drugie
1947	eliminacje o wejście do I ligi	czwarte/szóste (awans)
1948	mistrzostwa I ligi	MISTRZ LIGI
1949	mistrzostwa I ligi	drugie
1950	mistrzostwa I ligi	czwarte
1951	mistrzostwa I ligi	piąte
1952	mistrzostwa I ligi	trzecie/czwarte
1953	mistrzostwa I ligi	dziesiąte
1954	mistrzostwa I ligi	jedenaste (spadek)
1955	mistrzostwa drugiej ligi	piąte
1956	mistrzostwa drugiej ligi	szóste
1957	mistrzostwa drugiej ligi	pierwsze w grupie (awans)
1958	mistrzostwa I ligi	dziesiąte
1959	mistrzostwa I ligi	jedenaste (spadek)
1960	mistrzostwa drugiej ligi	drugie w grupie (awans)
1961	mistrzostwa I ligi	jedenaste
1962	mistrzostwa I ligi	czternaste (spadek)
1962/63	mistrzostwa drugiej ligi	piąte
1963/64	mistrzostwa drugiej ligi	piąte
1964/65	mistrzostwa drugiej ligi	piąte
1965/66	mistrzostwa drugiej ligi	pierwsze (awans)
1966/67	mistrzostwa I ligi	czternaste (spadek)
1967/68	mistrzostwa drugiej ligi	dziesiąte
1968/69	mistrzostwa drugiej ligi	drugie (awans)
1969/70	mistrzostwa I ligi	czternaste (spadek)
1970/71	mistrzostwa drugiej ligi	szesnaste (spadek)
1971/72	mistrzostwa trzeciej ligi	trzynaste (spadek)
1972/73	mistrzostwa okręgowej klasy	piąte
1973/74	mistrzostwa okręgowej klasy	trzecie (reorganizacja)
1974/75	mistrzostwa wojewódzkiej klasy	pierwsze w grupie
	eliminacje o wejście do II ligi	czwarte w grupie
1975/76	mistrzostwa wojewódzkiej klasy	drugie w grupie (reorgan.)
1976/77	mistrz. międzywojewódzkiej klasy	drugie
1977/78	mistrz. międzywojewódzkiej klasy	pierwsze (awans)
1978/79	mistrzostwa drugiej ligi	siódme
1979/80	mistrzostwa drugiej ligi	czwarte
1980/81	mistrzostwa drugiej ligi	dziesiąte
1981/82	mistrzostwa drugiej ligi	pierwsze (awans)
1982/83	mistrzostwa I ligi	czternaste
1983/84	mistrzostwa I ligi	piętnaste (spadek)
1984/85	mistrzostwa drugiej ligi	szesnaste (spadek)

Bilans drużyny Cracovii w meczach o mistrzostwo I ligi

nazwa klubu	gier	zwyc.	rem.	por.	st. br.
1. Ruch Chorzów	54	13	12	29	65—110
2. Wisła Kraków	50	17	14	19	61—80
3. Legia Warszawa	44	15	9	20	72—73
4. Łódzki Klub Sportowy	44	21	12	11	85—58
5. Polonia Warszawa	27	14	6	7	66—39
6. Warta Poznań	27	10	4	13	44—55
7. Garbarnia Kraków	23	11	6	6	41—34
8. Pogoń Lwów	22	9	4	9	42—38
9. A.K.S. Chorzów	21	10	3	8	40—32
10. Warszawianka Warszawa	20	12	4	4	49—24
11. Polonia Bytom	20	6	3	11	23—36
12. Lech Poznań	20	9	4	8	31—19
13. Górnik Zabrze	16	—	3	13	11—45
14. Gwardia Warszawa	14	3	3	8	18—22
15. Zagłębie Sosnowiec	14	2	7	5	11—20
16. Górnik Radlin	12	7	1	4	15—13
17. Lechia Gdańsk	12	4	4	4	15—18
18. Czarni Lwów	10	7	1	2	33—12
19. Pogoń Szczecin	10	3	1	6	17—20
20. Szombierki Bytom	12	5	3	4	23—13
21. Polonia Bydgoszcz	8	3	1	4	14—13
22. GKS Katowice	8	1	2	5	3—8
23. Union-Touring Łódź	6	4	2	—	13—6
24. Stal Mielec	6	1	2	3	8—9
25. Widzew Łódź	6	2	2	2	11—10
26. Odra Opole	6	2	2	2	6—5
27. Śląsk Wrocław	6	2	2	2	6—6
28. IFC Katowice	4	2	1	1	13—4
29. Śląsk Świętochłowice	4	2	1	1	7—4
30. Podgórze Kraków	4	4	—	—	13—5
31. Zawisza Bydgoszcz	4	2	—	2	5—5
32. Stal Rzeszów	4	1	1	2	2—5
33. pp Strzelec Siedlce	4	3	1	—	15—3
34. Bałtyk Gdynia	4	—	2	2	2—5
35. Hasmonea Lwów	2	2	—	—	5—2
36. Toruński K.S.	2	2	—	—	6—2
37. Łódzkie Tow. Gier Sport.	2	2	—	—	8—1
38. Lechia Lwów	2	2	—	—	5—2
39. Dąb Katowice	2	2	—	—	6—0
40. Śmigły Wilno	2	2	—	—	6—1
41. Tarnovia	2	1	1	—	4—1
42. Arkonia Szczecin	2	1	1	—	3—2
43. Wawel Kraków	2	—	—	2	1—3
44. Zagłębie Wałbrzych	2	1	—	1	2—3
45. Górnik Wałbrzych	2	1	—	1	1—1
46. Motor Lublin	2	—	1	1	0—2
Razem 26 sezonów:	570	223	126	221	921—871

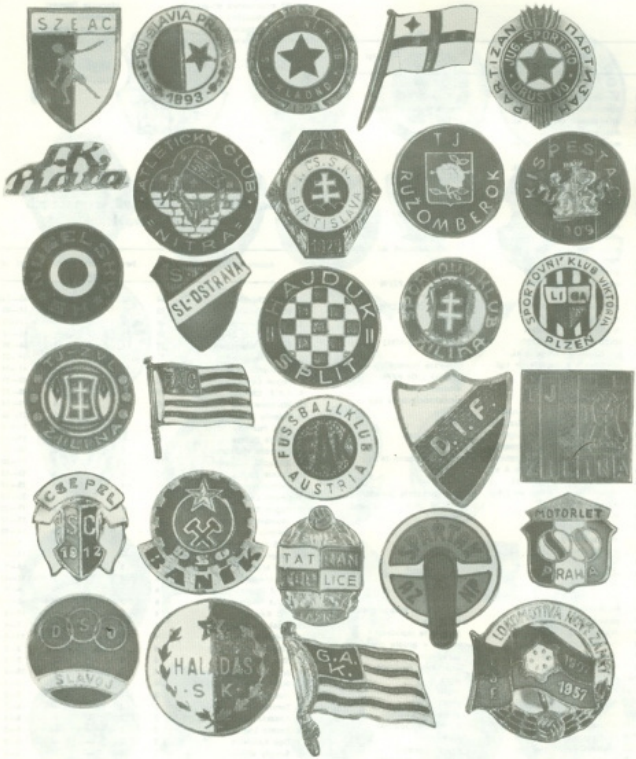
SZEAC
SLAVIA PRAHA
1893
PARTIZAN
ПАРТИЗАН
JUG. SPORTSKO
TJ
RUZOMBEROK
KISPESTA
1909
SL. OSTRAVA
HAJDUK
SPLIT
SPORTOVNÍ KLUB VIKTORIA
PLZEŇ
LI
CA
D.I.F.
FUSSBALLKLUB
AUSTRIA
CSEPEL
SC
1912
BANIK
TATRAN
LICE
MOTORLET
PRAHA
DSJ
SLAVOJ
HALADAS
S.K.
G.A.K.
LOKOMOTIVA NOVÉ ZÁMKY
1957

Mecze i drużyny piłki nożnej KS Cracovia 1906—1985

rok	gier	wygr.	rem.	por.	stos. bramek
1906 *	7	1	5	1	5—6
1906 **	10	7	3	—	24—2
1907	1	—	—	1	1—4
1908	8	3	3	2	20—12
1909	13	6	4	3	33—16
1910	24	12	2	10	78—68
1911	23	12	2	9	76—47
1912	29	18	7	4	70—34
1913	34	20	4	10	85—42
1914	18	12	3	3	53—14
1915	—	—	—	—	—
1916	4	2	1	1	12—4
1917	17	11	2	4	65—18
1918	29	19	3	7	119—45
1919	23	21	—	2	132—23
1920	37	29	4	4	153—27
1921	39	32	4	3	162—28
1922	50	30	7	13	149—61
1923	47	27	5	15	123—79
1924	41	14	9	18	77—69
1925	40	25	5	10	134—62
1926	41	30	5	6	167—70
1927	47	27	13	7	218—80
1928	37	19	10	8	102—60
1929	38	20	9	9	129—63
1930	42	28	5	9	130—53
1931	43	21	8	14	154—93
1932	42	22	8	12	111—74
1933	40	22	9	9	102—61
1934	40	23	3	14	87—66
1935	33	12	8	13	63—62
1936	40	34	5	1	173—37
1937	34	18	7	9	101—54
1938	38	22	4	12	115—86
1939	32	22	2	8	124—50
1940—1944	112	88	11	13	315—120
1945	41	30	5	6	171—55
1946	54	29	9	16	143—99
1947	45	29	10	6	162—59
1948	44	28	7	9	126—46
1949	39	19	13	7	89—54
1950	37	21	8	8	92—40
1951	36	19	8	9	70—69
1952	37	18	7	12	65—54
1953	36	15	5	16	61—47
1954	42	20	8	14	81—54
1955	49	23	12	14	116—70
1956	42	19	7	16	88—55
1957	46	21	8	17	94—62
1958	50	20	7	23	91—96
1959	44	16	11	17	71—73
1960	44	23	11	10	90—52
1961	43	17	5	21	79—74
1962	49	17	11	21	77—93
1963	57	36	7	14	147—67
1964	57	25	13	19	117—85
1965	49	28	11	10	109—44
1966	54	28	8	21	125—81
1967	35	12	6	17	31—48
1968	38	17	8	13	54—43
1969	39	9	12	18	36—48
1970	40	7	8	25	45—65
1971	42	11	9	22	35—52
1972	44	15	13	16	60—54
1973	35	14	14	7	60—29
1974	38	24	10	4	84—20
1975	45	25	9	11	83—35
1976	39	23	9	7	72—29
1977	35	20	7	8	64—24
1978	35	17	7	11	55—32
1979	43	13	12	18	49—64
1980	46	15	16	15	56—63
1981	44	20	10	14	60—50
1982	49	20	15	14	62—55
1983	57	17	20	20	73—76
1984	55	22	14	19	65—52
1985 do 31.12.1985	51	22	13	16	71—62
suma:	2948	1523	580	845	7017—4027

* bez meczu 4.06. z KGS IV Gimn. Lwów 0—4

** mecze drużyny Biało-czerwonych, bez meczu 4.06. z Czarnymi Lwów (0—2) nie wliczone do statystyki meczów Cracovii.

100 mecz: 6.10.1912, Kraków: Floridsdorfer Wiedeń 2:0, towarzyski: Rogalski — Traub I, Obert — Traub II, Owsionka, Synowiec — Mielech, Dąbrowski, Kałuża, Luska, Prochowski.

500 mecz: 23.04.1926, Kraków: Vasas Budapeszt 3:6, towarzyski: Szumiec — F. Zastawniak, Fryc — Strycharz, Chruściński, T. Zastawniak — Kubiński, Wójcik, Kałuża, Nawrot, Sperling.

1000 mecz: 2.02.1939, Kraków: Garbarnia Kraków 4:1, towarzyski: Pawłowski — Majeran, Pajgk — Góra, E. Jabłoński, Malita — Olewski, Młynarek, Madryga, Szeliga, Myszkowski.

1500. mecz: 14.09.1953 Lublin: Lublinianka 6:0, towarzyski: Kościółek — Staboszewski, Glimas — Mazur, Gędłek, Kolasa — Korzeniak, Rajtar, Strojny, Radoń, Wawrzusiak.

2000. mecz: 3.06.1964 Kraków: Górnik Wałbrzych 0:0, mistrz. II ligi: Michno — Październ, Rewilak, Szymczyk — Kupiec, Maciejewski — Hausner, Żuśka (Poprawski), Mikołajczyk, Kowalik I, Zigbka.

2500. mecz: 10.04.1976 Kraków: Hutnik Kraków 1:1, mistrz. kl. wojew.: Koczwara — Wójtowicz, Duda, Turecki, Dominik — Hefko, Macała (Zamojdzik), Maczugowski — Surma, Grzesiak, Bujak.

Siedmiotysięczną bramkę zdobył 27.08.1985 w meczu o puchar Polski ze Stalą Mielec — Dariusz Kasperek, w 8 min. gry. Był to 2937 mecz pierwszej drużyny.

*

Barwy drużyny: koszulki w pasy pionowe białe i czerwone, spodenki białe, skarpety czarne lub białe; barwy rezerwowe: koszulki niebieskie, spodenki i skarpety czarne lub koszulki w pasy pionowe białe i czerwone, spodenki czarne. Historyczne barwy drużyny: VI—IX 1906: koszulki białe przepasane niebieską szarfą, spodenki czarne; IX 1906—wiosna 1907: koszulki ciemnoniebieskie, spodenki czarne; wiosna 1907—1912: koszulki w pasy podłużne białe i czerwone, spodenki czarne; 1912—1950 oraz od III 1955—nadal: koszulki jak wyżej, spodenki białe; 1950—54 jako Ogniwo: koszulki czerwone z żółtym poprzecznym pasem (pod koniec 1954 w pasy pionowe żółte i czerwone), spodenki białe.

TJ. SLOVAN NITRA
PESTI MÖNVED S.E.
SPARTACUS
FEKENCVÁROSI
FTC
ÉPITŐK
BP SPARTACUS
F.C. STADLAU
CAMBRIDGE UNIVERSITY
СПАРТАК
СПАРТАК
УРСР
BSG AKTIVIST BRNESKE-OST
SC HALLE
КИТВ
CSEPEL SC 1912
SARAJEVO
PARTIZAN
T.B.S.C.
BSG STAHL EISENHÜTTENSTADT
EGER
EGER
EISENHÜTTENSTADT
BFC

NAJWIĘCEJ MECZY W I DRUŻYNIE

Najwięcej meczy w pierwszej drużynie rozegrali:

1.	Eugeniusz Mazur (środkowy obrońca, 1945—59)	503
2.	Leopold Michno (bramkarz, 1954—68)	465
3.	Stanisław Szymczyk (lewy pomocnik, 1957—71)	454
4.	Andrzej Rewilak (środkowy obrońca, 1960—71)	431
5.	Zygmunt Chruściński (środkowy pomocnik, 1920—35)	422
6.	Tadeusz Glimas (lewy obrońca, 1945—57)	412
7.	Józef Kałuża (środkowy napastnik, 1912—31)	408
8.	Andrzej Turecki (środkowy obrońca 1973—83)	401
9.	Leon Sperling (lewoskrzydłowy, 1917—34)	381
10.	Andrzej Mikołajczyk (prawy pomocnik, 1960—71)	378
11.	Jan Antczak (lewy obrońca, 1962—70)	355
12.	Józef Kubiński (prawoskrzydłowy, 1916—34)	341
13.	Antoni Zuśka (prawy łącznik, 1962—70)	333
14.	Tomasz Niemiec (lewy pomocnik, 1968—80)	331
15.	Ludwik Gintel (prawy obrońca, 1916—30)	328
16.	Czesław Strąg-Szeliga (lewy łącznik, 1934—49)	327
17.	Tadeusz Synowiec (lewy pomocnik, 1910—24)	318
18.	Władysław Gędłek (prawy obrońca, 1945—54)	315
19.	Stefan Fryc (lewy obrońca, 1918—26)	313
20.	Stefan Lasota (prawy obrońca, 1929—39)	311
21.	Krzysztof Hausner (prawoskrzydłowy, 1961—67)	306
22.	Józef Gołąb (lewy obrońca, 1951—60)	301
23.	Wiesław Dybczak (środkowy obrońca, 1979—85)	290
24.	Julian Radoń (lewy łącznik, 1946—56)	288
25.	Adam Kaczwara (bramkarz, 1975—84)	287
26.	Waldemar Jarczyk (lewy pomocnik, 1957—63)	282
27.	Edward Jabłoński (prawy pomocnik, 1938—50)	281
28.	Henryk Babula (lewoskrzydłowy, 1941—52)	279
29.	Zygmunt Malarz (prawy pomocnik, 1955—62)	279
30.	Stanisław Chemicz (lewy obrońca, 1965—71)	275
31.	Andrzej Wójtowicz (prawy obrońca, 1971—81)	273
32.	Tadeusz Zastawniak (lewy pomocnik, 1924—33)	265
33.	Jan Pająk (lewy obrońca, 1932—39)	254
34.	Janusz Kowalik (prawoskrzydłowy, 1959—66)	251
35.	Krzysztof Gacek (lewy łącznik, 1977—83)	248
36.	Janusz Surowiec (lewy pomocnik, 1977—84)	243
37.	Marek Podsiadło (lewy obrońca, 1979—85)	240
38.	Jan Hymczak (bramkarz, 1945—53)	233
39.	Edward Strycharz (prawy pomocnik, 1916—27)	230
40.	Aleksander Mysiak (lewy pomocnik, 1927—35)	230
41.	Stanisław Cikowski (środkowy pomocnik, 1916—25)	226
42.	Stanisław Malczyk (prawy łącznik, 1928—37)	226
43.	Tadeusz Parpan (środkowy pomocnik, 1941—50)	220
44.	Jacek Hefko (lewy łącznik, 1972—79)	219
45.	Mieczysław Kolasa (lewy pomocnik, 1949—56)	211
46.	Edward Kasprzyk (lewoskrzydłowy, 1954—59)	208
47.	Mieczysław Szumiec (bramkarz, 1924—38)	200
48.	Czesław Rajtar (prawy łącznik, 1949—56)	197
49.	Ryszard Bujak (prawoskrzydłowy, 1976—81)	196
50.	Józef Konieczny (lewoskrzydłowy, 1978—84)	193
51.	Jan Poprawski (lewy łącznik, 1962—68)	180
52.	Stanisław Ptak (prawy pomocnik, 1925—33)	176
53.	Józef Zembaczyński (lewoskrzydłowy, 1933—39)	176
54.	Mieczysław Grzesiak (prawy łącznik, 1975—81)	175
55.	Henryk Rybicki (bramkarz, 1941—50)	174
56.	Fryderyk Surma (lewy obrońca, 1974—80)	174
57.	Stanisław Mielech (prawoskrzydłowy, 1912—23)	167
58.	Kazimierz Seichter (prawy pomocnik, 1927—34)	167
59.	Zbigniew Stroniarz (prawy łącznik, 1963—71)	165
60.	Jerzy Dudoń (prawy łącznik, 1982—59)	160
61.	Henryk Duda (środkowy obrońca, 1973—79)	160
62.	Roman Grünberg (środkowy pomocnik, 1935—39)	158
63.	Herbert Manowski (środkowy napastnik, 1957—61)	158
64.	Józef Korbas (środkowy napastnik, 1935—47)	153
65.	Marian Jabłoński (lewy pomocnik, 1945—50)	152
66.	Zbigniew Opoka (prawoskrzydłowy, 1955—58)	152
67.	Dominik Kubik (środkowy obrońca, 1968—73)	150
68.	Tadeusz Dąbrowski (lewoskrzydłowy, 1911—20)	149
69.	Piotr Nazimek (prawy obrońca, 1981—84)	149
70.	Antoni Zieliński (prawoskrzydłowy, 1927—37)	147
71.	Grzegorz Kuć (prawy pomocnik, 1977—85)	144
72.	Andrzej Spiżak (środkowy napastnik, 1965—70)	140

F C
PETROLUL PLOIESTI
ENERGIE
COTTBUS
BSG
STAHL
EISENHUTTENSTADT
MOOR
NENNIGSDORF
РУСЕ
SPARTAK HRADEC KRÁLOVÉ
KOPANÁ
ФК СУТЈЕСКА
BANIK
OSTRAVA I.
ENERGIE
COTTBUS
BSG STAHL
THALE
ASSOCIACION DE FUTBOL
DE CUBA
ASOC FUTBOL
CUBA
RUDA
HUTZOR
ŽILINA
BÉKÉSCSABA
KLÖRE-
SPARTACJE SC
1912

73.	Paweł Karaś (prawy pomocnik, obrońca, 1980—83)	136
74.	Józef Žižka (lewy pomocnik, 1933—38)	135
75.	Henryk Stroniarz (bramkarz, 1961—64)	135
76.	Wilhelm Góra (prawy pomocnik, 1935—39)	134
77.	Stefan Papiel (bramkarz, 1913—25)	129
78.	Stanisław Jaczys (prawy obrońca, 1967—72)	129
79.	Stefan Doniec (prawy obrońca, 1928—39)	128
80.	Roman Durniok (prawy obrońca, 1959—62)	128
81.	Antoni Poznański (prawy łącznik, 1910—21)	127
82.	Władysław Pawłowski (bramkarz, 1935—39)	127
83.	Stanisław Różankowski (prawy łącznik, 1945—51)	126
84.	Jan Frasek (prawoskrzydłowy, 1960—63)	126
85.	Ryszard Zamojdzik (lewoskrzydłowy, 1971—77)	126
86.	Rafał Wrześniak (prawy pomocnik, 1981—85)	126
87.	Henryk Jałocha (bramkarz, 1966—70)	125
88.	Ryszard Liszka (prawy pomocnik, 1978—82)	123
89.	Karol Kossok (lewy łącznik, 1929—36)	122
90.	Józef Ciszewski (lewy łącznik, 1925—34)	118
91.	Antoni Konopelski (środkowy obrońca, 1959—62)	118
92.	Zbigniew Maczugowski (prawoskrzydłowy, 1969—78)	118
93.	Edward Bielewicz (środkowy obrońca, 1977—79)	118
94.	Tadeusz Piotrowski (lewy obrońca, 1969—75)	117
95.	Tadeusz Błachno (środkowy napastnik, 1980—85)	114
96.	Kazimierz Jałocha (prawy pomocnik, 1967—70)	113
97.	Tadeusz Prochowski (lewoskrzydłowy, 1912—14)	112
98.	Jerzy Reichel (środkowy obrońca, 1955—58)	112
99.	Ryszard Bujak (lewoskrzydłowy, 1976—81)	111
100.	Stanisław Kopijka (lewy obrońca, 1973—79)	110
101.	Marek Graba (obr., napastnik, 1983—85)	107
102.	Kazimierz Kupiec (prawy pomocnik, 1962—64)	100

* * *

Rekordzista występów w pierwszej drużynie, Eugeniusz Mazur — 533 mecze, zadebiutował 16.09.1945 w Poznaniu, w towarzyskim meczu z KKS (dziś Lech) 3:2, ostatni rozegrał 15.11.1959 w Krakowie, z Górnikiem Zabrze 0:1, o mistrz. I ligi. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi na jubileuszu 50-lecia.

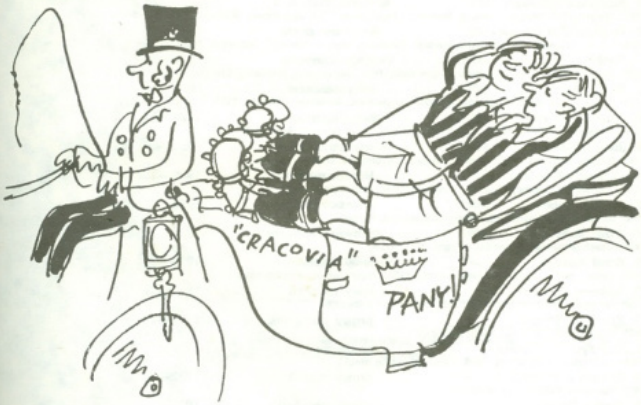

Rys. Antoni Wasilewski

Zawodnicy Cracovii w I reprezentacji Polski 1921—1980

Lp.	Imię i nazwisko	pozycja	okres gry	ilość meczy
1.	Leon Sperling	lewoskrzydłowy	1921—30	21
	(1921: Węgry, 1922: Węgry, Szwecja, Rumunia, Jugosławia, 1923: Jugosławia, Rumunia, 1924: Szwecja, Węgry, 1925: Czechosłowacja, Finlandia, Estonia, Turcja, Szwecja, 1926: Czechosłowacja, Finlandia, Węgry, 1928: Węgry amat., Czechosłowacja amat., 1930: Szwecja, Czechosłowacja amat.)			
2.	Józef Kałuża	środk. napastnik	1921—30	20
	(1921: Węgry, 1922: Węgry, Szwecja, Jugosławia, 1923: Jugosławia, 1924: Węgry, 1925: Finlandia, Estonia, Turcja, Szwecja, 1926: Czechosłowacja, Finlandia, Węgry, Szwecja, Norwegia, 1927: Rumunia, 1928: USA, 1929: Węgry amat., Czechosłowacja amat., 1930: Węgry amat.)			
3.	Tadeusz Parpan	środk. pomocnik	1947—50	20
	(9147: Norwegia, Rumunia, Czechosłowacja, Szwecja, Finlandia, Jugosławia, Rumunia, 1948: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Jugosławia, Węgry, Rumunia, Finlandia, 1949: Dania, Węgry, Bułgaria, Czechosłowacja, Albania, 1950: Węgry)			
4.	Władysław Gędłek	prawy obrońca	1949—53	20
	(1949: Rumunia, Dania, Węgry, Bułgaria, Czechosłowacja, Albania, 1950: Albania, Rumunia, Węgry, Czechosłowacja, Bułgaria, 1951: Węgry, 1952: Bułgaria, Węgry, Francja olimp., Dania, Czechosłowacja, NRD, 1953: Bułgaria, Albania)			
5.	Aleksander Mysiak	lewy pomocnik	1929—34	17
	(1929: Węgry amat., 1930: Węgry amat., Austria amat., Szwecja, Czechosłowacja, 1931: Belgia, Jugosławia, 1932: Jugosławia, Szwecja, Rumunia, 1933: Jugosławia, Czechosłowacja, Niemcy, Dania, 1934: Szwecja, Niemcy, Rumunia)			
6.	Wilhelm Góra	prawy pomocnik	1935—39	16
	(1935: Łotwa, 1936: Norwegia, Jugosławia, 1937: Bułgaria, Jugosławia, 1938: Szwajcaria, Jugosławia, Irlandia Eire, Brazylia, Niemcy, Jugosławia, Norwegia, Irlandia Eire, 1939: Francja, Szwajcaria, Węgry)			
7.	Ludwik Gintel	prawy obrońca	1921—25	12
	(1921: Węgry, 1922: Węgry, Rumunia, Jugosławia, 1923: Jugosławia, Rumunia, Szwecja, 1924: Szwecja, 1925: Finlandia, Estonia, Turcja, Szwecja)			
8.	Zygmunt Chruściński	środk. pomocnik	1924—32	10
	(1924: USA, 1925: Estonia, Turcja, Szwecja, 1926: Finlandia, Węgry, Norwegia, 1930: Szwecja, Czechosłowacja amat., 1932: Rumunia)			
9.	Stanisław Cikowski	środk. pomocnik	1921—24	9
	(1921: Węgry, 1922: Węgry, Szwecja, Rumunia, Jugosławia, 1923: Jugosławia, Rumunia, Szwecja, 1924: Węgry)			
10.	Tadeusz Zastawniak	lewy pomocnik	1925—28	9
	(1925: Turcja, Szwecja, 1926: Czechosłowacja, Finlandia, Węgry, Szwecja, Norwegia, 1927: Rumunia, 1928: USA)			
11.	Tadeusz Synowiec	lewy pomocnik	1921—24	8
	(1921: Węgry, 1922: Węgry, Szwecja, Jugosławia, 1923: Jugosławia, Rumunia, Szwecja, 1924: Szwecja)			
12.	Stefan Fryc	lewy obrońca	1922—24	8
	(1922: Szwecja, Rumunia, Jugosławia, 1923: Jugosławia, Rumunia, Szwecja, 1924: Szwecja, Węgry)			
13.	Józef Ciszewski	lewy łącznik	1925—34	6 (16)
	(1925: Finlandia, Estonia, 1932: Jugosławia, Łotwa, 1934: Niemcy, Rumunia)			
14.	Janusz Kowalik	lewoskrzydłowy	1965—66	6
	(1965: Belgia, Bułgaria, 1966: Anglia, Anglia, Luksemburg, Izrael)			
15.	Walerian Kisieliński	lewoskrzydłowy	1935—36	5 (8)
	(1935: Jugosławia, Niemcy, Austria, Rumunia, 1936: Norwegia)			
16.	Henryk Bobuła	lewoskrzydłowy	1948	5
	(1948: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Jugosławia, Węgry)			
17.	Józef Kubiński	prawoskrzydłowy	1926—28	4
	(1926: Czechosłowacja, Finlandia, Węgry, 1928: USA)			
18.	Karol Kossok	lewy łącznik	1929—30	4 (9)
	(1929: Węgry amat., Czechosłowacja amat., 1930: Węgry amat., Austria amat.)			
19.	Tadeusz Glimas	lewy obrońca	1950—51	4
	(1950: Bułgaria, 1951: Węgry, 1952: Bułgaria, Czechosłowacja)			
20.	Zdzisław Styczeń	prawy pomocnik	1921—23	3 (5)
	(1921: Węgry, 1922: Szwecja, 1923: Szwecja)			
21.	Mieczysław Szumiec	bramkarz	1926—28	3
	(1926: Czechosłowacja, Węgry, 1928: Czechosłowacja amat.)			
22.	Stanisław Malczyk II	prawy łącznik	1932—35	3
	(1932: Rumunia, 1935: Łotwa, Austria)			
23.	Stefan Doniec	prawy obrońca	1935	3
	(1935: Niemcy, Austria, Rumunia)			

24. Edward Jabłoński I (1939: Węgry, 1947: Norwegia, Rumunia)	prawy pomocnik	1939—47	3
25. Marian Jabłoński II (1947: Rumunia, Dania, 1949: Bułgaria)	lewy pomocnik	1947—49	3
26. Henryk Rybicki (1949: Dania, Węgry, Bułgaria)	bramkarz	1949	3
27. Kazimierz Kaszuba (1951: Węgry, 1952: Dania, 1954: NRD)	środk. obrońca	1951—54	3
28. Stanisław Mielech (1921: Węgry, 1922: Jugosławia)	prawoskrzydłowy	1921—22	2
29. Stefan Popiel (1922: Jugosławia, 1923: Szwecja)	bramkarz	1922—23	2
30. Franciszek Zastawniak I (1927: Rumunia, 1928: USA)	lewy obrońca	1927—28	2
31. Stefan Rusinek (1929: Czechosłowacja amat., 1930: Węgry amat.)	lewoskrzydłowy	1929—30	2
32. Jan Pająk (1933: Jugosławia, 1934: Szwecja)	lewy obrońca	1933—34	2
33. Józef Żiżka (1934: Jugosławia, 1936: Łotwa)	lewy pomocnik	1934—36	2
34. Władysław Pawłowski (1937: Bułgaria, Łotwa)	bramkarz	1937	2
35. Józef Korbas (1937: Bułgaria, 1938: Jugosławia)	środk. napastnik	1937—38	2
36. Adam Kogut Szwecja	lewy łącznik	1922	1
37. Andrzej Przeworski Rumunia	bramkarz	1922	1
38. Mieczysław Zimowski Jugosławia	prawoskrzydłowy	1923	1
39. Antoni Małczyk I Szwecja	bramkarz	1925	1
40. Aleksander Kahan Rumunia	prawy pomocnik	1927	1 (3)
41. Stanisław Ptak Rumunia	lewy pomocnik	1927	1
42. Stanisław Wójcik Rumunia	prawoskrzydłowy	1927	1
43. Jerzy Otfinowski Jugosławia	bramkarz	1932	1
44. Stefan Lasota Łotwa	prawy obrońca	1932	1
45. Franciszek Cebulak Jugosławia	środk. pomocnik	1934	1 (5)
46. Czesław Rajtar Rumunia	prawy łącznik	1952	1
47. Wiesław Pajor NRD	bramkarz	1954	1
48. Andrzej Rewilak Anglia	środk. obrońca	1966	1
49. Krzysztof Hausner Luksemburg	prawoskrzydłowy	1967	1

Stan na 1.12.1985 r. Zaliczono **wyłącznie** mecze rozegrane w barwach Cracovii, tj. nie ujęto spotkań (ogólna liczba podana w nawiasie) rozegranych przez: Cebulaka, Ciszewskiego, Kahana, Kisielińskiego, Kossaka, Seichtera (0 + 3), Stycznia, H. Szymanowskiego (0 + 1) — w barwach innych klubów.

CRACOVIA — WISŁA
SPOTKANIA ODWIECZNYCH RYWALEK

W wielu dyscyplinach sportu rywalizowali ze sobą zawodnicy biało-czerwonych i czerwonych lub — według późniejszego przydomka — białej gwiazdy. Były mecze hokejowe, bokserskie, koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej, tenisowe, pływackie, piłki wodnej, lekkoatletyczne, gimnastyczne i strzeleckie.

Najdłuższą tradycję — pisaną od 1908 — mają mecze piłkarzy. Określane są z angielska „derby". To nazwa najważniejszego dla wyspiarzy klasycznego dystansu dorocznych wyścigów konnych; w terminologii futbolowej przyjęła się dla określenia spotkań między drużynami tego samego miasta. Mówi się też „wielkie derby", aby odróżnić od „małych derbów Krakowa", czyli spotkań tych zespołów z drużynami Garbarni, Hutnika i Wawelu. Określane są też bardziej swojsko, po krakowsku, „święta wojna". Jak głosi tradycja, przed jednym z takich meczów, rozgrywanych w pierwszej połowie lat dwudziestych obrońca biało-czerwonych Ludwik Gintel miał powiedzieć: „no to chodźmy, panowie, na tę świętą wojnę...". I tak już zostało.

Żadne kluby w Polsce nie zbliżyły się nawet do liczby 157 spotkań derbowych. Nawet na tle międzynarodowej konfrontacji jest to imponująca seria — niewiele par, np. Slavia i Sparta (Praga), Celtic i Rangers (Glasgow), Juventus i Torino (Turyn), Internazionale i Milan (Mediolan), Boca Juniors i River Plate (Buenos Aires), Flamengo i Fluminense (Rio de Janerio) rozegrało więcej spotkań.

Sięgnijmy do wspomnień znanego piłkarza lat dwudziestych, Zygmunta Chruścińskiego: „Najcięższe pod względem nerwowym były mecze z lokalnym i odwiecznym rywalem Wisłą. Obojętnie czyśmy dany mecz wygrali, czy zakończył się naszą porażką, spotkania te kosztowały nas (a przypuszczam, że i naszych przeciwników) dużo nerwów. Chodziło bowiem o prestiż lepszej drużyny. Miałem w drużynie Wisły swych najlepszych przyjaciół, lecz na boisku w czasie gry nie widziałem ich, zapominałem o nich, byli tylko przeciwnikami, bo takimi stawali się z chwilą rozpoczęcia meczu. Jestem przekonany, że to uczucie było także ich udziałem i oni też zapominali o tym. Przed meczem i po meczu byli to najmilsi koledzy, z którymi chętnie i miło roztrząsało się miniony mecz i dyskutowało te, czy inne, dobre lub złe pociągnięcia. W ferworze walki zapominało się o niejednym, mając tylko na myśli zwycięstwo dla barw swego klubu! Ale tak, jak Henryk Reyman, lub Balcer, Gieras, Kaczor, Kożmin, Kotlarczykowie czy Makowski byli dobrymi „wiślakami" i kochali swój klub i dla niego walczyli o palmę pierwszeństwa, tak i ja, i moi koledzy z Cracovii, kochaliśmy swój klub Cracovię!".

Ze sportu.

„Cracovia" czy Wisła"?

W sprawozdaniu naszem z ostatniego meczu futbolowego zaznaczyliśmy, iż „z tytułu urzędu i starszeństwa" pierwszeństwo należy się „Cracovii", lecz skutkiem braku treningu, oraz zbyt silnych i rzęsistych faktaczy w obsadzie, stale sewankuje w konsolidacyi sił swoich. Tymczasem „Wisła", odznaczająca się systematyczną zaprawą, występuje jako solidna i zgrana drużyna, przez co mało nawet górnie nad najsilniejszym klubem, lecz z powodów wyłuszczonych, sokolwiek zmanierowanym. „Cracovię".

Mimo tak wyraźnych porwań dla młodej drużyny „Wisły" — młody klub ten w ambicyi swej szlachetnej prosi nas o kategoryczne stwierdzenie, iż wprawdzie klub sportowy „Cracovia" so do czasu pewnania był pierwszy w Krakowie, stoli z tego tylko tytułu nie można przyznawać mu pierwszeństwa, gdyż z rozegranych 3 meczów footbalowych w zeszłym r., „Wisła" odniosła supełne zwycięstwo, bijąc swego przeciwnika („Cracovię") w stosunku 5:1 (1:1, sędzia p. Radwański, 2:0 1 1:0, sędzia p. Stosgar).

Fakta te zaznaczamy z przyjemnością, lecz pozwolimy sobie dać skromną radę, by szlachetna „Wisła" nie upajała się chytrzeniem jednorazowem zwycięstwem, które mogło być do pewnego stopnia wynikiem przypadku — tem więcej, że młoda drużyna ta będzie i tak miała dość spoconabodzi wykazania istotnych i niezbitych już walorów swej taktyczny w r. bieżącym. Wówczas okaże się, czy „Wisła" i w tym roku zdoła się utrzymać na pierwszem miejscu drużyn galicyjskich, gdyż w najbliższej przyszłości rozegra mecze z „Cracovią", „Pogonią" (Lwów) i „Czarnymi" (Lwów).

Rok 1908. Fragment pierwszych wielkich derbów

Kronika sekcji piłkarskiej — pierwsze mecze z Wisłą.

1-9-0-8 II.	1-9-0-8 II.	1-9-0-8 II.
20/IX.	4/X.	3/XI.
"Wisła"	"Wisła"	"Wisła"
1 : 1	3 : 1	2 : 2
Rzepa	Rzepa	Rzepa
Pollak	Żabża	Miller II.
Jachieć	Jachieć	Jachieć
Szmidt	Markheim	Krasiński
Szwarcer	Szwarcer	Szwarcer
Reinthaler	Pollak	Pollak
Żabża	Rysiak 1	Żabża
Szeligowski 1	Szeligowski 1	Szeligowski 1
Nowotny	Just	Jakliński
Miller	Miller	Miller 1
Just	Nowotny 1	Just
[illegible]	[illegible]	[illegible]
1o. 13	13 : 14	15 : 16

I-9-0-8 II.

	Cier.	Bram.
Jachieć	3	-
Jakliński	I	-
Just	3	-
Krasiński	I	-
Markheim	I	-
Miller I	2	I
Miller II	I	-
Nowotny	2	I
Pollak II	3	-
Reinthaler	I	-
Rysiak	I	I
Rzepa	3	/4/
Schmidt	I	-
Szwarcer	2	-
Szeligowski	3	3
Żabża	[illegible]	-
16.	3.	6:4.

Cracovia — Wisła

1906	nie grano
1907	wyniki nie zachowały się
1908	1:1, 2:1, 2:2
1909	1:1, 0:2, 0:1
1910	2:0
1911	1:0
1912	4:2, 2:0
1913	2:1, 3:0 *
1914	3:1
1915	nie grano
1916	nie grano
1917	nie grano
1918	3:2, 0:1
1919	1:3, 1:0
1920	0:1, 4:1, 1:1
1921	3:0, 5:0, 1:1
1922	1:1, 2:1
1923	0:1, 1:1, 4:2, 1:5
1924	0:2, 2:0, 2:4
1925	5:5
1926	2:1, 3:2
1927	nie grano
1928	2:1, 1:5
1929	1:1, 2:1, 1:5
1930	2:1, 0:1, 1:3
1931	1:4, 4:3, 2:1, 2:4
1932	4:2, 0:3, 3:2, 3:0
1933	1:1, 3:0 **, 1:0, 1:3, 1:1
1934	2:1, 0:5
1935	0:4, 5:0
1936	2:0, 2:3
1937	1:1, 1:0
1938	2:3, 2:1
1939	1:5, 0:1
1940	0:3, 1:7, 2:0
1941	1:1, 1:1, 2:3
1942	nie grano
1943	1:3, 3:0 ***
1944	0:4, 0:3
1945	0:2, 2:1, 0:2, 1:2
1946	1:3, 1:0, 1:1, 1:0, 1:4, 0:1
1947	0:3, 3:0, 2:2, 0:1
1948	2:0, 1:1, 3:1
1949	1:0, 0:0
1950	0:1, 1:3
1951	0:0, 0:5
1952	0:1
1953	4:2, 0:3, 3:1
1954	0:2, 1:1, 0:0
1955	3:1, 2:3, 1:3
1956	2:2
1957	1:4
1958	2:0, 2:1, 1:1
1959	0:1, 3:2
1960	0:2, 2:1
1961	0:1, 0:1
1962	nie grano
1963	nie grano
1964	1:4
1965	0:2, 1:0
1966	2:0, 2:1, 1:2
1967	2:2, 0:3
1968	1:2
1969	1:2, 2:3
1970	0:2, 0:0
1971	nie grano
1972	1:1
1973	0:3
1974	1:2, 1:1
1975	4:1
1976	1:5
1977	2:2
1978	0:1, 3:2
1979	0:5
1980	1:1
1981	1:4
1982	0:1, 0:0, 2:2
1983	0:1, 2:1, 0:0
1984	0:0, 0:0
1985	0:4, 0:1

Ogółem rozegrano 157 meczy, Cracovia wygrała 54, zremisowała 36, przegrała 67, st. bramek 213:263.

Meczy o mistrzostwo I ligi (oznaczone drukiem tłustym) rozegrano 50, Cracovia wygrała 17, zremisowała 14, przegrała 19, st. bramek 61:80; natomiast innych meczy mistrzowskich (oznaczone kursywą) tj. II ligi, okręgu i miasta rozegrano 25. Cracovia wygrała 14, zremisowała 3, przegrała 8, st. bramek 48:39. Mecz o puchar Polski był jeden — remis 2:2 pd (1:1), karne Wisła (5:3). Meczy towarzyskich rozegrano 81, Cracovia wygrała 23, zremisowała 18, przegrała 30, st. bramek 102:142.

Od 1974 zawody rozgrywane są o „herbową tarczę Tempa", w której każdorazowo musi być wytoniony zdobywca. Zgodnie z regulaminem Tarczy do kronik w wypadku remisu wpisuje się wynik nierozstrzygnięty, zgodny z uzyskanym na boisku. Rzuty karne wygrali w 1977 Wisła (4:2), w 1980 Cracovia (4:3), w 1984 Cracovia (6:5).

Mecze jubileuszowe: 25 — wygrała w 1922 Cracovia 2:1, w 50 rozegranym w 1932 padł remis 2:2, w 75 rozegranym w 1943 wygrała Wisła 3:1, w 100 rozegranym w 1951 uzyskano remis 0:0, w 125 rozegranym w 1965 wygrała Cracovia 1:0, natomiast 150, rozegrany w 1982 był remis 2:2.

Oceniając wyniki spotkań jakby przy okazji wyjaśniono „problemy starszeństwa". W okresie 1907—10 poruszono te sprawy dziewięciokrotnie, mimo różnych źródeł, zawsze jednoznacznie. Cytuję według kolejności:

„Czas" nr 247 z 26.10.1907: „...Istnieją dotychczas dwa kluby: Akademicki Klub Sportowy Cracovia i Klub Gimnazjalny Wisła (...). Wisła jest klubem młodszym i w ostatnich czasach rozwinął się dzięki p. Łopuszańskiemu, prof. II szkoły realnej".

„Czas" nr 268 z 21.11.1907: „On (dr Konczyński — przyp.) zajął się ukostiumowaniem pierwszych drużyn: akademickiej (niebiescy) i studenckiej (biało-czerwoni)".

„Głos Narodu" z 20.10.1908 mecz Cracovia — Wisła 3:1 — „...co mniej dawało się we znaki Cracovii, klubowi starszemu i dłużej trenującemu..."

„Czas" nr 210 z 13.09.1908: „Omawiając szanse obu drużyn w najbliższym niedzielnym meczu — biało-czerwoni mają większą rutynę, grają pewniej, obyci są z grą nie od dnia wczorajszego i są najstarszym klubem w Krakowie (...) Wisła jest klubem młodszym, ale posiada graczy, których na równi stawiać trzeba z graczami Cracovii".

„Nowa Reforma" nr 230 z 25.05.1909 w sprawozdaniu z meczu zakończonego wygraną Wisły 2:0: „wynik walki był dla widzów wielką niespodzianką, gdyż Wisła jest klubem młodszym od Cracovii..."

„Nowa Reforma" nr 246 z 1.06.1909 przy opisie meczów Cracovii i Wisły z Czarnymi: „...znacznie więcej zajmujące były zapasy dnia drugiego między Czarnymi a najstarszym klubem krakowskim Cracovią".

„Nowa Reforma" nr 418 z 13.09.1909 w sprawozdaniu ze spotkania, wygranego przez Wisłę 1:0: „...w walce tej, jak dotąd, szczęście stale stoi po stronie młodszej Wisły".

„Głos Narodu" nr 84 z 30.03.1910, mecz Wisła — Preussen 5:0 — „natomiast nasza Wisła z tytułu i urzędu drugie wprawdzie miejsce zajmująca w Krakowie (...)"

„Głos Narodu" nr 87 z 2.04.1910 „W sprawozdaniu naszym z ostatniego matchu footbalowego zaznaczyliśmy, iż z tytułu urzędu i starszeństwa pierwszeństwo należy się Cracovii, lecz skutkiem braku treningu oraz zbyt silnych i częstych fluktacji w obsadzie, stale szwankuje w konsolidacyj sił swoich (...) Mimo tak wyraźnych pochwał dla drużyny Wisły klub ten w ambicji swej szlachetnej prosi nas o kategoryczne stwierdzenie, iż wprawdzie klub sportowy Cracovia co do czasu powstania był pierwszy w Krakowie, atoli z tego tylko tytułu nie można przyznawać mu pierwszeństwa, gdyż z rozegranych 3 matchów footballowych w zeszytym roku Wisła odniosła zupełne zwycięstwo 1:1, 2:0 i 1:0..."

Nazwy „Czerwoni" oraz „Wisła" pierwszy raz pojawiają się w prasie 20.10.1906, w tym dniu „Wisła" gra pierwszy mecz. Połączenie tych dwóch drużyn: jesień 1907.

* Wynik na boisku 0:1 zweryfikowano vo dla Cracovii z powodu uczestnictwa nie uprawnionych graczy (wówczas vo był 5:0, ale dla ujednolicenia z dzisiejszym 3:0 podaję jak w tekście).

** Wynik na boisku 4:1, zweryfikowano vo — Wisła zeszła z boiska.

*** Przy stanie 0:0 Wisła zeszła z boiska, zweryfikowano vo dla Cracovii.

Rok 1928. Obrońcy Wisły — Pychowski i Skrynkowicz szybsi od Kałuży. W głębi — Kubiński (2:0 dla „Cracovii")

Rok 1946. Dodatkowy, decydujący mecz o mistrzostwo Krakowa wygrała Wisła 4:1. Jurowicz broni strzał Ziemby, pierwszy po prawej Różankowski II.

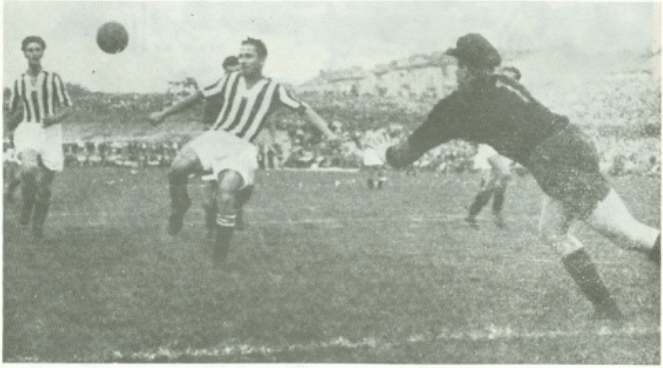

Rok 1949. Radoń w pojedynku z Jurowiczem. Obok St. Różankowski (0:0).

TYLKO JEDEN NA ŚWIECIE

Od wielu, wielu lat, corocznie, w pierwszy dzień Nowego Roku, gdy tylko trębacz z wieży Mariackiej hejnałem oznajmi południe, piłkarze Cracovii rozpoczynają noworoczny trening. Zawodnicy i działacze, a także licznie zgromadzeni na stadionie najwierniejsi kibice składają sobie życzenia „wszystkiego najlepszego", a po krótkiej rozgrzewce rozegrany zostaje mecz pomiędzy dwoma drużynami biało-czerwonych. Zwykle pada w nim bramka, a zdobywca prowadzenia, jest zarazem strzelcem pierwszego gola w Polsce w Nowym Roku...

Dokładnych początków tej długiej już tradycji noworocznych treningów nie sposób ustalić. Starzy działacze, m.in. p. Ignacy Książek umiejscawiają narodziny tego oryginalnego zwyczaju na połowę lat dwudziestych. Kroniki sekcji nie notowały takich „wewnętrznych" spotkań; jedyny wyjątek pochodzi z 1 stycznia 1930, pierwsza drużyna wygrała 7:2. Nic dziwnego, bowiem wystąpiła w mocnym składzie: Malczyk I, Lasota, Zastawniak II, Chruściński, Ptak, Mysiak, Kubiński, Malczyk II, Kałuża, Kossok, Rusinek. Ostatnia trójka strzeliła po dwie bramki, jedną zdobył Kubiński.

Tradycja więc stara, ale czy jedyna? Sądzę, że tak. Oczywiście, trudno wspominać tu o sporadycznych próbach czynionych od czasu do czasu w innych naszych klubach. Na łamach oficjalnego pisma Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej „FIFA News" zwróciłem się, opisując jeden z wspomnianych treningów, z apelem: jeśli gdzieś na świecie, w którymś klubie piłkarskim jest taki zwyczaj witania Nowego Roku to proszę o informację. Minęło kilka lat — nie znalazł się naśladowca...

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA

Trudno dziś ustalić, dlaczego przyjęto rok 1913 za początek działalności sekcji lekkoatletycznej Cracovii, tym samym uznając ją za trzecią z kolei sekcję w klubie. Prawdopodobnie wiąże się to z rozpoczęciem systematycznych zawodów na żużlowej bieżni klubowej (w miejscu, gdzie dziś jest tor kolarski). Lekkoatleci są praktycznie rówieśnikami sekcji piłkarskiej.

„Nowa Reforma" informowała o zawodach rozpisanych na środę 26 września 1906, których celem było: „ustanowienie rekordu jednogodzinnego w chodzie, bieg półgodzinny, bieg kilometrowy i na 100 metrów. Zwycięzcy w tych zawodach pojadą również do Lwowa, aby zmierzyć się z przeciwnikami lwowskimi". Istotnie, przed południem, w niedzielę 30 września, odbyły się zawody; krakowianie (równocześnie zawodnicy biało-czerwonych, którzy po południu spotkali się z piłkarzami Czarnych) zajęli miejsca: drugie — St. Szeligowski na 100 metrów, Rzepa w biegu na 1 km, Wanicki w biegu na 8 km, czwarte — M. Marszałek w chodzie jednogodzinnym.

W roku 1907, jak wspomina J. Lustgarten: „...mecze piłkarskie poprzedzano zawodami, a raczej pokazami lekkoatletycznymi, w których startowali piłkarze, osiągając wcale dobre rezultaty". Znalazły one odbicie w rymotwórczości. O obrońcy Jachieciu, wysokim a bardzo szczupłym, śpiewano:

A jak są zawody lekkiej atletyki
To jeden z obrony służy im za tyki.

Zapowiadając festyn sportowy organizowany 22 września 1907 przez Cracovię „Nowa Reforma" informowała: „na program złożą się mecze footballowy, zawody w lekkiej atletyce...". Omawiając miniony sezon „Czas" w październiku tegoż roku pisał: „obecnie uprawianą jest lekkoatletyka, a więc skoki, rzucanie dyskiem, biegi...".

Rok 1908 przyniósł dwa oficjalne mecze Cracovii z lwowską Pogonią. Pierwszy rozegrano 26 kwietnia w Krakowie, w czterech konkurencjach: rzut dyskiem wygrał Pollak wynikiem 27,85 m, w skoku w dal Szeligowski był drugi rezultatem 5,05 m, w skoku o tyczce zawodnicy biało-czerwonych zajęli drugie i trzecie miejsca: Miller (2,35) i Rudy (2,20). W rewanżu, 10 maja we Lwowie lepsi byli gospodarze, tylko w rzucie dyskiem Rzepa (25,20 m) i Pollak (23,90 m) zajęli drugie i trzecie miejsca. Natomiast 21 września, przed meczem z Wisłą, odbyły się zawody: w biegu na 100 m zwyciężył Szeligowski przed Rzepą, w skoku o tyczce Miller (2,50 m) przed Francem i Olafem, w rzucie dyskiem Pollak (34,95 m), w rzucie oszczepem dopiero trzecia lokata przypadła zawodnikowi Cracovii, zajął ją Pollak (46,15 m).

Podobnie było i w latach następnych. W programie na mecz piłkarski z DFC Brno 26 czerwca 1910 znajdujemy informację, że „przeciętna ilość członków dziennie ćwiczących lekkoatletykę była pięć".

O poziomie organizacyjnym sekcji najlepiej świadczy, że 11 października 1919 była ona, wraz z klubami lwowskimi, założycielką Polskiego Związku Lekkiej-Atletyki. Powstanie ogólnopolskiego związku wyprzedziło o prawie trzy lata założenie Krakowskiego Okręgowego Związku. Stało się to w marcu 1922, prezesem został wybrany działacz Cracovii, od poprzedniego roku kierownik sekcji, prof. dr Józef Figna. Od 1922 organizowane są mistrzostwa okręgu. Zawodnicy Cracovii odgrywali przez wiele lat pierwszoplanową w nich rolę, zdobywając drużynowo pierwsze miejsca w 1923—39 (!). Dla przykładu — w 1923 na sześć rozegranych konkurencji zwyciężyli w czterech: M. Balcer na 100 i 200 m, Gryglewski na 400 m i sztafeta 4×100 m; drużynę zaś tworzyli: Mieczysław Balcer, Edward Bill, Stanisław Buchała, Marcin Bukowski, Zygmunt Chruściński, Józef Ciszewski, Henryk Dąbrowski, Wojciech Florkiewicz, Feliks Gross, Ludwik Gross, Otto Gross, Eugeniusz Gryglewski, Rudolf Hyla, Artur Irblich, Jan Kręcina, Tadeusz Kupfer, Marian Lubaczewski, Stefan Mirecki, Gustaw Nowak, Stefan Nowosielski, Jan Parafiński, Michał Pazdanowski, Bolesław Pobóg, Edward Splichal, Mieczysław Szumiec, Stanisław Wajda, Leon Wanat, Tadeusz Wiśniewski, Antoni Zasada.

Odnosimy pierwsze sukcesy na mistrzostwach Polski. W 1924 pierwszy mistrzowski tytuł dla klubu zdobył Wojciech Florkiewicz w skoku w dal, wynikiem 5,88 m. W tej konkurencji dalsze dwa miejsca zajęli również nasi zawodnicy: St. Nowosielski i St. Buchała. Ponadto sztafeta 4×100 m uplasowała się na drugiej pozycji. Eliminacje przedolimpijskie wygrał Stefan Nowosielski, jednak, decyzją związku, jako zbyt młody nie został zakwalifikowany do ekipy wyjeżdżającej do Paryża. Na kolejnych mistrzostwach Polski, w 1925, drugie miejsca zdobyli: Nowosielski (dal, trójskok), Splickal (młot), trzecie — Buchała (kula) i Szembek (chód), uzyskana czwartą lokatę w punktacji drużynowej. Rok ten to początek istnienia sekcji pań, która przebojem sięga po prymat w okręgu. Jednocześnie nastąpiła utrata własnej bieżni, na miejscu której powstał tor kolarski.

Dzięki staraniom cenionego fachowca, równocześnie czynnego zawodnika, inż. Marcina Bukowskiego, w 1927 lekkoatleci Cracovii ponownie mają do dyspozycji własną bieżnię. Panowie nadal osiągający rezultaty dające im miejsce w ścisłej czołówce okresowo musieli ustąpić pierwszeństwa paniom.

Krótki był okres dominacji płci pięknej (lata 1927—29) ale jakże owocny w sukcesy. Na mistrzostwach Polski drużyna, którą tworzyły: Helena „Czerska"-Majerówna, Nana Gędzierowska-Wójcicka, Irena „Jasna" Jaśnikowska-Wolf, Maria „Lonka" Malinowska, Helena Mazurówna-Wędrychowska, Janina Sawczak-Fischerowa zajmuje kolejno: trzecie, drugie, drugie miejsca. M. „Lonka"-Malinowska zdobyła sześć mistrzowskich

Lekkoatleci — rok 1932

tytułów (po dwa w każdym roku), I. „Jasna" Jaśnikowska trzy tytuły (wszystkie w 1929). Wpisały się nasze zawodniczki również i na listę rekordzistek. 22 maja 1927 M. „Lonka"-Malinowska ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem oburącz wynikiem 49,46 m. Rzut oszczepem był w ogóle popisową konkurencją krakowianek — najpierw (już w rzucie jednorącz, dziś aktualnym) I. „Jasna" Jaśnikowska wynikiem 24,30 m poprawiła w 1926 rekord Polski, później M. „Lonka"-Malinowska w latach 1926—28 została sześciokrotnie rekordzistką (najlepszy wynik 36,90 m). Wspomniane dwie nasze najlepsze zawodniczki reprezentują barwy Polski w meczach międzypaństwowych; „Lonka" trzykrotnie z Austrią, „Jasna" czterokrotnie z Austrią i CSR (1927—29).

Panowie w latach 1926—29 pozostawali więc w cieniu swoich koleżanek, niemniej startując (poza absencją w 1927) na mistrzostwach kraju zajmowali miejsca na podium. St. Buchała był mistrzem w 1928 w rzucie oszczepem, dwa drugie i dwa trzecie miejsca zajął Nowosielski, sztafeta 4×100 m była druga, również drugi dwukrotnie Buchała. Buchała był pierwszym z zawodników Cracovii, którzy wystąpili w reprezentacji Polski, miało to miejsce w 1928, w meczu z CSR. Na początku lat trzydziestych pałeczkę reprezentanta przejął Nowosielski, potem Fiałka, następnie Soldan. Do wybuchu wojny nie zabrakło naszego zawodnika w narodowym teamie.

W latach 1930—35 zawodnicy Cracovii należeli do ścisłej czołówki polskiej, drużynowo w mistrzostwach kraju plasując się kolejno na trzecim, dwukrotnie na czwartym, po rocznej przerwie na trzecim i szóstym miejscu. Ostatnie lata przed wojną przyniosły obniżenie rezultatów, niemniej drużyna stale zajmowała lokaty wśród dziesięciu najlepszych klubów w mistrzostwach (jako ósma w 1938). Indywidualnie tylko w 1936 biało-czerwoni nie zdobyli tytułu mistrza Polski, w pozostałych latach pierwsze miejsca uzyskali: Bronisław Freyer (1930, maraton), Stefan Nowosielski (trzykrotnie, 1930—31), Zdzisław Nowak (1932 — dal), Jan

M. „Lonka" Malinowska

Leśkiewicz (1932 — młot, również rekord kraju w 1931 wynikiem 38,23 m), Kazimierz Fiałka (siedmiokrotnie, 1933—35), Wacław Soldan (trzykrotnie, 1934, 37—38).

Pierwszym olimpijczykiem — lekkoatletą z naszej sekcji został Kazimierz Fiałka. Na berlińskich igrzyskach 1936 nie powiodło mu się, nie ukończył maratonu. Jednak rok później, na 25-kilometrowej trasie „Quer durch Berlin" zwyciężył w tym tradycyjnym biegu, dystansując o dwie minuty słynnego długodystansowca angielskiego Sullivana, rok później zajął dobre 10 miejsce. W 1938 na mistrzostwach Europy w Paryżu startował inny nasz zawodnik Wacław Soldan; później 21 lipca 1939 ustanowił on ostatni przedwojenny rekord kraju — 2,26,6 min. w biegu na 1 kilometr.

Sekcję, która nadal reprezentowała dobry poziom w skali krajowej, w latach przed wybuchem wojny tworzyli zawodnicy: Bochenek, Borowicki, Brückert, Drozdowski, Dudek, Dudzic, Fiałka, Garnuszewski, Jurczyk, Kazłowski, Oszast, Pouch, Podobiński, Ruczka, Rzucidło, Socha, Soldan, Sztolf, Ściężor, Tuziak.

Kierując sekcją z tak dobrymi wynikami i nieprzerwanie od 1930 dr Aleksander Moroz stanął również na czele swoich lekkoatletów zaraz po zakończeniu działań wojennych. Wznawia także owocną pracę w krakowskim związku, w którym prezesował w latach 1937—49. A w szeregach biało-czerwonych, obok zawodników nie pierwszej już młodości — Dudzińskiego, Oszasta, Poucha, Wawrzkiewicza — pojawiają się następcy: Kacerz, Mleko, Puzio, Rzucidło, Sękowski.

Na pierwszych powojennych mistrzostwach Polski, Kraków — reprezentowany praktycznie przez zawodników Cracovii — zdobył drużynowo pierwsze miejsce, a mistrzowskie tytuły dla naszych barw uzyskali: Henryk Kacerz (400 m) i Włodzimierz Puzio (200 m), żegnający bieżnię po dwudziestu latach startów Tadeusz Oszast był drugim biegaczem kraju w wysokich płotkach.

Trzydzieści sześć klubów uczestniczyło w XXI mistrzostwach Polski mężczyzn, rozegranych w 1946. Drużynowe mistrzostwo zdobyła Cracovia gromadząc 96 punktów i zdobywając trzy indywidualne tytuły: Wł. Puzio (400 m, 400 ppł) i sztafeta 4×100 m. W mistrzostwach Europy w Oslo uczestniczył Adam Piaskowy.

Sekcja nawiązała kontakty zagraniczne. W Krakowie VS Brno zwyciężył 99:73, w 1947 rewanż w Brnie przyniósł także zwycięstwo Czechosłowakom 70:48. W drugim meczu, w Opawie, biało-czerwoni zwyciężyli Opawę 79:58.

W 1948 Cracovia w mistrzostwach Polski zajęła drugie miejsce (w konkurencjach męskich), uzyskując 74 pkt. wobec 98 pkt. mistrza, HKS Bydgoszcz. Indywidualnie najlepszymi okazali się Wł. Puzio (400 m ppł) i sztafeta 4×100 m. Kolejny rok to czwarte

Wicemistrz Polski 1928. Od lewej: Tabeńska, Jaśnikowska(?), trener Kärling, Dobrowolska, Sawczak-Fiszerowa; u dołu: Pirowska, Majerówna, Molinowska.

Kazimierz Fiałka

Stefan Nowosielski

miejsce drużynowo wśród mężczyzn i następny tytuł Wt. Puzio.

Duży sukces przyniósł rok 1950 — ponownie mistrzostwo drużynowe Polski wśród mężczyzn. Prymat zdecydowany, nasi lekkoatleci zgromadzili 101 punktów, wobec 61,5 pkt. drugiego w klasyfikacji warszawskiego Ogniwa. Tytuły zdobyli: niezawodny Wt. Puzio (400 m ppł), sztafety 4×100 m i 4×400 m. W reprezentacji Polski występowali: czterokrotnie (1949—50) Wt. Puzio oraz trzykrotnie (1950) Zygmunt Buhl.

Po sukcesach sekcji nastąpiły lata reorganizacji sportu. Szczególnie negatywnie odbiło się to na naszych wynikach i stanie organizacyjnym; tracimy kilku czołowych zawodników, między innymi Z. Buhla i Wt. Puzio. Sekcja jednak nigdy „nie złożyła broni", wytrwałą pracą wśród młodzieży starała się zmniejszyć dystans dzielący od czołówki. Całkowite odrobienie strat było oczywiście niemożliwe, przez długie lata lekkoatleci oscylowali między drugą a trzecią ligą. Najtrudniejsze były lata 1952—54, później kryzys został opanowany. Wybijającym się zawodnikiem był długodystansowiec Andrzej Trzos, który w 1957 uzyskał na mitingu w Łodzi, w pojedynku z biegaczami angielskimi, czas poniżej 15 minut na 5 km. W roku jubileuszu 50-lecia sekcja na podstawie najlepszych wyników trzydziestu zawodników w każdej konkurencji w okręgu sklasyfikowana została na ósmym miejscu. W towarzyskich międzynarodowych zawodach pokonała Slavię Preszow.

Utworzone zostały ligi lekkoatletyczne, a podstawą zakwalifikowania były wyniki uzyskiwane wg tabeli wielobojowej. Niestety, rezultaty uzyskiwane w latach 1956—60 przez naszych młodych zawodników nie wystarczały jeszcze na awans do II ligi.

Przystąpienie do ZS Start, objęcie kierownictwa sekcji przez Kazimierza Makowskiego w 1957, pozyskanie czołowej lekkoatletki Polski, olimpijki, zasłużonego mistrza sportu Marii Bibro w roku następnym, rozbudowanie ilościowe i jakościowe sekcji przyniosło wzrost poziomu. W mistrzostwach ZS Start zajmujemy coraz wyższe lokaty: w 1959 czwartą, w rok później trzecią, potem drugą i wreszcie pierwszą w 1962. Startując w rozgrywkach drugoligowych zajmujemy również coraz lepsze miejsca: 1962 dziewiąte, potem trzecie, a w 1964 byliśmy bardzo blisko awansu do pierwszej ligi, ostatecznie skończyło się na trzeciej lokacie (na trzydzieści sklasyfikowanych klubów). Pozycję tę utrzymaliśmy w roku następnym, potem było dziesiąte miejsce i w roku jubileuszu 60-lecia ósme.

Lekkoatletyka jest przede wszystkim sportem indywidualnym. Podkreślić więc należy zdobycie dwóch tytułów mistrza Polski przez M. Bibro w 1959 i 1960 i ustanowienie dwóch rekordów w 1959 i 1961 oraz jej start na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie w 1960, gdzie zajęła dwunaste miejsce w skoku w dal. Trzeba odnotować „zaaklimatyzowanie się" w reprezentacji Polski płotkarza Adama Kołodziejczyka (1962—69), uczestniczącego w pół- i finale I Pucharu Europy. Nasz zawodnik, który w 1966—67 zajął pierwsze miejsce na mistrzostwach Polski 2 sierpnia 1967 ustanowił nowy rekord kraju wynikiem 13,9 sek. na 110 m ppł. Doskonale spisał się we wspomnianym finale pucharu

Europy rozgrywanym w Mińsku — był drugi, wyprzedzając najlepszych płotkarzy Francji, NRD, Węgier i RFN, przegrywając tylko z reprezentantem ZSRR.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sekcja poniosła duże straty. W 1969 zmarł jeden z najbardziej zasłużonych działaczy nie tylko dla klubu, dr Aleksander Moroz, odznaczony na jubileuszu 50-lecia Złotym Krzyżem Zasługi, w tym samym roku umarł Stanisław „Gierałtowski" — Buchała, znakomity zawodnik lat dwudziestych, wieloletni trener klubowy, wychowawca wielu zawodników. Rok 1970 łączy się ze śmiercią olimpijczyka Kazimierza Fiałki, 1971 ze zgonem mgr Zbigniewa Skocz-Skolickiego, zawodnika lat dwudziestych, oddanego sympatyka i opiekuna sekcji i klubu z okresu gdy był przewodniczącym Rady Narodowej miasta Krakowa.

Drużynowo sekcja nie odnosiła sukcesów, należała do słabszych zespołów drugoligowych. Nie zabrakło jednak nazwisk naszych lekkoatletyków na listach mistrzów i reprezentantów Polskich: Jan Balachowski od 1966 najszybszy czterystumetrowiec, od 1968 w reprezentacji, olimpijczyk (1968) w Meksyku. W trakcie swej kariery (w 1971) zmienił barwy, przechodząc do innego krakowskiego klubu. Stanisław Podzoba należał w latach 1966—71 do najlepszych przełajowców i czołowych długodystansowców, zasłużony mistrz sportu. Edward Mleczko, długodystansowiec, uczestnik mistrzostw Europy juniorów w 1966 i seniorów w 1971, dwukrotnie (1970 i 1975) startował w finałach pucharu Europy; jako pierwszy Polak biegł w słynnym biegu sylwestrowym w Sao Paulo (Brazylia) na przełomie 1975/76. Na jubileuszu 70-lecia klubu został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Dodać należy, że w trakcie kariery biegacza ukończył dwa fakultety — filologii polskiej na UJ (1971) i AWF w Krakowie; wspominam o tym dając przykład możliwości pogodzenia studiów z wyczynowym sportem.

Ostatnia dekada działalności sekcji charakteryzowała się nierównym poziomem zawodników w poszczególnym konkurencjach. Zespół często okazywał się zbyt silny na trzecią, za słaby na drugą ligę. W 1970 nastąpił spadek z II ligi, po roku powrót, rok później ponowny spadek, w 1976 znów awans, kolejna degradacja i kolejny awans w 1979. Rok 1980 rozdzielił drużyny, męska utrzymała się, żeńska po odejściu jednej z instruktorek, która zabrała ze sobą całą grupę dziewcząt z czołową sprinterką Bernardettą Ligęzą — opuściła szeregi drugoligowców.

Niemniej i w tym okresie sekcja pracująca w nielatwych warunkach, na stadionie potrzebującym renowacji, w mieście nie posiadającym bieżni tartanowej, może pochwalić się dobrymi wynikami w pracy z młodzieżą. W 1976 na mistrzostwach Polski juniorów Andrzej Pyla (młot) został wicemistrzem, Marek Małacz (1500 m) był trzeci. W 1979 na mistrzostwach seniorów Maria Brudnik (400 ppt) była czwarta, a Ewa Kawala (dal) ósma. Do kadry narodowej zaliczono Wacława Filka (młot) i B. Ligęzę (sprinty). Zawodnicy poprawili dziesięć rekordów klubowych, do najwartościowszych zaliczały się wyniki B. Ligęzy na 100 i 200 m (11,90 sek. i 24,65 sek.), W. Filka (młot) 63,84 m. Rok 1980 przyniósł mistrzostwo Polski junio-

I. „Jasna" Jaśnikowska

Od lewej: Lubaczewski, Nowosielski, Bukowski, Drozdowski

rów w rzucie młotem, zdobyte przez Leszka Stefańskiego i ósme miejsce na MP seniorów w tej konkurencji zajęte przez W. Filka oraz dziewiąte w skoku w dal uzyskane przez Ewę Kawalę. W 1981 nasz stadion l.a., położony przy al. 3 Maja, otrzymał imię Stanisławy Walasiewicz, tu bowiem, w 1977, miał miejsce ostatni start mistrzyni olimpijskiej w Polsce, na Polonijnych Igrzyskach Sportowych.

Lata osiemdziesiąte nie były przychylne dla lekkoatletów. Spadek zainteresowania wśród młodzieży tą dyscypliną sportu, fluktuacja kadry trenerskiej, pogarszające się stopniowo warunki treningowo-sprzętowe, brak działaczy — nie sprzyjały osiąganiu wyników. W kategoriach młodzieżowych, bo na nich skupia się główna praca sekcji, nie są jeszcze na miarę oczekiwań. Trzech finalistów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży 1984 (Małgorzata Puda, Robert Rybak, Piotr Kwiecień), pojedyncze sukcesy juniorów w mistrzostwach Zrzeszenia, 16 zawodników sklasyfikowanych w kategorii seniorów okręgu krakowskiego — to wszystko nakłada na p.o. kierownika sekcji mgr Janusza Wesołowskiego i koordynatora szkolenia mgr Romana Kołodzieja niełatwe obowiązki. Na wyniki musimy poczekać. Lekkoatletyka jest królową sportu, dobrze więc, że w szeregach jej rycerzy występują zawodnicy w tradycyjnych strojach naszej sekcji: białych koszulkach przeciętych czerwonym podłużnym pasem z białą literą „C" i czerwonych spodenkach. Kontynuatorzy wielkich tradycji lekkoatletycznej Cracovii.

Mistrzowska sztafeta 4×400 m — 1947: Od lewej: Piaskowy, Widet, Wawrzkiewicz. Pozio.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI

Olimpijczycy: Jan Balachowski (1968), Maria Bibro (1960), Kazimierz Fiałka (1936).
Mistrzostwa Europy: Edward Mleczko (1971), Adam Piaskowy (1946), Wacław Soldan (1938).
Finały pucharu Europy: Adam Kołodziejczyk (1967), Edward Mleczko (1970, 1975).
Reprezentanci Polski:
Irena „Jasna"-Janikowska: 4 razy — 1927: Austria, 1928: Austria, Austria, 1929: CSR.
Maria „Lonka"-Malinowska: 3 razy — 1927: Austria, 1928: Austria, 1929: Austria.
Maria Bibro: 2 razy — 1959: W. Bryt., NRD.

Adam Kołodziejczyk: 21 razy — 1962: Grecja, Rosyjska FRR, RFN, 1963: Włochy, USA, 1964: W. Bryt. RFN, Finlandia, 1965: W. Bryt., USA, 1966: ZSRR, RFN, NRD, 1967: ZSRR, W. Bryt., 1968: ZSRR, NRD, Włochy, W. Bryt., 1969: Francja, ZSRR/NRD.
Stefan Nowosielski: 11 razy — 1930: Estonia/Łotwa, CSR, 1931: Estonia/Łotwa, Węgry, CSR, Włochy, CSR, Austria, Węgry, CSR, Włochy.
Jan Balachowski: 9 razy — 1968: Włochy, W. Bryt., 1969: Francja, ZSRR/NRD, 1970: CSR/Węgry, Włochy, Szwecja. W. Bryt., NRD/ZSRR.
Kazimierz Fiałka: 8 razy — 1933: Belgia, CSR, Węgry, 1934: Włochy, Estonia/Łotwa, 1935: Belgia, Estonia/Łotwa, Węgry.
Wacław Sołdan:: 7 razy — 1937: CSR/Grecja, Niemcy, 1938: Francja, Niemcy, Rumunia, Norwegia, 1939: Litwa.
Edward Mleczko: 7 razy — 1968: Włochy, 1970: Włochy, W. Bryt., 1971: CSR/Węgry, ZSRR/NRD, 1972: W. Bryt., Francja.
Włodzimierz Puzio: 4 razy — 1949: Rumunia, 1950: CSR, Węgry, Bułgaria.
Stanisław Podzoba: 4 razy — 1969: Bułgaria, 1970: Bułgaria, Włochy, Szwecja.
Stanisław Buchała: 3 razy — 1928: CSR, 1929: Rumunia, Węgry.
Zygmunt Buhl: 3 razy — 1950: CSR, Węgry, Bułgaria.
Znak / między państwami np. CSR/Węgry — oznacza trójmecz zaliczony jako jeden występ w repr. Polski.

Drużynowo:
Mistrz Polski: 1945 (nieofic., m.), 1946 (m.), 1950 (m.).
Wicemistrz: 1928 (k.), 1939 (k.), 1948 (m.).
Trzecie miejsce: 1927 (k.), 1930 (m.), 1934 (m.).

Indywidualnie — mistrzowie Polski:
Maria „Lonka" Malinowska: 5 razy — 1927: osz., osz., 1928: osz., 1929: osz., osz. ob.
Irena „Jasna" Jaśnikowska: 3 razy — 1929: kula, dysk, dysk ob.
Maria Bibro: 3 razy — 1959: 100 m, 1960: sk. w dal, 1961: pięciobój.
Kazimierz Fiałka: 7 razy — 1935: 5 km, 10 km, 1934: 5 km, 10 km, przełaj, 1935: 10 km, przełaj.
Włodzimierz Puzio: 7 razy — 1945: 200 m, 1946: 400 m, 400 pł, 1947: 400 pł, 1948: 400 pł, 1949: 400 pł, 1950: 400 pł.
Adam Kołodziejczyk: 4 razy — 1965: 110 ppł, 1966: 110 ppł, 1967: 110 ppł, 1968: 110 ppł.
Edward Mleczko: 3 razy — 1970: 10 km, 1971: 10 km, 1975: 10 km.
Stefan Nowosielski: 3 razy — 1930: 110 ppł, 1931: 110 ppł, sk. w dal.
Wacław Sołdan: 3 razy: — 1934: 3 km z p., 1937: 3 km z p., 1938: 3 km z p.
Sztafeta 4×400 m: 3 razy — 1946, 1947, 1950.
Stanisław Podzoba: 2 razy — 1968: przełaj, 1970: przełaj.
Florkiewicz: 1924 — sk. w dal; Stanisław Buchała: 1928 — oszczep; Bronisław Freyer: 1930 — maraton; Zdzisław Nowak: 1932 — sk. w dal; Jan Leśkiewicz: 1932 — młot; Henryk Kocerz: 1945 — 400 m; sztafeta 4×100 m: 1950; drużynowo przełaj: 1974 — łącznie 51 tytułów.
Wicemistrzowie Polski:
Maria „Lonka" Malinowska: 1929 — osz. ob.; Irena „Jasna" Jaśnikowska: 1927 — kula; Maria Jaworska: 1927: — dysk ob., 1929 — sztafeta 4×200 m; St. Podzoba: 5 razy — 1967: przełaj, 1969: przełaj, 5 km, 1970: 5 km, 1971: przełaj; S. Nowosielski: 4 razy — 1925: dal, trójskok, 1926 dal, 1927: trójskok; E. Mleczko: 4 razy — 1970: przełaj, 1972: 10 km, 1974: przełaj, 1975: 10 km; sztafeta 4×100 m: 2 razy — 1924, 1928; K. Drozdowski: 2 razy — 1931: 400 ppł, 1935: 800 m; T. Oszast: 2 razy — 1935: 110 ppł, 1945: 110 ppł; A. Kołodziejczyk: 2 razy — 1963: 110 ppł, 1969: 110 ppł; Więcek: 2 razy — 1950: 5 km, 10 km oraz Splicha: 1925 — kula, K. Fiałka: 1934 — 1500 m; Sękowski: 1935 — pb; Wawrzkiewicz: 1945 — 200 m; A. Piaskowy: 1947 — 400 m; Z. Buhl: 1950 — 100 m; E. Dręgiewicz: 1950 — wzwyż; J. Balachowski: 1967 — 400 m.
Trzecie miejsca:
I. „Jasna" Jaśnikowska: 2 razy — 1927: osz, 1929: osz; sztafeta 4×100 m — 1929; M. „Lonka" Malinowska: 1926 — osz; St. Buchała: 4 razy — 1924: dal, 1925: młot, 1928: osz, 1930: osz; S. Nowosielski: 2 razy — 1928: 110 ppł, dal; St. Podzoba: 3 razy — 1966: przełaj, 1969: 5 km, 1970: 10 km; Chmiel: 2 razy — 1930:dal, trójskok; J. Balachowski: 2 razy — 1969: 400 m, 1970: 400 m; E. Mleczko: 2 razy — 1975 5 km, przełaj; Wł. Puzio: 1947 — 400 m; sztafeta 4×100 m: 1947; Z. Buhl: 1950 — 200 m; Skawinka: 1946 — 110 ppł; Z. Szembek 1924 — chód.
Bez uwzględnienia halowych mistrzostw Polski.

SEKCJA TENISA ZIEMNEGO

Oficjalnie, drugą z kolei, po sekcji piłki nożnej, była w klubie sekcja tenisowa. W Cracovii pierwszymi graczami byli naturalnie piłkarze, którzy już od roku 1908 grywali w tenisa na kortach w parku dr. Jordana; urządzano nawet turnieje, lecz były to imprezy sporadyczne.

Organizacyjne początki sekcji tenisowej Cracovii sięgają roku 1910, w którym — jak to wynika ze „sprawozdania wydziału klubu za lata 1910/11" — liczyła 21 zawodników.

Wydzierżawiono od gminy miasta Krakowa dwa boiska, położone na tyłach pawilonu parkowego, przebudowano je na korty tenisowe i udostępniono zawodnikom. W 1911 zorganizowano pierwszy turniej o mistrzostwo Krakowa. W klasie pierwszej, w grze pojedynczej, zwyciężył Władysław Szwede, w grze podwójnej Władysław Szwede i Jerzy Leszczyński (wszyscy z Cracovii).

Pierwszy zarząd sekcji tenisowej, w osobach dr. Jerzego Bielawskiego, J. Leszczyńskiego i Wł. Szwedego, w dużym stopniu przyczynił się do spopularyzowania „białego sportu" wydzierżawiając w 1911 od Krajowego Związku Turystycznego dziewięć kortów (położonych przy zbiegu dzisiejszej al. Sławackiego i ul. Czystej); po otwarciu w rok później własnego stadionu wybudowano cztery własne korty. Trenerem był świetny szkoleniowiec tenisowy i piłkarski, Francisek Kożeluh (Czech). Na rozegranych w 1912 — drugich, a w dwa lata potem — czwartych mistrzostwach Krakowa, Władysław Szwede zdobył pierwsze miejsca; opiekę nad sekcją sprawowali wówczas: Tadeusz Zabierzewski oraz Franciszek Jachieć, Józef Lustgarten i Stanisław Szeligowski.

Po wojnie, sekcja reaktywowana 1 września 1924, kierowana nadal przez T. Zabierzewskiego, przy współudziale M. Frąckiewicza, A. Mirockiego, Z. Rosengartena i W. Szembeka miała trudne zadanie odzyskania przodownictwa w krakowskim tenisie, ponieważ działająca już od czterech lat sekcja AZS, grupowała najlepszych zawodników, z Wł. Szwede na czele. Klubowe kontakty ograniczały się do spotkań z drużynami krakowskimi: AZS, Jutrzenką, Sokołem oraz Katowickim KT i Pogonią ze Śląska. W tym okresie barw biało-czerwonych bronili: Helena Sławikowska, Zofia Wajdzianka, Jan Prachowski, Gustaw Ładau i Wiktor Szembek. W 1924 Cracovia została przyjęta na członka Polskiego Związku Lawn Tenisowego i była inicjatorką powołania Krakowsko-Śląskiego OZTL. W skład zarządu wchodził z ramienia klubu, Tadeusz Gajda.

W latach następnych tenisiści Cracovii odgrywali coraz poważniejszą rolę, już w skali ogólnopolskiej. Pojawiły się nowe nazwiska utalentowanych zawodniczek i zawodników: Landauowa, Margueliesowa, Zglińska, Reben, Turnau, Horain, Czyżowski. Kpt. T. Gajda ufundował w 1925 puchar przechodni, który był dla zawodników biało-czerwonych cenną nagrodą. Zdobywali go — J. Prochowski (1925, 1927), W. Horain (1928, 1929), potem Andrzejewski, dr Liebling, aż stał się własnością K. Herbsta.

Pierwsze rozgrywki drużynowe o mistrzostwo okręgu odbyły się w 1928 roku. Cracovia uplasowała się na czwartej pozycji, poza AZS, Krakowskim KT, Katowickim KT, a przed „Sokołem" Kraków. W mistrzostwach Polski Cracovia zdobyła dwa pierwsze miejsca wśród juniorów: w singlu przez Witolda Horaina i w deblu przez W. Horaina i Zygmunta Czyżewskiego. W roku później nastąpiła zmiana — najlepszym polskim juniorem został Z. Czyżewski. Na listach klasyfikacyjnych PZLT Horain w 1929—30 zajmował dziewiątą lokatę, a dr O. Liebling w 1930—33 był w pierwszej dziesiątce.

W roku 1930 Cracovia była organizatorem dużego turnieju o mistrzostwo Małopolski. Grę pojedynczą wygrał W. Horain. Wkrótce, wraz z kilkoma innymi zawodnikami przeszedł do AZS. Pod nowym kierownictwem rtm. Grudniewicza młodzi i nowi tenisiści starali się utrzymać czołową pozycję. W latach 1934/35 Cracovia znów stała się najsilniejszą sekcją w Krakowie. Trzeba jednak przyznać, że wówczas poziom tenisistów podwawelskiego grodu nie był najwyższy. Corocznie pierwsze miejsca w mistrzostwach okręgu zajmowali nasi zawodnicy: Ogrodziński (1935—39), Herbst (1935—36), Liebling (1935), Lechner (1937, 1938) oraz panie: Bielecka (1935), Sławikowska (1936).

W drużynowych mistrzostwach okręgu w 1939 po pierwszej rundzie zdecydowanie prowadziła Cracovia przed Krakowskim Klubem Towarzyskim, Katowickim Klubem Tenisowym i Batą. Na liście klasyfikacyjnej okręgu zajmowali miejsca — panie: Połuczkowa druga, Babirecka — czwarte, panowie: Ogrodziński trzecie, Lechner czwarte, Gajewski siódme, Drozdowski dziewiąte i Łabużek — dziesiąte.

W roku 1945 trzeba było odbudować sekcję od podstaw, ale już na wiosnę, jako pierwsza w kraju, wznowiła działalność. Kraków, w porównaniu z innymi ośrodkami najszybciej zorganizował życie sportowe. Niemal równocześnie z odnową sekcji reaktywowany został okręgowy związek. W sierpniu wznowił działalność Polski Związek Tenisowy, który do roku 1948 miał siedzibę w naszym mieście. Podwawelski gród przez kilka lat był, obok Warszawy, najsilniejszym ośrodkiem w Polsce, a odbudowane korty biało-czerwonych stały się centralnym ośrodkiem. Sekcją kierował dr Wiktor Szembek oraz mgr Adam Gajewski, inż. Krzysztof Herbst, Ada Schramowa, mjr Jan Schram, mgr Zgigniew Ulberski i Stanisław Michalski; w skład zarządu PZT weszli W. Szembek, K. Herbst i F. Dziuba. W lipcu 1945 na naszych kortach roze-

Lata dwudzieste... Od lewej: dr Lanzau, Stawikowska, dr Szembek, dr Wajda, Wajdzianka

Młodzież roku 1949: Wiechciówna, Kozłowski, Christ, K. Kubalanka, Wójcicki, Magierówna, Z. Kubalanka.

Gratulacje po zdobyciu mistrzostwa Polski w 1960 przyjmuje, od kierownika sekcji mgr A. Gajewskiego — Barbara Dańda.

grano pierwsze po wojnie międzyokręgowe zawody Kraków — Łódź, w sierpniu mecze Kraków — Warszawa, pierwsze międzynarodowe spotkanie z Morawską Ostrawą na wyjeździe i we wrześniu w Krakowie.

Pierwsze powojenne narodowe mistrzostwa Polski, rozegrane na naszych kortach we wrześniu 1945, przyniosły w konkurencji juniorów zwycięstwo Zbigniewowi Rosadzie, a wśród seniorów wicemistrzostwo w grze podwójnej parze Olejniszyn-Herbst.

Jubileuszowy rok 1946 przyniósł największe sukcesy w historii sekcji. Wiążą się one z osobą Władysława Skoneckiego, który zgłosił akces do Cracovii. Zdobył on mistrzostwo Polski zarówno w międzynarodowych jak i narodowych mistrzostwach Polski. W grze podwójnej, w narodowych MP pierwsze miejsce zajęła para Skonecki-Olejniszyn zwyciężając w finale Hebdę i Bełdowskiego, a w grze mieszanej Szeraucówna—Skonecki zajęli drugie miejsce w narodowych, a pierwsze w międzynarodowych MP. Na liście klasyfikacyjnej PZT Skonecki zajmował miejsce pierwsze, a Olejniszyn piąte. Poza współdziałem Horaina z Krakusa, (który w parze z Herbstem zajął pierwsze miejsce) — wszystkie mistrzostwa okręgu przypadły Cracovii. Dodajmy do tej wspaniałej listy sukcesów drużynowe wicemistrzostwo Polski. W finale Cracovia grała z Legią. Olejniszyn przegrał z Hebdą, Skonecki łatwo pokonał 6:4, 6:0 Bełdowskiego, a będąca faworytem para Szeraucówna—Skonecki nieoczekiwanie przegrała z parą Rudowska—Hebda. Jak się okazało rozstrzygnęło to o losach meczu. Junior Kozłowski przegrał z Krzyżanowskim, Szeraucówna z Rudowską, Olejniszyn pokonał Bełdowskiego 7:5, 6:3, junior Wójcicki uległ Radziowi i punkty Skoneckiego oraz pary Skonecki—Olejniszyn nie mogły już zmienić losów. Cracovia przegrała finał 4:5.

Rok 1947, mimo odejścia Skoneckiego do Legii, potwierdził wysoki poziom naszych tenisistów. W okręgu wszystkie tytuły przypadły biało-czerwonym i ponownie drużynowe wicemistrzostwo Polski. W drodze do finału nasi tenisiści wygrali z AZS Kraków i Krakusem, potem wyeliminowali zespoły WIM (Łódź) i Pogoni Katowice. W decydującym meczu warszawiacy, grający w składzie Skonecki, Hebda, Radzio, Kudliński, Rudowska, byli zdecydowanym faworytem i wygrali nieznacznie 5:4. Cracovia wystąpiła w składzie: Tłoczyński, Olejniszyn, Christ, Kozłowski, Szeraucówna.

Następny rok nie przynosi już tak dobrych rezultatów. Odeszli do innych klubów najlepsi: Olejniszyn, Tłoczyński, Szeraucówna; liczna kadra utalentowanych ale młodych zawodników spisywała się jednak nie najgorzej. W latach 1948—51 Cracovia nieprzerwanie dzierżyła drużynowy prymat w okręgu, a w latach 1950—51 zdobyła pierwsze miejsca w grupie południowo-wschodniej ligi. W drużynowych mistrzostwach Polski zespół Cracovii nie mógł odnosić dawnych sukcesów; w roku 1948 odpadł po porażce z gliwickim Piastem, w rok później zrewanżował się skutecznie gliwiczanom lecz został wyeliminowany przez katowicką Pogoń. Następny rok to zwycięstwo w grupie południowo-wschodniej ligi, przed Spójnią Kraków, Ogniwem Bielsko i Legią Krosno. Biało-czerwoni w 1951 r. okazali się najlepsi spośród 16 klubów, lecz w meczu

na szczeblu centralnym przegrali z warszawską Legią 4:11. Dobrze spisywała się młodzież: Krystyna Kubalanka zdobyła mistrzostwo Polski juniorek w 1948 i 1949 roku, a Ryszard Christ, wśród juniorów, w grze podwójnej w 1949. Zajmowali oni następujące miejsca na listach klasyfikacyjnych PZT — K. Kubalanka w 1949—51 kolejno pierwsze, drugie, drugie, a R. Christ w 1949—50 kolejno — piąte i trzecie. Widnieją też nazwiska naszych zawodników na listach kolejnych mistrzostw okręgu. Czołowe role w sekcji zaczynają odgrywać Mój, Skąpski, Wawrowski, Kozłowski, P. Hirszel. Korty Cracovii były areną licznych turniejów o mistrzostwo okręgu Polski południowej i ogólnopolskiego turnieju o puchar przechodni dr. W. Szembeka. W 1950 gościliśmy czołowych tenisistów radzieckich — Korowinę, Jemielianową, Ozierawa, Andrejewa, Korbuta i Korczagina oraz francuskich, Pilleta i Molinariego.

W latach pięćdziesiątych kierownictwo sekcji objął mgr Adam Gajewski. Niestety, ostatni okres działalności sekcji to lata stopniowej utraty czołowych miejsc przez Cracovię w tenisie krakowskim. Zmiany strukturalne i organizacyjne w sporcie bardzo niekorzystnie odbiły się na działalności sekcji: krótko Wisła, a później Nadwiślan, a szczególnie Olsza wysunęły się zdecydowanie na czoło. Jedynie tylko doświadczeni działacze sekcji nie stracili swoich pozycji, ich wiedza i znajomość problemów tenisa sprawiła, że nieprzerwanie wybierani byli do władz okręgu, zarządu PZT, nawet po zaprzestaniu sportowej działalności sekcji.

Kolejne lata to rywalizacja o prymat już tylko na szczeblu okręgu. W latach 1952 i 1954 lepszą w finale jest Wisła. Jeszcze na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zespół Cracovii usiłował zakwalifikować się do I ligi, gdzie występowała krakowska Olsza; niestety bez powodzenia. Najbliższy celu był w 1957, lecz po pokonaniu Resovii 6:1 przyszła porażka z Zagłębiem Sosnowiec. Rok 1961 to porażka w finale mistrzostw okręgu z Nadwiślanem 4:7, jeszcze w „przyzwoitym" stosunku, w rok później porażka była wyższa — 0:13. I to był ostatni liczący się start.

Wartościowe wyniki w skali ogólnopolskiej osiągała pod koniec lat pięćdziesiątych Barbara Dańda. W grze podwójnej z Józefem Piątkiem (Warta) zdobyła w 1960 mistrzostwo Polski, w październiku 1961 wygrała z mistrzynią juniorek Wimbledonu, Bakszejewą (ZSRR), w 1959—62 „dorzuciła" dwa pierwsze i cztery drugie miejsca w okręgu. Przypomnę także mistrzynię Krakowa juniorek 1959, Bukalską, na potwierdzenie tezy, że tenis w Cracovii miał szansę na dalszy rozwój.

W roku 1962 rozpoczęła się przebudowa stadionu Cracovii oraz budowa reprezentacyjnego hotelu miasta w jego najbliższej okolicy. W związku z tym uległy likwidacji korty klubowe przy al. Puszkina. Połowiczne rozwiązanie problemu przez przygotowanie dwóch kortów zastępczych przy ul. Manifestu Lipcowego, okresowe wydzierżawienie dwóch kortów od Wisły, niezrealizowane plany budowy kortu w amfiteatrze na stadionie przy al. 3 Maja; połączone z dominacją tenisa w innym spółdzielczym klubie Nadwiślanie spowodowały zanik działalności sekcji. Tenisiści Cracovii, pozbawieni kortów, w roku 1964 wycofali się z rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa i Polski. Oznaczało to zakończenie sportowej działalności.

Sekcja tenisowa miała wielu oddanych działaczy. Nie jest możliwe wymienienie wszystkich nazwisk, przytoczę tylko kilka najbardziej zasłużonych: mgr Adam Gajewski, prezes Krakowskiego OZT w 1948—49 i 1953—66 członek zarządu PZT, odznaczony odznaką honorową dla zasłużonych Polskiego Związku Tenisowego, złotą odznaką zasłużonego działacza kultury fizycznej, wieloma odznaczeniami państwowymi; inż. Krzysztof Herbst, zawodnik i trener, działacz, złota odznaka zasłużonego działacza kultury fizycznej, odzn. państwowe; Julia Potuczkowa, honorowy członek KOZT, w ramach jubileuszu 50-lecia klubu odznaczona srebrnym krzyżem zasługi; Ada i Jan Schrammowie, honorowi członkowie KOZT, złote odznaki zasłużonych działaczy kultury fizycznej; dr Wiktor Szembek, członek zarządów KOZT i PZT, w ramach jubileuszu 50-lecia klubu odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, złotą odznaką zasłużonego działacza kultury fizycznej, honorową dla zasłużonych PZT.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1910—1964)

Drużynowy wicemistrz Polski: 1946, 1947.
Międzynarodowy mistrz Polski: Władysław Skonecki (1946).
Narodowy mistrz Polski: Władysław Skonecki (1946 — gra pojedyncza), Władysław Skonecki i Władysław Olejniszyn (1946 — gra podwójna), Barbara Dańda (1960 — gra mieszana).
Mistrzostwo Polski, juniorki i juniorzy: Krystyna Kubalanka (1948, 1949 — gra pojedyncza, 1950 — gra mieszana), Witold Horain (1928 — gra pojedyncza i podwójna), Zbigniew Czyżowski (1928 — gra podwójna, 1929 — gra pojedyncza), Ryszard Christ (1949 — gra pojedyncza i podwójna), Jerzy Kozłowski (1949 — gra podwójna).

*

Mistrzowie Krakowa i okręgu krakowskiego
(bez oznaczenia — gra pojedyncza, p — gra podwójna, m — gra mieszana)
Wł. Szwede (1911, 1911 p, 1912), Lechner (1933 p, 1937 p, 1938 p), J. Leszczyński (1911 p), Herbst (1935 p, m, 1946 p, 1948 p, 1951, 1936 m), Liebling (1935 p), Ogrodziński (1935, 1936 m, 1937 p, 1938 p), Bielecki (1935 m), Szeraucówna (1946, 1946 m), Olejniszyn (1946, 1946 m, 1947, 1947 p i m), Borowska (1947), Tłoczyński (1947 p), Baran (1948), Kołcz (1949), Christ (1949 p, 1952 m), Kozłowski (1949), Z. Kubalanka (1950 m), K. Kubalanka (1952), Potuczkowa (1952 m) Dańda (1960, 1962 p).

SEKCJA KOLARSKA

Jan Magiera

Początków sekcji kolarskiej należy dopatrywać się w momencie, gdy w 1919 nastąpił rozłam w jedynym wówczas na terenie Krakowa klubie kolarskim — Krakowskim Klubie Cyklistów i Motocyklistów. Grupa dwudziestu kolarzy, z Janem Łazarskim na czele, wstąpiwszy c'o naszego klubu, założyła sekcję (w czerwcu 1921 w pełni zorganizowaną). Bazą działalności sekcji był tor ziemny wokół stadionu piłkarskiego, otwarcie którego nastąpiło 2 października 1921. Objęcie kierownictwa sekcji przez dr. Michała Hladija nadało duży rozmach klubowemu kolarstwu. W latach 1922—23 organizujemy po dwadzieścia imprez rocznie, nasi zawodnicy startowali natomiast na betonowych torach Częstochowy, Łodzi, Warszawy, będąc równorzędnymi partnerami dla najlepszych torowców kraju. Również w wyścigach szosowych kolarze Cracovii zajmowali czołowe lokaty, ustępując praktycznie jedynie Höchsmanowi. 20 lipca 1922 Łazarski zajął trzecie miejsce w wyścigu Kraków—Pilzno—Kraków, a 5 sierpnia 1923 Chyłko na trasie Poznań—Inowrocław—Poznań zdobył wicemistrzostwo Polski w wyścigu na szosie.

W 1924 mistrzostwo województwa zdobył Stefan Wroński, jeden z najwybitniejszych zawodników w historii sekcji; w roku następnym Piotrowicz, w 1926 — Antoni Michalek.

Pierwszy olimpijski start Polski na VIII Igrzyskach w 1924 w Paryżu przyniósł pierwszy srebrny medal zdobyty przez zawodnika Cracovii. Jan Łazarski wraz z J. Lange, T. Stankiewiczem i F. Szymczykiem (cała trójka z WTC) w wyścigu drużynowym na 4 km zajęli drugie miejsce, ulegając jedynie Włochom. Najlepszy nasz kolarz potwierdził swój prymat w Polsce, zdobywając w 1924—26 trzykrotnie mistrzostwo Polski. Jan Łazarski uczestniczył także w 1926 w mistrzostwach świata rozgrywanych w Mediolanie, gdzie m. in. wygrał w przedbiegu z późniejszym mistrzem świata Włochem Marinettim. Był, wraz z ówczesnym kierownikiem sekcji red. Antonim Wasilewskim, inicjatorem budowy nowoczesnego toru betonowego (w miejsce dotychczasowego ziemnego), otwartego 4 lipca 1926. Jeszcze tegoż roku zorganizowano osiem imprez torowych, w tym międzynarodowe zawody z udziałem finalisty mistrzostw świata Włocha Zuchettiego.

Po zdobyciu wicemistrzostwa w 1927 i udanych startach w roku następnym zakończył swoją karierę Jan Łazarski. Typowany na jego następcę czterokrotny mistrz Krakowa Włodzimierz Barzycki nie ma szczęścia u władz kolarskich, mimo zwycięstw nad wszystkimi konkurentami nie został wyznaczony do reprezentacji olimpijskiej w 1928. Wycofanie się wielu zawodników, zakończenie kariery przez dobrych kolarzy, jakimi byli Bolesław Bialik, Czesław Gębala, Alfred Krobot, Wolwender wpłynęło niekorzystnie na poziom sekcji.

Olimpijczyk Jan Łazarski prowadzi defiladę 50-lecia

Od lewej: J. Wadowski, R. Kupczak, J. Magiera, J. Kupczak

Lata 1932—33 przyniosły udane imprezy motocyklowe, których zwycięzcami byli zawodnicy Cracovii — Wrański, Gębala, Aksman, Matczak, Kocwa, Kukucz. Tor klubowy ożywił się dopiero w latach 1936—37. Po zainstalowaniu światła elektrycznego cotygodniowe zawody ściągały wieczorami licznych adeptów kolarstwa, a sekcja pod kierownictwem Wł. Barzyckiego działała coraz sprawniej.

Po wyzwoleniu sekcja przystąpiła do pracy w warunkach nader trudnych. Tor kolarski nie konserwowany przez sześć lat, mocno uszkodzony, nie przedstawiał wartości użytkowej, odczuwało się zupełny brak sprzętu. W tej sytuacji lata 1946—49 były okresem pionierskiej odbudowy, na krajowej arenie barwy klubowe godnie reprezentował w tym czasie Karol Janik. Objęcie kierownictwa sekcji przez Jana Grzybkowskiego, a treningów przez Józefa Kupczaka, wzrost ilości młodych kolarzy — przyczyniły się do stopniowego wzrostu poziomu. Do czołowych zawodników zaliczali się: sprinter Adam Słonina, przełajowiec Marcin Kristianpoller i szosowiec Józef Sułkowski. Sekcja zainicjowała tradycyjne zawody na torze, tzw. „czwartkówki", pod hasłem „szukamy młodych talentów", co przyczyniło się do uatrakcyjnienia sezonu. Przebudowa nawierzchni toru w latach 1954—56 uczyniła go jednym z najszybszych w Polsce. Pozwoliło to na organizację atrakcyjnych zawodów z udziałem torowców Anglii, Australii, Belgii, CSRS, Francji, NRD, Węgier, Włoch i ZSRR. Udanie startują w tych zawodach nasi zawodnicy: Ryszard Piechota i Jan Biedroń (świetny w wyścigach za prowadzeniem motorów) oraz z młodego pokolenia Kazimierz Wyroba i Edward Bilikiewicz.

Niedaleko padły jabłka od jabłoni. W latach 1963—71 odnosili sukcesy synowie trenera Kupczaka — Ryszard i Jerzy. Starszy, Ryszard w 1963 został powołany do młodzieżowej kadry olimpijskiej, w 1964 po raz pierwszy przywdział koszulkę z Białym Orłem, zajmując trzecie miejsce w sprincie w meczu Polska — Austria. W 1965 zdobył, wraz z bratem Jerzym, mistrzostwo Polski w tandemach, a w roku później — w sprincie. Duży sukces odniósł w 1967 wygrywając sprint w międzynarodowych zawodach o Wielką Nagrodę Polski, w następnym roku zwyciężył w zawodach o Wielką Nagrodę Polski, w następnym roku zwyciężył w zawodach o Wielką Nagrodę Wiednia.

W 1963 zgłosił akces do Cracovii nowosądeczanin Jan Magiera. Był zawodnikiem wszechstronnym, dobrym zarówno na torze jak i szosie. Trener Józef Kupczak zdecydował: szosa. Wkrótce Magiera stał się jedną z wielkich rewelacji polskiego kolarstwa. Zaczął od drugiego miejsca w Małopolskim Wyścigu Górskim w 1963. Rok później zdobył trzecie miejsce w wyścigu dookoła Polski, zadebiutował na mistrzostwach świata we Francji, wystąpił na Igrzyskach XVIII Olimpiady w Tokio. Wyścig drużynowy przyniósł reprezentacji Polski jedenaste miejsce, w indywidualnym Magiera zajął 44 miejsce, jednak w tym samym czasie co brązowy medalista Belg Gedefriet. Drugi olimpijski start Magiery miał miejsce na XIX Igrzyskach w Meksyku cztery lata później, w 1968. W wyścigu drużynowym na szosie, wraz z kolegami z zespołu, zajął szóste, punktowane miejsce. Pięciokrotnie startował w najpopularniejszej w kraju kolarskiej imprezie, największym wyścigu świata dla amatorów, Wyścigu Pokoju, w latach 1965—69. Był to okres wielkich sukcesów reprezentacji Polski, zajmującej kolejno: drugie, drugie, pierwsze, pierwsze i trzecie miejsce. Indywidualnie Magiera zajął dwunaste, trzydzieste szóste, trzecie, trzecie i szesnaste miejsce; lokaty w czołówce, a w latach 1967—68 stanął na podium zwycięzców. Do tej pięknej listy osiągnięć należy dodać udany start w wyścigu dookoła Kanady i na torowych mistrzostwach świata w Hiszpanii w 1965 r.

Silną sekcję kolarską posiadała w tych latach Cracovia. Obok wymienionej trójki niemałe sukcesy odnosili i inni nasi zawodnicy, choćby torowcy Kaszowski i Józef Wadowski. Nie co dzień jednak rodzą się takie asy, toteż późniejszy, ostatni okres nie obfituje w tak duże osiągnięcia. Pojawiły się ponadto kłopoty z przeciągającym się remontem toru, którego stan nie odpowiada już międzynarodowym kryteriom. Praca sekcji skierowuje się głównie na szkolenie „narybku" i młodzieży. Klub stale jednak utrzymuje prymat w okręgu krakowskim, corocznie zdobywa zdecydowaną większość tytułów, ponadto czołowe miejsca w do-

rocznych rankingach OZKol i „Tempa". Dobrze wypadł w 1976 na mistrzostwach świata juniorów w Belgii Ryszard Szostak zajmując czwarte miejsce w wyścigu drużynowym na torze i dwudzieste szóste w indywidualnym na szosie. Wybijającym się zawodnikiem ostatnich lat jest Janusz Etgens, mistrz ZS Start 1984. Startując w wielu wyścigach ogólnopolskich z reguły plasuje się w pierwszej trzydziestce, rokujące nadzieję wyniki osiągają juniorzy Stanisław Etgens, Jacek Chmura i Stanisław Ludyka. Powołanie Ośrodka Przygotowań Olimpijskich przy naszym klubie powinno przyczynić się do rozwoju sekcji, której niezmordowanym szkoleniowcem od lat jest Józef Kupczak. A czy wyrośnie — trzeci olimpijczyk? Zobaczymy, ale dorównać tradycjom Łazarskiego i Magiery będzie bardzo trudno...

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1919 — nadal)

Olimpijczycy: Jan Łazorski (1924), Jan Magiera (1964, 1968).
Mistrzostwa świata: Jan Łazarski (1926), Jan Magiera (1964, 1965, 1968).
Reprezentanci Polski: Jan Łazarski, Jan Magiera, Ryszard Kupczak.
Mistrzowie Polski: Jan Łazarski: 3 razy (1924, 1925, 1926), Ryszard Kupczak: 2 razy (1965, 1966), Jan Kupczak: 1 raz (1965), Jan Magiera 1 raz (1966).
Zasłużony mistrz sportu: Jan Magiera

SEKCJA MOTOROWA

W okresie międzywojennym będący w początkowej fazie rozwoju sport motorowy związany był ściśle z kolarstwem. Dużą popularnością cieszyły się zwłaszcza wyścigi kolarskie za motorami; do najlepszych motorowców Cracovii w tym okresie zaliczali się: Stefan Wroński (mistrz Krakowa w 1933), Czesław Gębala, Zbigniew Maak, Tadeusz Rudowski. W 1932 podjęto próby usamodzielnienia sekcji, nie trwało to długo.

Po okupacji sekcja motorowa, już jako oddzielna jednostka organizacyjna, podjęła z inicjatywy Józefa Wünscha, Władysława Wojdy oraz późniejszego długoletniego kierownika, mgr Tadeusza Maaka działalność w 1946. Licząca kilkunastu zawodników i pokaźną ilość turystów motorowych sekcja zorganizowała, począwszy od 1946, doroczną imprezę — jesienny rajd motorowy o srebrny puchar J. Łazarskiego. Na liście zwycięzców rajdu widnieją zawodnicy Cracovii: St. Blachaczek (1947), M. Woroszkiewicz (1948) i H. Frankowski (1952). Stanisław Blachaczek odniósł duży sukces zwyciężając w Grand Prix Polski w Poznaniu, gdzie pokonał oprócz zawodników polskich całą czołówkę motocyklistów czechosłowackich. Motorowcy Cracovii odgrywali czołową rolę w skali okręgu, zdobywając dwukrotnie drużynowe mistrzostwo. Do ścisłej czołówki zaliczali się: Stanisław Czuba, Marian Frankowski, Władzimierz Gach, Janusz Kotapka, Stanisław Maak, Henryk Pstrusiński, Julian Sutek i M. Woroszkiewicz, który w nowej odmianie tej dyscypliny sportu, w turystyce motorowej, zdobył wicemistrzostwo Polski.

Pod koniec lat pięćdziesiątych rozgrywane były jeszcze torowe wyścigi motocyklowe, w których znaczące wyniki uzyskiwali Jabłonowski, Kaziol i Żywiot, ale stopniowo zainteresowanie przeniosło się na turystykę motorową i żużel.

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

Sekcja piłki ręcznej kobiet — pod nazwą „sekcja gier sportowych" — została oficjalnie założoną w 1926; obecnie jest najstarszą istniejącą sekcją piłki ręcznej kobiet w Polsce. Ale rok 1926 jest datą formalną, datą organizacyjnego okrzepnięcia. Piłkę ręczną Cracovia zaczęła uprawiać znacznie wcześniej. Pierwszeństwo przypadło paniom. Przed meczami piłkarskimi propagowały popularną, zwłaszcza w Czechosłowacji i Jugosławii, grę „hazenę" (rzucaną), będącą pierwszą formą piłki ręcznej dla kobiet. Pierwszy mecz, o którym mamy dane z współczesnej prasy, został rozegrany 17 września 1922. „Zawody piłkarskie poprzedził mecz w piłkę rzucaną dwu żeńskich drużyn KS Cracovia: Białoczerwone — Białe, zakończony zwycięstwem pierwszych w stosunku 6:5 (5:4). Drużyny składające się po 7 grających wystąpiły w składach — Białoczerwone: Mally, Friedlerówna, Gebauer, Pawłokówna, Nassówna, Schonowitz, Tomaszkówna; Białe: Łowconówna, Schifferstein, Strycharzówna, Strzelichowska, Tomaszkówna, Pawlikówna, Starzycka".

W tydzień później rozegrano rewanż, ponownie lepsze były „białoczerwone" wygrywając tym razem 3:2. Coraz częściej czytamy w prasie sportowej o hazenistwach Cracovii. „Przegląd Sportowy" w numerze z 10 czerwca 1923 pisał, że przed meczem Kraków — Lwów obrońca Gintel otrzymał: „dar pięknych haseniaczek Cracovii w formie kosza kwiatów", a „Tygodnik Sportowy" w numerze z 1 sierpnia 1923 informował: „Istnieje w łonie Cracovii drużyna piłki ręcznej, co przyczynia się do rozwoju tego sportu wśród kobiet".

W pierwszych latach po założeniu sekcji spotkań było mało, ponieważ brak było przeciwniczek, a rozgrywki wewnątrzklubowe nie były zbyt atrakcyjne. Prymat hazenistek Cracovii w okręgu krakowskim był niepodważalny. We wszystkich sześciu mistrzostwach, w latach 1931—34 i 1936—37 zajęły pierwsze miejsca. W latach 1929—37 rozegrano dziewięć mistrzostw Polski w hazenie. Z powodu trudności finansowych Cracovia startowała tylko w trzech. W 1933 zajęła w finale drugie miejsce, za ŁKS (6:11) a przed warszawską Polonią (6:4).

„Przegląd Sportowy" tak pisał: „Cracovia zdobyła zasłużenie tytuł wicemistrza. Krakowianki poczyniły znaczne postępy, drużyna gra coraz lepiej a znajduje oparcie w świetnej bramkarce — Mazurównej, chyba najlepszej na tym stanowisku w Polsce oraz doskonałej Czerskiej, która astrymi strzałami dała się we znaki" (zdobyła wszystkie sześć bramek w meczu z ŁKS — dop. mój). Cracovia grała w składzie: Mazurówna, Ślusarczykówna, Majerówna, Nowakówna, „Czerska" Kamińska, Podborska oraz Bielecka i Jeklówna. W 1934 Cracovia uzyskała trzecie, za IKP Łódź (wynik 1:12), AZS Warszawa (3:5) a przed „Czarnymi" Lwów (6:2); oraz w 1937 r. — czwarte, za IKP Łódź (1:4), HKS Łódź i AZS Warszawa (0:2) przed „Wartą" (3:2) i RKS Lwów. Do najlepszych zawodniczek zaliczały się: Helena „Czerska"-Majerówna — uczestniczka Światowych Igrzysk Kobiecych w 1930 — oraz Janina Podborska-Szryniawska, reprezentantka Polski w 1934. Ponadto drużynę tworzyły: Helena Mazurówna-Wędrychowska, Maria Kamińska-Piotrowska, Helena Sławkówna-Preussnerowa, Helena Hartwichówna, Julia Kęskówna, Kazimiera Nowakówna, Maria Pyłłówna-Szostakowa, Karolina Ślusarczykówna, Bielecka, hazenistki Cracovii rozegrały ogółem 67 meczy.

Uchwałą Związku zlikwidowano w 1937 mistrzostwa w hazenie wprowadzając rozgrywki w siedmioosobowym szczypiórniaku na otwartych boiskach; do wybuchu wojny rozegrano dwa mistrzostwa, w których Cracovia nie uczestniczyła.

Po wyzwoleniu panie nadal grały w „siódemkę", siedmioosobową odmianę piłki ręcznej, a piłkarki Cracovii odgrywały coraz większą rolę. W okręgu krakowskim były bezkonkurencyjne, na dziesięć rozegranych mistrzostw (1947—55) aż dziewięć razy (z wyjątkiem 1954) zajęły pierwsze miejsce. Oto wyniki decydujących meczy w pierwszych mistrzostwach: w 1947 z Wisłą 9:1 i 9:3, w 1948 i 1949 z Garbarnią 9:3, 4:1 oraz 11:4 i 6:0; kierownikiem drużyny był Zdzisław Huk. Również w mistrzostwach Polski plasowały się na czołowych miejscach. Na pierwszych powojennych, rozegranych w 1946 zajęły piątą lokatę — za łódzkim Zrywem (0:8), AZS Warszawa (2:5), Zjednoczonymi Łódź (1:6), Wartą Poznań (1:6), przed AZS Kraków (5:3). Rok później zdobyły wicemistrzostwo Polski (za łódzkim „Zrywem" 2:12), przed Dziewiarskim KS również Łódź (5:3). W drużynie grały wówczas: Wędrychowska, Maged, Garzyńska, Huk, Hartwich, Piotrowska, Szostak, Podborska, Link. Następny, 1948 rok przyniósł ponownie wicemistrzostwo (za SKS Warszawa 0:2), przed MKS Częstochowa (4:1), Zrywem Łódź (5:0); w 1949 Cracovia była trzecia (za Chemią Łódź 2:3), Spójnią Warszawa (3:6), przed AKS Chorzów (4:1). W kolejnych rozgrywkach nie startowała, aby w 1951 po wyeliminowaniu Stali Kuźnia Raciborska (4:1) i AKS Chorzów (4:4, 4:2) awansować do finału, w którym dwukrotnie przegrała — 1:6, 2:3 — z łódzką Unią, zdobywając po raz trzeci wicemistrzostwo. Rok 1952 przyniósł, po wyeliminowaniu Górnika Świętochłowice (3:2) i Budowlanych Nowa Wieś (4:1) udział w turnieju finałowym, w którym białoczerwone zajęły trzecią lokatę (za Unią Łódź 2:3), AKS Chorzów (3:5), przed Ruchem Chorzów (3:1).

W 1952 dotychczasowy kierownik Roman Woszczyna został opiekunem z ramienia zarządu klubu a kierownictwo sekcji objął niestrudzony Tadeusz Kański. Nie można pominąć zasług tego oddanego działacza, współtwórcy dziesięciu mistrzowskich tytułów. „Nie

Wicemistrz Polski (1933)

zna go żona nawet od święta, znają go za to nasze dziewczęta". Prawdziwe jest to porzekadło o tym długoletnim kierowniku sekcji i pierwszej drużyny. Pobił wszelkie rekordy „długowieczności" i sportowych osiągnięć na tym stanowisku. Pozostali kierownicy — lek. Janusz Kukulski, inż. Jerzy Łudzik i mgr Jan Mistal mają o wiele krótszy „staż". Jest też drugie znane nazwisko — trener mgr Edward Surdyka. Po „dochodzącym" szkoleniowcu, Jakubie Kapowskim, zajmującym się głównie „koszem" — objął w 1954 zespół. Z nielicznymi przerwami wytrwał na tym odpowiedzialnym ale i pełnym sukcesów stanowisku do końca 1985 i na szczęście wcale nie zamierza poprzestać na tych wielu, wielu latach tak owocnej pracy. W tej dyscyplinie nie ma w Polsce szkoleniowca, który dorównałby „Edwardowi Pierwszemu" w latach pracy z jednym zespołem, a w kobiecym sporcie może jedynie mgr Ludwik Miętta byłby godnym kontrkandydatem.

Rok 1953 przyniósł istotną zmianę. Rozgrywki w „siódemce" zostały zawieszone. W to miejsce wprowadzono mistrzostwa w „jedenastkach", zespołach jedenastoosobowych, dając priorytet starszej formie gry w piłkę ręczną. Prześledźmy rolę naszych pań, a była ona niemała...

W pierwszych mistrzostwach rozegranych w 1953 Cracovia eliminuje Budowlanych Nowa Wieś, kwalifikując się do ligi, w której zajęła czwarte miejsce (po AZS Warszawa, Górniku Świętochłowice, AKS Chorzów, przed Ruchem i AZS Poznań). W roku następnym, po wyeliminowaniu Sośnicy Gliwice przegrała z późniejszym mistrzem, Górnikiem Siemianowice i nie zakwalifikowała się do rozgrywek ligowych. Było to ostatnie większe niepowodzenie. W 1955 zakwalifikowała się do ligi — po 5:0 vo z WKKF Olsztyn: 5:2 Dąbrową Dolną, w której zajęła czwarte miejsce (za Górnikiem Świętochłowice, Stalą Chorzów, Budowlanymi Gogolin, przed AZS Warszawa i AZS Katowice), aby w 1956 zdobyć mistrzostwo Polski, wyprzedzając Budowlanych Gogolin, Stal Chorzów, Górnik Świętochłowice, AZS Warszawa i AZS Katowice. Cracovia występowała w składzie: Halina Szypulska, Stanisława Zielińska, Anna Szwabowska, Józefa Drozdowska-Masaczyńska, Barbara Seichter-Cichecka, Lidia Krupa-Surdykowa, Stefania Warykiewicz, Anna Prochal, Władysława Skrzyńska, Alicja Szwabowska, Halina Trzos, Janina Wawrzykowska, Alicja Wójtowicz, Krystyna Zębal. Większość z tych nazwisk znakomitych zawodniczek spotkamy jeszcze nie raz na kartach tej monografii. Kolejne dwa lata przyniosły dwa tytuły wicemistrzowskie; w r. 1957 za Stalą Chorzów, przed Zrywem Katowice, Wybrzeżem Gdańsk, Górnikiem Świętochłowice, Włókniarzem Łęcznik, Budowlanymi Gogolin; w 1958 za AKS Chorzów, przed Stalą Zawadzkie, AZS Katowice, Włókniarzem Łęcznik, Górnikiem Sośnica, Górnikiem Świętochłowice, Wybrzeżem Gdańsk. W 1959 rozpoczął się okres hegemonii Cracovii: trzy tytuły mistrza Polski z rzędu! Rok 1959 przyniósł sześć punktów przewagi nad drugim zespołem, Budowlanymi Gogolin i oczywiście większą nad pozostałymi ligowymi rywalami: AKS Chorzów, Włókniarzem Łęcznik, Stalą Zawadzkie, AZS Katowice, Sośnicą Gliwice i Górnikiem Świętochłowice. Teraz nastąpiła zmiana systemu rozgrywek na jesień — wiosna, a więc kolejny tytuł mistrzowski przypadł za sezon 1960/61 (przed Włókniarzem, AKS, AZS Katowice, Stalą, Ruchem, Odrą i Łącznościowcem Szczecin). Kolejny, trzeci ty-

1933. Od lewej: Podborska, Piotrowska, Wędrychowska, „Czerska", Ślusarczyk, Majerówna i Nowakówna.

1946. Od lewej: Podborska, Piotrowska, Harbwich, Preussner, Nowakówna, Link, Maged, Pytlówna i Wędrychowska.

Mistrz Polski 1959. Od lewej: kier. T. Kotski, Horowitz, Tobota, Szwabowska, Tomana, Skrzyńska, Masoczyńska, Wawrzykowska, Krupa, trener mgr E. Surdyka; klęczą: Zielińska, Olejcer, Szypulska, Piwowarczyk, Góralczyk.

tuł, za sezon 1961/62 został zdobyty bez straty jednego punktu. Białoczerwone wygrały wszystkie mecze, wyprzedzając drugą drużynę, Ruch aż o 10 punktów, trzecią Stal Zawadzkie o 15 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Włókniarz, Unia Krapkowice, AKS, AZS Katowice i Sośnica Gliwice. W klasycznym mistrzowskim „hat-tricku", obok uprzednio wymienionych zawodniczek, udział miały: Irena Piwowarczyk, Teresa Góralczyk-Abratowska, Bronisława Tobota-Smoleń, Barbara Glajcar-Melnyczuk, Zofia Guzik-Pabiańczyk, Wanda Horowitz, Alicja Kieszek i Aniela Tomana. Trenerem zespołu był wówczas od 1961 r. — mgr Edward Zuba. Barwy Polski reprezentowało dziewięć naszych zawodniczek; w mistrzostwach świata rozegranych w 1960 występowały: Glajcar, Góralczyk, Piwowarczyk, Krupa, Szwabowska, Szypulska i Tobota, ponadto w koszulkach z Białym Orłem grały Cichecka i Masaczyńska. W 1961 Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przyznał pierwsze tytuły mistrza sportu w tej dyscyplinie; wśród siedmiu wyróżnionych zawodniczek, aż sześć było z Cracovii: Cichecka, Krupa, Masaczyńska, Piwowarczyk, Szwabowska i Szypulska.

Rozgrywki sezonu 1961/62 były ostatnimi zawodami ligowymi, następnie ligę zlikwidowano, wprowadzając rozgrywki turniejowe. Zorganizowano je tylko raz, w 1963. Wśród trzech zgłoszonych i startujących drużyn nie było Cracovii — w tymże roku ostatecznie zrezygnowano z uprawiania tej formy piłki ręcznej.

Po dwóch latach przerwy, w 1955 wznowiono rozgrywki „siódemek". Jeszcze sześć razy mistrzostwa odbywały się systemem turniejów; od sezonu 1959/60 zorganizowano ligę, istniejącą do dziś. Wznowienie rozgrywek po raz pierwszy rozegranych w hali, przyniosło Cracovii wicemistrzostwo w 1955, za Stalą Chorzów (4:5), przed AZS Warszawa (5:1) i Wybrzeżem Gdańsk (6:0); kolejne, w 1956, dały trzecie miejsce, przy czym o kolejności medalowej trójki zadecydował stosunek bramek, najmniej korzystny u krakowianek po wynikach: Stal Chorzów (5:4), Budowlani Gogolin (0:3), Cracovia i AZS Warszawa (3:2). Potem nastąpił klasyczny „hat-trick" i znów trzy tytuły mistrza Polski: w 1957 i dwukrotnie w 1958, albowiem, o czym się niestety zwykle zapomina w zestawieniach, w tym roku rozegrane zostały wyjątkowo dwa mistrzostwa kraju — zimowe w hali i letnie na otwartych boiskach. Rok 1957 to zwycięstwo w eliminacjach przed Sośnicą Gliwice, Budowlanymi Gogolin, Startem Łódź i pierwsze miejsce w finale, przed Stalą Chorzów (6:2), Sośnicą (4:3) i AZS Warszawa (8:7). W zimowych mistrzostwach 1958 krakowianki nie straciły nawet punktu, najpierw wygrywając eliminacje, przed AZS Katowice, Stalą Zawadzkie i AZS Wrocław, potem finał, przed Budowlanymi Gogolin (8:5), Wybrzeżem Gdańsk (8:2) i AZS Katowice (9:4). Również bez straty punktu zdobyły białoczerwone letnie mistrzostwo, w eliminacjach wyprzedzając Ruch i Zryw Opole, w finale Ruch (4:2), Budowlani Gogolin (3:1) i MKS Katowice (13:2). Zespół tworzyły zawodniczki znane z gry w „jedenastce", a więc: Szypulska, Zielińska, Piwowarczyk, Masaczyńska, Surdykowa, Szwabowska, na miejsce koń-

Mistrz Polski, 1962. Stoją od lewej: Czekalska, Tomana, Piwowarczyk, Tobota, trener mgr E. Zuba, Surdyka, Masaczyńska, Zielińska, Szypulska; klęczą: Balik, Góralczyk, Skrzyńska, Melnyczuk, Szwabowska, kier. T. Kański.

cących karierę Cicheckiej i Warykiewicz dobrze wprowadzają się Glajcar i Toboła.

Ostatnie mistrzostwa w hali systemem turniejów rozegrano w 1959. Cracovia gładko wygrała eliminacje przed AZS Katowice i Stalą Zawadzkie i będąc zdecydowanym faworytem finału, odbywającego się na domiar w Krakowie, zawiodła, zajmując drugie miejsce, za AZS Katowice (2:6), przed Włókniarzem Łącznik (18:6) i AKS (11:8). Z krakowianek, które w omawianym okresie odgrywały tak czołową rolę w mistrzostwach kraju praktycznie wszystkie, bo aż jedenaście, reprezentowały barwy Polski. Reprezentacja zadebiutowała 2 grudnia 1956 meczem z CSR; w inauguracyjnym spotkaniu wystąpiły trzy nasze zawodniczki: Krupa, Szypulska i Warykiewicz. Natomiast w I mistrzostwach świata, rozegranych w 1957, uczestniczyło pięć „cracovianek": Krupa, Cichecka, Masaczyńska, Piwowarczyk i Warykiewicz.

Od sezonu 1959/60 mistrzostwa Polski rozgrywane były systemem ligowym, początkowo w halach, później na otwartych boiskach i ostatecznie znów w hali. Poziom w lidze stopniowo wyrównywał się, najgroźniejszymi konkurentami Cracovii były drużyny chorzowskie, początkowo AKS potem Ruch a także wrocławski AZS.

Pierwsze ligowe mistrzostwa zakończyły się „martwym biegiem" Cracovii i AKS, które gromadząc po 15 pkt. wyprzedziły Ruch, AZS Katowice, Stal Zawadzkie i Włókniarza Łącznik. Zgodnie z regulaminem, rozegrano dodatkowy mecz, który zakończył się zwycięstwem Cracovii 5:4, występującej w składzie: Szypulska, Zielińska, Glajcar, Góralczyk, Krupa, Piwowarczyk, Toboła, Szwabowska oraz grały Horowitz i Skrzyńska. W następnym sezonie 1960/61 nie było żadnych kłopotów z obroną tytułu — siedem punktów przewagi nad drugim zespołem, Ruchem i więcej nad następnymi: AZS Katowice, AKS, Sośnicą, AZS Warszawa, Łącznościowcem Szczecin i Stalą Zawadzkie — najlepiej świadczyło o supremacji krakowianek. Skład mistrzowskiego zespołu nie uległ zasadniczym zmianom, po przerwie powróciła do drużyny Drozdowska-Masaczyńska.

Dwa kolejne tytuły premiowane były uczestnictwem w klubowym pucharze Europy, którego inicjatorem było sportowe pismo z Bratysławy „Start". Do pierwszej edycji pucharu 1960/61 zgłosiły się następujące mi-

Mistrz Polski 1960. Po dodatkowym meczu z AKS Chorzów (5:4), od lewej: Szwabowska, Surdyka, Melnyczuk, Piwowarczyk, Toboła, Góralczyk, u dołu: Zielińska, Szypulska.

Mistrz Polski 1967. Od lewej: Trener mgr E. Zuba, Papiel, Wojda, Smoleń, Płotrowska, Czop, Sowa, Melnyczuk, Tarada, Pietrzkiewicz, Śmiela, kier. T. Kański

Wyjątkowo rozegrano w 1958 dwa mistrzostwa w „siódemkach"

Związek Piłki Ręcznej w Polsce

Z. P. R. P.

DYPLOM

dla drużyny

K.S. „CRACOVIA"
KRAKÓW

za zdobycie

MISTRZOSTWA POLSKI
W PIŁCE RĘCZNEJ

7 osobowych drużyn żeńskich na boisku

w roku
19 58

ZA ZARZĄD Z. P. R. P.

Sekretarz

Prezes

Związek Piłki Ręcznej w Polsce

Z. P. R. P.

DYPLOM

dla drużyny

K.S. „CRACOVIA"
KRAKÓW

za zdobycie

MISTRZOSTWA POLSKI
W PIŁCE RĘCZNEJ

7 osobowych drużyn żeńskich na sali

w roku
19 58

ZA ZARZĄD Z. P. R. P.

Sekretarz

Prezes

strzynie krajów: Cracovia, Żalgiris (ZSRR), HK Oslo, US Ivry (Francja), SV Mühlheim (RFN), Slavia (CSRS), Danubia (Austria), Spartak (Jugosławia) i Stiinta (Rumunia). Jeden z faworytów pucharu, Żalgiris Kowno, po wyeliminowaniu HK Oslo, w ćwierćfinale wylosował właśnie — Cracovię. Mistrz ZSRR okazał się lepszy, wygrywając po dramatycznej walce w Krakowie 5:3, a po pięknej grze w Kownie 8:6. Druga edycja zgromadziła zespoły: Cracovia, Rapid (Rumunia), Lokomative (NRD), Stiinta (Rumunia), Sparta (CSRS), Atlantique (Francja), RSV Mühlheim (RFN), Danubia (Austria), ORK Beograd (Jugosławia). Krakowianki w ćwierćfinale spotkały się z ORK: w spotkaniu krakowskim, mimo braku Szwabowskiej wygrały 4:2, w rewanżu — prowadziły już 4:1. Niestety, niesłuszne nieuznanie piątej, kolejnej bramki walnie przyczyniło się do porażki 5:7 i wyeliminowania. A szkoda, szanse były duże. ORK doszedł do finału, gdzie tylko różnicą bramek z dwóch spotkań uległ praskiej Sparcie.

II mistrzostwa świata zostały rozegrane w 1962. W reprezentacji wystąpiły trzy nasze zawodniczki: Góralczyk, Szwabowska i Tobota. Nadeszła „zmiana warty" — wycofała się z czynnego uprawiania sportu Anna Szwabowska-Pyjos, zwana „Di Stefano w spódnicy", będąca przez wiele lat znakomitym dyrygentem drużyny, etatową reprezentantką Polski. Otrzymała ona w 1964, jako pierwsza zawodniczka w tej dyscyplinie, tytuł „zasłużonego mistrza sportu". W Cracovii w okresie 2.08.1954—18.09.1962 rozegrała 207 meczy zdobywając 404 bramki i z koleżankami — 9 tytułów mistrza Polski. W plebiscycie katowickiego „Sportu" na najlepszą zawodniczkę w historii polskiej piłki ręcznej zajęła drugie miejsce; pozostaje symbolem sławy piłkarek „biało-czerwonych". W tym okresie wycofują się również niemniej rutynowane i doskonałe zawodniczki: Góralczyk, Masaczyńska, Piwowarczyk, Surdykowa, Szypułska i Zielińska. Drużyna poważnie odmłodziła skład, stając się jedną z najmłodszych w lidze. Kilka zawodniczek z ligowego zespołu — Gruca, Piotrowska, Popiel, Wyrobiec — uczestniczyło w mistrzostwach Polski juniorek 1963. Cracovia zajęła wówczas pierwsze miejsce. Brak rutyny i odpowiedniej podbudowy psychicznej powoduje zajmowanie „tylko" czołowych miejsc w lidze; tytuły dosłownie wymykały się z rąk i to w ostatnich rundach, czasem w ostatnich meczach. W sezonie 1961/62 po zażartej rywalizacji z rosnącym w siłę Ruchem ustępujemy chorzowiankom o dwa punkty, zadowalając się wicemistrzostwem; w następnych rozgrywkach, w lidze powiększonej do 12 drużyn, historia nieomal się powtarza: znów wicemistrzostwo za „niebieskimi" z Chorzowa ze stratą trzech punktów. Dalsze odmłodzenie składu przyniosło w 1963/64 „dopiero" czwarte miejsce, za Ruchem, Sośnicą i Startem Gdańsk: lepiej poszło w masowej imprezie, jaką był wielki turniej z okazji Spartakiady XX-lecia PRL — w finale drugie miejsce, znów za bezwzględnie najlepszą drużyną tego okresu Ruchem. Kolejny sezon 1964/65 przyniósł znów wicemistrzostwo Polski, tym razem za Sośnicą; różnica wynosiła dwa punkty.

Rok 1965 to również rok III mistrzostw świata. Polki startowały w turnieju finałowym. W reprezentacji wy-

Pamiątkowe proporce

Polska — Węgry, Belgrad, 1960 r. W koszulkach z Białym Orłem od lewej: A. Szwabowska-Pyjos i B. Tobota-Smolec

stąpiły: Czop, Guzik, Smela i — godna następczyni Szwabowskiej — „Dzidka" Tobota, a więc cztery zawodniczki z Cracovii. Wypada również wspomnieć o wygraniu w tym okresie trzech międzynarodowych turniejów — w Budapeszcie (1964), Gdańsku (1965) i Krakowie (1966), dwukrotnym pokonaniu aktualnego wówczas finalisty pucharu Europy, Spartacusa (Budapeszt) w 1965.

Dramatyczny był finisz rozgrywek ligi w jubileuszowym sezonie 1965/66. Przed ostatnimi dwoma spotkaniami Cracovia miała cztery punkty przewagi, lecz niesłuszny „karny" w ostatniej minucie meczu z Włókniarzem Łącznik pozbawił ją pierwszeństwa. Trzy pierwsze drużyny: Sośnica, Ruch i Cracovia zgromadziły identyczną ilość punktów, po 33 pkt, i stosunek bramkowy zadecydował o tej właśnie kolejności. Podobna historia miała miejsce w finale pucharu Polski 1966. O kolejności: Sośnica, AZS Wrocław, Cracovia zadecydował również stosunek bramkowy.

Pięknym sukcesem biało-czerwonych zakończyła się liga sezonu 1966/67. Dziesiąty w historii sekcji tytuł mistrza Polski był zapewniony już na pięć meczy przed końcem; ostatecznie w 22 grach Cracovia zdobyła 38 pkt. wyprzedzając o 5 punktów drugi zespół Sośnicę i większą różnicą punktową dalsze drużyny: AZS Wrocław, Start Gdańsk, Ruch, Azoty Chorzów, Włókniarza Łącznik, AZS Warszawa, Odrę Opole, Pogoń Szczecin, Słowian Katowice, Społem Łódź. Oto mistrzynie: Kazimiera Czop-Kamyk, Krystyna Wyrobiec, Barbara Papiel, Bronisława Tobota-Smaleń, Zofia Guzik-Pabiańczyk, Alicja Gruca-Staniszewska, Barbara Glajcar-Melnyczuk, Krystyna Smela, Teresa Pietrzkiewicz, Bożena Piotrowska, Romana Tarada. W VIII edycji pucharu Europy obok Cracovii startowały: Admira (Austria), Empor (NRD), ETV Hamburg (RFN), Rapid (Rumunia), Swift (Holandia), Universite de Marseille (Francja), Zora (CSRS) i obrońca trofeum Żalgiris (ZSRR). W pierwszej rundzie Cracovia wyeliminowała Universite de Marseille, mistrza Francji — 28:9 w Krakowie i 20:9 w Marsylii, w ćwierćfinale „Swift", mistrza Holandii (8:7 i 9:6) i awansowała do półfinału, jako pierwsza polska drużyna w tej dyscyplinie sportu. Awans do finału był poza zasięgiem — obrońca i późniejszy ponowny zdobywca pucharu, znany już nam Żalgiris z Kowna, był nie do pokonania (9:17, 8:17). Półfinał pucharu Europy to największy sukces naszej drużyny!

W „mistrzowskim" roku 1967 odbyły się jeszcze dwie znaczące imprezy — najpierw finał pucharu Polski, w którym Cracovia zajęła drugą lokatę za wrocławskim AZS oraz masowa impreza, IV Ogólnopolska Spartakiada; w finale nasza drużyna zajęła trzecią lokatę, po wrocławskim AZS i Sośnicy. Po sezonie 1967/68 rezygnuje z pracy mgr E. Zuba. Zespół obej-

muje ponownie mgr E. Surdyka, który poza krótkimi przerwami, kiedy drużynę prowadzili mgr T. Swoboda i mgr B. Kulig — do dziś jest z dziewczętami Cracovii. Przez trzy następne sezony — historia się powtarzała.

Rezultaty ostatnich spotkań zadecydowały, że tytuł, tak bliski, omijał nasz zespół. Efektem — trzy kolejne wicemistrzostwa, lokaty wysokie, lecz bez „pełni szczęścia". W sezonach 1967/68 i 68/69 o pierwszym miejscu decydowały ostatnie mecze — Cracovii z wrocławskim AZS; dwukrotnie akademiczki wygrały. O dominacji tych drużyn świadczy, że w 1967/68 trzeci zespół w tabeli, chorzowskie Azoty, był gorszy od krakowianek o 8 punktów. W 1968/69 kierownikiem i drużyny był lek. Janusz Kukulski; związany z sekcją od 1956, po tym okresie nadal pozostał sekretarzem sekcji. Następnie Tadeusz Kański znów wziął na siebie łączone obowiązki kierownika sekcji i drużyny. Sezon 1969/70 oznaczał rywalizację z Otmętem Krapkowice. Remisowy mecz w przedostatniej rundzie przesądził sprawę na naszą niekorzyść; Otmęt był pierwszy, o punkt lepszy. W omawianym okresie, na stałe „zaaklimatyzowały" się w drużynie: Krystyna Wajda-Tobik, Grażyna Bryhcy-Jędrzejczyk, Wiesława Ciekańska, Teresa Kwiatkowska i Czesława Łapczyńska. W reprezentacji Polski występowały w eliminacyjnych meczach do IV mistrzostw świata: Czop i Smoleń, a ponadto: Smela i Wyrobiec.

Z okazji 50-lecia Związku Piłki Ręcznej w Polsce zorganizowano w 1968 rozgrywki o jubileuszowy puchar. Był to właściwie rewanż za ligę i podobnie się zakończył: AZS Wrocław (bez straty punktu) przed Cracovią (dwa punkty straty i siedem przewagi nad trzecią drużyną — szczecińską „Pogonią"). Rozgrywki te zastąpiły puchar Polski, który wznowiono w 1969. Krakowianki nie spisały się w nim najlepiej, zajmując piątą lokatę. Rok później rezultat był znacznie lepszy — drugie miejsce, za Sośnicą, a przed AZS Wrocław.

Dalsze lata przyniosły poważny sportowy kryzys. W sezonie 1970/71 liga została zmniejszona do ośmiu drużyn i Cracovia, ubiegłoroczny wicemistrz, zajęła dopiero siódme miejsce, co równało się degradacji. Zawodniczki walczyły do końca — na finiszu zremisowały i pokonały mistrza Polski — Otmęt, lecz do utrzymania zabrakło zaledwie jednego punktu. Nie udało się odrobić wielkich strat z pierwszej rundy. W tej sytuacji małą pociechą było czwarte miejsce w finale pucharu.

Dwa lata gry w drugiej lidze i powrót, lecz tylko na jeden sezon. Dziesiąte miejsce w rozgrywkach 1973/74

Połowa lat siedemdziesiątych. Od lewej stoją: trener mgr E. Surdyka, Tobik, Marzec, Kwiatkowska, Adamczyk, Węgrzyn, Dziekfarz; klęczą: Nowak, Łapczyńska, Wolczyk, Kapuścińska, Michałowska, Sękas, Hajduk.

w okresie generalnej przebudowy drużyny oznaczało ponowny spadek. Na rok. Długo przed zakończeniem rozgrywek zespół zapewnił sobie pierwsze miejsce w grupie, ostatecznie z przewagą trzynastu punktów.

W ciągu omawianych lat kilka rutynowanych zawodniczek zakończyło swoje piękne kariery: zasłużony mistrz sportu B. Tobota-Smoleń i mistrz sportu K. Czop-Kamyk w 1971, B. Popiel w 1972, A. Gruca-Staniszewska w 1974. „Dzidka" Tobota-Smoleń! W okresie 22.09.1957—25.03.1971 rozegrała 408 meczy zdobywając 990 bramek i 8 mistrzowskich tytułów. Niezwykle ambitna zawodniczka, wszechstronnie wyszkolona, wyborowa „snajperka" o znakomitej sile i celności rzutu; uważana przez większość ekspertów za najlepszą w historii sekcji; w plebiscycie „Sportu" katowickiego — zajęła szóste miejsce na liście najlepszych piłkarek Polski wszechczasów. Pojawiły się nowe nazwiska — na krótko Lidii Wałczyk, na dłużej: Anny Hajduk, Marioli Kapuścińskiej, Anny Michałowskiej, Haliny Rękas-Kozieł, Lidii Siodłak, Kazimiery Węgrzyn-Tomaszewskiej. W sierpniu 1975 powróciła do Krakowa Janina Jaśkowiec była zawodniczka Wandy Kraków i Otmętu Krapkowice — stając się przez następne sześć lat (15.08.1975—29.03.1981) niekwestionowanym liderem.

Dalsze lata pierwszoligowej rywalizacji przyniosą Cracovii środkowe miejsca w tabelach, właściwie odpowiadające aktualnym możliwościom drużyny. Najniższe miejsce — ósme po sezonie 1975/76 było raczej wynikiem „niedzieli cudów" niż odpowiadało układowi sił. Sezon 1976/77 przyniósł szóstą lokatę, podobnie jak następny, 1977/78. Kolejny, 1978/79 w pełni zasłużone czwarte miejsce, następny — szóste. Natomiast jubileuszowy 1980/81 — piątą lokatę, przy czym bardziej adekwatne do poziomu zespołu, czwarte miejsce zostało utracone przez własną niefrasobliwość w ostatnich minutach kończącego rozgrywki meczu z Ruchem.

Omawiając ten okres, wypada przypomnieć drugie miejsce w finale pucharu Polski w 1976, trzecie w 1980 i czwarte rok później i znów drugie w 1982 (w decydującym meczu porażka na „własne życzenie" z AZS Wrocław). Znacznie ożywiły się znów kontakty międzynarodowe; piłkarki Cracovii w 1975—80 zwyciężały w tradycyjnych styczniowych turniejach z okazji wyzwolenia Krakowa; w 1971 zajęły pierwszą lokatę na turnieju 70-lecia swojego klubu wyprzedzając Spartakusa Budapeszt oraz startowskie drużyny z Elbląga — Gdańska, Łodzi i Opola. Dobrą markę w Euro-

W roku jubileuszowym. Stoją od lewej: Kotarba, Serczyk, Dąbrowska, Golik, Hołda; siedzą: Kaczmarczyk, Jędrzejczyk, Duda, Górecka, Tomaszewska, Siodłak, Tobik, Michałowska, Wnęk, Kramer.

Zarząd sekcji w 1981. Stoją od lewej: J. Kotarba, A. Melnyczuk, lek. J. Kukulski, inż. J. Ludzik, lek. J. Pietroń, mgr E. Surdyka, siedzą: M. Kluska, T. Kański, R. Woszczyna

pie ma doroczny Turner der Meister organizowany przez Greven 09 w RFN. Białoczerwone należały do częstych uczestniczek tego turnieju. Kolejny, 23 rozgrywany w 1980, przyniósł Cracovii duży sukces w postaci drugiego miejsca; krakowianki wyprzedziły m.in. czołową drużynę Europy — TSC Berlin.

Pod koniec 1974 rezygnuje z prowadzenia I drużyny Tadeusz Kański — zachowując funkcję z-cy kierownika sekcji, którą kierował wówczas mgr Jan Samp. Na pewien okres kierownikiem zespołu został mgr Jan Mistal (dwukrotnie); drużyną opiekują się również: mgr Grochal, znów T. Kański, J. Kukulski, A. Melnyczuk i najdłużej, bo do końca 1982 inż. Jerzy Ludzik. Godne uznania są rekordowe osiągnięcia czołowych zawodniczek, świadczące zarówno o klasie sportowej, jak i przywiązaniu do klubowych barw, prezentuję je na innym miejscu.

W roku jubileuszowym 75-lecia klubu sekcja miała dodatkową satysfakcję. Jako pierwsza zainaugurowała uroczystości, organizując oryginalną imprezę, I turniej mistrzyń Polski. Głównym pomysłodawcą był inż. Jerzy Ludzik. Turniej zgromadził na starcie pięć z sześciu istniejących drużyn, mających wówczas na koncie tytuł mistrza Polski (szósty zespół Ruch nie uczestniczył z powodu startu w pucharze Europy). Turniej wygrał AZS Wrocław przed AZS Katowice, Cracovią, Sośnicą i Otmętem. Pomysł przyjął się. Drugi turniej organizował rok później chorzowski Ruch. W finale Cracovia pokonała AZS Wrocław 25:24, a dalsze miejsca zajęły: AZS Katowice, Sośnica, Ruch i AKS Chorzów. W trzecim turnieju (Katowice, 1983) z powodu wyjazdu za granicę biało-czerwone nie uczestniczyły — (wygrał AZS Katowice przed AZS Wrocław, Sośnicą, Otmętem i AKS); gospodarzem czwartego był w 1985 Otmęt Krapkowice (wygrał AZS Katowice przed AKS, Otmętem, Sośnicą, Cracovią i Ruchem) a piątego, w roku jubileuszowym 1986 — będzie oczywiście Cracovia.

Systematyczna, długofalowa konsekwentna praca wielu działaczy sekcji (społecznie pracowali lub pracują: G. Jądrzejczyk, T. Kański, M. Kluska, lek. J. Kukulski, inż. J. Ludzik, M. Majewski, A. Melnyczuk, mgr J. Mistal, A. Rybka, M. Serafin, R. Woszczyna, K. Zawrotniak oraz J. Kotarba (†) i niestrudzonego trenera mgr Edwarda Surdyki, dała efekty. Drużyna coraz bardziej konsolidowała się, stale poprawiając swoje wyniki ligowe. W 1981/82 uzyskała czwarte miejsce przy równej ilości punktów z trzecim w tabeli Ruchem i drugie w pucharze Polski. Rok później w lidze — również czwarte, w 1983/84 już brązowy medal.

W tym sezonie, z różnych powodów: urlopy macierzyńskie, poważne, długotrwałe kontuzje, zabrakło aż siedem zawodniczek z podstawowego składu i to w jednym czasie! Bywało, że sięgając po głębokie rezerwy na mecz wyjeżdżało tylko 10 zawodniczek, a cały sezon broniła tylko jedna bramkarka — Bogusława Dąbrowska, u której ten ciężki chrzest bojowy zaowocował awansem do kadry narodowej. W tym kontekście trzecie miejsce — było wręcz wyczynem, należy dodać, że równocześnie druga drużyna startowała w rozgrywkach klasy międzyokręgowej!

Znacznie wzrosła ilość kontaktów zagranicznych i to z zespołami reprezentującymi dobry poziom handballu, procentowało to m.in. wygraniem mistrzostwo zrzeszeń spółdzielczych krajów socjalistycznych w 1984 — krakowianki pokonały dwa zespoły z czołówki europejskiej: Spartacus Budapeszt i Start Bratysława. Przyniosła wyniki staranna praca z młodzieżą, z drugą drużyną i młodszymi grupami spartakiadowymi. Rezerwa po 1967/68 awansowała z klasy „A" do klasy okręgowej, po 1972/73 — do klasy międzywojewódzkiej, w której występuje obecnie, z reguły zajmując miejsca w górnej połowie tabeli. Od kilku sezonów drugą drużynę prowadzi mgr Janina Jaśkowiec, ostatnio jako szkoleniowiec bramkarek występuje mgr Anna Michałowska; oba nazwiska doskonale znane z występów w pierwszym zespole.

Sezon 1984/85. Pierwsza drużyna, stanowiąca bardzo wyrównany sportowo kolektyw. udaną mieszankę rutyny i doświadczenia z młodością, okrzepła psychicznie. Efekt był znakomity. Mimo nadal prześladujących drużynę kontuzji (długo pauzowały Golik i Figas, w kilku meczach nie grały Wójcik, Siodłak i Główczak) Cracovia osiągnęła „dublet" — najpierw puchar Polski, a potem mistrzostwo Polski. Biało-czerwone dopiero w 28 meczu ligowym (!) wystąpiły w optymalnie najsilniejszym składzie i w nim zagrały łącznie tylko 6 spotkań z 36 rozegranych i to w końcówce, kiedy „sprawa była praktycznie przesądzona". Prowadziły w lidze od pierwszej do ostatniej kolejki. Na cztery mecze przed końcem już były mistrzyniami; zakończyły rozgrywki z przewagą aż jedenastu punktów nad drugą w tabeli warszawską Skrą (drugi wynik w całej historii ligi). Ze wszystkimi drużynami mają dodatni bilans bezpośrednich spotkań (komplet, ośmiu punktów z AKS Chorzów, Startem Elbląg, Sośnicą Gliwice, Ślęzą Wrocław; sześć z AZS Katowice, AZS Wrocław, Ruchem; pięć z Pogonią i Skrą). Grały równo w Krakowie i na wyjeździe — po 30 punktów, prawie identycznie w rundach: w pierwszej zdobyły 32, w drugiej 28 punktów. Czas przedstawić skład mistrzowskiej drużyny, wg ilości rozegranych meczów w drużynie: Kazimiera Tomaszewska (kapitan), Lidia Siodłak, Jolanta Wojtań, Małgorzata Hołda, Alicja Główczak, Bogusława Dąbrowska, Ilona Sasnal, Beata Golik, Dorota Pawłowska, Jolanta Rząsiecka, Zofia Figas, Genowefa Gorzkowska, Wanda Wójcik, Renata Garcarz, Elżbieta Madej. Jedenasty tytuł w historii sekcji stał się faktem — jakby potwierdziło to wcześniejszą decyzję Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Otóż, Związek przyznał swoje najwyższe odznaczenie, brylantową odznakę i to oznaczoną numerem pierwszym — właśnie naszej sekcji, za całokształt zasług dla polskiego handballu. Gdy dodam, że odznakę numer cztery otrzymał Tadeusz Kański, a dalsze inni działacze sekcji — Aleksander Rybka i Roman Woszczyna, to trzeba bez fałszywej skromności przyznać, że sekcja zasłużyła na przydomek, nadany jeszcze w latach sześćdziesiątych: „diament w klubowej koronie".

Drużyna „Oldgirl" na jubileuszu 30-lecia pracy trenera mgr E. Surdyki (1984), przed meczem z Ruchem. Od lewej: J. Masaczyńska, B. Melnyczuk, T. Góralczyk-Asratowska, J. Kukulski, K. Czop-Kamyk, B. Tobota-Smoleń, H. Michałowska, klęczą: A. Gruca-Staniszewska, J. Nęcińska, W. Mastalerz, K. Wajda-Tolik

Z pucharem Polski, od lewej: K. Tomaszewska, J. Rzęsiecka, B. Dąbrowska, Z. Figas, D. Pawłowska.

Mistrz Polski 1985. Od lewej stoją: J. Wojtań, Z. Figas, J. Rzęsiecka, W. Wójcik, M. Hołda; klęczą: K. Tomaszewska, R. Garncarz, D. Pawłowska, B. Dąbrowska, B. Galik, A. Główczak, L. Siodak, O. Gorzkowska, I. Sasnal.

MECZE MIĘDZYNARODOWE

„Jedenastka"

28.08.1956 Kraków	repr. Wiednia	7:7
02.09.1956 Kraków	Lokomotiv Budapeszt	3:4
23.05.1958 Rangsdorf	Vasas Budapeszt	2:8 tur.
24.05.1958 Rangsdorf	Lokomotive Lipsk	3:9 tur.
25.05.1958 Rangsdorf	Fortschritt Oberlag.	2:3 tur.
26.05.1958 Rangsdorf	Ivry Paryż	5:1 tur. (4 m)
23.08.1958 Kraków	Lokomotive Rangsdorf	3:6
24.08.1958 Bochnia	Lokomotive Rangsdorf	4:6

Ogólem: 8 meczy, 1 zwyc., 1 rem., 6 por., sł. br. 29:44

Turniej:

1958 Rangsdorf (NRD) — 4 miejsce

„Siódemka"

25.08.1956 Koszyce	repr. Bratysławy	4:1 tur.
25.08.1956 Koszyce	repr. Trnawy	3:2 tur.
25.08.1956 Koszyce	repr. Nitry	5:1 tur.
26.08.1956 Koszyce	repr. Żiliny	2:0 tur.
26.08.1956 Koszyce	repr. Pragi	2:6 tur. (2 m)
27.08.1956 Karwina	SK Karvina	8:4
14.03.1957 Gottwaldów	SK Hradiste	3:1 tur.
14.03.1957 Gottwaldów	SK Moravska Ostrava	2:0 tur.
15.03.1957 Gottwaldów	SK Hradiste	7:6 tur.
16.03.1957 Gottwaldów	team Gottwaldów/Ostrawa	6:1 tur. (1 m)
9.08.1957 Budapeszt	Meteor Budapeszt	6:5 tur.
10.08.1957 Budapeszt	Telefongyar Bdp.	8:5 tur. (1 m)
1958 Kraków	Meteor Budapeszt	8:7
1958 Kraków	repr. Debreczyna	5:12
08.02.1959 Kraków	repr. Belgradu	5:6
1960 Kraków	repr. Wiednia	8:8
8.01.1961 Kraków	Zalgiris Kowno	3:5 PE
15.01.1961 Kowno	Zalgiris	6:8 PE
1961 Kraków	Spartacus Budapeszt	10:9 tur. (1 m)
20.10.1961 Lipsk	Rotation Lipsk	4:4 tur.
21.10.1961 Lipsk	Motor Weimar	4:4 tur.
22.10.1961 Lipsk	Vasas Gyór	7:6 tur. (3 m)
17.12.1961 Kraków	ORK Belgrad	4:3 PE
7.01.1962 Belgrad	ORK Belgrad	5:7 PE
1962 Kraków	Lokomotiv Bytca	15:3
1962 Kraków	Lokomotiv Bytca	18:9
1963 Olivice	SK Ostrawa	5:3
07.12.1963 Kraków	Wissenschatt Lipsk	7:9 tur.
18.12.1963 Kraków	TSC Berlin	5:8 tur. (3 m)
1964 Budapeszt	Admira Wiedeń	8:1 tur.
1964 Budapeszt	Banyasz Pecs	5:5 tur.
1964 Budapeszt	młoda. repr. Węgier	4:2 tur.
1964 Budapeszt	Spartacus Budapeszt	3:3 tur. (1 m)
18.12.1964 Kraków	Spartacus Budapeszt	16:14
1965 Gdańsk	TSC Berlin	7:5 tur.
1965 Gdańsk	Spartacus Budapeszt	10:4 tur. (1 m)
22.11.1965 Berlin	TSC Berlin	4:4 tur.
23.11.1965 Berlin	Radnicki Belgrad	3:3 tur.
24.11.1965 Berlin	IF Kopenhagen	5:7 tur.
25.11.1965 Berlin	SC Rostock	4:9 tur. (5 m)
27.11.1965 Halle	Halloren Halle	8:9
16.04.1966 Kraków	Halloren Halle	6:2 tur.
17.04.1966 Kraków	Spartacus Budapeszt	4:6 tur. (1 m)
25.04.1966 Kraków	"Spartak Baku	7:10
25.10.1966 Kraków	repr. Azerbajdżańskiej SRR	8:7
05.12.1966 Miskolc	Miskolc TE	25:25
07.12.1966 Budapeszt	Spartacus Budapeszt	8:8
15.01.1967 Rostok	Universitatea Timiszoara	4:9 tur.
16.01.1967 Rostok	Empor „A" Rostok	3:8 tur.
17.01.1967 Rostok	Empor „B" Rostok	12:4 tur. (3 m)
08.05.1967 Gdańsk	Spartacus Budapeszt	8:6 tur.
09.05.1967 Gdańsk	TSC Berlin	4:5 tur. (2 m)
09.11.1967 Berlin	repr. Poczdamu	12:2 tur.
11.11.1967 Berlin	Spartacus Budapeszt	4:5 tur.
12.11.1967 Berlin	Empor Rostok	3:8 tur.
13.11.1967 Berlin	TSC Berlin	5:4 tur.
14.11.1967 Berlin	SC Hannigsdorf	9:4 tur.
15.11.1967 Berlin	Post Magdeburg	6:6 tur.
16.11.1967 Berlin	jun. TSC Berlin	9:0 tur. (4 m)
25.11.1967 Kraków	Universite de Marseille	20:9 PE
9.12.1967 Marsylia	Universite de Marseille	20:9 PE
6.01.1968 Roermond	Swift Roermond	8:7 PE
14.01.1968 Mielec	Swift Roermond	9:6 PE
7.02.1968 Kowno	Zalgiris Kowno	9:17 PE
22.03.1968 Mielec	Zalgiris Kowno	8:17 PE
1.05.1968 Trenczyn	Jednota Trenczyn	11:11
9.08.1968 Kraków	Jednota Trenczyn	11:5
9.08.1968 Trenczyn	Jednota Trenczyn	9:5 tur.
10.08.1968 Trenczyn	Zalgiris Kowno	3:6 tur.
10.08.1968 Trenczyn	Start Bratysława	4:7 tur.
11.08.1968 Trenczyn	Zora Olomuniec	8:4 tur.
11.08.1968 Trenczyn	jun. Jednota Trenczyn	11:1 tur. (3 m)
12.08.1968 Banovice	Iskra Banovice	16:4
02.04.1969 Budapeszt	Spartacus Budapeszt	9:12 tur.
03.04.1969 Budapeszt	Zalgiris Wilno	10:13 tur.
04.04.1969 Budapeszt	FTC Budapeszt	8:10 tur. (4 m)
13.04.1969 Kraków	SC Magdeburg	8:8 tur. (2 m)
04.07.1969 Partizanskie	młdz. repr. CSRS	10:9 tur.
05.07.1969 Partizanskie	Iskra Partizanskie	8:5 tur.
06.07.1969 Partizanskie	Lokomotive Bilina	8:5 tur. (1 m)
10.07.1970 Kraków	Iskra Partizanskie	19:9
11.07.1970 Kraków	Iskra Partizanskie	17:13
12.09.1970 Gdańsk	Jednota Trenczyn	13:6 tur.
13.09.1970 Gdańsk	Spartacus Budapeszt	9:9 tur. (2 m)
07.11.1970 Greven	Nilan Amsterdam	6:3 tur.
07.11.1970 Greven	Union 03 Hamburg	6:4 tur.
08.11.1970 Greven	Vasas Budapeszt	5:5 tur.
08.11.1970 Greven	Swift Roermond	4:4 tur.
08.11.1970 Greven	Bayern 04 Leverkusen	4:6 tur.
08.11.1970 Greven	Union 03 Hamburg	2:5 tur. (4 m)
09.07.1971 Kraków	SC Greven 09	11:10 tur. (1 m)
05.09.1971 Kraków	TSC Berlin	8:9 pSt (1 m)
25.09.1971 Kraków	Zemun Belgrad	14:7
15.04.1972 Kraków	Közuti Epitök Debreczyn	8:8
09.06.1972 Szumen	Panajot Volor Szumen	12:12
10.06.1972 Szumen	Panajot Volor Szumen	12:4
31.08.1972 Opole	Start Bratysława	15:5 tur (1 m)
09.09.1972 Kraków	Panajot Volor Szumen	11:4
10.09.1972 Kraków	Panajot Volor Szumen	15:7
18.11.1972 Greven	SC Greven	8:10
19.11.1972 Greven	SC Lobberichs	18:6
21.11.1972 Greven	SC Velberg	15:11
28.06.1973 Kraków	SC Greven 09	9:4
24.03.1974 Kraków	HC Nantes	20:11
15.06.1974 Paryż	HC Nantes	14:11
17.06.1974 Rambouvillet	CS Yvelin	24:8
19.06.1974 Bois de Arcy	Stade Francais Paryż	25:11
21.06.1974 Le Mureaux	AS Le Mureaux	29:12
19.01.1975 Kraków	CSKA Sept. Zname Sofia	13:9 pW (1 m)
18.02.1975 Kraków	Constructorul Timiszoara	16:15
23.05.1975 Katowice	HK Baríčnge	18:16 pH
15.08.1975 Odorhel	Start Bratysława	13:12 tur.
16.08.1975 Odorhel	Vointa Odorhei	8:11 tur.
17.08.1975 Odorhel	CSKA Sept. Zname Sofia	28:8 tur.
04.04.1976 Budapeszt	Spartacus Budapeszt	25:22
05.04.1976 Budapeszt	Bakanyi Vegesz Vesprem	22:24
04.05.1976 Kraków	Trud Nowosybirsk	13:12
20.08.1976 Urach	VfL Waiblingen	3:3 tur.
20.08.1976 Urach	LSB St. Gallen	11:5 tur.
21.08.1976 Urach	Grün-Weiss Frankfurt/M	5:4 tur.
21.08.1976 Urach	Bayern 04 Leverkusen	5:7 tur.
22.08.1976 Urach	Guts-Muths Berlin Zach.	7:8 tur.
22.08.1976 Urach	Swift Roermond	7:11 tur.
23.10.1976 Greven	Vasas Budapeszt	4:12 tur.
23.10.1976 Greven	Ivry Paryż	8:5 tur.
24.10.1976 Greven	Swift Roermond	7:3 tur.
24.10.1976 Greven	Vestar Oslo	4:6 tur.
25.10.1976 Greven	Vasas Budapeszt	6:9 tur.
25.10.1976 Greven	Greven SC	7:6 tur.
26.10.1976 Greven	HG Kopenhagen	8:10 tur.
27.10.1976 Greven	Sport Göteborg	13:10 tur. (3 m)
02.11.1976 Kraków	Spartacus Budapeszt	16:13 tur. (1 m)
16.01.1977 Kraków	Olabanyasz Gazdacz	26:8 tur. (1 m)
22.01.1977 Siemianow.	FC Magdeburg	12:18 tur.

05.02.1977	Nagykanizsa Lokomotiva Mostar	17:17 tur.
05.02.1977	Nagykanizsa Olaybanyasz Gazdacz	17:19 tur.
06.02.1977	Nagykanizsa Lokomotiva Mostar	19:14 tur.
06.02.1977	Nagykanizsa Olaybanyasz Gazdacz	23:19 tur. (1 m)
21.08.1977	Mostar Dalmonado Split	10:15 tur.
21.08.1977	Mostar repr. Egiptu	14:5 tur.
22.08.1977	Mostar Lokomotiva Mostar	13:12 tur.
22.08.1977	Mostar repr. Algierii	8:2 tur.
22.08.1977	Mostar repr. Włoch	20:9 tur. (3 m)
18.12.1977	Kraków Spartacus Budapeszt	23:23 (1 m)
14.01.1978	Kraków Slavija Kutina	17:13 pW
15.01.1978	Kraków Jednota Trenczyn	21:18 pW (1 m)
18.02.1978	Kraków Etr Wielkie Tyrnowo	23:18 tur. (1 m)
25.03.1978	Budapeszt FTC Budapeszt	18:29 tur.
25.03.1978	Budapeszt Żalgiris Kowno	20:25 tur.
26.03.1978	Budapeszt Post Wiedeń	27:4 tur. (3 m)
07.05.1978	Trenczin Jednota	12:11
09.05.1978	Banovice Slavia	25:15
10.05.1978	Mariova Jednota Trenczin	31:21
25.08.1978	Elblag Vointa Bukareszt	19:9 mSkS
27.08.1978	Elblag Spartacus Budapeszt	16:20 mSkS (2 m)
06.01.1979	Kraków Jednota Trenczin	22:16 pW (1 m)
07.01.1979	Kraków Jednota Trenczin	15:12
01.06.1979	Banovice Slavia	23:22
02.06.1979	Trenczin ZVL Preszów	20:17
03.06.1979	Trenczin Jednota	19:16
18.06.1979	Bratysława Spartacus Budapeszt	13:20 mSkS
18.06.1979	Bratysława Start	17:15 mSkS (3 m)
24.08.1979	Urach RK Osijek	7:3 tur.
24.08.1979	Urach Holstein Kilonia	8:3 tur.
25.08.1979	Urach Bayern Monachium	8:4 tur.
26.08.1979	Urach Rot-Weiss Auerbach	8:7 tur.
26.08.1979	Urach TJ Gottwaldov	10:9 tur.
26.08.1979	Urach Grün-Weiss Frankfurt/M	10:6 tur.
26.08.1979	Urach HYPO Bank St. Pölten	8:9 tur.
26.08.1979	Urach WiF O. Dymitrow Sofia	9:14 tur.
29.09.1979	Kraków Voort Quintus	23:19
02.10.1979	Kraków Voort Quintus	23:19
19.01.1980	Kraków Etr Wielkie Tyrnowo	19:15 pW (1 m)
17.05.1980	Katowice FC Lipsk	21:25 pH
17.05.1980	Katowice mfodz. repr. Szwecji	26:21 pH
18.05.1980	Katowice TJ Ostrawa	22:21 pH (5 m)
25.08.1980	Opole Start Bratysława	24:18 mSkS
29.08.1980	Opole Start Sofia	19:18 mSkS (1 m)
25/10.1980	Greven Bayern 04 Leverhausen	7:12 tur.
25.10.1980	Greven Clasaxe Kopenhaga	12:10 tur.
26.10.1980	Greven TSC Berlin	9:8 tur.
26.10.1980	Greven Grasshoppers Lagos	11:9 tur.
26.10.1980	Greven Greven 09	12:10 tur. (2 m)
06.12.1980	Bielszowice CSC Sibiu	24:18 tur. (3 m)
21.08.1981	Trenczin Rabatex Gyor	19:22 tur.
22.08.1981	Trenczin ZVL Preszów	22:29 tur.
23.08.1981	Trenczin Sittardia	31:15 tur. (5 m)
16.09.1981	Hamburg Karruher SV	24:10
17.09.1981	Hamburg Wandsberck	33:17
19.09.1981	Hamburg repr. Hamburga	18:15
09.06.1982	Sofia Start Sofia	24:24 mSkS
10.06.1982	Sofia Spartacus Budapeszt	23:27 mSkS (3 m)
04.02.1983	Tarnów ZVL Preszów	16:18 tur.
06.06.1983	Budapeszt Spartacus Budapeszt	24:24 tur.
07.06.1983	Budapeszt Litewska SRR	20:22 tur.
08.06.1983	Budapeszt Start Bratysława	25:27 tur. (3 m)
23.08.1983	Gdańsk Start II Bratysława	47:8 tur. (2 m)
20.11.1983	Trenczin ZVL Preszów	18:13 tur.
21.11.1983	Trenczin TTS Trenczin	13:21 tur.
21.11.1983	Trenczin Druzstevnik Topolniki	16:17 tur.
14.12.1983	Kraków repr. Hamburga	21:16
15.12.1983	Kraków repr. Hamburga	23:19
13.01.1984	Kraków Slovej Zora Otomuniec	27:12 pW
14.01.1984	Kraków TTS Trenczin	18:9 pW
14.01.1984	Kraków CFR Krajowa	21:15 pW (1 m)
02.05.1984	Hamburg repr. Hamburga	24:20
02.05.1984	Hamburg Ellerbek	33:11
03.05.1984	Hamburg SC Nordistedt	31:10
05.05.1984	Hamburg repr. młodzież. Hamburga	24:14
01.06.1984	Bratysława Start Bratysława	32:29 mSkS
02.06.1984	Bratysława Spartacus Budapeszt	22:21 mSkS (1 m)
24.08.1984	Opole Slovia Prievidza	29:23
10.09.1984	Kraków Busucnost Titograd	27:30
11.09.1984	Kraków IF Kamraterna Arboga	27:23
23.11.1984	Krajowa Industria Oradea	27:25 tur.
24.11.1984	Krajowa CSSU Krajowa	22:19 tur.
25.11.1984	Krajowa CFR Krajowa	25:28 tur. (2 m)
19.01.1985	Kraków TTS Trenczin	24:18 pW
19.01.1985	Kraków CFR Krajowa	24:26 pW
20.01.1985	Kraków Awtomobilist Kijów	23:21 pW (2 m)
02.05.1985	Kraków repr. Hamburga	32:23
03.05.1985	Kraków repr. Hamburga	29:13
10.05.1985	Chorzów Slovan Moravska Ostrawa	38:16 tur. (1 m)
08.06.1985	Kraków repr. Chińskiej RL	22:24
08.08.1985	Kair repr. Egiptu	22:14
09.08.1985	Kair repr. Egiptu	18:12
10.08.1985	Kair repr. Egiptu	23:9
11.08.1985	Kair repr. Egiptu	23:9
12.08.1985	Kair repr. Egiptu	26:9
24.08.1985	Gdańsk Start Bratysława	22:18 tur.
24.08.1985	Gdańsk Spartacus Bekescsaba	19:19 tur.
25.08.1985	Gdańsk SC Magdeburg	23:22 tur. (1 m)
28.08.1985	Kraków Radnicki Belgrad	24:27
29.08.1985	Kraków KTK Zajeczar	26:21
28.09.1985	Kraków Sasja Antwerpia	28:5 PE
05.10.1985	Antwerpia Sasja Antwerpia	27:8 PE
19.10.1985	Chorzów Lokomotiv Mostar	24:31
06.12.1985	Trenczin Zornica Borovec	22:17 tur.
07.12.1985	Trenczin TJ Gottwaldova	20:19 tur.
08.12.1985	Trenczin Iskra Partizanske	28:29 tur. (2 m)

Ogółem: 240 meczy z drużynami 21 krajów (Algieria, Austria, Belgia, Bułgaria, Chińska RL, CSRS, Dania, Egipt, Francja, Holandia, Jugosławia, NRD, Nigeria, Norwegia, RFN, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy, ZSRR) — 153 zwycięstw, 23 remisy, 64 porażek, st. br. 3488:2757

*

Oznaczenia: PE = puchar Europy, mSkS = mistrzostwa planów spółdzielczych („Start") krajów socjalistycznych, pW = puchar (turniej) Wyzwolenia Krakowa, pH = puchar Hutnika (Śląska), pSt = puchar Startu, tur. = mecz rozegrany w ramach turnieju, tur. (1 m) = przy ostatnim meczu w danym turnieju cyfra w nawiasie informuje, która miejsce w danym turnieju zajęła Cracovia; brak oznaczenia przy meczu = mecz towarzyski.

Fragmenty meczu o puchar Europy Cracovia — Sasja. Na zdjęciach — u góry, po prawej: W. Wójcik, obok I. Sasnal, u dołu: bramkarka B. Dąbrowska w... akcji(!) oraz M. Hołda

Grażyna Jędrzejczyk

Krystyna Tobik

BYŁY CHWILE CHMURNE I GÓRNE...

W I lidze bywały dramatyczne mecze, rozstrzygane w ostatnich sekundach gry, takie, w których poszczególne zawodniczki były bohaterkami spotkań i takie, w których cały zespół ustanawiał swoiste rekordy. Oto — przykłady:

Rok 1965. „Odwieczna" rywalizacja z Ruchem. W Krakowie chorzowianki prowadziły już 6:0, potem — do przerwy różnicą pięciu bramek (7:2). Nikt nie dawał krakowiankom szans. Ale, po znakomitej grze w drugiej połowie, w której popisowe partie zagrały Smoleń i Wyrobiec, Cracovia wygrała 10:9.

Rok 1968. Wyjazdowy mecz z AZS w Warszawie nie wydawał się trudny, ostatnia drużyna podejmowała lidera. Tymczasem, na 60 sekund przed końcem warszawianki prowadziły 9:8 i były w posiadaniu piłki. Jednak wystarczyły dwie kapitalne akcje „Dzidki" Smoleń, aby zwyciężyć 10:9. Mecz w Krakowie z Ruchem, przedostatnia minuta gry, chorzowianki prowadzą 10:9. Tym razem dwie bramki na wagę zwycięstwa zdobyła Barbara Popiel. Rok 1968. W meczu o puchar ZPRwP z Azotami Chorzów 30:8 — B. Smoleń zdobyła 17 bramek.

Rok 1969. Fantastyczna druga połowa z Ruchem! Do przerwy 5:4 dla gości, potem, grająca jak w transie Cracovia zdobywa siedem bramek z rzędu, aby ostatecznie wygrać 11:6. Znakomity mecz rozegrały wówczas Alicja Staniszewska i Kazimiera Kamyk.

Rok 1970. Benefisem strzeleckim Zofii Guzik-Pabiańczyk okazało się spotkanie z aktualnym mistrzem Polski, AZS Wrocław. Cracovia wygrała wówczas 24:10 (14:4) a Pabiańczyk zdobyła 14 bramek. Rekord ten wyrównała w 1984 Kazimiera Tomaszewska, co ciekawe, również w zwycięskim spotkaniu z AZS Wrocław 26—25.

Rok 1971. Cracovia broniła się sprzed spadkiem z ligi. Mecz z obrońcą tytułu, Otmętem Krapkowice był niezwykle trudny. Przy stanie 12:12, w ostatnich sekundach gry, zwycięską bramkę strzałem z dziewięciu metrów w „samo okno" uzyskała Krystyna Tobik.

Rok 1976. Aby utrzymać się w lidze trzeba wygrać dwa mecze. Pierwszy z bronicym tytułu Ruchem. Jest remis i na trzy sekundy przed końcem Kazimiera Węgrzyn (dziś Tomaszewska) z karnego zdobyła rozstrzygającą bramkę. Drugi — z równie zagrożoną spadkiem Sośnicą Gliwice. Znów jest remis i ostatnia minuta gry. Udane „wejście" ze skrzydła Anny Hajduk przesądziło o tak cennym zwycięstwie.

Rok 1979. Ostatnie sekundy gry meczu AKS — Cracovia w Chorzowie. Krakowianki prowadzą 19:18, ale sędziowie dyktują rzut karny dla „zielonych koniczynek". I oto Elżbieta Kaczmarczyk broni strzał zawodniczki AKS. Wynik nie ulega zmianie.

Rok 1981. Na półtorej minuty przed końcem Cracovia remisuje w Szczecinie z Pogonią 17:17. Ale gra tylko w czwórkę (trzy (!) zawodniczki otrzymały karne minuty) przeciwko siódemce przeciwniczek, które na domiar są w posiadaniu piłki! Krakowianki nie tylko przetrzymały napór, ale już po czasie gry, z rzutu

wolnego bezpośredniego Kazimiera Tomaszewska zdobyła zwycięską bramkę (18:17).

Rok 1982. Przy stanie 20:20 z Sośnicą, także po czasie gry, Lidia Siodłak celnie wykonuje rzut wolny bezpośredni uzyskując bramkę na wagę dwóch punktów.

Rok 1982. Tytuły w prasie, po meczu z Ruchem (23:17) mówią wszystko: „Górecka (dziś Główczak) show!".

Rok 1985. W meczu ze Startem Elbląg (34—23) w pierwszej połowie Alicja Główczak obroniła cztery karne, w drugiej Bogusława Dąbrowska — również cztery.

Rok. 1985. W meczu ze Ślęzą we Wrocławiu (24:16) B. Dąbrowska obroniła 7 karnych (na 11 egzekwowanych), cztery z rzędu w pierwszym kwadransie gry.

Nie wolno rezygnować. Rok 1982. W Gliwicach Cracovia przegrywała z Sośnicą aż 3:12, aby... odrobić straty, objąć prowadzenie 15:14 i wygrać mecz 23:20.

Rok 1984. Krakowianki (grające w bardzo osłabionym składzie) przegrywają z Ruchem 11:20, aby w drugiej połowie grać znacznie skuteczniej i w efekcie zremisować 27:27.

Rok 1984. W Warszawie konkurent do pozycji lidera, Skra, prowadzi na 13 minut przed końcem 25:20, aby przegrać końcówkę 0:9 (!) i cały mecz 25:29; w tym spotkaniu wszystkie nasze zawodniczki, grające w polu zdobyły bramki.

Efektowne, najwyższe i — najniższe zwycięstwa.

Rok 1984. Do przerwy ze Ślęzą Wrocław remis 10:10, po przerwie było aż 20:4 i w rezultacie bardzo wysokie zwycięstwo (30:14). W 1984 padł rekord ligi: Cracovia (bez Siodłak i Wójcik) prowadziła z Sośnicą już do przerwy 17:7, po przerwie było jeszcze lepiej (22:5) i w sumie „astronomiczne", jak na I ligę, zwycięstwo 39:12. Także w tym meczu wszystkie dziewięć zawodniczek grających w polu zdobyły bramki. Najbardziej efektowny wynik to 50:11 z Nawojową o puchar KOZPR, Barbara Popiel zdobyła wtedy 19 bramek (1968), z wyjazdowych o mistrz. I ligi to 22:5 z AZS we Wrocławiu (1963).

Bramkarki też zdobywają bramki i to nie z karnych. Dwie bramki strzeliły Kazimiera Czop-Kamyk i Bogusława Dąbrowska, wykorzystując dalekie wyjścia z bramki swojej „vis a vis", jedną Anna Michałowska, grając w tym meczu jako zawodniczka w polu. Najniższe zwycięstwa to w „jedenastkach" — 1:0 z AZS Katowice w 1961, a w „siódemkach" 3:2 ze Startem Gdańsk (1966) i również 3:2 w Chorzowie z Ruchem (1961).

Wręcz wyjątkowym przypadkiem jest, aby dwie bramkarki z jednej drużyny były równocześnie w reprezentacji Polski, więcej, występowały w tych samych meczach. Trzykrotnie to miało miejsce: K. Czop-Kamyk i K. Wyrobiec w 1968 wspólnie wystąpiły w meczach z Jugosławią (dwukrotnie) i Estońską SRR. Siedmiokrotnie bramki wspólnie broniły A. Główczak i B. Dąbrowska (w 1984 w meczach z Bułgarią, Rumunią, Holandią, w 1985 z Węgrami, CSRS, NRD, Austrią).

Najwięcej meczy w pierwszej drużynie rozegrała Grażyna Bryhcy-Jędrzejczyk: 630 spotkań. Pierwszy mecz — 3.02.1968 z Pogonią w Krakowie, pięćsetny

Janina Jaskowiec

Lidia Siodłak

Kazimiera Tomaszewska

Sonia Kubik

3.06.1979 z TTS w Trenczynie, sześćsetny — jako pierwsza w dziejach sekcji — 18.01.1981 z Sośnicą w Krakowie, ostatni 20.05.1984 na jubileuszu mgr E. Surdyki. Na drugim miejscu znajduje się Krystyna Wajda-Tobik: 602 mecze. Pierwszy — 20.09.1966 z Stowianem Katowice w Krakowie; pięćsetny — jako pierwsza w historii sekcji — 11.02.1979 z AZS Wrocław, sześćsetny — 24.04.1981 z AZS Katowice w Chorzowie (puchar Polski), ostatni rozegrała 26.04.1981 z AKS w Chorzowie. Jako trzecia cyfrę 500 meczy osiągnęła Kazimiera Tomaszewska — 2.06.1984 ze Spartacusem Budapeszt w Bratysławie; jako czwarta — Lidia Siodłak, 20.04.1985 z Sośnicą w Gliwicach.

Bardzo trudno jest zdobyć tysiące bramek w barwach pierwszej drużyny. Mimo, że mecze trwają dziś dwa razy dłużej niż przed laty, w jednym roku rozgrywanych jest o wiele więcej meczy niż dawniej.

Pierwsza była Krystyna Wajda-Tobik. Swą „tysięczną" uzyskała w meczu o puchar Polski ze Zgodą Bielszowice, rozegranym w Rudzie Śląskiej 4 listopada 1977. Był to 443 mecz p. Krystyny (przeciętnie na mecz uzyskiwała 2,25 bramki).

Drugą zawodniczką była Janina Jaśkowiec. „Tysięczną" osiągnęła również na meczu o puchar Polski, rozegranym 17 lutego 1980 we Wrocławiu, z chorzowskim Ruchem. Był to 249 mecz pani „Kuby" co dało przeciętną 4,01 bramki na mecz!

Trzecia — Lidia Siodłak strzeliła „jubileuszową" bramkę w Krakowie, 20 marca 1982, na meczu o mistrzostwo I ligi z elbląskim Startem. Był to jej 335 mecz (przeciętna wynosi 2,98 bramki).

Czwarta — Kazimiera Tomaszewska. Tysięczną bramkę uzyskała także w Krakowie, 27 marca 1982, na meczu o mistrzostwo I ligi z AZS AWF Wrocław. Był to 376 mecz kapitana drużyny, co dało przeciętną 2,65 bramki.

Piąta na liście jest Sonia Duda-Kubik. Uzyskała tysięczną bramkę 28 listopada 1982 w meczu o mistrzostwo I ligi z AKS Chorzów w Krakowie. Był to jej 266 mecz (przeciętna wynosiła 3,75 bramki).

Szósta — Maria Wnęk-Karaś. Tysięczną bramkę zdobyła 7.12.1985 w meczu z TJ Gottwaldów w Trenczynie, był to jej 397 mecz (przec. 2,51 bramki).

Dwie z wymienionych dokonały jeszcze większego osiągnięcia. 13.01.1984 w meczu z TTS Trenczyn, rozegranego w Krakowie w turnieju wyzwolenia w 1 min. z rzutu karnego K. Tomaszewska zdobyła swą 1500 bramkę, w dzień później, 14 stycznia, w meczu z Slavoj Zora Otomuniec — wyczyn skopiowała Lidia Siodłak, również 1500 bramka, także z karnego (w 3 minucie gry). Ostatnie słowo — jak dotąd — należy do K. Tomaszewskiej. 15.08.1985 w meczu z Ruchem Chorzów w ramach turnieju mistrzyń Polski w Krapkowicach strzeliła w 33 min. swą dwutysięczną bramkę; 2100 uzyskała: 19.10.1985 w meczu z AKS „B" Chorzów, rozegranym w ramach turnieju jubileuszowego 75-lecia chorzowskiego klubu.

*

W wyniku ankiety zorganizowanej przez ZPRwP na „siódemki 40-lecia" z Cracovii zostały wybrane: A. Główczak, B. Smoleń i A. Szwabowska.

Miejsca zajmowane w mistrzostwach okręgu i Polski

rok	okręg	mistrz.P.
„Hazena"		
1931	1	—
1932	1	—
1933	1	2
1934	1	3
1935	1	—
1936	1	—
1937	1	4
nie rozgrywa się		
„Jedenastka":		
1953 nie rozgr.		4
1954 nie rozgr.		7/9
1955 nie rozgr.		4
1956 nie rozgr.		MISTRZ
1957	1	2
1958 nie rozgr.		2
1959 nie rozgr.		MISTRZ
1960/61 nie rozgr.		MISTRZ
1961/62 nie rozgr.		MISTRZ
1963 nie rozgr.		—
nie rozgrywa się		

„Siódemka":		
1937	1	—
1938	1	—
1939	1	—
1940/45 nie rozgrywano		
1946	1	5
1947	1	2
1948	1	2
1949	1	3
1950	1	—
1951	1	2
1952	1	3
1953	1	nie rozgr.
1954	2	nie rozgr.
1955	1	2
1956	—	3
1957	—	MISTRZ
1958 (hala)	—	MISTRZ
1958 (boisko)	—	MISTRZ
1959	—	2
1959/60 pierwsza liga		MISTRZ
1960/61 pierwsza liga		MISTRZ

Cracovia — AZS Wrocław, turniej mistrzyń 1981. Rzuca I. Sasnal. Za nią — B. Kamińska (AZS) i B. Gotik.

W klasie międzywojewódzkiej (III liga) gra druga drużyna. Rok 1982. Od lewej stoją: kier. K. Latinek, A. Niemiec, I. Król, M. Gajewska, H. Koperska, B. Brożek, J. Leginowicz, trener mgr J. Jaśkowiec. Siedzą: E. Dunaj, M. Richter, J. Nigborowicz, V. Cięciwa, P. Pabijan.

1961/62	pierwsza liga	2
1962/63	pierwsza liga	2
1963/64	pierwsza liga	4
1964/65	pierwsza liga	2
1965/66	pierwsza liga	3
1966/67	pierwsza liga →	MISTRZ
1967/68	pierwsza liga	2
1968/69	pierwsza liga	2
1969/70	pierwsza liga	2
1970/71	pierwsza liga	7
1971/72	druga liga	3
1972/73	druga liga	2
1973/74	pierwsza liga	10
1974/75	druga liga	1
1975/76	pierwsza liga	8
1976/77	pierwsza liga	6
1977/78	pierwsza liga	6
1978/79	pierwsza liga	4
1979/80	pierwsza liga	6
1980/81	pierwsza liga	5
1981/82	pierwsza liga	4
1982/83	pierwsza liga	4
1983/84	pierwsza liga	3
1984/85	pierwsza liga	MISTRZ

Puchar Polski

Rozgrywany od 1959 — lata i miejsca pucharów rozgrywanych z udziałem Cracovii:

1965/66 trzecie miejsce
1966/67 drugie miejsce
1968/69 piąte miejsce
1969/70 drugie miejsce
1970/71 czwarte miejsce
1972/73 czwarte miejsce
1975/76 drugie miejsce
1979/80 trzecie miejsce
1980/81 czwarte miejsce
1981/82 drugie miejsce
1984/85 ZDOBYWCA PUCHARU

NAJWIĘCEJ RAZY W PIERWSZEJ DRUŻYNIE

W 1922—85 w I drużynie występowało ponad 160 zawodniczek. Najwięcej meczy (ponad 70) wg stanu na dzień 31.12.1985 rozegrały następujące (druga cyfra oznacza ilość zdobytych bramek):

1.	Grażyna Bryhcy-Jędrzejczyk (1968—83)	630 — 720
2.	Krystyna Wajda-Tobik (1966—81)	602 — 1253
3.	Kazimiera Węgrzyn-Tomaszewska (1974 — nadal)	596 — 2126
4.	Lidia Siodłak (1975 — nadal)	531 — 1942
5.	Anna Hajduk (1972—80)	434 — 644
6.	Jolanta Kotarba-Wojtoń (1976 — nadal)	427 — 529
7.	Bronisława Tobota-Smoleń (1957—71)	408 — 990
8.	Maria Wnęk-Karaś (1977 — nadal)	398 — 1005
9.	Małgorzata Hotda (1979 — nadal)	364 — 753
10.	Barbara Glajcar-Melnyczuk (1957—70)	346 — 50
11.	Barbara Popiel (1963—72)	328 — 437
12.	Alicja Górecka-Główczak (1979 — nadal) „B"	328 — —
13.	Alicja Gruca-Staniszewska (1963—74)	317 — 633
14.	Bogusława Dąbrowska (1979 — nadal) „B"	316 — 6
15.	Anna Michałowska (1973—81) „B"	310 — 1
16.	Zofia Guzik-Pabiańczyk (1961—70)	307 — 847
17.	Kazimiera Czop-Kamyk (1961—71) „B"	304 — 2
18.	Janina Jaśkowiec (1975—81	303 — 1263
19.	Krystyna Sowa-Ogonowska (1963—71)	298 — 248
20.	Mariola Kapuścińska (1970—77)	298 — 433
21.	Czesława Łapczyńska (1968—75) „B"	296 — —
22.	Sonia Duda-Kubik (1975—83)	295 — 1078

Krystyna Tobik w efektownej akcji. W głębi M. Wnęk-Karaś.

23. Ilona Serczyk-Sasnal (1977 — nadal)	280 —	398
24. Barbara Najbarowska-Grodkowska (1968—75)	259 —	276
25. Halina Rękas-Kozieł (1971—79)	257 —	567
26. Krystyna Wyrobiec (1963—69) „B"	220 —	—
27. Teresa Pietrzkiewicz-Maniowska (1964—71)	220 —	86
28. Anna Szwabowska-Pyjos (1953—63)	207 —	404
29. Beata Golik (1981 — nadal)	204 —	838
30. Bożena Piotrowska (1960—69)	200 —	98
31. Irena Piwowarczyk (1957—64)	190 —	245
32. Lidia Krupa-Surdykowa (1953—64)	182 —	83
33. Dorota Pawłowska (1982 — nadal)	179 —	162
34. Teresa Kwiatkowska (1969—75)	174 —	125
35. Danuta Lankamer (1972—78) „B"	167 —	—
36. Jolanta Rzęsiecka (1982 — nadal)	163 —	178
37. Józefa Drozdowska-Masaczyńska (1949—64)	161 —	208
38. Halina Szypulska (1953—63) „B"	151 —	—
39. Danuta Adamczyk (1974—78)	151 —	73
40. Alicja Dziektarz (1973—77)	135 —	130
41. Małgorzata Kromer-Kmiecik (1977—82)	132 —	80
42. Wanda Wójcik (1983 — nadal)	132 —	402
43. Zofia Pniak-Figas (1983 — nadal)	131 —	655
44. Genowefa Gorzkowska (1982 — nadal)	131 —	150
45. Stanisława Zielińska (1955—62) „B"	114 —	—
46. Elżbieta Kaczmarczyk (1975—81) „B"	112 —	—
47. Anna Tuchowska (1977—80)	106 —	33
48. Władysława Skrzyńska (1955—62)	101 —	7
49. Teresa Góralczyk-Abratowska (1958—62)	98 —	131
50. Janina Wawrzykowska (1953—60)	97 —	2
51. Wiesława Ciekańska-Mastalerz (1969—73)	87 —	60
52. Renata Garncarz (1983 — nadal)	84 —	36
53. Krystyna Smela (1964—67)	75 —	103
54. Jadwiga Antas (1981—82)	75 —	45
55. Wanda Horowitz (1958—62)	73 —	1
Z obecnej drużyny:		
56. Elżbieta Madej (1983 — nadal)	65 —	43
74. Monika Gajewska (1983 — nadal)	11 —	13
77. Marta Kaczmarczyk (1983 — nadal) „B"	12 —	0
78. Agnieszka Niemiec (1983 — nadal)	15 —	13
84. Dorota Strach (1985 — nadal) „B"	10 —	0
101. Dorota Zarychta (1984 — nadal)	3 —	1
102. Dorota Dybisz (1984 — nadal)	3 —	1
111. Beata Cieśla (1984 — nadal) „B"	1 —	0

W l. 1946—85 trzykrotnie zmieniał się czas gry: od 2 × 15 min. poprzez 2 × 20 i 2 × 25 do 2 × 30 minut.
„B" oznacza bramkarki.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—nadal)

Koszulki w pasy pionowe białe i czerwone, spodenki czarne, skarpety białe, barwy rezerwowe: koszulki i skarpety białe, spodenki czerwone.

Diamentowa odznaka ZPRwP numer jeden. Złote odznaki ZPRwP, krakowskiego OZPR

Klubowy puchar Europy:

półfinał (1967—68), ćwierćfinał (1960—61 i 1961—62).

Zasłużony mistrz sportu:

A. Szwabowska-Pyjos, B. Tobołа-Smaleń.

Mistrz sportu:

K. Czop-Kamyk, J. Drozdowska-Masaczyńska, B. Glajcar-Melnyczuk, L. Krupa-Surdykowa, I. Piwowarczyk, B. Seichter-Cichecka, H. Szypulska.

Udział w mistrzostwach świata:
Hazena (Igrzyska Kobiece): H. „Czerska"-Majerówna (1930), MŚ: J. Podborska-Szyrniawska (1934).
„Jedenastka":
B. Glajcar-Meinyczuk (1960), T. Góralczyk (1960), L. Krupa-Surdykowa (1960), A. Szwabowska-Pyjos (1960), H. Szypulska (1960), B. Tobota-Smoleń (1960).
„Siódemka":
A. Szwabowska-Pyjos (1957, 62), B. Tobota-Smoleń (1962, 65), K. Czop-Kamyk (1965), B. Golik (1983), T. Góralczyk (1962), Z. Guzik-Pabiańczyk (1965), L. Krupa-Surdykowa (1957), I. Piwowarczyk (1957), B. Siechter-Cichecka (1957), L. Siodłak (1977, 81, 83), K. Smela (1965), S. Warykiewicz (1957), Główczak i Figas (1985).
Mistrz Polski:
„Jedenastki": 1956, 1959, 1960/61, 1961/62.
„Siódemki": 1957, 1958 (hala), 1958 (boisko), 1959/60, 1960/61, 1966/67, 1984/85.
Wicemistrz Polski — Hazena: 1933, „Jedenastki": 1957, 1958; „Siódemki": 1947, 1948, 1951, 1955, 1959, 1961/62, 1962/63, 1964/65, 1967/68, 1968/69, 1969/70.
Trzecie miejsca — Hazena: 1934, „Siódemki": 1949, 1952, 1956, 1965/66, 1983/84.
Puchar Polski: Zdobywca — 1985, drugie miejsce: 1967, 1970, 1976, 1982, trzecie miejsca: 1966, 1980.
Spartakiada XX-lecia 1964 — drugie miejsce, 50-lecie ZPRwP 1966 r. — drugie miejsce.
Turniej Mistrzyń Polski: 1982 — pierwsze miejsce, 1981 — trzecie miejsce, 1985 — piąte miejsce.
Uwaga: w połowie 1937 r. zlikwidowano rozgrywki w hazenie, od 1964 r. w jedenastce.

Reprezentantki Polski:

1. Lidia Siodłak (1976—1984) 95× „7" — 1976: Rumunia, Rumunia, 1977: Holandia, ZSRR, Jugosławia, Węgry, 1978: NRD, CSR, ZSRR, Rumunia, Rumunia, Norwegia, Jugosławia, Węgry, Dania, Dania, Norwegia, Norwegia, Norwegia, Bułgaria, CSR, Holandia, NRD, Kanada, RFN, Węgry, NRD, Jugosławia, CSR, ZSRR, 1979: NRD, Rumunia, Węgry, CSR, Bułgaria, ZSRR, Węgry, ZSRR, Norwegia, Szwecja, Szwecja, CSR, Holandia, Węgry, Węgry, CSR, Holandia, 1980: NRD, NRD, 1981: Węgry, Szwecja, Szwecja, Francja, Norwegia, Szwecja, Bułgaria, Hiszpania, Holandia, Rumunia, RFN, 1982: Jugosławia, CSR, RFN, RFN, Bułgaria, Dania, Dania, Dania, 1983: CSR, Węgry, ZSRR, ZSRR, Dania, NRD, Węgry, Jugosławia, Bułgaria, NRD, ZSRR, Japonia, Rumunia, Węgry, CSR, RFN, Chińska RL, CSR, Norwegia, Holandia, Austria, NRD, 1984: Holandia, Holandia, CSRS, Jugosławia, USA.

2. Anna Szwabowska-Pyjos (1954—62) 59× („11": 33×, „7": 26×). „11" — 1954: Węgry, Węgry, CSR, CSR, CSR; 1955: Rumunia, Rumunia, Rumunia, Węgry, NRD, CSR; 1956: Rumunia, NRD; 1957: Austria, NRD, Węgry; 1958: NRD, Litwa, Litwa, Litwa, RFN; 1959: NRD, NRD, RFN, RFN; 1960: Austria, NRD, ZSRR, ZSRR, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia, Jugosławia, Dania, Dania, CSR; 1960: NRD, Dania, Węgry, Jugosławia, Jugosławia, CSR, CSR; 1961: NRD; 1962: Węgry, NRD, Węgry, Ukraina, Ukraina, Rumunia, Jugosławia, Japonia, RFN.

3. Bronisława Tobota-Smoleń (1959—68) 58× („11": 12×, „7": 46×), „11" — 1959: NRD, NRD, RFN, RFN; 1960: Austria, NRD, ZSRR, ZSRR, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1959: Jugosławia, CSR; 1960: NRD, Dania, Węgry, Jugosławia, Jugosławia, CSR, CSR; 1961: NRD, CSR; 1962: Węgry, NRD, Węgry, Ukraina, Ukraina, Rumunia, Jugosławia, Japonia, RFN; 1963: ZSRR, ZSRR, Jugosławia, CSR, Jugosławia; 1964: CSR, CSR, NRD; 1965: Jugosławia, Jugosławia, Rumunia, Jugosławia, Jugosławia, Norwegia, Norwegia, Rumunia, Węgry, CSR, Rumunia, Japonia; 1968: Jugosławia, Jugosławia, Estonia, Estonia, Dania, Dania.

4. Lidia Krupa-Surdykowa (1954—61) 48× („11": 28×, „7": 20×) „11" — 1954: Węgry/, Węgry/, CSR/, CSR/, CSR/; 1955: Rumunia/, Rumunia/, Rumunia, Węgry, NRD, Dania; 1956: Rumunia, NRD; 1957: Austria, NRD; 1958: NRD, Litwa, Litwa, Litwa; 1959: NRD, NRD, RFN, RFN; 1960: NRD, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1956: CSR, CSR; 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia, Jugosławia/, Dania, Dania/, CSR; 1960: NRD, Dania, Węgry, Jugosławia, Jugosławia, CSR, CSR/; 1961: NRD. CSR.

5. Alicja Górecka-Główczak (1979 — nadal) 48× (łącznie 79×)* „7" — 1979: Rumunia, Bułgaria; 1982: Jugosławia, ČSRS, RFN, RFN, Bułgaria, Dania, Dania, Dania; 1983: CSRS, Węgry, Bułgaria, ZSRR; 1984: ZSRR, Węgry, CSRS, Bułgaria, NRD, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Holandia, CSRS, Rumunia; 1985: NRD, ZSRR, Norwegia, Węgry, Chińska RL, Rumunia, CSRS, NRD, Austria, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Rumunia, CSRS, CSRS, Francja, Szwecja, USA, Norwegia, RFN, NRD ,Rumunia.

6. Teresa Góralczyk (1960—63) 30× („11": 7×, „7":23×), „11" — 1960: NRD, ZSRR, ZSRR, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1959: Jugosławia, 1960: NRD, Dania, Węgry, Jugosławia, Jugosławia; 1961: NRD; 1962: Węgry, NRD, Węgry, Ukraina, Ukraina, Rumunia, Jugosławia, Japonia, RFN; 1963: Jugosławia, Jugosławia, ZSRR, ZSRR, Jugosławia, CSR, Jugosławia.

7. Kazimiera Czop-Kamyk (1963—68) 29× w „7" — 1963: Jugosławia, Jugosławia/, ZSRR, ZSRR, Jugosławia, CSR, Jugosławia, 1964: CSR, CSR/, NRD; 1965: NRD, Jugosławia, Jugosławia, Norwegia, Norwegia, Rumunia, Rumunia/, Węgry, CSR, Rumunia, Japonia; 1967: NRD, NRD; 1968: Jugosławia, Jugosławia, Estonia, Estonia, Dania, Dania.

8. Beata Golik (1982 — nadal) 29× w „7": 1982 — Jugosławia, CSRS, RFN, RFN, Bułgaria; 1983: ZSRR, CSRS, Węgry, Bułgaria, ZSRR, Węgry, Dania, Węgry, Jugosławia, Bułgaria, RFN; 1984: CSRS, Jugosławia, USA, NRD, NRD, ZSRR, Węgry, CSRS, Bułgaria, NRD, Rumunia, Bułgaria, Węgry.

9. Kazimiera Węgrzyn-Tomaszewska (1976—1983) 28× w „7" — 1976: NRD, NRD; 1978: NRD, CSRS, ZSRR, Rumunia, Węgry, Holandia, Holandia, Węgry, Jugosławia, Bułgaria; 1983: Węgry, NRD, Węgry, Jugosławia, Bułgaria, NRD, ZSRR, Japonia, Rumunia, Węgry, Bułgaria, CSRS, RFN, Chińska RL, Węgry, Rumunia.

10. Halina Szypulska (1957—61) 27× („11": 13×, „7": 14×), „11" — 1957: NRD; 1958: NRD, Litwa, Litwa, Litwa; 1959: NRD, NRD; 1960: ZSRR, ZSRR, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1956, CSR, CSR; 1959: Jugosławia, Jugosławia/, Dania, Dania/; 1960: NRD, Dania, Węgry, Jugosławia, Jugosławia, CSR, CSR/; 1961: CSR.

11. Irena Piwowarczyk (1957—60) 25× („11": 14×, „7": 11×), „11" — 1957: Austria, NRD; 1958: Litwa, Litwa, Litwa, RFN; 1959: NRD, NRD, RFN, RFN; 1960: Austria, Holandia, Niemcy, Dania. „7" — 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia, Jugosławia/, Dania, Dania/, CSR; 1960: NRD, Dania.

12. Barbara Seichter-Cichecka (1954—59) 19× („11": 14×, „7": 5×), „11" — 1954: Węgry/, Węgry/, CSR/, CSR/, CSR/; 1955: Rumunia/, Rumunia/; Rumunia, Węgry, NRD, Dania; 1956: Rumunia, NRD; 1957: Austria. „7" — 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia/.

13. Józefa Drozdowska-Masaczyńska (1957—60) 16× („11": 9×, „7": 7×), „11" — 1957: Austria, NRD; 1958: Litwa, Litwa, Litwa; 1959: NRD, NRD; 1960: ZSRR, ZSRR. „7" — 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia/; 1960: CSR, CSR/.

14. Krystyna Wajda-Tobik (1968—69) 16× w „7" — 1968: Jugosławia, Jugosławia, Bułgaria, ZSRR, NRD, Węgry, Rumunia; 1969: Jugosławia, Rumunia, ZSRR, Węgry, Węgry, Rumunia, Jugosławia, Węgry, NRD.

15. Bogusława Dąbrowska (1984 — nadal) 15× w „7" — 1984: Holandia, Holandia, CSRS, Jugosławia, USA, NRD, Bułgaria, Rumunia, Holandia; 1985: Węgry, Chińska RL, CSRS, NRD, Austria, Bułgaria.

16. Krystyna Wyrobiec (1968—69) 13× (łącznie 16× * w „7") — 1968: Jugosławia, Jugosławia, Estonia, Bułgaria, ZSRR, NRD, Węgry, Rumunia; 1969: Bułgaria, Gruzja, Węgry, Rumunia, Jugosławia.

17. Barbara Glajcar-Melnyczuk (1959—61) 12× („11": 8×, „7": 4×), „11" — 1959: RFN, RFN; 1960: ZSRR, ZSRR, Holandia, Niemcy, Dania; 1961: NRD. „7" — 1959: Jugosławia/; 1960: Węgry, Jugosławia, Jugosławia.

18. Zofia Figas (1985—nadal) 10× w „7" (łącznie 61× w „7") — 1985: Rumunia, CSRS, Bułgaria, Rumunia, CSRS, Francja, Norwegia, RFN, NRD, Rumunia.

19. Alicja Gruca-Stanisławska (1965) 9× w „7" — 1965: NRD, Jugosławia, Jugosławia, Rumunia, Jugosławia, Jugosławia, Norwegia, Norwegia, Rumunia/.

20. Janina Jaśkowiec (1977—78) 9× (łącznie 12× * w „7") — 1977: ZSRR, CSR, Węgry, NRD; 1978: NRD, CSR, ZSRR, Rumunia, Węgry.

21. Stefania Bulżanka-Warykiewicz (1956—59) 7× w „7" — 1956: CSR, CSR; 1957: Jugosławia, RFN, Rumunia, Szwecja; 1959: Jugosławia/.

22. Krystyna Smela (1965—66) 7× w „7" — 1965: Rumunia/, Węgry, CSR, Rumunia, Japonia; 1966: NRD, NRD.

23. Stanisława Zielińska (1954—58) 6× w „11" — 1954: Węgry/, Węgry/, CSR/ CSR/, CSR/: 1958: NRD.

24. Zofia Guzik-Pabiańczyk (1964—65) 6× w „7" — 1964: NRD, Rumunia/; 1965: Węgry, CSR, Rumunia, Japonia.

25. Sonia Duda-Kubik (1978) 5× w „7" — 1978: Rumunia, Norwegia, Jugosławia, Węgry, Holandia.

26. Halina Rękas-Kozieł (1976) 4× w „7" — 1976: NRD, Szwecja, Rumunia, ZSRR.

27. Małgorzata Hołda (1985—nadal) 4× w „7" — 1985: Rumunia, CSRS, NRD, Austria.

28. Helena „Czerska" Majerówna (1930) 2× „H" — 1930: Jugosławia, Czechosłowacja.

29. Janina Podborska-Szryniawska (1934) 1× „H" — 1934: Jugosławia.

Uwzględniono tylko mecze w barwach Cracovii (nie uwzględniono przy tym meczy z reprezentacjami „B", młodzieżowymi itp.)*. Alicja Górecka-Główczak przez przyjściem do Cracovii rozegrała 31 meczy w reprezentacji, tak ze łącznie ma 79 spotkań; Krystyna Wyrobiec po odejściu z naszego klubu rozegrała jeszcze 3 mecze, łącznie ma 16 spotkań, Janina Jaśkowiec przed przyjściem do biało-czerwonych rozegrała 3 mecze, łącznie ma 12 spotkań. Zofia Pniak-Figar pierwsze swoje 51 meczy rozegrała w barwach innego klubu, podobnie jak Lidia Walczyk, która ma 46 meczy na swoim koncie; po przyjściu do Cracovii nie występowała już w reprezentacji Polski.

Uwaga: Reprezentacja Polski, w latach swoich pierwszych spotkań (1954—56) często występowała pod firmą repr. Warszawy; również często drugi mecz pomiędzy tymi samymi reprezentacjami anonsowany był jako nieoficjalny. W statystykach, nb. bardzo niedokładnych, różnie potem interpretowane są te mecze; większość, w tym ZPPRwP zalicza je jako oficjalne. W spisie różnice uwzględniłem w ostatniej rubryce, w tekście sygnowano są np. Rum./.

Estonia oznacza Estońską SRR, a Litwa — Litewską SRR, Ukraina — Ukraińską SRR, Gruzja — Gruzińską SRR, CSR — Czechosłowacką Rep. Socjalistyczną (CSRS)

Jolanta Czaplicka

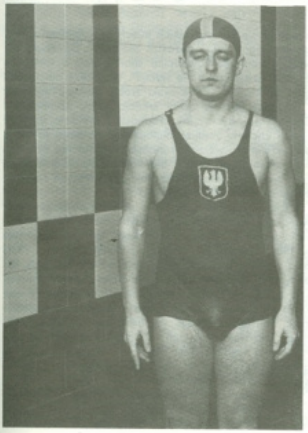

Jan Kat

SEKCJA PŁYWACKA

Jedną z najstarszych sekcji klubu, odgrywającą czołową, a okresowo nawet pierwszoplanową rolę, była sekcja pływacka. Została założona 20 maja 1923 z inicjatywy Antoniego Michałaka, późniejszego magistra filozofii i wychowania fizycznego, instruktora studium WF UJ. Pierwszy zarząd utworzyli: dr Józef Lustgarten jako kierownik, A. Michałak — kierownik techniczny, Pola Isenberg, F. Kupfer, J. Ciszewski, J. Sieńkowski — członkowie; stopniowo zwiększając ilość swoich zawodników, a szybko odnosząc sportowe sukcesy.

Jeszcze w tym samym roku sekcja została członkiem Polskiego Związku Pływackiego i uczestniczyła w II mistrzostwach Polski. Pierwszy mistrzowski tytuł dla „biało-czerwonych" zdobył Edward Smolka, zwyciężając na dystansie 100 m stylem grzbietowym w czasie 1,44,8 min. Drugie miejsce zajęła Jolanta Czaplicka na dystansie 100 m stylem dowolnym, a Kazimierz Sieńkowski był czwarty w skokach. Cenną inicjatywą sekcji było zorganizowanie w 1924 międzynarodowych zawodów z udziałem czechosłowackiej reprezentacji, powracającej z Igrzysk Olimpijskich i budapeszteńskiego klubu Nemzeti z olimpijczykiem Barthą. Były to pierwsze międzynarodowe zawody pływackie na ziemiach Polski. Kontakt ze znakomitymi przeciwnikami szybko procentował. Na III mistrzostwach Polski, rozegranych w 1924, dwa drugie miejsca zajęli J. Czaplicka i K. Sieńkowski, dwa trzecie K. Sieńkowski i E. Smolka, a drużynowo Cracovia była piąta. Liczna grupa „biało-czerwonych" uczestniczyła w IV MP w 1925. Efektem było pierwsze miejsce K. Sieńkowskiego, drugie lokaty J. Czaplickiej i E. Smolki, czwarte — Hubaczka i Berhagna i piąte (a wliczając turniej piłki wodnej — trzecie) miejsce w punktacji drużynowej. Kolejny rok, 1926, przyniósł odebranie pływakom Jutrzenki miana najlepszego zespołu w okręgu; natomiast mistrzostwa Polski „wypadły niezszczególnie". Osłabienie składu, słabsza forma kilku zawodników przyniosły niższe niż oczekiwano, czwarte miejsce i tylko jeden tytuł K. Sieńkowskiego w skokach. Pewien regres rezultatów nastąpił w 1927, niemniej sekcja wygrała mistrzostwa okręgu w punktacji i mężczyzn i kobiet. Niewiele lepiej było w następnym roku: ósme miejsce w drużynowej punktacji mistrzostw Polski przy jednym drugim miejscu Jadwigi Schlesingerówny w skokach z trampoliny.

Kryzys minął szybko, na początku 1928 sekcja liczyła blisko 50 zawodników. Zorganizowano ponad dziesięć imprez, także z udziałem pływaków śląskich. Błyskotliwym zwycięstwem w drużynowych mistrzostwach okręgu sekcja zrewanżowała się za ubiegłoroczną drugą lokatę. Mistrzostwa Polski przyniosły dwa tytuły mistrzowskie J. Schlesingerówny i Krzysztofa Trytki: Czaplicka i dwukrotnie Sieńkowski zajęli drugie lokaty. W efekcie dało to czwartą lokatę w ogólnej punktacji i udział Czaplickiej, Schlesingerówny, Trytki i Sieńkowskiego w reprezentacji Polski na Mistrzostwa Słowiańskie.

Sekcja w 1936 roku

Rok 1929 to dalsza konsolidacja sekcji, która pod kierownictwem inż. Jana Rollego stała się prężną organizacyjnie. Dowodem — imprezy co dwa tygodnie, a wynikiem dalszego wzrostu sportowego było kolejne mistrzostwo okręgu oraz trzecie miejsce na mistrzostwach Polski, gdzie dwa pierwsze miejsca zajęli Krystyna Nowakówna i E. Smolka. Ponadto pływacy Cracovii uplasowali się sześciokrotnie na drugich, a dwukrotnie na trzecich miejscach. Sześciu naszych zawodników: Nowakówna, Schlesingerowa, Kot, Rouppert, Sieńkowski i Trytko reprezentowali barwy Polski. Ten tak udany rok stanowił niejako preludium. W 1930 sekcja, która już w zimie pisma sportowe stawiały na czele wszystkich pływackich klubów w Polsce, potwierdziła to wynikami. Najpierw uzyskała prymat w okręgu, potem na V mistrzostwach Polski Cracovia zgromadziła 153 pkt. Drugi w klasyfikacji AZS Warszawa uzyskał 145 pkt., a trzeci KP Giszowiec — 136 pkt. Na sukces złożył się wyrównany poziom zespołu i świetna forma Jana Kota, jednego z najlepszych i najwszechstronniejszych pływaków polskich, który zdobył cztery tytuły indywidualne, a piąty w sztafecie 4×200 m. Zatrzymując się dłużej nad największym osiągnięciem sekcji należy przedstawić bliżej Kazimierza Sieńkowskiego, o którym tak pisze kolega z drużyny, znakomity zawodnik Jan Kot: „Najwszechstronniejszy pływak Polski. Był reprezentantem Polski równocześnie w pływaniu, skokach do wody i piłce wodnej, co świadczy o jego klasie we wszystkich trzech dyscyplinach sportu pływackiego. Był i pozostał jedynym, ponieważ tak wszechstronnego zawodnika sport pływacki w Polsce do dnia dzisiejszego nie wydał". W r. 1928 pisał Przegląd Sportowy: „Sieńkowski zrobił postępy ogromne i osiągnął bezsprzecznie średnią klasę europejską". Znawca tej dyscypliny, Tadeusz Semadeni oceniał: „jeżeli chcemy znaleźć najlepszego naszego pływaka pod względem wszechstronności, to tytuł ten bezsprzecznie przysługiwać będzie Sieńkowskiemu... Doszedł do tych wyników i klasy w czasie, gdy w Polsce nie było trenerów ani krytych pływalni".

Czołowe miejsce Cracovii w pływactwie polskim potwierdziły w dalszych latach mistrzowskie tytuły K. Nowakówny i J. Kota oraz trzecia lokata drużynowo w 1931, czwarta rok później, a ósma w 1933 i 1934, oraz siódma w 1935. Wspomniane lata nie były tak pomyślne. Niełatwa sytuacja finansowa klubu, zmniejszenie zainteresowania pływaniem, wycofanie się większości czołowych zawodników, a zwłaszcza zawodniczek, musiały wpłynąć na obniżenie wyników. Niemniej wszechstronny Jan Kot zajął trzykrotnie drugie miejsce w mistrzostwach Polski w 1932, a Maria Szczygłówna dwukrotnie w 1934 i 1935 była mistrzynią Polski w skokach z trampoliny.

Sekcją, po płk. Muzyku, kierowali dyr. Mostowski i kpt. Wiciński, niemniej zasługę ponownego ożywienia działalności przypisać należy inż. J. Rolle, który

znów, w połowie lat trzydziestych, podjął się jej prowadzenia. Pojawili się młodzi i utalentowani pływacy: Grubenthal, Paszkot, Szelest. Częste kontakty międzyklubowe z zespołami Śląskimi i Iwowskimi oraz wzrost ilości imprez przyczyniły się, mimo braku wybitnych osiągnięć w ostatnich latach przedwojennych, do klasyfikowania sekcji w pierwszej dziesiątce klubów Polski — siódme w 1937, ósme w rok później. Klamrą, spinającą dawne i nowe osiągnięcia, było zajmowanie miejsc w tabeli najlepszych wyników pływackich w Polsce do 1939 przez dwóch naszych zawodników. Kowalski zajmował piątą lokatę z czasem 1,17,6 min. na 100 m stylem grzbietowym (rezultat uzyskany w 1939), natomiast Kot ósme miejsce w biegu na 1500 m z czasem 23,09,6 min. (osiągniętym dziesięć lat wcześniej, w 1929 roku).

Sekcja ta doznała w latach okupacji wyjątkowo ciężkich strat osobowych, niemniej dzięki wielkiemu zaangażowaniu T. Antasa, R. Grubenthala, M. Gryglewskiego, J. Japołła, J. Kota, R. Kowalskiego, M. Pawetka, T. Pietruszaka, K. Szelesta i H. Zgudy już 22 lutego 1945 wznowiła działalność jako pierwsza sekcja pływacka w Polsce. Kierownictwo objął dyr. O. Mylius. W marcu zorganizowano zawody wewnątrzklubowe, na starcie stanęły „stare asy" i cała plejada młodych zawodników, sekcja bowiem liczyła już 260 członków. W sierpniu doszło do pierwszego meczu „odwiecznych rywalek", w którym Cracovia pokonała Wisłę 73:57, na mistrzostwach okręgu nasi pływacy zajęli jedenaście pierwszych i tyleż drugich miejsc.

W 1946 pływacy Cracovii powtórzyli piękny sukces z 1930 roku, zdobywając ponownie tytuł drużynowego mistrza Polski (127 p. — wobec 118 p. Pogoni Katowice, 79 p. Warty Poznań), wraz z indywidualnymi tytułami: dwukrotnym Gertrudy Dawidowiczówny oraz sztafet 4×100 m dow. i 3×100 m zm. pań.

Zmiany w składzie zespołu, wzrost poziomu innych sekcji pływackich — spowodowały pewne obniżenie rezultatów; nadal jednak „biało-czerwoni" liczyli się na pływalniach krajowych, czego dowodem było kilka osiągnięć z kolejnych sześciu lat. Rok 1947 przyniósł pierwszeństwo w okręgu — 467 pkt. przy 327 pkt drugiej Wisły. Na mistrzostwach Polski w drużynowej klasyfikacji zajęliśmy szóste miejsce z 19 pkt., na które złożyły się trzecie miejsce sztafety 4×200 m panów oraz punktowane lokaty Kity, Korneckiego i Kowalskiego. Nieźle wypadli pływacy na zimowych mistrzostwach Polski 1948: siódma lokata w punktacji, pierwsza Kity na 100 m st. grzbietowym, w letnich — dziewiąte miejsce. Prymat w sekcji objęły teraz panie. Na mistrzostwach Polski 1949 zajęły drużynowo siódmą lokatę; a rok później okazały się zespołowo najlepsze, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Polski z 114 pkt., wyprzedzając ŁKS 76 p., Wartę Poznań 73 p. i Polonię Bytom 48 p. I. Dobranowska zdobyła wówczas mistrzostwo na 100 i 200 m klas. i drugą lokatę na 100 m motylkiem. Pierwsza była sztafeta 4×100 m st. zmiennym, która ustanowiła w składzie: Korecka, Drozdowska, Dobranowska, Szymańska nowy rekord Polski 6,03,5; druga — Korecka na 100 grzb. i sztafeta 4×100 m zmiennym, trzecia — Szymańska na 200 m dow. W tymże roku, Dobranowska i Szymańska reprezentowały barwy Polski w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją, startowały w międzynarodowych zawodach w Paryżu i Budapeszcie. Prawie równie doskonale spisały się pływaczki Cracovii na mistrzostwach Polski w rok później — zimą drużynowo były pierwsze, podczas I Spartakiady Zrzeszeń Sportowych nasi pływacy zdobyli pięć pierwszych miejsc dla Ogniwa — dwukrotnie Dobranowska, Korecka, sztafeta pań 3×100 m zmiennym i Belczyk; na Igrzyskach Młodzieży w Berlinie (1951) Dobranowska zdobyła trzy a Korecka jeden — brązowe medale.

Były to ostatnie poważne liczące się osiągnięcia na arenie ogólnopolskiej. Przejście w 1952 Dobranowskiej i Koreckiej do Wisły oznaczało wielki ubytek, którego nie dało się już wyrównać. W ciągu następnych lat odeszło wielu dobrze wyszkolonych pływaków do innych klubów, posiadających znacznie lepsze warunki bytowe i treningowe. W 1956 zakończyła karierę ostatnia z „amazonek", zawsze wierna naszym barwom Jadwiga Szymańska. Jako mała dziewczynka była sympatyczką, od 1948 zawodniczką Cracovii. W kadrze narodowej i reprezentacji Polski od 1949.

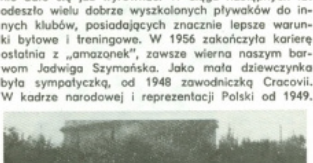

Roch-Kowalski, Dawidowiczówna, Stattner, Garczyńska i Osenka pływaków Cracovii przed meczem z repr. Śląska — rok 1945

Zadebiutowała w meczu z Czechosłowacją, potem startowała przeciw pływaczkom NRD, Rumunii, Węgier, reprezentowała Polskę na mistrzostwach Europy w Turynie w 1953. Cechowała ją silna wola, wielka ambicja, jej koronnym dystansem było 100 m st. dow.; ulubioną konkurencją — sztafeta. Szczególnie wówczas, kiedy rywalki miały przewagę.

Mistrzostwa zrzeszeń, rok 1954. Po trzech zmianach 4×100 m zmiennym, pani Jadzia (CRZZ) miała ponad cztery metry do nadrobienia do płynącej na ostatniej zmianie mistrzyni i rekordzistki kraju, Szulcówny (Gwardia). Oto fragment sprawozdania katowickiego Sportu: „Dziennikarze zanotowali już kolejność: 1. Gwardia, 2. CRZZ. Jednak po pierwszych 30 metrach Szymańska nadrobiła dwa metry i znalazła się na wysokości fontanny wody bijącej spod nóg gwardzistki. Od tej chwili odrabiała centymetr za centymetrem. Na 10 m przed metą tylko głowa Szulcówny była w przodzie, moment i Jadźka objęła prowadzenie, i zwyciężyła o całą długość ciała. To były coś fantastycznego". Czas Szymańskiej 1,11,2 min., najlepszy w tym czasie wynik w kobiecych konkurencjach crawlowych.

Irena Dobranowska

Ostatni okres istnienia sekcji przyniósł pojedyncze wartościowe wyniki, jak Ludwika Belczyka, który jako pierwszy polski junior uzyskał czas poniżej jednej minuty na 100 m dowolnym. Rezultaty osiągane przez Danutę Skórę, Armatysa, Gorzkowskiego, Macha, Rybczyńskiego i Wawro pozwalały pod koniec lat pięćdziesiątych plasować się na drugich lokatach w okręgu oraz trzykrotnie z rzędu drużynowo uzyskiwać miano najlepszych w ZS Start. Na przełomie lat 1959/60 pływacy Cracovii pod kierownictwem Jana Kowalskiego nadal przodowali w Starcie, w okręgu ustępując Wiśle. Jeszcze Danuta Skóra i Wiktor Armatys ustanowili rekordy okręgowe, ale wkrótce Ludwik Belczyk przeszedł do Wisły, za nim to samo uczyniła Danuta Skóra. Pozostali pływacy nie osiągnęli już wartościowych rezultatów. „Ostatnim Mohikaninem" był Jan Gorzkowski, zajmując trzecie miejsce w maratonie pływackim Hel—Gdynia w 1964 — dziś znany sędzia i działacz, wiceprezes ds. organizacyjnych KOZPływ.

Określone warunki, brak własnej krytej pływalni, przedłużający się remont sportowego, otwartego basenu na pływalni przy alei 3 Maja, brak realnych szans na prowadzenie prawidłowego szkolenia — wszystko to wpłynęło na powzięcie trudnej decyzji w 1967: zawieszenia działalności sekcji, której tacy pływacy jak Czaplicka, Nowakówna, Dobranowska, Korecka, Szymańska, Kot, Rouppert, Sieńkowski czy taki działacz jak Jan Choma, od 27 lat prezes Okręgowego Związku Pływackiego w Krakowie — tyle sławy przysporzyli biało-czerwonym barwom.

Cena 5 złotych

START

Kraków, dnia 25 lipca 1946 | Nr. 43

Co mówi kier. Cracovii J. Stettner o wyczynach swych pływaków

Pływacy Cracovii zdobywają mistrzostwo Polski

We wtorek zakończone zostały w Poznaniu pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w pływaniu konkurencjami długodystansowymi, biegami na 1500 m w klasach mistrzowskiej i I-szej.

W klasie mistrzowskiej zwycięstwo odniósł Pamela (Pogoń Lwów) w czasie 20'[illegible]

strzes Polski J. Stettner oraz główni uczestnicy z Dziedzicówną, prof. Kotem, Belcickim i in. przemiłą rozlokcją na zwycięstwo.

Na stołach w szatni Cracovii stoją dwa puchary srebrne oraz dyplomy, nagrody za wyniki. Gratulujemy im zwycięstwa i dowiadujemy się, szczegółów z Poznania.

luciński, Kowalski, Choma i Pieńkowski i wreszcie 3 srebrne miejsca, przez Grubenthala na 100 m st. dow. i przez Chomę na 100 m klasyczny i na 400 m st. dow. Wszyscy więc, którzy pojechali przyczynili się zdobyciem punktów do naszego zwycięstwa.

— A jak ustawili się pływacy Wisły?

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1923—1967):

Reprezentanci Polski: Jolanta Czaplicka (1928: Czechosłowacja, Jugosławia); Irena Dobranowska (1949: Rumunia, 1950: Czechosłowacja, 1951: NRD, 1952: Czechosłowacja); Jadwiga Korecka (1951: NRD); Krystyna Nowakówna (1929: Czechosłowacja, Jugosławia); Jadwiga Schlessingerówna (1928: Czechosłowacja, Jugosławia, 1929: Czechosłowacja, Jugosławia); Jadwiga Szymańska (1950: Czechosłowacja); Jan Kot (1930: Czechosłowacja); Leszek Rouppert (1930: Czechosłowacja); Krzysztof Trytko (1927: Czechosłowacja, Jugosławia, 1929: Belgia, Czechosłowacja, Jugosławia); Kazimierz Sieńkowski (1929: Belgia, Czechosłowacja, Jugosławia, 1930: Czechosłowacja).
Mistrzostwa Europy: Jadwiga Szymańska (Turyn, 1953)
Drużynowy mistrz Polski: 1930 (łącznie), 1946 (łącznie), 1950 (panie)
Trzecie miejsce: 1929 (łącznie), 1931 (łącznie).
Indywidualnie:
Mistrz Polski: Irena Dobranowska: 5× (1949 — 200 kl., 1950 — 100 kl., 200 kl., 1951 — 200 kl., 200 mot.), Gertruda Dawidowiczówna: 2× (1946 — 100 dow., 400 dow.), Krystyna Nowakówna: 2× (1929 — 100 grzb., 1931 — 100 grzb.), Maria Szczygłówna: 2× (1934 — tramp., 1935 — tramp.), sztafeta 3×100 zm. pań: 2× (1946, 51), Janina Korecka: 1× (1951 — 100 grzb.), Jadwiga Schlesingerówna: 1× (1928 — tramp.), Jadwiga Szymańska: 1× (1950 — 100 dow.), sztafeta 4×100 dow. pań: 1× (1950), sztafeta 4×100 zmiennym pań: 1× (1950). Jan Kot: 5× (1930 — 100 dow., 200 dow., 400 dow., 1500 dow., 1931 — 1500 dow.), Edward Belczyk: 2× (1950 — 50 m. z granatem, 1951 — 50 m z granatem), Kazimierz Sieńkowski: 2× (1925 — tramp., 1926 — tramp.), Edward Smolka: 2× (1923 — 100 grzb., 1929 — 100 grzb.), Krzysztof Trytko: 1× (1928 — 100 grzb.), sztafeta 4×200 dow. panów (1930).
Wicemistrzostwo Polski: J. Czaplicka: 4× (1923 — 100 dow., 1924 — 200 kl., 1925 — 200 kl., 1926 — 200 kl.), I. Dobranowska: 2× (1949 — 200 kl., 1950 — 100 mot.), G. Dawidowiczówna: 1× (1946 — 100 grzb.), J. Korecka: 1× (1950 — grzb.), K. Nowakówna: 1× (1929 — 100 dow.), J. Schlesingerówna: 1× (1927 — tramp.), sztafeta 5×50 dow. pań: 1× (1929). J. Kot: 6× (1931 — 100 dow., 200 dow., 400 dow., 1932 — 200 dow., 400 dow., 1500 dow.), K. Sieńkowski: 4× (1924 — tramp., 1928 — tramp., 100 dow., 1929 — tramp.), L. Rouppert: 2× (1930 — 200 dow., 1931 — 1500 dow.), sztafeta 4×200 dow. panów: 2× (1929, 31), Jakubowski: 1× (1948), E. Skwarczyński: 1× (1930 — tramp.), E. Smolka: 1× (1925 — 100 grzb.), K. Trytko: 1× (1929 — 100 grzb.), sztafeta 5×50 panów: 1× (1929), sztafeta 3×100 zm. panów: 1× (1930).
Trzecie miejsce: J. Schlesingerówna: 3× (1929 — tramp., 1930 — tramp., 1931 — tramp)., I. Dobranowska (1949 — 100 kl.), J. Szymańska: 1× (1950 — 200 dow.), sztafeta 4×100 dow. pań: 1× (1929), sztafeta 3×100 zm. pań: 1× (1931), L. Rouppert: 9× (1930 — 100 dow., 1500 dow., 1931 — 400 dow., 1932 — 100 dow., 200 dow., 400 dow., 1500 dow., 1933 — 200 dow., 400 dow.), sztafeta 4×200 dow. panów: 5× (1932, 33, 37, 46, 47), K. Sieńkowski: 3× (1924 — wieża, 1925 — wieża, 1930 — tramp.), E. Smolka: 2× (1924 — 100 grzb., 1926 — 100 grzb.), J. Kowalski: 2× (1937 — 100 grzb., 1946 — 100 grzb.), Komecki: 2× (100 grzb., 1947 — 1500 dow.), J. Kot: 1× (1946 — 1500 dow.), Szelest: 1× (1936 — 100 grzb.), sztafeta 3×100 zm. panów: 1× (1946), Pstrokowska (1953 — 400 zm.).
Zimowe mistrzostwa Polski:
Panowie — drużynowy wicemistrz 1937.
Panie — drużynowo trzecie miejsce 1950.
Mistrz Polski: I. Dobranowska: 4× (1949 — 200 kl., 1950 — 200 kl., 1951 — 100 dow., 200 mot.), sztafeta 4×100 dow. pań (1951), sztafeta 4×400 zm. pań (1951), Paszkot (1937 — 200 dow.), Kita (1948 — 100 grzb.), Belczyk: 4× (1950, 51, 52, 53 — 50 m z granatem), sztafeta 4×200 dow. panów: 2× (1937, 38).
Wicemistrzostwo: I. Dobranowska: 3× (1949 — 100 kl., 1950 — 100 kl., 100 mot.), J. Szymańska (1950 — 200 dow.), J. Korecka (1951 — 200 grzb.), sztafeta 4×100 m zm. pań (1950), Paszkot (1937 — 100 dow.), Szelest (1937 — 100 kl.), Jakubowski (1948 — 100 dow.).
Trzecie miejsce: J. Szymańska (1951 — 100 dow.), Barbaszewski (1938 — 300 zm.), sztafeta 3×100 zm. panów (1937).

SEKCJA PIŁKI WODNEJ

Równolegle z rozwojem sekcji pływackiej notowaliśmy postępy naszych waterpolistów. Drużyna piłki wodnej swój pierwszy mecz rozegrała 29 lipca 1923 przegrywając w ramach mistrzostw okręgu z Makkabi 0:1. W skład jej wchodzili: Hubaczek, Irblich, Peiper, Szajdakowski i późniejsi reprezentanci Polski: Sieńkowski, Trytko, Rose. Pierwsze mistrzostwa Polski rozegrano w 1925, Cracovia w półfinale pokonała Makkabi Kraków 3:2, w finale przegrała z bezkonkurencyjną wówczas Jutrzenką Kraków 1:8, zdobywając wicemistrzostwo. Drugie miejsce zdobyli nasi waterpoliści również w roku następnym, za Jutrzenką (3:5), przed AZS Warszawa (5:4), Makkabi Kraków (4:2), Hakoah Bielsko (5:0). Godny odnotowania jest też debiut międzynarodowy — w tymże roku przegraliśmy z Magyar AC aż 1:17. Wysoko, prawda. Ale Węgrzy, tak jak i dziś, należeli do światowej ekstraklasy, a ówczesny najlepszy zespół w kraju, Jutrzenka przegrał z nimi 0:15. Dalsze lata przyniosły mniej wartościowe wyniki, w kolejnych trzech mistrzostwach Polski nie startowaliśmy.

W roku 1930 zajmujemy w MP czwarte miejsce, po Makkabi Kraków (1:10), AZS Warszawa (3:6) i Hakoah Bielsko (2:3); w roku następnym zdobywamy tytuł wicemistrzowski po wynikach 1:4 z Makkabi Kraków, 3:2 z AZS Poznań i 11:1 z Unią Poznań. Biało-czerwoni wystąpili wówczas w składzie: Duszyński, Sieńkowski, A. Kowalski, Kot, Trytko, Rouppert, K. Trytko, Z. Trytko.

Kolejny, rok 1932 — to już rozgrywki ligowe. W końcowej tabeli Cracovia uplasowała się na czwartym miejscu, za krakowskim Makkabi, katowickim EKS (3:5) i warszawskim AZS (0:4), wyprzedzając Hakoah Bielsko (7:1) i Unię Poznań (5:3). Również czwartą lokatę zajęli nasi waterpoliści rok później za EKS (3:2, 2:7), AZS (0:2, 0:4), Makkabi (2:3, 0:3), przed Hakoah Bielsko (3:0, 6:2). Układ sił nie uległ zmianie i w 1934 Cracovia ponownie była czwarta po EKS (1:8, 1:1), AZS (3:2, 1:1), Makkabi (2:2, 1:2), przed Legią Warszawa (3:0, 2:3). Oto skład ówczesnej drużyny: Łukasiewicz, Pawełek, Kot, Trytko, Rouppert, Szelest, Meglicz. Niestety, rok później, w 1935, drużyna opuściła pierwszą ligę, po wynikach z: AZS Warszawa 2:5, 0:3, EKS Katowice 1:7, 0:11, Hakoah Bielsko 3:2, 1:2, Makkabi Kraków 0:2, 0:3. Mimo ogólnie trudnej sytuacji finansowej — zmniejszenie zainteresowania dyscypliną — waterpoliści ambitnie walczyli o powrót.

W 1938 w decydującym o awansie meczu przegrali z Legią 2:5, w 1939 w meczu tej samej stawki mieli spotkać się z Hakoah. Wyznaczony na 3 września mecz nie doszedł już do skutku...

Wznowienie działalności sekcji nastąpiło w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu. Drużyna, którą tworzyli: Elman, Krakowiak, A. Kowalski, Al. Kowalski, Kot, Grubenthal, Pietruszak, Brzeziński, Ochalski, Choma i Szelest reprezentowała Kraków na międzymiastowych zawodach z Katowicami w lipcu 1945. Trzy tygodnie później, w ramach meczu pływackiego z Wisłą (wygranego 73:53), pokonała „czerwonych" 7:0. Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w piłce wodnej rozegrane w 1946 zakończyły się „moralnym" zwycięstwem naszej drużyny. Po wyeliminowaniu katowickiej Pogoni (6:4) oraz w finałach: po zwycięstwie nad poznańskim Sanem, w decydującym o tytule meczu na 1 min. przed końcem Cracovia prowadziła z KSZO 2:1 i wówczas ostrowianie opuścili basen. Złożyli protest, „zielony stolik" zadziałał, doszło do powtórki meczu w Poznaniu. W normalnym czasie gry było 0:0, dogrywkę Cracovia przegrała 1:2. Rok później — wystartowała liga. Waterpoliści potwierdzili

Rok 1925. Od lewej: Hubaczek, Szajdakowski, Sieńkowski, Trytko, Rose, Irblich, Peiper.

przynależność do czołówki, zajmując trzecią lokatę za bytomską Polonią (2:2, 0:4), warszawską Elektrycznością (3:1, 2:6), wyprzedzając katowicką Pogoń (3:3, 1:1), KSZO (0:0, 1:1) i poznański San (4:1, 3:2), grając w zestawieniu: Łukiewicz, Grubenthal, A. Kowalski, Al. Kowalski, Pietruczak, Ochalski i Treszczyński. Rok 1948 przyniósł piąte miejsce po wynikach: z Polonią 1:5, 0:4, Elektrycznością 0:5, 2:4, Pogonią 3:1, 1:6, KSZO 2:2, 0:1 i AZS Wrocław 0:0, 0:1. Następny sezon to rozgrywki 1949/50, w trakcie których ilość drużyn w lidze ulegała zmniejszeniu. Nie dokończyły rozgrywek: AZS Poznań (5:4 dla Cracovii), Spójnia Poznań (6:1), Elektryczność Warszawa (5:0), AZS Wrocław (2:5). Ostatecznie szóste miejsce, po wynikach: z Polonią Bytom (1:3, 4:5), KSZO (2:7, 2:3), Legią (3:3, 1:9), Pogonią Katowice (0:2, 2:14), Stalą Gliwice (3:2, 3:14), przed Wisłą Kraków (3:2, 8:1), AZS Warszawa (8:0, 7:0). Cracovia występowała w składzie: Drzewiecki, A. Kowalski, Brzeziński, R. Kowalski, Pietruczak, Kornecki, Japołt.

W następnym roku została przeprowadzona reorganizacja strukturalno-organizacyjna polskiego sportu. Podobnie jak w wielu dyscyplinach sportowych i w piłce wodnej nastąpiło przejście z mistrzostw klubowych na mistrzostwa zrzeszeń, potem — wróciwszy do zespołów — całkowicie zmieniono system rozgrywek na eliminacje poszczególnych szczebli: miejskich, powiatowych, wojewódzkich, regionalnych. W nowych warunkach waterpoliści Cracovii nie odnosili już znaczniejszych sukcesów. Uczestniczyli, z przerwami, w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu ale bez większego powodzenia. Praktycznie ostatnią, nieudaną próbą powrotu na ligowy (znów, bowiem powrócono do tradycyjnych wzorów) był rozegrany we wrześniu 1955 turniej o awans do pierwszej ligi. Cracovia jednak przegrała wszystkie trzy mecze: ze Stalą Szczecin, GWKS Łódź i Polonią Warszawa. Jeszcze 30.08.1959 w towarzyskim meczu pokonali 6:2 silny zespół wrocławskiego Pafawagu i to było pożegnanie piłkarzy wodnych naszego klubu z wyczynową działalnością.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1923—1962):

Wicemistrz Polski: 1925, 1926, 1931, 1946
Trzecie miejsce: 1947
W I lidze: 9× (1932, 33, 34, 35, 47, 48, 49, 50, 51)
Reprezentanci Polski:
Kazimierz Trytko: 9×, 1927: Jug., 1928: Jug., CSR, 1929: Aus., Jug., CSR, Bel., 1930: CSR, 1931: CSR.
Kazimierz Sieńkowski 3×, 1928: Jug., 1929: Aus., Bel.
Aleksander Kowalski 1×, 1948: CSR
Władysław Treszczyński 1×, 1948: CSR

Sklep firmowy przy ulicy Siennej

SEKCJA HOKEJOWA

Pierwsza próba była nieudana: 4 lutego 1912 na ślizgawce w parku Cracovia przegrała 5:7 z krakowskim Amatorskim Klubem Hockeyowym i przez długie lata nie słychać było o hokeju w naszym klubie. Z końcem 1923 część członków sekcji łyżwiarskiej Cracovii, głównie uczniów Gimnazjum im. kr. J. Sobieskiego, zainteresowała się hokejem, grą zdobywającą coraz większą popularność. Dali oni w tym roku początek sekcji hokejowej, na czele której stanął dr Józef Lustgarten. Pierwszy mecz hokeja w Krakowie rozegrano 17 lutego 1924 pomiędzy Cracovią a AZS, wygrali biało-czerwoni 1:0. Pionierami naszej sekcji byli: Jerzy i Józef Szaflarscy, Adam Lachowicz, Antoni Michalak, Stanisław Myszkowski, Michał Pazdanowski, Zdzisław Ziętkiewicz i Wiktor Luster. W sezonie 1924/25 sekcję objął por. Stanisław Kroczyński, ale zupełny brak lodu praktycznie uniemożliwił jej działalność. Park Krakowski, a dokładnie jego dwie ślizgawki były terenem jeszcze nieoficjalnych mistrzostw Krakowa, rozegranych w styczniu 1926, w których Cracovia pokonała 4:1 Jutrzenkę i 3:0 Makkabi. 23 listopada 1926 sekcja nasza została członkiem PZHL. W sezonie 1926/27 zorganizowane pierwsze oficjalne mistrzostwa okręgu przyniosły pierwszeństwo Cracovii przed Makkabi i Sokołem. Do wybuchu wojny odbyło się jeszcze dziesięć mistrzostw, a ośmiokrotnie najlepsza była Cracovia, tylko w 1929 i 1932 uplasowała się na drugim miejscu.

Zdobycie pierwszeństwa w okręgu umożliwiało uczestnictwo w finałach mistrzostw Polski. Pierwsze rozegrano właśnie w sezonie 1926/27. Nie można było jeszcze liczyć na sukcesy — Cracovia przegrała 0:3 z Pogonią Lwów i 0:6 z Klubem Łyżwiarskim (Poznań), zajmując ostatecznie piąte miejsce, po AZS Warszawa, WTł., Pogonią, PKt. a przed Toruńskim KS. Uzyskaliśmy również prawo startu w MP 1927/28, lecz z powodu trudności w zwolnieniu zawodników z pracy musieliśmy zrezygnować z udziału. W tym okresie pełnym zapału kierownikiem sekcji został Zygmunt Szembek, pełniący tę funkcję do sezonu 1937/38, gdy to stanowisko objął Stanisław Voigt.

Silna, wyrównana i dość liczna była przed wojną grupa klubów sięgających po prymat w Polsce. Początkowo bezkonkurencyjny był warszawski AZS, potem koalicja lwowskich zespołów, później katowicki Dąb. Cracovia, pomimo, że eksperci już w 1931 wróżyli jej piękną przyszłość, więcej sukcesów odnosiła w spotkaniach i turniejach międzynarodowych niż w mistrzostwach Polski. Dumą klubu byli również znakomici zawodnicy, reprezentanci Polski, olimpijczycy. Piękną cechą było też przywiązanie do barw klubowych. Jeden z najlepszych hokeistów, Czesław Marchewczyk wspomina: „Kiedy zakończyła się nauka w gimnazjum i stali się studentami, nie zawsze studiowali w Krakowie. Adam „Roch" Kowalski wyjechał na studia w CIWF w Warszawie, potem pracował w Gdyni, Henryk Czarnik znalazł się w stolicy, Zbigniew Kasprzak w Poznaniu. Jednakże zawsze kiedy Cracovia grała, przyjeżdżali oni do swego rodzinnego miasta, aby nadal walczyć w ukochanych barwach. Najczęściej sami płacili koszta podróży, byle tylko znów znaleźć się w swoim gronie. A przecież były silne kluby i w Warszawie i w Poznaniu, a mimo to..." Trudno oprzeć się wzruszeniu czytając te słowa, nic więc dziwnego, że skoro tak silne więzy łączyły zawodników zdobywali uznanie, sympatię i odnosili sportowe sukcesy.

Sezon 1928/29 bogaty był w spotkania towarzyskie. Biało-czerwoni grali w Krynicy, Poznaniu, w jubileuszowym turnieju lwowskich Czarnych, gościli drużyny z Wilna i Warszawy.

Dobrze prezentowali się hokeiści Cracovii na międzynarodowym turnieju w Krynicy 1929/30, Czesław Marchewczyk został pierwszym reprezentantem Polski z naszej sekcji, występując na mistrzostwach świata w Chamonix. Finał mistrzostw Polski przyniósł czwartą lokatę w grupie, po porażkach z warszawską Legią 0:5, lwowskimi Czarnymi 0:6 i Toruńskim KS 1:4. W następnym roku uzyskaliśmy trzecie miejsce w grupie po porażkach z Legią 1:4, AZS Poznań 0:1 i pokonaniu 4:2 lwowskiej Lechii. Z powodu zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, PZHL nie mógł wyznaczyć Cz. Marchewczyka i A. Kowalskiego do reprezentacji na mistrzostwa świata odbywające się w Krynicy. Występowali oni tylko w towarzyskich spotkaniach, gdzie łatwiej było ukryć ich pod pseudonimami „Rosiewicz" i „Ciesiewicz".

W roku olimpijskim, w ramach tradycyjnego turnieju krynickiego, Cracovia po raz pierwszy spotkała się z drużyną zagraniczną, zwyciężając 5:1 reprezentację Bukareszt u. Natomiast w reprezentacji Polski uczestniczącej w Igrzyskach Zimowych 1932 w Lake Placid byli dwaj nasi zawodnicy, Cz. Marchewczyk i A. Kowalski. Kolejny sezon, 1932/33, to otrzymanie własnego lodowiska. W następnym odnieśliśmy zwycięstwo w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju krynickim; po przejściu z krakowskiego Sokoła doskonałego napastnika Andrzeja Wołkowskiego znakomita trójka pierwszego ataku Cracovii: Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski aż do wybuchu wojny tworzyła atakowy pierwszy atak reprezentacji Polski. Przeszła ona do historii polskiego hokeja. Każdy z nich przedstawiał inny rodzaj zawodnika. Kowalski odznaczał się bojowością i szybkością, a więc dwoma podstawowymi cechami hokeisty, miał ponadto świetny refleks i doskonale się ustawiał. Marchewczyk był hokeistą o zaskakującym strzale, potrafił najniespodziewaniej, nawet spod samej bandy oddać celny strzał. Był twórcą zespołowych akcji. Wołkowski wyróżniał

1926. Od lewej: Szaflarski II, Myszkowski, Pozdanowski, Szaflarski I, Lachowicz, Ziętkiewicz, Luster, kier. Kroczyński

Od lewej: Wałkowski, Michalik, Kowalski, Maciejko, Marchewczyk, Juseficz, Kopczyński, Fink-Zięba i Stachura.

się spokojem w akcji, świetnym balansem ciała i dobrze opanowanym driblingiem. Nie powiodło się w mistrzostwach Polski. Eliminacyjne mecze z lwowską Lechią dały rezultat nierozstrzygnięty (1:2 i 2:1), wyznaczenie trzeciego na dzień powszedni, spowodował wycofanie naszej drużyny.

Cracovia powoli, systematycznie wyrastała na jeden z najsilniejszych klubów w Polsce. Potwierdziły to spotkania inaugurujące sezon 1934/35, ze słynnym Wiener Eislauf Verein, czołową drużyną dobrej klasy europejskiej, zakończone trzema kolejnymi zwycięstwami (3:1, 2:1, 3:0). W mistrzostwach świata w Davos uczestniczyli: Kowalski, Wołkowski i Marchewczyk. W mistrzostwach Polski bardziej fatalne warunki niż poziom gry rywali wpłynęły na końcową trzecią lokatę, uzyskaną po meczach eliminacyjnych z lwowską Pogonią 4:1 i 1:1, a finałowych 1:4 z Lechią (Lwów), 0:0 z Czarnymi Lwów i 3:1 z AZS (Poznań). Pięć dni po mistrzostwach Cracovia wyjechała do Berlina, gdzie zremisowała 1:1 z reprezentacją Niemiec i pokonała 1:0 reprezentację Berlina.

Sezon 1935/36 z powodu łagodnej zimy wypadł skromniej, nie zdołano przeprowadzić żadnych mistrzostw, ani okręgu ani Polski. Natomiast na turnieju olimpijskim w Garmich-Partenkirchen wystąpiła nasza znakomita trójka napastników. Wreszcie nadszedł rok Cracovii, sezon 1936/37. Po kilku wygranych w towarzyskich meczach zdobyliśmy mistrzostwo okręgu bez straty punktu, zwyciężając Sokół 8:1, Wawel 16:0, Makkabi 18:0. Wygraliśmy eliminacyjne mecze z Pogonią (Lwów) 3:1 i 6:2, a w puli finałowej MP, po wynikach: z AZS Warszawa 0:1, KTH Krynica 2:0, Czarnymi Lwów 2:2, Warszawianką 1:0 i AZS Poznań 5:0 — zdobywamy upragnione mistrzostwo Polski. Wymienić należy nazwiska zawodników: Jan Maciejko, Henryk Czarnik, Zdzisław Trytko, Adam Kowalski, Andrzej Wołkowski, Czesław Marchewczyk, Henryk Toni, Władysław Michalik, Zbigniew Balcer, Edward Censor, Jan Keller, Stanisław Stachura.

Bezpośrednio po turnieju, na mistrzostwach świata w Londynie, w barwach reprezentacji wystąpiła znów nasza świetna „trójka muszkieterów" Marchewczyk — Wołkowski — Kowalski. Fragment sprawozdania z meczu Kanada — Polska 8:2. „Obie bramki strzelił Marchewczyk, ale nic dziwnego, bo strzały tego krakowianina były zawsze najbardziej kąśliwe, trudne do obrony". Zostaliśmy przyjęci do klubowego pucharu Europy, dostając się do bardzo silnej grupy, z legendarnym praskim LTC (CSR) i wiedeńskim EKE (Austria). Niestety, w wyniku sytuacji politycznej w Europie turniej został przełożony na następny sezon, późniejsze wydarzenia uniemożliwiły jego rozegranie.

W związku z projektowanym powołaniem ligi w 1938 nie rozegrano w sezonie 1937/38 mistrzostw Polski. Niewątpliwie biało-czerwoni stracili na tym, byli bowiem powszechnym faworytem. W towarzyskich spotkaniach trzykrotnie pokonali coraz groźniejszy „Dąb".

Ostatni przed wybuchem wojny sezon 1938/39 rozpoczęła Cracovia udanym tournée: pokonała w Hadze 1:0 Haagsche Ijsclub Hontrust, w Amsterdamie zremisowała 0:0 z AYHC, w Brukseli uległa 2:3 Etoile du Nord, w Antwerpii wygrała 2:0 z zespołem Brabo. Po powrocie biało-czerwoni wystąpili pod firmą Krakowa w turnieju czterech miast. Po pokonaniu Wiednia Berlina, remisie z Katowicami, zajęli pierwsze miejsce.

Wysokie zwycięstwa nad Makkabi 6:1 i Sokołem 9:0 zapewniły Cracovii mistrzostwo okręgu. Niefortunne zestawienie par ligowych spowodowało, że już w eliminacjach spotkały się najsilniejsze zespoły. Osłabiona brakiem Kowalskiego i Marchewczyka Cracovia przegrała w Katowicach 0:2 i po remisie 1:1 w rewanżu została wyeliminowana. Do spotkań o miejsca 5—8 zespół przystąpił bez Kowalskiego, Wołkowskiego i Kasprzaka. Zajął szóstą lokatę po lwowskich Czarnych (1:3), przed ŁKS (1:1) i AZS Warszawa (5:0). W reprezentacji Polski, grającej na mistrzostwach świata w Bazylei wystąpiło pięciu naszych zawodników: Kowalski, Marchewczyk, Maciejko, Michalik i Wołkow-

Mistrz 1937. Od lewej: Wołkowski, Czarnik, Michalik, Maciejko, Balcer, Marchewczyk, Keller, Trytko, Toni, Kowalski.

Od lewej: Kopczyński, Marchewczyk, Kasprzycki, Maciejko, Wołkowski, Kaliński, Michalik, Więcek, Kowalski, Ursoń.

ski, co najlepiej świadczyło o poziomie naszych hokeistów. Oto ocena A. Wołkowskiego z gazety „Basler Nachrichten": „W Europie niewielu jest hokeistów, którzy (gdy chodzi o styl gry) dorównywaliby mu klasą. Ale chyba nikt nie może się z nim równać jeśli chodzi o sportową postawę i kulturę zachowania się na lodzie — imponował spokojem i stylem gry".

Zamknął się pierwszy okres istnienia sekcji. Od 1924 do końca sezonu 1938/39 pierwsza drużyna rozegrała 191 meczy, wygrywając 113, remisując 26, przegrywając 52, przy st. bramkowym 537—268; w tym bilans meczy z drużynami zagranicznymi — 24 mecze, 11 zwycięstw, 3 remisy, 10 porażek, st.br. 50:38. Najwięcej spotkań rozegrali: Marchewczyk 140, Kowalski 129, Ziętkiewicz 121, Czarnik 93, Balcer 91, Maciejko 82, Michalik 78, Wołkowski 73 mecze.

Już pierwsza+styczniowa niedziela po wyzwoleniu w 1945 zgromadziła na lodowisku Olszy w Krakowie dwa teamy; przyszli ci, którzy ocaleli, których wojenne losy nie zmusiły do opuszczenia, czasem na zawsze, podwawelskiego grodu. Znalazły się piękne stroje, komplety Cracovii i reprezentacji Krakowa przechowane przez Władysława Michalika. Inż. Edward Pawłowski, były działacz Czarnych, został poproszony do kierownictwa sekcji. Znów pojawiły się „stare asy": Maciejko, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, wrócił z obozu Kowalski, zgłosili się byli zawodnicy Dębu Kasprzycki i Ursoń, doszli młodzi jak bracia Kopczyńscy, Jusewicz, Więcek. Lata straszliwej wojny i pięcioletnia przerwa w grze zrobiły jednak swoje. Dzięki olbrzymiej rutynie i zaangażowaniu biało-czerwoni potrafili jeszcze przez pięć lat utrzymać pierwszeństwo w kraju, ale dystans do zagranicznych zespołów grywających przez okres wojny wzrósł znacznie. W pierwszej konfrontacji spotkała się Cracovia w Pradze, z dwoma najsilniejszymi klubami Czechosłowacji, reprezentującej już wtedy najlepszy poziom europejski. Nic dziwnego, że legendarna, chyba najsilniejsza wówczas drużyna kontynentu, Lawn Tennis Circle wygrała aż 12:0 a jej odwieczny rywal ICLTK nieco mniej, 11:2. Niemniej już w następnym sezonie porażki z czołowymi zespołami CSR nie były tak wysokie, lekcje od znakomitych rywali procentowały.

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski rozegrano w 1946. Cracovia zakwalifikowała się do puli finałowej po zajęciu pierwszej lokaty w okręgu, po pokonaniu Wisły 7:1 i Legii 25:0. W finale wygrała wszystkie mecze — z ŁKS 5:1, Siłą Gliwice 3:0, Lechią Poznań 4:0, zdobywając tytuł w składzie: Jan Maciejko, Władysław Michalik, Władysław Lemiszko, Mieczysław Kasprzycki, Włodzimierz Kopczyński, Czesław Marchewczyk, Herbert Ursoń, Adam Kowalski, Maksymilian Więcek, Andrzej Wołkowski.

W następnym sezonie (1946/47) do rywalizacji o prymat włączyła się Wisła, która zmontowała silny skład, z kilkoma b. zawodnikami lwowskich klubów. W puli finałowej mistrzostw Polski biało-czerwoni po pokonaniu Lechii Poznań 6:2, ŁKS 4:0 przegrali z Wisłą 2:3 i o tytule, wobec równej ilości punktów krakowskich drużyn, zadecydowało dodatkowe spotkanie. Mimo

osłabienia brakiem A. Kowalskiego Cracovia wygrywa mecz 4:3. W mistrzowskiej drużynie nie grał już Ursoń. Obok zawodników występujących w poprzednim sezonie pojawili się młodzi: Mieczysław Ostrowski, Skóraczyński, Pochwalski. W skład reprezentacji Polski, która na mistrzostwach świata w Pradze zajęła szóste miejsce weszli: Maciejko, Kasprzycki i Wołkowski, a tylko niemożność uzyskania urlopów wykluczyła Kowalskiego i Marchewczyka.

Znacznie więcej reprezentantów dała Cracovia reprezentacji Polski grającej na Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz w 1948. Wystąpili wówczas: Mieczysław Burda, M. Kasprzycki, A. Kowalski, J. Maciejko, Cz. Marchewczyk i M. Więcek, a więc sześciu. Ten rekord poprawili dopiero 24 lata później zawodnicy Podhala. Po Igrzyskach pozyskaliśmy występującego dotychczas w barwach Wisły kolejnego olimpijczyka, Mieczysława Palusa i staneliśmy jako zdecydowany faworyt do mistrzostw Polski. Po powrocie z Igrzysk, w marcu, z powodu wczesnej wiosny nie było już warunków do rozegrania wszystkich spotkań eliminacyjnych i decyzją PZHL Cracovii przyznano tytuł mistrza Polski i na ten rok. Przykro, że część statystyk tę formalną decyzję naszych władz hokejowych pomija milczeniem, stosując niezbyt dokładną formułkę o nierozegraniu mistrzostw.

Jeszcze raz zdobyli biało-czerwoni tytuł w 1948/49 po wyeliminowaniu Pomorzanina (0:1, 2:0). W puli finałowej wyprzedzili KTH Krynica (4:3), Legię Warszawa (2:2) i Siłę Giszowiec (2:1), występując w składzie: J. Maciejko, Kapusta, M. Kasprzycki, M. Więcek, W. Kopczyński, M. Burda, M. Palus, A. Kowalski, J. Korzeniak, Masaczyński, R. Jusewicz. Piąty i ostatni jak dotychczas tytuł. Zakończenie czynnej kariery przez Maciejkę, Kowalskiego, Marchewczyka, odejście do KTH Burdy i Kasprzyckiego, a Więcka do Legii spowodowały zbyt duże straty. Na dodatek zmiana systemu rozgrywek (w miejsce rozgrywek klubowych w 1950—53 wprowadzono mistrzostwa zrzeszeń), niekorzystne zmiany strukturalne, rezygnacje wielu działaczy i zawodników oraz brak sztucznego lodowiska — wszystko to składało się na zmniejszającą się rolę naszego hokeja w skali ogólnopolskiej. Czas bliżej przedstawić najlepszych:

Maksymilian Burda — ur. 19.04.1916 w Krakowie, zaw. Cracovii w 1948—49, mistrz Polski 1948—49; w repr. Polski: 8× (33×), w tym Olimpiada 1948.

Mieczysław Kasprzycki — ur. 13.12.1910 w Śląskiej Ostrawie, zaw. Cracovii w 1946—49; czterokrotny mistrz Polski, w repr. Polski: 13× (35×), w tym Olimpiada 1948, MŚ 1947.

Adam „Roch" Kowalski — ur. 19.12.1912 w Stanisławowie, zm. 9.12.1971 w Krakowie, zaw. Cracovii w 1928—51, pięciokrotny mistrz Polski; w repr. Polski 53× (1931—48), w tym 3× Olimpiada (1932, 36, 48), 4× MŚ (1935, 37, 38, 39). Niezwykle wszechstronny, znakomity sportowiec, w barwach klubu zdobył ponadto mistrzostwo Polski w piłce ręcznej (1933), wicemistrzostwo w koszykówce (1946), piłce wodnej (1946), mistrzostwo Polski juniorów w pływaniu (1927); uprawiał tyżwiarstwo szybkie, grał w rezerwowej drużynie piłkarskiej, w siatkówkę, biegał w sekcji lekkoatletycznej. Najszerzej stronniejszy sportowiec Cracovii startował więc w dziewięciu dyscyplinach sportu. Po zakończeniu kariery — sędzia hokejowy, piłki ręcznej, koszykówki, trener i działacz, mgr wf.

Jan Maciejko — ur. 2.01.1913 w Tarnowie, zaw. Cracovii w 1933—1952, pięciokr. mistrz Polski; w repr. Polski (1939—48): 19×, w tym Olimpiada 1948, MŚ 1939. Ekonomista. Przewodniczący Rady Seniorów Cracovii.

Czesław Marchewczyk — ur. 1.10.1912 w Krakowie, zaw. Cracovii w 1927—49, pięciokr. mistrz Polski; w repr. Polski (1930—48): 61×, w tym — 3× Olimpiada (1932, 36, 48), 5× MŚ (1930, 35, 37, 38, 39), zdobył 20 bramek. Inżynier architekt, działacz sportowy.

Władysław Michalik — ur. 28.03.1911 w Krakowie, zaw. Cracovii w 1934—46; dwukrotny mistrz Polski; w repr. Polski (1936—39), 15×; w tym MŚ (1938, 39), sędzia międzynarodowy w hokeju, m. in. na Olimpiadzie 1948, MŚ 1949, sędzia międzynarodowy w piłce nożnej, działacz PZHL, PZPN.

Maksymilian Więcek — ur. 18.09.1920 w Baranowie Sandomierskim, zaw. Cracovii w 1945—49, czterokr. mistrz Polski; w repr. Polski (1948) 5× (16×), w tym Olimpiada 1948. Ponadto reprezentował barwy klubu i Polski w piłce ręcznej oraz klub w koszykówce. Ppłk WP, dr. farmacji; trener, działacz PKOL i KOZHL.

Andrzej Wołkowski — ur. 14.02.1913 w Krakowie, zaw. Cracovii w 1933—49, pięciokr. mistrz Polski; repr. Polski (1935—47) 47×, w tym na Olimpiadzie 1936,

Trzech muszkieterów: Wołkowski — Marchewczyk — Kowalski

5× MŚ (1935, 37, 38, 39, 47), w latach 1933—39 grał we wszystkich oficjalnych meczach jakie rozegrała reprezentacja Polski. Trener.

Nowa generacja biało-czerwonych nie była w stanie dorównać osiągnięciom swoich utytułowanych poprzedników. Kwalifikujemy się do puli finałowej mistrzostw Polski 1949/50, lecz po porażkach z KTH Krynica 0:2, Górnikiem Janów 1:7 i Pomorzaninem Toruń 0:1 zajmujemy czwartą lokatę, w następnych dwóch latach rozgrywano mistrzostwa zrzeszeń sportowych. Oparty praktycznie wyłącznie na naszych zawodnikach zespół Ogniwa zajął trzecie i piąte miejsce.

Po wznowieniu rozgrywek klubowych Cracovia grała w drugiej lidze, a w 1954/55 spadła do klasy wojewódzkiej. W tym bardzo trudnym okresie znalazł się działacz, który potrafił skupić wokół siebie kilkunastu zawodników, nie dopuszczając do całkowitego zmarnowania dorobku sekcji. Był nim b. zawodnik, wówczas trener Władysław Kopczyński. Sekcja przetrzymała ostry kryzys; włączyli się dalsi działacze jak M. Ćwiok, mgr J. Dydo, red. T. Dobosz. W okresie jubileuszu 50-lecia klubu, drużyna występowała w zestawieniu: Pietruszka, Kaliński — Ostrowski, Szwabenthan, Cisowski, Gofron, Drożdziewicz — Gołąbek, Masaczyński, Radwański, Zbożeń, Christ, Kotaba, Montean. W sezonie 1956/57 hokeiści Cracovii weszli do drugiej ligi, po sezonie 1958/59 — awansowali do pierwszej. Niestety, pobyt w gronie najlepszych drużyn kraju trwał tylko rok. Ósme miejsce, po Górniku Katowice, Legii Warszawa, Podhalu N. Targ, Pomorzaninie Toruń, Starcie Katowice, ŁKS i Baildonie Katowice oznaczało spadek. Warto dodać, że różnice były niewielkie, nasi hokeiści zgromadzili 7 pkt, a zajmujący czwartą lokatę Pomorzanin tylko o trzy więcej. „Kwarantanna" w II lidze trwała kilka lat, ale systematyczna praca sekcji, którą od 1963 kierował inż. Jan Gołąbek przyniosła owoce. Drużyna w składzie: Gój, Ledwig, Borowicz, Smoleń, Krzywda, Bigaj, Kłak, Ostrowski, J. Sięka, Piasecki, A. Sieńka, Błażewski, Korzeniak, Preussner, Drozd, Kopczyński, Powalacz — Łopatowski — Montean, Łopatka, Migacz, powróciła do ekstraklasy na sezon 1965/66. Cracovia wznowiła kontakty zagraniczne, znów rozgrywaliśmy mecze z drużynami czechosłowackimi, szwedzkimi, odnowiliśmy znajomość z Budapesztem. Forsowny system rozgrywek nie sprzyjał naszej drużynie złożonej głównie ze studentów. Mimo dobrego finiszu zdobyliśmy tylko dziesiąte miejsce za: Podhalem, Legią, GKS Katowice, Pomorzaninem, Baildonem, ŁKS, Polonią Bydgoszcz, Naprzodem Janów i Górnikiem Murcki.

Pierwsze miejsce na „drugim froncie" 1966/67 oznaczało kolejny powrót. Kierownik drużyny Zdzisław Fiema i trener Stefan Csorich mieli powody do zadowolenia. Powrót tym razem na trzy sezony. W porównaniu do możliwości kadrowych i treningowych innych drużyn było to naprawdę duże osiągnięcie. Najmocniejszymi punktami zespołu byli: wypożyczony na okres studiów z Podhala Walenty Zientara; syn zasłużonego hokeisty — Władysława — Adam Kopczyński, który później po przejściu do ŁKS stał się jednym z mocniejszych punktów narodowej reprezentacji, utalentowany Bogdan Migacz oraz przez sezon 1967/68 kanadyjska atrakcja z Toronto, Frank Wodzicki, który przed przyjazdem do Polski grał w USA, w drużynie Springfield University. Oto tabela ligi 1968/69: GKS Katowice, Pomorzanin, Podhale, Legia, Baildon, Naprzód, Polonia, Bydgoszcz, Górnik Murcki, Cracovia ŁKS. W następnym sezonie wyprzedziliśmy dwie drużyny: Podhale, GKS Katowice, Pomorzanin, Polonia, Baildon, Naprzód, Górnik, Cracovia, Legia i Włókniarz Zgierz. W kolejnym sezonie zabrakło czterech punktów do utrzymania się: GKS Katowice, Podhale, Baildon, ŁKS, Legia, Naprzód, Polonia, Pomorzanin, Górnik Murcki i Cracovia.

Z kontaktów międzynarodowych tego okresu należy przypomnieć dwukrotny pobyt we Francji w 1969, gdzie

Po awansie do I ligi w 1977

biało-czerwoni pokonali m.in. drugą reprezentację RFN i reprezentację Paryża.

Oceniając realne możliwości Cracovii, to w następnych latach hokeiści osiągnęli więcej, niż można było oczekiwać; zajmowali stale miejsca w czołówce drugiej ligi. Od 1970/71 kolejno: drugie (za Zagłębiem Sosnowiec), drugie, czwarte, trzecie, drugie, trzecie, pierwsze i awans po barażach z Unią Oświęcim do ekstraklasy na sezon 1977/78. Kierownictwo sekcji objął w tym sezonie Antoni Cyganik, drużynę nadal prowadził Wacław Fiema, a trenerem — b. zawodnik, zaangażowany szkoleniowiec Antoni Montean.

Drużyna, mimo bardzo ambitnej postawy, odniesienia kilku wartościowych zwycięstw, przy niezbyt zasłużonych porażkach i reorganizacji ligi, zajmuje ostatecznie dziewiąte miejsce za Podhalem, Zagłębiem, Naprzodem, ŁKS, Baildonem, GKS Katowice, Stoczniowcem, GKS Tychy przed Polonią Bydgoszcz. Znalazła się zatem znów w szeregach drugoligowców. Pocieszeniem był puchar Fair play dla drużyny i B. Pawlika.

Warunki, dotychczas i tak trudne, jeszcze bardziej się pogorszyły. Remont sztucznego lodowiska spowodował konieczność treningów i gry w Nowym Targu. Nie załamało to jednak działaczy i zawodników tej chyba najambitniejszej sekcji w klubie. Naprzeciw wszystkiemu i wszystkim grali, zajmując szóste i czwarte miejsce. W sezonie 1980/81 kłopoty dosięgły szczytu i nikt biało-czerwonym nie dawał szans na nawiązanie skutecznej rywalizacji z czołówką zaplecza ekstraklasy. Rzeczywistość przeszła oczekiwania: po pięknej, sportowej walce uzyskano trzecie miejsce, co w tym sezonie oznaczało awans do pierwszej ligi! Awans wywalczyli: J. Datkiewicz, M. Mazur, M. Żarnowski, Z. Behounek, J. Ciastoń, R. Cieślicki, R. Dubik, J. Frasik, J. Hojna, W. Janek, A. Jusewicz, T. Kalata, M. Karasiński, J. Kuciewicz, B. Migacz, St. Papuga, B. Pawlik, A. Pieczonka, W. Siedlarczyk, J. Stryczek, J. Szewczyk, A. Szymański, W. Zieliński.

Bardzo trudno jest utrzymać się w naszej hokejowej ekstraklasie. Od lat występują w niej kluby mające nieporównywalnie lepsze warunki treningowe, oparte o zasobne zakłady opiekuńcze, posiadające kadrę złożoną z rutynowanych zawodników. Na ogół beniaminkom nie daje się wielkich szans na utrzymanie. Tymczasem Cracovia gra już piąty kolejny sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej. Początkowo było bardzo trudno; po 1981/82 praktycznie dziesiąte miejsce (za Zagłębiem, Podhalem, Naprzodem, Polonią, ŁKS, GKS Katowice, GKS Tychy, Baildonem, Budowlanymi) ale wobec wycofania drużyny Baildonu — zwycięskie baraże z Pomorzaninem Toruń zadecydowały o pozostaniu w ekstraklasie. Po 1982/83 dziewiąta lokata (po Zagłębiu, Polonii, GKS Tychy, Naprzodzie, Podhalu, GKS Katowice, ŁKS, Budowlanych a przed Stoczniowcem), po 1983/84 również dziewiąta (po Polonii, Zagłębiu, Podhalu, GKS Tychy, Naprzodzie, GKS Katowice, ŁKS, Unii a przed Budowlanymi Bydgoszcz).

Pomyślny był sezon 1984/85. W lidze wysokie, bo szóste miejsce (za Zagłębiem, Polonią, Podhalem, Naprzodem, GKS Tychy, przed Stoczniowcem, ŁKS, GKS Katowice i Unią Oświęcim). W trakcie rozgrywek wiele bardzo dobrych i zwycięskich meczy z takimi potentatami jak sosnowieckie Zagłębie czy Podhale Nowy Targ. Bezsprzecznie największy sukces sekcji od 1950. Dwóch zawodników „pasów": Roman Steblecki i Bogdan Pawlik wystąpiło w pierwszej reprezentacji Polski (w tym B. Pawlik na mistrzostwach świata grupy B we Szwajcarii). Trzecią młodość przeżywał tak zasłużony dla sekcji zawodnik jak Bogdan Migacz. Należy również wymienić pozostałych autorów sukcesu. Są to: J. Jaskiernia, W. Zamęta, J. Zawadzki, J. Schmidt, W. Janek, R. Cieślicki, J. Palichleb, K. Wieczorkiewicz, W. Klich, M. Mycoń, J. Majstrzyk, E. Kanabus, K. Rapacz, St. Papuga, W. Zieliński, A. Pieczonka, A. Jusewicz, J. Hojna. Zespół do listopada 1984 prowadzili

Jan Maciejko, rys. G. Rogalskiego

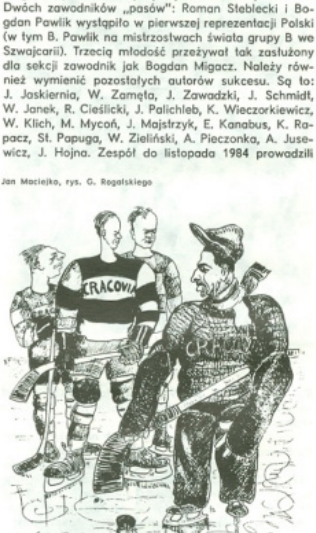

Andrzej Kosturek i Andrzej Stożek. Potem: I trener Józef Kurek, II trener Andrzej Kosturek, trener bramkarzy Wacław Gój. Bardzo udaną imprezą, z udziałem aż trzech drużyn zagranicznych (Dukli Trenczin, Lokomotivy Prerów, Tinsgryd) oraz Podhala, GKS Katowice i Naprzodu Janów był turniej z okazji 60-lecia sekcji (1984), pożytecznym sportowo — tournee po Szwecji w grudniu tegoż roku. Hokeiści nawiązują do dawnych pięknych tradycji. Oby dalej udanie kroczyli po tej drodze!

Tak to już w „sportowym życiu" bywa, że nawet w jubileuszowych monografiach brakuje miejsca dla osiągnięć młodszych drużyn, pozostających w głębokim cieniu pierwszego zespołu. Nasi juniorzy mają równie ciężką konkurencję, w centralnej lidze juniorów nie ma słabych. Toteż na tym większe uznanie zasługują końcowe lokaty z ostatniego 20-lecia: z reguły w górnej połowie tabeli. Posiadamy i młodsze drużyny nadziei Spartakiadowych „Pyrliki" oraz dwie drużyny młodzików „Kajtki". Dobrze układa się współpraca ze szkołą podstawową nr 10 (z-ca dyr. mgr E. Muszyński) w systemie klas sportowych. Tak prawidłowa praca — cieszy i daje potem wyniki w rezultatach seniorów. Kierownikami sekcji w ostatnim okresie byli red. Jan Frandofert (do maja 1983), dyr. Zdzisław Knapik (do maja 1984) i dyr. Krzysztof Hoffmann, a „duchem opiekuńczym" był ówczesny dyrektor klubu, członek zarządu PZHL inż. Zbigniew Łopatka. W jesieni 1985 działali w sekcji: Aleksander Kuchta (kier. juniorów) oraz mgr Andrzej Surzycki, a kadrę szkoleniową tworzyli: mgr Wacław Gój (II trener), mgr Andrzej Kosturek (trener I drużyny, koordynator ds. młodzieży), mgr Andrzej Stożek, mgr St. Gejlak, mgr Julian Korzeniak, Antoni Montean.

Lokaty zajmowane w mistrzostwach okręgu i Polski

sezon	klasa	miejsce
1926/27	m. okręgu	1
	m. Polski	5
1927/28	m. okręgu	1
	m. Polski	—
1928/29	m. okręgu	2
1929/30	m. okręgu	1
	m. Polski	7/8
1930/31	m. okręgu	1
	m. Polski	5/6
1931/32	nie rozegrano	
1932/33	m. okręgu	2
1933/34	m. okręgu	1
	m. Polski	wycofana
1934/35	m. okręgu	1
	m. Polski	3
1936/37	m. okręgu	1
	m. Polski	MISTRZ
1937/38	m. okręgu	1
	m. Polski	nie rozegr.
1938/39	m. okręgu	1
	m. Polski	6
1940/45	nie rozgrywano	
1945/46	m. okręgu	1
	m. Polski	MISTRZ
1946/47	m. okręgu	1
	m. Polski	MISTRZ
1947/48	m. okręgu	1
	m. Polski	MISTRZ
1948/49	m. okręgu	1
	m. Polski	MISTRZ
1949/50	m. okręgu	1
	m. Polski	4
1950/51	m. okręgu	1
	m. Polski zrzeszeń	
1951/52	m. okręgu	1
	m. Polski zrzeszeń	
1952/53	m. okręgu	1
	mistrz. Ogniwo	3
1953/54	kl. wojew.	1
	el. o awans do I ligi	3
1954/55	kl. międzywoj.	4
1955/56	kl. wojew.	1
	el. o awans do II ligi	2
1956/57	kl. wojew.	1
	el. o awans do II kl.	1
1957/58	druga liga	5
1958/59	druga liga	8
1959/60	pierwsza liga	8
1960/61	druga liga	7 w gr.
1961/62	druga liga	5 w gr.
1962/63	druga liga	4
1963/64	druga liga	4
1964/65	druga liga	1
1965/66	pierwsza liga	10
1966/67	druga liga	1
1967/68	pierwsza liga	8
1968/69	pierwsza liga	8
1969/70	pierwsza liga	10
1970/71	druga liga	2
1971/72	druga liga	2
1972/73	druga liga	4
1973/74	druga liga	3
1974/75	druga liga	2
1975/76	druga liga	3 w gr.
1976/77	druga liga	1 w gr.
1977/78	pierwsza liga	9
1978/79	druga liga	6
1979/80	druga liga	4
1980/81	druga liga	3 — awans.
1981/82	pierwsza liga	9
1982/83	pierwsza liga	9
1983/84	pierwsza liga	9
1984/85	pierwsza liga	6

Mecze międzynarodowe

rok	miejsce	przeciwnik	wynik
1932	Krynica	repr. Bukaresztu	5:1
1932	Kraków	Troppauer EV	0:1
1932	Zakopane	Brünner EV	2:3
1932	Zakopane	Troppauer EV	0:3
1932	Opawa	Troppauer EV	0:4
1932	Witkowice	Vitkovice EV	2:0
1933	Kraków	Budapesti KE	0:3
1934	Katowice	Troppauer EV	3:1
1934	Krynica	Währing Wiedeń	1:3
1934	Krynica	Währing Wiedeń	4:0
1935	Kraków	Wiener EV	3:2
1935	Kraków	Wiener EV	2:1
1935	Krynica	Wiener EV	4:0
1936	Katowice	Beuthen 09	5:1
1937	Kraków	Budapesti KE	1:2
1937	Katowice	Budapesti KE	1:5
1937	Katowice	repr. Berlina	1:1
1938	Krynica	FTC Budapeszt	1:0
1938	Kraków	FTC Budapeszt	3:0
1938	Haga	Haagsche IC	1:0
1938	Amsterdam	AYHC Amsterdam	0:0
1938	Bruksela	Etoile du Nord	2:3
1938	Antwerpia	Brabo	2:0
1945	Praga	ICLTK	2:11
1945	Praga	LTC	0:12
1946	Kraków	Stadion Praga	0:3
1946	Kraków	Stadion Praga	0:4
1946	Kraków	Stadion/LTC	1:2
1946	Kraków	repr. Pragi	1:2
1946	Kraków	repr. Pragi	1:4
1946	Praga	Stadion	3:11
1946	Praga	LTC	1:17
1964	Kraków	Pandora Szwecja	6:3
1965	Kraków	Spartak Praga	4:11
1965	Kraków	Spartak Praga	3:8
1965	Krynica	Iskra Lipt. Mik.	4:4
1965	Krynica	repr. mł. Węgier	4:5
1965	Kraków	Előre Budapeszt	5:2
1965	Kraków	Előre Budapeszt	10:3
1965	Budapeszt	Előre SC	4:2
1965	Budapeszt	repr. mł. Węgier	8:5
1966	Kraków	Gislaved Szwecja	4:10
1966	Kraków	Gislaved Szwecja	4:6
1969	Grenoble	Slovan Bratysława	1:9
1969	Grenoble	Lions Grenoble	6:10
1969	Grenoble	repr. RFN „B"	7:2
1969	Paryż	repr. Paryża	9:6
1969	Gap	HC Gap	10:6
1969	Chamonix	HC Chamonix	4:9
1969	Chamonix	HC Chamonix	1:1
1971	Krynica	Előre Budap.	8:1
1971	Kraków	Iskra Lipt. Mik.	3:7
1975	Chur	EC Chur	16:2
1975	Davos	NS Davos	6:4
1975	Feldkirch	VEU Feldkrich	5:11
1983	Krynica	Sparta Dubnica	0:7
1984	Kraków	Dukla Trenczin	0:8
1984	Kraków	Dukla Trenczin	2:7
1984	Kraków	Lokomotiva Prerów	2:12
1984	Kraków	Tingsryds AIF	3:12
1984	Tingsryds	Tingsryds AIF	3:2
1984	Kunebacka	Kunebacka BA	5:5
1984	Göteborg	Mölndels	5:6
1985	Prerów	Lokomotiva	1:12
1985	Prostejov	TJ Prostejov	1:8

*

Ogółem 66 meczy z klubami 11 krajów (Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Niemcy, RFN, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry) — 25 zwycięstw, 5 remisów, 36 porażek, st. br. 213:310.

*

Ponadto w 1938 r. Cracovia pod firmą Krakowa pokonała repr. Berlina 4:1 i repr. Wiednia 2:1.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1924 — nadal)

Barwy: koszulki w szerokie, poprzeczne pasy czerwone i białe, na pierwszym białym od góry czerwoną nazwa klubu, spodenki czerwone, skarpety w pasy białe i czerwone; barwy rezerwowe: koszulki białe z czerwoną nazwą klubu, spodenki czerwone, skarpety w pasy białe i czerwone.

Mistrz Polski: 1937, 1946, 1947, 1948, 1949

Trzecie miejsce: 1935

Pierwsza liga: 11× (1960, 66, 68, 69, 70, 78, 82, 83, 84, 85, 86).

Olimpijczycy: Mieczysław Burda (1948), Mieczysław Kasprzycki (1948), Adam Kowalski (1932, 36, 48), Jan Maciejko (1948), Czesław Marchewczyk (1932, 36, 48), Maksymilian Więcek (1948), Andrzej Wołkowski (1936)

Mistrzostwa świata: M. Kasprzycki (1947), A. Kowalski (1935, 37, 38, 39), J. Maciejko (1939), Cz. Marchewczyk (1930, 35, 37, 38, 39), Wł. Michalik (1938, 39), A. Wołkowski (1935, 37, 38, 39, 47), B. Migacz (1969, 70), A. Kopczyński (1969).

Reprezentanci Polski:

Czesław Marchewczyk — 61× (1930—48); 1930: Japonia, Niemcy, Austria, Kanada, 1931: Austria, Kanada, Kanada, Kanada, 1932: Austria, Niemcy, USA, Kanada, Niemcy, USA, Kanada, 1933: Niemcy, Belgia, Czechosłowacja, USA, Szwajcaria, Węgry, 1935: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Węgry, Niemcy, 1936: Kanada, Austria, Łotwa, Japonia, Szwecja, Szwecja, Węgry, 1937: Szwecja, Kanada, Francja, Węgry, W. Brytania, Szwajcaria, Czechosłowacja, 1938: Szwajcaria, Rumunia, Litwa, Węgry, Szwecja, W. Brytania, 1939: Kanada, Holandia, Kanada, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, USA, Węgry, 1948: W. Brytania, Austria, USA, Kanada, W. Brytania, Szwajcaria, Szwecja.

Adam Kowalski — 53× (1932—48); Niemcy, USA, Kanada, Niemcy, USA, Kanada, 1933: Niemcy, Belgia, Czechosłowacja, USA, Szwajcaria, Węgry, 1935: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Węgry, Niemcy, 1936: Kanada, Austria, Łotwa, Szwecja, Szwecja, Węgry, 1937: Szwecja, Kanada, Francja, Węgry, W. Brytania, Szwajcaria, Czechosłowacja, 1938: Szwajcaria, Rumunia, Litwa, Węgry, Szwecja, W. Brytania, 1939: Kanada, Holandia, Kanada, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, USA, Węgry, 1948: W. Brytania, Austria, USA, Kanada, W. Brytania, Szwajcaria, Szwecja.

Andrzej Wołkowski — 47× (1933—47); Niemcy, Belgia, Czechosłowacja, USA, Szwajcaria, Węgry, Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Węgry, Niemcy, 1936: Kanada, Austria, Łotwa, Japonia, Szwecja, Szwecja, Węgry, 1937: Szwecja, Kanada, Francja, Węgry, W. Brytania, Szwajcaria, Czechosłowacja, 1938: Szwajcaria, Rumunia, Litwa, Węgry, Szwajcaria, Szwecja, W. Brytania, 1939: Kanada, Holandia, Kanada, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, USA, Węgry, 1947: Austria, Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, USA, Szwajcaria.

Bogdan Migacz — 28× (1967—70); 1967: Czechosłowacja, Kanada, ZSRR, NRD, NRD, 1968: Norwegia, Norwegia, Finlandia, Finlandia, NRD, NRD, 1969: Japonia, Japonia, Włochy, Jugosławia, Norwegia, NRD, RFN, 1970: Czechosłowacja, Finlandia, ZSRR, Szwecja, NRD. Czechosłowacja, Finlandia, ZSRR, Szwecja, NRD.

Jan Maciejko — 19× (1939—48); Kanada, Holandia, Kanada, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, USA, Węgry, 1947: Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, Belgia, USA, 1948: W. Brytania, USA, Czechosłowacja, Kanada, Szwajcaria, Szwecja.

Władysław Michalik — 15× (1938—39); 1938: Szwajcaria, Rumunia, Litwa, Węgry, Szwajcaria, Szwecja, W. Brytania, Kanada, Holandia, Kanada, Szwajcaria, Węgry, Niemcy, USA, Węgry.

Adam Kopczyński — 14× (1967—69); 1967: Węgry, 1968: Norwegia, Norwegia, 1969: Rumunia, Rumunia, Japonia, Japonia, Rumunia, Austria, Włochy, Jugosławia, NRD, Szwajcaria, Rumunia.

Mieczysław Kasprzycki — 13× (1947—48); 1947: Austria, Rumunia, Szwecja, Czechosłowacja, Belgia, USA, Szwajcaria, 1948: W. Brytania, Austria, USA, Czechosłowacja, Szwajcaria, Szwecja.

Roman Steblecki — 12× (1984—85); 1984: Norwegia, Norwegia, Dania, Dania, Włochy, Włochy, Finlandia, Finlandia, 1985: Węgry, Węgry, Norwegia, Norwegia.

Bogdan Pawlik — 9× (1984—85); 1984: Norwegia, Norwegia, Dania, Dania, Finlandia, Finlandia, 1985: Węgry, Węgry, Węgry.

Mieczysław Burda — 8× (1948); 1948: W. Brytania, Austria, USA, Kanada, Włochy, W. Brytania, Szwajcaria, Szwecja.

Maksymilian Więcek — 5× (1948); 1948: W. Brytania, Czechosłowacja, Kanada, Szwajcaria, Szwecja.

Walenty Zientara — 4× (1968); 1968: NRD, NRD, Rumunia, Rumunia.

*

Uwzględniono tylko oficjalne mecze repr. Polski z innymi krajowymi reprezentacjami i mecze rozegrane w barwach Cracovii. Natomiast przy wliczeniu meczy repr. Polski z drużynami klubowymi innych krajów otrzymamy rezultaty: Cz. Marchewczyk — 66×, A. Wołkowski — 56×, A. Kowalski — 53×, J. Maciejko — 28×, Wł. Michalik — 16×, natomiast wliczając mecze rozegrane w reprezentacji Polski ale w barwach innych klubów otrzymujemy ponadto: K. Migacz — 44×, M. Kasprzycki — 35×, M. Burda — 33×, M. Paluś — 26×, M. Więcek — 16×, W. Zientara — 130×, A. Kopczyński — 107×.

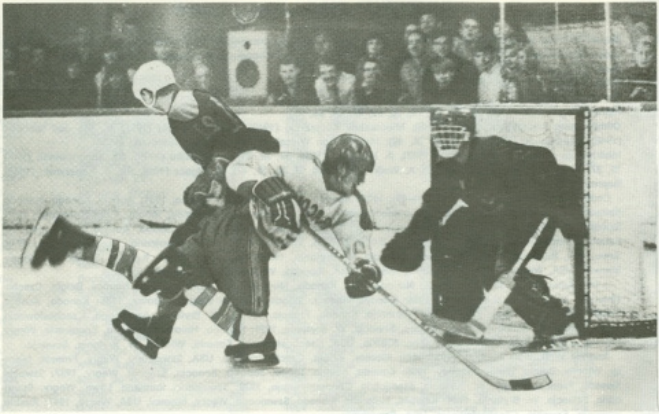

Roman Sleblecki

Bogdan Pawlik

SEKCJA BOKSERSKA

Pierwsza próba założenia sekcji pod koniec 1923 — z powodu małego zainteresowania — nie powiodła się. Faktycznym więc początkiem był sierpień 1926. Cracovia jeszcze raz podkreśliła swą pionierską rolę w sporcie krakowskim, zakładając pierwszą w tym mieście sekcję bokserską. Nie przywiązywano jednak zbyt wielkiej uwagi do tej działalności i mimo wysiłków R. Moskala po niespełna rocznej pracy zawiesiła swą działalność. Mimo to zdołała wychować dwóch znanych pięściarzy: kilkakrotnego mistrza Polski w wadze półciężkiej Stibbe, który na listach mistrzów 1927 figuruje jako zawodnik Cracovii oraz najlepszą „muchę" okręgu krakowskiego, Sworzeniowskiego. W dziesięć lat później, też w sierpniu 1938 N. Mesz reaktywował sekcję; 6.02.1939 rozegrała pierwszy mecz, ulegając krakowskiemu Sokołowi 6:10, walczyli: Zdzisław Mikołajczyk, Czuba, Wnęk (ta trójka wygrała walki), Bolesławski, Jabłoński, Malik, Karczewski; ale rozwojowi jej przeszkodził wybuch wojny.

Po raz trzeci, dzięki wysiłkowi ofiarnego działacza Stanisława Winiarskiego, tym razem na dłuższy okres reaktywowano sekcję 17 lipca 1945. Wkrótce ukonstytuował się zarząd, w skład którego wchodzili: St. Winiarski — kierownik, Józef Flizak — zastępca, Tadeusz Pamuła — sekretarz, Władysław Wnęk — kier. techniczny i Władysław Mikołajczyk — gospodarz. Do „pierwszego kroku" w grudniu 1945 Cracovia wystawiła ośmiu pięściarzy, z których Józef Dwernicki zajął pierwsze miejsce w w. piórkowej, a Aleksander Rapacz (musza), Feliks Szczerbowski (piórkowa) i Kałuża (półśrednia) — drugie lokaty. Pierwszy, towarzyski mecz rozegrała Cracovia 24 lutego 1946 z Olszą remisując 7:7. Warto przypomnieć nasz skład: A. Rapacz, J. Dwernicki, F. Szczerbowski, Adamski, Jabłoński, Kühn, Bereźnicki.

W mistrzostwach młodzików 1946 Cracovia przez W. Stysiała, J. Rapacza, J. Kota i K. Kühna zdobyła cztery pierwsze lokaty na sześć rozegranych finałów; w mistrzostwach seniorów — przez W. Jabłońskiego pierwszą, W. Stysiała — drugą. Drużynowe mistrzostwa okręgu, po remisach 8:8 z Wisłą i Groblami, przyniosły drugie miejsce.

W następnym roku biało-czerwonym przypadły trzy tytuły mistrzów okręgu: Tarnawski (kogucia), Szczerbowski (piórkowa), Jabłoński (półśrednia). W mistrzostwach Polski Szczerbowski i Jabłoński przegrali swoje walki, natomiast wśród młodzików, Dwernicki zdobył wicemistrzostwo Polski.

Mistrzostwa okręgu 1947/48 przyniosły drużynowo drugą lokatę, za Wisłą, przed Groblami, Koroną i Garbarnią; indywidualnie dwie pierwsze lokaty uzyskali: Cz. Przybylski (kogucia), L. Rapacz (półśrednia). W mistrzostwach Polski Przybyłowicz, Przybylski i Rapacz zostali wyeliminowani w pierwszej rundzie, a Szczerbowski w półfinale. Dobrze spisał się nasz junior Wiktor Stysiał, wygrywając w sierpniu, w ramach meczu juniorów Polska — CSR walkę z Hajkiem. Katowicki Sport pisał: „Największa nadzieja boksu polskiego. Mistrz Polski juniorów wagi półśredniej walczył po olimpijsku. Krakowianin szedł ciągle za ciosem, nie dając ani chwili wytchnienia przeciwnikowi".

Na sekcję spadł dotkliwy cios. Ostatniego dnia sierpnia 1948 zmarł aktywny, zasłużony działacz, kierownik sekcji — Stanisław Winiarski. Jego następcą został Antoni Czerwiński. Pięściarze Cracovii, którzy w tym czasie rozgrywali wiele zawodów towarzyskich z trudnymi rywalami (od mistrza Polski ŁKS (7:9) poczawszy, przez remis 8:8 z czechosłowacką drużyną SK Batov) nabierali doświadczenia. W mistrzostwach drużynowych okręgu po meczach z Koroną 12:4, Groblami 8:4, Garbarnią 14:2 i Wisłą 9:7 w składzie: Wszołek, Leja, Baran, Szczerbowski, Stysiał, Rapacz, Bereźnicki, Białek — zdobyli mistrzostwo. Dało to prawo do udziału w eliminacjach, mających na celu wyłonić zespoły przyszłej I i II ligi.

Po rywalizacji z Batorym Chorzów i Radomiakiem nasza drużyna znalazła się w II lidze, ale tam konkurencja była zbyt silna (2:14, 0:16 z ŁKS; 5:11, 4:12 z Wartą; 5:11, 8:8 z Pafawagiem Wrocław; 10:6, 4:12 z ZZK Poznań; 1:15, 0:16 z Ogniwem Wrocław). Ostatnie szóste miejsce i spadek. Druga drużyna startowała w mistrzostwach drużynowych okręgu, natomiast na skutek kontuzji i chorób nie wystawiliśmy wówczas zawodników do indywidualnych mistrzostw. Sekcją kierowali mgr Olszewski i Kowaliński, trenerem był W. Mikołajczyk.

Do najlepszych pięściarzy biało-czerwonych w 1950 należeli mistrzowie okręgu: Domański, Leja i Rapacz, natomiast „meteor" Stysiał zaprzestał uprawiać boks; wymienionej trójce nie powiodło się jednak na mistrzostwach Polski. 3 maja w Krakowie, reprezentacja ZS Ogniwo zwyciężyła reprezentację francuskich związków zawodowych (FSGT) 11:5, nasi zawodnicy: Leja, Danec i Rapacz wygrali swoje walki. Nowym kierownikiem został Roman Bittmar, a w składzie zarządu widzimy nazwisko Juliana Randa, długoletniego, bardzo ofiarnego działacza. Z wyników uzyskanych w licznych towarzyskich meczach na wyróżnienia zasługuje pokonanie Wisły 10:4 (1 maja 1950). W drużynowych mistrzostwach okręgu 1950/51 „plasowaliśmy się na trzeciej pozycji: natomiast mistrzostwa Polski ZS Ogniwo przyniosły pięć pierwszych miejsc, wywalczonych przez Domańskiego, Boczarskiego, Domino, Czajęckiego i Rapacza.

Lata 1951/52 były okresem kryzysowym. Kilku zawodników zakończyło karierę, nastąpiła reorganizacja rozgrywek, wzrost siły rywali. Dobre wyniki uzyskiwał zespół Wawelu, tradycyjnie silna była Wisła. Kluby te nie pozwoliły nam uzyskać liczących się wyników. W mistrzostwach okręgu jedyny tytuł wywalczył Domino (piórkowa).

Pod koniec 1952 nastąpił zwrot ku lepszemu. W mistrzostwach okręgu, m.in. wygrywamy z Wisłą 14:6, zadajemy pierwszą w ogóle porażkę Wawelowi (12:8), zdobywając pierwsze miejsce. Uczestniczymy następnie w eliminacjach o awans do II ligi. Po pokonaniu KS Łódź 12:8, Gwardii Przemyśl 20:0 i Lecha Poznań 14:6, drużyna w składzie: Dragosz, Burzyński, Odrazil, Podsiadło, Błasiak, Czajęcki, Miasiak, Rapacz, Kamiński II, Bereźnicki ponownie znalazła się w szeregach drugoligowców. Następuje seria kontuzji w mistrzostwach indywidualnych okręgu — i sukces na mistrzostwach Polski. Autorem był Stanisław Czajęcki, który po pokonaniu Wodkiewicza (Lublin), Lechowicza (Bydgoszcz), Hechta (Śląsk) w finale nieznacznie przegrał z rutynowanym reprezentantem kraju, Pińskim. Prasa pisała: „W wadze półśredniej pięściarzem przyszłości jest Czajęcki. Od 1949 stoczył 66 walk, z których 56 wygrał o 1 zremisował". Dodajmy, że nasz zawodnik został powołany na obóz kadry przed mistrzostwami Europy, ale w tej wadze miał wystartować as nad asy, Zygmunt Chychła. Mistrzostwa zrzeszenione Ogniwa przyniosły pierwsze „lokaty Błasiakowi, Czajęckiemu i Rapaczowi, drugą — Kamińskiemu II.

Sezon 1953/54 zapowiadał się bardzo dobrze. W II lidze zwyciężamy Kolejarza Szczecin 17:3 i Wartę Poznań 12:8, Czajęcki walczył w reprezentacji Polski w meczu z Bułgarią. I oto w październiku 1953 sekcja doznała poważnego osłabienia. Czterech czołowych zawodników: Burzyński, Czajęcki oraz Chmielek i Janusz zostali powołani do odbycia służby wojskowej, Budzyński i Sikorski przenieśli się do innych klubów, zarząd sekcji złożył rezygnację.

Nie zniechęciło się jednak nowe kierownictwo, które pod przewodnictwem Tadeusza Rysia tworzyli: St. Aksak, J. Jagła, A. Janta, St. Jasieniak, Ł. Kubanek, M. Kosmowski, B. Lasota, J. Rand, T. Rojek, St. Skaza, S. Wilkosz. Nie załamują się i zawodnicy, którzy w tej sytuacji nadspodziewanie dobrze spisywali się w walkach ligowych. Po rezultatach z Wartą 12:8 i 7:13, Gwardią Wrocław 14:6 i 10:10, Budowlanymi Poznań 12:6 i 9:11, Kolejarzem Szczecin 17:3 i 7:13, Unią Piotrków 15:5 i 8:12, Kolejarzem Gdynia 15:5 i 12:8 zajęli drugie miejsce w tabeli. Nieoczekiwanie otwarta się możliwość awansu do ekstraklasy po wycofaniu się z niej słupskiej Gwardii. Zaskoczony tą „dogrywką" zespół biało-czerwonych przegrał jednak kwalifikacyjny mecz z BBTS Bielsko 6:14. Niemniej drużynie, występującej w zestawieniu: Sarga, Balwierz, Boczarski, Odrazil, Leja, Błasiak, Rapacz, Kamiński II, Kraj, Kamiński I za dzielną postawę należały się słowa uznania.

Indywidualne mistrzostwo okręgu zdobyło dwóch zawodników — Leja i Kamiński II, a wicemistrzostwo czterech — Balwierz, Błasiak, Kamiński I, Kraj; mistrzami ZS Ogniwo zostali: Boczarski, Leja i Błasiak.

Równie pomyślny był sezon 1954/55. Apetyty były nawet większe, bowiem po serii udanych spotkań II-ligowych biało-czerwoni objęli prowadzenie i wydawało się, że awans stanie się faktem. Niespodziewanie dwie porażki odebrały tę szansę, ale i tak trzecia lokata w końcowej tabeli nie była zła. Oto kolejność, w nawiasach wyniki danego zespołu uzyskane z Cracovią: Warta (15:5, 8:12), Gwardia Łódź (10:10, 10:10), Cracovia 14 pkt., 124:116, Stal Radom (15:5, 9:11), Stal Wrocław (14:6, 7:13), Stal Elbląg (11:9, 4:16), Gwardia Przemyśl (9:11, 4:16). Do mistrzostw okręgu biało-czerwoni wystawili aż 11 zawodników, zdobywając najwięcej tytułów — przez Boczarskiego (w finale pokonał doskonałego Kowalskiego z Wisły), Domino, Kraja i Kamińskiego I. W finałach MP wystąpiło czterech, najlepiej spisali się: Domino (przegrał w półfinale) i Kazimierz Boczarski, który w wadze piórkowej pokonał Łukowskiego, Graczyka, Sokołowskiego i dopiero w finale uległ Soczewińskiemu (Gdańsk). W kronice sekcji, prowadzonej wówczas przez Stefana Wilkosza, znajdujemy ciekawe charakterystyki: „Oceniając wyniki sportowe nie sposób nie podkreślić zasług trenera Feliksa Szczerbowskiego, przekazującego całą swą bogatą wiedzę zdobytą w wielu ciężkich bojach swym pupilom. O kierowniku technicznym, Julianie Randzie, można śmiało powiedzieć, że jest duszą sekcji. Znajomość obowiązujących przepisów, prawa zwyczajowego a nade wszystko zakulisowej polityki bokserskiej w skali ogólnokrajowej, stawiają go w rzędzie najgłośniejszych działaczy w kraju".

Niespodziewany kryzys nadszedł w 1955/56. Kilku zawodników „zgubiło" formę. Powołanie K. Boczarskiego do służby wojskowej, gdzie w barwach Legii zdobył w 1956 mistrzostwo Polski, zmiana barw klubowych przez Pasławskiego i Kraja, rozluźnienie dyscypliny wśród społecznych działaczy — to wszystko odbiło się niekorzystnie na wynikach. Nie uratowała już sytuacji zmiana na stanowisku kierownika sekcji, którym został dr Czerwiński. Pierwsza drużyna po wynikach z Zawiszą Bydgoszcz 1:17 i 6:14, Paławagiem 11:9 i 5:15, Budowlanymi Warszawa 5:15, i 6:14, Stalą Mielec 8:12, i 5:15, Concordią Piotrków 7:13 i 7:13, Gwardią Opole 9:9 i 0:16, ŁKS 14:6 i 10:10 — zajęła dopiero siódme miejsce. Gorszy los spotkał nieźle spisującą się dotychczas w klasie wojewódzkiej (A kl) rezerwę, która spadła do niższej klasy. Brak sukcesów w indywidualnych MP był również potwierdzeniem słabego sezonu.

Sezon 1956/57 zapowiadał się jako trudny. Cytuję kronikarza sekcji: „Czajęcki i Chmielak po odbyciu służby wojskowej przeszli do innych klubów, podobnie jak trener Szczerbowski, przestali boksować Gołąb i Leja, w rezerwie nie widać zawodników". Trudnego zadania podjął się wybrany w czerwcu 1956 nowy zarząd sekcji, na czele którego stanęli Józef Śliz jako kierownik i mgr Marian Chmurski — sekretarz.

Kłopoty ze skompletowaniem składu i częste oddawania punktów bez walki sprawiły, że po czterech latach pobytu w II lidze Cracovia opuściła jej szeregi, po wynikach: z Gwardią Wrocław 9:11 i 5:15, Stalą Mielec 10:10 i 4:16, Gwardią Opole 12:8 i 5:13, Stalą Radom 8:12 i 6:14, Gedanią 0:20 vo i 8:12, ŁKS 10:10 i 4:16, zajęła ostatnie, siódme miejsce. Walczyli wówczas w drużynie: Brzychczyk, Izbrandt, Burzyński, Drabik, Domino, Powroźnik, Błasiak II, Kamiński II, Kamiński I, Górny. Najlepsze rezultaty osiągnęli: Kamiński I, (11 zwyc., 1 por.), Burzyński (10 zwyc., 1 rem., 1 por.), Domino (7 zwyc., 1 rem., 3 por.) i Górny (7 zwyc., 4 por.).

Indywidualnie odnieśliśmy kilka sukcesów. Burzyński, Domino i Górny zostali mistrzami, a Brzychczyk wicemistrzem okręgu. Z uczestników finałów MP — Górny i Burzyński — doskonale spisał się Stanisław Burzyński. Pokonał Woźniaka (Wrocław), Kaszubę (Poznań), Kargiera (Łódź). W finale uległ st. głosów 2:3 Kurzowi (Bydgoszcz), zdobywając trzeci wicemistrzowski tytuł dla barw Cracovii. Burzyński reprezentował również barwy Krakowa: dwukrotnie w Rumunii oraz w Bułgarii i na Węgrzech. Był oddany klubowi. W rinnie młodego" Burzyńskiego i Drabika (reprezentował młodz. repr. Polski na mecz z Włochami w 1959, gdzie pokonał Guarniego) byli najmocniejszymi naszymi punktami.

Dopiero w 1962/63 biało-czerwoni zdobyli mistrzostwo okręgówki, wyprzedzając tarnowski Metal, rezerwę Hutnika, Wawel, Górala Żywiec i Unię Oświęcim, walcząc w składzie: Tkacz, Górka, Burzyński (na 10 walk, jedną zremisował, pozostałe wygrał), Dyszkiewicz, Powroźnik, Sowiński, Grządziela, Derwisz,

Drużyna bokserska w jubileuszowym, 1956 r. W środku — trener Szczerbowski, po lewej — opiekun sekcji z ramienia zarządu M. Kluska, po prawej: kierownik sekcji St. Śliz.

gu cechowała go szybkość, zwłaszcza w drugim i trzecim starciu, dobra kondycja i technika. Przedkładał boks techniczny, walczył z jednakowym zaangażowaniem w drugiej lidze, jak i w trudnych chwilach „szarych" pojedynków w klasie okręgowej, nigdy nie odmawiając pomocy swojemu klubowi. Jeszcze będąc czynnym zawodnikiem szkolił młodzież, a po rozwiązaniu sekcji nadal był częstym gościem w Cracovii.

Rozgrywki klasy okręgowej początkowo nie przyniosły nam liczących się wyników, kolejno: czwarte, czwarte, ósme, szóste, szóste miejsca. Pozbawieni większości wychowanków nie odgrywamy większej roli również i w indywidualnych mistrzostwach okręgu. Mistrz 1962 Sowiński (lekko-półśrednia) obok „wieczKapcio, Biel. Drużynę trenował ponownie F. Szczerbowski, a będący od połowy 1961 kierownikiem sekcji, mgr J. Chmurski tak mówił: „Bardzo dobrze obok Burzyńskiego spisali się Kapcia i Kazimierz Biel. Mimo, że nie mamy możliwości systematycznego treningu myślimy o awansie". Niestety, w eliminacjach fortuna i różne okoliczności sprzyjały jednak Widzewowi. Nasi zawodnicy wyprzedzili Stal Zabrze, Star Starachowice i Stal Rzeszów, ale druga lokata oznaczała powrót do klasy okręgowej. Następny sezon przyniósł w niej drugie miejsce, tym razem też prawo ubiegania się o II ligę. W drużynowych mistrzostwach ZS Start zajęliśmy trzecie miejsce, niemniej nad sekcją gromadziły się czarne chmury. Po-

głoski o rozwiązaniu sekcji, poważne trudności finansowe, kłopoty z salą treningową, narastająca inercja większości działaczy, ponowny ubytek kilku zawodników nie pomagały w rywalizacji na ringu. W eliminacji Cracovia zajęła czwarte miejsce, za Górnikiem Turów, Górnikiem Radlin, Metalem Tarnów, wyprzedzając KS Nysa i Nogat Malbork. Czekały więc znów mecze w klasie okręgowej.

Wysiłki opiekuna sekcji z ramienia zarządu mgr M. Chmurskiego i kierownika sekcji St. Rzeszuto, wobec odejścia z klubu Powrożnika, Chmielka, Biela i Rosińskiego, a na początku 1965 Sowińskiego, Dadoka, Synowca i Kaczmarka — nie mogły dać rezultatów. Pozostało zaledwie czterech seniorów: Derwisz, Nawalany, Tkacz i Wielopolski oraz grupa juniorów, z której w lutym 1965 Gawłowski w w. papierowej zdobył mistrzostwo okręgu wśród juniorów. Działalność sekcji ograniczyła się w tej sytuacji tylko do pracy szkoleniowej (treningi prowadził St. Burzyński) oraz do reprezentowania klubu we władzach okręgu przez mgr M. Chmurskiego. Wobec zaistniałej, zupełnie bez rozwojowych perspektyw sytuacji, sekcja w miesiącach wiosennych 1965 zawiesiła swą działalność.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—27, 1938—65)

Barwy sekcji: biało koszulki, czerwone spodenki.
Reprezentant Polski: Stanisław Czajęcki — 1✕ (1953) — Bułgaria
Mistrz Polski: Stibbe (w. półciężka 1927)
Wicemistrz Polski: Stanisław Czajęcki (w. półśrednia, 1953), Kazimierz Boczarski (w. piórkowa, 1955), Stanisław Burzyński (w. kogucia, 1957)
Repr. Polski juniorów: Wiktor Stysiał (1947), młodz. Drabik (1959)
Wicemistrz Polski juniorów:
II Liga: 5✕ — 1949/50, 1953/54, 54/55, 55/56, 56/57, **Drużynowy mistrz okręgu** 1949, 1963.
Indywidualni mistrzowie okręgu: Burzyński (1955), Boczarski (55), Domański (50), Domino (52, 54, 55), Górny (55), Jabłoński (46, 47), Kamiński I (55), Kamiński II (54), Kraj (55), Leja (50, 54), Rapacz (50), Sowiński (62), Szczerbowski (47), Tarnawski (47).

Trybuny pełne, las biało-czerwonych chorągwi... Rozpoczynają się uroczystości 60-lecia

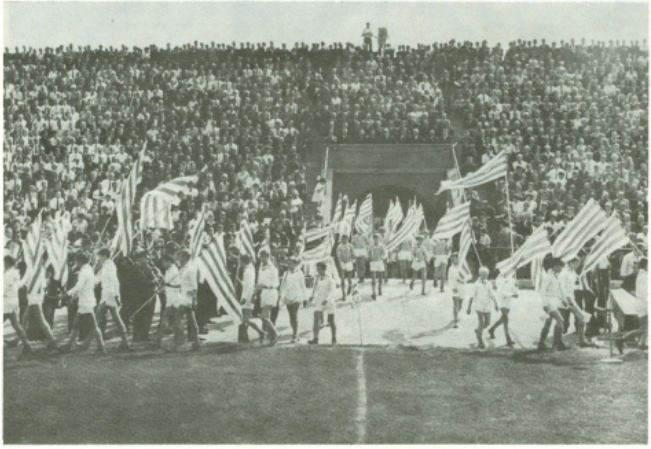

SEKCJA TENISA STOŁOWEGO

Z inicjatywy Mieczysława Piotrowskiego (późniejszego pierwszego kierownika) i Stefana Fabry'ego w październiku 1926 założono w Cracovii sekcję tenisa stołowego. Nowo powstała sekcja miała trudne zadanie, wobec silnej konkurencji. Nie odnosi też znaczących sukcesów. Udany był właściwie tylko pierwszy start: w sezonie 1926/27 zajęła drugie miejsce w okręgu, indywidualnie Antoni Zieliński spisał się jeszcze lepiej, sięgając po prymat. W następnych mistrzostwach okręgu zajęliśmy miejsca: trzecie, czwarte, czwarte, szóste i szóste. W 1933 zabrakło ping-pongistów Cracovii na starcie, rozpoczęta się trzechletnia przerwa w działalności. Sekcję reaktywował w 1936 Teofil Cyroń z pomocą Władysława Zasadniego i Ignacego Książka. Skłonił nieżych zawodników rozwiązującej się Polonii do wstąpienia w szeregi biało-czerwonych.

Zaczęto od klasy B, 1936/37 ping-pongiści zajęli pierwsze miejsce; najlepszymi zawodnikami tego okresu byli: Z. Grotyński, B. Stoczko, W. Papiński, R. Paszkowski, W. Opach, B. Tarczałowicz. W mistrz. okręgu 1937/38 biało-czerwoni zajęli czwarte miejsce. Ostatnim przedwojennym rezultatem było drugie miejsce w okręgu, natomiast dwie rezerwowe drużyny zajęły pierwsze lokaty w swoich klasach. Wszystko w 1938/39.

Po zakończeniu działań wojennych, na wiosnę 1945, sekcja wznowiła działalność. Pomimo trudnych warunków (brak własnej sali) w składzie: J. Zięba, F. Dobosz, J. Grochot i J. Kowal zdobyła bez straty punktu mistrzostwo okręgu. Cracovia długo utrzymała prymat w naszym mieście, drużynowo i indywidualnie, do zaniku działalności. W latach 1945—54 pierwsze miejsca w okręgu zdobyli: F. Dobosz czterokrotnie, a J. Mamczarczyk i J. Zięba po trzy razy, dopiero w 1955 St. Lisiński zajął drugą lokatę.

Długi czas należeliśmy do najlepszych w Polsce. Na starcie pierwszych powojennych drużynowych mistrzostw Polski stanęło 12 drużyn, do puli finałowej zakwalifikowało się sześć, wśród nich Cracovia po pokonaniu BOS Warszawa 5:1 i OMTUR Poznań 5:0. W finale Cracovia pokonała: BOS Warszawa 5:4, Krakusa 5:1, Lubliniankę 5:3, Zryw Katowice 5:3, przegrała 4:5 z Orłem i wobec równej ilości punktów stanęła do decydującego meczu z faworytem, warszawskim Orłem. Zacięty pojedynek trwał już trzy godziny i przy stanie 4:3 dla krakowian F. Dobosz stanął do decydującej partii z Kuglerem. Decydującej, ponieważ przy remisie w meczu, warszawiacy mający lepszy stosunek małych punktów zajmowali pierwszą lokatę.

„Byłem zawodnikiem grającym defensywnie — wspomina F. Dobosz. — Ale staratem się też nie przegapiać okazji do błyskawicznych ataków. I wygrałem 2:0, do 18 i do 17".

Była godzina... trzecia w nocy, gdy zdobyliśmy mistrzostwo Polski, w składzie: Franciszek Dobosz, Józef Kowal, Jan Zięba i Jan Grochot. Indywidualnie Zięba zajął czwarte, a Dobosz szóste miejsce. Ten rok, 1946, był w ogóle bardzo udany dla sekcji. Po mistrzostwach zgłosił akces jeden z najlepszych zawodników — Jerzy Mamczarczyk. Jako reprezentacja Krakowa rozgrywamy na terenie Czechosłowacji mecze z Pragą, Bratysławą i Morawską Ostrawą, już na klubowy rachunek przegrywamy w Krakowie z trzecią drużyną CSR SK Racek, zwyciężamy natomiast Batę Żlin i Sk Vitkovice Zelezarny. Powstała również drużyna żeńska, która w składzie: W. Dudek, J. Janiszewska, K. Kubalanka i K. Kadłuczka — zajęła na mistrzostwach Polski szóste miejsce.

Panowie kontynuowali piękną passę. Rok 1947 przyniósł indywidualne mistrzostwo Polski dla naszych barw zdobyte przez Blondera. Drużynowo zajęliśmy trzecie miejsce, za kop. Polska Świętochłowice (3:5) i Legią Warszawa (2:5), wyprzedzając: Siemianowiczankę, Elektrowniaka Łódź i Radomiaka. Rok później w finale drużynowych MP po pokonaniu Legii 5:1 ulegamy wrocławskiemu Spotem 3:5 i w efekcie musimy zadowolić się czwartą lokatą, za kop. Polska, Siemianowiczanką i Spotem. Jednak jeszcze raz sięgnęła Cracovia po prymat w kraju, zdobywając w finale DMP 1949 pierwsze miejsce. Oto wyniki: z Gwiazdą Wrocław 5:1, Związkowcem Warszawa 5:3 i Polonią Warszawa 5:0. Oto skład zwycięzców: F. Dobosz, J. Mamczarczyk, J. Zięba.

Po latach sukcesów nadszedł czas stopniowego obniżania lotów. Po zmianach strukturalnych ZS Ogniwo nie przejawiało większego zainteresowania losami sekcji (szkoleniem zaplecza). Musiało się to odbić na wynikach. Udanym zakończeniem okresu sukcesów było wicemistrzostwo Polski 1950/51 w nowo utworzonej lidze. Cracovia była druga za Ogniwem Wrocław — później Sparta, Ślęza (3:7, 2:8), zgromadziwszy w 18 meczach 29 pkt. st. setów 122:58 wyprzedziła: Budowlanych Warszawa (7:3, 5:5), Siemianowiczankę (7:3, 9:1), Polonię Warszawa (6:4, 5:5), Ruch Chorzów (7:3, 6:4), ŁKS (7:3, 10:0), Ogniwo Lublin (10:0, 8:2), Wartę Poznań (6:4, 5:5), Pomorzanina Toruń (9:1, 10:0). W drużynie występowali Dobosz, Lisiński, Mamczarczyk, Zięba. Z indywidualnych osiągnięć przypomnieć należy mistrzostwo Polski w grze podwójnej pary Dobosz—Zięba w 1950 i drugą lokatę w rok później.

W następnych latach wyniki były słabsze. Reorganizacja rozgrywek spowodowała eliminacje od szczebla okręgu, regionalne i rozgrywki końcowe w klasie wydzielonej. W sezonie 1952/53 Cracovia zajęła szóste miejsce w końcowej klasyfikacji, po wynikach z Ogniwem Wrocław (4:6, 1:9), Siemianowiczanką (3:7, 4:6), Spójnią Warszawa (1:9, 4:6), Spójnią Łódź (2:8, 4:6) i Ursusem Warszawa (3:7, brak wyniku). Przechodząc zwycięsko skomplikowane eliminacje w sezonie 1953/54 nadal jesteśmy w gronie najlepszych plasując się z 9 pkt. i st. setów 67:113 na ósmym miejscu, po Spój-

Rok 1946. Przed meczem z SK Rataj. W koszulkach z Orłem, od lewej: Dobosz, Zięba, Mamczarczyk, czwarty od prawej prezes Żur

ni Warszawa (2:2, 1:9), Budowlanych Warszawa (3:7, 3:7), Siemianowiczanie (5:5, 2:8), Ogniwie Wrocław (3:7, 6:4), Spójni Łódź (3:7, 2:8), ŁKS (5:5, 4:6), Stali Radom (5:5, 5:5), a przed Ursusem Warszawa (3:7, 5:5) i Włókniarzem Częstochowa (5:5, 5:5). W rok później nie udało się jednak utrzymać w gronie najlepszych zespołów, tylko 3 pkt., sety 57:123 i ostatnie, dziesiąte miejsce, po: Sparcie Warszawa (0:10, 3:7), Ogniwie Wrocław (4:6, 3:7), Budowlanych Warszawa (4:6, 1:9), Starcie Łódź (2:8, 5:5), AZS Lublin (4:6, 4:6), Sparcie Łódź (3:7, 4:6), Siemianowiczance (4:6, 0:10 vo), ŁKS (4:6, 5:5), Stali Radom (5:5, 4:6). Kierownikami sekcji w tym okresie byli: I. Książek, mgr Wł. Bucki, P. Szewczyk, St. Drewniak, J. Kękuś, w roku jubileuszu 50-lecia ponownie I. Książek. F. Dobosz wygrał mistrzostwo okręgu w 1957 i 1958. Drużynowo byliśmy najlepsi, a po s. 1956/57 wróciliśmy do I ligi.

Rok 1981. Od lewej: A. Jakubińska, E. Janusz, kier. drużyny M. Frycz, B. Procuch, E. Frankiewicz

Niestety, tylko na rok. Dziewiąta lokata z zaledwie 4 pkt., sety 45:136, oznaczała spadek. Przed nami były: Sparta Warszawa (3:7, 0:10), Start Łódź (1:9, 1:9), Ślęza Wrocław (2:8, 0:10), Siemianowiczanka (4:6, 0:10 vo), Skra Warszawa (2:8, 0:10), AZS Gliwice (4:6, 0:10 vo), Start Gdańsk (2:8, 0:10), Burzą Wrocław (2:8, 4:6), za nami (tylko) Społem Łódź (9:1, 10:0). Zespół w składzie: Dobosz, Bodzoń, Łapiński i Lisiński (od 1960 Hanuszek) po tej degradacji grał w nowo utworzonej drugiej lidze. Zajmował w swojej grupie wysokie lokaty — pierwsze, drugie i pierwsze, bezskutecznie jednak walcząc w eliminacjach o awans do I ligi. Sezon 1960/61 był ostatnią okazją. Jeszcze w 1961 Bodzoń zajął drugie miejsce w mistrzostwach okręgu, ale po s. 1962/63 Cracovia opuściła szeregi drugoligowców. Nie grała już nawet w klasie okręgowej, ponieważ większa część zawodników przeszła do innych klubów, pozostali grali już tylko rekreacyjnie w sekcji sportów masowych. Trzeba samokrytycznie przyznać, że brak było w tym okresie energicznego kierownictwa sekcji, nie potrafiono zapewnić sali do treningów. Kłopoty sprzętowe i finansowe rzutowały na losy sekcji.

Po raz drugi sekcja została reaktywowana. Stało się to w sierpniu 1973 z inicjatywy Stanisława Skazy, Mariana Frycza i Jana Batko. Zbudowana została od podstw. Ogłoszono zapisy, zgłosiło się nadspodziewanie dużo młodzieży, jeszcze raz, tym razem w roli trenera, pospieszył na pomoc swojemu klubowi nieoceniony Franciszek Dobosz. Rozgrywki w klasie B przyniosły obu drużynom, żeńskiej i męskiej, pierwsze lokaty. Sprzyjające działająca sekcja pozyskuje czołowych zawodników okręgu: Józefa Petka, Adama Lendę oraz wicemistrzynię Polski juniorek Barbarę Zych i przyjmuje sekcję Nadwiślanu, co pozwala „przeskoczyć" jeden szczebel rozgrywkowy do klasy międzywojewódzkiej. Skorzystała zwłaszcza rezerwowa drużyna, przewodząc w okręgu. Sezon w tej klasie i kolejny awans, już do drugiej ligi, w której biało-czerwoni występowali od 1975/76 przez następne cztery sezony. W pierwszym zajęli piątą lokatę w swojej grupie, był to rok jubileuszowy, w którym na uwagę zasłużyły mistrzostwa okręgu zdobyte przez J. Petka, debel Petek-Lenda i mikst Ochel-Kolarski. Mistrzostwa ZS Start przyniosły pierwsze lokaty dla Elżbiety Kaczmarczyk i Józefa Petka. W międzynarodowych mistrzostwach ZS Start, rozegranych w ramach jubileuszu Cracovii z udziałem ping-pongistów CSRS i Węgier dobre miejsca zajęli w grze podwójnej J. Petek i A. Lenda (drugie), w grze pojedynczej J. Petek (trzecie), a A. Lenda (piąte), w grze podwójnej kobiet Kaczmarek-Orzeł (trzecie).

Początkiem niepowodzeń było odejście B. Zych i E. Kaczmarczyk. Rozmontowało to zupełnie drużynę żeńską. Regulamin mistrzostw rozdzielił w tym okresie jednolitą dotychczas drużynę na zespoły kobiet i mężczyzn. Panowie zajmowali środkowe lokaty w swojej grupie drugoligowej, panie — podobne w klasie wojewódzkiej. Kierownictwo sekcji w niełatwym ostatniem okresie obejmowali — mgr Józef Fijał i Elżbieta Janusz. Osłabienie drużyny spowodowane wyjazdem J. Petka walnie przyczyniło się w s. 1978/79 do spadku

z drugiej ligi. Następny sezon przyniósł mistrzostwo okręgu A. Lendy i środkowe lokaty obu drużyn w tabelach klasy wojewódzkiej. W 1982 wycofano z rozgrywek drużynę kobiecą, mężczyźni zaś w kolejnych rozgrywkach klasy wojewódzkiej nadal zajmują środkowe lokaty w 14-zespołowej tabeli: 9 miejsce w s. 1983/84 a 8 w trwających aktualnie rozgrywkach; w rozgrywkach strefowych i mistrzostwach Krakowa startuje obecnie 25 naszych zawodników. Zaznaczające się trudności kadrowe i niewystarczająca baza treningowa — nie mogły napawać zbyt wielkim optymizmem do co dalszych losów sekcji.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—33, 1936—63, 1973 — nadal)

Drużynowo
Mistrz Polski: 1946, 1949.
Wicemistrz Polski: 1951:
Trzecie miejsce: 1947,
w I lidze: 4 sezony (1951, 54, 55, 58).
Indywidualnie:
Reprezentant Polski:
Franciszek Dobosz: 1×, 1953: NRD.
Mistrz Polski: Blonder — 1947, gra podwójna: Franciszek Dobosz — Jan Zięba 1950.
Wicemistrz Polski: gra podwójna F. Dobosz — J. Zięba 1951.
Trzecie miejsce: F. Dobosz 1950.

Aleksander Kobylański-„Makino" wraz z zespołem na akademii jubileuszowej

SEKCJA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

Do roku 1926 koszykówka w Krakowie była uprawiana jedynie w okresie miesięcy letnich w parku im. dr. H. Jordana przez dorywczo organizujące się zespoły. W tym to roku została oddana do użytku sala gimnastyczna w budynku YMCA (dziś MDK) przy ul. Krowoderskiej; równocześnie utworzono dział wychowania fizycznego i odtąd w każdą sobotę i niedzielę były organizowane spotkania w koszykówkę i siatkówkę pomiędzy członkami wspomnianego działu, którymi byli zawodnicy różnych klubów krakowskich. Grono członków Cracovii uprawiających „kosz" i „siatkę" zawiązało w 1926 sekcję gier sportowych, którą tworzyli: Stefan Doniec, Marian Lubaczewski, Gustaw Nowak, Mieczysław Piotrowski — późniejszy kapitan związkowy koszykówki, kierownik drużyny olimpijskiej 1936; Stanisław Rose, Wacław Seifert, Mieczysław Szumiec, Kazimierz Sieńkowski, Tadeusz Tokar, Krzysztof Trytko i Zdzisław Trytko.

Przykład biało-czerwonych stał się czynnikiem mobilizującym dla innych krakowskich klubów sportowych, już w grudniu 1926 doszło do pierwszego turnieju koszykówki o puchar YMCA, zakończonego zwycięstwem „Cracovii", a 28 czerwca 1928 powstał Krakowski Okręgowy Związek Gier Sportowych, co umożliwiło organizację mistrzostw okręgu. W latach 1929—39 rozegrano je dziesięciokrotnie; sześć razy miano najlepszej drużyny zdobyła Cracovia — w latach: 1929, 30, 31, 32, 34, 36. Umożliwiało to start w mistrzostwach Polski.

Pierwszy start — i tytuł mistrza! W 1929 krakowianie w rozgrywkach eliminacyjnych zwyciężyli ŁKS 12:9 i 30:22, a w turnieju finałowym zajmują pierwszą lokatę przed Czarną Trzynastką Poznań (wynik 31:27), Polonią Warszawa (27:21) i Sokołem Macierzą Lwów (37:10). Oto fragment ze sprawozdania z przebiegu decydującego meczu z drużyną poznańską: „...Prowadzenie raz jednej raz drugiej strony zmienia się jak w kalejdoskopie. Przed samym końcem Trzynastka prowadzi 23:20, gdy dwa przeboje J. Lubowieckiego i Zdz. Trytki przynoszą prowadzenie Cracovii 24:23. Obie drużyny dobywają teraz resztek sił, lecz Cracovia jest obecnie wybitnie lepsza, nadaje grze niebywałe tempo. Słynna obrona Trzynastki słabnie mimo chwilowego prowadzenia 27:25, Trzynastka przegrywa 27:31, Cracovia zaś zdobywa mistrzostwo Polski". Mistrzowską drużynę tworzyli: Stefan Doniec, Stanisław Gradowski, Jakub Lubowiecki, Stefan Lubowiecki, Krzysztof Trytko, Zdzisław Trytko i Mieczysław Szumiec.

Następne lata przyniosły dalsze czołowe lokaty w mistrzostwach Polski. W 1930 po pokonaniu HD Lipiny 24:18 i v.o., w finale Cracovia osiągnęła wyniki: z AZS Poznań 30:26 i 27:29, z Polonią Warszawa 29:36 i v.o. dla Cracovii zdobywając wicemistrzostwo. Rok później w turnieju finałowym przegrała pierwszy mecz z Polonią Warszawa 22:31, a drugi z AZS Poznań oddała bez gry, zajmując trzecie miejsce. Identyczne miejsce zajęła na kolejnych mistrzostwach (1932) przegrywając w finale z AZS Poznań 24:35 i warszawską Polonią 18:30. Okres supremacji YMCA w okręgu krakowskim spowodował, że w ciągu następnych czterech lat biało-czerwoni tylko w 1934 startują w finale MP, gdzie zajmują ponownie trzecie miejsce za YMCA Kraków (wynik 33:35), KPW Poznań (36:50) a przed warszawską Polonią (36:23). Po raz czwarty trzecie miejsce zajęli koszykarze Cracovii na mistrzostwach 1937 za AZS Poznań (wynik 26:33), KPW Poznań (36:47) i przed KPW Warszawa (29:28). Rok 1938 przyniósł biało-czerwonym drugi mistrzowski tytuł. Po wygraniu półfinału, przed LWKS Lublin i AZS Lwów, w finale okazali się najlepszymi, przed AZS Poznań (wynik 41:48), KPW Poznań (51:33), Polonią Warszawa (37:31). O tytule rozstrzygnęło dopiero dodatkowe spotkanie z AZS zakończone zwycięstwem 45:36. Najlepsza drużyna koszykówki w Polsce występowała w składzie: M. Czajczyk, A. Dunikowski, Z. Filipkiewicz („Zdzisławski"), J. Kopf-Kopowski („Miodoński"), W. Kulikowski, S. Lubowiecki, J. Pachla, A. Pluciński („Andrzejewski"), A. Radwański i Z. Resich. Nie udało się obronić tytułu w ostatnich przedwojennych mistrzostwach 1939. Cracovia wygrała półfinał przed KPW Katowice i Brygadą Częstochowa, lecz w finale zajęła czwarte miejsce za KPW Poznań (wynik 25:47), Polonią Warszawa (27:43) i AZS Lwów (30:33).

Wspomnieć należy o rozgrywkach o puchar Polskiego Związku Gier Sportowych (1934—39), będących nieoficjalnymi, zimowymi mistrzostwami kraju. Cracovia dwukrotnie zajęła wysokie pozycje — w 1935 zdobyła puchar, rok później była trzecia.

Nie brakło zawodników biało-czerwonych w reprezentacji Polski. Pierwszym z nich był M. Czajczyk, który wystąpił w lutym 1935 przeciw Estonii; następnymi: Z. Filipkiewicz, A. Pluciński, Z. Resich i J. Kopf-Kopowski. Na Igrzyskach XI Olimpiady w Berlinie (1936) w drużynie polskiej, która zajęła bardzo wysoką, bo czwartą lokatę, wystąpili: Z. Filipkiewicz, J. Kopf-Kopowski i A. Pluciński. Czwarty zakwalifikowany do reprezentacji olimpijskiej. Z. Resich, późniejszy prezes Sądu Najwyższego i przewodniczący Komisji Praw Człowieka ONZ, nie mógł wystąpić z powodu choroby. Reprezentował on Polskę rok później na II mistrzostwach Europy, w towarzystwie kolegów klubowych M. Czajczyka i A. Plucińskiego oraz w 1939 na kolejnych, III mistrzostwach kontynentu.

Z grona ofiarnych działaczy sekcji przypomnę inż. Zygmunta Preussnera, kierownika sekcji w latach 1931—39 oraz mgra Stefana Fabry'ego, Zygmunta Nowaka i mgra Mieczysława Piotrowskiego.

Już w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu sekcja wznowiła działalność i to udanie. Koszykarze w lutym 1945 zajęli drugą lokatę w turnieju o Puchar Wy-

Mistrz Polski 1930. Od lewej: Doniec, St. Lubowiecki, Gradowski, K. Trytko, Szumiec, Z. Trytko, J. Lubowiecki

zwolenia, rozgrywanym z udziałem krakowskich zespołów. Jubileusz 40-lecia klubu i 20-lecia sekcji uczcili biało-czerwoni sukcesami: w turnieju jubileuszowym zajęli drugie miejsce za praską Spartą (przegrano 25:31); po zdobyciu drugiego miejsca w mistrzostwach okręgu wygrali półfinał mistrzostw Polski przed Zniczem Warszawa; Pogonią Katowice i AKS Chorzów; a w finale zajęli drugie miejsce za KKS Poznań (wynik 26:43), przed Wartą Poznań (36:33), Spatem Warszawa (41:30). O tytule mistrza rozstrzygnęło dodatkowe spotkanie krakowian z KKS Poznań, w którym lepsi okazali się poznaniacy wygrywając 41:21. Druga drużyna w kraju występowała w składzie: Andrzej Dunikowski, Jakub Kopf-Kopowski, Michał Mochnacki, Zbigniew Resich, Maksymilian Więcek.

W 1947 rozegrano ostatnie mistrzostwa okręgu jako bezpośredniego etapu mistrzostw Polski. Nasz zespół zajął trzecią lokatę, a tylko najlepsza drużyna kwalifikowała się do dalszych gier o mistrzostwo. W listopadzie 1947 związek utworzył I ligę. Zajęcie pierwszego miejsca w okręgu uprawniało do uczestniczenia w spotkaniach o wejście do pierwszej ligi, a od momentu utworzenia drugiej ligi w 1950 o awans do tej klasy.

Do trzech razy sztuka — można przytoczyć znane przysłowie, opisując próby mistrza okręgu Cracovii w eliminacjach o awans do ekstraklasy. Rok 1947 to próba nieudana, drugie miejsce za świętochłowicką Zgodą; 1948 — trzecie, upragniony awans do I ligi nastąpił w jesieni 1949. Pod kierownictwem Stanisława Nowaka odmłodzony zespół biało-czerwonych występujący w składzie: Jerzy Bętkowski, Jerzy Ciesielski, Roman Ciesielski, Kazimierz Dębski, Jerzy Ludzik, Stanisław Laska, Maksymilian Więcek zajmuje wśród najlepszych drużyn kraju siódme miejsce za Lechem, Spójnią Gdańsk, Spójnią Łódź, AZS Warszawa, Wisłą, ŁKS, przed Wartą, Ostrovią, Pomorzaninem, AZS Kraków i Stalą Świętochłowice; w sezonie 1950/51 — szóste, za Lechem, Spójnią Gdańsk, Spójnią Łódź, Wisłą, ŁKS przed AZS Warszawa i Wartą. Duże osiągnięcie naszych koszykarzy — to zajęcie wysokiego, bo czwartego miejsca w pierwszej lidze w sezonie 1951/52. Wywalczyła je drużyna w składzie: Jerzy Banaś, Jerzy Bętkowski, Jerzy Ciesielski, Roman Ciesielski, Mięczysław Kasprzyk, Jerzy Langier, Wiesław Korcala, Jerzy Ludzik, Edward Surdyka, Tadeusz Pacuła. Tabela wyglądała następująco: Spójnia Łódź, Wisła, Legia, Cracovia, Warta, ŁKS, AZS Warszawa, Ostrovia, Polonia Warszawa, Lech, Spójnia Gdańsk; biało-czerwoni w 20 meczach zdobyli 12 pkt.

Po rozgrywkach 1949/50 katowicki „Sport" tak pisał w nr 13 z 15 sierpnia: „Cracovia była największą rewelacją sezonu. Jest to zespół zaawansowany technicznie i nieźle postawiony taktycznie. Ulubionym systemem tego zespołu jest kontratak. Pierwsza piątka jest bardzo wyrównaną, a młody Pacuła awansował

Pamiątkowe zdjęcie z Gdyni, przed meczem. Od lewej stoją: kier. J. Prochownik, M. Kasprzyk, E. Surdyka, J. Ludzik, trener J. Kopowski, Z. Oleszek, klęczą: J. Langier, J. Otoliński

do kadry narodowej. Na podkreślenie zasługuje bardzo ujmujący sposób zachowania się na boisku tej młodej drużyny".

Cytuję wypowiedź jednego z zawodników, dziś kierownika zakładu Dynamiki i Mechaniki Budowli w Politechnice Krakowskiej prof. dr. hab. Romana Ciesielskiego: „Na tamte czasy reprezentowaliśmy niezły styl gry. Była to koszykówka myśląca. Na czym to polegało? Przykład: nie zdarzało się, abyśmy parokrotnie popełniali te same błędy. To wybijało przeciwnika z rytmu, mogliśmy dowolnie stosować różne warianty i taktykę gry".

Był to okres największych powojennych sukcesów sekcji. Co prawda udział Z. Resicha w IV i V mistrzostwach Europy w 1946 i 1947 oraz Tadeusza Pacuły w 1950 zakończył występy zawodników Cracovii w reprezentacji Polski, to zajęcie trzeciego miejsca na Spartakiadzie w 1951 czy awans do finałowej czwórki pucharu Polski rok później zasługują na uznanie. We wspomnianej czwórce finałowej biało-czerwoni pokonali AZS Warszawa i Wisłę, lecz niczym nie uzasadniona decyzja delegata GKKFiT nakazująca ...dogrywkę z lokalną rywalką pozbawiła nasz zespół przynajmniej drugiej lokaty. Wówczas forma protestu mogła być tylko jedna i tę wykorzystano — drużyna do „dogrywki" nie zgłosiła się.

Wiele przyczyn, nie zawsze czysto sportowych, złożyło się na gwałtowne obniżenie poziomu i wyników. Odejście Bętkowskiego i Pacuły do Wisły oraz kilka pechowo przegranych spotkań miało poważny wpływ na zajęcie dwunastego miejsca w tabeli I ligi sezonu 1952/53, a to oznaczało spadek. Tabela: ŁKS, Legia, Warta, Spójnia Gdańsk, Lech, Spójnia Łódź, Polonia Warszawa, Wisła, Lublinianka, AZS Warszawa, Ostrovia i Cracovia.

Nastąpił trwający sześć lat okres gry w drugiej lidze; drużyna należała do grona średniaków, nie rezygnowała jednak z prób powrotu, które zakończyły się powodzeniem. W sezonie 1959/60 Cracovia znów grała w ekstraklasie, występując w zestawieniu: Jerzy Banaś, Andrzej Gąsior, Ryszard Korpak, Zdzisław Oleszek, Wiktor Odziewa, Ryszard Niemiec, Andrzej Panasiewicz, Leszek Rouppert, Janusz Winnicki, Sławomir Zagórski. Po kilku zwycięstwach (m. in. z Gwar-

dią Wrocław, ŁKS) nadeszła seria paropunktowych porażek, w efekcie — dwunasta lokata i ponowna degradacja. Tabela: Legia, Polonia Warszawa, Śląsk Wrocław, Wisła, Lech, AZS Warszawa, Wybrzeże, Sparta Kraków, ŁKS, AZS Toruń, Gwardia Wrocław i Cracovia.

Nie powiódł się dwukrotny „szturm" do bram ekstraklasy w latach następnych, gdyż biało-czerwoni przegrali decydujące spotkania. Po sezonie 1961/62 nastąpiło „przemeblowanie" składu. Kilku doświadczonych zawodników zrezygnowało z gry i „postawiono" na młodzież. A w pracy z juniorami sekcja mogła pochwalić się już wcześniejszymi osiągnięciami (w 1956 zdobyli mistrzostwo Polski).

Koszykarze Cracovii nie wrócili już na ogólnopolskie parkiety. Ostatnie lata to okres wytrwałych lecz bezowocnych wysiłków przywrócenia świetności naszemu „koszowi", który po spadku — potem zajmował różne lokaty w klasie okręgowej. Na turnieju z okazji 60-lecia drużyna uległa 46:82 Iskrze Svit (CSRS) i jednym punktem pierwszoligowemu Startowi Lublin; w sezonie 1966/67 była bardzo bliska awansu do II ligi, podobnie było i w sezonie 1969/70. Reorganizacja rozgrywek spowodowała, że w s. 1970/71 zespół występował w klasie międzywojewódzkiej. 17 stycznia 1971 Cracovia pokonała KS Głusi Kraków 71:59, zajmując w 16-drużynowej klasie 12 miejsce. Po tym meczu zespół został wycofany z rozgrywek z powodu uchwały zarządu klubu o zawieszeniu działalności sekcji koszykówki z przyczyn finansowych. W ostatnich meczach w drużynie grali: Mirosław Bydoń, Zbigniew Dobrucki, Andrzej Gąsior, Jerzy Kulas, Michał Ledkiewicz, Marek Legerski, Andrzej Marculanis, Wojciech Pach, Tadeusz Smagowicz, Wiesław Pitek, Sławomir Zagórski.

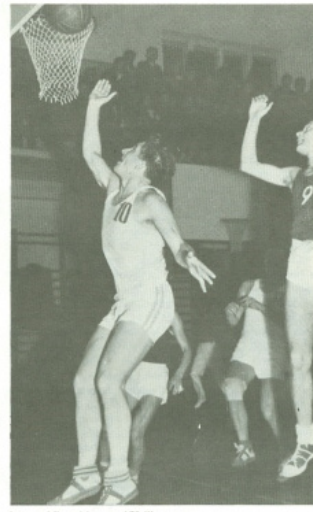

Jerzy Ludzik pod koszem AZS Warszawa

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—1971)

Koszulki białe z czerwonym poprzecznym pasem, spodenki czerwone.

Mistrz Polski: 1929, 1938.

Wicemistrz Polski: 1930, 1946.

Trzecie miejsce: 1931, 1932, 1937.

W I lidze 5 sezonów (1950, 1951, 1952, 1953, 1960).

Zdobywca pucharu PZGS (Polski): 1935.

Olimpijczycy: Zdzisław Filipkiewicz (1936), Jakub Kopf-Kopowski (1936), Andrzej Pluciński (1936).

Mistrzostwa Europy: Michał Czajczyk (1937), Andrzej Pluciński (1937), Zbigniew Resich (1937, 1939, 1946, 1947).

Reprezentanci Polski:

Zbigniew Resich (1936—47) — 27 meczy; 1936: Łotwa, Estonia, 1937: Francja, Łotwa, Czechosłowacja, Litwa, Francja, 1939: Niemcy, Łotwa, Estonia, Francja, Litwa, Węgry, Finlandia, Włochy, Łotwa, 1946: Luksemburg, Włochy, Węgry, Belgia, 1947: Rumunia, Holandia, Czechosłowacja, Egipt, Bułgaria, ZSRR, Francja.

Andrzej Pluciński (1936—39) — 15 meczy; 1936: Łotwa, Estonia, Włochy, Japonia, Łotwa, Brazylia, Kanada, Meksyk, 1937: Francja, Łotwa, Czechosłowacja, Litwa, Francja, 1939: Niemcy, Łotwa.

Zdzisław Filipkiewicz (1936—37) — 9 meczy; 1936: Łotwa, Włochy, Japonia, Łotwa, Brazylia, Kanada, Meksyk, 1937: Niemcy, Łotwa.

Michał Czajczyk (1935—37) — 7 meczy; 1935: Estonia, Łotwa, 1937: Francja, Łotwa, Czechosłowacja, Litwa, Francja.

Jakub Kopf-Kopowski (1936) — 6 meczy; 1936: Włochy, Japonia, Łotwa, Brazylia, Kanada, Meksyk.

Roman Ciesielski (1948) — 4 mecze: Czechosłowacja, Bułgaria, Albania, Węgry.

Tadeusz Pacula (1950) — 2 mecze; 1950: Bułgaria, Rumunia.

Uwaga: Związek zalicza mecz jeśli zawodnik był w składzie, nawet jeżeli nie wziął udziału w grze. Mecz z Peru, wygrany v.o. (1936) nie wliczony.

SEKCJA KOSZYKÓWKI KOBIET

Podobnie jak sekcja koszykówki mężczyzn, również i ta dyscyplina pań ma swój rodowód w sekcji gier sportowych (1926). Od 1929, roku inauguracji mistrzostw okręgu, do 1935 Cracovia nie miała równorzędnego przeciwnika. Np. w 1931 pokonała Patrię 103:4. Zdobywała łatwo sześciokrotnie pierwsze miejsce. Dlatego nie była w stanie — z wyjątkiem pierwszych lat — osiągnąć należytego poziomu, pozwalającego skuteczniej rywalizować z licznymi i silnymi drużynami okręgów warszawskiego i łódzkiego.

Koszykarki zdobyły pierwszy tytuł mistrza Polski w historii tej dyscypliny w naszym kraju, a miało to miejsce również w 1929 roku. Cracovia wygrała turniej finałowy przed AZS Warszawa (wynik 22:8), IKP Łódź (35:14), Sokołem Kraków (17:14), zdobywając mistrzostwo w składzie: Halina „Czerska" — Majerówna, Irena „Jasna" Jaśnikowska, Jarzynianka, Granowska, Surmianka, A. Urbańska, Z. Tabeńska. Występując w identycznym składzie w roku następnym — Cracovia zajęła w finale trzecie miejsce, po porażkach z AZS Warszawa 6:17 i vo dla AZS oraz ŁKS 3:22 i 14:16. W następnych dwóch turniejach finałowych o mistrzostwo Polski nasze panie, z powodu trudności finansowych nie startowały. W trzecim starcie, w 1933, wyeliminowały Czarnych Lwów 22:8, a w finale ponownie zajęły trzecie miejsce, za IKP Łódź (wynik 18:19) i warszawską Polonią (11:19). Grały wówczas: H. „Czerska" Majerówna, J. Joklówna, A. Kamińska, J. Kęskówna, H. Mazurówna, Z. Majerówna, K. Nowakówna, J. Podborska, M. Pytlówna, K. Ślusarczykówna. W 1934 biało-czerwone nie wystąpiły — ponownie z powodów braku finansów — w turnieju finałowym, a w późniejszych latach zajmowały pięciokrotnie drugie miejsce w rozgrywkach okręgowych. Nie dawało to prawa do dalszych eliminacji.

Wśród wybijających się zawodniczek mistrzostw Polski 1930 były dwie „cracoviankl": Irena „Jasna" Jaśnikowska i Helena „Czerska" Majerówna. Zostały też wyznaczone do reprezentacji Polski, która uczestniczyła w nieoficjalnych mistrzostwach Europy, zdobywając drugie miejsce, po pokonaniu Szwecji, Czechosłowacji i porażce z Francją. Pierwszy mecz, ze Szwecją, został rozegrany 29 czerwca na boisku Cracovii, a Przegląd Sportowy pisał: „Najpracowitsza była Jasna, która była ostoją drużyny". W późniejszym okresie „Jasna" również reprezentowała Polskę.

Ponowne ożywienie działalności sekcji nastąpiło po wojnie. Kierownikiem sekcji był wówczas inż. Z. Preussner, a drużyny — red. M. Toliński, z końcem 1946 drużynę tworzyły: Helena Hartwich, Link, Maged, A. Preussner, J. Podborska-Szryniawska, M. Piotrowska, Szalay, Szostak, H. Wędrychowska. W inauguracyjnych rozgrywkach okręgu w 1947 zajęły pierwsze miejsce, przed Wisłą (wynik: 22:12, 19:16) i AZS 21:8 i 42:27) i w wyniku spotkań półfinałowych z ZZK Chojnice (53:8) i ZWM Zryw Łódź (15:25) — zakwalifikowały się do turnieju finałowego, rozgrywanego systemem pucharowym, gdzie po porażce 28:41 z AZS Warszawa i zwycięstwie 28:25 nad Dziewiarskim KS Łódź — zdobyły trzecie miejsce.

Wycofanie się starszych stażem zawodniczek i znaczne wzmocnienie zespołu Wisły spowodowały, że na-

Reprezentantki: Majerówna i Jaśnikowska

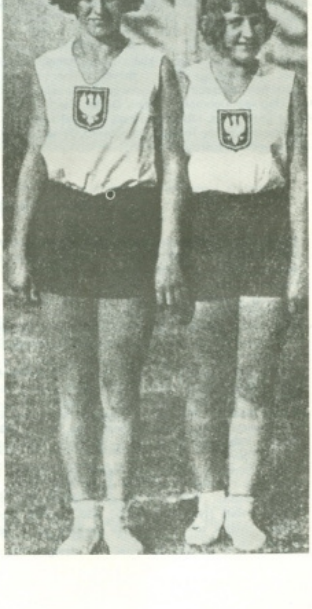

Dwie krakowianki w reprezentacji. Trzecia od lewej „Czerska", piąta „Jasna", Polska — Szwecja, Kraków, 1932

1956. Od lewej: kier. E. Lulyński, Przybyło, Rauppert, Guzik, Apostolska, A. Jodłowska, H. Jodłowska, Cupiał, Bojarek, trener Witek. U dołu: Kalian, Halikowska, Kuczera, Borysiuk, Dźwigaj.

Chwila zadumy inż. Jerzego Ładzika...

sza drużyna osiągnęła już wyraźne słabsze wyniki. Jaśniejszymi momentami był start w półfinale mistrzostw Polski w 1950. Reprezentacja ZS Ogniwo na I Spartakiadzie w 1951 została oparta o nasz zespół; jeszcze w r. 1953 grały w ćwierćfinale mistrzostw Polski. Do czołowych zawodniczek tego okresu zaliczały się: Józefa Drozdowska, Maria Francuz, Helena Hartwig. W 1954 na spartakiadzie ZS Ogniwo krakowianki zajęły pierwszą lokatę; w okręgu drugą, rok później — trzecią. Posiadaliśmy liczną kadrę, a do najlepszych w drużynie należały: Barbara Chrzan, Maria Francuz, Krystyna Jezierska, Teresa Mackiewicz, Anna Rembowska, Barbara Palatas-Krupa, Łucja Węgrzynowicz, Helena Wrona i powołana w 1955 do kadry narodowej Irena Rozpądek, która szybko została „skaperowana" do innego krakowskiego klubu. Potem kilka zawodniczek również zmieniło barwy, drużyna przeszła dość ostry kryzys, plasując się na środkowych lokatach w mistrzostwach okręgu.

Na początku lat sześćdziesiątych sytuacja w sekcji, także dzięki wydatnej pomocy RG ZS Start, ustabilizowała się. W 1962 w mistrzostwach zrzeszenia Cracovia zajęła trzecią lokatę, sześć zawodniczek: Maria Apostolska, Kazimiera Grodowska, Zofia Guzik, Grażyna Rouppert, Anna Świetlik, Krystyna Wyrobiec wchodziły w skład reprezentacji zrzeszenia na tournée po Rumunii, w 1965 na ponowne tournée po Rumunii powołanie otrzymała Elżbieta Cupiał, Zofia Guzik i Barbara Przybyło.

Jakie były wyniki sportowe? W sezonie 1960/61 w mistrzostwach okręgu, czyli klasie „A" — czwarte miejsce, w następnym siódme miejsce w nowo utworzonej klasie międzywojewódzkiej, po jej rozwiązaniu piąte lokaty znów w „A" klasie. Począwszy od sezonu 1966/67 zorganizowano klasę międzyokręgową, obejmującą województwa: krakowskie, katowickie, opolskie i rzeszowskie, potocznie określana jako druga liga. Sezon 1966/67 przyniósł czwarte miejsce, następny — drugą lokatę. Decydujący dla losów sekcji okazał się sezon 1968/69, kiedy klasa ta została powiększoną i dwa pierwsze zespoły zdobywały prawo do udziału w eliminacji o awans do ekstraklasy. Niestety, będąc o krok od drugiej lokaty, 8 lutego 1969, krakowianki przegrały 36:37 z bytomską Polonią. Tempo pisało wówczas: „Zabrakło do szczęścia punktów, tych utraconych przypadkowo, niezasłużenie czy pechowo jak w meczu z Polonią. Ambitna, coraz lepiej grająca, a przy tym odmładzana drużyna stanie się za rok największym atutem Krakowa w II-ligowych rozgrywkach".

Jak to jednak w podobnych sytuacjach bywa — stało się zupełnie inaczej. Nastąpiło załamanie formy zespołu, który w następnym sezonie zajął dziesiąte miejsce, spadkowe. W trakcie rozgrywek pierwszej rundy klasy okręgowej 1970/71, w październiku 1970 drużyna na skutek decyzji Rady Głównej Zrzeszenia o zawieszeniu działalności sekcji — została wycofana z mistrzostw. W tym ostatnim sezonie sportowym kierownikiem sekcji był (od 1961) Edward Lutyński, kierownikiem drużyny Mieczysław Bazyszyn, trenerem Władysław Łopatka, a w drużynie grały: Maria Apostolska, Urszula Bojorek, Lidia Borysiuk, Zofia Guzik, Marta Halikowska, Alicja Jodłowska, Helena Jodłowska, Barbara Przybyło, Grażyna Rouppert i Anna Świetlik.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—1970)

Mistrz Polski: 1929.

Trzecie miejsce: 1930, 1933, 1947.

Reprezentantki Polski:

Irena „Jasna" Jaśnikowska 12 meczy,

Helena „Czerska" Majerówna 3 mecze — 1932: Szwecja, Czechosłowacja, Francja.

SEKCJA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

W podobnych warunkach, co ich koleżanki, rozpoczynali swą działalność siatkarze Cracovii (1926). Brak funduszy i wielostronne zaangażowanie większości zawodników hamowało rozwój sekcji. Niemniej były sukcesy. Począwszy od pierwszych mistrzostw okręgu w 1929 aż do 1934, a więc sześciokrotnie zdobywali prymat w Krakowie, podobnie, po raz siódmy — w 1937/38, natomiast w 1935 — zajęli drugie, a w 1936/37 i 1938/39 — trzecie miejsce. Jako reprezentanci okręgu „biało-czerwoni" cztery razy startowali w finałach mistrzostw Polski. W 1932 zajęli trzecie miejsce, za ŁKS (wynik 12:25, wówczas grano jeszcze na czas) i AZS Warszawa (25:29). Rok 1933 przyniósł największy sukces. W finale Cracovia, po pokonaniu KPW Wilno 2:1, AZS Warszawa 2:1 i YMCA Łódź 2:0, zdobyła mistrzostwo Polski, wywalczone w składzie: Franciszek Dudek, Jerzy Klein, Bronisław Pisz, Jan Seifert, Edward Skucha, Władysław Stefanik, Krzysztof Trytko. Następny rok przyniósł wicemistrzostwo Polski po 2:0 z Unią Lublin, 2:0 z Absolwentami Toruń, w puli finałowej wygrali 2:0 z Ogniskiem Wilno, 2:0 z Absolwentami i w decydującym meczu ulegli AZS Warszawa 1:2, grając w identycznym jak rok wcześniej składzie. Kolejny, a ostatni start w finałach w 1938, po 2:0 z Unią Lublin i 0:2 z AZS Wilno, zakwalifikowali się do gier o piąte miejsce, które zdobyli, pokonując: Pomorzanina Toruń 2:1, Sokół Białystok 2:0 i Pogoń Brześć 2:0.

Czterokrotnie uczestniczyli nasi siatkarze w rozgrywanym od 1931 zimowym pucharze PZGS (Polski); w inauguracyjnym starcie zajęli trzecie miejsce (przy równej ilości punktów ze zwycięzcą), powtórzyli ten wynik w roku następnym, w kolejnym zajęli drugą lokatę, aby w 1934 zdobyć to cenne trofeum.

Na liście 10 najlepszych siatkarzy ustalonej w 1936, było dwóch z naszej sekcji — Jan Seifert, wyróżniający się doskonałymi ścięciami i Franciszek Dudek, doskonały taktyk o dużej rutynie, wyróżniający się w grze defensywnej.

Po wojnie sekcja nie odgrywała już poważniejszej roli. W mistrzostwach okręgu, czyli A klasy — w 1946 i 1947 uplasowała się na czwartym miejscu, aby w rok później zająć szóstą lokatę i spaść do niższej klasy. Z okresu reorganizacji sportu i systemu mistrzostw ostatnia wzmianka o działalności sekcji pochodzi z jesieni 1952, kiedy już na szczeblu powiatowych rozgrywek siatkarze zostali wyeliminowani z dalszych gier.

Ożywienie działalności sekcji nastąpiło w 1957, po przejęciu zawodników Startu — Stare Miasto. W ciągu roku siatkarze Cracovii zdobyli mistrzostwo województwa, wygrali eliminacje i weszli do drugiej ligi. Ambitny zespół (z braćmi Bilskimi, Degowskim i Słomką) stał się rewelacją sezonu i tylko przysłowiowy krok dzielił go od awansu do ekstraklasy w sezonie 1958/59,

Drużyna z lat 1928—30. Od lewej: St. Lubowiecki, Lachmayer, Tokar, Szumiec, Z. Trytko, J. Lubowiecki

ostatecznie zajął drugie miejsce. Likwidacja w roku następnym drugiej ligi oraz powrót do rozgrywek systemu okręgowych i strefowych nie stanowiły dobrej motywacji do systematycznej pracy. Nastąpiło obniżenie wyników drużyny, zajmującej teraz piąte miejsce w turnieju strefowym. W 1962, w momencie rozegrania połowy spotkań pierwszej rundy kolejnego turnieju strefowego, nastąpiło nagłe wycofanie zespołu z rozgrywek i zawieszenie działalności całej sekcji.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—1962)

Mistrz Polski: 1933

Wicemistrz Polski: 1934

Trzecie miejsce: 1932

Zdobywca pucharu PZGS (Polski): 1934

Drugie miejsce w pucharze PZGS (Polski): 1933

Trzecie miejsce w pucharze PZGS (Polski): 1931, 1932.

SEKCJA SIATKÓWKI KOBIET

W latach przedwojennych siatkarki wchodziły w skład sekcji gier sportowych (1926). W mistrzostwach okręgu, które do wojny rozegrano dziesięciokrotnie — zajmowały lokaty: trzykrotnie pierwsze, w 1929, 1930 i 1934; pięciokrotnie drugie, w 1931, 1932, 1933, 1935 i 1937/38 oraz dwukrotnie trzecie miejsce, 1936/37 i 1938/39. W rozgrywkach o mistrzostwo Polski nasze panie nie startowały. Brakowało funduszy na pokrywanie wyjazdów i bywały też trudności ze skompletowaniem odpowiednio silnej drużyny, ponieważ — jak wówczas było to powszechne — te same zawodniczki grały również w „kosza" i „hazenę", uprawiały także lekkoatletykę. Pionierkami siatkówki w Cracovii były: Helena i Zofia „Czerskie" Majerówny, Agacińska, Brzezińska, Kotówna, Rączkiewiczówna, Sykałówna.

Po przerwie wojennej, rutynowane zawodniczki — H. Hartwich, J. Podborska, H. Wędrychowska — reaktywowały sekcję; drużyna w mistrzostwach okręgowych, czyli klasie „A" zajmowała przeważnie drugie miejsce za Wisłą. Najlepszą w tym czasie była Starzyńska, powołana w 1948 do reprezentacji Krakowa na mecz z moskiewską Lokomotywą. W okresie reorganizacji sportu, mimo zakwalifikowania się w 1953 do klasy wojewódzkiej, sekcja zawiesiła działalność. Siatkarki dały znać o sobie jeszcze raz w 1957; grały w klasie „B", zajmując drugą lokatę, co nie wystarczyło do awansu. Z końcem tego roku praca sekcji została zawieszoną, ponieważ większość zawodniczek przeszła do innych krakowskich klubów, głównie do Wisły i AZS.

Lata trzydzieste... Od lewej: Czerska, Sykała, Agacińska, Brzezińska, Majerówna, Rączkiewicz, Kotówna.

PIŁKA RĘCZNA MĘŻCZYZN

W piłkę ręczną w Cracovii jako pierwsi zaczęli grać... piłkarze „nożni", traktując ją na treningach jako sport uzupełniający. Było to w 1923—25, grywano pomiędzy sobą. Dopiero w 1925 odbył się „prawdziwy" mecz, w którym spotkały się Cracovia i Jutrzenka. Rok później utworzono w klubie Sekcję Gier Sportowych i wówczas poczynania szczypiornistów, grywających w „duży szczypiorniak" (jedenastkę), znalazły właściwe ramy organizacyjne.

Działacze klubu, w pierwszym okresie Stefan Fabry i Mieczysław Piotrowski, później Zygmunt Nowak, Józef Klein, Zdzisław Preussner, Alfons Kossman, Aleksander Rybka, Jan Jeż, Roman Woszczyna walnie przyczynili się do powstania okręgowego związku w 1928 i przeprowadzenia mistrzostw okręgowych. W 1928—39 rozegrano je dwunastokrotnie, a biało-czerwoni siedmiokrotnie zajęli pierwsze (1928, 29, 30, 32, 33, 34, 38), pięciokrotnie drugie miejsce (1931, 35, 36, 37, 39). Udane były trzy starty w finałach mistrzostw Polski; biało-czerwoni mieli prawo uczestniczyć ponadto w dwóch dalszych, w 1932 i 1935, jednak z powodu trudności finansowych nie mogli wziąć udziału.

Pierwsze mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie przyniosły Cracovii mistrzowski tytuł w 1930. W finale, w bilansie dwóch spotkań (2:3 zweryfikowany 5:0 vs. oraz 8:1) okazała się lepsza od katowickiej Pogoni, zdobywając tytuł w składzie: Antoni Malczyk, Adam Kowalski, Marian Lubaczewski, Jakub Lubowiecki, Stefan Lubawiecki, Czesław Marchewczyk, Mieczysław Marona, Mieczysław Szumiec, Stefan Trytko, Zdzisław Trytko, Bergman, Artur Irblich, Drozdowski, Pietrucha.

Drugi start w finale i drugi mistrzowski tytuł w 1933. Cracovia pokonała poznańską Wartę 7:4 i AZS Warszawa 8:2, a decydujący mecz z chorzowskimi Azotami został przerwany przy stanie 3:2 dla biało-czerwonych i zweryfikowany jako walkower. Najlepszą drużynę Polski tworzyli: Antoni Data, Kazimierz Drozdowski, Adam Kowalski, Stefan Lubowiecki, Lothar Metke, Czesław Marchewczyk, Nawrocki, Radwański, Edward Skucha, Władysław Stefaniuk, Zdzisław Trytko, Wierzbicki, Józef Wilk. Następny start w finale, w 1938, przyniósł trzecie miejsce za KPW Poznań (wynik 3:9) i AZS Warszawa (2:4), przed ŁKS (10:5). W drużynie grali wówczas Zdzisław Filipkiewicz, Dutkiewicz, Jakub i Stefan Lubowieccy, Edward Madejski, Franciszek Ogrodziński, Józef Pachla, Andrzej Pluciński, Radwański, Zbigniew Resich, Marian Sycz, K. Wrześniak.

Niewiele spotkań rozegrała przed wojną reprezentacja Polski. W 1935—39 dwunastu zawodników Cracovii występowało w koszulkach z Białym Orłem, w tym czwórka — S. Lubowiecki, F. Ogrodziński, A. Pluciński i Z. Resich na I mistrzostwach świata w 1938.

Po wojnie rywali przybyło, stawali się coraz silniejsi. I w okręgu, i w Polsce. Pierwsze trzy lata mistrzostw okręgu (1946—48) nie przyniosły naszej drużynie sukcesów. Zajęła drugie, trzecie i drugie miejsca; powodzeniem zakończyły się eliminacje o zakwalifikowanie się do nowo tworzonej ligi w 1948. Zawodnik biało-czerwonych, Maksymilian Więcek wystąpił w tymże roku w pierwszym powojennym meczu reprezentacji Polski, ze Szwecją, następnie na Bałkanidzie. Były to równocześnie ostatnie występy przedstawiciela naszego klubu w narodowej drużynie.

Występująca przez trzy sezony w grupie południowej pierwszej ligi drużyna Cracovii spisywała się dobrze. W roku 1948, zespół, grający w składzie: Cieplik, Stanisław Dębski, Andrzej Krupa, Kazimierz Kühn, Stanisław Laska, Karol Lenc, Jerzy Ludzik, Aleksander Nuciński, Tadeusz Pacuła, Maksymilian Więcek, Wojakowski zajął trzecie miejsce za Chrobrym Groszowice, AKS Chorzów, przed Pogonią Katowice, AZS Kraków i Tęczą Katowice. W mistrzostwach 1948/49 również trzecie miejsce (i podobnie jak poprzednio przy równej ilości punktów z zespołem zajmującym drugą lokatę, dającą awans do grupy finałowej) za AKS i Tęczą, przed Pogonią i AZS Katowice. Taka sama, trzecia lokata przypadła w rozgrywkach 1949/50 za AKS, AZS Katowice, przed Spójnią Katowice, Krowodrzą Kraków i Pogonią.

We wrześniu 1950 nowo utworzona, ośmiozespołowa liga (AKS Chorzów, Chrobry Groszowice, ŁKS, AZS Katowice, Cracovia, Kolejarz Tarnowskie Góry, Pogoń Katowice i ZZK Gniezno) rozpoczęła kolejne rozgrywki. Nadeszła jednak reorganizacja i całkowita zmiana systemu rozgrywek, polegająca na likwidacji klas. Przestały istnieć ligi, klasy okręgowe, ich miejsce zajęły rozgrywki terytorialne. Zmiany strukturalne bardzo niekorzystnie wpłynęły na nasz zespół: ponadto doznał on poważnego osłabienia, wielu zawodników zmieniło barwy przechodząc do Wawelu i Krowodrzy, wynikiem czego było trzecie miejsce w mistrzostwach województwa 1951, a za rok aż siódme w nowo utworzonej klasie okręgowej. Oznaczało to spadek. Po roku biało-czerwoni wrócili do tej klasy rozgrywkowej zajmując czwartą lokatę, ale w trakcie rozgrywek 1955 drużyna została wycofana. Nastąpiło zawieszenie działalności sekcji.

Wznowiła działalność w drugiej połowie maja 1967, od podstaw, od pracy z często początkującą dopiero młodzieżą. Powoli uzyskiwano coraz bardziej liczące się wyniki. Sekcja kierowana była przez Mariana Błaszczyka, treningi prowadził mgr Edward Zuba, ten sam, który na początku lat sześćdziesiątych doprowadzał piłkarki biało-czerwonych do mistrzowskich tytułów. Tu droga była i trudniejsza, i znacznie, znacznie dłuższa. Ale w górę. Sezon 1967/68 to pierwsze miej-

Mistrz Polski 1930. Od lewej: Marona, St. Lubowiecki, A. Malczyk, Kowalski, Irlich. Drugi rząd: Lubaczewski, J. Lubowiecki, K. Tryfko, Z. Tryfko, Szumiec (zasłonięty), Marchewczyk

sce w klasie A, następny (1968/69) przyniósł ósmą lokatę w klasie okręgowej, kolejny, drugą, następny — wreszcie — awans. W klasie międzywojewódzkiej (zwanej „o wejście do II ligi") nasi szczypiorniści plasowali się w czołówce. Siódemka Cracovii w sezonie 1971/72 — była piąta, w 1972/73 zajęła czwartą lokatę, powtarzając ją w następnych dwóch mistrzostwach. Trzykrotnie czwarte miejsce, po 1975/76 już drugie, tylko o punkt za przodownikiem GKS Łaziska. Awans był blisko. Trenowany przez Edwarda Skrętowicza zespół wywalczył go w rozgrywkach sezonu 1977/78.

W tym okresie kierownikiem sekcji był Jan Adamczyk. Na turnieju z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa doszło do pokonania jugosłowiańskiej drużyny Industromontaż Kutina 25:23. Druga liga stawiała jednak wysokie wymagania, a brak należytych warunków treningowych utrudniał poczynania. Ósme miejsce w 1978/79 było „bezpieczne", niestety, zajęcie dziesiątej lokaty w 1979/80 oznaczało degradację.

Treningi od czerwca 1980 prowadził doświadczony zawodnik Lucjan Reubenbauer, kierownictwo sekcji objął Stanisław Laska, członek ligowego zespołu lat czterdziestych. Biało-czerwoni długo zachowywali szanse na powrót do drugiej ligi, ostatecznie zajmując drugie miejsce. W kolejnych latach było podobnie: w 1981/82 trzecie miejsce, w następnym — pierwsze i trzecie w finale eliminacji o awans do drugiej ligi, później — drugie i szóste miejsce. Po pierwszej rundzie 1985/86 biało-czerwoni pod wodzą niezastąpionego Lucjana Ruebenbauera, kierownika i kapitana — zajmowali dziewiąte miejsce. Można jednak mieć nadzieję, że „co się odwlecze to nie uciecze..."

Drużyna z 1981 roku

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1926—55, 1967—nadal)

„Jedenastki":
Mistrz Polski: 1930, 1933.
Trzecie miejsce: 1938.
Uczestnicy mistrzow świata: Stefan Lubowiecki (1938), Franciszek Ogrodziński (1938), Andrzej Pluciński (1938), Zbigniew Resich (1938).
Pierwsza liga: 4× (1948, 49, 50, 51).
Reprezentanci Polski (w „jedenastce"):
Andrzej Pluciński — 6× (1935—39), w tym MŚ: 1935: Niemcy, 1938: Węgry, Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja, 1939: Węgry.
Zbigniew Resich — 5× (1938—39) w tym MŚ; 1938: Węgry, Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja, 1939: Węgry.
Stefan Lubowiecki — 5 × (1935—38) w tym MŚ; 1935: Niemcy, 1936: Rumunia, 1938: Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja.
Franciszek Ogrodziński — 4× (1936—38) w tym MŚ; 1936: Rumunia, 1938: Szwajcaria, Holandia, Czechosłowacja.
Maksymilian Więcek — 4× (1948), 1948: Szwecja, Węgry *, Węgry *, Jugosławia *.
Antoni Data — 1×, 1935: Niemcy.
Zdzisław Filipkiewicz — 1×, 1938: Węgry.
Jakub Lubowiecki — 1×, 1935: Niemcy.
Czesław Marchewczyk — 1×, 1935: Niemcy.
Władysław Pawłowski — 1×, 1935: Niemcy.
Marian Sycz — 1×, 1935: Niemcy.
* mecze rozegrane pod firmami stolic.

SEKCJA NARCIARSKA

Sekcja narciarska w swojej działalności koncentrowała się głównie na turystyce narciarskiej i zdobywaniu odznak górskich. W znacznie mniejszym stopniu była nastawiona na sport wyczynowy. Zorganizowana w 1926 nie objawiła jednak żadnej działalności jeśli nie liczyć turystycznego wyjazdu do Zakopanego, nie odbyła nawet zebrania konstytuującego. Praktycznie więc została założona 23 maja 1933, członkiem PZN została 7 października tegoż roku. Pod kierownictwem Bolesława Pągowskiego w zarządzie pracowali: Aleksander Rybka, Artur Irblich, Ernest Schaschek, Józef Wałkowski. W początkowym okresie zorganizowano kilkanaście wycieczek w Wysokie Tatry, połączone ze zdobywaniem punktów do górskiej odznaki. Sezon 1934/35 wzbogacił działalność sekcji o udane kursy narciarskie. Pod koniec sezonu kierownictwo sekcji objął Roman Loteczka, jeden z członków-założycieli Polskiego Związku Narciarskiego. Pierwsze rezultaty w wyczynie przyniósł sezon 1936/37. Tytuł najlepszego narciarza sekcji zdobył Franciszek Profit (powołany wraz z Satorą do reprezentacji Krakowa), narciarski — Helena Kamisińska. Doszedł do skutku mecz międzyklubowy z Tatrzańskim Towarzystwem Narciarskim. W programie był bieg zjazdowy z Kasprowego, liczył się łączny czas sześciu zawodników. Drużyna Cracovii w składzie: Profit, Czupryk, Górski, Użytczuk, Stanczykiewicz i Bruzda — odniosła nieoczekiwane zwycięstwo. Nie powiodło się natomiast Czuprykowi w zjeździe w mistrzostwach Polski, upadek spowodował, że zajął dalekie, nie odpowiadające umiejętnościom 79 miejsce.

Sekcja wznowiła działalność organizacyjną w 1945, a sportową w sezonie 1946/47. Kierownictwo nadal spoczywało w rękach B. Pągowskiego. W skład zarządu wchodzili: mgr Zdzisław Czaczko, B. Grodzki, A. Schaschek i J. Śliz. Podobnie jak w poprzednim okresie zorganizowano kilka kursów, obozów, wycieczek. Osiągano coraz lepsze rezultaty sportowe. Helena Hartwig zdobyła trzykrotnie mistrzostwo okręgu, piąte miejsce w mistrzostwach Polski; do czołowych zawodników zaliczali się Nowak i Poniedziałek. Sekcja, od grudnia 1947 kierowana przez mgr Z. Czaczko — była bardzo organizacyjnie prężną, poszczególnymi komisjami kierowali: sportową — A. Rzepka, turystyczną — prof. Garbusińska, wyszkolenia — J. Stolf. W czasach przynależności klubu do ZS Ogniwo zrzeszenie to wybitnie faworyzowało sekcję narciarską bielskiego Ogniwa, stopniowo ograniczając możliwości naszej, która w 1951 zmieniła nazwę na sekcję narciarsko-turystyczną. W 1952 nastąpiło zawieszenie działalności sekcji, w pewnym sensie kontynuuje ją turystyczną pracą dzisiejsza sekcja sportów masowych.

SEKCJA KAJAKOWA

Magdalena Angelus-Legutko

Pewnego wiosennego dnia 1932 roku spotkało się podczas wycieczki kajakami po Wiśle kilku członków Cracovii, którzy wpadli na pomysł, aby ozdobić swoje łodzie małym klubowym proporczykiem. Wkrótce kajakarze postanowili zorganizować się w klubową sekcję, kierownictwo której objął Roman Peryi. Działalność rozpoczęto od organizacji wielu udanych imprez turystycznych.

Rok 1933 przyniósł pierwsze kajakowe mistrzostwa Polski i pierwsze mistrzowskie tytuły dla zawodników biało-czerwonych. Zdobyli je: w kategorii jedynek kobiet Magdalena Angelusówna-Legutko, dwójek na 1 km Dudek i Raszewski, dwójek na 10 km Marona i Grygiel. W następnym roku nasi kajakarze uczestniczyli w mistrzostwach górskich na Dunajcu, rozegranych w konkurencji międzynarodowej. M. Angelusówna zajęła wówczas drugie miejsce za Niemką Kenmetzer, a osada Helena Mazurówna i Mieczysław Wędrychowski — trzecią lokatę. W mistrzostwach okręgu drużynowo zajęliśmy drugie miejsce, na mistrzostwach Polski nie startowaliśmy.

Dobrze zapowiadający się rozwój sekcji został jednak zahamowany. Obok kłopotów ze sprzętem dotkliwy był brak własnej przystani. Spowodowało to odejście kilku zawodników do innych klubów, a działalność sekcji ograniczyła się do turystyki kajakowej i okresowych startów na zawodach w Krakowie. Podobna sytuacja utrzymywała się i po wojnie. Działalność sekcji, pod kierownictwem Mieczysława Marony, obejmowała głównie turystykę. Biało-czerwoni uczestniczyli w spływach szlakiem jezior augustowskich, na jeziorze Wigry, na Narwi, Dunajcu, Skawie. Odnosili kilka sukcesów wyczynowych. Mieczysław Marona zajął czwarte miejsce w biegu długodystansowym podczas górskich mistrzostw Polski w 1947, w dwa lata później, na tych samych zawodach, w biegu jedynek Bielecki był trzecim, a drużynowo Cracovia zajęła czwartą lokatę. W 1951 dwójka Bębenek—Bielecki była trzecia, a w klasyfikacji drużynowej biało-czerwoni uplasowali się na siódmym miejscu.

Reorganizacja w sporcie, brak funduszy, trenera i sprzętu odbijały się ujemnie na uzyskiwanych wynikach. Działalność sekcji ograniczała się do organizacji rajdów i spływów. Z końcem 1955 kilku zawodników przeszło do posiadającego lepsze warunki AZS. Postęp odnotowano w 1956, kiedy pod kierownictwem Ignacego Brzeskiego sekcja poczęła się znów rozwijać.

W 1958 Łabużek zdobyła mistrzostwo Polski w slalomie kobiet, na jubileuszu XXX-lecia Polskiego Związku Kajakowego Łabużek oraz junior Galos zajęli trzecie lokaty. Niestety, był to „łabędzi śpiew". W następnych latach działalność sekcji przestawiła się na udział w rajdach turystycznych; stopniowo malała ilość członków, aby w końcu, jej „ostatni Mohikanie" zakończyli swą działalność, już w ramach sekcji sportów masowych w 1972.

SEKCJA SZERMIERCZA

Już w 1922 kier. Nowotarski próbował zorganizować tę sekcję, ale konkurencja ze strony AZS była zbyt silna i praktycznie nie rozwinęła działalności.

Niecałe dwa lata istniała założona w październiku 1945 sekcja szermiercza. W kilkunastoosobowym zespole walczyli wówczas tacy zawodnicy jak Biermański, Czyżowski, Kulesza, Wodniecki, Zawadzki czy najlepszy z nich Sołtan. Szermierze sekcji uczestniczyli w trzech turniejach, m.in. reprezentując Kraków na zawodach z Katowicami i Łodzią. Na mistrzostwach Polski 1946 w szabli trzecie miejsce zajął Zawadzki, szóste — Sołtan, ósme — Czyżowski, natomiast w szpadzie Czyżowski był piąty, Zawadzki — siódmy, a Sołtan ósmy. Brak odpowiedniej sali i bardzo kosztownego sprzętu spowodował zawieszenie działalności sekcji, a zawodnicy zasilili inne krakowskie kluby.

Reaktywowana uchwałą walnego zgromadzenia 21 listopada 1957 sekcja bierze początek z koła Start Stare Miasto. Pierwszy okres istnienia był trudny: stałe kłopoty z salą, sprzętem. Na tym większe podkreślenie zasłużyły sukcesy odnoszone już w 1958. Cracovia zajęła pierwsze miejsce drużynowo w mistrzostwach ZS Start, a indywidualny tytuł we florecie zdobyła Zofia Zalas. Joanna Wojczukówna startowała w meczu Polska—Węgry juniorów. Rok później, już czwórka naszych juniorów: J. Wojcaukówna, Olga Pilchówna, Z. Zalas i Władysław Sarapata występowała w reprezentacji juniorów, ponadto J. Wojczukówna uczestniczyła w mistrzostwach świata juniorów w Paryżu.

Rok 1960 przyniósł dalsze osiągnięcia. Na mistrzostwach Polski seniorów w drużynowym florecie kobiet Cracovia zajęła trzecie miejsce. Do reprezentacji kraju awansowały Pilchówna, Ewa Skrobotówna, Wojczukówna i Sarapata; na mistrzostwach świata juniorów w Leningradzie startowali Skrobotówna i Sarapata. Na terenie okręgu rok ten zapoczątkował bezapelacyjną hegemonię biało-czerwonych we florecie kobiet i szabli. W pozostałych broniach trwała wyrównana rywalizacja z Krakowskim Klubem Szermierzy. Następny rok, 1961, to wicemistrzostwo Polski we florecie kobiet, powtórzone jeszcze czterokrotnie z rzędu! Srebrne medale MP wywalczone zostały przez zawodniczki: U. Jordanównę, O. Pilchównę, E. Skrobotównę, G. Stawarzową, M. Wojczukową, J. Wojczukównę, Z. Zalas. W kolejnych mistrzostwach świata juniorów, rozgrywanych w Duisburgu brali udział Pilchówna, Wojczukówna i Sarapata, a w turyńskich mistrzostwach świata seniorów Stawarzowa i Wojczukówna. Międzynarodowe zawody z budapeszteńskim Vasasem otworzyły sezon 1962, w którym tytuł mistrzyni Polski juniorek zdobyła Skrobotówna, jakby przejmując pałeczkę mistrzowską od ubiegłorocznej mistrzyni, również naszej zawodniczki, Wojczukówny. I znów trzy nasze juniorki: Jordanówna, Skrobotówna i Wojczukówna uczestniczyły w mistrzostwach świata juniorów w Kairze. Szermierze nie zwalniali tempa jeszcze przez kilka lat. Na MP Jordanówna zwyciężyła w kategorii juniorek, Stawarzowa była druga wśród seniorek; Jordanówna uczestniczyła w MŚ juniorów w Gandawie, a Stawarzowa i Skrobotówna na MŚ seniorek w Gdańsku.

Posłuchajmy, co mówi o tych mistrzostwach Genowefa Stawarzowa: „Byłyśmy o krok od sprawienia sensacji. Zajęłiśmy co prawda dopiero piątą lokatę, ale o wejście do finałowej czwórki przegrałyśmy z doskonałymi zawodniczkami radzieckimi tylko 6:9. Trzy z nas wygrały po dwie walki, gdyby czwarta nie spaliła się psychicznie, chyba byłby medal".

A jak wspomina dziś swoje mistrzostwa świata Joanna Wojczukówna-Wojtalowa? „Zawsze pociągały mnie wszelkie dynamiczne dyscypliny sportowe. Gdyby nie słabe opanowanie nerwowe sądzę, że rezultaty byłyby lepsze. Najmilej wspominam mistrzostwo świata w Turynie, zakwalifikowałam się do ćwierćfinału, w turnieju drużynowym wygrałam dwie walki z florecistkami radzieckimi, późniejszymi mistrzyniami świata".

Bogate były międzynarodowe kontakty szermierzy Cracovii. Startowali na turniejach w Budapeszcie, Camo, Ludwigshafen, Paryżu, jako drużyna wyjeżdżali do Austrii i Czechosłowacji. Sekcja kierowana przez inż. J. Wekluka, trenowana przez Tadeusza Friedricha i Zbigniewa Przeździeckiego, przez dwa lata była w polskiej czołówce.

Trudności finansowe, organizacyjne a potem szkoleniowe spowodowały stopniowe obniżanie się poziomu sportowego sekcji. Przeciągający się kryzys doprowadził w listopadzie 1970 do przerwania działalności. Mimo, że poziom nie był znów taki słaby, jeszcze w marcu tego roku biało-czerwoni zwyciężyli 4:0 HSG Universität z Rostoku.

Na szczęście przerwa nie trwała długo. W czerwcu 1971 sekcja podjęła działalność. Na czele stanął oddany inż. Tadeusz Wojczuk, opiekujący się szermierzami po dziś dzień, mając do pomocy inż. Ryszarda Maińskiego i Irenę Baliczyńską. Szkoleniem zajęli się byli zawodnicy: Stawarzowa, Wojtala, Sarapata, Rutkowski, Okarmus. Nastawiono się na długofalową pracę z młodzieżą, zaczynano bowiem zupełnie od podstaw. Kolejne lata upływały na nauce. Nasi młodzi zawodnicy startowali praktycznie we wszystkich imprezach szczebla wojewódzkiego i ogólnopolskiego. Zanotowano pierwsze osiągnięcia: w 1973 i 1974 Rafał Komorowski zajął pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski młodzików.

W roku jubileuszowym 70-lecia sekcja liczyła 124 zawodników i odniosła nowe sukcesy. Zespół składający się z samych juniorów we florecie w swej kate-

gorii wiekowej zajął drugie miejsce, a świetnie spisał się w kategorii seniorów zajmując wysokie, czwarte miejsce w składzie: R. Komorowski, B. Gajewski, A. Małasiński, Z. Grocholski, B. Pytel. Na mistrzostwach Polski seniorów Bożena Mierzwa zajęła jedenaste miejsce, w międzynarodowych mistrzostwach ZS Start R. Komorowski w florecie był pierwszy.

111 juniorów i młodzików, a tylko 5 seniorów liczyła sekcja w 1979. Drużyna kobiet na MP zajęła szóste, następnie siódme miejsce; w reprezentacji Polski juniorów startowali Maria Furman i Piotr Pytel. Florecista R. Komorowski zajął na MP 69 — szóstą lokatę i uczestniczył w mistrzostwach świata juniorów rozgrywanych w USA. Największe sukcesy ostatniego okresu wiążą się ze szpadzistą Ludomirem Chronowskim. Ur. 31.10.1959 w Krakowie, od 1972 w Cracovii, wychowanek klubu. Ścisła czołówka Polski, od 1980 klasa mistrzowska międzynarodowa. Na mistrzostwach Polski, począwszy od 1979 zajmował lokaty, drugą, pierwszą, trzecią i czterokrotnie piątą. Na Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie (1980) odniósł wielki sukces, zdobywając w turnieju drużynowym w szpadzie srebrny medal olimpijski! Drugi w historii naszego klubu. W 1979 brał udział w mistrz. świata zarówno juniorów (w USA — 16 m.) jak i seniorów (w Australii — drużynowo — 5 m); potem jeszcze trzykrotnie startował w MŚ (1981, 83, 85), najlepszy wynik osiągając w 1983 — drużynowo czwarte, indywidualnie dziesiąte miejsce. Trzy starty w ME (1981, 82, 83) przyniosły lokaty w pierwszej piętnastce; osiem razy startował w indywidualnym Pucharze Świata. W reprezentacji narodowej, drużynowo, brał udział m.in. pięciokrotnie w turnieju 7 Narodów (w RFN; 1982 — trzecie m., 1983 — czwarte m.); dwukrotnie w turnieju 6 Narodów (w Szwajcarii, 1983 — drugie m., 1985 — trzecie m.); czwórmeczu londyńskim (1979, 81 — drugie m.). Dwa razy startował na akademickich MŚ — Uniwersjadzie (w 1981 — indyw.: 9 m., druż.: 6 m., 1983 — indyw.: 7 m., druż. — srebrny medal); trzy razy na turnieju krajów demokracji ludowej (1980 — indyw.: 4 m., druż.: 1 m.; 1984 — indyw. nie startował, druż.: 1 m.; 1985 — indyw.: 1 m., druż.: 3 m.); był szósty w 1983, a czwarty w 1984 w indywidualnym turnieju w Tallinie. W 1983 zajmował szesnastą lokatę na światowej liście klasyfikacyjnej. W repr. Polski startował 115 razy: 1979 — Anglia, RFN, Szwajcaria, Belgia, Węgry, Francja, Włochy; 1980 — Anglia, RFN, Szwajcaria, RFN, Francja, Węgry, ZSRR, Szwajcaria, Szwecja, NRD, CSRS, Kuba, ZSRR, Kuba, ZSRR, Szwecja, Rumunia, Francja; 1981 — Anglia, RFN, Szwajcaria, RFN, Szwajcaria, ZSRR, Francja, Włochy, Węgry; 1982 — ZSRR, Estońska SRR, Rumunia, NRD, CSRS, Węgry, Bułgaria, RFN, ZSRR, Włochy, Szwajcaria, Francja, Szwecja; 1983 — ZSRR, Estońska SRR, NRD,

Od lewej: B. Mierzwa, L. Stawicki, G. Stawarz, L. Chronowski, R. Komorowski

Kierownik inż. T. Wojczuk (pierwszy z prawej) — i podopieczni

Rumunia, Kuba, Włochy, Szwajcaria, RFN, Francja, ZSRR, Szwajcaria, Włochy, Węgry, Korea Płd., Austria, Węgry, RFN, Włochy, Francja, Włochy, Węgry, RFN, Szwajcaria, Anglia; 1984 — ZSRR, Estońska SRR, NRD, Rumunia, Kuba, Węgry, CSRS, Francja, RFN, Szwajcaria, Egipt, RFN, Francja, ZSRR, Włochy, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Węgry, ZSRR, Rumunia, Kuba, ZSRR, NRD; 1985 — ZSRR, NRD, CSRS, Kuba, Anglia, Szwajcaria, Węgry, Szwecja, Włochy, Francja.

Tak wspomina najważniejsze występy: „Na Olimpiadzie w Moskwie byliśmy zespołem nieznanym dla rywali, nowo sformowanym; srebrny medal to było nie tylko maksimum naszych możliwości ale i szczyt marzeń. Stąd się realniejszym po wygraniu meczu klasyfikacyjnego ze znacznie od nas wyżej notowaną drużyną Szwecji. Z zawodnikami „Trzech Koron" dotychczas nie spotkałem się na planszy, walczyłem bez kompleksów i wygrałem wszystkie cztery walki. W finale, z Francją, stoczyłem trzy pojedynki, jeden wygrałem, dwa przegrałem po 4:5. Co obok medalu cenię najwyżej? Mistrzostwa Świata we Wiedniu w 1983, dwa razy byłem o krok od finałowej ósemki — najpierw decydującą walkę przegrałem 9:10 mimo prowadzenia 9:8, potem repesarż 6:10 i ostatecznie byłem dziesiąty. Cenię też turniej w edycji pucharu świata w Heindenheim, w 1984, startowało tam około 300 zawodników, cała światowa elita, a ja byłem trzeci". Obok niego na listach klasyfikacyjnych Polskiego Związku Szermierczego w 1984 znaleźli się: Paweł Komorowski (floret) i Maria Adamik (floret), wśród juniorów: Monika Maciejewska i Ewa Adamowska oraz Zbigniew Zieliński i Wojciech Konopka. W drużynowych mistrzostwach Polski 1984 Cracovia we florecie mężczyzn zajęła dziesiątą lokatę, wśród kobiet piętnaste miejsce. Wyrazem uznania dla osiągnięć sekcji było powierzenie jej w 1985 organizacji międzynarodowych mistrzostw zrzeszenia Start. Sekcja zdecydowanie najlepsza w okręgu krakowskim zrzesza 92 zawodników pozostając od lat pod kierownictwem inż. Tadeusza Wojczuka, któremu pomagają Edward Smęder, Andrzej Kuźmiński oraz gospodarz Andrzej Hogno, a szkołą — obok trenera I klasy Joanny Wojtali — instruktorzy: mgr Piotr Hammer, Rafał Komorowski, mgr Szczepan Kuźmiński, mgr Grażyna Stechnij i Tadeusz Starczewski.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1945—47, 1957—70, 1971 — nadal):

Srebrny medal olimpijski: Ludomir Chronowski (szpada druż., Moskwa 1980).

Reprezentanci Polski:

Seniorzy — Olga Pilchówna 3×, Ewa Skrobotówna 6× (w tym 1× MŚ), Genowefa Stawarzowa 6× (w tym 2× MŚ), Joanna Wojczukówna 6× (w tym 1× MŚ), Ludomir Chronowski 115× (w tym Olimpiada, 4× MŚ, 3× ME, 8× PŚw), Stanisław Lubański 1×, Władysław Sarapata 4×.

Juniorzy: Maria Furman, Urszula Jordanówna, Olga Pilchówna, Ewa Skrobotówna, Joanna Wojczukówna, Zofia Załasówna, Ludomir Chronowski, Rafał Komorowski, Piotr Pytel, Władysław Sarapata.

Drużynowe Mistrzostwa Polski seniorów:

Drugie miejsce: floret kobiet 5× — 1961, 62, 63, 64, 65.

Trzecie miejsce: floret kobiet: 1960

Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów:

Mistrz Polski: Ludomir Chronowski (1980).

Wicemistrz Polski: Genowefa Stawarzowa (1962), Ewa Skrobotówna (1984), Ludomir Chronowski (1979).

Trzecie miejsce: Ludomir Chronowski (1982, 83, 84, 85), Zawadzki (1946).

Mecze międzynarodowe		wynik	fl. pań	fl. panów	szabla	szpada
1958	ASA Izrael	1:0	—	5:4	—	—
1962	Vasas Budapeszt	1:3	6:3	4:5	5:11	4:5
1964	Vasas Budapeszt	3:1	7:2	5:4	6:10	5:4
1964	repr. Ołomuńca	4:0	7:2	6:3	9:0	7:2
1964	Banik Praga	2:2	6:3	4:5	5:4	3:6
1964	Slavia Ołomuniec	1:0	—	—	11:5	—
1964	Lokomotiwa Ołom.	3:1	7:2	4:5	6:3	8:1
1965	repr. Dolnej Austrii	3:1	11:5	4:12	10:6	10:6
1968	Universität Rostok	4:0	11:5	14:2	13:3	13:3
1970	Universität Rostok	4:0	11:5	11:5	14:2	12:4
1976	repr. Dolnej Austrii	3:1	+	+	+	—

SEKCJA GIMNASTYCZNA

23 stycznia 1948 mgr Aleksander Rybka zaproponował założenie sekcji gimnastycznej. Minęło kilka miesięcy i sprawa odżyła. Z inicjatywy Jerzego Lewickiego, mgr Aleksandra Rybki i Stanisława Marceli 4 września 1948 odbyła się „herbatka zapoznawcza" i doszło do ukonstytuowania się sekcji gimnastycznej. Funkcję kierownika powierzono mgr Al. Rybce, trenerami byli: mgr Janina Skirlińska i wspomniany Jerzy Lewicki.

Pierwsze starty i pierwsze niemałe sukcesy. W drużynowej punktacji mistrzostw okręgu wśród kobiet zwyciężyła Cracovia z 78 pkt. przed Wisłą 58 pkt. i Koronę 44 pkt; wśród mężczyzn również Cracovia 54 pkt. przed Koronę 30 pkt. i Wisłą 11 pkt. Indywidualnie nasze zawodniczki: Stefania Reindlowa, Maria Kurek i Stępińska zajęły trzy pierwsze lokaty, wśród mężczyzn najlepszym okazał się Paul, także Cracovia. Znakomicie spisali się nasi zawodnicy na mistrzostwach Polski 1948 roku. Prym wiodły panie — drużynowo, w składzie: M. Kurek, S. Reindl, Krupianka, Skirlińska, Pugaczewska zdobyły mistrzostwo Polski! Indywidualnie, w najlepszej czwórce — trzy miejsca dla „cracovianek". Mistrzowski tytuł zdobyła M. Kurek, wyprzedzając późniejszą mistrzynię świata Helenę Rakoczy (Korona), dalsze lokaty zajęły Reindlowa i Krupianka. Z poszczególnych konkurencji M. Kurek wygrała kółka i skok przez konia, a S. Reindlowa równoważnię i ćwiczenia wolne. Wspomnieć też należy o szóstym miejscu w ogólnej punktacji mężczyzn, zajętym przez Paula.

W 1949 do sukcesów pań — (czwarte i szóste miejsce w indywidualnych mistrzostwach Polski) — dorzucają swoje osiągnięcia panowie, zajmując pierwsze miejsce w klasie I. Kolejny rok i kolejne osiągnięcia. Indywidualne mistrzostwo Polski zdobyła S. Reindlowa, która wraz z dwoma naszymi zawodniczkami — M. Kurek i K. Krupianką — uczestniczyła w mistrzostwach świata w Bazylei.

Brązowy medal mistrzostw świata w ćwiczeniach wolnych Stefanii Reindlowej był wielkim sukcesem.

„To było dla mnie wielkie przeżycie. Nie spodziewałam się, że stanę na podium. Oczywiście, był to mój największy sukces sportowy, osiągnięty dzięki codziennym, systematycznym treningom. Dzień w dzień, po szkole, a potem po pracy, ćwiczyłam od wczesnego popołudnia do późnego czasem wieczoru".

Po przejęciu klubu przez ZS Ogniwo praca sekcji początkowo nie napotykała na trudności. Należymy do ścisłej czołówki krajowej, uczestnicząc w wielu zawodach i imprezach. Niemniej nastąpił wielki kryzys. Czynnikiem decydującym, obok reorganizacji strukturalnych i wewnątrzzrzeszeniowych, było powstanie nowej sekcji w Krakowie. Wawel dysponował wówczas znakomitymi warunkami. Metody, o których trudno powiedzieć, że mieściły się w granicach „fair play", spowodowały zmianę barw klubowych przez najlepsze zawodniczki, z Reindlową, Krupianką, Stachow na czele. Złożyli rezygnacje trenerzy, wycofała się większość działaczy. Wysiłki nowego kierownictwa, nie zdały się już na wiele; rozbita i uszczuplona sekcja przechodzi do Młodzieżowego Domu Kultury, gdzie wkrótce, ale już w nowych barwach, zdołano opanować sytuację.

Stefania Reindlowa

Rok 1955 przyniósł założenie sekcji gimnastycznej przy kole sportowym Start-Stare Miasto. Inicjatywa Stanisława Marceli i Bronisława Kurka spowodowała, przy istniejących dobrych warunkach, że sekcja mimo pracy od podstaw zaczęła odnosić pierwsze sukcesy. W momencie przyłączenia jej do Cracovii, co nastąpiło w 1957, była to już mocna organizacyjnie i sprawnie działająca sekcja.

Długoplanowa praca zaczęła przynosić efekt. W 1959 zdobyto mistrzostwo okręgu w klasie trzeciej i w tej samej klasie mistrzostwo Polski juniorek. Do

najlepszych w tym okresie zaliczały się: Bularz, Kłapotowska i Piątkiewicz. Kolejny rok potwierdził prymat w klasie trzeciej; po mistrzostwach Polski juniorek, trzy nasze zawodniczki: Bularz, Frendo i Piątkiewicz otrzymały powołanie do kadry. W 1963 w klasie młodzieżowej dziewczął najlepszą zawodniczką w Polsce była Jadwiga Daszkiewicz z Cracovii. Rok 1964 przyniósł mistrzostwo okręgu juniorek i juniorów. Dwie zawodniczki: Maria Piękoś i Anna Wiejak reprezentowały barwy Krakowa na centralnej Spartakiadzie; w ogólnej punktacji w Zrzeszeniu Start zajęliśmy drugie, a w Polsce — piętnaste miejsce.

Dobre wyniki przyniósł rok 1965. W mistrzostwach Polski juniorek Piękoś była druga, Ptak trzecia, Kordecka szósta, zaś junior Skoczeń pierwszy. W ZS Start biało-czerwoni zdobyli mistrzostwo zrzeszeniowe w latach 1965 i 1966; w punktacji drużynowej w skali ogólnopolskiej weszli do pierwszej dziesiątki klubów w Polsce, zajmując dziewiąte miejsce. W okresie jubileuszu 60-lecia kierownikiem sekcji był Agaton Czerny, do najlepszych zawodniczek należały: A. Wilkosz, A. Wiejak, A. Ptak, M. Piękoś, A. Makowska, do zawodników: M. Kamiński, W. Bartoniczek, J. Sromicki, B. Podborski, A. Skoczeń.

I ponownie, jak przed laty, nadszedł kryzys. Tym razem organizacyjny. Zbyt pochopnie zrezygnowano z rywalizacji wyczynowej z innym krakowskim klubem. Nastawienie się na pracę z początkującą młodzieżą, na masowość, było powodem odejścia czołowych zawodników. Nowa forma pracy nie przyjęła się. W 1968 sekcja zawiesiła działalność, aby po kilkunastu miesiącach ją wznowić. Postawiony cel określał zadania: rekrutacja, selekcja młodych talentów. Rok 1970 przyniósł pewien efekt wyczynowy. W mistrzostwach Polski juniorek Elżbieta Bogunia zajęła trzecie miejsce, dobrze zapowiadały się utalentowane: Urszula Kowalczyk i Mirosława de Ville.

Trudna ogólna sytuacja klubu nie sprzyjała jednak ponownemu rozwojowi sekcji. Decyzją Rady Głównej ZS Start na początku 1971 zawiesiła działalność. Czy ostatecznie, czy odrodzi się po raz czwarty? Czas pokaże.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1948—51, 57—68, 68—71):

Drużynowy mistrz Polski (kobiety): 1948
Mistrz Polski: Maria Kurek (1948), Stefania Reindlowa (1950)
Udział w MŚ: St. Reindlowa, M. Kurek, K. Krupianka (50)
Brązowy medal MŚ w ćw. wolnych: St. Reindlowa (1950)
Reprez. Polski:
Zofia Krupianka — 5×, 1949: CSR, But, 1950: CSR, But, Fra, ponadto MŚ (50), Akad. MŚ (49)
Stefania Reindlowa — 4×, 1949 — But, 1950: CSR, But, Fra: ponadto MŚ (50), AMŚ (49), mistrz. KDLud. (50)
Krystyna Skirlińska: 4×, 1949 — But, 1950 — CSR, But, Fra, ponadto MŚ (50), AMŚ (49)
Julita Kęskówna: 1× 1950 — Francja
Maria Kurek: 1× 1949 — CSR
Barbara Nowińska: 1× 1949 — CSR

Proporczyki — pamiątki po piłkarskich rywalach

SEKCJA SZACHOWA

Szachiści czekają na rywali. Pierwszy od lewej: A. Szyszko-Bohusz.

Reprezentanci Cracovii odnosili na biało-czarnych polach szachownicy nie mniejsze sukcesy od swoich kolegów z innych sekcji. Powszechnie znane jest nazwisko mistrza sportu, mistrza międzynarodowego inż. Bogdana Śliwy, mistrzów: dr. Edwarda Artamowskiego, Alfreda Tarnowskiego, kandydatów: inż. T. Gdańskiego, dr. A. Szyszko-Bohusza, mec. F. Wessely'ego, Z. Tarkowskiego, występujących w naszych barwach.

Pierwszym okresem większych sukcesów szachistów był rok 1949. Na rozegranych po raz pierwszy po wojnie drużynowych mistrzostwach Polski, w 12-zespołowym finale Cracovia zdobyła wicemistrzostwo. Zaledwie o pół punktu za mistrzem, AZS Gliwice, pomimo oddania aż pięciu punktów bez gry. Oto tabela: AZS Gliwice, Cracovia, Ognisko Łódź, Inowrocławski Klub Szachowy, Kolejarz Wrocław, Spójnia Legnica, AZS Łódź, Polonia Bytom, MKS Szczecin, ORZZ Rzeszów, Spójnia Bydgoszcz, TPPR Gdynia. W indywidualnych mistrzostwach Polski A. Tarnowski zajął drugie, a dr E. Artamowski trzecie miejsce. Wśród juniorów Zuber — drugą lokatę.

Mistrzostwa sezonu 1950/51 przyniosły biało-czerwonym w 10-zespołowym finale trzecie miejsce, za Kolejarzem Kraków i AZS Gliwice, a przed Wartą, ŁKS, Kolejarzem Wrocław, Piastem Gliwice, Spójnią Legnica, Spójnią Poznań i Polonią Bytom. Indywidualnie tytuł mistrza Polski zdobył inż. B. Śliwa, a dr E. Artamowski zajął ponownie trzecie miejsce. Kolejne mistrzostwa rozegrano w sezonie 1952/53, tym razem naszej drużynie nie powiodło się najlepiej: w półfinale zajęła trzecie miejsce za Kolejarzem Kraków i ŁKS nie kwalifikując się do finału. B. Śliwa natomiast potwierdził swój prymat w Polsce, zdobywając dalsze tytuły mistrza w kolejnych latach 1952 i 1953.

Największe sukcesy przyniósł rok 1954: Cracovia została drużynowym mistrzem Polski! W finale biało-czerwoni wyprzedzili: Dom Wojska Polskiego (Warszawa), ŁKS, Kolejarza Kraków, AZS Gliwice, Start Katowice, Ogniwo Sopot i Lechię Gdańsk, występując

w składzie: B. Śliwa, E. Artamowski, T. Gdański, T. Wojtasiewicz, F. Wessely, T. Wesołowski, E. Ruszczycki, A. Szyszko-Bohusz, Knapczyk, Gąsiorowski, Jaśkowska i Wojtasiewicz. Indywidualnie B. Śliwa znów zdobył mistrzostwo, a E. Artamowski zajął „tradycyjnie" trzecie miejsce.

„W tych latach byłem w dobrej formie — wspomina B. Śliwa. — Rok wcześniej na turnieju w Bukareszcie zdobyłem dziewiąte miejsce, wygrywając m.in. z późniejszym mistrzem świata Borysem Spasskim (ZSRR); wypełniłem normę i uzyskałem tytuł mistrza międzynarodowego. Grałem w tych latach również z innymi mistrzami świata: Michaiłem Botwinnikiem i Tigranem Petrosjanem. Te kontakty z doskonałymi szachistami radzieckimi pozwoliły pogłębić moją wiedzę, procentowały w późniejszych partiach. W 1954 uczestniczyłem w turnieju strefowym, gdzie zająłem trzecie miejsce i zakwalifikowałem się, jako pierwszy z Polaków po wojnie, do turnieju międzystrefowego mistrzostw świata. Szachy wymagają codziennej, bardzo systematycznej pracy, precyzji myślenia, zdalności kombinowania. To naprawdę jest królewska gra".

W następnym sezonie 1954/55 Cracovia wygrała półfinał drużynowych mistrzostw, a w 11 drużynowym finale zajęła piątą lokatę, za AZS Gliwice, AZS Katowice, Startem Katowice, AZS Wrocław, wyprzedzając: ŁKS, Olszę Kraków, Wartę, Start Szczecin, AZS Kraków i Spartę Skarżysko. W wyniku reorganizacji wewnątrzzrzeszeniowej ZS Sparta w sezonie 1955/56 sekcję przeniesiono do Wojewódzkiego Domu Kultury Związków Zawodowych. Po pewnym czasie przyjęła nazwę Krakowski Klub Szachistów. Obecnie nadal jest w czołówce krajowej, występując jako KKS Hutnik Kraków.

Reaktywowanie sekcji w Cracovii nastąpiło pod koniec 1956. Zaczynano od podstaw, od klasy B. Lata 1956—58 przyniosły stopniowy awans, czołowe lokaty w klasie A, indywidualne osiągnięcia kandydata na mistrza Marii Budnerowej. Po awansie do klasy wojewódzkiej, w której drużyna zajęła dziewiąte miejsce rok 1960 przyniósł dwa mistrzostwa okręgu: juniorów, zdobyte przez K. Kuczaja oraz kobiet, uzyskane przez M. Budnerową, która w następnym sezonie wystąpiła w finale mistrzostw Polski. Lata 1961—63 przyniosły szóste, czwarte i drugie miejsca w mistrzostwach okręgu (klasie wojewódzkiej), w następnych również zaliczamy się do ścisłej czołówki. W okresie jubileuszu 60-lecia klubu sekcją kierował Stefan Miernik; do czołówki szachistów Krakowa zaliczali się: M. Budnerowa, T. Bocheński, Z. Tarkowski, do najlepszych w sekcji ponadto T. Ilnicki i J. Kukulski.

Objęcie funkcji trenera przez czynnego jeszcze zawodnika, b. mistrza Polski Alfreda Tarnowskiego, dodatnio wpłynęło na osiągnięcia sekcji. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych stopniowo awansowała pierwsza drużyna, w której grali: Tarnowski, Szyszko-Bohusz, Szczeszkowski, Grobler, Sowiński, Bielecka, Joachimczyk, Suder. Od piątego miejsca w klasie okręgowej sezonu 1969/70, do czterech mistrzostw okręgu (1972, 73, 75, 76) przedzielonych drugim miejscem. Niestety, cztery „podejścia", eliminacje o wejście do drugiej ligi zakończyły się niepowodzeniem. Szczególnie przykre nastąpiło w 1976, kiedy tylko na skutek niezrozumiałych decyzji PZSzach., nasz zespół musiał zrezygnować z dalszych eliminacji. W tym okresie nasi zawodnicy startują indywidualnie w tradycyjnych turniejach w Ciechanowie, Lublinie, Mielnie, Opolu. Następuje „zmiana warty" — znaczne odmłodzenie składu na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, pierwszy zespół plasuje się jednak na dobrych miejscach w klasie wojewódzkiej — w 1979 trzecie, rok później czwarte. Druga drużyna występowała w klasie A. Pewien kryzys organizacyjno-sportowy jaki miał miejsce na początku lat osiemdziesiątych — został zahamowany. Po rocznym pobycie w klasie A (1983) pierwsza drużyna powróciła w szeregi klasy wojewódzkiej. Coraz lepsze wyniki osiągają juniorzy — P. Ładoś, T. Anyszy, S. Kowenia — awansowali do półfinału MP, co daje nadzieje kierownikowi sekcji Adamowi Kołpanowiczowi i instr. Bogdanowi Łacie — na przyszłe sukcesy.

OSIĄGNIĘCIA SEKCJI (1949—55, 1956 — nadal):

Drużynowy Mistrz Polski: 1954.
Drużynowy Wicemistrz Polski: 1949.
Trzecie miejsce: 1951.
Indywidualnie:
Mistrzostwo Polski: Bogdan Śliwa — 4× (1951, 52, 53, 54).
Wicemistrzostwo: Alfred Tarnowski — 1× (1949).
Trzecie miejsce: Edward Artamowski — 3× (1949, 51, 54).
Reprezentacja Polski:
Bogdan Śliwa — 14× 1949: Węg, CSR, 1952 — Olimpiada: Węg, Gre, Izr, Szwecja, USA, Austria, Izr, NRD, Włochy, Dan, Kuba, Hol.
Alfred Tarnowski — 2× 1949 — Węg, CSR.
Edward Artamowski — 1× 1949 — Węg.
Tadeusz Ciejka — 1× 1949 — Węg.

SEKCJA ŻEGLARSKA

Krótki żywot miała sekcja żeglarska. Powstała w 1955 a zawieszono jej działalność w 1964. Podzieliła los wielu innych sekcji mimo, że należała do najlepszych w Krakowie. Liczyła blisko 50 członków, do najlepszych zaliczali się; wśród pań: Kinga Horodyska-Wołkowicka, Anna Małesińska-Zarucka, Irena Mielecka, Teresa Żurkowska; wśród panów: Aleksander Midura członek kadry narodowej, Adam Lewandowski, Adam Bodzio, Czesław Koza i Leszek Kulig; kierownikiem sekcji była mgr Irena Mielecka, przez krótki okres również pp. Wrześniak i Stelmach.

Chociaż w Krakowie sekcja była przodująca, tylko raz startowała na mistrzostwach Polski, w 1959. Zawodnicy Cracovii wypadli tam jednak poniżej oczekiwań. Pewnym wytłumaczeniem mogły być nowe, „nieobjeżdżone" jeszcze łodzie.

Brak funduszy dokuczał również i żeglarzom. Ograniczali się więc do uczestnictwa w regatach na zalewie Bagry i jeziorze Chechło, brali udział w dorocznych rejsach po jeziorach mazurskich. Startowali również w mistrzostwach okręgu, gdzie szczególnie panie zdobywały pierwsze lokaty, w czym prym wiodła Anna Małesińska. Ostatnią wielką imprezą z udziałem naszych żeglarzy były regaty zorganizowane w Krakowie z okazji 40-lecia PZŻ. Największą zaś wyprawą był rejs morski w 1962 do Göteborga, Malmö i Kopenhagi. Pod biało-czerwoną banderą Cracovii płynęły łodzie przez Bałtyk, propagując nasz klub.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że nie do końca wykorzystano sportowe możliwości czołowych naszych zawodników w utrzymaniu sekcji. Można było pokusić się o dalsze sukcesy, o dalsze trofea wzbogacające kolekcję klubową.

SEKCJA BRYDŻOWA

„Szlem bez atu" — i takie zawołanie można słyszeć na zawodach Cracovii. Założenie Polskiego Związku Brydża Sportowego w 1956 było hasłem do szybkiego rozwoju tej dyscypliny. W liczbie klubów posiadających sekcję brydża sportowego znalazła się i Cracovia, która w pierwszych mistrzostwach okręgu (1956/57) zajęła drugie miejsce. Kolejny sezon przyniósł mistrzostwo okręgu Polski południowej, w turnieju eliminacyjnym o wejście do pierwszej ligi biało-czerwoni zajęli trzecią lokatę, co oznaczało start w drugiej lidze. Tu zajeliśmy czwarte miejsce w swojej grupie, powtarzając je w następnym sezonie. Na półmetku rozgrywek sezonu 1960/61 drużyna, w której do czołowych zawodników należeli: mgr Mielecki, Czajkowski, Koziorowski, Michalski, Połuczek i Truska uplasowała się na szóstym miejscu. W tym momencie drużyna została wycofana z mistrzostw, a sekcja zawiesiła działalność.

Reaktywowanie działalności sekcji nastąpiło w 1973, a kierownictwo objął Adam Grobler. Sekcja posiadała 28 członków zarejestrowanych w PZBS, w tym 4 panie i 14 juniorów. Drużyna w pierwszym roku zajęła piąte miejsce w klasie okręgowej, w następnym pierwsze i awansowała do klasy międzywojewódzkiej. Pierwsze „podejście" do drugiej ligi, w 1976, zakończyło się niepowodzeniem, biało-czerwoni zajęli trzecią lokatę. W sezonie 1977/78 Cracovia awansowała do drugiej ligi, jednak po roku brydżyści powrócili w szeregi klasy międzywojewódzkiej, aby ponownie (1979/80) wywalczyć mistrzostwo a następnie odzyskać miejsce w szeregach drugoligowych zespołów. Na półmetku sezonu 1980/81 drużyna zajmowała dalekie dziesiąte miejsce w tabeli, ostatecznie zajęła „bezpieczne" ósme miejsce.

Brydżyści odnieśli kilka wartościowych zwycięstw, osiągnęli liczące się wyniki. W 1974 czwarte miejsce na mistrzostwach Polski par zajęli Leśniewski i Straboński; na ogólnopolskim turnieju teamów o puchar Krakowa Cichoń, Grobler, Leśniewski i Straboński zajęli pierwszą lokatę. Rok 1976 przyniósł siódmą lokatę Cichonia w turnieju indywidualnym międzynarodowego kongresu brydżowego w Venlo (Holandia), w reprezentacji Krakowa para Budner-Chłobowski zajęła trzecie miejsce w turnieju teamów o puchar Herculesa w Kassel (RFN); w korespondencyjnym turnieju licytacji „Marcel Peeters Challenge" Budner i Cichoń uplasowali się na 15 miejscu w klasyfikacji światowej; na wyróżnienie zasługuje wygranie składającego się z kilku konkurencji kongresu brydżowego „Wielkie budowle PRL", przez Wacława Gąssowskiego. Stopniowy wzrost poziomu sportowego sekcji zaowocował trzecim miejscem w rozgrywkach II ligi w sezonie 1983/84 i nadziejami na awans w roku przyszłym. Nie ziściły się, natomiast na półmetku s. 1985/86 drużyna Cracovii zajmuje perwsze miejsce w rozgrywkach o awans do I ligi. W edycji 1983/84 dużym sukcesem było zajęcie drugiego miejsca w pucharze Polski. Drużyna występowała w składzie: Kazimierz Biały, Jan Blajda, Andrzej Cichoń, Andrzej Dudzik, Wacław Gąssowski, Janusz Prochwicz i Jan Strzeboński. Nasi zawodnicy wiele razy zajmowali czołowe miejsca na kongresach i ogólnopolskich turniejach; należy przypomnieć trzecie miejsce pary Barbara Bobrzyńska — Kazimierz Zajączkowski w MP par mixtowych i awans pary Kazimierz Biały — Wacław Gąssowski do kadry narodowej. Czołowy zawodnik sekcji Jan Blajda jest współtwórcą systemu licytacyjnego zwanego „krakowskim treflem".

SEKCJA SPORTÓW MASOWYCH

Cracovia to nie tylko wyczyn sportowy. To też szeroko pojęty sport masowy, to turystyka od wycieczek począwszy a na turystyce kwalifikowanej skończywszy. Nie wszyscy mogą być, z racji wieku czy uzdolnień, wyczynowymi sportowcami, lecz wszyscy mogą i powinni korzystać z czynnego wypoczynku.

Sekcja została przejęta przez nasz klub w 1957, wcześniej, przez dwa lata istniała przy Starcie Stare Miasto. Od powstania, do 1969 niestrudzonym kierownikiem i inicjatorem wielu imprez był Mieczysław Piorunowski, od tej daty kontynuuje jego dzieło Tadeusz Gretschel. Nastawiona jest na działalność pośród załóg patronackich zakładów pracy i całej spółdzielczości; jej zakres jest dostosowywany do potrzeb i życzeń pracujących. Obok stałych wypracowanych form w połowie lat siedemdziesiątych prowadziła działalność w trzech podsekcjach: biegów na orientację, badmintona, kulturystyce mężczyzn. Istniała także koszykówka oldboy'ów.

Do tradycji weszły organizowane przez Cracovię już od ćwierćwiecza doroczne — zimowe i letnie ogólnopolskie rajdy spółdzielczości pracy. Rajdy prowadzące przez najpiękniejsze okolice Polski południowej gromadzą na starcie z reguły około dwa tysiące uczestników.

Sekcja organizuje kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych, uczestniczy w rajdach PTTK w Bieszczady i Tatry, szkoli przewodników i organizatorów. Nie zapomina i o tych, którzy stawiają w turystyce pierwsze kroki — dla nich są wycieczki krajoznawcze, wodne i motorowe, piesze i rowerowe. W 1958 odbyła się nawet wycieczka kajakowa dla doświadczonych wodniaków, Wagiem i Dunajem do Budapesztu.

Wspomnieć należy także o systematycznym organizowaniu turniejów i spartakiad w piłce nożnej, siatkówce, tenisie stołowym i strzelectwie, o nauce jazdy na łyżwach dla najmłodszych. Dużym powodzeniem cieszy się liga trampkarzy dla dzieci pracowników spółdzielni, popularna wśród młodzieży staje się akcja zdobywania rozmaitych odznak sprawnościowych jak górskich odznak turystycznych i narciarskich, młodzieżowych odznak sprawnościowych. „Ruch na świeżym powietrzu zapewnia wypoczynek i zdrowie" oto hasło sekcji, w której obok mgra Tadeusza Gretschela działali i działają: Tadeusz Kojzar, Stanisław Marcela, Ignacy Pendrys, prof. dr Zdzisław Przybyłkiewicz, Stanisława Smidowicz, Jan Schnaider, Antoni Cyganik i Tadeusz Dorawski.

SEKCJA STRZELECKA

Tylko dwadzieścia lat istniała w klubie sekcja strzelecka, a jej dorobek, szczególnie wśród juniorów budzi uznanie. Wystarczy przypomnieć, że w najlepszych latach 1958—65 zawodnicy uzyskali w mistrzostwach Polski:

— 21 mistrzostw Polski w kategorii seniorów i juniorów za poszczególne postawy i pełne konkurencje,
— 12 wicemistrzostw seniorów i juniorów,
— 15 trzecich miejsc,
— ustanowili 9 rekordów Polski.

Początki sekcji, założonej w 1951 z inicjatywy dra Bronisława Heyduka, Stanisława Milewskiego i inż. Jerzego Karczewskiego były skromne. Bardzo trudno było dorównać innym, doświadczonym już sekcjom krakowskim. Okres do 1954 wykorzystano na szkolenie młodej kadry. Ciężar ochrony barw klubu spadał na nielicznych seniorów: dr. B. Heyduka, T. Jarosińskiego, Sierleję, kierownikiem sekcji był wówczas mgr Jerzy Karczewski. Pierwsze osiągnięcia zanotowano w 1954—56: zdobycie pierwszych lokat w klasie wojewódzkiej, oraz mistrzostwa ZS Ogniwo. Nastąpiły zmiany w kierownictwie, na czele sekcji stanął mgr inż. Henryk Jasiecki, opiekunem został znany literat dr Karol Bunsch. Dysponując utalentowanymi juniorami opracowano długofalowy plan szkoleniowy, który niespodziewanie szybko przyniósł efekty.

W 1958 Wojciech Kieć zdobył mistrzostwo Polski juniorów, na szczeblu centralnym nasi juniorzy zdobyli trzykrotnie i w efekcie na własność w 1961 puchar przechodni fundacji dr. K. Bunscha dla najlepszej młodzieżowej drużyny Krakowa. Wybijającymi się zawodnikami tego okresu byli: Gałkowska, Włodarczykówna, Drabik, J. Jasiecki, Podkanowicz, Rudnicki.

Mimo pojawiających się już wówczas tendencji likwidacyjnych sekcji i związanej z tym rezygnacji z członkostwa kilku zawodników, nasi juniorzy spisywali się wręcz znakomicie, całymi seriami zdobywając pierwsze i drugie lokaty na mistrzostwach Polski. Drużynowo (1960—66) młodzi strzelcy Cracovii zdobywali nieprzerwanie mistrzostwo Polski.

Indywidualnie pierwsze miejsca wśród juniorów zajmowali: Antoni Rudnicki (1960), Mieczysław Rudnicki (1960), Marian Drabik (1961), Marek Podkanowicz (1961), Danuta Włodarczyk (1962, 63), Ludmiła Bujak

(1962), Maciej Jasiecki (1963, 63, 64, 64, 65, 65). Ten utalentowany junior sprawił wielką niespodziankę, wysłany w 1964 na mistrzostwa seniorów w celach szkoleniowych powrócił z tytułem mistrzowskim (bardzo dobry rezultat). Efektem było powołanie do kadry narodowej i start w 1965 na mistrzostwach Europy w Kairze, gdzie zespół juniorów podzielił 3—4 miejsce z reprezentacją NRD. „Na sukcesy w strzelectwie składa się wiele czynników — mówi M. Jasiecki. — Główną rolę odgrywa tu rutyna, dobry sprzęt i psychiczne przygotowanie. Mnie najbardziej odpowiadają konkurencje w postawie leżącej".

Dziewczęta nie chciały być gorsze. Danuta Włodarczyk w 1964 była wicemistrzynią Polski seniorek, a Ewa Gałkowska, po zdobyciu drugiego miejsca w 1964 w kategorii juniorek na MP, rok później była najlepsza wśród seniorek.

Niestety, w dalszych latach nastąpił gwałtowny regres wyników i działalności. Zapoczątkowało go przejście M. Jasieckiego do Wisły, co spowodowało zniechęcenie innych zawodników. Pogłębiające się kłopoty sprzętowe i finansowe przyczyniły się do trudności z naborem zawodników. Stopniowo rezygnowano z wyczynu, nastawiając się na popularyzowanie strzelectwa wśród spółdzielców, organizując spartakiady strzeleckie. W sezonie 1970/71 sekcja definitywnie zawiesiła swą działalność.

SEKCJA ŻUŻLOWA

Z inicjatywy Tadeusza Grell i mgr Tadeusza Maaka założono w 1958 żużlowy zespół. W tymże roku startowali w trzeciej lidze, zajmując dalekie dziewiąte miejsce. Sytuacja zmieniła się radykalnie w rok później: nowe maszyny, własny tor otwarty w Barku w maju 1959. Po jedenastu zwycięstwach i jednym przegranym meczu, biało-czerwoni w składzie: Próchniak, Nawrocki, Makuła, Koziot, Barakoński, Sałabun, bracia Stawieccy, Szypliński, Kokalski wywalczyli awans do drugiej ligi. Wyprzedzili wówczas takie zespoły, jak: Legia Krosno, Neptun Gdańsk, Sparta Śrem, Polonia Piła, LPŻ Ziel. Góra, LPŻ Toruń oraz CKS Czeladź. Najlepszy nasz żużlowiec Próchniak wygrał jubileuszowy turniej Wandy; w towarzyskich zawodach Cracovia pokonała pierwszoligową tarnowską Unię 39:32. Po roku sukcesów przyszedł regres. Zespół, mimo uzupełnienia składu przez Kosierbę, Kowalskiego i Zacharę, zajął w drugiej lidze dopiero dziesiąte miejsce, a jedynym sukcesem było zwycięstwo 56:51 nad pierwszoligowym Banikiem Morawska Ostrawa, odniesione w Popradzie. Ostatnim startem naszych żużlowców był trójmecz w październiku 1960 rozegrany na nowohuckim torze. W zimie sezonu 1960/61 nastąpiło zawieszenie działalności sekcji z uwagi na bardzo wysokie koszty i niewspółmierne do nich osiągnięcia sportowe.

Żużlowcy przed jednym z meczów w Barku Ełęckim

BYŁY TEŻ I INNE SEKCJE...

W ciągu swojego istnienia Cracovia prowadziła działalność w 27 dyscyplinach sportu, zorganizowanych w sekcje. Ale to nie były bynajmniej wszystkie dyscypliny uprawiane przez członków klubu. Były też i inne sekcje, których żywot sportowy był z różnych przyczyn bardzo krótkim, były też i takie gałęzie sportu, gdzie skończyło się na próbach organizacyjnych.

Pierwszą próbą było wprowadzenie HOKEJA NA WROTKACH. Zachowały się informacje prasowe, że 13 i 14 maja 1911 dwie drużyny Cracovii rozegrały między sobą mecz. Ze sprawozdania rocznego zarządu wynika, że w jesieni 1911 planowano utworzyć sekcję GOLFOWĄ, brak jednak bliższych szczegółów. Dwukrotnie, w 1912 i na początku lat dwudziestych, dr J. Lustgarten podejmował próby utworzenia sekcji HOKEJA NA TRAWIE, bez bardziej trwałego powodzenia. Mecze rozgrywane przed spotkaniami piłkarzy nie wywoływały zainteresowania. Dwukrotnie tworzono sekcję ŁYŻWIARSKĄ. Pierwszy raz przed pierwszą wojną, reaktywowano ją w końcu 1923. Liczyła ponad 30 członków, a kierownictwo objęli: Ludwika Śniadecka i dr Stanisław Klimczak. Wśród zawodników uprawiających łyżwiarstwo szybkie wybijali się Antoni Michalak i Józef Szaflarski, większość członków w sposób dość rekreacyjny ćwiczyła łyżwiarstwo figurowe. Z czasem hokeiści zdominowali sekcję, ostatnie wysiłki dr. Karola Handa nie przyniosły spodziewanych rezultatów i pod koniec sezonu 1927/28 sekcja zaprzestała działalności. W 1946 próbowano utworzyć sekcję KOBIECĄ, w założeniu mającą obejmować wszystkie sportsmenki, bez względu na gałąź sportu, nie zdało to zupełnie egzaminu. Nie udało się ożywić sekcji BOBSLEJOWEJ, istniejącej w 1947/48, mającej siedzibę w ... Karpaczu. W latach 1945—51 oraz 1957—58 działała sekcja IMPREZOWA, która w 1949 zmieniła nazwę na KULTURALNO-OŚWIATOWĄ. Kolejnymi kierownikami byli: Tadeusz Mitusiński, Janina Mitusińska, mgr Władysław Bucki, Helena Kędziorowa. Zajmowała się orgnizacją imprez o charakterze rekreacyjno-propagandowym (imprezy dla dzieci, wieczorki zapoznawcze dla członków klubu, odczyty o tematyce sportowej itp.). Sekcja TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZA działała w latach 1948—51 pod kierownictwem mgr Wł. Tyncieca, Głebowicza. Organizowała głównie wyjazdy na mecze piłkarskie oraz wycieczki.

RADA SENIORÓW

Narody cywilizowane cenią swą historię. Społeczeństwo o dużej kulturze i tradycjach ceni dojrzały wiek, siwy włos, nabytą latami wiedzę i doświadczenie. Zachować więź z tym, co po pracowitym życiu z wolna przemija, przejąć to co najwartościowsze, nauczyć się tego co najlepsze i najszlachetniejsze — oto zadanie współczesnych.

Cracovia zawsze pamiętała i pamięta o swojej tradycji i historii będącej cząstką polskiego sportu. Tworzyli ją ludzie, którzy do dnia dzisiejszego nie stracili łączności z biało-czerwonymi barwami; tworzą ją ludzie, dziś złączeni w Radzie Seniorów KS Cracovia, od których my wszyscy powinniśmy uczyć się jak kochać swój klub!

✲

Powołana uchwałą Walnego Zgromadzenia klubu 12 grudnia 1937, a reaktywowana 30.03.1957 r. Rada Seniorów, zgodnie ze Statutem Klubu, jest organem doradczym Zarządu, który może zasięgać jej opinii w ważnych sprawach sportowych, organizacyjnych i finansowych. W skład Rady wchodzą osoby wybrane spośród wyróżniających się działaczy i zawodników; członkowie Rady są wybierani dożywotnio przez Walne Zgromadzenie Klubu na wniosek Rady w porozumieniu z Zarządem. Rada wybiera spośród siebie prezydium.

Problematyka zainteresowań Rady jest bardzo szeroka. Nasi Seniorzy interesują się zagadnieniami wychowawczymi oraz szkoleniowo-sportowymi, sprawami propagandowymi, konkretną pomocą organizacyjną szczególnie w okresach rocznic i jubileuszy. W ciągu roku odbywają się przeciętnie po 4 zebrania plenarne i blisko 30 zebrań prezydium. Organizowane są wieczorki towarzyskie, na których jest okazja do powspominania chwil „chmurnych i górnych"; od początku podejmowali cenne inicjatywy. Jeszcze przed powołaniem Rady, 24 stycznia 1937 Władysław Bucki na walnym zebraniu klubu postawił, zrealizowany wkrótce wniosek o sprawienie sztandaru klubowego. Wzorcem była klubowa odznaka, ten pierwszy sztandar uświetniał wszystkie uroczystości „biało-czerwonych" aż do jubileuszu 60-lecia. W roku 1966 wykonano drugi, wg projektu art. Jana Kurkiewicza, awers sztandaru pozostał tradycyjny, bez zmian, natomiast rewers to biało-niebieska flaga Krakowa ozdobiona herbem miasta. Przykładem szerszego spojrzenia na sport, także od strony etyki i kultury artystycznej było zorganizowane przez Radę, a znakomicie prowadzone przez b. lekkoatletę Cracovii, redaktora Tadeusza Oszasta niezwykłe udane „uroczyste jubileuszowe forum" 9 czerwca 1981 w gościnnych salach „Domu Polonii".

Wiele lat pracy poświęcili Seniorzy na skompletowanie materiałów dowodowych o Członkach Klubu którzy zginęli z rąk okupanta, rozstrzelani, zamordowani podczas akcji represyjnych, w obozach koncentracyjnych, a także poległych na polu walki w tragicznych latach II wojny światowej. Dla uczczenia ich pamięci na frontowej ścianie budynku klubowego przy ul. Józefa Kałuży wmurowano tablicę pamiątkową; uroczyste odsłonięcie której miało miejsce w 40. rocznicę zakończenia II wojny, w niedzielę 12 maja 1985 r. Miejsce to zostało uznane za miejsce Pamięci Narodowej.

AD MULTOS ANNOS — CZCIGODNI SENIORZY!

CZŁONKOWIE RADY SENIORÓW

Betlej Jan
Bonikowski Jerzy
Bukowski Marcin
Ciesielski Roman
Czech Edward
Cebulski Marian
Doniec Stefan
Drozdowski Kazimierz
Dunikowski Andrzej
Dziedzic Jan
Dziewiński Karol
Dycyan Józef
Garlicki Jan
Garzyńska-Kańska Halina
Głowa Stanisław
Grabowski Stanisław
Hartwich Helena
Herbst Krzysztof
Hiżyk Ludwik
Humnicki Mieczysław
Jabłoński Marian
Kański Tadeusz
Kasprzyk Edward
Kluska Mieczysław
Kolber Stefan
Kopczyński Włodzimierz
Krakowiak Stanisław
Krupa-Nowak Kazimiera
Kurek Bronisław
Lesiak Marian
Limanowski Henryk
Lutyński Edward
Łabużek Kajetan
Łudzik Jerzy
Makarewicz Kazimierz
Maciejko Jan
Marcela Stanisław
Marchewczyk Czesław
Mączyński Bazyli
Michalik Władysław
Miklaszewska Jadwiga
Mistal Jan
Mosoń Jan
Niezabitowski Aleksander
Ochalski Jerzy
Ostrowski Mieczysław
Orczykowski Stanisław
Otfinowski Jerzy
Paszkowski Roman
Pawlik Bolesław
Pawłowski Władysław
Pągowski Bolesław
Pikulski Zdzisław
Pietruczak Tadeusz
Pouch Jarosław
Pycowa-Maget Anna
Radoń Julian
Resich Zbigniew
Różankowski Stanisław
Rybka Aleksander
Schaschek Ernest
Seifert Wacław
Sękowski Tadeusz
Skalski Zbigniew
Skirlińska Janina
Słupek Stanisław
Srebnicki Stanisław
Solecki Leon
Stachniak Irena
Stiasny Władysław
Stachura Stanisław
Stryczek Aleksander
Susułowska-Ślusarczyk Karolina
Szewczyk Władysław
Szostak Maria
Szpineter Maria
Szumiec Mieczysław
Śwituszak Eugeniusz
Uruski Aleksander
Wawrzusiak Mieczysław
Wędrychowska Helena
Wojczuk Tadeusz
Wołkowski Andrzej
Wrześniak Tadeusz
Zastawniak Stanisław
Zbroja Roman
Zembaczyński Józef
Żukowski Antoni

Tym razem Kazimierski był szybszy od Błachny — mecz z Legią w 1982 roku wygrała jednak Cracovia 1:0.

KLUBOWA SŁUŻBA ZDROWIA

Na wielu sportowych arenach Cracovia była pionierem i prekursorem. „Biało-czerwoni" wiedzieli, że hasło „sport to zdrowie" musi być odpowiednio praktycznie realizowane. Opieka lekarska ma w Cracovii wyjątkowo długie i dobre tradycje. Prekursorem medycyny sportowej w naszym klubie w latach przedwojennych był późniejszy jego prezes, dr Henryk Czapnicki. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych lekarzem klubowym był dr med. Józef Hatys. Solidne organizacyjne podwaliny postawił i przez lata całe kierował klubową poradnią sportowo-lekarską doc. dr med. Tadeusz Krężel. Późniejszymi kierownikami byli dr med. Jerzy Jamski, dr Bogusław Frańczuk. Obecnie klubowa służba zdrowia opiera się o I Katedrę i Klinikę Chirurgii Akademii Medycznej, której kierownik, prof. dr hab. med. Tadeusz Popiela jest członkiem zarządu klubu, a pracownicy Kliniki tworzą personel klubowej poradni. Kierownikiem jej jest dr med. Wojciech Nowak, mający do pomocy: dr dr Antoniego Czuprynę, Wojciecha Dancewicza i Andrzeja Matyję; kierownikiem odnowy biologicznej jest mgr Andrzej Wąż.

Sportowcom spod znaku Cracovii nigdy nie odmawia swej rady i pomocy dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej doc. dr hab. med. Jerzy Jedliński i cały personel Przychodni; „biało-czerwoni" nigdy nie zawiedli się w potrzebie, kiedy szukali fachowej opieki u dyrektora dr. Jerzego Marii Gomułki, doc. dr. hab. med. Michała Juszczyńskiego, dyrektora dr. Stanisława Sęka; w razie potrzeby służą swoimi umiejętnościami tacy sympatycy „pasów" jak doktorzy i lekarze medycyny: Aleksander Flaszen, Andrzej Gniadek, Artur Jedynak, Józef Kalita, Andrzej Krukierek, Janusz Kukulski, Urszula Kurkiewicz-Przyłuska, Janusz Legutko, Zbigniew Maciejewski, Irena i Zbigniew Nalepińscy, Wojciech Peiker, Leonard Pieczonka, Wojciech Przybyszowski, Marek Ruciński, Kazimierz Walaszek oraz mgr farm. Bogumiła Jaworska i wielu, wielu innych przedstawicieli „ludzi w białych fartuchach" — pozostający na co dzień w cieniu, a od których tak wiele zależy. Stąd ta skromna wzmianka w odświętnych dniach.

✲

INICJATYWY BIAŁO-CZERWONYCH

Cracovia przejawiała wiele inicjatyw. Przypomnę, że dwukrotnie podejmowane były próby wydawania własnego czasopisma. Pierwszy raz już w 1914. Wydawanie tygodnika „Cracovia" przerwał wówczas wybuch I wojny światowej. Druga próba miała miejsce w latach 1936—37, ukazało się wówczas sześć numerów klubowego dwutygodnika pod redakcją Władysława Zasadniego. Z okazji jubileuszy wydano pięć monografii, w latach 1937, 1946, 1956, 1966 i 1976 (to ostatnie wspólnie z GST „Wisła"). Z okazji imprez jubileuszowych w 1932 ukazał się tylko ich program Do większych wydawnictw można jeszcze zaliczyć: „KS Cracovia — Życie i praca klubu" (1939), „Biuletyn informacyjno-sprawozdawczy" (1963) oraz „Jubileuszowy informator 75-lecia Cracovii" (1981).

Poszczególne sekcje również miały swoje wydawnictwa. Sekcja piłkarska wydawała systematycznie programy na meczu w latach 1910—1914, 1935—1939, 1945, 1960—62, 1966—70, 1974—75, 1978—80 oraz informatory na sezony wiosenne i jesienne w latach 1980/81—1984/85. Sekcja piłki ręcznej kobiet wydała programy na jesienną rundę rozgrywek I ligi (1968/69), na wiosenną rundę tych rozgrywek, turniej 50-lecia sekcji w 1976, I turniej mistrzyń Polski (1981) i finał pucharu Polski (1985).

Na walnym zgromadzeniu w grudniu 1937 Władysław Bucki wystąpił z inicjatywą ufundowania sztandaru. Wkrótce klub posiadł go, a wykonany został na wzór klubowej odznaki. Jego obecny wygląd (na odwrocie znajduje się herb Krakowa na biało-niebieskiej tladze miasta) zaprojektował przed jubileuszem 60-lecia art. plastyk Jan Kurkiewicz.

Klub, a także jego poszczególne sekcje posiadały wiele odznak — zwykłe, jubileuszowe, okolicznościowe. Są reprodukowane na kartach tej książki.

Nie miała Cracovia szczęścia do własnego hymnu. Pierwszą próbę ułożenia klubowej pieśni podjął w 1910 Tadeusz Konczyński:

Drużyno — dalej, dalej,
Już grę rozpocząć czas.
W słońcu czy deszczu fali
Żadnego nie brak z nas.

Hej, hej — nie brak nas!
Tam bramka, chłopcy, żywo,
Na skrzydła, w centrum, stop.
Zacieśnia się ogniwo
Dalej za piłką w trop.

Hej, hej — w trop, trop!

Połączona z melodią do tańca rusałek z baletu Świszczyńskiego piosenka nie przyjęła się, nie miała rytmu sportowego.

Drugą próbę uczynił w 1937 red. Juliusz Leo:

Hej, bracia mili
Wszyscyśmy żyli
Nadzieją lepszych dni.
Dziś już nadeszły,
Więc smutki pierzchły
I wokół pieśń radości brzmi.

Refren: Hasłem naszym jest Cracovii chwała
I moc drużyny co zwyciężać zawsze ma!
W jedności siła tkwi powodzeń cała
Więc kto dziś z nami — ten nam siły da!
Stań do walki znów na boisk trawie,
W szalonym zrywie niech się zbudzi twoja krew,
I zawsze mężnie idź ku zwycięstw sławie,
Biało-czerwony kolor to twój zew!

Odsuń zwątpienia!
Rzuć skargi brzmienia,
Boś ty sportowa brać!
Idź śmiało w boje,
Choć myśli twoje
Przesłoni czasem klęski cień.
Refren: Hasłem naszym jest Cracovii chwała...

Kolejną próbę podjął w 1981 popularny „Makino" — Aleksander Kobyliński, komponując muzykę do słów Jerzego Czarneckiego:

Z Mariackiej wieży hejnał płynie,
Z Ratuszem bierze ślub,
Cracovia w całej Polsce słynie,
Biało-czerwony klub.
Refren: Cracovia, Cracovia, kochany Klubie nasz,
Cracovia, Cracovia, śpiewajmy jeszcze raz (bis).

Floriańską Bramą wiatr nadleciał,
Wiatr, co przez Błonia gna,
I każdy kibic będzie wiedział,
Że dziś Cracovia gra.
Refren: Cracovia, Cracovia...
Z Kościuszki Kopca światło bije,
I miasto święto ma,
Dziś cały Kraków sportem żyje,
Bo to Cracovia gra.
Refren: Cracovia, Cracovia...
Wawelski Zamek nad Krakowem,
W rycerski patrzy gród,
Na straży stoi honorowej —
Biało-czerwony klub!
Refren: Cracovia, Cracovia...

Więcej szczęścia mieli piłkarze do wierszowanych poematów.

Oto czwórwiersz o Józefie Lustgartenie:

A bramkarz Lustgarten
To skacze po bramie,
Jak małpa po klatce
W podartej panamie.

W latach dwudziestych stawiono Józefa Kałużę:

Cracovia
bum, cym, cym,
Doskonale gra!
Nic dziwnego

bum, cym, cym,
Bo Katużę ma!"

Przed decydującym meczem o mistrzostwo Polski w 1948 red. Tadeusz Dobosz w „proroczym widzie" napisał:

Cracovia biało-czerwona,
„Czerwonych" — Wisłę pokona!

...I sprawdziło się. Pamiętne 3:1 na stadionie Garbarni... Trafiła Cracovia i do Zielonego Balonika, słynnego kabaretu w Jamie Michalikowej. Posłuchajmy „Kupletu futbolisty" Tadeusza Żeleńskiego-Boya, powstałego na kanwie meczu biało-czerwonych z AC Kassai, rozegranego w 1909:

Przyjechali do Krakowa piłkarze,
By nogami strzelać sobie we twarze,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
z Cracovią zaczyna.
A.B.C.D.E.F.G.H. junior K.
M.N.O.P.R.S.T.U. jeden, dwa,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Mecz się już poczyna.
Wielkie tłumy cisną się na boisku,
Wziął przy kasie jeden z drugim po pysku,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Ten i ów przeklina...
Już w powietrzu leci piłka wysoko,
Prawy łącznik już podbite ma oko,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Ładnie się zaczyna.
Już z napadu dwóch zaryło nos w błocie,
Już zrobiono cztery dziury w płocie,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Celu już dopina.
Już Vykoukal nakazuje karny rzut,
Za sportowe pokapanie pary ud,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Ważna to przyczyna!
Leci piłka między gości, robi aut!
Jezus Maria! Herr Gott! Psiakrew! Dieu! Giewalt!
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Matka drży o syna.
A.B.C.D.E.F.G.H. junior K
Zwyciężyli dziś w stosunku sto do dwa.
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Piękna to godzina.
Tak narody dwa okryły się chwałą,
A przynajmniej w rannym „Czasie" tak stało,
„Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
To gra „fair", to mina.
Więc na Błonia spiesz, o polska młodzieży,
Ucz się kopać pilnie, tam gdzie należy.
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Ojciec rzekł do syna.
Dziś Sobieski, miast na Turkach tępić miecz,
Pojechałby do Stambułu kopać mecz,
Keczkemet z Debreczyna,
Atletikai drużyna,
Rewanż się zaczyna...

Ma i dziś Cracovia swojego barda — poetę Jerzego Harasymowicza-Broniuszyca. Poświęca on swoje strofy poszczególnym zawodnikom, prawie każdy ważny a zwycięski mecz znajduje nieomal natychmiast odbicie w okolicznościowym wierszu. Staraniem Wydawnictwa Literackiego ukaże się ich zbiór w specjalnej książce, którą gorąco polecamy wszystkim naszym Zwolennikom.

W jubileuszowym, 1976 roku, przed kolejną „świętą wojną" — ceniony redaktor „Tempa", były działacz „Cracovii", oddany Sympatyk „pasów" — Tadeusz Dobosz ułożył utwór na temat „derbów" wykonywany odtąd regularnie przed każdym styczniowym meczem przez zespół „Andrusów":

Siedemdziesiąt lat stuknęło
Dwom klubom w Krakowie
Dziś sportowe ojców dzieło
Krzewią ich synowie

Jedni Wisłę ukochali
W sukcesy bogatą
Ci Cracovii serce dali
Za dolę garbatą

Ale passa zła „pasiaków"
Niedługo odleci
I gromadce „cracovia-ków"
Słoneczko zaświeci...

Więc dlatego, my — kibice
Obu Jubilatek
Dziś życzenia im składamy
Drugich tylu latek!

Już kolejna „święta wojna"
Zacznie się po chwili
A gra godna sławnych drużyn
Pobyt nam umili...

BYŁY TEŻ I INNE „ŚWIĘTE WOJNY"...

Znana jest „odwieczna" rywalizacja piłkarzy Cracovii i Wisły noszqca charakterystyczną nazwę „świętej wojny". Mniej znana jest rywalizacja tych krakowskich klubów w innych dyscyplinach sportu, a było ich niemało. Powodów jest kilka. Najważniejszy — wyrównany poziom podwawelskich rywali. Różne też u obu przeciwników były okresy istnienia poszczególnych sekcji, różna aktywność.

Niestety, wiele spotkań, szczególnie w grach sportowych zaginęło w „pomroce dziejów", nie ostały się ani w dokumentacji w postaci protokołów, ani w notatkach ówczesnej prasy sportowej i codziennej.

Oto, co udało się odtworzyć w rywalizacji tylko pierwszych zespołów.

Najczęściej spotykali się — **BOKSERZY.** Rozegrali 21 meczy, z czego Cracovia wygrała 5, zremisowała 1, przegrała 15. Premiera remisowa 8:8 (3.11.1946), stawką mistrzostwo okręgu (oznaczana potem — mo, w wypadku mistrzostw Polski — mP, mecz towarzyski bez oznakowania). Dalsze rezultaty — na pierwszym miejscu Cracovia:

26.04.47 — 6:10
30.10.47 — 6:10
15.11.48 — 9:7 mo
01.05.50 — 10:4
08.10.50 — 11:5
14.01.51 — 7:13 mo
17.02.51 — 10:8 mo
21.10.51 — 6:14 mo
02.12.51 — 7:11 mo
28.09.52 — 3:17 mo
09.11.52 — 14:6 mo
08.11.53 — 4:16
19.01.59 — 0:16 vomo (2:16)
25.01.59 — 4:16 mo
25.10.59 — 7:11 mo
17.01.60 — 7:13 mo
09.10.60 — 1:19 mo
06.12.60 — 1:19 mo
01.10.61 — 4:16 mo
10.12.61 — 6:14 mo

KOSZYKARZE spotkali się 21 razy. Cracovia wygrała 8 meczy, przegrała 13, w tym o mistrz. I ligi grano 8 razy, biało-czerwoni wygrali trzykrotnie.

19.01.30 — 42:19
25.04.30 — 32:21 mo
21.12.30 — 57:29 mo
10.05.31 — 11:23 mo
15.01.33 — 33:13
13.12.38 — 42:59 mo
26.02.39 — 33:47 mo
06.01.46 — 25:29 mo
17.02.46 — 23:27 mo
25.01.47 — 37:43 mo
09.02.47 — 25:50 mo
11.12.49 — 33:42 I liga
19.02.50 — 41:34 I liga
22.10.50 — 34:31 I liga
14.01.51 — 41:48 I liga
15.09.51 — 52:42 spart.
21.11.51 — 39:54 I liga
23.01.52 — 50:46 I liga
4.10.52 — 0:2 vo PP
29.11.59 — 62:93 I liga
28.02.60 — 65:83 I liga

HOKEIŚCI spotkali się również 21 razy. Cracovia wygrała 15 meczy, zremisowała 2, przegrała 4:

04.02.28 — 1:2
18.03.28 — 4:1
25.12.28 — 2:2 mo
07.03.29 — 2:1
12.01.30 — 1:2
17.01.30 — 5:1 mo
24.01.30 — 5:1 mo
28.01.31 — 4:0 mo
04.02.31 — 4:0 mo
20.01.46 — 7:1 mo
23.01.46 — 3:2
26.01.47 — 2:3 MP
02.02.47 — 4:3 MP
04.01.48 — 6:7
11.01.50 — 13:1
15.01.50 — 5:2 mo
22.01.50 — 7:0 mo
31.12.50 — 4:4
17.02.53 — 2:1 mo
03.01.53 — 11:2 mo
09.01.54 — 8:6 mo

SIATKARZE rozegrali 12 meczy. Cracovia wygrała tylko trzy, ale jeden wynik można przypomnieć, dla „pokrzepienia serc". Otóż, w 1933 biało-czerwoni wygrali 2:0, w setach: do jednego, do zera (!). Później dominanta czerwonych była wyraźna...

19.01.30 — 22:26
18.05.30 — 24:26 mo
13.05.31 — 25:27 mo
20.05.31 — 30:17 mo (te mecze grano na czas!)
1933 — 2:0
19.12.37 — 0:2 mo
03.12.45 — 0:2
13.01.46 — 0:2
13.11.46 — 0:2 mo
21.12.46 — 2:0 mo
16.11.47 — 0:2 mo
11.01.48 — 0:2 vo mo

SIATKARKI rozegrały 9 spotkań. Cracovia wygrała trzy:

1929 — 30:17
1929 — 25:30
1929 — 23:30
26.01.30 — 30:7
11.05.30 — 30:19 mo
23.11.47 — 0:2 mo
20.12.47 — 0:2 mo
1948 — 0:2 mo
1948 — 0:2 mo

PIŁKARZE RĘCZNI grali 9 razy. Cracovia wygrała 7 razy, raz zremisowała i raz przegrała. Wyników dwóch prawdopodobnie rozegranych spotkań w 1952, o mistrz. okręgu nie udało się odnaleźć:

1928 — 4:0 mo
03.05.31 — 4:2 mo
15.05.38 — 8:7 mo
02.04.39 — 5:5 mo
04.05.46 — 5:0 vo mo
19.05.46 — 9:5 mo
25.09.46 — 5:8 mo
31.05.47 — 12:4 mo
11.10.47 — 10:4 mo

KOSZYKARKI rozegrały 6 meczy. Cracovia wygrała dwa, ale do tej statystyki należy dodać dwa mecze z mistrz. okręgu 1950 (jak wynika z tabeli dwukrotnie zwyciężyła Wisła).

25.01.47 — 22:12 mo
02.02.47 — 19:16 mo
22.02.48 — 13:39 mo
07.03.48 — 26:37 mo
27.02.49 — 22:23 mo
20.03.49 — 16:36 mo

TENISIŚCI STOŁOWI spotkali się 5 razy. Wszystkie mecze wygrała Cracovia. Prawdopodobnie w 1932 był też rozegrany mecz, który miała wygrać Wisła 7:0. W 1937 rozegrano dwa mecze o mistrzostwo okręgu, których wyników nie udało się ustalić (z tabeli nie można ich odtworzyć).

31.12.38 — 5:0
06.01.39 — 3:2 mo
22.01.39 — 3:2 mo
10.11.46 — 9:0 mo
21.12.46 — 9:0 mo

PIŁKARKI RĘCZNE grały 4 razy. Komplet zwycięstw odniosła Cracovia. Jednak zwycięstwa z 1951, rozgrywek okręgowych, wynikają z końcowej tabeli (szczegółowych rezultatów brak).

21.05.47 — 9:1 mo
28.05.47 — 9:3 mo

LEKKOATLECI spotkali się 3 razy. 27.05.1932 w łącznej punktacji wygrała Cracovia 254:193, podobnie było 12.05.1946 ale już znacznie gorzej — 49:46. Zawody 20.09.1948 punktowano oddzielnie — wśród pań wygrała Wisła 47:27, wśród panów Cracovia 54,5:53,5 pkt.

PIŁKARZE WODNI grali trzykrotnie. 09.09.1945 w meczu towarzyskim wygrała Cracovia 6:0 podobnie jak w dwóch meczach o mistrzostwo I ligi — 1949 — 3:2 oraz 29.06.50 — 8:1.

TENISIŚCI stoczyli dwa spotkania. 29.06.1952 w meczu o mistrz. okręgu Cracovia przegrała 5:6, w 1954 również przegrali w finale mistrzostw okręgu.

PŁYWACY spotkali się raz w bezpośrednim pojedynku. 09.09.1945 — wygrała Cracovia 73:57.

OLD BOY'E PIŁKARZE grali dwa razy, w 1966: Cracovia wygrała 4:1 i zremisowała 1:1.

KOŁO SYMPATYKÓW

Mgr Aleksander Chomicz ściska rękę Andrzejowi Tureckiemu

Wokół naszego klubu zawsze gromadziło się bardzo liczne grono zaangażowanych sympatyków i kibiców, którzy w mniej czy bardziej planowy sposób starali się współuczestniczyć w życiu klubowym. Ożywienie takiego ruchu dało się odczuć szczególnie pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy można było zauważyć stałe grupy kibiców, szczególnie towarzyszących drużynie piłkarskiej w meczach rozgrywanych na obcych boiskach.

Charakterystyczną sylwetkę dr. med. Zdzisława Nowickiego, pracownika naukowego Akademii Medycznej dobrze znali wówczas, zwłaszcza „bywalcy" bieżni, czyli miejsc siedzących w bliskości boiska, na torze kolarskim. Gromadziło się wokół niego wielu, ciągle tych samych zwolenników „pasiaków". W ten sposób na początku lat sześćdziesiątych powstało pierwsze „Koło Sympatyków". Obok organizacji wyjazdów na mecze (licznymi, czasem pięcioma, sześcioma autokarami), koło wydawało programy na każdy mecz rozgrywany na własnym boisku. Trudności organizacyjne, a może i słabsze wyniki futbolistów sprawiły, że z czasem Koło praktycznie przestało istnieć. Reaktywowano go 4 czerwca 1970. Kierownictwo, obok niestrudzonego „króla kibiców" dr. Z. Nowickiego, tworzyli: inż. A. Markowski, W. Kozera i L. Kantarek. Kolejne degradacje piłkarzy z pewnością przyczyniły się do tego, że Koło nie rozwinęło szerszej działalności.

Trzecia próba została podjęta na wiosnę 1978. W gronie najbardziej zaangażowanych kibiców znaleźli się: mgr Aleksander Chomicz, Stefan Nakoniecznyy, Ryszard Kubiczek.

Działacze Koła od wiosny 1978 wznowili systematyczne wydawanie programów na mecze piłkarskie, wykazali dużą inicjatywę przy rozszerzeniu asortymentu pamiątek klubowych, przy organizacji tradycyjnych wycieczek na mecze piłkarzy, wydali własną odznakę „Koła Sympatyków".

Podjęta jesienią 1979 próba usamodzielnienia się Koła przez zarejestrowanie go jako samodzielnego stowarzyszenia z osobowością prawną nie dała rezultatów. Do rejestracji nie doszło, a dotychczasowa wewnętrzna spójność bardzo osłabła. Od 1980 przy klubie pozostało tylko niewielkie grono aktywnych osób, z których mgr Aleksander Chomicz, wiosną 1981 wybrany do zarządu klubu, podjął pracę z młodzieżą w sekcji piłkarskiej. Koło Sympatyków ma ważne zadania do spełnienia: podnoszenie oprawy imprez sportowych, wychowawcze oddziaływanie na kibiców, kształtowanie ich właściwych postaw wobec klubu i najważniejszą — przygotowywanie nowych społecznych działaczy dla Cracovii. Toteż czekamy, czy kolejne przedsięwzięcia organizacyjne Koła spełnią te plany, dla wspólnego dobra nas wszystkich.

ODZNACZENI — ZASŁUŻENI DLA KLUBU

Od 1956, na kolejnych akademiach jubileuszowych zasłużeni dla KS „Cracovia" otrzymują odznaczenia państwowe, resortowe i sportowe. W nawiasach — rok nadania.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: T. Kański (1976).

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: M. Jahn (1976), K. Jawornik (76), Wł. Kopczyński (76), J. Kupczak (76), Cz. Marchewczyk (76), Wł. Stiasny (76), W. Szembek (56), M. Szumiec (76), H. Wędrychowska (76), Z. Ziętkiewicz (76).

Złoty Krzyż Zasługi: A. Bednarski (1976), J. Bukowska (76), T. Krupiński (76), J. Ludzik (76), Al. Moroz (56), Z. Pikulski (56), St. Różankowski (76), G. Stawarz (76), Cz. Strąk-Szeliga (76).

Srebrny Krzyż Zasługi: J. Bińczycki (1956), J. Choma (56), A. Gajewski (56), K. Herbst (56), T. Maak (56), L. Kołapka (56), E. Mazur (56), E. Mleczko (76), A. Montean (76), T. Pietruczak (56), St. Podzoba (76), Wł. Radwański (76), K. Wajda-Tobik (76).

Brązowy Krzyż Zasługi: M. John (1956), J. Wiecheć (56).

Odznaka — „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" — stopień **złoty:** M. Adamczyk (1976), St. Biernat (76), J. Czernecki (81), A. Dominik (76), R. Durniok (81), H. Hartwich (81), M. Kluska (76), J. Korzeniak (76), T. Krupiński (76), K. Lalik (76), J. Ludzik (76), J. Nelicki (76), A. Melnyczuk (76), St. Marcela (76), E. Mleczko (76), R. Marszałek (76), T. Parpan (81), St. Pawełoszek (81), St. Podzoba (76), J. Seifert (81), St. Skaza (76), G. Stawarz (81), A. Szyszko-Bohusz (76), W. Sołtys (76), W. Urbański (76), J. Wojtala (76), T. Wojczuk (76), St. Zapalski (81), E. Zuba (76).

Odznaka — „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" — stopień **srebrny:** A. Bednarski (76), W. Fiema (76), M. Frycz (81), A. Gablankowski (76), J. Gunia (81), E. Hełko (81), J. Jusewicz (76), A. Kasturek (81), A. Kanapek (81), R. Krakowiak (81), T. Kurkiewicz (76), T. Kajzar (76), B. Mączyński (81), R. Meus (81), K. Nelicka (76), H. Szymkiewicz (76), A. Wołoch (81), Wł. Wójcik (81), M. Żmudska (81).

Odznaka — „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa" — stopień **brązowy:** P. Musiał (81), M. Nowosielski (81), St. Wójcik (81).,

Odznaka — „Za zasługi dla ziemi krakowskiej" — stopień **złoty:** Fr. Dobosz (1981), J. Kupczak (81), St. Marcela (81), R. Marszałek (81), J. Masoczyńska (81), St. Palczewski (81), St. Podzoba (81), St. Różankowski (81), L. Surdyka (81), M. Szumiec (81), H. Wędrychowska (81).

Odznaka — „Za zasługi dla ziemi krakowskiej" — stopień **srebrny:** M. Brudnik (1981), J. Garzula (81), B. Melnyczuk (81), E. Mleczko (81).

Zasłużony działacz kultury fizycznej: J. Antoniszczak (1976), E. Augustynek (81), L. Bernacki (81), E. Czech (81), S. Doniec (76), I. Izdebski (56), A. Jasiński (66), Z. Jenner (81), M. Juszczyński (76), K. Kalemba (81), H. Kępiński (76), J. Kopowski (81), A. „Roch"-Kowalski (66), T. Krupiński (76), R. Księżyk (81), J. Lustgarten (56), J. Ludzik (81), Z. Pikulski (66), J. Rejduch (66), St. Różankowski (76), S. Rzeźnik (66), Zb. Skalicki (66), S. Warmuz (66), T. Wojczuk (81), Wł. Wójtowicz (81).

Zasłużony działacz turystyki: M. Dąbek (76), Zb. Kanieczny (81), St. Marcela (81), M. Piorunowski (76), J. Schnayder (81).

Zasłużony dla Spółdzielczego Zrzeszenia Sportowego „Start" (1981): A. Bednarski, St. Biernat, O. Borysławski, J. Ciastoń, E. Czech, J. Datkiewicz, H. Duda, W. Filek, K. Gacek, J. Gołąbek, J. Jamski, E. Janusz, J. Jaśkowiec, A. Koczwara, R. Krakowiak, R. Liszka, Z. Łopatka, T. Meglicz, R. Meus, P. Nazimek, Z. Oleszek, T. Oszast, M. Podsiadło, B. Pawlik, L. Rubenbauer, L. Siodłak, A. Stryczek, S. Warmuz, H. Wilga, T. Zachariasiewicz.

Honorowa odznaka Zrzeszenia Sportowego „Start" — stopień **złoty** (1976): A. Bazan, L. Bernacki, M. Bobak, J. Brożek, J. Curyło, S. Doniec, H. Gallas, W. Goszczyński, W. Hydzik, Z. Knapik, Z. Kopacz, St. Kot, R. Księżyk, St. Markiewicz, H. Mostek, R. Pamuła, D. Pasternak.

Honorowa odznaka Zrzeszenia Sportowego „Start" — stopień **srebrny** (1976): O. Borysławski, M. Brudzik, St. Chemicz, A. Dominik, K. Kocała, E. Kowalczyk, A. Montean, H. Rąkas, A. Tabor, R. Witkowski, A. Wójtowicz.

Członkowie honorowi, zasłużeni działacze Klubu: J. Adamczyk, A. Bednarski, M. Bobak, O. Borysławski, L. Bernacki, J. Bukowska, A. Burkiewicz, St. Biernat, M. Chmurski, A. Cyganik, Fr. Dobosz, St. Doniec, St. Dubiel, A. Dulińska, A. Dzierwa, W. Fiema, H. Gallas, St. Głowa, J. Gołąbek, T. Gretschel, K. Hałoń, M. Jahn, A. Jasiński, Z. Jenner, Z. Jordan, J. Jusewicz, K. Kalemba, T. Kański, Z. Knapik, Wł. Kaliński, J. Kopowski, M. Kołpa, T. Krężel, T. Krupiński, J. Kupczak, B. Kurek, J. Maciejko, J. Majcher, Cz. Marchewczyk, A. Montean, T. Orzechowski, T. Oszast, St. Pawełoszek, I. Pendrys, B. Pisz, Z. Pikulski, J. Rejduch, St. Różankowski, W. Sołtys, G. Stawarz, E. Surdyka, St. Styczeń, E. Szczygiel, W. Urbański, S. Warmuz, K. Węgrzyn, H. Wilga, T. Wojczuk.

Odznaczeni w 1981

Krzyżem Kawalerskim OOP: T. Gretschel, K. Herbst, B. Pisz.

Złotym Krzyżem Zasługi: S. Biernat, Z. Filipkiewicz, A. Montean, K. Myśliński, I. Książek. **Srebrnym Krzyżem Zasługi:** O. Borysławski, J. Datkiewicz, A. Dulińska, W. Fiema, T. Kurkiewicz, R. Meus, B. Migacz, T. Niemiec, Z. Ostrowska, A. Stożek, J. Wojtala, S. Zapalski. **Brązowym Krzyżem Zasługi:** A. Turecki.

O NICH BĘDZIEMY PAMIĘTAĆ

Do długiej listy zmarłych członków naszego Klubu, których nazwiska zamieszczone są w poprzednich wydawnictwach, doszły dalsze, zmarłych w latach 1967—1985.

Będziemy zawsze pamiętać Tych, których zabrakło na jubileuszowym apelu.

Stanisław Buchała — lekkoatleta, reprezentant Polski,
mgr Jerzy Chałupko — szachista,
Doc. dr Jerzy Ciesielski — koszykarz,
Michał Ćwięka — działacz, członek prezydium zarządu,
Marian Dąbek — działacz sekcji sportów masowych,
red. Tadeusz Dobosz — działacz sekcji hokejowej,
Władysław Drożdziewicz — jeden z pionierów kolarstwa,
dr Emil Dudziński — lekkoatleta,
Stefan Dziubanowski — działacz, członek prezydium,
Szymon Dziukiewicz — działacz,
Kazimierz Fiałka — lekkoatleta, olimpijczyk,
Jakub Gintel — piłkarz, reprezentant Polski,
Tadeusz Glimas — piłkarz, reprezentant Polski, olimpijczyk,
Artur Irblich — lekkoatleta, piłkarz ręczny,
Edward Jabłoński — piłkarz, reprezentant Polski,
Michał Jahn — pracownik klubu,
Irena „Jasna" Jaśnikowska — Pfflaum — lekkoatletka, reprez. Polski,
mgr inż. Julian Jaworski — prezes klubu,
inż. Henryk Kierat — piłkarz,
Jakub Kopowski — olimpijczyk, koszykarz, trener,
Wiesław Korcala — koszykarz,
Leopold Kotapka — działacz, członek prezydium,
Julian Kotarba — działacz sekcji p. ręcznej kobiet,
mgr Alojzy Kusina — lekkoatleta, działacz,
mgr Adam „Roch" Kowalski — wszechstronny sportsmen, olimpijczyk,
doc. dr Tadeusz Krężel — działacz, członek zarządu,
dr Józef Lustgarten — założyciel, honorowy prezes klubu,
Marian Łańko — piłkarz,
Zofia „Czerska" Majerówna-Rouppertowa — gry sportowe,
Zygmunt Malarz — piłkarz, członek zarządu,
Antoni Malczyk — piłkarz, reprezentant Polski,
Stanisław Malczyk — piłkarz, reprezentant Polski,
Mieczysław Marona — kajakarz,
Henryk Martyna — działacz s.p. nożnej,
Eugeniusz Mazur — piłkarz,
Tadeusz Meglicz — działacz
dr Kazimierz Myśliński — działacz,
mgr Janusz Nelicki — działacz sekcji piłki ręcznej kobiet,
Adam Niemiec — trener piłkarski,
Marian Nowak — działącz,
Stefan Nowosielski — lekkoatleta,
Antoni Ogrodziński — gry sportowe, reprezentant Polski,
red. Tadeusz Oszast — lekkoatleta,
Jan Pająk — piłkarz, reprezentant Polski, przew. Rady Seniorów,
inż. Edward Pawłowski — działacz
red. Adam Piaskowy — lekkoatleta, reprezentant Polski,
Mieczysław Piorunowski — działacz, członek prezydium,
Bronisław Pisz — siatkarz,
Ludwik Poświat — piłkarz,
Józef Prochowski — działacz sekcji koszykówki,
Andrzej Radwański — piłkarz, hokeista,
dr Jan Reyman — piłkarz,

Henryk Rybicki — piłkarz, reprezentant Polski,
Stefan Rzeźnik — działacz, członek prezydium,
Jan Seifert — siatkarz,
Kazimierz Seichter — piłkarz,
mgr Tadeusz Sikorski — działacz,
mgr Zbigniew Skolicki — lekkoatleta,
Janina Soia-Gabor — piłkarka ręczna,
dr Michał Sprusiński — szachista,
prof. dr Jan Stach — prezes klubu,
Zdzisław Styczeń — piłkarz, reprezentant Polski,
Antoni Surowiecki — gry sportowe,
Józef Śliz — działacz sekcji bokserskiej,
Krzysztof Trytko — gry sportowe, pływak,
Tadeusz Uznański — działacz sekcji piłki nożnej,
red. Antoni Wasilewski — działacz sekcji kolarskiej,
Kazimierz Wawrzkiewicz — lekkoatleta,
Bohdan Waydowski — prezes klubu,
Jerzy G. Werner — motocyklista,
Stanisław Wójcik — piłkarz, działacz,
mgr Adolf Wołoch — piłkarz, trener.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

U trumny honorowego prezesa, współzałożyciela Cracovii, dr. Józefa Lustgartena. Ostatni hołd Zmarłemu oddają: olimpijczyk mgr Adam „Roch"-Kowalski i prezes klubu mgr Bohdan Waydowski

JAN KOT

Pamięci Leszka Roupperta rozstrzelanego przez hitlerowców pod Nowym Sączem poświęcam.

BIEG NA 200 M STYLEM DOWOLNYM W 1930

Sześć słupków startowych pokryło się zawodnikami. Głośnik nazwiskami przedstawiał ich publiczności: Na torze piątym Leszek Rouppert, Cracovia — huczał.

Znany z wyników, ze zdjęć w czasopismach sportowych, doskonały zawodnik, jeden z najlepszych w Polsce. Teraz, gdy poruszył się na starcie, wydawało się, że zszedł ze zdjęcia jasnowłosy, rosły, o nieregularnych rysach twarzy i krnąbrnym nosie.

Strzał startera oderwał pływaków jednocześnie ze słupków, wyciągnął w powietrzu i rzucił w wodę. Wszyscy płynęli crawlem, lecz każdy miał w stylu coś odrębnego, coś własnego, co go różniło od sąsiadów. Indywidualność zawodników, trenerów, środowisk walczyła ze sobą w ich stylach.

Warszawiacy to szkoła Wielińskiego. Płyną wolnymi, długimi pociągnięciami miękko przenosząc ramiona nad wodą. Inaczej Ślązacy. Żywiołowość, zaciętość i upór przemieniły się w gwałtowne uderzenia. Wystudiowany w każdym drobiazgu styl Leszka Roupperta przyciągał oczy elegancją i doskonałym ułożeniem ciała. Tylko nogi płynących wybijały nieprzerwany rytm, nadając pływakom pozór ludzi maszyn, tylko twarz zanurzona w wodzie skręcała się po oddech i znikała z powrotem.

Dwaj azetesiacy Kratochwila i Matysiak oraz Leszek Rouppert płynęli równo, zmieniając się w prowadzeniu. Zdaje się, że pilnowali się nawzajem, bo gdy jeden z nich wysuwał się, pozostali krótkim zrywem dołączali.

Po każdej pięćdziesiątce szybki nawrót pod wodą, potężne odbicie i w odległości pięciu metrów wychylali się płynąc równo potężni umiejętnością, w podziwie zwykłych śmiertelników widzów. Siłą pociągnięć rąk ślizgali się przez wodę, a nogi szybkimi uderzeniami łączyły swą pracę z wysiłkiem ramion, wyrzucając kłęby wody i ciągnąc za sobą smugę piany.

Po 150 metrach wyrównana trójka, jak od początku — razem. Leszek czuł, że wyczerpuje się coraz bardziej. Co chwilę zwracał głowę sprawdzając, czy azetesiacy nie próbują się oderwać. A oni płynęli tak mocno, że nie mógł ani na chwilę zwolnić tempa.

Finisz. Leszek znał smak tej piekielnej walki o rozstrzygnięcie. Wykrzywiony wysiłkiem grymas twarzy oznaczał, że płynie ostatkiem sił. Drżącą z krańcowego wyczerpania dłonią dotknął zbawczego brzegu basenu.

Już — koniec.

„O dłoń przed Kratochwilą" — usłyszał potwierdzenie jednego z celowniczych. Napięcie wyścigu zelżało w nim dopiero teraz i ustąpiło.

A tafla wodna basenu wygładzała się po ich wyjściu, kryjąc w zamierającej fali ślady zmagań pływaków.

•

W drugiej wojnie światowej złożyli pływacy Cracovii ofiarę najwyższą. Oddali swe młode życia:

Leszek Rouppert — wicemistrz i reprezentant Polski oraz wielokrotny mistrz Krakowa, rozstrzelany pod Nowym Sączem w 1944.

Stanisław Rose — bramkarz ligowej drużyny waterpolowej, a następnie wieloletni kierownik sekcji pływackiej, zginął w Oświęcimiu w 1942.

Kazimierz Paszkot — wielokrotny mistrz Krakowa w ostatnich latach przed wybuchem wojny na 100 i 200 metrów stylem dowolnym, poległ śmiercią lotnika na Zachodzie jako strzelec pokładowy Dywizjonu 300 Ziemi Mazowieckiej.

Edward Ziembicki — czołowy pływak Krakowa w stylu grzbietowym, zginął na Pomorskiej w Krakowie.

Kwiaty w pamięci dla Pomordowanych... od lewej: A. Kopczyński, Cz. Marchewczyk, B. Mączyński (1985)

MIECZYSŁAW SZYMKOWIAK

CHAMPION NUMER JEDEN

...Cracovia to dziś brzmi nieco jak mit, jak symbol czegoś, co było bardzo wartościowe, co miało niezwykle atrakcyjną moc promieniowania w szerokim zakresie. Był to klub, który jednoczył swoich członków. Obok przedstawicieli kultury i nauki, profesorów wyższych uczelni, artystów najwyższej rangi grali w piłkę zwykli robotnicy, rzemieślnicy, przedstawiciele lumpenproletariatu...

O magii oddziaływania Cracovii niech świadczą przykłady. Pierwszy — wojna 1941, Londyn bombardowany przez lotnictwo hitlerowskie. Anglia przeżywa ciężkie chwile na lądzie, morzu i powietrzu. Na przyjęciu w jednej z ambasad toczy się rozmowa. Smukły oficer brytyjski, zazwyczaj bardzo oschły i opanowany wyznaje w pewnym momencie swojemu rozmówcy, że najpiękniejsze chwile swojego życia spędził w ...Krakowie, grając w Cracovii. Był to William Calder, piłkarz tej drużyny w latach 1908—1911.

Dr Stanisław Mielech, wybitny specjalista prawa morskiego, po dramatycznych przeżyciach w Gdańsku we wrześniu 1939, pięciu latach internowania, później wiceprezes PZPN, dziennikarz, autor kilku znakomitych książek, wyznał mi szczerze: „Miałem sporo osiągnięć zawodowych i społecznych, pisał o moich perypetiach Melchior Wańkowicz... A jednak najwyżej cenię okres gry w Cracovii".

Dr Józef Lustgarten, gdy po kilkunastoletniej poniewierce wojennej w połowie lat pięćdziesiątych wrócił do kraju, to jednym z pierwszych jego pytań było: Co z Cracovią?

Zygmunt Nowakowski, dziennikarz i literat, na jubileusz swego ukochanego klubu pisał z Londynu, aby po śmierci pochować go pod bramką Cracovii, skąd mógłby jego duch nie dopuszczać do utraty gola.

Coś w tym więc jest. Swoisty genius loci? Atmosfera. Życie klubowe na wysokim poziomie, wychowujące, podnoszące, jednoczące, krzepiące zamiast beznadziejnie nudnych frazeologicznych referatów wychowawczych. Trudno się zresztą dziwić. Prezesami klubu między innymi byli: Jan Michał Rozwadowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszy prezes Akademii Umiejętności oraz lekarz, znakomity działacz, dr Edward Cetnarowski, pierwszy prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wśród zawodników znaleźli się też późniejsi naukowcy a w młodym wieku wybitni piłkarze jak Stanisław Szeligowski, Jan Weyssenhoff, wśród członków klubu znalazł się też aktor tej miary co Jerzy Leszczyński... Iluż znakomitych działaczy wydał ten klub? Lustgarten był jednym z założycieli PZPN, Ignacy Izdebski prezesem Ligi, wreszcie Józef Kałuża kapitanem sportowym 1933—39, pierwszym, który wyprowadził naszą reprezentację na szerokie międzynarodowe szlaki i uzyskał liczące się osiągnięcia. A to tylko kilka wybranych nazwisk, spośród tak bardzo i naprawdę zasłużonych...

...Cracovia obchodzi jubileusz 80-lecia. Oby stał się punktem zwrotnym, impulsem i zachętą do odbudowy jej świetności. Zasługuje na to z wielu względów!

JERZY KWIATEK

KREDĄ NA PŁOCIE

Odsłonił okno. Niebo było burogranatowe. Siąpił deszcz. Nie zanosiło się na lepszą pogodę, przyjdzie mknąć przez dwie godziny. Może nie iść? Miał jeszcze kilka spraw nie załatwionych, szukał usprawiedliwienia. Nie, nie można. Przecież tak dopasował termin przyjazdu, aby zobaczyć mecz. Zawsze starał się załatwić miejsce w tym hotelu, bo to nie tylko nazwa, ale i blisko. Kilkadziesiąt kroków.

Zjadł śniadanie i zatrzymał się w hallu. Jeszcze chwila wahania. Postawił kołnierz, nacisnął beret i dołączył do śpieszących kibiców. Nie były to wielkie tłumy, jak niegdyś. Ale w taką pogodę i na taki mecz? To go trochę podtrzymało na duchu. Serce jakby zabiło rzadziej. Jednak pamiętają i trwają. Nie wszystko stracone. Może za kilka lat...

Przed kasami stało kilka osób. Słychać było głos spikera. Wymieniał składy obu zespołów. Nazwiska gospodarzy, mimo że tam, w innym mieście, starał się śledzić tutejszą prasę, brzmiały dość obco. Cóż dopiero mówić o twarzach i sylwetkach zawodników...

Przeciwnikiem była drużyna z jakiejś podkrakowskiej miejscowości. Tacy, co to zapewne zbierają się dwa, trzy razy w tygodniu, postrzelają na bramkę, jakiś sparring i mecz w niedzielę. Boże, na co nam przyszło?!

Stadion, ciągle w przebudowie, nie przypominał tamtego z ciemną, długą, drewnianą trybuną. Chyba nigdy na niej nie siedział. Czasami tylko udawało mu się przesmyknąć na betonowy tor kolarski. Na mecz przychodziło się wtedy kilka godzin przed jego rozpoczęciem. Od strony szatni i maleńkiego domku klubowego, w którym rządy sprawował pomarszczony i ciągle gderający szatny. Na treningach łaskawie rzucał im, juniorkom, sterty trampek, nie przestając poburkiwać. Kto pilnie przykładał się do zajęć, ten mógł liczyć, że łaskawe oko innego pana wyłowi go z gromady oczekujących. A wtedy szybko biegło się pod górę nasypu, aby znaleźć jakieś miejsce tuż przy okalającej boisko siatce.

Na boisku były już obydwie drużyny. Zawodnicy dla rozgrzewki popisywali się strzałami na bramkę. Deszcz nie ustawał. Nad kibicami czerniły się parasole. Ogromne połacie widowni świeciły pustkami. Zziębnięty, przesunął się samotnie w pobliże bramki gospodarzy.

Niedaleko tego miejsca, przed wielu laty, siedział w taką samą pogodę z nosem utkwionym w siatce i niecierpliwie czekał na pierwszy mecz jego drużyny. Pierwszy jej ligowy mecz po wojnie. Po dwóch zwycięstwach na wyjazdach prowadziła w tabeli. Przeciwnikiem był Ruch. Na widowni głowa przy głowie. I takie same ciężkie chmury nad stadionem. Może był to jakiś znak, bo łanie dostali sromotne. 0:4!

Gra z podkrakowską drużyną już się rozpoczęła. Boisko było śliskie, ale chyba nie tylko z tego powodu to, co się na nim działo, wyglądało żałośnie. Ani składnych akcji, ani szybkich podań, ani strzałów. I bramkarskich parad.

Widok fruwającego między słupkami bramkarza to było coś. Sam kiedyś też próbował bronić. Bez specjalnych sukcesów. Może dlatego, że nie potrafił pozbyć się strachu przed pędzącym na niego zawodnikiem.

Z tego wszystkiego przed kilku laty, jako stary koń, wymyślił sobie hobby. Gromadził zdjęcia, wycinane z gazet, z różnymi sytuacjami podbramkowymi. Ale tak naprawdę nigdy do nich nie zaglądał.

Jako mały chłopak miał szczęście mieszkać w sąsiedztwie dwóch bramkarzy tej jego drużyny. Jeden z nich, wysoki, przystojny, z przedziałkiem pośrodku jasnych włosów, należał już do historii. W akcji mógł go oglądać tylko na zdjęciach w dwóch rocznikach „Raz-dwa-trzy", które ojciec wielokrotnie wypożyczał mu od swojego przyjaciela. Dzisiaj już nie pamięta, czy na tamtych zdjęciach ten emeryt piłkarski fruwał między słupkami. Raczej spokojnie i flegmatycznie interweniował. Drugi, który mieszkał naprzeciwko, był nieco niższy, też blondyn, też z przedziałkiem. Ale z boku. Do tego miał falę z włosów nad czołem. Nosiło się wtedy coś takiego dla podkreślenia urody. Tego bramkarza już oglądał na boisku. Był jego bohaterem i wzorem, właśnie ze względu na robinsonady. Desperackie rzucanie się w wir rozpędzonych nóg! Czasami udawało mu się z nim zamienić kilka słów...

Może właśnie dzięki tym dwóm zawodnikom-sąsiadom zdeklarował się bezgranicznie, i do końca, po stronie tej drużyny. Przeżył dzięki niej wiele radości. Jak chociażby w tym pierwszym powojennym roku ligowym, kiedy późną jesienią, pod takim samym ołowianym niebem, zdobyła mistrzostwo Polski. Do tego po bezpośrednim pojedynku, i to z Wisłą.

Potem było gorzej. Coraz gorzej. Aż do tego stopnia, którego obraz przewijał mu się dzisiaj przed oczyma. Od dwudziestu minut — tyle wskazywał zegar boiskowy, na który setki razy patrzył, to zaklinając, żeby wskazówka posuwała się jak najszybciej, to modląc się, żeby tak nie spieszyła. Ale to było dawniej. Teraz tylko smutek i żałość.

Lecz oto po jakimś nieskładnym ataku gospodarze zdobyli gola. Krzyk widowni. Kilka sztandarów klubowych uniosło się do góry. Odezwała się nawet trąbka. I serce zaczęło bić szybciej. Jest. Gra się ożywiła. Po kilku chwilach wszystko wróciło do stanu poprzedniego. Było zimno i nudno. Tyle razy przyrzekał sobie, że nie będzie więcej targał nerwów. Przestanie się interesować, a przede wszystkim przychodzić na ten stadion. Ale widocznie...

Jeszcze raz sięgnął do pamięci. Było lato. Piękne, upalne lato drugiego albo trzeciego roku wojny. Wraz z trzema kolegami, braćmi, pod wodzą ich ojca, wybrali się na nielegalny mecz. Poobiednią porą szli wzdłuż małej rzeczki, która była granicą ich dzielnicy. Na boisku, schowanym za peryferyjnymi domkami z ogródkami, miała grać właśnie ta jego późniejsza miłość.

Niebo było błękitne. Upał. Bzykały osy. Tuż za linią, siedząc na trawie, rozbierali się zawodnicy. Pojedynczo napływali kibice. Starsi z marynarkami przerzuconymi na ręku albo zarzuconymi na plecy. Grupkami gromadzili się wokół piłkarzy.

Z tego meczu zapamiętał niesamowity strzał środkowego napastnika, z odległości chyba czterdziestu metrów. Piłka odbiła się od wewnętrznej strony poprzeczki i wylądowała w siatce. Zaskoczony bramkarz stał nieruchomo.

Odtąd nie miał żadnych wątpliwości. To musi być jego drużyna!

Do końca pozostało jeszcze niewiele ponad dwadzieścia minut. Powoli zaczął przesuwać się na koronę nasypu, w kierunku wyjścia. Tymczasem z furtek prowadzących na stadion wbiegło kilkudziesięciu młodych ludzi. Przeważnie chłopców, którzy czekali, aż porządkowi zdecydują się wpuścić ich bez biletów. Ale byli i starsi.

— Ty centusiu! Żal ci było piętnastu złotych dla ukochanego klubu?

— Rany, ty tutaj. Kopę lat. Nie mogłem się wcześniej wyrwać, przyjechali znajomi.

— Dobra, dobra, nie tłumacz się.

— No, i jak? Wygrywamy? Byle tak dalej, a w następnym roku będzie druga liga.

— I z czego ty się cieszysz? Wejdą, żeby po roku spaść.

— Coś ty? Patrz, patrz, co się dzieje...

Gospodarze poderwali się do ataku. Całą niemal drużyną oblegli bramkę przeciwnika. Ale piłka jak na złość odbijała się o zmasowaną obronę. Wreszcie, po ładnie uderzonym rzucie rożnym, trafiła na głowę jednego z napastników. I w ten sposób, w ostatnich sekundach, znalazła się w siatce.

— A nie mówiłem, nie mówiłem. Zobaczysz, jeszcze będziemy pisać na płocie. Co, nie pamiętasz?

Rys. Antoni Wasilewski

KAZIMIERZ WYKA

ZALEGŁE SPOTKANIE

Wspomnienia moje i refleksje dotyczące „Cracovii" są zbyt dawne i zbyt urozmaicone, ażebym je wszystkie zdołał przekazać na tych niewielu stronicach. Liczą bowiem te wspominki ponad czterdzieści lat. Są to strzępy przechowywane w pamięci po jakimś uczniu gimnazjalnym, którym byłem niegdyś, po młodym człowieku, który przed rokiem 1939 mieszkał tak blisko boiska Cracovii, że jeżeli nie poszedł na mecz, to mecz i tak sam przychodził do niego — przez otwarte okna krzykami widzów, domysłem, kto też bramkę strzelił, a kto pozycję zmarnował. Wprawne ucho kibica rozpoznaje wszystko, co się na boisku dzieje.

Po raz pierwszy oglądałem drużynę piłkarską Cracovii na Wielkanoc 1922 roku. Istniał wtedy zwyczaj, że drużyna zagraniczna przyjeżdżała na dwa kolejne spotkania, mecz i rewanż, w oba dni świąteczne. Owej Wielkanocy przyjechał „Törekves" z Budapesztu. Jednego dnia Cracovia przegrała 1:3, drugiego wygrała 2:0.

To drugie spotkanie oglądałem wsparty o drewnianą barierę z belek okalających ówczesne boisko. Wszystko wyglądało wówczas inaczej w tej dzielnicy, z wyjątkiem niedawno spalonych drewnianych trybun. Nie było betonowego toru kolarskiego. Nie było ulic i domów ciasno dzisiaj okalających stadion. Wawel był widoczny jako najbliższy sąsiad. Kto strzelił bramki? — nie pamiętam. Ale ówczesny skład drużyny ludzie mojego pokolenia powtarzają niczym pierwsze wersety „Iliady" — Popiel, Gintel, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Mielech, Kotapka, Kałuża, Kogut, Sperling. I gdyby nie to, że tych stroniczek niewiele, każdego z tych zawodników, jego wygląd i styl gry umiałbym scharakteryzować.

Chodziłem do VII gimnazjum Adama Mickiewicza na Starowiślną, pogłówczas było to gimnazjum męskie. Gimnazjum i klasa, jak wszystko co w Krakowie istnieje, podzielone było na zwolenników Wisły i Cracovii. Po każdej „świętej wojnie" pisało się kredą na płotach — a jakże, pewnie że to robiłem — „Wisła dziady, Cracovia pany".

W parę lat później na wyklepanym, błotnistym dziedzińcu naszej „budy" (podobnie wyglądały wówczas planty Dietlowskie, jedno wielkie boisko do kopania „szmacianki") doznawałem głębokiej satysfakcji. Moje gimnazjum dało Cracovii kilku wybitnych piłkarzy: bramkarza Otfinowskiego, pomocników Mysiaka i Tadeusza Zastawniaka. Ten ostatni, krępy, niski z nastroszoną czupryną i zawsze charakterystycznie przechyloną głową, objął miejsce w drużynie po jej kapitanie, niekwestionowanym sportowcu jakim był Tadeusz Synowiec. Objął będąc jeszcze w gimnazjum. Więcej, zaawansował do reprezentacji Polski i pojechał do Istambułu, spełniając tym sposobem słowa Boya ze „Słówek" — „dziś Sobieski miast na Turkach tępić miecz, pojechałby do Stambułu kopać mecz".

Młodzieży gimnazjalnej nie wolno było wówczas należeć do klubów sportowych. Więc też grał w Cracovii i do Istambułu pojechał nie Zastawniak — lecz Wieruski. Przepisom stało się zadość. I oto w mojej pamięci po dzień dzisiejszy, na wielkiej pauzie chodzi sobie Zastawniak — Wieruski. W równej z nim linii profesorowie i koledzy, onże opowiada jak było nad Bosforem, zawracają przy płocie i znów przemierzają podwórze. Wszyscy po dyrektora włącznie wiedzą, że to ich Tadzio Zastawniak, z którego całe gimnazjum było dumne i cieszą się ze swojego Wieruskiego.

Kiedyś po wojnie spotkałem w wagonie sypialnym do Warszawy jego starszego brata — pana Franciszka. Był on lewym obrońcą Cracovii. Obaj już dziś nie żyją. Wdaliśmy się na korytarzu w długi dyskurs, jak powinna wyglądać idealna reprezentacja Polski złożona z najlepszych piłkarzy wszystkich czasów. Byliśmy już blisko wniosku ostatecznego, kiedy dyskusję przerwali nam pasażerowie usiłujący zasnąć w przedziałach, że owszem, że oni również piłką nożną się interesują, ale jest pierwsza w nocy i może by tak ciąg dalszy odłożyć na jutro. Byliśmy blisko wniosku, że takiej reprezentacji nie da się ułożyć, całkowicie się zmienił styl gry, taktyka, wymagania fizyczne stawiane zawodnikowi. Starszy Zastawniak powiedział: — Proszę pana, nie ulegajmy sentymentom, gdybym był w wieku dzisiejszych zawodników, a przy naszej kondycji i szybkości, nie wytrzymałbym dwudziestu minut tego, co dzisiaj się wymaga od piłkarza.

Wyświetliłem zaledwie parę pierwszych klatek ze wspomnieniami, a jest ich cała rolka. Trzeba ją odłożyć do innej okazji. Współczesności należy się również uwaga — i pan Franciszek miał niewątpliwie rację. Sześćdziesiąt lat to wielki kawał czasu, a tyleż liczy Cracovia. Kluby sportowe, podobnie jak ludzie, przeżywają swoją młodość, wiek dojrzały i z trudnych do wskazania powodów już nie potrafią się zregenerować. Po iluż głośnych klubach pozostała niestety tylko nazwa, a jednak za tą nazwą idzie przywiązanie zwolenników. Polonia warszawska i Warszawianka, Warta z Poznania, AKS chorzowski, wiele podobnych przykładów.

Bywały w historii naszego klubu lata, kiedy wydawało się, że może on podzielić podobny los. A jednak nie podzielił. Dlaczego? Trudno odpowiedzieć ze wszystkimi szczegółami. Ale przyzlizona odpowiedź jest możliwa. To jakaś zasługa środowiska społecznego w Krakowie, zasługa dwóch stron — zawodników i działaczy po jednej, zwolenników po drugiej stronie.

Jeden z najwybitniejszych współczesnych prozaików polskich Adolf Rudnicki swój zbiór rozważań o sporcie „Kartki sportowe" rozpoczął szkicem poświęconym Cracovii. Nie jest ona wymieniona z nazwy, ale wiadomo, że chodzi o biało-czerwonych. Skoro o zwolennikach mowa, powtórzmy za Rudnickim: „Człowiek lubi mieć własną drużynę. Zdobywa ją zazwyczaj w „mrokach dzieciństwa".

Ale do czego to prowadzi? Jakie są skutki? Jakie są objawy? „Bywa, że zdradzam wybraną drużynę i odchodzę od niej zrażony jej grą jak stołowa noga. Przeciwnik przechwytuje moją sympatię, dołączam się do tłumu i dzielę jego entuzjazm i oklaskuję wrogów. Ale co z tego? Ledwo przekraczam próg domu, przychodzi opamiętanie i żal, odradza się miłość i wszystko zaczyna się na nowo. A gdy następnej niedzieli przekręcam gałkę radia, oczekując na wyniki mojej drużyny, już znowu czuję szpileczkę w sercu, tak..."

Tak bywa po stronie zwolenników. Każdy z nich nosi ponadto w pamięci jakieś szczególnie udane i ważne spotkanie jego drużyny, na którym z takiego czy innego powodu nie mógł być obecny. Za okres przeszło czterdziestu lat zebrało się ich niemało w mojej pamięci. Jedne szczególnie pamiętam, choć — powtarzam — nie oglądałem go z trybun. To mianowicie, kiedy w roku 1948 drużyna Cracovii zdobyła mistrzostwo Polski. Stało się to na neutralnym terenie, na boisku Garbarni, w grudniu. Wisła pierwsza zdobyła bramkę, „główka" Stanisława Różankowskiego (znów mógłbym ówczesny skład zespołu powtórzyć), potem druga bramka Szeligi i znów Staszka Różankowskiego, rezultat końcowy 3:1. Byłem wówczas w Pradze i nieświadomość wyniku psuła mi pobyt. Prascy znajomi doskonale to rozumieli.

To właśnie spotkanie uważam za nieodbyte, za zaległe. Chciałbym je zobaczyć. I obecnej — młodej, sprawnej, przywiązanej do swych barw drużynie biało-czerwonej, życzę, ażeby ona je rozegrała. Kiedyś! Mamy czas, zaczekamy, byle się doczekać!

(przedruk z monografii 60-lecia Cracovii 1966)

Rok 1966. Cracovia — Wisła 2:0. Od lewej: Machowski, Gołąb, Małarz, Reichel i Michno

STANISŁAW KRAWCZYK

MATKĄ BYŁA CRACOVIA

Pierwszym klubem sportowym piłki nożnej, jaki powstał w Sosnowcu, było Towarzystwo Sportowe „Dąbrovia", założone w 1909. A jego „matką" była — Cracovia!

Otóż, w owym czasie nauczycielem gimnastyki w sosnowieckiej szkole handlowej był krakowianin z pochodzenia, pan Buczek. Często odwiedzał swoją rodzinę. W maju 1909 przywiózł z Krakowa piłkę nożną i na lekcji dał ją chłopcom do zabawy objaśniając przepisy gry. Opowiedział przy tym o Cracovii w tak sugestywny sposób, że stało się to inspiracją do założenia własnego klubu — TS „Dąbrowa". Józef Broniec, Stefan Osebowski i Stanisław Zagrodzki oraz Antoni Urbańczyk złożyli się na zakup piłki — uczniowie mogli już rozgrywać pierwsze mecze z drużyną utworzoną przy hucie Bankowej.

Minęło kilka miesięcy, chłopcy zdołali zgromadzić pewną sumę pieniędzy i wyprawili kolegę Kruszyńskiego do Krakowa z zadaniem zakupu kostiumów. Koniecznie takich, jakie ma Cracovia.

Niestety, w czasie krakowskiego zakupu, jeden z kupujących, młody mężczyzna ostrzegł Kruszyńskiego, że kostiumy, które kupuje nosi „Cracovia" i innemu klubowi nie wolno mieć takich samych; grozi to rozprawą sądową i karą. Wystannik „Dąbrowy" przestraszył się, zrezygnował z planowego zakupu. Aby przynajmniej upodobnić się do krakowskiego klubu zakupił koszulki w białe i czarne pasy oraz czarne spodenki.

Kult Cracovii bardzo się zakorzenił w Zagłębiu Dąbrowskim, po roku 1919 propozycje kontaktów piłkarskich kierowana głównie i przede wszystkim do „biało-czerwonych". Cracovia zawsze miała wielu sympatyków w Zagłębiu i ja nim też zostałem, w 1923.

(Autor był prezesem TS „Dąbrovia", działa w Zagłębiowskim OZPN oraz w latach 1957—71 w Wydziale Gier i Dyscyplin PZPN)

„BIAŁO-CZERWONA" MOZAIKA

Pierwsi w filmie? Kinowi widzowie całej Europy w lipcu 1912 podczas oglądania europejskiego wydania kroniki filmowej Pathy'ego mieli możliwość zapoznania się z fragmentami meczu piłki nożnej Cracovia — Monori TE Budapeszt (4:0) rozegranego 30 czerwca tegoż roku w Krakowie. Czy był to pierwszy występ polskiej drużyny na srebrnym ekranie?

*

Stary sztandar Cracovii, ufundowany w 1937 roku, został w 1966 przekazany do muzeum miasta Krakowa. W czasie okupacji ukryć go wielce zasłużony dla klubu szatny, Jan Wiecheć. Oto fragment wspomnień jego córki, pani Moniki Kachel: „Ja i moja siostra spałyśmy na nim — był zaszyty w naszym dziecinnym materacu i szczęśliwie przetrwał całą okupację..."

*

Piłkarze Cracovii często wymieniani są na kartach zagranicznych opracowań, zwłaszcza w rozmaitych zestawieniach omawiających najstarsze kluby poszczególnych krajów. Czytamy o priorytecie „biało-czerwonych" m.in. w: „The Encyklopaedia of World Soccer", R. Henshaw (USA, 1979); „Sto rokov futbalu" — I. Hornacka (CSRS, 1966), „Małej encyklopedii futbalu" praca zbiorowa (CSRS, 1984), artykule R. McDonalda — „World Soccer" (nr 1 z 1963); jako jedyny klub w ogóle omówiona jest w oficjalnym programie XIII mistrzostw świata Espana 1982.

*

Nie zdobył popularności hokej na trawie. Kiedy 11 czerwca 1914 roku rozegrano propagandowe zawody pomiędzy drużynami „biało-czerwonych", z których jedna składała się z piłkarzy a drugą tworzyli uczniowie Gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego — ani widzowie ani dziennikarze nie byli tą nową dyscypliną sportu zachwyceni. „Śledzenie gry wskutek małości piłki jest nużące" — stwierdziła krakowska prasa. Wspomniany mecz zakończył się zwycięstwem zespołu złożonego z piłkarzy, którzy „górowali nad przeciwnikami", jednak, jak to czas pokazał — hokeiści posługujący się zakrzywioną laską, małą piłką i grający na trawie nie „podbili" krakowian. Niemniej pozostali pionierami...

SĄ SYMPATYKAMI CRACOVII...

Trudno jest określić ich liczbę, skromnie można ocenić — kilkanaście tysięcy. Rozsiani są po całym świecie, różny ich wiek, wykształcenie, zawód. Łączy jedno: Klub Sportowy Cracovia. Nie sposób wymienić wszystkich, ograniczamy się zaledwie do kilku sylwetek, paru wypowiedzi...

*

„Tempo" nr 99/100 z 22—25.12.1980, fragment rozmowy PIOTRA SKROBOWSKIEGO z red. J. Nagawieckim na temat wizyty reprezentacji Polski u Papieża:

...w rozmowie, podczas której Ojciec Święty zaskakiwał nas znakomitą znajomością futbolu, dowiedziałem się, że Jan Paweł II kibicował zawsze Cracovii... (W 1985 Jan Paweł II został odznaczony złotą honorową odznaką jubileuszową 75-lecia Cracovii numer jeden).

*

MARIAN CEBULSKI, aktor:

Sympatia to rodzinna, po ojcu, utwierdzała się u mnie podczas tajnych meczów w czasie okupacji, rosła po wyzwoleniu... I tak zostało na zawsze; raz piłkarze mnie denerwują, innym razem zachwycają. Trudno mi tę miłość wytłumaczyć, po prostu jest. Zresztą w środowisku aktorskim mamy wielu zagorzałych kibiców Cracovii, dość wymienić Juliana Jabczyńskiego, Jana Krzyżanowskiego, Tadeusza Kwiatkowskiego z Krakowa czy Jacka Fedorowicza, Gustawa Holoubka, Zdzisława Mrożewskiego z Warszawy...

*

Prof. dr KAZIMIERZ DOMINIK, Akademia Medyczna w Krakowie:

W latach dwudziestych Cracovia była najpopularniejszym klubem w Krakowie, a może i w Polsce. Trudno się dziwić, że zostałem jej członkiem. Uprawiałem lekką atletykę u boku takich znanych sportowców jak Lubaczewskiego, Drozdowskiego, Nowosielskiego czy Buchały, grałem również w drużynie piłki ręcznej. Potem chodziłem na mecze piłkarskie, chodzę zresztą po dziś dzień. I zawsze, na co dzień, z dumą, w klapie mojej marynarki noszę odznakę klubową...

*

MIECZYSŁAW FOGG, artysta-śpiewak:

Mam wielki sentyment do Cracovii. Jest to świetny klub, o wielkiej tradycji, posiadał znakomitych sportowców. Kibicuję mu do dziś, a że piłkarze ostatnio słabo grają? No cóż, sport jest pewnego rodzaju huśtawką rezultatów, ale prawdziwy kibic się tym nie zraża.

*

(†) JALU KUREK, pisarz:

Nie sztuką jest być kibicem dobrej drużyny, która od lat gra w lidze, ale sztuką jest być długoletnim kibicem klubu, który ongiś zajmował czołowe miejsce w piłkarstwie polskim, a teraz, smutną koleją rzeczy znalazł się w odwrocie. To oznacza miłość bezinteresowną...

*

Mgr WOJCIECH ŁAZAREK, trener:

Nie ukrywam, że lubię ten klub. Zresztą, mało jest chyba ludzi w Polsce, związonych ze sportem, którzy nie czują mniejszej lub większej sympatii do Cracovii. Jeśli na pierwszym miejscu stawiają swój klub, to na drugim zwykle Cracovię.

*

Red. KRZYSZTOF MĘTRAK, krytyk:

...właśnie jak ja. Na pierwszym miejscu warszawska Polonia, ale na drugim — oczywiście Cracovia. Jak może być inaczej!

*

Mgr KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI, krytyk teatralny, dziennikarz TV:

Dlaczego jestem kibicem Cracovii? Nie wiem. Miłość nie wymaga uzasadnienia. Czasami próbuje się ją racjonalizować, mówi się, że kocha się kogoś ponieważ jest taki a nie inny, ale są to zwykłe i zresztą niepotrzebne usprawiedliwienia. Autentyczne upodobanie nie musi się tłumaczyć, wystarczy je stwierdzić; coś podoba się dla niczego, bez żadnej reakcji, bezinteresownie. Czy miłość zupełnie bezinteresowna jest słuszna, czy w ogóle rzeczą życiową jest liczyć na nią? Historia Cracovii stawia te pytania; motyw jest szlachetny a skutki opłakane. Wiem to, jako Bliźniak, który urodził się pod gwiazdą Cracovii.

*

Dr MICHAŁ SPRUSIŃSKI, b. kier. literacki Teatru Wielkiego w Łodzi, członek klubu, zmarły tragicznie w maju 1981:

Cracovia stanowi cząstkę i to wcale niemałą całego dorobku kulturowego Krakowa. Nie tylko przez wyniki zawodników, rezultaty sportowe, lecz przez ściśle powiązanie z życiem kulturalnym miasta. Przypamnę tylko „kuplet futbolisty" Boy'a-Żeleńskiego, pamiętniki prof. dr. Walerego Goetla, prof. dr. Kazimierza Wyki, poezję Jerzego Harasymowicza — Broniuszyca..."

*

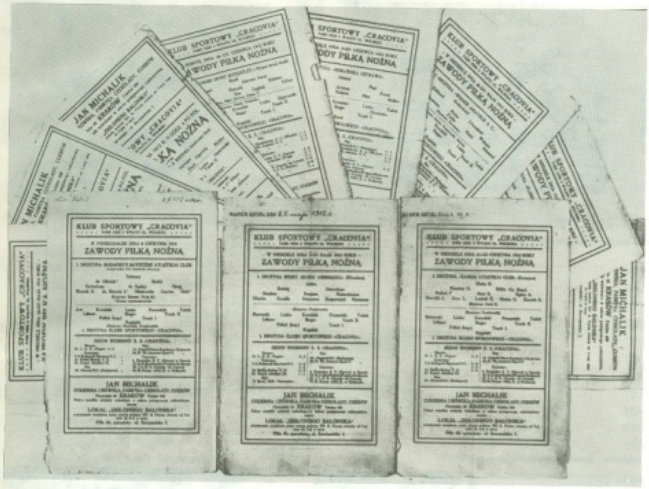
KLUB SPORTOWY „CRACOVIA"
ZAWODY PIŁKA NOŻNA
JAN MICHALIK

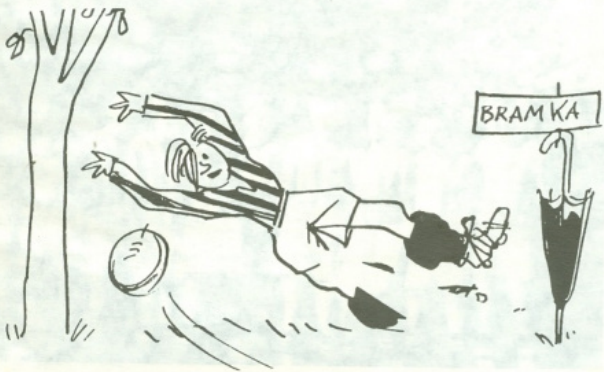
BRAMKA

Przedwojenne legitymacje klubowe

„Wojenna" jedenastka piłkarzy Cracovii (1943)

SPIS TREŚCI

Komitet Honorowy Jubileuszu	5
Olimpijczycy Cracovii	6
Prezesi KS CRACOVIA	7
Członkowie prezydium KS CRACOVIA	8
Wstęp prezesa klubu	9
To już osiemdziesiąt lat...	15
Cześć Ich pamięci!	20
Sekcja Piłki Nożnej	29
Sekcja Lekkoatletyczna	89
Sekcja Tenisa Ziemnego	96
Sekcja Kolarska	99
Sekcja Motorowa	101
Sekcja Piłki Ręcznej Kobiet	102
Sekcja Pływacka	127
Sekcja Piłki Wodnej	132
Sekcja Hokejowa	134
Sekcja Bokserska	145
Sekcja Tenisa Stołowego	149
Sekcja Koszykówki Mężczyzn	152
Sekcja Koszykówki Kobiet	156
Sekcja Siatkówki Mężczyzn	159
Sekcja Siatkówki Kobiet	160
Sekcja Piłki Ręcznej Mężczyzn	161
Sekcja Narciarska	163
Sekcja Kajakowa	164
Sekcja Szermiercza	165
Sekcja Gimnastyczna	169
Sekcja Szachowa	171
Sekcja Żeglarska	173
Sekcja Brydżowa	173
Sekcja Sportów Masowych	174
Sekcja Strzelecka	174
Sekcja Żużlowa	175
Były też i inne sekcje...	176
Rada Seniorów	177
Klubowa Służba Zdrowia	179
Inicjatywy biało-czerwonych	180
Były też i inne „święte wojny"...	182
Koło sympatyków	184
Odznaczeni — zasłużeni dla klubu	185
O Nich będziemy pamiętać	186
Jan Kot — Bieg na 200 m stylem dowolnym w 1930	188
Mieczysław Szymkowiak — Champion numer jeden	189
Jerzy Kwiatek — Kredą na płocie	190
Kazimierz Wyka — Zaległe spotkanie	192
Stanisław Krawczyk — Matką była CRACOVIA	194
„Biało-czerwona" mozaika	194
Są sympatykami CRACOVII	196

Rys. Antoni Wasilewski

1906